

Księga Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom VIII

Nauczania 208–241

Służba Książki na rzecz życia

12-tomowe dzieło „Libro de la Vida Verdadera” (Księga Prawdziwego Życia)
stanowi dziedzictwo dla całej ludzkości i jest zarejestrowane w
„Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación
Pública” w Meksyku D.F. pod numerami 26002, 20111 i 83848.

Więcej informacji na temat oryginalnego wydania hiszpańskiego:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C.
Apartado Postal 888, Meksyk, D.F., - C.P. 06000

Odpowiedzialny za niemieckie tłumaczenie, przedmowę do
wydania niemieckiego, objaśnienia, przypisy,
uwagi i wskazówki dotyczące dzieła:
Walter Maier i Traugott Göldenboth.

Stan na styczeń 2017 r.

Opracowanie (nowa ortografia i układ graficzny):
Buchdienst zum Leben
Manfred Bäse
Kirchweg 5
D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0) 7371 929 66 42
E-mail: manfredbaese@gmx.de

Księga Prawdziwego Życia jest tłumaczona na wiele innych języków na podstawie tej wersji przy użyciu tłumacza DeepL.

Są to autentyczne, oryginalne teksty przetłumaczone przez Gottholda Göldenbotha i opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag, które są objęte prawami autorskimi. Muszą one pozostać w swojej pierwotnej czystości i nie wolno ich zmieniać. Byłoby to grzechem i pociągałoby za sobą boski sąd.

Słowa Pana skierowane do Anny Marii Hosta:
25.03.2017

Jezus mówi do niej: „Epoki Pieczęci” ...

... i dodaje:

„Wykorzystaj to. Wybrałem cię dzisiaj, abyś przyjmowała moje nauki i przekazywała je ludziom”.

Odpowiedzialną za tę inicjatywę jest Anna Maria Hosta z upoważnienia Pana, Jezusa Chrystusa, naszego Boga, właściciela tych pism.
(E-mail: hoanna64@yahoo.com)

DeepL – link do pobrania: www.DeepL.com/Translator (wersja biznesowa)

DeepL tłumaczy obecnie na ponad 100 języków i można go pobrać na komputer. Do tłumaczenia konieczne jest połączenie z Internetem.

Spis treści

Księga Prawdziwego Życia	1
Przedmowa	6
Nauczanie 208	8
Nauczanie 209	18
Nauczanie 210	27
Nauczanie 211	35
Nauczanie 212	46
Nauczanie 213	55
Nauczanie 214	64
Nauczanie 215	73
Nauczanie 216	83
Nauczanie 217	91
Nauczanie 218	99
Nauczanie 219	108
Nauczanie 220	117
Nauczanie 221	127
Nauczanie 222	136
Nauczanie 223	145
Nauczanie 224	153
Nauczanie 225	164
Nauczanie 226	172
Nauczanie 227	180
Nauczanie 228	190
Nauczanie 229	199
Nauczanie 230	208
Nauczanie 231	217
Nauczanie 232	224

Nauczanie 233	233
Nauczanie 234	241
Nauczanie 235	249
Nauczanie 236	259
Nauczanie 237	267
Nauczanie 238	276
Nauczanie 239	288
Nauczanie 240	300
Nauczanie 241	309
Spis treści.....	319
Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950.....	330

Przedmowa

Pierwsze tomy tego dzieła, zatytułowanego „*Księga Prawdziwego Życia*”, zawierają w przedmowie pewne informacje historyczne i wyjaśnienia, dlatego w niniejszym tomie zrezygnowano z dalszych objaśnień. Ponadto na końcu tego tomu znajdują się dwie książki stanowiące wprowadzenie do całego dzieła.

Poniższe fragmenty mogą dać czytelnikowi niewielką przedsmak jasnej i podnoszącej na duchu wymowy Słowa Bożego:

Gdy tylko zrozumiecie, że przyszlście na ten świat, aby zdobywać doświadczenia i urzeczywistniać boskie prawo miłości i miłosierdzia wobec bliźnich, wkroczycie w harmonię tego życia. Z moich objawień wiecie już, że ten, kto nie przestrzega mojego prawa, musi powracać na ten świat, dopóki dusza nie wypełni powierzonego jej zadania. (228, 54)

W was istnieje część materialna, która pochodzi z Ziemi, oraz część duchowa, która pochodzi z Nieba. Są chwile, kiedy człowiek odczuwa swoją materialność, i są chwile, kiedy odczuwa swoją duchowość. Kiedy opuścicie to ziemskie ciało i przejdziecie do stanu duchowego, zrozumiecie to, czego teraz nie pojmujecie. Wasze ciało pozostanie tutaj, ponieważ należy do Ziemi. Wasza dusza jednak wzbije się w wyższe sfery, gdzie będziecie dalej żyć, aby kontynuować swój rozwój duchowy. (228, 69)

Dusze znajdują się na różnych szczeblach drabiny, ale kocham je wszystkie jednakowo i daję im środki, by dotarły na szczyt. W ten sam sposób powinniście kochać swoich bliźnich, nie zważając na stopień ich duchowego rozwoju. (223, 72)

Wszystko, co stworzone, oddaje Mi cześć, od atomu po gwiazdę o największych rozmiarach, od najbardziej opóźnionego stworzenia ludzkiego po duszę najwyżej rozwiniętą. Wy, którzy znacie wszystko, co istnieje na waszym świecie, widzicie, jak każda istota i każde ciało wykonuje swoje zadanie i wypełnia swoje przeznaczenie. W tym wypełnianiu oddają Mi cześć. Jest to hołd ich harmonii z Całością. Zaprawdę, mówię wam, wszystko, co zostało stworzone, cieszy się samym sobą, nawet skała, która z powodu swojej twardości i nieruchomości wydaje się wam nieczuła lub martwa. Albowiem Duch Boży, który jest we wszystkim, co On stworzył, jest życiem. (229, 53)

Królestwo Ducha jest nieskończone; jednak aby osiągnąć wzniesienie, które pozwala wam cieszyć się nim i żyć w nim, trzeba znać drogę i mieć światło, by do niego wnieść się. Nie wiercie jednak, że lekceważę wasze ziemskie życie: nie, uczniowie. Dlaczego miałbym je lekceważyć, skoro to ja je dla was przygotowałem! Zrozumcie, że życie w świecie materialnym jest również częścią życia w królestwie

duchowym, nieskończonym i wiecznym. (223, 26)

Gdybyście potrafili przemienić tę ziemię z doliny łez w świat szczęścia, gdzie kochalibyście się nawzajem, gdzie staralibyście się czynić dobro i żyć zgodnie z moim Prawem – zaprawdę, mówię wam, że życie to byłoby w moich oczach nawet bardziej zasługujące na uznanie i wzniosłe niż egzystencja pełna cierpień, nieszczęść i łez, jakkolwiek wielką gotowość do znoszenia tego wszystkiego byście mieli. Kiedy będziecie gotowi połączyć życie duchowe z życiem ludzkim w taki sposób, że nie będziecie już dostrzegać granicy między jednym a drugim? Kiedy uczynicie ze swojego istnienia jedno życie, odrzucając ideę śmierci, aby wejść w wieczność? To światło poznania zagości w ludziach dopiero wtedy, gdy na świecie rozkwitnie uduchowanie. (219, 16)

Nadejdzie czas, w którym granice tego świata zostaną zniesione przez miłość, a światy zbliżą się do siebie dzięki uduchowaniu. (213, 61)

Nauczanie 208

1. Echo mojego słowa was obudziło i przybyliście z odległych krajów, narodów i krain, pokonując długą drogę pełną przygód, pragnąc spotkać Mistrza. Osiągnęliście to, na co tak ciężko pracowaliście i co poświęciliście, ponieważ dotarliście do Mnie. Zrobiliście pierwszy krok na drodze, która zaprowadzi was na szczyt góry, gdzie Ja was wyprzedziłem, aby na was czekać.

2. Otworzyliście swoje serca jak pustą księgę, abym mógł w nich zapisać tę naukę. Niektórzy ofiarowali Mi swój umysł, i w nim również zapisałem swoje Słowo, mając nadzieję, że serce stanie się na nie otwarte. Bo to światło przeniknie aż do duszy duchowej, gdzie znajdzie schronienie, którego już nigdy nie opuści.

3. Moje Słowo nigdy nie było tak jasne i wyczerpujące jak w tym Trzecim Czasie, w którym uczyniłem je bardziej zrozumiałym dla ludzi. Moje Słowo pozwala wam zrozumieć to, co dałem wam w dwóch poprzednich epokach. Dwa przykazania, które pozostawiłem wam już na samym początku, zawierają całą moją naukę: „Będziesz miłował Boga całym swoim sercem i całą swoją duszą, a bliźniego swego jak siebie samego”. Później Jezus powiedział wam: „Kochajcie się wzajemnie”, a teraz kontynuuję moje nauczanie, aby dokończyć moje dzieło wśród was i w ten sposób wypełnić moją obietnicę powrotu.

4. W tym czasie nie objawiłem się w żadnym kościele, gdyż przyszedłem w tęsknocie za świątynią, która znajduje się w waszych sercach. Uroczystość liturgii i przepych obrzędów religijnych nie przyciągają mojego Ducha, ani nie stanowią mojego Kościoła.

5. W Drugim Czasie przywódcy religijni i kapłani oczekiwali, że Mesjasz narodzi się w kościele. Ja jednak nie przyszedłem na świat wśród nich, gdyż dla Mnie stajenka w Betlejem była czystsza, a u pasterzy znalazłem więcej miłości i ciepła w mroźną zimę. To właśnie dlatego teologowie tamtych czasów byli w błędzie, a władcy prześladowali Mnie od narodzin aż do śmierci.

6. Dzisiaj teologowie ponownie popadają w zakłopotanie w obliczu mojego powrotu, ponieważ proroctwa i zapowiedzi dotyczące tego wydarzenia nie zostały właściwie zinterpretowane.

7. Od samego początku istniały wątpliwości co do mojego przyjścia, mimo że dałem wam dowody, które świadczyły o Mnie. W ten sposób umocniłem wiarę w sercach mojego ludu.

8. W dzisiejszych czasach powstały wielkie rzesze uczniów; jednak pomimo ich liczby nie osiągają oni takiej wiary i mocy, jaką posiadali ci Dwunastu, którzy podążali za Mną w Drugim Czasie. Cóż jednak uczynicie

po moim odejściu? Wszyscy wiecie, że przez ostatnie trzy lata nauczania, które otrzymacie za pośrednictwem ludzkiego rozumu, będę nadal do was przemawiał. Gdybyście naprawdę Mnie rozumieli, mielibyście pewność, że jestem z wami na zawsze, że przemawiam do was na zawsze. Ale którzy z was przygotowują się wewnętrznie, by odczuwać moją boską obecność i słyszeć mój głos? Kto do 1950 roku, czyli do wyznaczonego terminu mojego odejścia, osiągnie niezbędną duchowość, by nawiązać kontakt z Mistrzem bez pośrednika?

9. Nie będę obrażony, jeśli nie ofiarujecie Mi ołtarzy ani kwiatów, ani też nie zapalacie dla Mnie lamp. Bo tym, czego zawsze szukałem w sercu człowieka, jest ołtarz duchowy.

10. Kwiaty są ofiarą ogrodów i łąk, a ich zapach i woń docierają do Mnie jako dar miłości. Nie pozbawiajcie więc łąk i ogrodów ich darów miłości. Nie zapalajcie już żadnych innych lamp poza tymi, które płoną w wierze w Moje Boskie pochodzenie. Zapalanie bowiem lampek olejnych nic wam nie da, jeśli wasze serca są pogrążone w ciemności.

11. Nie potraficie pojąć doskonałej nauki, którą wam objawiłem, a tym bardziej jej realizować. Jej nazwa – Nauka Duchowa Trójjedyna-Mariana – mówi wszystko: duchowe wzniesienie, uznanie Trójcy boskich objawień oraz cześć dla Maryi, boskiej delikatności.

12. Zanim rozpoczął się rok 1948, powiedziałem wam poprzez niezliczonych posłańców: „Przygotujcie się, bo zamierzam na nowo ukształtować wasze duchowe obrzędy”. Nie chcę bowiem, aby świat oceniał was jako złych uczniów, którzy skłonili swojego Mistrza do uczestniczenia w waszych zbędnych zwyczajach. Powierzyłem wam moje doskonałe dzieło, którego nie wolno wam obalać kłamstwami poprzez swoje postępowanie. Każdy, kto wyrusza, by pójść za Mną, niech niesie swój krzyż i przekazuje prawdę całym swoim jestestwem, na tyle, na ile jest to możliwe i na ile pozwalają mu na to jego zdolności. Nie zawsze jesteście przygotowani, ale powinniście być gotowi zawsze; bo wtedy, gdy najmniej się tego spodziewacie, może pojawić się próba lub osoba w potrzebie, a wtedy musicie natychmiast być na miejscu.

13. Dla ojców rodzin ciężar krzyża jest wielki. Gdy bowiem przynieśli światu nowe pokolenia, zrozumieli, że to nie wystarczy, by uznać swoje zadanie za zakończone. Prawo Ojca dla pierwszych ludzi brzmiało: „Rozmnażajcie się i mnożcie”. A w dzisiejszych czasach, w których dostrzegam wielki rozwój w duszy ludzkiej, powtarzam wam ponownie: „Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się”, ale nie tylko w sferze materialnej, lecz także w sferze duchowej, w cnotach, w miłości. Jest to prawo od początku aż do końca, które powinniście wypełniać, abyście mogli z

satysfakcją stanąć w Mojej obecności i powiedzieć Mi: „Panie, oto moje duchowe i ludzkie spełnienie, oto mój owoc”.

14. Ukochany ludu, czasy nie pozwalają wam stać w miejscu. Siły natury, ból, wojna, konflikty i chaos nieustannie mówią wam: „Obudźcie się i pracujcie!” Niech wasze serca napełni się tym winem, którym jest krew Mistrza, aby przelało się ono na waszych bliźnich jako życie i miłość.

15. Pamiętajcie, że moje słowo pochodzi od Ojca, który was szuka, który was kocha i napomina, który podnosi was, gdy się potkniecie, i leczy was, gdy jesteście chorzy. Również dzisiaj nie przyszedłem, by dać wam pouczenia, lecz po prostu, by was pieścić. Wszystkie wasze uczynki ujawnię w świetle waszego sumienia, ale nie będę wystawiać jednych na pośmiewisko przed innymi, abyście w ciszy usłyszeli głos wewnętrznego sędziego i pamiętali, że uczniowie Jezusa powinni chwalić imię swojego Mistrza swoimi uczynkami.

16. Często mówię o moim odejściu, tak jak czyniłem to w przypadku moich apostołów Drugiego Czasu: Jezus był otoczony przez swoich uczniów. Niemal wszyscy byli starsi od Mistrza. Podczas gdy niektórzy byli w średnim wieku, inni byli już w podeszłym wieku. Tylko jeden był młodszy od Jezusa, a mianowicie Jan.

Mistrz po raz kolejny mówił o swoim zbliżającym się odejściu, a w obliczu tej zapowiedzi ci mężczyźni pytali się: „Dlaczego On mówi o swoim zbliżającym się odejściu, skoro *to my* jesteśmy bliżej końca?”. Powodem tego było to, że uczniowie nie potrafili pojąć, iż ten Człowiek, pełen życia, miłości i siły, mógł umrzeć z ziemskiego punktu widzenia. Nie potrafili pojąć, że Ten, który przyszedł od Ojca, mógłby przestać żyć.

Jednak Jezus nadal mówił o swoim odejściu i kontynuował żegnanie się, tak że serca uczniów przyzwyczaiły się do myśli o rozstaniu i rozumiały, że muszą wykorzystać ten czas i zachować to cenne ziarno w sercach. Wtedy jeden z nich rzekł do swojego Mistrza: „Panie, jeśli ktoś spróbuje Cię skrzywdzić, powstrzymamy to ”. Na co Jezus odpowiedział: „To, co jest napisane, stanie się, a wola Ojca spełni się. Bo prędzej przeminą niebo i ziemia, niż Jego słowo nie spełni się”.

17. Uczniowie słuchali zniechęceni i zasmuceni, zadając sobie w duchu pytanie: co mogliby uczynić, gdyby On już nie przebywał wśród nich? Jak mogliby samotnie walczyć wśród ludzi? Jak mogliby przynieść światło ślepym, oczyścić trędowatych, wskrzeszać umarłych i nawracać grzeszników? Mistrz odczytał ich myśli i przy odpowiedniej okazji rzekł do nich: „Będziecie na moim miejscu jak owce wśród wilków. Ale jeśli wierzycie we Mnie i pozostaniecie na tej drodze, nie zginie wam życie”.

18. Moja Męka dobiegła końca, moje Słowo się spełniło, a moi apostołowie poculi, jak opada im odwaga i wiara, gdy widzieli Jezusa w Ogrodzie Oliwnym pocącego się krwią, jakby bał się ludzi – On, który miał władzę w swoich rękach. W obliczu wrzeszczącego tłumu oczekiwali, że Mistrz uciszy go, skoro sam uciszał opętanych. A gdy nikczemne ręce chwyciły Rabina, by go aresztować, zaniepokojeni uczniowie zapytali: „Panie, dlaczego dałeś się aresztować jak przestępca, skoro nie ma w Tobie żadnego grzechu?”. Mimo to ukryli się i opuścili swojego Pana. Jednak Chrystus nadal nauczał, zarówno jako Bóg, jak i jako człowiek. Chciał bowiem być człowiekiem, aby dać doskonały przykład i odczuwać ludzki ból. W Nim były wszystkie lęki, całe opuszczenie. Na swoim ciele przyjął wszystkie okrucieństwa i hańby. A potem nadeszła ostatnia godzina.

19. Z wysokości drewnianego krzyża Jego wzrok błędził wśród tłumu, szukając przyjaciół, uczniów – tych, którzy z Nim żyli, kochali Go i podążali za Nim. Jednak w godzinie śmierci nie było ich tam; Jego fizyczne oczy ich nie dostrzegły. Tylko Jan, najmłodszy, był obecny i towarzyszył Matce Mistrza. Uczniowi przekazali On swoje ostatnie przesłanie, a Marię w tej chwili ogłosił przed całą ludzkością Matką wszechświata.

20. Wszystko się dokonało.

21. Uczniowie, zjednoczeni w lamentach i smutku, szukali pocieszenia u Marii. Jednak Mistrz, który stał się już istotą duchową, ukazał się im. Odwiedził Marię i święte kobiety, które świadczyły apostołom o tym, w co ci wątpili. Ale Jezus, chcąc im udowodnić, że nadal przebywa wśród nich, odwiedził również ich, aby się im ukazać.

22. Apostołowie przebywali przy pewnej okazji w jednym z domów. Tomasa nie było wśród nich. Podczas gdy ci mężczyźni oddawali się wspomnieniom, Mistrz przyszedł do nich, przechodząc przez ściany, i rzekł do nich: „Pokój mój niech będzie z wami”. Zdumienie uczniów było nie do opisanego, gdy rozpoznali brzmienie tego wyjątkowego dla nich głosu.

23. Postać Jezusa znów zniknęła, a apostołowie z wielką radością i otuchą przekazali tę nowinę Tomaszowi. Ten jednak wyśmiał swoich braci. A gdy zaprzeczał ich świadectwu, Jezus ponownie pojawił się w pomieszczeniu przy zamkniętych drzwiach, witając ich słowami: „Pokój z wami”. Tomasz – najpierw przerażony cudem, potem pełen skruchy – wpatrywał się w postać Jezusa, ale dręczyły go wątpliwości. Wtedy Mistrz rzekł do niego: „Podejdź, Tomaszu, włóż palce w ranę na moim boku”. Niewierny i materialistycznie nastawiony uczeń włożył je i przez tę ranę ujrzał Ziemię Obiecaną. Wtedy Tomasz upadł do stóp swojego Mistrza i ogarnięty bólem i skruchą wyznał: „Panie, Panie, to Ty jesteś”. „Tak,

Tomaszu, teraz wyznajesz, że to Ja jestem, ponieważ widziałeś.
Błogosławieni są ci, którzy wierzą, nie widząc”.

24. Ludzie: Wszystko to teraz przeżywacie. Raz po raz zapowiadam wam moje odejście. Stopniowo osłabiam wasz materializm, abyście później nie byli niewiernymi, nieświadomymi ani zagubionymi.

25. W ostatnim dniu mojego pobytu wśród was nie chcę widzieć, jak rwiecie sobie włosy z głowy, nie chcę, by wasze usta wołały: „Dlaczego odchodzisz, Mistrzu?”.

26. W ostatniej chwili pragnę widzieć was owiniętych płaszczem duchowości, spokoju i skupienia, pełnych ufności, że tak naprawdę nie odszedłem, że jestem wam bliżej.

27. Powiedziałem wam, że każde oko, zarówno grzesznika, jak i tego, kto nie zgrzeszył, ujrzy Mnie. Jedni ujrzą duchowo postać Jezusa, inni poczną Moją obecność w swoim sercu; niektórzy dostrzegą Moje światło w swoim umyśle, a jeszcze inni doświadczą cudów na swojej drodze. Będę się objawiał w modlitwie i w próbach. Nie będzie jednak konieczne, abyście ujrzeli ludzką postać Jezusa, lecz abyście odczuli Mnie w duszy i w sercu. Niech nie panuje smutek, niech nie będzie pustki ani opuszczenia, niech nie będzie żalu ani szlochu.

28. Pragnę, abyście po moim odejściu zjednoczyli się, tak abyście połączyli wszystkie swoje siły duchowe. Dzięki nim będziecie mogli bronić tego, co Mistrz przekazał wam swoim słowem.

29. Gdy między wami dojdzie do prawdziwego zjednoczenia, pojawią się znaki w niebie i na ziemi, a narody to dostrzegą.

30. To jest moje nauczanie, to było moje słowo miłości i pouczenia: niekończąca się czułość.

31. Musicie przygotowywać się coraz lepiej – w miarę jak zbliża się chwila, w której nie będę już przemawiał do was poprzez ludzki rozum. Będziecie coraz bardziej starali się nasycić duchową siłą, którą przekazuje moje Słowo.

Materializm osiągnął swój szczyt. Do dziś świat żył, nie odczuwając Mnie ani nie słysząc Mnie. Niewielu jest tych, którzy prowadzą życie uduchowione, którzy widzą Moje Światło i posuwają się naprzód na swojej drodze; ale jak wielu pozostaje w ciemności. Niektórzy oczekują mojego powrotu, w nich żyje wiara, że Chrystus powróci, aby stać się człowiekiem.

32. Uczniowie, którzy Mnie usłyszeliście: zadanie, które macie wypełnić, macie wyrazić przed oczami: głosić ludziom Dobrą Nowinę o moim przyjsciu w tym czasie i przekazywać im moje objawienia oraz nauki. Jesteście świadkami, którzy wiedzą, że przyszedłem do was w taki sam sposób, w jaki widziano Mnie po raz ostatni w Drugim Czasie: duchowo.

33. Zanim jednak będziecie w stanie porozumiewać się z waszym Panem z ducha do ducha, chciałem przekazać się poprzez zdolności umysłowe prostych, ale obdarzonych przeze Mnie ludzi, aby ta komunikacja służyła wam jako podstawa lub przygotowanie do waszego przyszłego rozwoju w górę.

34. Nauka ludzka wraz ze swoimi osiągnięciami jest dowodem na to, że dusza się rozwinęła i choć droga jest za każdym razem inna, w każdej epoce pozostawiła ślad swojego rozwoju w górę. Nadejdzie dzień, w którym same nauki będą przyczyniać się do rozwoju duszy, gdyż wszystko zmierza ku temu celowi.

Mówię wam, że prawdziwym naukowcem jest ten, kto z miłości do bliźnich poszukuje tajemnic w głębi stworzenia, aż odnajdzie boskie światło. Kto tak działa, nigdy nie będzie się chętniej swoją pracą, będzie się uważał jedynie za narzędzie Stwórcy. Z tego powodu nigdy też nie zaprzeczy istnieniu Boga.

35. Nadejdzie również czas, w którym mnisi zamknięci w celach opuszczają je, przekonani o bezsensowności swojego odcięcia się od świata i mistycyzmu. Będą walczyć wśród ludzi, aby sprostać celowi, dla którego zostali stworzeni. Krótko mówiąc: położą kres duchowemu zastoju, aby wkroczyć na ścieżkę postępu.

36. Ziarno duchowości jest ziarnem Trzeciego Czasu, które zasiewam wśród was. Obdarza ono ludzkość tajemnicą pozwalającą osiągnąć lepsze życie.

37. Zobaczcie, jak ludzie z powodu braku duchowości nie rozumieją się nawzajem i dzielą się na grupy. To wy sami stworzyliście różne drogi, które oddalają jednych od drugich. Wy sami jesteście świadkami tego braku zrozumienia.

38. Ponownie mówię wam, że wojna między ludźmi jeszcze się nie skończyła. Nadchodzi bowiem wojna ideologii, wyznań i religii, filozofii i doktryn, w której każdy będzie chciał być jedynym posiadaczem prawdy wobec innych.

39. Moja ofiara Drugiego Czasu nie została jeszcze zrozumiana przez tę ludzkość. Chociaż większość twierdzi, że uznaje Chrystusa, nie uznali Mnie w sobie. Dlaczego więc szukacie Mnie na krętych ścieżkach, skoro Ja kroczyć jedynie drogą łagodności, miłosierdzia i sprawiedliwości?

40. Aby do Mnie dotrzeć, konieczne jest kochanie waszych bliźnich.

41. Dzisiaj wciąż potrzebujecie duchownych, sędziów i nauczycieli. Jednak gdy wasza duchowość i moralność się wzniosą, nie będziecie już potrzebować tych podpór ani tych głosów. W każdym człowieku będzie sędzia, przewodnik, nauczyciel i ołtarz.

42. Pragnę widzieć lud bez obrzędów, nakazów i dogmatów, który umie podążać właściwą drogą i który żyje moją nauką miłości.

43. Tę wolność daję wam w dzisiejszych czasach, ponieważ nie jesteście już podporządkowani określonym formom kultu. Nie jest to nowa droga, lecz część tej samej drogi, którą wam wytyczyłem, a której jednak nie znaliście. Studiujcie, zgłębiajcie moje słowa, a poznacie, że w nich jest prawda.

44. Jestem Miłością i jako Miłość oddaję się wam, nie stawiając wam żadnych warunków. W czasach, które przeżywacie, potrzebujecie tej motywacji, tej Miłości, która przewyższa wszelkie ludzkie uczucia.

45. Aby osiągnąć to wzniesienie, które pozwala wam połączyć się z moją Boskością, nie musicie już pobudzać swoich zmysłów harmonią niektórych dźwięków muzycznych ani wpadać w podniecenie na widok obrzędów czy przedmiotów materialnych. Waszą duszę porusza bowiem tylko to, co jest głęboko duchowe. Za każdym razem, gdy otwieracie swoje serca, by wnieść swoją duszę ku Mnie, doświadczacie tego uczucia spokoju, który spływa z nieskończoności.

46. Jak to możliwe, że istnieją ludzie, którzy nie robią nic dla rozwoju swojej duszy? Jak mogą istnieć istoty ludzkie, które upadają głębiej niż istoty niższe lub pozbawione rozumu? Istota pozbawiona rozumu nie grzeszy, gdyż ogranicza się jedynie do podążania za własnymi prawami. Natomiast człowiek z pewnością grzeszy, ponieważ nosi w sobie duszę światła, ducha i dar intuicji.

47. Wśród tych, którzy zostali powołani do angażowania się w to dzieło, są również tacy, którzy czasami zapominają o drodze, zapominają o duchowym znaku, którym Pan ich naznaczył, aby na swojej drodze pozostawiali jedynie ślady pokoju i błogosławieństwa. Jak możecie zejść ze stopnia, na który was postawiłem? To właśnie dlatego nieustannie zstępuję, by do was przemawiać, aby moje Słowo niczym delikatne dłuto wygładzało nierówności waszych serc, aby uświadomić wam, że połączenie z Bogiem nie może nastąpić, jeśli nie będziecie trzymać się z dala od tego, co nieczyste. Dopiero wtedy, gdy uda wam się wnieść swoje myśli ponad wszystko, co negatywne, i będziecie szukać Mnie w Nieskończoności, doświadczycie niezwykłego uczucia błogości. Dzięki temu uświadomicie sobie, że jeśli będziecie Mnie tak szukać, miłosierdzie Ojca nie zwleka z objawieniem się w waszej duszy.

48. Zaprawdę, w takich chwilach nie jesteście już w świecie materialnym, choć wasze ciało nadal znajduje się na ziemi. Dusza duchowa wzniosła się, zrywając przy tym wszelkie więzi cielesne, aby wkroczyć w

inne życie i inną przestrzeń. To właśnie tam odczuwa się miłość Ojca, gdzie w przeczuciu staje się odczuwalny pokój i błogostan Jego Królestwa.

49. Aby rozbudzić tę tęsknotę w sercach opornych, przemieniam się w szczerego towarzysza drogi, aż sprawię, że poczują dobro w swoich sercach – to uczucie, które pozwoli im dokonywać czynów, które przybliżą ich do Mnie. Gdy tylko zrobią ten krok, dostrzegą bezkres pola, które rozciąga się przed ich oczami i zaprasza ich do pracy i walki. Jaką radość odczuwają w sercach, gdy pojmują wszystko to, czego nie dostrzegali widzącymi oczami ani nie słyszeli słyszającymi uszami, ponieważ dla nich wszystko było zagmatwane i nie byli świadomi, że zostali powołani do wypełnienia szlachetnej i delikatnej misji.

50. Wam wszystkim mówię: jeśli zdołacie zjednoczyć się z Mistrzem, będziecie coraz bardziej odczuwać nędzę innych jak własną i będziecie starać się czynić dla swoich bliźnich to, co widzieliście, jak Ja czyniłem dla was. Jeśli czasami uważacie się za niegodnych lub nieporadnych, wystarczy, że odczuwacie miłość bliźniego i zwracacie się do Mnie, abym uczynił to, czego wy nie jesteście w stanie uczynić. Najważniejsze jest, aby zacząć, nawet jeśli zadanie wydaje się początkowo niemożliwe. Później zdarzają się cuda, a wiara rozbłyska. Wtedy stopniowo do waszych drzwi będą przychodzić głodni, trędowaci, obdarte i upadli – nędza we wszystkich swoich postaciach.

Musicie jednak czuwać i modlić się, gdyż pokusy i zwodniki będą was nękać i oferować wam świat w zamian za wasze uduchowanie. Pojawią się też tacy, którzy będą próbowali was omamić pozornie wspaniałymi słowami i ideami. Żądze będą kusić wasze ciała i osłabiać wasze dusze. Będziecie musieli stawić czoła temu wszystkiemu – czasem samotnie, a w innych przypadkach razem z waszymi braćmi. Waszą bronią będą przygotowanie, wiara, wasz wewnętrzny cel oraz wiedza, którą stopniowo otrzymujecie od Mistrza.

51. W ten sposób z ludzi pokonanych przez życie staniecie się silnymi żołnierzami. Wejdziecie przygotowani w czas walki, której obecnie doświadczacie. Wasza dusza nie straci odwagi, gdyż poczuje, że potrzebuje tej walki, aby się oczyścić i wznieść. Zaprawdę, powiadam wam: u każdego, kto może Mi przedstawić swoje dzieło jako ukończone, zostanie ono uznane za jego ostatnie dzieło w sferze materialnej.

52. Wówczas, gdy wasze ciało obróci się w proch, a wasza dusza, uwolniona już od swojej ostatniej ludzkiej szaty, rozpocznie swoją duchową pracę, ujrzy drabinę, po której krok po kroku będzie wspinać się po siedmiu stopniach, aż dotrze do łona Ojca, który jest Mocą, Łaską i Światłem.

53. Zobaczcie: choć pograżyliście się w tak wielkiej niedoskonałości, przemierzając ścieżki świata w różnych ciałach i poznając przy tym brud i nieczystość, byliście godni mojej miłości. Jednak cała ta długa podróż była doświadczeniem, które przeżyła wasza dusza, aby móc docenić wartość tkwiącą w moich prawach oraz wartość tego, co duchowe – aby zrozumieć, że rozwój duszy niesie ze sobą chwałę i pełne zaspokojenie. Dlatego zawsze zapraszałem ludzi na tę drogę. Bo dopóki nie dotrą do niej, będą nadal nękani cierpieniami, a fałszywe przyjemności będą ich nadal dręczyć.

54. To, czego was uczę, służy dobru każdego, kto z miłością przyjmuje moją naukę, aby jego czyny przemieniły go w przyszłego mistrza, który będzie przekazywał moją moc i moje światło, które muszą pokonać zepsucie świata.

55. Zło tych czasów otworzyło przed ludźmi otchłań rozpacz.

56. Wśród ludzi jest wiele dzieł, które na pozór wydają się wspaniałe i dobre. Dlatego mówię wam: czuwajcie, abyście mogli zwalczać każde oszustwo, mając świadomość, że drzemie w was niezrównana i prawdziwa wielkość.

57. Czy istnieje większa chwała niż dzielenie się dobrem z innymi i praktykowanie go? Czy istnieje większa chwała niż miłość, którą możemy obdarzyć bliźnich, a której światło i wpływ mogą przyczynić się do tego, by oni również wkroczyli na drogę doskonałości? Czy istnieje większa rozkosz dla duszy niż pokonanie słabości swojego ciała, aby wznieść się wyżej z poziomu, na którym się znajduje?

58. Już w Drugim Czasie mówiłem wam o życiu duchowym, a wasz duch zrozumiał część tego, o czym mówiłem, oraz cel, do którego jest przeznaczony. Dzisiaj, gdy znów widzę was zgromadzonych wokół Mnie, objawiam wam i wyjaśniam wszystko, co było niezrozumiałe dla waszego umysłu. I powtarzam wam jeszcze raz, że kto chce pójść za Mną, niech weźmie swój krzyż na siebie i niech idzie za Mną. Bo mój krzyż nie oznacza śmierci, lecz miłość i bezinteresowność, ofiarę z nadmiaru dóbr dla dobra duszy.

59. Uczniowie, zapoznajcie dzisiejsze dzieci z moją nauką. Każdy, kto zrozumiał moje słowo, niech kształtuje swoje dzieci zgodnie z wysokimi ideałami i usuwa z ich serc wszelkie zło. Zasiewajcie w nich ziarno dobra, którym jest duchowość. Gdy te dzieci osiągną wystarczającą zdolność pojmowania, by zrozumieć siłę oddziaływania mojej nauki, nie będą się chwiać na swojej drodze, lecz ich kroki będą pewne i nikt nie będzie w stanie ich zwieść.

60. Jak słońce, które promieniuje życiem, światłem i ciepłem, tak Ja rozlałem się na wszystkich. Jednak każdy przyjmie to zgodnie ze swoim rozwojem i przygotowaniem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 209

1. W miarę jak zbliża się wyznaczony czas, w którym ten sposób przekazywania wam Moich nauk dobiegnie końca, coraz głębiej wnikacie w Moje Boskie Przesłanie.

2. Wiecie, że podczas gdy Ja zwiastowałem wam Moje Słowo, świat żył dalej, nie odczuwając Mnie ani nie słysząc Mnie.

3. Niewielu dowiedziało się o moim przyjściu. Reszta ludzkości żyje w oczekiwaniu, że gdy powrócę – zgodnie z obietnicą – uczynię to w ciele, to znaczy, że ponownie stanę się człowiekiem.

4. Tylko wy wiecie, że znajdujecie się już w Trzecim Czasie, w którym przemawiam do was poprzez wybranych, którzy są głosicielami mojego Słowa.

5. Nauka ludzka dostarcza wam dowodów swojego rozwoju. Zrozumcie, że i to świadczy o rozwoju duchowym. Człowiek w każdej epoce pozostawiał po sobie ślad postępu, który ci, którzy przychodzą później, stopniowo przyswajają sobie.

6. Nauka jest światłem mojej mądrości, które objawia ludziom swoje tajemnice. Naukowiec, który posiada wzniosłą duszę, nie będzie Mnie szukał za pomocą rytuałów, gdyż jego dar nauki będzie go nieustannie zbliżał do Ojca, który jest boską nauką. Człowiek ten nigdy nie będzie się chwalił swoim dziełem, ponieważ im więcej odkrywa, tym bardziej czuje się mały. Nie będzie też mógł zaprzeczyć mojemu istnieniu, gdyż na każdym kroku dostrzeże w naturze ślad Stwórcy.

7. Uczniowie, również w was złożyłem dary, które powinniście rozwijać, abyście mogli stać się tymi, którzy prostymi słowami, ale pełnymi prawdy, zakorzenią tę naukę w sercach waszych bliźnich.

8. Ziarno uduchowienia, które zawsze zasiewałem na świecie, pozostawię ponownie również w tym czasie. Ziarno to zawiera sekret lepszego życia.

9. Jeśli ludzie walczą dziś między sobą, jeśli są podzieleni według wyznań, klas i ras, jeśli nie kochają się nawzajem, nie rozumieją się ani nie okazują sobie miłosierdzia, to dzieje się tak dlatego, że w ich sercach nie kiełkuje moje ziarno miłości. Jednak w tym czasie, kiedy zstępuję na pola niczym rosa łaski, moje ziarno, strzeżone w sercu każdej ludzkiej istoty, wykiełkuje i przyniesie owoc.

10. Tak jak w Drugim Czasie zapowiadałem wam moje przyjście, tak dzisiaj zapowiadam wam wojnę wyznań, światopoglądów i religii, jako zapowiedź ustanowienia mojego Królestwa uduchowienia wśród ludzi.

11. Moje Słowo, niczym ognisty miecz, zniszczy fanatyzm, który przez wieki otaczał ludzi. Rozerwie zasłonę ich niewiedzy i wskaże jasną, świetlistą drogę, która prowadzi do Mnie.

12. Gdy ludzkość, dzięki odnowie, stanie się wrażliwa na to, co duchowe, nie będzie już potrzebowała ani surowości praw, ani ziemskiego wymiaru sprawiedliwości, aby postępować właściwie – zarówno w sferze duchowej, jak i ziemskiej – ponieważ wtedy każdy człowiek będzie mógł być swoim własnym sędzią.

13. Moja nauka nie wprowadza ani dogmatów, ani obrzędów, a jedynie inspiruje do czynienia dobra. Moja nauka duchowa nie narzuca nikomu określonych form kultu; jest ona nieustannym zaproszeniem na drogę prawdy.

14. Przychodźcie w cień potężnego drzewa, gdzie – jak wiecie – znajduje się Ten, który oferuje wam chleb życia wiecznego, ten pokarm, który daje wam siłę, by przetrwać podróż życia.

15. „Słowo” przyszło do was, aby zapoczątkować nową erę.

16. Nieustannie zsyłałem wam duchowe przesłania, które wzywają was do rozwoju w górę. Materia ciała bowiem przykuwa duszę do ziemi niczym ciężkie ogniwo łańcucha.

17. W trakcie waszego rozwoju w końcu zrozumieliście, że wasze przeznaczenie nie zależy od materii, lecz od mojej woli.

18. Człowiek nie zawsze zgadza się z moimi zamiarami i okazuje mi swój sprzeciw oraz nieposłuszeństwo. Już wielokrotnie nazywał Mnie niesprawiedliwym i próbował ingerować w moje wysokie postanowienia. Inni wątpią w moją moc, gdy nie otrzymują ode Mnie tego, czego pragną, a potem, gdy już to osiągnęli, przypisują to wyłącznie własnym wysiłkom. Dlatego w końcu uważają się za bogów i królów i zapominają o Tym, który umieścił w człowieku duszę duchową i otoczył go cudowną naturą.

19. Czy człowiek, przy całej swojej wiedzy, mógłby stworzyć cokolwiek z tego, co Ja stworzyłem? Nie, ludu.

20. Nauka ludzka ma swoje granice, ale Bóg, Stwórca, ich nie ma. Nauka jest światłem, ale w rękach wielu ludzi staje się ciemnością. Natomiast we wszechświecie wszystko świadczy o Mnie. Wszystkie królestwa natury intonują swoją pieśń o życiu i miłości. Jednak pomimo tego, że poprzez wszystko, co stworzyłem, mówię wam: „Oto jestem”, szukacie Mojego obrazu w niedoskonałych dziełach stworzonych przez człowieka. Następnie kłaniacie się im i czcicie je, co uniemożliwia waszej duszy wszelkie wzniesienie.

21. Obdarzam was miłością, gdyż nie znajduję człowieka, którego serce choćby odrobinę otworzyłoby się, by cierpienie bliźniego uczynić swoim

własnym. Ci, którym powierzyłem bogactwo i władzę, aby służyli bliźnim, odmawiają wszelkiego współczucia, a nawet ci, którzy twierdzą, że reprezentują Mnie na ziemi, otoczeni luksusem i ubrani jak królowie, zamykają swoje uszy i serca na lamente tych, którzy pragną miłości i miłosierdzia.

22. To nie są moje drogi. Wąska droga, którą wytyczyłem, jest drogą dobra. Dlatego powtarzam wam jeszcze raz: moje słowo jest moją drogą, gdyż zawsze przemawia do was o prawości, moralności i miłości.

23. Uczulam wasze serca, aby w nich utrwalić Moje nauki i abyście naprawdę czuli się nakarmieni chlebem życia wiecznego.

24. Kocham wszystkich jednakowo. Niemniej jednak nie wszyscy usłyszą Mnie w tej epoce. Tak jak w Pierwszym i Drugim Czasie, wybrałem miejsce na ziemi, aby zgromadzić tam tych, którzy mają Mnie usłyszeć.

25. W każdej wspólnotie religijnej przywództwo przejmują ludzie, którzy nazywają siebie moimi posłańcami, moimi wybranymi, moimi ulubieńcami. Jednak nie widzę ani jednego sprawiedliwego, dzięki któremu ludzkość mogłaby zostać zbawiona. Nie ma ust, które mogłyby mówić tak, jak Ja przemawiałem do was niegdyś w Jezusie.

26. Ludzie są miotani w samym środku burzy i w tym chaosie cierpią i jęczą w obliczu zbliżającej się wojny.

27. Narody te mogłyby, podczas mojego powrotu, czerpać duchowe pożywienie z mojego Słowa Drugiego Czasu, ale ten chleb został ukryty lub sfalszowany. I tak widzicie jednych ludzi poruszających się swobodnie, innych obojętnych, a większość fanatyczną i zatwardziałą.

28. Kiedy zamożny bogacz będzie gotowy rozdzielić swoje bogactwa między ubogich?

29. Kiedy ten, kto jest wspaniale ubrany, będzie gotowy zdjąć swoje szaty, by okryć nagich? Ludzkość pragnie wzorów do naśladowania i potrzebuje sprawiedliwości oraz miłosierdzia.

30. Ludzie zapomnieli, że zrezygnowałem z mojego królestwa, aby żyć wśród was i dać wam wszystko, co jest we Mnie. Gdzie są moi przedstawiciele, którzy naprawdę biorą Mnie za wzór?

31. Mówię *wam*: powołałem was, aby ponownie uczynić was spadkobiercami, i daję wam władzę, byście uzdrawiali chorych balsamem mojej miłości, którym jest moja własna krew.

32. Poznajcie samych siebie, abyście zrozumieli, że uczyniłem was godnymi mojej łaski nawet bez waszych zasług, i spójrzcie na tych ludzi, którzy niczym zagubione owce wznoszą swoje lamente. Zobaczcie, jak mężczyźni wracają do domów z pustymi rękami, usłyszcie głos bólu i rozpacz.

33. Spójrzcie na swoje ręce, w nich znajdziecie siłę i pocieszenie, by złagodzić te cierpienia. Dlaczego wątpicie w tę łaskę? Niech w waszych sercach płonie światło wiary, aż stanie się pochodnią. Nie zamykajcie swoich serc, bo wtedy i wy staniecie się bogatymi skąpcami. Zrozumcie, że musicie dawać o Mnie świadectwo i mówić o Mnie. Jeśli jednak tego nie uczynicie, kamienie będą o Mnie świadczyć.

34. Jestem Mocą i Sprawiedliwością, ale nie czekajcie, aż dam wam te lekcje poprzez ból lub szalejące siły natury. Miejcie nadzieję, że otacza was Moja Boska chwała, a Moja miłość nieustannie was błogosławi.

35. Mój Boski Duch przychodzi do was, aby złagodzić wasze cierpienia. Zostaliście bowiem poddani ciężkiej próbie na swojej drodze. Mistrz Pokory zstępuje, aby przynieść wam swoją naukę i pocieszenie.

36. Czasami pociągam was do odpowiedzialności za niedopełnianie mojego Prawa. Dałem wam je bowiem już dawno temu i wytyczyłem wam nim drogę doskonałości.

37. Nie jest już właściwe, abyście ukrywali Moje nauki w swoich sercach. Nauczcie się Mnie widzieć i odczuwać, abyście nie popadli w błędy.

38. Uczyniłem was właścicielami nieskończonych chwał, ale nie umiecie dzielić się nimi ze swoimi bliźnimi.

39. Konieczne było wielokrotne powtarzanie lekcji, którą przekazuję wam od 1866 roku, aby utkwiła wam w pamięci. Dzięki niej wiecie, że nigdy nie skłaniam was do cofania się. Z miłością stoję przy was, by poprowadzić was na właściwą drogę. Przemawiałem do was w waszym języku z największą prostotą, aby uczynić się zrozumiałym i abyście mogli pojąć moje słowo.

40. Widzę, że zatrzymaliście się w połowie drogi i że wasz rozwój duchowy jest mizerny. Odwróćcie się jednak i spójrzcie na świat, który roni łzy, na niewierzącego, który szydzi z mojego Słowa. Zobaczcie też tych, którzy pragną miłości i światła. Wy jednak, uczniowie, nie możecie twierdzić, że jesteście nieświadomi, chorzy, potrzebujący czy słabi. Oznaczałoby to bowiem zaprzeczenie wszystkiemu, co wam dałem. Dlatego musicie pamiętać o tych moich słowach: „O wy, ludzie małej wiary!”

41. Niewiele jest serc, które potrafiły wznieść się i usłyszeć Moje Słowo tam, gdzie się ono znajduje. A wielu jest takich, którzy – zamiast wznieść ku Mnie swoją duszę – przychodzą tylko po to, by przedstawić Mi swoje ziemskie życie wraz z jego nędzą i niedolą. To jest przyczyną waszej słabości i braku jedności wśród ludu. Kiedy zapomnicie o sobie i będziecie modlić się do Mnie za świat?

42. Matki płaczą, ponieważ dzieci nie słuchają ich rad. To ponure miasto ukazuje Mi pustkę swojego istnienia. Żona ukazuje Mi swoje serce, którego nie rozumie jej małżonek. Jednak wszyscy zapominacie, że to właśnie jest droga prowadząca do Ziemi Obiecanej: droga ofiary. „W mojej dłoni spoczywa los każdego z was”.

43. Bądźcie pokorni, a gdy bardzo cierpicie, Ja jestem z wami.

44. Nie potęgujcie swojego bólu, oceniając według własnych miar to, co tylko Ja mogę ocenić.

45. Pamiętajcie, że was kocham. Nie jestem obojętny na wasze cierpienia i naprawdę was rozumiem. Zobaczcie, jesteście Mi tak bliscy, a mimo to popełniacie wciąż tak wiele uchybień. Jednak Ja wam przebaczam.

46. Niektórzy, w obliczu ciężaru swoich prób, wątpią w Moją obecność, zbaczają z właściwej drogi i zwracają się ku temu, co pozostawili za sobą – w nadziei, że odnajdą to, co, jak sądzą, utracili. Ale ponownie zwracają swoje spojrzenia ku mojemu dziełu, gdy widzą, że ich ręce są puste, a ich duch bezsilny wobec wielkich, ogólnościatowych cierpień, epidemii i śmierci, które pukają do drzwi narodów i zagrażają również wam. Niepokoi ich bowiem przecucie nowej wojny.

47. Nie bądźcie jak ci niewierni, którzy żądają ode Mnie dowodów, by uwierzyć w Moje istnienie, i którzy mówią do Mnie: „Spraw, by wojna natychmiast się skończyła, zapełnij wszystkie stoły chlebem, a wtedy uwierzę w Ciebie”.

48. Mówię wam po raz kolejny, że pozostały wam tylko trzy „lata”, zanim to objawienie się wam zakończy, i że musicie wykorzystać ten krótki czas, abyście mogli zaprosić świat wraz z jego kościołami i sektami na drogę światła i uduchowienia, gdzie wszyscy będą mogli połączyć się ze Mną od ducha do ducha.

49. Stanie się to, gdy fanatyzm i bałwochwalstwo zostaną wykorzenione z serc narodów.

50. Będziecie wtedy jak żeglarze na wzburzonym morzu, którzy ufają swojej łodzi ratunkowej.

51. Skieruję również wezwanie do wszystkich tych, którzy należą do plemion Izraela i są szeroko rozproszeni, aby i oni wypełnili swoją misję. Wtedy ludzkość usłyszy mój głos i ujrzy promienne światło świtu, które oświeca wszystkich mieszkańców ziemi.

52. Nie przyzwyczajajcie się do mojego Słowa, a gdy je usłyszycie, nie zwracajcie uwagi na to, przez kogo je wam przekazuję. Zagłębcie się w nie i uchwyciecie jego sens, aby wasze pojęcie było pełne.

53. Sens jest wyrazem Boskości.

54. To, co teraz słyszycie i widzicie, nie jest zwykłą liturgią ani obrzędem, który wywiera wrażenie na waszych zmysłach. Uroczystość tego objawienia znajduje się bowiem w głębi waszej duszy.

55. W tych chwilach nie znajdujecie się w czterech ścianach tego miejsca zgromadzeń. Czekałem raczej na wasze duchowe wzniesienie, abyście w prawdziwym wewnętrznym nabożeństwie osiągnęli dialog z moją Boskością. Pozwoliłem wam na budowę tych miejsc zgromadzeń, abyście w nich odnajdywali skupienie, ciszę i porządek myśli, dzięki czemu przyciągacie mój boski promień. Jednak te cztery ściany nie są moją świątynią. Te miejsca zgromadzeń są przeznaczone na wasze spotkania. Prawdziwa świątynia, moje sanktuarium, znajduje się bowiem w waszych sercach.

56. Pytacie Mnie, czy te miejsca zgromadzeń znikną po 1950 roku, a Ja odpowiadam wam: Nie, nie wiecie, jak długo będę wam te miejsca zapewniał. Bo dopóki wśród ludu nie będzie wiedzy o Moim dziele, podniesienia się i wytrwałości w Moim Prawie, nie możecie się bez nich obejść.

Po moim odejściu będziecie gromadzić się w dniu poświęconym odpoczynkowi – nie jako tradycja ani dla upamiętnienia, ale po to, by przypomnieć sobie moje Słowo i Słowo Świata Duchowego oraz je interpretować. Abyście wzajemnie dawali sobie prawdziwe świadectwa o moich cudach na waszych drogach; abyście pozostawali zjednoczeni w miłości do Mnie i oddawali Mi cześć miłą Mi, a wasze serca nie oziębły ani nie stały się znużone, fanatyczne czy materialistyczne.

57. Nie wiecie, jak długo jeszcze pozostawię wam te miejsca zgromadzeń. Bo po 1950 roku będą powstawać kolejne – nie po to, by w nich rozbrzmiewało Moje Słowo poprzez głosiciela, ani by pojawiał się Świat Duchowy – bo te czasy już wtedy miną – lecz po to, by w nich Moje Słowo i Moja Nauka były przekazywane w sposób czysty i niezmienny, tak jak wam je przekazałem. W tej atmosferze pokoju będzie obecna Moja Obecność, Obecność Marii, Eliasza i Świata Duchowego. Tam chory wyzdrowieje, ślepy otworzy oczy na światło, osoba światowa pozna szacunek, grzesznik okaże skruchę, a wszyscy otrzymają to, czego potrzebują, aby rozprzestrzeniła się krystalicznie czysta woda, dobry owoc i dobre ziarno.

58. Nie wiecie, czy w obecnym wcieleniu poznacie prawdziwą świątynię mojej Boskości. Macie jednak zadanie przygotować drogę. Jeśli nie osiągniecie celu, pozostawcie przynajmniej przygotowaną drogę dla waszych dzieci lub taką, by ich dzieci mogły wejść do świątyni mojej

Boskości. Wtedy zrozumiecie, że moja obecność nie ogranicza się tylko do tych miejsc zgromadzeń, że wasza dusza nie powinna oddawać czci wyłącznie w nich. Zrozumiecie, że świątynią Boskości jest wszechświat, wasze serce jest ołtarzem, a wasza wiara – świecznikiem i ofiarą.

Również stworzenie jest świątynią, nawet pył, po którym stąpają wasze stopy. Góry są ołtarzami, które wznoszą się ku Mnie. Dolina ze swoją trawą i kwiatami składa Mi swoją ofiarę. Królewska gwiazda, wszystkie gwiazdy i planety to światy, które składają Mi hołd miłości, a wszędzie, gdziekolwiek idziecie lub patrzycie, mój Boski Duch jest Ojcem. Zrozumcie więc, że życie wieczne w świątyni.

59. Każdy nosi w sobie świątynię, a także wasz dom jest sanktuarium, gdyż mieszka w nim ludzka rodzina, która przypomina rodzinę duchową. Tam, w łonie rodziny, znajduje się moja najwspanialsza świątynia.

60. Jednak dzisiaj widzę, że prawdziwego światła nie rozumieją ludzie, którzy zbaczają z drogi. Widzę, że jedynym miejscem, w którym wznoszą się ku Mnie, jest materialny kościół.

61. Widzę chaos panujący wśród ludzkości, lekceważenie praw ludzkich i boskich. W tych czasach Moja nauka została ukryta i uznana za coś, co należy do przeszłości. Dlatego ludzie ponoszą porażkę, instytucje dzielą się i sztydzą z tego, co najświętsze. Tak właśnie zastaję ludzi: odrzucających się nawzajem, niszczących się, zabijających się, myśląc przy tym duszę z ciałem, to, co boskie z tym, co ludzkie, a światło z ciemnością.

62. W tym czasie zamieszania i niegodziwości wybrałem naród niedoceniany i lekceważony: naród meksykański, aby skierować do niego i do wybranych, którzy mieszkają w innych narodach, wezwanie, aby zgromadzić ich wokół Mnie, wygładzić ich dłutem mojego Słowa, powierzyć im zadania, a następnie, gdy będą przygotowani i pełni miłości, wysłać ich jako posłańców mojego dzieła na cały świat.

63. Taka jest odpowiedzialność spoczywająca na rzeszy ludzi, którzy słuchają mojego boskiego Słowa.

64. Oczyszczam mój lud i usuwam jego niedoskonałości. Ale to oczyszczenie nie będzie miało miejsca tylko w waszych duchowych działaniach, dotknie ono również waszych domów. Pojawiłem się jak trąba powietrzna, a jej siła strząsa wszystkie złe owoce, tak że w liściach drzewa duchowego i drzewa ludzkiego pozostają tylko dobre owoce. Nadchodzi bowiem czas prób, w którym ludzie będą was przepytwać.

65. Moje dzieło będzie postrzegane jako nowa sekta. Ludzie będą was wypytwać w waszym życiu prywatnym, w domu, w pracy, przy wszystkich waszych obowiązkach, a jeśli nie będziecie wtedy przygotowani, by dać o Mnie świadectwo, jeśli nie potwierdzicie mojego słowa swoimi czynami,

będziecie jak ci obłudni faryzeusze, którzy pod swoim nienagannym płaszczem ukrywali zgniliznę swoich serc.

66. Wyrok waszego Pana zapadnie w ostatnim roku mojego pobytu tutaj; przede wszystkim dzień mojego odejścia będzie odczuwalny przez wszystkich i widoczny dla każdego oka – zarówno grzesznika, jak i bezgrzesznego. Przygotowuję was wszystkich, abyście byli prawdziwymi zwiastunami mojego Słowa – Słowa, które w tym czasie przyniósł wam Duch Święty.

67. Zachowajcie spokój i ciszę ducha, gdyż wkroczyliście w czas walki, o której zapowiadałem wam dawno temu. Walka ta rozegra się między wami samymi. W jej trakcie sięgniecie po tę samą broń. Ci, którzy Mnie rozumieją i kochają, chwycą za broń w imię Mojej sprawy. Ci, którzy Mnie nie zrozumieli, wykorzystają ją w służbie własnej sprawy. Jednak w końcu zatriumfuje Prawda. Jakiś czas temu powiedziałem wam: Pamiętajcie o przypowieści z Drugiego Czasu: „Pozwólcie pszenicy i chwastom rosnąć razem i kosicie dopiero wtedy, gdy obie będą dojrzałe, aby można było oddzielić pszenicę, a następnie wrzucić chwasty do ognia”. Ja, Dobry Gospodarz, pozwoliłem, by w waszych sercach rośla pszenica mojego Słowa wraz z chwastami grzechu. Teraz jednak nadszedł czas, by żąć sierpem mojej sprawiedliwości, aby w sercach moich robotników i w łonie ich domów pozostało wyłącznie ziarno prawdy i miłości.

68. Nie zgłębiajcie moich nauk, dlatego próby zaskakują was. To właśnie jest przyczyną waszych podziałów i nieporozumień; gdy bowiem moje Słowo się potwierdziło, nie byliście na to przygotowani.

Wciąż was przygotowuję, abyście byli opanowani i mieli pokój oraz pozwolili, by wichura zerwała wszystkie złe owoce. Bo wszystko, co nie daje życia, owoców ani cienia, przeminie.

Pod naporem burzowego wiatru upadnie wiele drzew, wielu pracowników odwróci się ode Mnie, wielu przywódców wspólnot zwróci Mi powierzone im zadania. Jednak moja wola was naprawi.

69. Nadejdzie czas, w którym wszyscy ci, którzy odwrócili się ode Mnie, przebudzą się i powrócą skruszeni, mówiąc do Mnie: „Mistrzu, jakże czyste jest Twoje dzieło”.

70. To, co dzieje się dzisiaj w łonie tego narodu, dzieje się we wszystkich narodach świata. Ukazałem się wszystkim z moim mieczem sprawiedliwości, nie tylko na tej ziemi, ale także w świecie duchowym i w każdym miejscu, gdzie mieszka niedoskonała dusza, aby ją oświecić, oczyścić i udoskonalić. Ten sam, który w tej chwili przemawia do was, przemawiał do was w Drugim Czasie. Spośród wszystkich tłumów ludzi,

którzy słuchali Mnie w Galilei, wybrałem tylko dwunastu i poprzez nich rozprzestrzeniłem Moją naukę na szerokie przestrzenie świata.

W tamtych czasach słowo Jezusa wydawało się wielu fantazją. Również dzisiaj nie brakuje tych, którzy tak samo myślą o Duchu Prawdy. Jednak prędzej niebo i ziemia przeminą, niż moje słowo nie spełni się.

71. Kto mógłby was prześladować, oskarżać o przestępstwa lub oczerniać, jeśli będziecie postępować zgodnie z moją nauką? Będziecie jednak nauczać tylko tego, co wam przekazałem : miłości, wewnętrznego uwielbienia, poznania prawdziwej świątyni mojej boskości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 210

1. Przychodzę, aby uwolnić was od udręki, w którą pogrążył was wasz materializm, i przynoszę wam światło, którym będziecie mogli oświetlić swoją drogę.

2. Jesteście ludźmi Trzeciego Czasu – tymi, którzy naprawdę poznają sens swojego życia, a Ja pomagam wam osiągnąć tę świadomość dzięki moim objawieniom.

3. Jesteście ludźmi Nowego Czasu, w którym moje Królestwo szuka waszych serc, aby w nich się umocnić; w którym uczynicie dobro swoim duchowym ideałem i nauczycie się, że najlepszą modlitwą są wasze uczynki.

4. Miłość i prawda należą do duszy duchowej; z niej wypływa mądrość, ponieważ została ona stworzona, by kochać i poznawać swojego Ojca.

5. Ja, Mistrz, poruszam was wspomnieniami o waszej duchowej przeszłości, której wasze serca nie znają, ponieważ należą one do waszej duszy duchowej z czasów, gdy żyła ona swoim prawdziwym życiem, gdy wasz świat był inny, a wy jeszcze nie mieszkaliście w ciele, które macie teraz, a które jest kamieniem probierczym, kowadłem i lekcją dla duszy.

6. Przywołuję wasze wspomnienia o życiu duchowym, ukrytym za zasłoną waszej cielesności, aby powiedzieć wam, że to życie znów na was czeka, abyście mogli w pełni się nim cieszyć po zakończeniu waszej pielgrzymki, waszych doświadczeń i rozwoju.

7. Kiedy znów znajdziecie się w wiecznej ojczyźnie i poczujecie błogostan życia w niej, nie będziecie się męczyć, błogosławiąc ten świat też, do którego przysłiszcie, aby nauczyć się doceniać szczęście, pokój i światło.

8. Mój powrót – teraz w Duchu – ma na celu przypomnienie wam o drodze Prawa, która zjednoczy was z Absolutem, która wprowadzi was w powszechną harmonię. Kiedy staniecie się częścią tej boskiej harmonii, kiedy będziecie się karmić chlebem mojej mądrości, wtedy naprawdę poznacie, kim jesteście.

9. Co mogłoby was doprowadzić do też na tym świecie, skoro wznosicie się ponad nędzę ludzkiego życia? Ani cierpienia, ani niedoli, ani prób moralnych, ani sił natury – nic nie będzie w stanie was pokonać ani zniechęcić, gdy tylko osiągniecie prawdziwą duchowość.

10. Wasze cierpienia będą dla dobra innych, wasze troski będą służyć zbawieniu wszystkich ludzi, a zawsze, gdy ujrzycie zbawienie jakiegokolwiek istoty ludzkiej, poczujecie, jak światło Ojca rozjaśnia wasze wnętrza, i będziecie błogosławić dzień, w którym zrobiliście pierwszy krok na tej drodze.

11. Moje Słowo jest duchową drogą, którą musicie podążać wszystkimi zmysłami, całym swoim rozumem i całą swoją miłością, jeśli chcecie wiedzieć, skąd przyszlście i dokąd zmierzacie.

12. Nikt jeszcze nie zna samego siebie. Jeśli nie znacie nawet swojego ciała – jak więc chcecie poznać swoją duszę? Ale poznacie siebie w takim stopniu, w jakim będziecie stosować moje boskie nauki.

13. Nauczam was poprzez Słowo, gdyż zawiera ono wszystko, ponieważ pochodzi ode Mnie, który jestem „Słowem”. Nauczcie się mówić o sprawach duchowych w taki sposób, aby każde słowo, które kierujecie do innych, przechodziło z waszego serca do serca waszego brata, jakby było perłą, klejnotem o nieocenionej wartości.

14. Nauczcie się przemawiać do dusz, uczcie je słuchać głosu własnego sumienia, wyostrajcie ich zmysły poprzez moje nauki.

15. Zauważcie, jak wszystkie moje zdania prowadzą na ścieżkę, która wyznacza kierunek. Chociaż obecnie postrzegacie je jeszcze powierzchownie, jutro, gdy będziecie mogli wkroczyć na wyższy poziom, w moich słowach odkryjecie tylko to, co istotne.

16. Nie zstępuję do was, ludzie. Gdy mówię wam, że zstąpiłem do was, ma to znaczenie symboliczne. Moje objawienie bowiem dokonuje się poprzez natchnienie, które w umysłach tych, którzy je przekazują, przybiera formę myśli. Ponieważ wiem, że w chwili, gdy słyszycie te przesłania, nie jesteście w stanie ich zrozumieć, a nawet zapamiętać, nakazałem, abyście spisywali moje słowa, abyście to, czego obecnie nie rozumiecie, jutro stopniowo pojmowali.

17. Na pierwszy rzut oka moje objawienie w tym czasie wydaje się mało imponujące, ponieważ jego wspaniałość ma charakter duchowy. Jednak jeszcze poczujecie chwałę, z jaką do was przyszedłem, i ujrzycie, jak ta nauka dokona cudu zbawienia ludzkości poprzez uduchowienie.

18. Duchowa świątynia, wznoszona z miłością przez dzieci Pana, opiera się na wielu filarach. Każdy z nich będzie jednym z tych, którzy niezachwianie trwają na drodze mojego Prawa.

19. Uważacie to za niemożliwe? Wynika to z tego, że nie macie jeszcze wiary w samych siebie. Ja jednak wierzę we wszystkich, zawsze wierzyłem, i dlatego z biegiem czasu powierzałem wam nowe i coraz większe objawienia. Zaprawdę, powiadam wam, nie jest odległy dzień, w którym będziecie udzielać swoim bliźnim nauk głębokiej mądrości – ale nie poprzez słowo, które się studiuje, lecz poprzez to, które wypływa ze Źródła Ducha, gdy jest on w jedności z Boskim Mistrzem.

20. Dlaczego nie miałyby być możliwe, by z jałowych serc wyrosły dobre uczucia? Dlaczego nie miałyby być możliwe, by z serca tego, kto zgrzeszył, płynęła woda łaski, aby ugasić pragnienie cierpiących?

21. Nie jesteście tylko organami rozumowymi, które dziś myślą, a jutro już nie. Nie jesteście tylko ciałem, które dziś żyje, a wkrótce przestaje istnieć. Dla Mnie jesteście przede wszystkim wiecznymi duszami, dziećmi Bożymi, i dlatego wyznaczam wam drogę, która naprawdę wam odpowiada.

22. Nie chcę wam niczego ukrywać z tego, co umieściłem w naturze dla dobra, zdrowia, utrzymania, pomyślności i radości moich dzieci. Wręcz przeciwnie, mówię wam: tak jak oferuję wam chleb Ducha i zapraszam was do wdychania boskich esencji oraz nasycania się duchowymi emanacjami, tak nie *powinniście* lekceważyć ani odwracać się od wszystkiego, co obdarza was natura. Bo w ten sposób osiągniecie harmonię, zdrowie, siłę, a tym samym dobre wypełnianie praw życia.

23. Wiesz, że jestem waszym przewodnikiem, ludu. Powiedzcie Mi jednak: jeśli jestem waszym przewodnikiem – czy już czujecie Mnie w swoich sercach, czy już Mi jesteście posłuszni, czy już przestrzegacie moich przykazań i moich praw? Jeśli jestem waszym przewodnikiem – do jakiego stopnia jesteście Mi posłuszni?

24. Głos sumienia odpowiada z waszego wnętrza i mówi Mi, że wasza gotowość do poświęcenia nie jest absolutna, że wasze posłuszeństwo nie jest trwałe.

25. Nie zapominajcie ani na chwilę o tym, co mówię wam w moim Słowie: kto przestrzega moich praw, ten doświadcza mojego pokoju. Dlatego ci, którzy znają moje Słowo, nie czują się samotni ani smutni. Słowa „nieszczęście”, „potępienie” i „śmierć” nie prześladowają ich bowiem jak groźba ani jak cień nad spokojem ich duszy. Starają się poznać prawdę, żyć w świetle, aby na zawsze osiągnąć zdrowie, pokój i mądrość.

26. Ci, którzy przychodzą do Mnie ścieżką Moich nauk, wiedzą, że nie mogą zbłądzić, gdyż prowadzi ich boskie światło. To właśnie to światło daje im pewność co do celu i prawdziwego sensu ich życia.

27. Moja droga jest drogą dobra, uczniowie. Podążajcie nią krok po kroku i zasiewajcie ją dobrymi uczynkami, dobrymi myślami i dobrymi słowami. Ale nigdy nie wyliczajcie swoich dobrych uczynków; wręcz przeciwnie, radzę wam najdokładniej odnotowywać swoje złe uczynki, słowa i myśli, abyście popełniali coraz mniej błędów.

28. Zostawcie Mi dobre ziarno, które zebraliście, a złe ziarno zabierzcie sobie. Zbadajcie je, abyście poznali przyczynę swojej słabości. Uważajcie, aby nie zmieszało się ono z dobrym ziarnem i nie zepsuło go.

29. Tylko dobroć może obdarzyć pokojem, radością, zdrowiem i zrozumieniem. Dlatego ten, kto jest pełen miłości, będzie wielki w duchu.

30. To właśnie nauczyłem was, gdy żyłem wśród was na świecie, i o tym przypominam wam dzisiaj. Tak jak w Jezusie uzdrawiałem chorych poprzez dotyk mojej ręki, tak samo dotykam ich również w tym czasie, aby przywrócić im zdrowie i ponownie pozwolić im uczestniczyć w cudzie życia.

31. Dzisiaj nie mam materialnych rąk, by dotknąć waszych chorych ciał, ponieważ przychodzę w Duchu. Jednak Duch może was równie dobrze dotknąć swoją miłością i sprawić, że poczujecie Jego obecność.

32. Ślepi ludzie tamtych czasów – ślepi duchowo – przelali krew Mistrza i przebili ręce, które uzdrawiały dotknięciem, które głaskały i błogosławiły; nie zdołali jednak ani zniszczyć mojego Ducha, ani uwięzić go, ani przybić do krzyża. Wzniósł się ponad nędzę ludzi i obiecał powrócić. Nie został bowiem wówczas rozpoznany, a Jego Słowo nie zostało przyjęte jako najwyższa prawda.

33. Oto jestem, wypełniając swoją obietnicę, i oczekuję, że ludzkość Mnie rozpozna.

34. Gdybym jednak zapytał was: co stało się z tym błogosławionym ciałem, w którym mieszkał Chrystus? Czy potrafilibyście Mi odpowiedzieć? Sam będę musiał wam powiedzieć, że to ciało, które było narzędziem Boskiej Miłości, po zakończeniu swojego dzieła, po tym jak jego usta, a także oczy zamknęły się na zawsze, zostało przekazane ziemi, aby dopełnić swoje zadanie jako ciało ludzkie. Gdy jednak ziemia przyjęła go w swoje łono, składniki tego ciała, którego komórki były przepełnione wyłącznie miłością, rozproszyły się w nieskończoności, by następnie spłynąć jako życiodajny deszcz właśnie na tych ludzi, którzy wzgardzili życiem, jakie przyniósł im Zbawiciel. Gdy pomyślicie o tym, że sam Bóg stał się człowiekiem, aby żyć z wami, będziecie błędnie wyobrażać sobie, że jesteście tak bardzo kochani przez Ojca, a wtedy pomyślicie również, że jesteście arcydziełem Pana. Lecz zaprawdę, powiadam wam, nie ma dzieła Ojca, które nie byłoby arcydziełem, a ponadto musicie wiedzieć, że istnieją dusze, których doskonałości, piękna i wzniosłości nie potraficie sobie nawet wyobrazić.

35. Poza wami istnieją dzieła większe niż te, które tu znacie, a także dzieła waszych braci i siostr, które przewyższają dzieła ludzi.

36. Dlaczego więc wierzycie, że człowiek jest największym z dzieł Pana, jakie dziś istnieją? Jesteście jedynie małymi stworzeniami, które w dążeniu do prawdziwej wielkości pokonują długą drogę.

37. Jesteście wielcy i doskonali o tyle, o ile jesteście Moim dziełem. Ale jeśli chodzi o wasze dzieła, jesteście jeszcze bardzo mali i niedoskonali.

Dlatego objawiam się jako Mistrz pośród was, aby dać wam nowe objawienia, które doprowadzą was na szczyt dobra, wiedzy i miłości oraz zjednoczą was harmonijnie ze wszystkim, co doskonałe.

38. Jak może istnieć doskonałość w waszym świecie, skoro istnieje ból, skoro są cierpiący, grzeszni, zranieni, uciskani, skoro są wyniosli, samolubni, a nawet mordercy?

39. Błogość jest przywilejem wyższych sfer; jednak w waszym świecie nie widzę jeszcze błogości.

40. Dzisiaj pozostawiam wam wraz z tymi słowami moje nowe przesłanie, abyście wkroczyli w nowe życie.

41. Stwórzcie swój pokój, stwórzcie swój świat błogości, wykorzystując w tym celu moc działania moich nauk.

42. Co prawda walczyliście z wielkim wysiłkiem, aby zapewnić sobie wygodę, przyjemności i postęp. Jednak wasze cele często kryją w sobie egoizm oraz złe, bezgraniczne dążenie do władzy. Zamiast osiągnąć szczęście czy pokój, zbieracie w rezultacie ból, wojnę i zniszczenie. To właśnie zbieracie w dzisiejszych czasach.

43. Jak wasze dzieła na ziemi miałyby być doskonałe, skoro widzę, jak wrogicie się z żywiołami natury, które są właśnie tym, z czego czerpicie życie?

44. Moja nauka nie chce wam przeszkadzać w korzystaniu z żywiołów i sił natury, ale wzywa was i uczy, byście wykorzystywali je w dobrych celach.

45. Siły natury w waszych rękach mogą przemienić się z przyjaciół i braci w sędziów, którzy surowo was ukarzą.

46. Już dawno nadszedł czas, aby ludzie zebrali owoce doświadczenia, aby nie prowokowali już dłużej sił natury. Bo nawet przy całej swojej nauce nie będą w stanie ich powstrzymać.

47. O ludzkości – zawsze tak odległa ode Mnie! Pomimo waszego zapomnienia Moja pamięć nie odrywa się od ciebie, świecie nasączony Moją krwią: na nowo obdarzam cię Moją miłością.

48. Czy pamiętacie moje wzorcowe czyny w Drugim Czasie? – Słuchajcie więc:

49. Znajdowałem się poza wioską, gdy przyszedł do Mnie wysłannik pewnego potężnego, który rzekł do Mnie: „Panie, jak długo musiałem iść, by do Ciebie dotrzeć!” Odpowiedziałem mu: „Błogostawiony ten, kto Mnie szuka, bo zawsze Mnie znajdzie”.

50. „Przed kim stoisz?” – zapytałem go. „Przed Tym, który swoją mocą leczy wszelkie cierpienia. Czyż jesteś Synem Bożym?” Odpowiedziałem mu: „Jestem Początkiem i Końcem, jestem Zmartwychwstaniem i Życiem,

jestem Tym, który zstąpił z nieba na ziemię, aby was zbawić. Czy widzisz tych ludzi, którzy podążają za Mną przez regiony, prowincje i wioski? Tak samo jutro pójdiesz za Mną, zrzucisz swój wspaniały płaszcz i wmiszasz się w tłum prostych ludzi i ubogich. Zaprawdę, powiadam ci, przyszedłeś, by wezwać Mnie w imieniu swego Pana, który pragnie, abym uzdrowił go z trądu. Czyż nie tak jest?”. Ten człowiek był poruszony i ogarnął go strach. Lecz powiedziałem mu: „Nie bój się, powiedziałem tylko prawdę, bo po to przyszedłem na świat”.

51. Wtedy ten sługa rzekł do Mnie: „Panie, skoro już to wiesz, przyjdź do domu mojego pana, który Cię wzywa”.

52. „O człowieku”, rzekłem do niego, „powiedz swojemu panu, że wystarczy Mi to, że w Mnie uwierzył. Gdy bowiem dotrzesz do domu, on już będzie czysty”.

53. Ten człowiek odszedł, a wkrótce jego promienne z radości oczy stały się świadkami słów Jezusa. Wtedy przyszedł do Mnie Mateusz i rzekł: „Mistrzu, pewna kobieta pyta o Ciebie”. „Wiem o tym” – odpowiedziałem mu – „to Maria Magdalena szuka Mnie, abym uwolnił ją od wpływu duchów, które ją opętały”. Uczeń był zaskoczony, że wiedziałem wszystko.

54. Byłem w drodze do pewnej wsi, gdy ujrzałem Marię, która podchodziła do Mnie. „O umiłowany Synu, wiem, że Twoje usta zapowiedziały Twoje rychłe odejście, i choć moje serce już o tym wiedziało, muszę Ci przynajmniej powiedzieć, że cierpię nieskończenie ze względu na ludzkość”. „Tak, tak jest napisane” – odpowiedziałem jej – i tak musi się to spełnić. Moja ofiarna śmierć jest konieczna; ziarno musi umrzeć w głębi ziemi, aby przyniosło owoc i rozmnożyło się. Krew twojego Syna, która – gdy zostanie przelana – sprawi twojemu sercu ogromny ból, będzie dla ludzi, których pozostawiam jako twoje dzieci, niczym strumień życia. Moja śmierć będzie życiem i ani przez chwilę nie będziemy rozdzieleni.”

55. „Idę teraz do domu łazarza, bo wkrótce zostanie on złożony w grobie. Ale sprowadzę go stamtąd z powrotem, aby imię mojego Ojca zostało uwielbione”.

56. „Ty też idź tam, aby twoja obecność pocieszyła te kobiety. Bo ich ból wkrótce będzie wielki, a w twojej miłości znajdą bardzo słodką pociechę.”

57. Powróciłem, by połączyć się z moimi uczniami. Były to już ostatnie dni mojego pobytu wśród nich. Dałem im to do zrozumienia, aby nie zostali tym zaskoczeni. Piotr płakał i w milczeniu przyjmował moje wskazówki. Jan ścisnął moje dłonie w swoich, gdy ogłoszono mu, że pozostanie przy mojej Matce, aby oboje mogli pocieszać się nawzajem w godzinach próby.

58. Tadeusz już cierpiał na samą myśl o rozstaniu z Mistrzem, ale Ja wciąż przebywałem wśród nich. Była to chwila pełna czułości i bólu; bardziej niż usta przemawiały dusze. Lecz Ja byłem „Słowem”, a moje Słowo musiało złagodzić niezmierny ból, który zgromadził się w tych sercach.

59. Przemawiałem jako Ojciec do dzieci, jako Brat do braci, jako Nauczyciel do uczniów: „O uczniowie, piliście ze Mną wodę spragnionych pielgrzymów, znosiliście trudy dalekich dróg w pragnieniu moich słów i moich dzieł. Zaprawdę, powiadam wam: choć zniknę z waszego pola widzenia, nie opuszczę was. Jeśli chcecie nosić Mnie w swoich sercach, pogódźcie się z moją śmiercią, abym żył w was i przemawiał waszymi ustami”.

60. „Uczniowie, słuchajcie Mnie aż do ostatniego z moich słów”. Potem podeszła do Mnie wspaniale ubrana kobieta. Była to Magdalena, która już od dawna szukała Mnie, by w Moich oczach odnaleźć światło, które mogłoby ją zbawić. W snach widziała Nazarejczyka, jak uwalniał ją od jej nieczystego ciężaru. Przyszła do Mnie, kierowana swoją duszą spragnioną światła i zbawienia.

61. Upadła przede Mną, ku zdziwieniu wszystkich obecnych, a gdy ci spodziewali się, że odwróci się od niej lub przynajmniej skieruję do niej słowo wyrzutu, rzekłem do niej: „Dlaczego płaczesz? – Płaczesz z bólu i z radości. Lecz wiele ci przebaczam, bo wiele zgrzeszyłaś”.

62. W tej chwili z tej istoty spadły wszystkie kajdany, które wiązały ją ze światem, a gdy stała się wolna, podążyła moim śladem jak najwierniejsza z moich uczniów.

63. Ta kobieta, która była hańbą i skazą swojego domu oraz zgubą w życiu mężczyzn, dzięki słowu przebaczenia stała się najpokorniejszą służebnicą Mistrza, a później – kochającą opoką Marii, gdy dla obu nadeszła godzina cierpienia.

64. Ja, który słyszę głosy dusz, usłyszałem, jak ta kobieta zapytała Mnie: „Panie, czy to możliwe, że przy wszystkich moich grzechach jestem godna, by w tej ostatniej godzinie, o której zapowiadasz, być przy Tobie? Czy to możliwe, abym naprawdę Ci służyła?” – „O kobieto”, odpowiedziałem jej, „wstań, bo jesteś teraz czysta. Okryj się płaszczem pokory i wróć do swoich bliskich. Odszukaj Marię i idź za nią”.

65. Potem, widząc zdziwienie malujące się na wszystkich twarzach, rzekłem: „Ja jestem Światłością świata, która przyszła, by oświecić drogę temu, kto zgubił się w ciemności. Jestem Wyzwolicielem, który zrywa kajdany uwięzionych. Widzieliście to, czego jeszcze nie widzieliście, a teraz

to ujrzeliście. Jednak nie jest już daleko chwila, w której wszyscy poczujecie, jak moje życie pulsuje w waszej istocie”.

66. Opuściłem tę posiadłość, a za mną podążali moi uczniowie. Zatrzymałem się jednak w cieniu drzewa i rzekłem do nich: „Chwila ta wprawdzie zbliża się, ale wciąż możecie cieszyć się owocem mojego Słowa. Z pewnością pozostaniecie jak owce wśród wilków, ale nie ulegniecie, ponieważ okryje was mój płaszcz. Spójrzcie, jak wielkie są rzesze ludzi; będziecie ich karmić, tak jak Ja to czyniłem na pustyni, i pomnożycie chleb, tak jak wam pokazałem.”

67. Tak przemawiałem do was przez Jezusa i pieściłem każdego z moich uczniów, podczas gdy tży spływały z ich oczu, a oni w swoich sercach wyrażali Mi uczucia pełne czułości i składali Mi niezliczone obietnice, że pójdą za Mną.

68. Dzisiaj nie chcę wam przypominać ostatnich trzech dni, które spędziłem na świecie. Stanie się to przy innej okazji, błogosławiony ludu, kiedy to będę wam mówił o Ostatniej Wieczerzy, o moim ostatnim pobycie w Ogrodzie Getsemani, gdzie udałem się, aby się modlić, a na koniec będę wam mówił o mojej ofiarnej śmierci.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 211

1. Przekształcam moją mądrość i miłość w ludzkie słowo, aby dotarły one do waszych serc.
2. Przychodzę do was, ludzie, abyście przez krótką chwilę żyli w duchowym blasku mojego Słowa, abyście przez kilka chwil żyli w królestwie życia duchowego.
3. Weźcie i jedzcie chleb mojego Słowa, który jest siłą i życiem, abyście nie osłabli w próbach.
4. Niektórzy z moich nowych uczniów przeżyją swoją Golgotę, gdzie dopełnią swoją misję na ziemi. Ale ten szczyt osiągną tylko ci, którzy są całkowicie duchem, wzniosłością i miłością.
5. Odpocznijcie na razie i wysłuchajcie moich słów. Nabierzcie sił, bo jutro weźmiecie na siebie swój krzyż. Nie bójcie się jednak, ludzie, bo ten, kto weźmie ten krzyż na siebie, uczyni to, ponieważ jego serce przepełnia miłość do ludzi.
6. Ktoż sprzeciwi się konieczności wypełnienia tej misji, jeśli cała jego istota jest przepełniona nieskończoną miłością bliźniego i wielką serdecznością?
7. Każdy, kto w tej erze uduchowienia ma silną duszę, z miłością weźmie na siebie krzyż i chętnie go poniesie.
8. Ten krzyż jest przeznaczony dla wielkich w duchu, dla tych, którzy czują się przeniknięci ogniem prawdziwej miłości.
9. Ogień trawi obecnie tę ludzkość, ale nie jest to mój ogień. Ogień, którym obecnie bracia ludzcy niszczą się nawzajem, pochodzi z ognia ich aktów przemocy, namiętności, wrogości, z ich niezmierzonej chciwości, pragnienia zemsty i materializmu.
10. Ten ogień, w którym trawi się ludzkość, nie pochodzi od Ducha Świętego, lecz z tego piekła, które ludzie stworzyli swoimi grzechami.
11. Mój boski ogień jest życiem, które promieniuje światłem dla wszystkich istot, a nie zniszczeniem ani śmiercią.
12. Mój ogień jest światłem, które oczyszcza i uszlachetnia, które oświeca i wzmacnia, ale nigdy nie jest ogniem, który wiecznie dręczy lub niszczy życie duszy. Jest życiem, a nie śmiercią.
13. Jeśli wezwałem was w tym czasie, abyście Mnie usłyszeli, to pamiętajcie, że stało się to po to, by dać wam kolejną okazję do wzniesienia się ku światłu – w epoce duchowej sprzyjającej rozkwitowi nasienia, które przyniosłem światu.
14. Wkładam w wasze dusze moją mądrość i moją miłość – ten strumień uduchowienia, który jest życiem, zdrowiem, radością i pokojem.

15. Rozlewajcie nad ludzkością Słowo Prawdy – nie tylko to, które pozostawię wam na piśmie, ale także to, które wypływa z Ducha.

16. Pragnę, abyście w tym czasie wzniesli się na wyższy poziom. Podczas gdy jedni mają być jak gwiazdy, które prowadzą wędrowców różnymi ścieżkami świata, inni mają być jak latarnie morskie, które wysyłają swoje światło nad burzliwe morza szalejących ludzkich namiętności i oświetlają drogę rozbitkom. Chcę, aby moje nauki były na waszych ustach, aby Słowo Boże, które jest chlebem życia wiecznego, rozprzestrzeniło się po całej ziemi.

17. Zrozumcie, że przyszedłem, aby odnowić ten świat, oczyścić go i wszystko przemienić.

18. W tych chwilach wspomnienia sprawiam, że cała przestrzeń kosmiczna wypełnia się moim światłem; że każdy, kto idzie pieszo, zatrzymuje się na chwilę, myśląc o Mistrzu i rozmyślając; że każdy, kto w tej godzinie umiera, patrzy na Mnie oczami duszy, aby nie bał się opuścić tego świata.

19. Jestem Siewcą Miłości, wy jesteście moimi polami. Kto może wątpić w moją moc, by uczynić was płodnymi w miłości?

20. Nie możecie wiedzieć, jakie bogactwo nasion wam przynoszę. Jeśli nie będziecie w stanie w pełni go przyjąć, będę je nadal przechowywał dla tych, którzy jeszcze nadejdą. A jeśli oni również nie będą w stanie z niego skorzystać, zostanie ono zachowane dla przyszłych pokoleń, aż nie będzie już pola do uprawy ani nasion do zasiania.

21. Zrozumcie moje przesłanie, abyście mogli sprawić, że rozkwitnie ono na waszej drodze. Otwórzcie oczy, abyście dostrzegli dzieła, które codziennie dokonuję.

22. Czy widzicie tych ludzi, którzy chcą zdobyć władzę poprzez użycie przemocy? Wkrótce przekonacie się, że są w błędzie.

23. Udowodnię im, że tylko dzięki dobroci, która jest promieniowaniem miłości, można być prawdziwie wielkim i potężnym.

24. Ale dopóki niektórzy nie będą wiedzieć, czym jest miłość, będę musiał nadal nauczać świat.

25. „Słowo” rozlewa na was swoje światło, aby nauczyć was przekazywać je tym, którzy przyjdą po was. A Ja zadbam o wszystkich.

26. Jestem wiecznym siewcą. Jeszcze zanim przyszedłem na Ziemię i zostałem nazwany przez ludzi Jezusem, byłem już siewcą; znali mnie już ci, którzy znajdowali się poza materializacją, błędem czy niewiedzą – ci, którzy zamieszkiwali regiony duchowe i siedziby, których jeszcze nie znacie ani nie potraficie sobie wyobrazić.

27. Spośród tych, którzy znali Mnie, zanim przyszedłem na Ziemię, wysłałem wam wielu, aby na świecie dawali o Mnie świadectwo, aby zwiastowali przyjście Chrystusa, Miłości i *Słowa* Ojca. Niektórzy z nich byli prorokami, inni – prekursorami, a jeszcze inni – apostołami.

28. Ten świat nie jest jedynym, na którym moje kroki pozostawiły ślady. Gdziekolwiek potrzebny był Zbawiciel, tam byłem obecny. Muszę jednak wam powiedzieć, że na innych światach mój krzyż i mój kielich zostały usunięte dzięki odnowie i miłości waszych braci i sióstr, podczas gdy tutaj, na tym świecie, po wielu stuleciach wciąż jestem ukoronowany cierniami, męczony na krzyżu waszych niedoskonałości i wciąż piję z kielicha pełnego żółci i octu.

29. Ponieważ moje dzieło miłości obejmuje zbawienie całej ludzkości, czekam na was z nieskończoną cierpliwością i każdemu człowiekowi dałem nie tylko jedną, ale wiele okazji do rozwoju, a przez wiele wieków czekałem na przebudzenie wszystkich tych, którzy pograżyli się w głębokim letargu.

30. Teraz znajdujecie się w czasie, w którym możecie rozwijać się w górę, pełni światła i życia. Zdejmowałem kolejną pieczęć z Księgi Życia i Mądrości, abyście poznali kolejny rozdział tego dzieła.

31. Daję wam w odpowiedniej miarze tyle, ile jesteście w stanie przyjąć, i tylko to, co potraficie zrozumieć i zapamiętać.

32. Ludzie będą postępować w swoim rozwoju, a w miarę jak będzie postępował ich rozwój duchowy i wznoszenie się ku wyższym sferom, będę im udzielał mojej mądrości w coraz większej pełni.

33. Pragnę, aby wasza dusza była jak kielich zdolny do przyjęcia wspaniałości, które Ojciec przeznaczył dla waszej duszy. Zrozumcie, że to, co wielkie, wlewa się tylko w to, co wielkie, a to, co nieistotne, nie może zaspokoić tego, co wielkie.

34. Wolą waszego Ojca jest, abyście byli użyteczni w planie stworzenia, abyście byli harmonijnymi dźwiękami w koncercie stworzenia.

35. Wiem, że ten, kto odczuwa wewnętrzne oświecenie miłości, dobrowolnie weźmie na siebie krzyż i krok po kroku będzie zmierzał ku swojej Golgocie, wiedząc, że oznacza to wywyższenie i zbliżenie się do Ojca.

Jeśli będzie to konieczne, pozwolicie się ukrzyżować, ponieważ wiecie, że dzięki temu wyrzeczecie się siebie, dzięki temu oddaniu, podobnie jak Mistrz, chwalebnie powstaną z martwych, aby wznieść się do Królestwa Ducha, gdzie istnieje życie w pełni i doskonałości.

36. Ludzkości, oto Jestem. Przyszedłem, aby was wybawić z nędzy. Ta łagodna dłoń, która dotknęła tego, kto ma zatwardziałe serce, była moją

dłonią. Tym kochającym lekarzem, który wkroczył do waszych serc, aby was uzdrowić, byłem Ja.

37. Wy, chorzy i pogrążeni w żałobie ludzie, byłem z wami, a wy nie potrafiliście rozpoznać, kto was odwiedzał, nie potrafiliście dostrzec w moich oczach światła nieba. O ludzie, nie zrozumieliście sensu i znaczenia każdej kropli mojej krwi, którą za was przelałem! Nie jesteście szczęśliwi, ponieważ nie chcieliście nawodnić swoich pól łaskotwórczą wodą, którą wam dałem.

38. Przyjdźcie tutaj, aby wysłuchać koncertu, którego dźwięki przemawiają do waszych dusz o doskonałej miłości i niekończącej się harmonii.

39. Pozwólcie, by boskie światło przeniknęło do waszych serc, tak jak oświeciło je tej nocy podczas mojej ostatniej modlitwy w Ogrodzie Getsemani.

40. Czy pamiętacie, jak wydałem się tłumowi, który mnie szukał, by mnie osądzić?

41. Bardzo znacząca była nauka, jaką Mistrz w tej chwili przekazał wszystkim; jednak nikt jej nie rozumiał.

42. To poddanie się było ofiarą posłuszeństwa, pokory i miłości. Był to żywy przykład dla ludzkości. Każdy bowiem, kto z miłości oddaje się ludziom, staje się godny, by później oddać się Bogu.

43. Ukochany ludu, moje życie było otwartą księgą, abyście z niego nauczyl się kochać. Ale nie umieliście z niego czytać.

44. Współczuję waszej słabości, która ujawnia niewielką siłę, jaka w was jest. Jednak jestem wystarczająco silny i wielki, by zrównoważyć waszą słabość i niedojrzałość, oraz wystarczająco pełen miłości, by uzupełnić wasz brak miłości.

45. Zbliżam się do was i uczę was, jak być czystymi, jak oczyszczać się w znośnym i podnoszącym na duchu bólu, co oznacza szczerą i prawdziwą skruchę.

46. Oczyszczenie jest niezbędne dla doskonałości duszy. Nie ludźcie się co do oczyszczenia i doskonałości, gdyż dusza doskonała jest większa niż dusza jedynie czysta.

47. Wkrótce będziecie mogli stać się czysti, ale nie wiecie, ile czasu i ile prób musi przejść wasza dusza, aby osiągnąć doskonałość.

48. Konieczne jest, abyście już teraz posiadali rozległą wiedzę na temat życia duchowego, abyście nie byli zdezorientowani podczas przejścia z tego życia do następnego. Iluż to ludzi uważa się za szczęśliwych, ponieważ na ziemi mają bogactwa, wygody i przyjemności, i nie potrafią sobie wyobrazić, że pewnego dnia dotknie ich ból, a już na pewno nie jako istoty

duchowe, gdy pozostawią na ziemi ciało wraz ze wszystkim, co posiadali. Staną się wówczas najnieszczęśliwsiymi istotami, błakającymi się bez spokoju, bez radości i bez światła poznania. Są jak cienie, które bezustannie błakają się tu i tam. Nie płaczą tak, jak płacze się na świecie, ale ich cierpienia – choć nie są już fizyczne – są nieskończenie silniejsze od tych, których doświadcza się w ziemskim ciele. Dusza stoi bowiem teraz sama przed swoim sędzią, przed swoim sumieniem.

49. W tych regionach, do których zdołały dotrzeć dzięki niewielkiej sile swojej duszy, stały się istotami potrzebującymi, doświadczyły, czym jest nędza, samotność, opuszczenie i niedola. W swoim smutnym istnieniu zachowują jedynie niewielką isierkę nadziei: że znajdą spokój.

50. Lepiej bądźcie biedni na ziemi, wiedząc, że czynicie coś dla dobra waszej duszy. Lepiej bądźcie potrzebujący, cierpiący, chorzy, bez znaczenia – ale nie w ojczyźnie, gdzie znajduje się prawdziwe życie. Ból w świecie duchowym jest bowiem nieporównywalnie większy niż w życiu materialnym.

51. Błogosławiony ten, kto uznaje nauki mojej doktryny i dzięki temu przechodzi od pychy do pokory, gdyż będzie posiadał królestwo pokoju.

52. Nie jesteście potrzebujący, nawet jeśli nosicie skromne, materialne szaty. Zrozumcie to, abyście stali się wielcy poza waszym światem. Czemu martwią was trudności tej doliny łez? Tysiąc razy smutniejsze jest nie mieć pokoju w świecie duchowym, nie być ani silnym, ani wielkim. Wielkie dusze pokonują wszystko, zachowują spokój ducha w obliczu prób i żyją prawdziwym życiem, pełnym światła i pokoju.

53. Nie udaje wam się rozpoznać prawdy, ponieważ nie chcecie się na nią otworzyć. Tylko ten, kto jest prosty i pokorny w sercu, może ją rozpoznać.

54. Ci, którzy nie dostrzegają światła prawdy, nieustannie mówią Mi, że moje słowo było bezowocne, ponieważ nadal podsycają zepsucie. Mówią Mi, że droga na Golgotę i ofiarna śmierć na krzyżu, cuda, które dokonałem, moja nauka miłości, moje współczucie, moje ostatnie słowa i ostatni oddech, który był prośbą o przebaczenie dla moich prześladowców i katów, były bezowocne.

55. Co o tym wszystkim wiedzą ci, którzy nie znają prawdy? Kto jednak wznosi się ponad otchłań, modli się za swoich oprawców i błogosławi swoich oszczerców, ten ma ducha jaśniejszego niż światło słońca.

56. Tym, którzy sądzą, że całe to życie, cierpienie i dzieło były bezcelowe, mówię, że nie będzie nikogo, kto w swoim czasie nie otrzymałby tego światła i nie zostałby przez nie zbawiony.

57. Jednak nie wszyscy myślą tak jak oni. Są tacy, którzy – mimo że przebywają w ciemnościach lochu i odpokutowują za popełnioną zbrodnię – mają chwile, w których kierują ku Mnie swoje myśli i w jękającej się modlitwie mówią do Mnie: „Panie, jeśli ten grzesznik, który w Twojej obecności odczuł skruchę, znalazł u Ciebie zbawienie – dlaczego nie miałbym żywić nadziei, że w ostatniej chwili, podobnie jak Dimasowi, wyciągniesz do mnie rękę i wyrwiesz mnie z ciemności, by zanieść mnie do światła?”

58. Iluż to ludzi, którzy nie zdołali jeszcze wypędzić księcia ciemności, którego noszą w ciele, doświadczają chwil wiary, oświecenia, skruchy i nadziei na Zbawiciela? Ilu z nich wyrzuca ze swojego serca myśl o ponownej i jeszcze większej karze w życiu pozagrobowym, woli myśleć i wierzyć, że Jezus czeka na nich, by uwolnić ich od udręki i strachu!

59. To właśnie ci, których nazywacie szumowinami waszego społeczeństwa. Zobaczcie, jak są chwile, w których przeczuwają prawdę. Wy jednak, którzy na tym świecie cieszyicie się wolnością, uznaniem, zaufaniem i często sądzicie, że wiecie wszystko, ponieważ osądzacie wszystko i wyrażacie swoje opinie, nie macie ani jednej chwili oświecenia, która pozwoliłaby wam spojrzeć prawdzie prosto w oczy – wręcz przeciwnie, otulacie się wątpliwościami i cieniem.

60. Ziarno, które zasiałem w duszach moim Słowem, moją Męką i moją Krwią, nie zawsze rozkwita w szczytowym momencie życia człowieka, narodu czy świata. Często rozkwita dopiero w chwili, gdy człowiek staje twarzą w twarz ze śmiercią i przeczuwa życie, które go czeka – gdy ten, kto w swojej sile był dumny i wyniosły, nagle upada na łożo cierpienia, zniechęcony i pokonany. Tam rozmyśla, oczyszcza się i uszlachetnia w myślach o Mnie, kieruje się moimi przykładami. Wtedy płacze i zmienia się, gdyż w jednej chwili dotarła do niego prawda.

61. Nawet gdy dumne narody żyły w blasku swojej materialnej potęgi, a ich ludzie gorączkowo oddawali się swoim namiętnościom, wypełniali swój obowiązek wobec Boga fałszywie i hipokrytycznie poprzez praktyki religijne, ponieważ cała ich uwaga i miłość pozostawały pod panowaniem ich ambitnych celów. Ale gdy nadeszła klęska i zniszczenie, gdy zobaczyli, jak rozpyłwają się ich marzenia o wielkości, a rzeczywistość przyszła, by ich obudzić, wtedy zwrócili swoje oczy ku Mnie, by Mi powiedzieć: „Panie, masz rację, pokój może być tylko dla ludzi dobrej woli, a Twoje Królestwo i nasze z pewnością nie jest z tego świata”.

62. Czy zdajecie sobie sprawę, że moje nasienie nie jest stracone? Wam, którzy w to wątpicie, mówię, że powinniście szukać tego nasienia poprzez refleksję, nie czekając, aż ból skonfrontuje was z prawdą.

63. Ten świat jest pełen mojego Słowa. Kłamstwem jest twierdzenie, że mój ślad miałby się zatrzeć. Gdziekolwiek pójdziecie, znajdziecie znaki Mojej obecności i echa mojego głosu, które na zawsze rozbrzmiewają w sumieniach.

64. Jestem obecny wszędzie i nieustannie do was przemawiam, gdyż nie przestałem jeszcze przekazywać wam mojego przesłania.

65. Mój ludzie: dlaczego czasami wciąż chcecie wystawiać swojego Mistrza na próbę?

66. Tak, wiem już, że są też tacy, którzy nie rozumieją, dlaczego Chrystus, skoro był Synem Bożym, poddał się swoim prześladowcom i nie mógł uniknąć śmierci. Gdybym nie chciał ponieść ofiarnej śmierci, bardzo łatwo byłoby Mi zniknąć, aby nie wydać się tym, którzy Mnie szukali. Na widok cudownego i niezrozumiałego zniknięcia byłiby zdumieni i wykrzyknęliby: „Zaprawdę, to jest Syn Boży!”. Ale nie była to nauka, którą przyszedłem wam przekazać, gdyż nie nauczałaby ona miłości. Ponadto chciałem wam przez to powiedzieć, że ten, kto czyni *swoją* wolę, a nie wolę Ojca, nie jest z Nim zjednoczony.

67. Konieczne jest, abyście przywiązali wagę do zrozumienia wszystkich tych wyjaśnień. Bo jeśli nie pojmiecie tego, co dzieje się w tym czasie – jak moglibyście wtedy pojąć lub przewidzieć to, co nadejdzie? Dlatego chcę wam z góry przekazać kilka objawień, aby służyły wam jako przygotowanie, obietnica i proroctwo.

68. Ja, Mistrz, mówię wam: gdy człowiek stanie się wielki i wywyższony poprzez wypełnienie Prawa oraz będzie prawdziwie zjednoczony i w harmonii z Duchem, nie będzie już dla niego tych dwóch rodzajów życia, które dziś dzielą jego egzystencję, a mianowicie życia ludzkiego na Ziemi i życia duchowego w uniwersalnym i nieskończonym świecie Ducha.

69. Wówczas będzie on spoglądał już tylko na *jedną* egzystencję, gdyż w jego istocie będzie istniała już tylko *jedna* wola. Nie będzie już konfliktu między ciałem a sumieniem, a on sam poczuje się zjednoczony z życiem wszechświatowym. Niezależnie od tego, czy będzie żył w świecie duchowym, czy na Ziemi – gdziekolwiek się znajdzie, poczuje się w domu swojego Ojca. W każdym miejscu będzie cieszył się obecnością Pana i wszędzie sumiennie i posłusznie wypełniał swoją misję. Śmierć ciała nie będzie już wtedy oznaczała tego, co oznacza dzisiaj. Będą to ci, którzy pokonując śmierć, wejdą do życia wiecznego.

70. Skoro powiedziałem wam, że moją wolą było wydać się tej nocy moim prześladowcom, pytacie Mnie: „Panie, czyż więc Judasz nie był winny?”. Lecz powiadam wam: nie osądzajcie go. Bo aby ocenić go tak, jak Ja to czynię, musielibyście mieć w sercach współczucie. Był on równie

niedojrzały i ludzki jak wy, a w swojej słabości pozwolił, by ludzie skłonili go do zdradzenia swojego Mistrza.

71. Czy sądzicie, że ten uczeń przyszedł już jako ten, którego Bóg przeznaczył do zdradzenia swego Mistrza? Nie, mój ludu, nikt nie musiał Mnie zdradzać. Nadeszła godzina, prześladowcy śledzili moje kroki, czekał na Mnie sąd krwi.

72. Ten człowiek, podobnie jak wszyscy inni, którzy za Mną podążali, również został wybrany, by zasiać ziarno miłości. Zawiódł w decydującej chwili, kiedy odwrócił się plecami do Tego, który tak bardzo go kochał, i stanął po stronie tych, którzy pragnęli odebrać życie Mistrzowi, tylko dlatego, że zdał sobie sprawę, iż Jezus nie był królem tej ziemi, lecz nieznanego świata, a serce ucznia wciąż marzyło o bogactwach tego świata.

73. Jak wielka była skrucha Judasza, gdy w swoim sumieniu słyszał jedno zdanie po drugim, których nauczył się od Jezusa, jak wielki był jego ból, gdy myślał o tym, do czego został powołany i jakie było jego dzieło!

74. Mówię wam to wszystko po to, aby gdyby ktoś z was zdradził Mnie w tym czasie, nie mógł się usprawiedliwić, mówiąc, że być może było to jego przeznaczeniem.

75. Nikt nie był przeznaczony do zdrady. Wszyscy zostaliście powołani, abyście poprzez moją miłość odnieśli zbawienie.

76. To Ja byłem przeznaczony, by umrzeć na krzyżu, by potem odrodzić się w grobie i ukazać wam zwycięstwo życia nad śmiercią.

77. Dzisiaj mówię moim nowym uczniom: jeśli chodzi o to, by być godnym mojego dzieła, nie kochajcie pieniędzy, bo są one fałszywą monetą duszy, mają ujemną wartość i stanowią fałszywe wartości dla życia wiecznego. Pieniądze mogą was sprowadzić z drogi prawdziwego miłosierdzia i pokory, którą musi podążać każdy z moich apostołów.

78. Muszę wam powiedzieć, że z góry wiedziałem, co uczyni Judasz, i udowodniłem to, mówiąc, że jeden z Dwunastu Mnie zdradzi. – Każdy z tych uczniów dał to, co miał do zaoferowania; każdy z nich był jak dźwięk w koncercie, który dałem światu.

79. Jeśli jeden wносił dźwięk czystości i wzniosłości, to inny wносił dźwięk wiary i siły, kolejny – elokwencji i przekonywania, a jeszcze inny – pokory i łagodności. Tak więc każdy dawał to, co przyniósł ze sobą, to, co przejął od Mistrza, i to, co czuł. Tylko jeden był słaby, ale jego słabość służyła ludziom również jako nauka, aby nie postępowali tak jak on, a nie po to, by go osądzać.

80. Uczniowie, skierujcie tej nocy swoje myśli ku Wysokości, abyście podczas Wieczery Pańskiej byli ze Mną. Karmcie się moim światłem, pijcie

wino mojego Słowa. Znajdziecie w nim otwartą księgę do czytania, a jednocześnie znajdziecie się w sferze duchowej.

81. Przyjdźcie do stołu, przy którym poczujecie wibrację boskiej miłości, ale gdzie odczuwalny jest również niepokój, gdzie słodycz nadziei miesza się z goryczą pożegnania i pocałunkiem zdrady.

82. To właśnie tutaj najlepiej usłyszycie głos sumienia, który powie wam, czy wy również zdradziliście, czy kłamaliście, czy całowaliście bez miłości.

83. Zanim zasiądziecie do stołu, obmyjcie się czystą wodą modlitwy. Oczyszćcie umysł i serce, abyście pozwolili, by to dusza uczestniczyła w tej duchowej Wieczery Pańskiej.

84. Czy jesteście już gotowi? Usiądźcie wokół Mnie i słuchajcie w najgłębszej ciszy i skupieniu waszych serc.

85. Czy wszystko jest już gotowe? Czy jesteście gotowi i przystrojeni na tę uroczystą ucztę? Pragnąłem, aby wasza dusza w tych chwilach była nie mniej czysta niż obrus tego duchowego stołu.

86. Zostawcie na zewnątrz wir materialnego życia, ludzkie nędze i trudności. Przyjdźcie tutaj, wy, dusze wcielone, a także wy, którzy żyjecie w świecie duchowym. Ludzie, przyjdźcie, aby nauczyć się rozmawiać ze Mną, abyście na ziemi nie byli już dłużej niewolnikami. Bo ten, kto rozmawia z Mistrzem od ducha do ducha, osiągnął pełną wolność od „ciała”, od świata, od ciemności niewiedzy, od każdego jarzma.

87. Jedźcie chleb mojego Słowa z rozważą, abyście doświadczyli, jak wyglądała walka Jezusa w tych godzinach agonii i jak On pokonał śmierć.

88. Dzisiaj mówię wam: módlcie się w ogrodzie ciszy i uduchowienia, abyście pozwolili, by cała wasza istota została przepełniona siłą i byliście w stanie znieść ciężar krzyża aż na szczyt góry.

89. Módlcie się, abyście ujrzeli rozjaśnioną swoją wewnętrzną drabinę do nieba: tę, która prowadzi do duchowego doskonalenia.

90. Bądźcie radosni, abyście niestrudzenie kontynuowali swoją misję, a wtedy nie będziecie się bać widoku swoich rozdartych szat, ani ludzi, którzy mogą was prześladować, szukając u was winy lub przewinień, by was oskarżyć.

91. Zapomnijcie o swoich smutkach, a także o ziemskich radościach, i przyobleczcie się w te duchowe.

92. Niewielu jest tych, którzy potrafią modlić się, aby czerpać z tego radość, a więcej jest tych, którzy modlą się, by potem płakać. Im mówię: uczynicie z wszystkich ziemskich smutków pieśń, ale niech zabrzmi ona z taką wiarą i taką nadzieją we Mnie, że nagle doświadczycie zaskoczenia,

jak intonujecie pieśń uwielbienia płynącą z głębi serca i przepełnioną miłością i pokojem.

93. Mówię wam o radości duchowej, a jednak w waszych sercach nie potraficie zapomnieć o godzinach, które nadchodzą i które nadal będą poświęcone pamięci.

94. Tak, ludu, jutro o trzeciej po południu ujrzycie słońce zasmucone, a każdy, kto zagłębi się w siebie i będzie o Mnie pamiętał, będzie zasmucony.

95. Słońce ukryje się za żałobnymi wieńcami, tak jak ukryło się tego dnia za ciemnymi chmurami, by nie musieć patrzeć na niewdzięczność ludu.

96. W obliczu wszelkiego rodzaju ludzkich niedoskonałości Chrystus, Mistrz, głosił swoją naukę.

97. Wyśmiewano Go? Mistrz wykorzystał tę kpinę, by udzielić nauki. Zadawano Mu podstępne pytania? Odpowiadał z miłością i mądrością, bo po to właśnie przyszedł. Zdradzono Go? W obliczu tej zdrady głosił naukę o przebaczeniu. Żądano Jego życia? Zgodził się na to i oddał swoje życie. Trzeba było przyjąć wszystko, aby móc zbawić i przekonać.

98. Powiedzcie Mi teraz, umiłowani uczniowie: jeśli zostaniecie zdradzeni przez swoich bliźnich – czyż nie buntujecie się przeciwko temu, czyż nie stawiacie oporu? Wiedźcie: aby zdobyć serce, czasami trzeba dać się zdradzić. To nie przemoc wygrywa bitwy ducha – to prawdziwa miłość.

99. Moi uczniowie: Księga pozostała otwarta na ten czas. Pozwólcie Jezusowi w tych chwilach wejść do waszych myśli, abyście w chwilach ciszy i wspomnień przywołali na pamięć wszystkie znane wam chwile mojej Męki. Kto wspomina Mnie w sposób podnoszący na duchu i duchowy, otrzyma światło, które jako inspiracja pozwoli mu odkryć sens wielu nieznanych lekcji.

100. Pozwólcie Mi, z krzyżem na ramionach, przemierzać ulice waszych myśli. Pozwólcie Jezusowi, zapominając o swoich bólach, przejść swoją drogę krzyżową, zapominając o swoich dzieciach i ich znieprawach. Pozwólcie Mi rozpostrzeć ramiona na krzyżu i prosić o przebaczenie dla tych, którzy Mnie nie rozpoznali. Pozwólcie Mi być w was, aż ujrzycie zwycięstwo miłości, życia i sprawiedliwości.

101. Wy, rzesze ludzi: jak chcecie być ze Mną – jako przyjaciele i uczniowie? A może chcecie stać się moim krzyżem? Czy będziecie jak gwoździe, które przebiły moje ręce i stopy? Czy chcecie być cierniami mojej „korony”, czy też włócznią, która przebiła mój bok?

102. Płaczesz, ludu, i szlochając z bólu, mówisz Mi, że chcesz być przy Mnie tak, jak był Jan: u stóp Mistrza przy krzyżu. A Ja mówię wam, że Ja również pragnę, abyście byli jak ten uczeń, w którym wszyscy byliście

uosobieni, gdy pozostawiłem was pod płaszczem miłości Maryi jako Jej dzieci.

103. Pozostawiam wam moją miłość i moje błogosławieństwo.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 212

1. Błogosławiony ten, kto zwraca się do Mnie, kto szuka Mistrza, kto szuka przebaczenia, kto bierze na siebie krzyż, bo u Mnie znajdzie światło, które go prowadzi, i przebaczenie grzechów.

2. Mistrz przyjmuje was z miłością w tym dniu pamięci. Ślad Jego Męki, który pozostawił w ludzkości, odnawia się w tym dniu.

3. Chociaż krew tego Ciała wyparowała, jego esencja pozostała w duszy wszystkich ludzi. Jest ona nieusuwalna w waszym duchu, gdyż przypominacie sobie Mnie, gdy choćby przez chwilę odczuwacie ciężar krzyża lub uciążliwe podejście na Kalwarię.

4. Odkąd Jezus wytyczył drogę krwią miłości, każdy człowiek dążący do zbawienia lub udoskonalenia duszy poszukuje śladów, które pozostawiłem na ziemi, aby podążać za nimi. Ta droga jest tą, którą wyznaczam wam w tym czasie i po której dotrzecie do życia duchowego, gdzie nie ma ani ciemności, ani bólu.

5. Świat chrześcijański uczynił krzyż swoim symbolem, ponieważ Jezus przelał na tym drewnie swoją krew i zginął jako człowiek, aby na nim dokonać dzieła zbawienia. Od tamtej pory krzyż uchodzi za symbol boskiej miłości i przebaczenia. Był on jednak również symbolem ideologicznych zmagania między ludźmi.

Dzisiaj, gdy od tamtej ofiarnej śmierci minęła cała epoka, znów jestem obecny na świecie – nie już jako człowiek, lecz w wymiarze duchowym. Lecz zaprawdę, powiadam wam, ten krzyż nie jest Mi już potrzebny. Nie będę go już nosił na ramionach, nie ujrzyście już Rabina pokrytego krwią i ukoronowanego cierniami, z jego wychłostanym ciałem, którego krew skrapia kamienie drogi. Nie ujrzyście Go już z oczami zaciśniętymi z bólu, co u jednych budziło współczucie, a u innych budziło przerażenie. Nie ujrzyście Go już, jak dociera na szczyt góry, by zostać przybitym do krzyża pośród złoczyńców.

6. Krzyż, który był hańbą i upokorzeniem dla tego, kto na nim umarł, został przemieniony w symbol ofiary z miłości. Nie mogli sobie tego nawet wyobrazić ci, którzy Mnie prześladowali i wybrali dla Mnie najbardziej haniebną śmierć, aby zaspokoić swoje okrucieństwo. Tłum bowiem domagał się oskarżenia i potępienia Tego, który nic mu nie uczynił, który dla wszystkich ludzi był dobrem, pocieszeniem i przebaczeniem. Człowiek znajdował się w otchłani, z której nie pojmował dobra, miłości, którą ukazałem mu poprzez moją ofiarną śmierć.

7. W tym czasie nie przyszedłem jako człowiek i to nie na Mnie spoczywać będzie ciężar krzyża. Dzisiaj to Ja wznoszę w waszych sercach krzyż miłości, abyście podążali moimi śladami.

8. Już odczuliście ciężar tego krzyża, już poczuliście biczowanie waszego ciała, gdy ból przenikał aż do duszy. Odczuliście też już, co to znaczy upaść na drodze. Cierpienia waszego życia były jak uderzenia biczem, a drwiny, gdy uważano was za szalonych – tak jak samego Jezusa – z powodu waszego sposobu poszukiwania Mnie, były jak włócznia, która przebiła bok Zbawiciela.

9. Spójrzcie, wasze życie jest jak Golgota, uczniowie. Każdy, kto chce brać Mnie za wzór, podążać za Mną i przyjść do Mnie, będzie musiał żyć w cierpieniu i wypić kielich z żółcią i octem.

10. Słusznie nazwaliście tę ziemię doliną łez. Przybyliście na nią, aby poznać dobro i zło, gdyż nikt nie urodził się doskonały pod względem wiedzy i zasług. Dlatego obdarzyłem was wolną wolą, abyście sami wybierali drogę, tak aby wasza dusza dzięki własnym wysiłkom osiągała wyższe poziomy.

11. Jednak dla tego, kto wybiera złą drogę, konieczne jest, by poznał na niej ból, aby – gdy poczuje, że oddala się od łaski i światła – oczyścić się i umocnić w skrusze, ucząc się w ten sposób pokonywać pokusy.

12. Jakże zasługuje na uznanie przed Bogiem wysiłek tego, kto walczy z pokusami, które stają się tym bardziej natarczywe, im bardziej dąży on do odnowy.

13. Moja ofiarna śmierć nie poszła na marne, ludu. Zarówno bowiem ci, którzy Mnie kochają, jak i ci, którzy Mnie wyrzekają się, będą musieli podążać moimi śladami. To dzieło przeważy w Księdze Czasów i będzie przynosić owoce na wieki.

14. Nie możecie wiedzieć, dlaczego ciężar waszego krzyża, to znaczy obowiązek i cierpienia, jest dla jednych lżejszy niż dla innych. Wszyscy na tej ziemi nie znacie swojej przeszłości, nikt nie zna chwili, w której jego dusza przyjęła światło. Przyjmijcie więc krzyż z pokorą. Bo kto tak za Mną podąża, ten sam przetrwa śmierć.

15. Mój głos w tym dniu przemawia o prawie i sprawiedliwości; jest to ten sam głos, który słyszeliście na Synaju. Dzisiaj, tak jak w tamtym dniu, widzę niewiarę wielu. Ja , dałem wam wówczas Prawo wyryte w kamieniu raz i po raz drugi, ponieważ Mojżesz rozbił pierwsze tablice, wpadając w szal na widok waszego bałwochwalstwa i waszej słabości. Dzisiaj jednak, gdy zapisuję je w waszym sumieniu: co z nim uczynicie? Czy będziecie postępować tak, że Eliasza, posłaniec tych czasów, będzie od was wymagał przestrzegania mojego Prawa?

16. Z głębi serca mówicie Mi: „Panie, minęło już wiele czasu, odkąd nasza niewdzięczność spowodowała, że tablice Twojego Prawa zostały złamane w gniewie Mojżesza. Jak moglibyśmy w dzisiejszych czasach

ponownie zlekceważyć Twoje Prawo?”. Lecz Ojciec mówi wam: Musicie czuwać. Albowiem w Drugim Czasie przyszedł Jezus, aby przynieść wam Prawo Miłości, a wy pozwoliliście Mu przelać Jego krew do ostatniej kropli i nie rozpoznaliście Go.

17. Pytam was, ludu, i was, ludzkości: Gdzie jest Prawo, które dałem wam na Synaju? Gdzie jest chleb życia wiecznego, który dał wam potem Jezus? – Ze spuszczoneymi głowami słuchacie moich pytań, bo zdajecie sobie sprawę, że zboczyliście z drogi.

18. W Pierwszym Czasie byliście ludem złożonym z dwunastu plemion. Jednak Izrael, odrzucając wszelki strach przed moją sprawiedliwością, podzielił się na różne narody. Dzisiaj znów jesteście na ziemi. Jak jednak moglibyście podzielić się na narody lub plemiona, skoro tworzy się jedna rodzina złożona z dzieci różnych plemion, a także małżeństwa składają się z członków dwunastu plemion? Kto zrozumiał ten plan? To Ja was wybrałem i zjednoczyłem. To właśnie dlatego niektórzy drżą, słysząc ten głos, nie wiedząc dlaczego. Są to bowiem ci, którzy słyszeli Mnie również w minionych czasach.

19. Teraz nadszedł Trzeci Czas, który zmierza ku swojemu kulminacyjnemu punktowi. W nim otrzymujecie teraz mannę z pustyni, krew Jezusa i światło Ducha Świętego. Gdy potrzebne jest wasze oczyszczenie, macie Marię, waszą Matkę Wszechświata, która obmywa was łzami miłości i okrywa was swoim płaszczem miłosierdzia.

20. Ojciec ponownie mówi do swojego ludu: Zjednoczcie się. Widzę bowiem, że – podczas gdy jedni postanawiają przestrzegać moich przykazań, inni się temu sprzeciwiają. Nie dzielcie się, bo w ten sposób otworzycie drzwi pokusie. Moje słowo jest skierowane do wszystkich, nawet jeśli wśród słuchaczy są tacy, którzy nie pochylają głowy przed moim głosem, ponieważ ogarnia ich zwątpienie spowodowane tym, że doświadczają, jak objawiam się poprzez niewykształcony, nieporadny i prosty umysł.

21. Ilu spośród tych, którzy w minionych czasach prześladowali Mnie i wyśmiewali, żyje dziś w pełnym spokoju ducha, który obdarzyłem ich jako dowód mojej miłości, która wszystko przebacza. Gdy jednak usłyszeli, że powróciłem, ich dusze ogarnął strach i dlatego przyszli nieśmiało, aby sprawdzić, czy sprawa mojego objawienia jest prawdziwa. A gdy Mnie usłyszeli, byli wstrząśnięci, ponieważ poczuli, że mój głos ich wzywa.

22. To jest lud, który wybrałem, aby niósł narodom światło i pokój, a który był rozproszony i ukryty wśród ludzkości. Jednak moje przenikliwe i wnikliwe spojrzenie wiedziało, gdzie znajdował się każdy z moich sług, aby

skierować do nich wezwanie i wskazać im ich misję, na której wypełnienie wciąż czekam.

23. Świat patrzył obojętnie na ziemską drogę życia Marii. Lecz zaprawdę, powiadam wam: dzisiaj rozpoznacie jej matczyną głos, jej pełen miłości głos, który jest kołysanką, pocieszeniem, nadzieją i balsamem. Jedni ją uznają, inni zaprzeczają jej istnieniu. Mimo to czule i z miłością rozciąga swój boski płaszcz nad wszechświatem, a pod nim zapewnia wszystkim swoim stworzeniom ciepło i ochronę. Ona również ratuje i zbawia, jest Niebiańską Skarbnicą, która zawiera tajemnice, które mają się jeszcze objawić. Skoro jej ciało, jako ciała kobiety, było skarbnicą, w której spoczywało ciało Jezusa – ileż to zatem kryje jej duch dla wszystkich jej dzieci!

24. Jak głęboki był ból, jaki świat wywołał w sercu jej Matki, i z jaką delikatnością ukrywa ona swoje łzy, by pokazać wam jedynie uroczne uśmiechy i czułość swoich pieśczęt! Zawsze między moją nieubłaganą sprawiedliwością a grzechami ludzi staje wstawiennictwo i matczyna miłość Maryi, waszej Niebiańskiej Matki.

25. Z „chmury” przemawiam do was i zapraszam, byście przyszli do Mnie.

26. Wciąż widzę, jak studiujecie pierwszą stronę tej księgi, ale czas mojego nauczania jest już krótki.

27. Pragnę, abyście, gdy do Mnie dotrzecie, mogli Mi powiedzieć: „Panie, oto owoc moich żniw: odnowienie niektórych moich bliźnich poprzez mój przykład”. Bo jeśli nie wypełnicie swojej misji, nie będziecie mogli wejść do mojego Królestwa.

28. Trzykrotnie oferowałem wam zbawienie duchowe, ale pozostaliście głusi na mój głos. To jest ostatnie wezwanie, jakie do was kieruję. Dlatego proszę was, abyście Mnie wysłuchali, przyoblekli się w pokorę, zeszli ze swoich wysokich piedestałów i wygnali z serc wszelką nienawiść.

29. Moje słowo nie jest kwieciste, jest proste, abyście wszyscy je zrozumieli i nie podawali różnych interpretacji.

30. W moim ludzie nie może być osób nieświadomych, gdyż obdarzyłem was mądrością.

31. Na wszystkich drzewach widzę owoce dobre i inne, złe. Jednak z tych ostatnich nie powinniście Mi niczego ofiarowywać. Zostaliście wybrani, by wybierać smaczne owoce, które macie Mi przedstawić. Jesteście już świadomi wszystkich swoich obowiązków. Kiedyś potykaliście się, idąc przez świat, ponieważ wasze oczy zasłaniała ciemna zasłona. Lecz Ja przyszedłem jak błyskawica w nocy, aby oświecić wasze drogi. Od tamtej pory wiecie, dokąd idziecie.

32. Nauczyliście się zasięgać głosu sumienia, zanim zrobicie jakikolwiek krok.

33. Dzisiaj, gdy jesteście zjednoczeni, bądźcie posłuszni moim naukom. Bo wielkie próby zbliżają się wielkimi krokami.

34. Mistrz po raz kolejny jest z wami. Tego dnia przyszedłem, by was rozpieszczać, podnieść na duchu moim słowem miłości, obdarzyć was moim pocałunkiem pokoju i zapytać, co ofiarowujecie Mi w swoich sercach.

35. Nie przyszedłem, by was osądzać, lecz by wezwać was do okazywania prawdziwej miłości i miłosierdzia w waszych czynach oraz do słuchania głosu waszego sumienia.

36. Przez wszystkie czasy przelałem za was moją krew – raz na oczach ludzi na ziemi, innym razem w sposób niewidzialny. Zawsze czuвам nad wami, abyście nie cierpieli na tym świecie i abyście po zakończeniu waszego ziemskiego życia w zaświatach osiągnęli życie wieczne dla waszych dusz. Ale nie zrozumieliście Mnie, nie posłuchaliście moich słów, dlatego w tym czasie zstąpiłem z białej „chmury”, aby zadzwonić moim melodyjnym dzwonkiem i prosić was, byście się zjednoczyli i kochali się nawzajem.

37. Zaczynacie studiować, ale nie zrozumieliście jeszcze nawet pierwszej strony mojej księgi, choć wiecie, że czas, w którym przekazuję wam moje nauczanie, już się kończy. Musicie studiować i zgłębiać moje nauki oraz odważnie wyruszyć w drogę. Nie przyjmę was bowiem, jeśli wcześniej nie przestudiujecie tego, co wam dałem w tym czasie.

38. Doprowadziliście Mnie do płaczu i do przelania mojej krwi, a teraz chcę, abyście przyszli do Mnie i powiedzieli Mi u moich stóp : „Mistrzu, oto nauczanie, oto żniwo, oto dobry przykład, który dałem ludziom. Oto odnowiona ludzkość”.

Chcę, abyście przyprowadzili przede Mną mężczyznę i kobietę, których nawróciliście. Bo bez wypełnienia tego zadania nie wejdziecie do świątyni mojej ukrytej mądrości. Trzykrotnie przyszedłem na ten świat, aby dać wam różne okazje do zbawienia waszych dusz. Jednak zlekceważyliście Moje słowa i nie byliście posłuszni Moim przykazaniom. Dlatego mówię wam, że jest to ostatnia z tych okazji i musicie zrealizować to, co teraz wam zalecam, przyoblekając się w pokorę, schodząc z piedestału waszej fałszywej wielkości, wykorzeniając złe intencje i nienawiść wobec bliźnich oraz jednocząc się. Bo właśnie tego od was wymagam, aby berło mojej sprawiedliwości nie spadło na ludzkość.

39. Nie jesteście już niewtajemniczeni, gdyż obficie obdarzyłem was moim nauczaniem, i pytam was: dlaczego widzę, że moi uczniowie nie

chcą Mnie zrozumieć i interpretują moje słowa oraz wskazówki na różne sposoby, zgodnie z własną wolą? Czyż nie przemawiałem do was waszym własnym językiem, prostymi słowami, abyście wszyscy Mnie zrozumieli? Nie przemawiam do jednych inaczej niż do drugich. Dlatego nie chcę, abyście jutro powiedzieli Mi: „Mistrzu, nie potrafimy Cię zrozumieć, nie pojmujemy Twoich wskazówek, a zatem ich nie przestrzegamy”. – Nie, Izraelu, konieczne jest, abyś wypleniał truciznę, którą obecnie wciąż nosisz w swoim sercu. Musisz właściwie pojąć to prawo, gdyż nie jest ono winne twojego grzechu i nie jest sprawiedliwe, by moje dzieło obarczać odpowiedzialnością za te błędy. Dlaczego ludzie nie potrafili go docenić, mimo że przekazuję wam je tak mądre i czyste jak śnieżne pole?

40. Czuwajcie i módlcie się, bo nieustannie widzę niezgodę między jednymi a drugimi. Widzę, że chcecie odwrócić się od mojego Prawa – jedni, odwracając się od niego plecami, a drudzy, podążając własnymi drogami, potykając się i wpadając raczej w ciernie, niż idąc prawie drogą, którą wam wytyczyłem. Wszędzie rosną wysokie drzewa, które dają ludzkości owoce inne niż te, które Ja wam daję. Widzę jednak, że wśród nich są też dobre owoce, dlatego mówię wam: usuńcie złe owoce i pozostawcie tylko te dobre. Wybierzcie je i ofiarujcie Mi tylko czyste ziarno i złocistą pszenicę.

Nie jesteście już dziećmi ciemności, jak to było dawniej. Ja bowiem pojawiłem się wśród was niczym jasny błysk pioruna, aby oświecić waszą drogę, abyście zrozumieli, czym jest droga prawdy. Teraz możecie ją rozpoznać i nią podążać, bo dałem wam siłę i wziąłem was za rękę, abyście mogli postawić pierwsze kroki, a później iść samodzielnie, ale pewnie, bez bolesnych doświadczeń, bez popadania w grzech i bez dawania się zwieść złu panującemu na świecie.

41. Dzisiaj nie jesteście już nieświadomymi dziećmi, dzisiaj wiecie, jak macie iść naprzód, jakie dzieła zrealizujecie oraz jakie są drogi dobre, a jakie złe. Dałem wam bowiem serce i sumienie, abyście się z nimi radzili. Dlatego już od dawna proszę was, abyście nie jedli zakazanego owocu, abyście nie wyciągali swojego miecza obosiecznego, by odebrać honor waszemu bratu, abyście uświadomili sobie czystość i doskonałość mojego Prawa, które przez wszystkie czasy było jedno, abyście wzniesli się dzięki zrozumieniu i dobrej woli, przestrzegając moich niebiańskich przykazań, aby na całej ziemi zapanował pokój i aby zniszczenie nie niszczyło już życia. Nie chcę widzieć was płaczących i z goryczą w ustach. Również w tym dniu obdarzę was moim boskim miłosierdziem.

42. Błogosławiony ten, kto jest przygotowany, gdyż ujrzy pokój na swojej drodze i poczuje, jak moje miłosierdzie zalewa jego duszę i ciało. Z

wiecznej chwały spuszcza krystalicznie czyste wody, abyście w tym czasie podnieśli się umocnieni. Obdarzam was strumieniami mojej miłości, abyście szli naprzód i dostrzegali, że jestem niestrudzony, abyście jutro wzięli Mnie za wzór, pozbywając się wszelkiego materializmu, wszelkiej próżności, i abyście, czyniąc wyłącznie dobre uczynki, stali się lśniącem zwierciadłem, w którym ta ludzkość może się przejrzeć.

43. Zawsze przychodziłem w poszukiwaniu zbłąkanych, aby uwolnić ich od grzechu i poprowadzić na drogę zbawienia. Jutro nadejdą wielkie próby, a moją wolą jest pozostawić was jako odważnych żołnierzy Jezusa, którzy potrafią walczyć i wyjść z nich zwycięsko.

44. Tą porankiem byłem wśród was w obecności, mocy i istocie. Daję wam chleb powszedni i balsam zbawienia. Błogosławię was, wasze dzieci, zasmucone matki, osoby starsze. Wszystkim daję mój pokój, moją miłość i moje światło.

45. Kochajcie, ludzie, kochajcie najczystsza miłością, która może was doprowadzić do prawdy. Wtedy zrozumiecie, co chcę wam przekazać tymi słowami. Siła, która poruszała usta Jezusa, gdy był wśród was, była siłą miłości – tym głosem, przez który mówię wam: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”.

46. Nie ma większej mocy niż moc ciała. Jest ona również ogniem, który oczyszcza, i wodą łaski, która obmywa.

47. Choćbyście słyszeli ode Mnie wiele, to jednak są uczniowie, którzy dziś wierzą, a jutro już nie, gdyż mają chwile wiary i chwile zwątpienia.

48. Widzę w was lud zmęczony swoim ludzkim życiem i niezwykle zajęty, a stąd powstaje lud, który wprowadzie nazywa się spirytualistycznym, jednak żyje bardzo przywiązany do spraw doczesnych.

49. Lecz powiedziałem wam: Przebudźcie się do prawdy i nie postępujcie jak uczeni w Piśmie i faryzeusze, którzy oczyszczają naczynie tylko z zewnątrz, lub którzy, próbując czynić dobroczynność, myślą, że nie mogą dać wszystkiego, bo wtedy byliby biedni i bez chleba do jedzenia.

50. Ach, jak długo wy, którzy tak myślicie, będziecie musieli błąkać się niczym cienie! Będziecie się rodzić i ponownie rodzić, dopóki nie nauczycie się okazywać *miłości*, której was uczę.

51. Nie chcę, abyście na zawsze pozostawali małymi dziećmi. Czyż jest słuszne, że ten lud mówi Mi w modlitwie: „Panie, kocham Cię”, a potem na swojej drodze nie czyni ani jednego uczynku miłosierdzia? Dlaczego wciąż przytapię was na oszukiwaniu? Dlaczego nie okazujecie prawdziwego miłosierdzia, a jeśli to czynicie, to tylko po to, by was przy tym widziano i słyszano?

52. Oszukujecie samych siebie, a czasami chwalicie się swoją wiarą, choć wasza wiara ostygła. Wtedy widzę, że jesteście oziębli również w dobroczynności, w wierności i w szczerości.

53. Zaprawdę, powiadam wam: nikt nie przekroczy progu krzyża, jeśli nie nauczy się wierności.

54. Umiłowani uczniowie, mówię wam: gdy czasami zwracam się do was surowymi słowami, nie są one tak surowe, jak na to zasługujecie na podstawie waszych czynów.

55. Pragnę jedynie oczyścić was moim słowem z niedoskonałości. Gdzie są te „białe szaty”, które powinniście byli przygotować dla siebie, aby uczestniczyć w tej uczcie u Mnie?

56. Pragnę wnikać w wasze wnętrza, aby ujrzeć moje sanktuarium. O dusze ludzkie, które wierzycie, że dopiero niedawno się narodziłyście, a przecież już dawno wywodzi się z Tego, który nosi w sobie miłość ojcowską i matczyną! Albowiem z Niego wypływają wszystkie rodzaje doskonałej miłości.

57. Tak jak widzicie, jak rozwija się ciało człowieka, tak samo rozwija się w nim duch. Jednak ciało napotyka granicę w swoim rozwoju, podczas gdy duch potrzebuje wielu materii i wieczności, aby osiągnąć swoją doskonałość.

58. To jest powód waszej reinkarnacji. Zostaliście zrodzeni jako ziarno z ojcowskiego i matczynego Ducha Stwórczego Boga – czyste, proste i nieskażone. Nie łudźcie się jednak, bo bycie czystym i prostym to nie to samo, co bycie wielkim i doskonałym.

59. Możecie to porównać do nowo narodzonego dziecka i doświadczonego człowieka, który uczy dzieci.

60. To będzie waszym przeznaczeniem na wszystkich etapach życia, gdy tylko wasz duch się rozwinie. Ale jakże powoli rozwija się wasz duch!

61. Minęło już prawie 2000 lat, odkąd kilkoma słowami nauczyłem was, jak wejść do Królestwa Bożego: „Kochajcie się wzajemnie” – powiedziałem wam. Żyliście wiele razy, z ziemskim ciałem lub bez niego, w tej „dolinie” lub w innej. Jednak nie potrafiliście przyswoić sobie tej lekcji.

62. Będziecie musieli jeszcze przebyć długą drogę, zanim ta wzniosła nauka stanie się rzeczywistością w waszych duszach.

63. Ten świat jest powołany do uduchowienia się wraz ze swoimi mieszkańcami, aby w ten sposób położyć kres cierpieniom i ciosom losu.

64. Ogień mojej miłości stopi lód waszych serc, a nawet jeśli miną stulecia, będę nadal nauczał, a wy w końcu nauczycie się i pokochacie.

65. Czy pamiętacie Marię Magdalenę? Czy nie zrozumieliście, jaki symbol ona reprezentuje?

66. Ludzki umysł nie pojmuje moich alegorii, zatrzymuje się przed tajemnicą i zadowala się symbolem.

67. Symbole są przestarzałymi obrazami, które nie powinny już występować w kulcie Boga przez ludzkość w jej epoce światła.

68. Maria Magdalena – grzesznica, jak nazywał ją świat – zażyła na moją czułość i moje przebaczenie.

69. Wkrótce osiągnęła swoje zbawienie, czego nie doświadczają inni, którzy tylko połowicznie proszą o przebaczenie za swoje grzechy. Podczas gdy ona wkrótce znalazła to, czego szukała, inni tego nie osiągają.

70. Magdalenie wybaczone, choć nie chwaliła się swoim nawróceniem. Zgrzeszyła, tak jak i wy grzeszycie; jednak bardzo kochała. Kto kocha, może popełniać błędy w swoim ludzkim postępowaniu; jednak miłość to czułość, która wylewa się z serca. Jeśli chcecie, aby wam – tak jak wy – zostało przebaczone, skierujcie na mnie swoje spojrzenia pełne miłości i zaufania, a zostaniecie uniewinnieni od każdego wykroczenia.

71. Ta kobieta nie zgrzeszyła już więcej. Miłość, która przepętniała jej serce, poświęciła nauce Mistrza.

72. Została jej przebaczone, mimo że popełniła błędy. Ale w jej sercu płonął ogień, który oczyszcza, i dzięki przebaczeniu, jakie otrzymała grzesznica, nie rozstała się już ani na chwilę z Jezusem. Natomiast moi uczniowie pozostawili mnie samego w najkrwawszych godzinach. Jednak ta pogardzana Maria nie odeszła ode Mnie, nie zaparła się Mnie, nie bała się ani nie wstydziła się.

73. Dlatego pozwolono jej wylewać łzy u stóp mojego krzyża i nad moim grobem. Jej dusza wkrótce znalazła zbawienie, ponieważ bardzo kochała. W swoim sercu miała ona również ducha apostoła. Jej nawrócenie promieniuje jak światło prawdy. Upadła u moich stóp, by mi powiedzieć: „Panie, jeśli zechcesz, będę wolna od grzechu”.

74. Wy natomiast – jak często chcecie przekonać Mnie o swojej niewinności, ukrywając swoje przewinienia długimi modlitwami.

75. Nie, uczniowie, uczcie się od niej, kochajcie naprawdę swojego Pana w każdym z waszych braci. Kochajcie mocno, a wasze grzechy zostaną wam przebaczone. Będziecie wielcy, jeśli sprawicie, że ta prawda rozkwitnie w waszych sercach.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 213

1. Światło mojego Ducha jest z wami, Chrystus jest nad waszym duchem i poprzez ludzkie usta objawia Słowo życia i prawdy jako drogę, która prowadzi do Mnie.

2. Otwórzcie bramy waszej świątyni, abym mógł wejść do najczystszej części waszej istoty.

3. Nazywacie ten dzień „Niedziłą Zmartwychwstania”, ponieważ przypominacie sobie w nim wydarzenia, które Jezus przeżył podczas swojej ziemskiej drogi.

4. Zdejmijcie wreszcie zasłonę tajemnicy, abyście mogli wejść do świątyni prawdy. W tym nauczaniu objawiam wam głębokie prawdy, aby zniknęły z waszych serc mroczne zasłony tajemnicy, którymi niegdyś zasłanialiście moje światło. Zrozumcie: tylko ten, kto umiera, może zmartwychwstać. Czy wierzycie, że Jezus wtedy „umarł”? Czy potrafiliście wyobrazić sobie swojego Mistrza jako „martwego”?

5. „Śmierć” jest jedynie symbolem. „Śmierć” istnieje tylko dla tych, którzy nie osiągnęli jeszcze poznania Prawdy. Dla nich śmierć pozostaje obrazem grozy, za którym kryje się tajemnica lub nicość. Wam jednak mówię: otwórzcie oczy i zrozumcie, że wy również nie umrzecie. Odstączycie się od ciała, ale to nie oznacza, że umrzecie. Macie, podobnie jak wasz Mistrz, życie wieczne.

6. Kiedy opuściłem swoje ciało, mój Duch wkroczył do świata duchów, aby przemówić do nich słowem prawdy. Tak jak do was, tak i do nich przemawiałem o Boskiej Miłości. Jest to bowiem prawdziwe poznanie życia.

7. Zaprawdę, powiadam wam, duch Jezusa nie przebywał ani przez chwilę w grobie; miał do wykonania wiele dzieł miłości w innych światach życia. Mój nieskończony duch miał do przekazania im – podobnie jak wam – wiele objawień.

8. Istnieją również światy życia, w których istoty duchowe nie potrafią kochać. Żyją w ciemności i tęsknią za światłem. Dzisiaj ludzie wiedzą, że tam, gdzie panuje brak miłości i egoizm, panuje ciemność, że wojna i namiętności są kluczem, który zamyka bramę drogi prowadzącej do Królestwa Bożego.

9. Miłość natomiast jest kluczem, którym otwiera się Królestwo Światła, które jest Prawdą.

10. Tutaj objawiłem się poprzez ludzkie ciała, tam nawiązałem bezpośredni kontakt z wyższymi istotami duchowymi, aby one pouczały tych, którzy nie są w stanie bezpośrednio przyjmować mojej inspiracji.

11. Te wysokie, świetliste istoty są tym, czym tutaj są dla was głosiciele.

12. Teraz zapewne rozumiecie powód mojego przyjścia na ten świat oraz powód mojej wizyty w tamtych światach.

13. Powiedziałem istotom duchowym: „Zostaniecie ponownie zrodzeni. Zanim jednak będziecie odpokutowywać w ziemskim ciecie, powinniście oczyścić swoją duszę z wszelkich szkodliwych wpływów, abyście w swoim ponownym narodzeniu byli jak płonące pochodnie”.

14. Ludzie, którzy noszą w sobie światło mojego Ducha Świętego, są jak płonące pochodnie. Ci, którzy nie chcą poznać prawdy, są jak zgaszone pochodnie, które nie płoną, ponieważ nie zapaliły się ogniem mojej mądrości.

15. Nie chcę, abyście byli zgaszonymi pochodniami, bo wtedy nie będziecie mogli wypełnić swojego przeznaczenia, to znaczy misji waszego ducha.

16. Zaprawdę, powiadam wam, że w chwilach, gdy moje Słowo oświeca umysł człowieka, obecne są tu tysiące i tysiące istot bezcielesnych, które uczestniczą w moim objawieniu i słyszą mój głos. Ich liczba jest zawsze większa niż liczba tych, którzy są obecni fizycznie. Podobnie jak wy, powoli wznoszą się one z ciemności, aby wejść do królestwa światła.

17. Powiedziałem wam, że jesteście nieśmiertelni. Gdy komórki waszego ciała umierają, nie oznacza to, że umiera również dusza.

18. Ten dzień pamięci i upamiętnienia jest symbolem chwały duszy, zmartwychwstania, światła waszego świecznika.

19. Spodobało Mi się objawić się wśród was w tych dniach upamiętnienia, aby rozbudzić w waszych sercach uczucia wiary, współczucia i uduchowienia. Wykorzystałem te godziny, aby oczyścić i uświęcić wasze serca.

20. Dlaczego się splamiliście? Ponieważ nie daliście się prowadzić mocy Ducha, której siłę pomyliliście z siłą waszej ludzkiej woli, waszych próżności i kaprysów.

21. Konieczne jest, abyście zagłębili się w swoje serca, w swoje wnętrze, abyście doświadczyli, w jakim stopniu słuchacie głosu sumienia, w jakim stanie miłości jesteście wobec swoich bliźnich. Wtedy będziecie wiedzieć, na ile jesteście płonącymi pochodniami, a na ile zgaszonymi.

22. Mówię wam: wasza miłość będzie odzwierciedlać siłę, dobroć i światło, które posiadacie.

23. Wy również będziecie mieli swój dzień wyzwolenia i dzień uwielbienia. Jaki to będzie dzień? Ten, w którym odniesiecie zwycięstwo na polu bitwy waszego życia.

24. Ziemia jest polem bitwy, gdzie można się wiele nauczyć. Gdyby tak nie było, wystarczyłoby wam kilka lat życia na tej planecie i nie byłibyście

raz po raz wysyłani, by narodzić się na nowo. Nie ma dla ducha mroczniejszej i ciemniejszej jaskini grobowca niż jego własne ciało, gdy przyłgną do niego brud i materializm.

25. Moje Słowo wyrывa was z tego grobu, a następnie nadaje wam skrzydła, abyście wznieśli się do krain pokoju i duchowego światła.

26. W miarę jak wasza dusza zwycięża ciemność i pokonuje przeszkody, pojawia się w niej światło. Dlatego niektórzy pokonają tę drogę w dłuższym czasie niż inni.

27. Wielki będzie ten, kto podąża śladami duchowego postępu i, przechodząc przez ziemskie życia i epoki, osiąga światło, doświadczenie i rozwój w górę.

28. Po tej walce, wysiłkach i łzach doświadczyć wyzwolenia i waszego nieba – tego, w którym wznosicie się, promieniując w pełni światłem Ducha.

29. Niebo nie jest konkretnym miejscem, niebo jest ostatecznym celem rozwoju duszy. Ponieważ niebo to nie jest konkretnym miejscem, musicie zrozumieć, dlaczego ci, którzy wątpią w istnienie duszy światła, mówią: „Umrę” i postrzegają śmierć jako koniec. Ci natomiast, którzy wierzą w życie wieczne, mówią: „Będę żył na zawsze”.

30. Kto materializuje swoją wiarę i praktyki religijne, ten pojmuję i poszukuje Boga w ograniczonej formie.

31. Spirytualista wie, że Wszechmocny jest we wszystkim, że świat, wszechświat i nieskończoność są przeniknięte moją esencją i moją obecnością.

32. Kto mnie tak rozpoznaje i pojmuję, jest żywą świątynią Boga i nie będzie już materializował objawień Ducha poprzez symbole czy wizerunki.

33. Nie mówcie już, że istnieje tylko jedno niebo i jedna ziemia i że są to określone miejsca. Istnieją miliardy światów. Nie zapominajcie o tym, co powiedziałem w Jezusie: „W domu mojego Ojca jest wiele mieszkań”.

34. Dobrze jest, że w życiu materialnym przestrzegacie praw swojej natury. Zrozumcie jednak również, że wspomniane prawa nie są wieczne.

35. Ponownie przyszedłem do pokornych, ponieważ to właśnie oni najlepiej rozumieją te słowa. Pamiętajcie, że powiedziałem: „Kto został poniżony, ten zostanie wywyższony”. W tym dniu, który nazywacie dniem zmartwychwstania, uduchowcie się, abyście mogli powiedzieć: „Ja jestem świątynią i świecznikiem, ja jestem ofiarą”. Kochajcie się nawzajem, tak, ludu, bo ten, kto kocha, nosi w sobie niebo.

Błogosławiony ludu, dusze dwunastu plemion Izraela, wcielone w tym czasie, by stworzyć tarczę ludzkości – przygotowuję was duchowo i fizycznie, aby uczynić z was chętne narzędzia i poprowadzić was tą drogą,

którą wam wyznaczam, abyście pozostawili swój przykład nowym pokoleniom.

36. Wśród was są potomkowie Rubena, Dana, Judy i Lewiego, Issachara i Zabulona oraz wszystkich przodków plemion, a jako silne dusze, jakimi jesteście, powinniście nadal okazywać tę siłę i wiarę w waszego Boga.

37. Imię „Izrael” nie może zostać wymazane i choć naród ten był przedmiotem zazdrości, prób i prześladowań, nie zginie, ponieważ jest potomstwem waszych przodków, którzy byli korzeniem i życiem wielu pokoleń. Dzisiaj widzicie tę rasę zdeprawowaną i w wysokim stopniu zdegenerowaną, ponieważ bardziej kochała swoje „ciało” niż duszę i stała się dumna ze swoich darów. Dlatego pozwoliłem wam wcielić się w innym kraju, w innej rasie, abyście nie popadli w te błędy.

38. Duchowość była wam inspirowana od początku czasów. Jest to ziarno, które zostało wam dane, abyście je troskliwie pielęgowali, a Ja powierzyłem wam zadanie przekazania go wszystkim narodom bez względu na rasę. Dzisiaj, w kulminacyjnym momencie czasów, przychodzi do was, aby zażądać od was rozliczenia z tego ziarna.

39. Wy, ludzie, wszyscy nosicie w sobie to ziarno; bowiem zanim przyjęliście ziemskie ciało, byliście istotami duchowymi, a uduchowienie jest drogą, która wam jest przeznaczona, na której macie się doskonalić.

40. Jesteście narodem obdarzonym największymi łaskami. A jednak nie umieliście wykorzystać swoich darów, nie chcieliście zrozumieć mojej woli.

Ten świat, który przygotowałem dla was jako pokrzepienie, miejsce rozwoju i błogosławieństwo dla waszych dusz, pokochaliście tak, jakby był waszą wieczną ojczyzną, i zapuściliście w nim głębokie korzenie. Zapominacie o życiu duchowym i nie przygotowujecie się do wejścia w tę „dolinę”, która was czeka.

41. Spójrzcie, ten świat jest zaludniony przez dusze, które z powodu braku uduchowienia i przygotowania mają niewiele zasług. A jednak ileż bólu, ileż skruchy je ogarnia. Nie wolno wam zamieszkiwać tego świata, nie umożliwiając najpierw dalszego rozwoju tym duszom, które – czy to z niewiedzy, czy z buntowniczości – nie potrafiły doprowadzić do swojego wzniesienia.

42. To, co ludzkość nazywa postępem, nie jest nim dla dusz. Gdyby bowiem zostały one wyniesione, kochałyby Mnie bardziej niż cokolwiek stworzonego i panowałby pokój i harmonia wśród ludzi. Ci jednak ofiarowują Mi jedynie swoją duchową nędzę i niewiedzę.

43. Jakże trudno jest ludziom nawrócić się ku dobru. Nie przestrzegacie Moich praw i nie chcecie zmienić swojego życia. Moje Słowo was obraża,

gdy mówię wam o odnowie. Dlaczego chcecie, abym milczał, skoro jesteście zbawieni?

44. Bądź silny, Izraelu, walcz ze złem. Walczcie również z samym sobą, jeśli nosicie w sobie ślady zła. Oczyszćcie atmosferę, którą wdychacie, pokonajcie wszelkie obce wpływy, wykorzystajcie swoje zdolności i możliwości, czuwajcie i módlcie się.

45. Umacniajcie wiarę ludzi i wznosicie dzięki niej wieżę tak wysoką, by sięgała nieba, a jej fundamenty były niezachwiane.

46. Waszą modlitwą i uczynkami duchowymi możecie powstrzymać nasilenie niszczycielskich sił natury. Po 1950 roku bowiem zostaną one uwolnione z większą mocą niż dzisiaj. Ludzkość oczyści się, aby mogła przyjąć Dobrą Nowinę, a po wielkim bólu ujrzy świecącą tęczę pokoju i poczuje Moje wezwanie, które zaprasza ją do wkroczenia w nowe życie.

47. Dzisiaj, gdy powróciliście na ziemię, dajecie świadectwo o mojej obecności. Jest to jedno z zadań, które zawsze mieliście. Jednak jesteście zaskoczeni, gdy przemawiam do was w ten sposób, ponieważ wydaje wam się, że nie macie wiedzy o przeszłości waszej duszy. Ale ten ślad jest tak głęboki, że ani wy, ani czas nie możecie wymazać historii waszego życia.

48. Nauczam was, abyście później głosili moje nauki. Ci, którzy was usłyszają, będą zaskoczeni waszymi słowami i uznają was za nowych proroków i apostołów. Wtedy będą was kochać.

Dbajcie o to, by wasze dzieło przyniosło owoce. Nie siejcie na jałową ziemię, nie narażajcie mojego dzieła na pośmiewisko. Bądźcie mądrzy i wyjdźcie naprzeciw tym, którzy was proszą, i przebaczajcie tym, którzy nie potrafią was przyjąć.

49. Moje Słowo znalazło oddźwięk w całym waszym świecie myśli, a mój Duch jako Mistrz raduje się, gdy poucza moich nowych uczniów.

50. Jeśli głęboko się zastanowicie, odkryjecie, że zawsze byłem z wami i że moje przestanie od pierwszego objawienia kierowało ludzi na drogę uduchowienia. To zupełnie naturalne, że po kilku tysiącach lat, przez które dusze ludzkie żyją na tej ziemi, przynoszę wam naukę o większej treści objawieniowej niż ta, którą obecnie posiadacie.

51. Moja nauka, która we wszystkich czasach stanowi wyjaśnienie Prawa, przyszła do was jako droga do Światła, jako bezpieczna brama dla duszy. Jednak ludzie, korzystając z wolnej woli, którą zostali obdarzeni, oraz w poszukiwaniu drogi dla swojego życia, zawsze wybierali łatwą drogę materializacji, przy czym niektórzy absolutnie nie zwracali uwagi na głosy sumienia, które zawsze kierują ku duchowości, a inni tworzyli kultury i obrzędy, aby wmówić sobie, że kroczą pewnym krokiem na duchowej

ścieżce, podczas gdy w rzeczywistości są równie egoistyczni jak ci, którzy wykluczyli moje imię i moje słowo ze swojego życia.

52. Gdybyście stąd mogli ujrzeć „Dolinę Duchową”, gdzie mieszkają zmaterializowane istoty – te, które nie wypracowały sobie niczego na duchową podróż po tym życiu – byłibyście przerażeni. Ale ani przez chwilę nie powiedzielibyście: „Jak straszna jest sprawiedliwość Boża!”. Nie, zamiast tego wykrzyknęlibyście: „Jakże jesteśmy bezduszni, niesprawiedliwi i okrutni wobec samych siebie! Jakże obojętni wobec naszej duszy i jakże zimni byliśmy jako uczniowie Jezusa!”.

53. Dlatego Ojciec dopuścił, by te istoty czasami ujawniały się w waszym życiu i przynosiły wam bolesną, przytłaczającą wiadomość o swoim mrocznym i niespokojnym życiu. Są mieszkańcami świata, który nie posiada ani promiennego światła duchowych siedzib, ani piękna Ziemi, na której niegdyś żyli.

54. Tę rozległą „dolinę” pełną zamieszania, wyrzutów sumienia, bólu, smutku i rozpaczliwego rozjaśnienia jedynie światło sumienia, które budzi się w tych istotach jedna po drugiej. Gdy w końcu światło to przenika całą duszę, rozpoznaje ona swoją drogę, zrzuca z siebie szatę materializacji, którą wciąż nosiła, i znów odczuwa, że żyje, że zmartwychwstała, że woła głos z nieskończoności i że głos ten należy do Ojca, który od początku czasów wytyczył jej ścieżkę ku światłu i błogosławieństwu.

55. Niech nikt z was nie pragnie mieszkać w ciemnościach zagubienia ani pić kielicha też skrucy.

56. Aby oszczędzić sobie tej nieskończonej goryczy, okażcie miłosierdzie swojej duszy, czyńcie prawdziwe uczynki miłości, a nie pozorne uczynki, którymi próbujecie oszukiwać samych siebie.

57. Moja nauka prowadzi do uduchowienia, a uduchowienie oznacza prawdziwość, szczerść, światło, uczciwość i miłość.

58. To jest moja droga, ta jedyna w swoim rodzaju – ta, która została wam wytyczona od samego początku i jest zapisana w każdym sumieniu.

59. Mój głos, który ponownie rozbrzmiewa w najgłębszych zakamarkach waszej istoty, wzywa was na zagubioną drogę, na zapomniany szlak, abyście zdobyli zasługi, które staną się światłem, satysfakcją i wzniesieniem dla waszej duszy, gdy będzie musiała przejść przez zasłone mgły, która istnieje między światem materialnym a duchowym.

60. Mówię wam o tej zasłonie, ponieważ wasz niski poziom rozwoju duchowego nie pozwala wam jeszcze zjednoczyć wszystkich istniejących światów życia w jeden. Tak jak wasz brak braterstwa podzielił was na Ziemi na narody i państwa, tak w wszechświecie niedojrzałe istoty znalazły się

oddzielone od siebie przez światy, planety macierzyste i przestrzenie kosmiczne.

61. Nadejdzie czas, w którym granice tego świata zostaną zniesione przez miłość, a światy zbliżą się do siebie dzięki uduchowieniu.

62. Do tego czasu będzie trwać walka między sumieniem a wolną wolą, którą człowiek będzie wykorzystywał, aby ukształtować swoje życie tak, jak mu się podoba.

63. Walka między tymi dwiema siłami osiągnie swój punkt kulminacyjny, a zwycięstwo przechyli się na stronę ducha, który w absolutnym oddaniu miłości do swojego Ojca powie do Niego: „Panie, rzekam się mojej wolnej woli, niech się we mnie spełni wyłącznie Twoja wola”.

64. Tego, kto tak do Mnie przybędzie, pobłogosławię i otulę Go moim światłem. Jednak dam mu do zrozumienia, że nigdy nie odejmę mu tej błogosławionej wolności, którą został obdarowany. Bo kto wypełnia wolę swojego Ojca, kto jest wierny i posłuszny, jest godny zaufania swojego Pana.

65. Czyż nie zrozumieliście tego, co powiedziałem wam o życiu duchowym? Zobaczcie, jak proste i jasne jest życie duchowe, w przeciwieństwie do waszych nauk i pouczeń, które wszystko komplikują.

66. Zastanówcie się nad tym, uczniowie.

67. Moja tajemna skarbnica otwiera się, a coś z niej objawiam ludziom poprzez posłańca.

68. W roku 1866 zabłyśła gwiazda podobna do tej, która zwiastowała narodziny Mesjasza. Niewielu ją dostrzegło, ponieważ świat pogrążony był we śnie.

69. Tą gwiazdą był Elias, a wraz z jego przesłaniem przekazanym poprzez umysł Roque’a Rojasa rozpoczęła się nowa era duchowa. Swoim światłem oświecił on drogę, aby poprowadzić ludzi i zwiastować im czas wielkich objawień. Ponieważ jednak Elias jest moim prorokiem i moim poprzednikiem, Ja również przez jego ducha przepowiedziałem w ten sam sposób czas mojego objawienia.

70. Pierwsi słuchacze, pierwsi świadkowie tego objawienia, byli zaskoczeni, gdy usłyszeli, że słowa, które wypowiadał Roque Rojas, nie pochodziły od niego samego, lecz z zaświatów, że było to słowo pełne pocieszenia, obietnic i nadziei.

71. Niewielka grupa uczniów powiększyła się i stała się wielką rzeszą, która, gdy później poprzez nowych posłańców przyjęła obecność Mistrza, rozpoznała w Słowie owoc o boskim smaku i duchowej esencji, który jako jedyny mógł ugasić ich pragnienie i zaspokoić ich głód.

72. W tej wspólnocie powstała nowa grupa apostołów, złożona z ludzi o prostych i pokornych sercach, którzy jednak byli przepełnieni miłością i wiarą, by pójść za mną. Oczywiście nie zabrakło wśród nich nowego Tomasza, który musiał zobaczyć, by uwierzyć w moją obecność – nowego Piotra, który choć we mnie wierzył, zaparł się mnie ze strachu przed ludźmi, oraz nowego Judasza Iskarioty, który mnie zdradził, fałszując moje Słowo i moją Prawdę dla pieniędzy i pochlebstw.

73. Rzesze tworzące ten lud nieustannie się powiększały i rozprzestrzeniały się po miastach, regionach i wioskach; a z tego ludu wyłonili się apostołowie prawdy i prawości, ofiarni pracownicy pełni gorliwości w nauczaniu swojego Pana oraz prorocy o czystym sercu, którzy głosili prawdę.

74. Zasiadam ich przy niezmiernie wielkim, niewidzialnym duchowym stole, aby spożywali Mój Niebiański Chleb i pili Moje Wino Wieczności, aby nigdy nie zabrakło im sił w ich misji. Podczas gdy niektórzy, słuchając, pozostają duchowo obojętni, są też tacy, którzy nieustannie zadają Mi pytania, ponieważ są żądni wiedzy. Pytają Mnie, dlaczego objawiam się ludzkości w tej postaci, dlaczego wcześniej przyszedł Elias, kim jest Elias i kim jest Roque Rojas, oraz kto złamał Siedem Pieczęci.

75. Odpowiadam i pouczam wszystkich miłością doskonałego Mistrza. Jeśli niektórzy są zdezorientowani, ponieważ nie przychodzę pośród wspaniałych ołtarzy ani podczas okazałych ceremonii, to ich uduchowienie podpowiada innym, że Jezus nigdy nie szukał przepychu ani próżności, lecz serca.

76. Zawsze przychodziłem, pragnąc waszej duszy, a nie waszego ciała. Materia ciała bowiem należy do ziemi, której łono jej pragnie, podczas gdy dusza poprzez swoje sumienie zawsze będzie słyszała boski głos, który ją wzywa.

77. Okres mojego nauczania podczas mojego obecnego, ostatniego przyjscia jest długotrwały. Obejmuje on lata od 1866 do 1950.

78. Pierwszymi owocami mojego nauczania ma być wasze odrodzenie duchowe i cielesne poprzez wyeliminowanie bałwochwalstwa, fanatyzmu, przesądów, błędnych interpretacji, a także egoizmu, złej woli, występków i wszelkich skaz. Gdy to nastąpi, będziecie mogli mówić o moim Prawie, nie wprowadzając nikogo w błąd. Nie będziecie wtedy narzucać mojej nauce swoich błędów, ani nie będziecie próbować ich ukrywać, zachowując je wyłącznie dla siebie.

79. Wznieście swoją duszę poprzez doskonalsze praktykowanie religii i wznieście swoje serce poprzez cnotliwe życie, a wtedy staniecie się początkiem nowego świata, nowej ludzkości, która potrafiła wznieść się na

fundamentach uduchowienia, które przynoszę wam w moim Objawieniu Trzeciego Czasu.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 214

1. Przekazuję wam moje Słowo poprzez ludzkie usta, ponieważ nawet nie dostrzegacie przestań, które nieustannie wysyłam ludziom. To właśnie dlatego musiałem objawić się poprzez ludzki rozum. Nie chodzi o to, że potrzebuję ludzkich narzędzi, aby się objawić. To wy tego potrzebowaliście.

2. Moje pełne miłości Prawo przyszło tylko po to, by usunąć z drogi każdą kolczastą roślinę, abyście mogli dotrzeć do Mnie.

3. Dla Ojca nie ma rzeczy niemożliwych ani trudnych. Dlatego uczyniłem samego człowieka narzędziem mojego objawienia i w ten sposób udowodniłem wam moją miłość do was, przebacząc wam wasze niedoskonałości i nie obrażając się na wasze skazy. Dałem wam również dowody mojej mocy, gdy przekazałem wam moje mądre, pełne miłości, boskie Słowo poprzez ubogi umysł oraz nieczyste i nieporadne usta.

4. Wszyscy byliście świadkami tego cudu, gdy odczuliście, że materialna powłoka nosiciela głosu znika, a wy dostrzegliście obecność Mistrza. Wtedy radowaliście się boskim Słowem, czuliście się przeniesieni do świata światła i rozkoszowaliście się duchowym spokojem uniesienia.

5. Ile czasu upłynęło, gdy Mistrz przemawiał do was? Jak długo trwaliście w tym wzniosłym stanie? Nie potraficie tego określić, gdyż w tej godzinie znajdowaliście się poza czasem.

6. Potem, gdy nauczanie dobiegło końca, odczuwaliście nieskończoną tęsknotę za powrotem do domu, aby powtórzyć Moje słowa. Żywiliście szlachetne pragnienie, by po drodze spotkać kogoś, kto was obraził, aby mu przebaczyć, albo jakąkolwiek potrzebującą osobę, aby przekazać jej Dobrą Nowinę o Mojej obecności.

7. Kiedy w końcu spotykacie kogoś, komu chcecie opowiedzieć o tym, co usłyszeliście, zdajecie sobie sprawę, że wasze usta są zbyt nieporadne, by oddać tę boską naukę, i wtedy rozumiecie, że to Słowo jest naprawdę głębokie, a także że sposób, w jaki działają ci, którzy je głoszą, zasługuje na waszą uwagę.

8. Mistrz mówi do tych, którzy cierpią, ponieważ uważają się za zbyt nieporadnych, by wyrazić Słowo Boże: Nie martwcie się, bo stopniowo wasze dary będą się rozwijać, aż nadejdzie dzień, w którym nie będziecie nawet potrzebować przekazywania przez posłańców. Bo Przesłanie, które wam przesyłam, będziecie odbierać bezpośrednio poprzez doskonałą komunikację od ducha do ducha.

9. Gdy będziecie gotowi, by zrobić ten krok – słuchajcie uważnie tego, co wam teraz mówię: Życie stanie się wówczas dla waszej duszy, dla

waszych zmysłów i dla waszego umysłu jak strumień mądrości, jak pieśń miłosna, jak drabina, która prowadzi was w górę do Stwórcy.

10. Osiągnijcie wkrótce tę wysokość, ludzie, abyście żyli w sposób wysublimowany, duchowy i w prawdziwej harmonii ze wszystkim, co stworzone.

11. Obecnie jesteście zaledwie małymi uczniami nauki o nieskończonej mocy i mądrości. Jednak Ten, który was uczy, jest Mistrzem wszystkich mistrzów. Pozwólcie Mu chętnie się prowadzić, a zobaczycie, jak Jego miłość usunie z waszej drogi każdy ciernisty żywopłot i każdą przeszkodę.

12. Moje Słowo w tym Trzecim Czasie pragnie wypełnić niezmierzoną pustkę, która istnieje w duszach ludzi – pustkę, której ludzie nigdy nie byli w stanie wypełnić ludzką miłością, bogactwami świata, zewnętrznymi obrzędami i kultami.

13. Do was dotarło teraz upragnione przesłanie, błogosławiąc tych, którzy na nie czekali, i budząc tych, którzy śpią. Moje przesłanie jest dla wszystkich, i wszyscy je poznają w chwili, gdy stopniowo dotrze do każdego serca, każdego ludu i każdego narodu.

14. Moje Słowo jest światłem prawdy i sprawiedliwości, które jaśnieje w ciemnościach tej ludzkości. Przemawia do waszej duszy i pobudza ją do refleksji, aby poznała powód mojego przyjścia oraz wyjaśnienie każdej tajemnicy.

15. Aby człowiek mógł intonować hymn pokoju, musi kochać i przebaczać. Nie pielęgnujcie już dłużej egoizmu, ani urazy, nienawiści czy zaślepienia. Bo wtedy powstrzymujecie Mojego Ducha, który pragnie przyjść do was, aby stworzyć wśród ludzi swoje królestwo pokoju.

16. Tak, ludu – choć jesteś tylko niewielką częścią ludzkości, znasz panujące moralne i materialne zniszczenie. Widzisz ich nędzę i potrzebę, ich smutek i rozpacz. Tę nędzę i ten ból odczuwa nie tylko ciało, ale także dusza, która osłabła z powodu braku zasług.

17. Bądźcie przewodnikami dla swoich bliźnich, bądźcie moimi prekursorami. Odczuwajcie moją miłość i kochajcie bezwarunkowo i bezinteresownie. Oświećcie się i nieście to światło po świecie. Czerpcie inspirację z prawdy i zagłębiajcie się w wielkie objawienia, które przekazałem wam na przestrzeni wieków, i przekazujcie tę wiedzę tym, którzy wiedzą mniej niż wy.

18. Wnikajcie tym światłem w głąb siebie i odkrywajcie zdolności, którymi obdarzyłem wasze dusze. Gdy wykorzystacie wartość tych darów, zrozumiecie, jak kochać życie, i już w tym ziemskim świecie, w którym mieszkacie, pokochacie i rozpoznacie życie wieczne.

19. Kochajcie i przebaczajcie hojnie, jeśli chcecie nazywać się moimi apostołami. Pamiętajcie o Mnie, a wasze cierpienia znikną. Nie odczuwajcie bólu, gdy ktoś was obraża. Błogosławcie i powierzcie swoją sprawę Mnie. Wtedy poczujecie się szczęśliwsi niż ci, którzy uważają się za bogatych ze względu na swoje bogactwa. Bo wtedy przebaczyliście. Nie wiecie, czy to przebaczenie nie jest ceną za wasze zbawienie. Tym aktem będziecie mogli oświecić duszę tego, kto sprawił wam cierpienie, i w ten sposób zbawiliście również jego.

20. Kochajcie wszystko, nawet powietrze, którym oddychacie, bo w nim jest moja miłość, tak jak jest ona obecna w całym stworzeniu. Kochajcie czas i chwilę, w której żyjecie, bo we wszystkim objawia się mój Duch. Czyż nie czujecie, jak otaczająca was natura błaga o pokój i miłość? Przywróć wszystkie siły natury na właściwą ścieżkę, odnowię wszystkie stworzenia. Człowiek jednak będzie musiał ponieść wszystkie konsekwencje swoich błędów, które były przyczyną zniszczenia.

21. Ten chleb, który wam teraz daję, jest pokarmem, którego potrzebuje ludzkość – jedynym, który może ją wzmocnić. Przyjmijcie go z miłością i czerpcie z niego siłę, abyście mogli wypełnić swoje zadanie.

22. Żyćcie pełnią życia, żyćcie z ufnością i cierpliwością, abyście wykazali swoją wiarę. Nie bójcie się niczego, Ja jestem z wami. Gdy będziecie silni, będziecie mogli patrzeć, jak wasze miasto runie kamień po kamieniu, i nie zniechęćcie się. W was bowiem tkwi boska moc, ta część mojego Ducha, dzięki której możecie dokonać wielkich rzeczy w sercach waszych bliźnich. Możecie obdarzyć radością tych, którzy są zasmuceni, możecie osuszyć łzy, podnieść na duchu przygnębitego. Dzieło, które tworzycie z wiarą i miłością, będzie wielkie i niezniszczalne.

23. Niech moja miłość prowadzi was do życia wiecznego. Otwórzcie oczy i cieszcie się wspaniałościami i pięknem, które stworzyłem dla szczęścia wszystkich moich dzieci. Moje błogosławieństwo dociera do wszystkich, zarówno wierzących, jak i niewierzących. Oczyszczam drogę z cierni, abyście nie ranili już swoich stóp i zawsze bezpiecznie kroczyli w posłuszeństwie wobec waszego Ojca Niebieskiego.

24. W moim Słowie przynoszę wam uzdrowienie z waszych cierpień, w waszym Słowie kładę balsam dla chorych. Ale zrozumcie, ludzie, że ten balsam jest przeznaczony nie tylko dla ciała, ale także dla duszy. Nie tylko dla tego, kto żyje na świecie, ale także dla tego, kto przebywa w sferze duchowej.

25. Czasami, gdy przemawiam do was poprzez tych, którzy są moimi rzecznikami, widzę, że jedni są otoczeni przez zagubione istoty duchowe, inni są przez nie opętani, a jeszcze inni są przez nie prześladowani. One

panują nad waszą wolą, wprowadzają zamęt w waszym umyśle lub powodują choroby waszego ciała. Wtedy przemawiam do nich językiem Ducha i usuwam je z waszej drogi. Ale nie wszystko musi robić Mistrz. Chcę, abyście wiedzieli, dlaczego te istoty, wasi duchowi bracia i siostry, wkraczają w wasze ziemskie życie oraz co musicie zrobić, aby uwolnić się od ich złych wpływów, a jednocześnie wnieść światło do tych dusz, które zasługują na wasze współczucie.

26. Te dusze, które nie należą już do życia ludzkiego, przychodzą do ludzi i nadal z nimi żyją. Dałem wam wiele lekcji na ten temat w Drugim Czasie, kiedy wykorzystywałem przypadki, w których przyprowadzano do Mnie niektórych opętanych. Jednak ten lud i jego kapłani nie potrafili pojąć sensu tych objawień i osądzali Mnie zgodnie ze swoją złą opinią.

27. Teraz poszerzam moje nauczanie, abyście posiadali tę wiedzę i aby dać wam broń do walki z zamieszaniem i pokonania go.

28. Uczeń: Przyczyną obecności wśród was zagubionych duchów, pozbawionych spokoju i światła, są złe myśli, złe słowa, niskie namiętności, złe obyczaje i występki. Wszystko to działa jak siła, która przyciąga wszystkich tych, którzy – ponieważ nie oczyszczili się – muszą szukać nieczystych „mieszkań”, by w nich zamieszkać. Są to istoty, które już nie mają ziemskich ciał i które w swoim zagubieniu poszukują obcych ciał, by się przez nie wyrażać. Jednak w wyniku swojego zagubienia i wywieranego przez siebie wpływu jedyne, co osiągają, to zakłócanie spokoju, zaciemnianie umysłu lub wywoływanie chorób u tych, do których się zbliżają.

29. Te duchy są uosobieniem choroby, są mieszkańcami królestw cieni, którzy nie wiedzą ani czym jest życie, ani czym jest śmierć.

30. Ja, który jestem Światłem Ducha, szukam jednego zagubionego po drugim, jednego po drugim spośród tych, którzy są martwi dla życia duchowego, aby wybawić ich z ich udręki i pozwolić im odczuć pokój – ten pokój, który rodzi się ze zrozumienia. Lecz mówię wam, po raz kolejny, że nie tylko Mistrz, ale także uczniowie muszą nieść światło tym istotom, które – choć niewidoczne dla waszych ziemskich oczu – są jednak dostrzegalne dla wrażliwości tego, kto umie się przygotować.

31. Właściwym sposobem walki ze złymi wpływami tego świata, który jest liczniejszy i silniejszy od waszego, jest modlitwa, wierność wskazówkom mojej nauki oraz wytrwałość w czynach dobrych. Kto walczy tą bronią, nie tylko wyzwala samego siebie, ale także ratuje i wyzwala swoich duchowych braci i siostry.

32. Jak moglibyście być spirytualistami, gdybyście nie znali tej nauki? Jak sposób uzdrawiania, który praktykował Jezus, mógłby być kompletny, gdyby nie objawił uzdrawiania opętanych?

33. Studiujcie dokładnie moje słowa i nie próbujcie przekształcać moich nauk w nauki ściśle, ani nie wykorzystujcie tego, czego was nauczyłem, aby was wyzwolić, nie kochając tych, którzy być może wpawili was w zakłopotanie, bo wtedy wraz z nimi wpadniecie w ciemność.

34. Kiedy dzięki swoim dobrym uczynom uczynicie z tej ziemi świat, z którego każdy, kto przeżywa na niej życie pełne niepokoju, odejdzie później pełen światła? Kiedy wreszcie przestaniecie być odpowiednim miejscem dla obecności tego świata złych wpływów?

35. Jeśli nie uwzględnicie tej rzeczywistości, nigdy nie będziecie w stanie uwolnić się od tych pułapek, ani nie będziecie w stanie uczynić czegokolwiek dla dobra wielkiej rzeszy ubogich dusz. Będziecie – jedni jak i drudzy – chorymi, którzy nieustannie zarażają się nawzajem swoimi chorobami.

36. Pamiętajcie więc o celu moich nauk, o sensie mojego ponownego przyjścia, o wszystkim, co kryje w sobie moje Słowo wraz ze swoim światłem, abyście nie uważali się już za jedynych mieszkańców tego świata. Spójrzcie na wszystko, co was otacza, i stańcie się prawdziwie dziećmi światła.

37. Słuchajcie Mnie, zgłębiajcie moje Słowo, a zapewniam was, że wówczas szybko staniecie się uczniami Mistrza wszystkich wieków i wszystkich epok.

38. Ludu Izraela: Przez wszystkie czasy hartowałeś się w wielu walkach, doświadczyłeś trudów niewoli, prześladowań i długiej wędrówki. Odpocznij i bądź teraz wolny na tej ziemi, którą daję ci jako tymczasowe schronienie. W tym czasie nie wyruszycie na poszukiwanie kraju, w którym płynie mleko i miód, ani nie wyruszycie do Samarii, lecz będziecie szukać mojego Królestwa Duchowego. Dotrzecie do tej niezmiennie wielkiej „Doliny”, która zaprasza was do cieszenia się pokojem, do pozwolenia, by ogarnęło was światło mojej mądrości, i do odzyskania utraconych sił.

39. Rozwińcie swoją duszę, gdyż żyjecie w nowej epoce i jako pierwotni synowie Ojca zapoczątkowaliście wśród ludzkości ten etap uduchowienia, który jest wam właściwy.

40. Zanim rozpoczniecie swoją misję, słuchajcie Mnie i uczcie się ode Mnie. Moje Słowo jest podręcznikiem, a gdy zrozumiecie jego lekcje, idźcie do swoich bliźnich, głoscie i uzupełniajcie swoje słowa czynami. Módlcie się i łączcie się ze Mną oraz ze swoimi aniołami stróżami, aby wasza inspiracja przyniosła owoce. Zapraszam was do rozpoczęcia życia

pełnego wewnętrznej kontemplacji, abyście mogli skoncentrować wszystkie swoje siły na wypełnianiu swojej misji. Wtedy w krótkim czasie doświadczycie przemiany swojej istoty. Wyraźnie rozpoznacie swoje przeznaczenie i będziecie jak latarnia morska, która oświeci ścieżkę waszych bliźnich.

41. Nie będziecie się bać przyszłości, ponieważ wiecie, że jestem waszym Przewodnikiem i że wszystko przygotowałem w sprawiedliwości. Nadejdzie chwila, w której poczujecie się zainspirowani przeze Mnie i, kierowani przez swojego ducha, będziecie odwiedzać chorych i nieść im pocieszenie. Zwróćcie się do tych, którzy łakną i pragną prawdziwej wiedzy, i im przekazecie Słowo, które jest światłem. Pójdziecie również do wyrzutków, do upokorzonych, i im również wyciągniecie rękę. Wtedy wkrótce staniecie się doradcami, przewodnikami i orędownikami ludzi.

42. Im większa jest zguba, w jaką popadli wasi bliźni, tym większa powinna być wasza cierpliwość i współczucie wobec nich.

43. Wiecie, że wszyscy byliście pierwotnie czysti i że na końcu znów tacy będziecie. Nie zapominajcie o swoim pochodzeniu i pośpieszcie się na tej drodze, abyście szybko powrócili do Mnie.

44. Liczba ludzkości wzrosła wielokrotnie, a Ziemia jest pełna tego nasienia. Człowiek wypełnił Moje przykazanie, które dałem mu na początku czasów. Istnieje jednak wiele praw, których nie potrafił przestrzegać. To nie miłość skłania go do podejmowania wielkich dzieł. To nie rozum sprawił, że tak się zmagał. Jego dusza bardzo upadła, a w swoim upadku straciła równowagę. Jednak Ja ją podtrzymuję i pozwalam jej powrócić na poziom, który jej przysługuje. Cnoty, które złożyłem w duszy, są tak wielkie, że – gdyby była gotowa z nich skorzystać – znalazłaby się na bardzo wysokim poziomie, a ból nie opanowałby jej, by sprawić jej cierpienie.

45. Nadal możecie odzyskać to, co straciliście. Dlatego przyszedłem do was i daję wam wszelkie środki, byście osiągnęli swoje wywyższenie.

46. Przyjdźcie do Mnie, ludzkości, proście Mnie, a Ja wam dam. Moje dary łaski nie ustały, źródło przepętnia się łaską dla każdego, kto o nią błaga. Przebaczam wam i oczyszczam was, abyście mogli rozpocząć wypełnianie waszej misji.

47. Bądźcie mile widziani u źródła inspiracji, gdzie zaspokajacie swoje pragnienie, a zmęczenie znika. We Mnie znajduje się ta krystalicznie czysta woda, która gasi pragnienie dusz pragnących miłości.

48. W tym czasie wasza droga życia stała się niebezpieczna, a codzienna praca ciężka. Dlatego przyszedłem, aby oświecić waszą pielgrzymkę światłem mojego Słowa, które jest nadzieją. W moich naukach nieustannie

zachęcam was do dalszej wędrówki i zawsze przypominam wam, byście nie zapominali o przemijalności waszego życia, po którym czeka na was życie pozagrobowe, aby otoczyć was swoim pokojem.

49. Jesteście prawdziwymi wędrowcami po pustyni, którzy żywią się esencją mojego Słowa, a zachęceni wiarą waszej duszy dążycie do celu, który musicie osiągnąć.

50. Wiara jest siłą, która podnosi na duchu, przemienia i oświeca. Dzięki niej człowiek może wznieść się ku swojemu Stwórcy. Jej światło bowiem oświecła drogę Prawa, którą dochodzi się do Ojca.

51. W ten sposób, z tą wiarą, podążacie swoją drogą, godząc się przy pełnej zgodzie duszy i ciała z pułapkami i ciosami losu, jakie niesie ze sobą ten czas. Nadejdzie jednak dzień, w którym będziecie mówić o Mnie i składać świadectwo o tym, w jaki sposób byłem wśród was, jak Mnie słyszeliście i widzieliście, a także jak przyjmowaliście Moje natchnione przesłania. Zapowiadam wam, że spotkacie ludzi przygotowanych do zrozumienia nauk o uduchowieniu. Dzisiaj nie możecie głośno ogłaszać, że Mistrz jest wśród was, ponieważ ludzie by wam nie uwierzyli i uznaliby was za szaleńców.

52. Spójrzcie na historię, jak ci, którzy byli natchnieni przez Boga, zawsze byli niedoceniani, ponieważ ludzie, ogarnięci materializmem, nie potrafili rozpoznać prawdy.

53. To samo spotka was, gdy będziecie mówić o moim dziele, gdy zetkniecie się z tymi, którzy popadli w fanatyzm, ignorancję i materializm. Będziecie im wyjaśniać moją naukę, a każdy z nich przyjmie ją zgodnie ze swoim rozwojem duchowym. Jednak w końcu ta prawda zabłyśnie, ponieważ Ja jestem Prawdą.

54. Gdy ludzie osiągną już pokój, nadejdzie czas, w którym Mistrz objawi wam wielkie nauki dla duszy – objawienia, które zostaną zrozumiane przez przyszłe pokolenia, które osiągną wyższy poziom rozwoju.

55. Jesteście ze Mną i uczycie się słać, doskonale wiedząc, że owocami będą się cieszyć ci, którzy przyjdą po was, choć nie napotkają oni przeszkód, z jakimi wy się zmagaliście. Niemniej jednak będą oni oceniać wasze uczynki. Zostawiajcie zatem na swojej drodze ślad miłości i miłosierdzia, abyście w sferze duchowej mogli czerpać satysfakcję z wypełnienia prawa, którego was nauczyłem. Zagłębiajcie się w moje słowo i pozwólcie Mi was osądzać. Tymczasem poprawiajcie swoje życie i swoje uczynki.

56. Jeśli chcecie, aby wasi bliźni odkryli, że jesteście moimi uczniami, niech poznają to dzięki szlachetności waszych serc. Niech pokora odbija się

w waszych czynach; bo kto jest łagodny w sercu, taki jest również w duszy. Pyszny i próżny wydaje się silny, ale w rzeczywistości jest ubogi duchowo.

57. Spirytualizm burzy zwyczaje i tradycje wprowadzone przez ludzi, które hamowały rozwój ducha. Spirytualizm to nieustanny rozwój i wznoszenie się ducha, który poprzez swoje zdolności i cechy oczyszcza się i doskonali, aż dotrze do swojego Stwórcy. Spirytualizm ukazuje sposób, w jaki duch wyraża swojego Pana, odczuwa Go i przyjmuje. Spirytualizm wyzwala ducha i prowadzi go do rozkwitu.

58. To, co duchowe, jest uniwersalną siłą i uniwersalnym światłem, które jest we wszystkim i należy do wszystkich. Moje nauki nie wydadzą się nikomu obce.

59. Cechy ducha są niezmiennie, ponieważ są to cnoty mojej Boskości, siły wieczne. Zrozumcie jednak, że w zależności od tego, jak żyłście, czystość, jaką będziecie mogli wykazać, będzie większa lub mniejsza.

60. Jeśli splamiliście czystość swojej duszy, a ona słyszy wyrzuty sumienia, boi się ona Boskości, która jest źródłem oczyszczenia, zbawienia i przebaczenia.

61. Moja nauka ponownie otwiera się przed ludzkością niczym księga, aby mogła ona zanurzyć się w czystej wodzie tego nauczania i przemienić swoje życie, odwrócić się od materialistycznych skłonności oraz dążyć do rozwoju w pragnieniu życia wiecznego.

62. Gdy raz poznacie życie wyższe, będziecie – nie lekceważąc tego, w którym żyjecie – umieli przedkładać je nad wszelką próżność, a ludzie pozbędą się wszystkiego, co zbędne i bezużyteczne. Będzie to znakiem, że ludzkość zaczyna odczuwać pragnienie dotarcia do sfer duchowych.

63. Moja nauka sprawi, że na tym świecie zapanuje pełniejsze wyobrażenie o życiu.

64. Dopóki nie dotrzecie do tego świata, spoczywa na was misja, która jest krzyżem waszego przeznaczenia, dzięki któremu dotrzecie na szczyt góry.

65. Zrozumcie Mnie i nie traćcie ducha, gdyż nauka, którą wkrótce będziecie głosić, nie jest fantazją, ponieważ to, co duchowe, wibruje w każdym człowieku, ponieważ wszyscy mają ducha.

66. Zaprawdę, powiadam wam: gdy spirytualizm zapanuje na Ziemi, ludzie położyli już fundamenty pod prawdziwy pokój.

67. Nie będziecie obserwować tej epoki z ziemi, ale już teraz ją przygotowujecie, a kiedy osiągnie ona swój szczyt, pokój i radość zapanują również w waszych duszach

68. Będzie to owoc nasion, które Chrystus zasiał w Drugiej Erze na polach przygotowanych już w Pierwszej Erze.

69. Dzisiaj pszenica jest jeszcze zmieszana z chwastami. Lecz gdy te zostaną zniszczone, a pszenica wyrośnie ze złotymi kłosami, nadejdzie era, na którą czeka ludzkość.

70. Ja jestem Drogą, idźcie nią, a będziecie zawsze ze Mną.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 215

1. Moje słowa są jak krople rosy, które opadają na wasze serca, by ożywić je na nowo, gdyż zastają je uschnięte. Powodem tego jest to, że zapomnieliście o Mojej obietnicy powrotu i czuliście się martwi pod względem życia duchowego.

2. Gdy zgąsł słaby płomień waszej nadziei, usłyszeliście pukanie do drzwi waszego serca. Gdy otworzyliście i ujrzeliście Mnie, nie rozpoznaliście Mnie, ponieważ o Mnie zapomnieliście. Konieczne było pokazanie wam rany w moim boku i powiedzenie wam: „Włóżcie tam swoje palce”, abyście wiedzieli, kim był Ten, który pukał do waszych drzwi.

3. Jesteście jak pielgrzymi z Emaus, którzy nie potrafili Mnie rozpoznać, gdy byłem u ich boku. Przypominacie Tomasza, który uwierzył dopiero wtedy, gdy ujrzał i dotknął Moich ran.

4. Skoro prosiłście Mnie o dowody mojej obecności, a Ja wam je dałem, wieście, że przyszedłem, aby uwolnić was od bałwochwalstwa, aby przywrócić was do prostego praktykowania religii, do wiary wolnej od subtelnych rozważań, do okazywania miłosierdzia między sobą.

5. Zastałem was, jak czciliście głuche, ślepe i nieruchome bożki, odpowiadając przy tym obrzędy, które są nieaktualne i nieodpowiednie dla waszego dzisiejszego rozwoju duchowego, oraz praktykowaliście to, czego Ja nigdy nie ustanowiłem.

6. Nikt inny poza Mną nie mógł powiedzieć wam prawdy o waszych błędach, nie raniąc was przy tym, a jednocześnie zaoferować wam światła, pokarmu i bodźca, który natychmiast wypełnił pustkę waszych serc.

7. Nigdy więcej nie będziecie oślepiani fałszywą i pozbawioną treści chwałą, ani nie dacie się zwieść słowom, które przemawiają jedynie do umysłu, ale nigdy nie są w stanie dotrzeć do duszy. Od tej pory ten, kto naprawdę przyswoił sobie istotę tego Słowa, nie będzie mógł już żywić się innym chlebem niż chlebem boskim.

8. Który człowiek przemówił do was kiedykolwiek tak, jak Ja to uczyniłem poprzez tych prostych ludzi, którzy są moimi rzecznikami? Kto kiedykolwiek mówił o uduchowieniu tak, jak usłyszeliście to w tym słowie? Kto w waszym życiu dał wam kiedykolwiek dowody, które byłyby potwierdzeniem boskiego objawienia? Nikt, mój ludu.

9. Moje Słowo wzywa ludzi niczym dzwon zwołujący na zgromadzenie, a oni przybywają długimi szeregami, tłumnie.

10. Czas, w którym objawiam się wam w tej postaci, jest krótki, i pragnę, aby wielu przyjęło światło mojego Słowa, tak aby, gdy dobiegnie końca rok 1950, cały lud, świadomy mojego przykazania, chętnie podporządkował się woli mojego Ojca.

11. Jest jeszcze czas, aby naród przygotował się na ten dzień, a gdy potem się zgromadzi, nie będzie to już po to, by usłyszeć Moje Słowo przez głosiciela, lecz po to, by zgłębiać otrzymane nauczanie, odczuwać w swoich umysłach Moje natchnienie, a następnie z przekonaniem powiedzieć: „Pan jest z nami”.

12. Tak właśnie pragnę was widzieć: jako dobrych uczniów.

13. Na początku mojego nauczania powiedziałem wam, że wprowadziłem prostą liturgię – taką, która nie ma ani obrzędów, ani ceremonii, a mimo to wznosi się ponad dym kadzidła i dźwięk pieśni: liturgię miłości, miłosierdzia i braterstwa.

14. Konieczne jest, abyście dokonali dokładnej analizy swoich praktyk kultowych, abyście usunęli wszelkie ślady bałwochwalstwa, fanatyzmu religijnego, przesądów oraz przekonań religijnych nieodpowiednich dla tego dzieła.

15. Jeśli wierzycie w Chrystusa i kochacie wszystkie Jego dzieła, to zrozumcie, że ta prostota i duchowość, którą dziś wam inspiruję, jest taka sama jak ta, którą głosiłem w Drugim Czasie słowami i czynami. Dlaczego więc odwróciliście się od tej prostoty, bez której nie może być mowy o uduchowieniu?

16. Zobaczcie, w jak wiele błędów popadła ta ludzkość. Ale nastało światło nowego dnia i wraz z nim nic już nie będzie mogło się ukryć ani spowijać ciemnością.

17. To właśnie dlatego obecnie otwieram wszystkie drogi na ziemi, aby uczniowie i apostołowie duchowości rozprzestrzenili się po całym świecie i głosili moją Dobrą Nowinę.

18. Zanim wyślę was do innych krajów, pragnę, aby każdy, kto nazywa się uczniem tej nauki, był duchowy w swoim życiu i w swoich uczynkach, aby jego świadectwo było prawdziwe, a tym samym wiarygodne.

19. Gdy osiągniecie uduchowanie, droga będzie łatwa. Wspinaczka nie będzie trudna, jeśli będziecie ożywieni ideałem wznoszenia się wyżej. Pokusy nie będą już pchały was w otchłań zguby, przez co cofacie się w rozwoju. Będziecie wtedy czerpać z tego świata tylko to, co absolutnie niezbędne, dozwolone i nieodzowne, dzięki czemu zapewnicie swojej duszy wolność, by marzyła o lepszym świecie i walczyła o jego osiągnięcie.

20. Moje Światło ogarnia waszą duszę i jest przewodnikiem na wszystkich waszych drogach. Światło to zstąpiło na wszystkich ludzi, bez względu na rasę czy wyznanie.

21. Izrael powrócił w tym czasie i jest rozproszony po całym świecie, aby wypełnić swoją duchową misję. Jest to naród starszy, pierworodny, a zatem pierwszy, który nawiązuje ze Mną kontakt. Jego dusza rozwinęła się

zgodnie z prawem, które zostało nadane każdej duszy, gdy została wysłana na ziemię.

22. W Pierwszym Czasie, podczas mojego pierwszego przyjścia, zaskoczyłem ludzi w ich prostocie i niewiedzy. Żyli na niskim poziomie moralnym, a Ja przemawiałem do nich ze szczytu góry, aby udzielić im mojego pierwszego nauczania.

W Drugim Czasie zstąpiłem po długiej erze, w której udzielałem wam dowodów, aby wasza dusza umocniła swoją wiarę i żyła zgodnie z moim Prawem, i zastałem was bardziej przebudzonych, rozwiniętych, ale dalekich od prawdziwego wypełniania Prawa, którego od was wymagałem. Nie byliście bowiem w stanie poświęcić swoich darów na służbę duszy.

23. Przybyłem w tamtym czasie, aby powiedzieć wam, jak stosować Prawo, aby je wypełniać, jak czcić Ojca i jak świadczyć o prawdzie. Byłem z wami w Jezusie, aby cała wasza dusza mogła Mnie odczuwać i doświadczać, i pozostawiłem was przygotowanych poprzez moje Słowo.

Następnie dałem wam wystarczająco dużo czasu, aby wasza dusza mogła skorzystać z moich nauk i żyć naśladując Mnie. Rozwijaliście się dalej i staliście się bardziej czujni. Jednak aby osiągnąć wasze wywyższenie, nie przygotowaliście wystarczająco swojej drogi, by zbliżyć się do Mnie. Wasze światło jest słabe, wasza wiara krucha, a wy nie przeczuwaliście, że moje trzecie przyjście było już bliskie.

W roku 1866, dokładnie w momencie, na który zapowiadały Mnie Moje Słowo i proroctwa, przyszedłem do was, aby pozostawić w waszych duszach skarb mądrości zawarty w nowych naukach, które wam obiecałem na ten czas.

24. Jakże niewielu czuwało i oczekiwało mojego przyjścia. Ludzkość spała, gdy rozpoczynała się ta nowa era.

25. Moją wolą było, abyście zawsze żyli w czuwaniu i oczekiwaniu na tę godzinę, aby żadne z moich przyjść nie zaskoczyło was, a Ja mógłbym wtedy dostrzec wasz postępek i waszą wiedzę.

26. Podążaliście wieloma drogami, by dotrzeć do Mnie, i zbłądziliście na nich. Konieczne było pojawienie się Pasterza, który szukał swoich owiec, aby zgromadzić je w jednej owczarni. Nie było bowiem na ziemi człowieka, któremu mógłbym powierzyć to zadanie, ponieważ nie znalazłem ani jednego, który byłby na to przygotowany.

27. Obecnie oświecam i przygotowuję ludzi dobrej woli we wszystkich narodach, aby głosili o moim przyjściu w Duchu i o zbliżającym się czasie łaski. Każdy z nich ma trudne zadanie, a poprzez jego pośrednictwo budzę w innych zbawienne ideały. Ożywiłem ich dusze i napełniam je miłością

oraz zaufaniem do mojego Prawa, aby dało im to siłę w walce o zbawienie i duchowy postęp ludzkości.

28. Nie dopuszczajcie, by narody dzieliły się z powodu Mojej nauki. Nie siejcie niezgody i nie czujcie się lepsi od innych. Wszystkim w równym stopniu inspiruję uduchowanie, które jest pokojem, miłością i szacunkiem wobec bliźniego. Porzućcie fanatyzm religijny, udoskonalajcie obrzędy kultowe, wynieście praktyki religijne waszych bliźnich na wyższy poziom. Taka jest moja wola, a gdy jesteście razem, uznawajcie się nawzajem, kochajcie się i dawajcie o Mnie świadectwo.

29. Wy, którzy słyszycie to słowo, ulegajcie w swoich duszach i studiujcie moje nauki. Nie zwracajcie uwagi na tych, którzy je przekazują, i nie przypisujcie im tego światła. Są oni jedynie narzędziami, poprzez które objawiam swoją wolę. Wznieście się ponad swój rozum, abyście mogli odczuwać Mnie swoją duszą.

30. Jakże mały jest człowiek, by zrealizować objawienie tej wielkości, którego obecny etap rozpoczął się w 1866 roku i zakończy się w 1950 roku. Uczcie się od tego Mistrza, który pouczał was przez wszystkie czasy, i poczućcie również, że jesteście sądzeni, ponieważ On jest wprawdzie Ojcem i Mistrzem, ale także Sędzią.

Wypełnienie zadania, które wam powierzyłem, dotyczy teraźniejszości, gdy mieszkacie na ziemi. Później, gdy znajdziecie się w sferze duchowej, otrzymacie nowe zadania. Wasza walka jest wielka, nieśmiertelna, ponieważ jesteście moimi dziećmi.

Jak zamierzacie doskonalić się w tym krótkim życiu, jakie ma wasza powłoka cielesna, i tym samym rościć sobie prawo do przyjscia do Mnie, aby spocząć w pokoju, skoro pole pracy jest tak rozległe, że każda dusza musi je uprawiać? Najpierw uwolnijcie się od ciężaru pokuty, okażcie miłosierdzie samym sobie i zdobądźcie wystarczające zasługi, aby spłacić wasze dawne długi wobec mojego Prawa.

31. Pragnę, abyście nie byli już małymi dziećmi, lecz stali się uczniami. Bądźcie zawsze pokorni, abym nie wymagał od was prób przekraczających wasze siły. Okazujcie w swoim życiu miłość bliźniego i cierpliwość. Gdy zdobędziecie zaufanie swoich bliźnich, głosząc moje dzieło, mówcie o moim przyjściu jako Ducha Pocieszyciela i budźcie dusze ludzi, aby żyli na wyższym poziomie i starali się zostać oświeceni i wywyższeni poprzez duchowe posłuszeństwo. Ich serca są żyzną ziemią, w którą możecie zasiać boskie ziarno.

32. Gdy będziecie gotowi, zostanieie rozproszeni po całym świecie i będziecie przemierzać wszystkie drogi. Dokąd będziecie musieli się udać?

Nie wiecie tego. Wyjdziecie z pozornie materialnych powodów, ale w gruncie rzeczy to moja wola poprowadzi was do wyznaczonego miejsca.

33. Nieście światło i błogosławieństwo, balsam uzdrawiający i pokój do prowincji, abyście zostali rozpoznani jako Moi posłańcy, jako prawdziwi uczniowie miłości i miłosierdzia. Uważajcie na swoje kroki, gdyż będziecie osądzeni za swoje życie.

34. Słuchajcie Mnie, bo z góry ogłaszam wam waszą przyszłość i ją odkrywam. Nie profanujcie mojego dzieła swoimi czynami i nie przyćmiewajcie światła waszej duszy.

35. Wejdźcie na górę i dotrzyjcie na szczyt uduchowienia. Nie zapuszczajcie korzeni w tym świecie. Skoro powiedziałem wam, że nie jest to moje królestwo, to i wy, jako moi uczniowie, nie znajdziecie go tutaj. Odszkodujcie się od materii i zanurczcie się w swoim wnętrzu, abyście poznali wszystko, co cenne znajduje się w waszej duszy.

36. Czas mojego objawienia poprzez ludzki rozum dobiega końca, a wy nie wiecie, co potem spotka ludzkość. Nie przeczuwacie prób, jakie na nią spadną, ponieważ nie rozwinęliście swoich darów. Intuicja nie jest jasna w waszych duszach i nie przygotowaliście się, by stawić czoła siłom natury, które zostaną uwolnione z wielką mocą, aby upokorzyć ludzi. Dałem wam w modlitwie moc, abyście powstrzymali zło, grzech, chorobę i nieszczęścia, ale do dziś nie skorzystaliście z tych zdolności.

37. O wy, Tomaszowie Trzeciego Czasu, którzy Mnie nie zrozumieliście! Gdzie są wasze dary duchowe? Gdzie je pogrzebaliście? Dlaczego o nich zapomnieliście? Nie wiecie tego, ale Ja wam powiem: te dary są ukryte. Wibrują w was, ale ich nie odczuwacie, ponieważ jesteście zbyt przywiązani do rzeczy materialnych. Nie wolno wam żyć beczynnie, powinniście je objawiać we wszystkich formach i czynić nimi wielkie cuda, abyście dawali świadectwo o swoim Ojcu i o sobie samych.

38. Pracuj, Izraelu, abyś zdobył posiadłość Krainy Pokoju, duchowej Ziemi Obiecanej, która na ciebie czeka.

39. Przyjmuję wasze wyznanie wiary, waszą wdzięczność w tym dniu, w którym otrzymujecie potwierdzenie waszych darów duchowych. Przygotujcie się i słuchajcie: po 1950 roku będziecie łączyć się ze Mną wyłącznie duchowo. Podobnie wasze dzieci i następcy, którzy dołączą do was, będą przyjmować Moje Słowo. Nie będzie już wtedy pośredników, ale wasza wiara powie wam, że zstąpiłem w pełni, aby przyjąć wszystkie moje dzieci i uszczęśliwić je.

40. W nadchodzących czasach wszyscy będziecie przeze Mnie przygotowywani i prowadzeni, a moje dzisiejsze nauki będą wyczerpujące i

jasne, gdy je sobie przypomniecie lub gdy wasze oczy będą przeglądać spisane pisma.

41. Moja miłość jest z wami, o moi uczniowie! Światło Ducha Świętego nieustannie was zalewa, to światło rozpalają waszą lampę wiary.

42. Wy, którzy odczuwacie potrzebę darów Ducha Świętego, którzy staracie się oczyścić swoje życie, umysł i serce w wodzie skruchy i odnowy – wy, którzy pragniecie poznać prawdę i tęsknicie za nią – słuchajcie mojego głosu, który dociera do was niczym pieśczęta, abyście zostali napełnieni moim światłem. W tych czasach prawda pozostaje ukryta, a fantazja panuje. Dlatego daję wam moją boską esencję, która jest prawdą i pokarmem dla duszy.

43. Im lepiej zrozumiecie moją prawdę, tym łatwiejszy będzie wasz postęp dzięki rozwojowi waszych zdolności duchowych, które są podobne do waszych zmysłów fizycznych. Czyż nie czujecie, że wasza dusza pragnie dotrzeć do źródła z krystalicznie czystą wodą, to znaczy do prostej nauki bez subtelnych rozważań, bez obrzędów i form kultu? Albowiem ta nauka, którą wam przekazuję, jest wielka i pełna światła, jest właśnie tą, której szukacie. Czas nie może naruszyć jej solidnych fundamentów, gdyż opierają się one na mojej woli. Dla tych, którzy kochają Prawdę, moja nauka będzie taka, jaka była od zawsze – nauką miłości, mądrości i sprawiedliwości.

44. To, co pochodzi od Boga, dociera do człowieka dzięki miłości Ojca do dziecka. Oczekuję jedynie, że będzie ono gotowe, by Mnie przyjąć. Ojciec pragnie, aby Jego mądrość, która jako atom znajduje się również w was, rozwinęła się i objawiła. Jestem tutaj, aby was zachęcić. Oczekuję jedynie, że będziecie uważnie słuchać moich słów, abyście mogli przyjąć tajemnice, które wam teraz objawiam.

45. W minionych czasach pozostawiłem na waszym świecie poprzez mój przykład naukę miłości. Teraz kontynuuję to, przekazując wam naukę duchową, która ma moc oświecenia świata, usunięcia niewiedzy z umysłów, ułatwienia drogi oraz uniknięcia niepotrzebnych cierpień, zamieszania i łez. Na tak wielką gorycz, jaką wywołano, odpowiedzią jest słodycz mojej nauki, a na tak wielką ciemność wojny i nędzy – światło moich objawień.

46. Świątynia Wszechświata ma za filar i podporę moją naukę, gdyż w niej tkwi boska i twórcza moc, która naucza, zbawia, przekонуje i obdarza życiem.

47. Mówię ludzkimi ustami, ale moja miłość przekształca moje myśli w słyszalne słowa, abyście mogli Mnie usłyszeć, zbawić się i żyć w Bogu. Jestem Nauczycielem tej szkoły miłości, który nigdy nie zawodzi

szlachetnego serca pragnącego robić postępy. Najpierw z każdego człowieka czynię ucznia-dziecko, potem ucznia, a później mistrza, który naucza prawdy. Z każdego człowieka uczynię silne światło, które oświeci ścieżkę wielu zbłąkanych dusz. Każda istota ludzka będzie narzędziem mojej woli, nie tracąc przy tym własnej. Bo im większe jest wasze uduchowanie, tym bardziej będziecie w harmonii z wolą Ojca.

48. Z powodu waszej wolnej woli doświadczyliście wielu goryczy. Chcę jednak, abyście wiedzieli, że nigdy was nie opuściłem. Nie róbcie tak wielu okrężnych dróg, by dotrzeć do prawdy. Kochajcie ją, bo ona sama przyjdzie do was, gdy otworzycie bramy swojej miłości. Kochajcie prostą prawdę i uwolnijcie się od teorii i subtelnych rozważań. To światło oświeci drogę na pustyni waszego życia, a wy nie zmęczycie się ani nie dotrzecie zbyt późno. Materialiści nie odkrywają prawdy, ponieważ opiera się ona na miłości, która jest światłem, mądrością i objawieniem, dlatego miłość jest prawdziwym mistrzem.

49. Przyjdą do was materialistami, zatwardziali ludzie tego świata, i powiedzą: „Nasze umysły są przemęczone ideologiami, książkami, naukami. Pomóżcie nam odnaleźć prawdę”. Wtedy powinniście mądrze rozproszyć chmury, które zaciemniają ich umysły.

50. Wsłuchajcie się w nieskończoność w pytania i odpowiedzi niczym w szum mórz, niczym w szum wiatru. Wsłuchajcie się w mądrość, która przemienia niewiedzę w poznanie, spokój duszy i serdeczność. Wsłuchajcie się w to pełne miłości pocieszenie, które sprawia, że życie staje się warte przeżycia dopiero w poznaniu życia i śmierci, wielkich tajemnic, praw Bożych w człowieku, wieczności i światła. Wsłuchajcie się w to!

51. Nie nauczyliście się jeszcze kochać ani przebaczać, ponieważ jesteście jeszcze niedojrzali. Czyż jednak to wy jesteście tymi, którzy zgłębiają, aby móc wierzyć? Nikt jeszcze nie posiada wystarczającego światła duchowego, by móc w pełni ocenić moje Słowo lub moje Dzieło. Poddałem próbie filozofów, uczonych, nauczycieli i myślicieli, a także wiecznych wątpiących, którzy nieustannie pytają: „Czy to naprawdę jest Ojciec?”. Jednak wszystkim powiedziałem: „Drzewo poznaje się po owocach. Moje Słowo mówi, kim jestem. Moje Słowo będzie nadal zaskakiwać zarówno filozofów, jak i ludzi niewykształconych”. Wam mówię: tylko poprzez miłość dowiecie się, kim jestem i kim jesteście, bo dzięki niej będziecie mogli ujrzeć Moje oblicze. Nie dajcie się powstrzymać, nie łamcie sobie głowy nad pytaniami o wieczność. W miłości znajdziecie odpowiedzi, a na rozległym horyzoncie prawdy odkryjecie prawdziwe życie.

52. Idźcie tą drogą, a niebiosą będą się radować, a w waszym życiu zabłyśnie światło, ponieważ zastąpicie wtedy smutek waszych serc słodką i zdrową radością życia.

53. Czyżbyście sądzili, że Ja, mimo iż widzę świat i jego mieszkańców u szczytu zepsucia, w jakim się znajdują, i mimo że tak bardzo Mnie potrzebują, jak to ma miejsce, miałbym ich porzucić? Zastanówcie się nad tym, bo zaskoczyłem was, gdy tak mówiliście i myśleliście.

54. Jestem Zbawicielem, Mistrzem, który przychodzi do upadłego grzesznika, aby go podnieść, uduchowić i nauczyć miłości.

55. Świat się przemieni, gdy usłyszysz swojego Zbawiciela oraz pozna i będzie przestrzegał Jego praw.

56. Przyjmijcie to słowo, które jest nauką dla duszy, i przygotujcie się na przyjęcie tego, co obiecany Pocieszyciel da wam dla waszego duchowego postępu. Musicie bowiem dojść do tego, by łączyć się z waszym Panem z ducha do ducha.

57. Nie zapominajcie o moim słowie, gdy minie was uniesienie związane z tym, że Mnie usłyszeliście.

58. Miłosierdzie i miłość Ojca przyjmują was.

59. Ramiona Ojca otwierają się, by was objąć i abyście w nich odpoczęli. Pocieszajcie się w swoich troskach i słuchajcie tego słowa, które pragnie uczynić wasze życie szczęśliwszym.

60. Z jaką radością zstępuje do was mój Duch, nie zatrzymując się przy tym, by osądzać wasze grzechy. Mówię do was o miłości, a w tym słowie oczyszcza się ten, kto ma na sobie jakąkolwiek skazę, grzesznik zostaje zbawiony, a ten, kto śpi, budzi się.

61. Zegar wieczności ze swoim melodyjnym bicie dzwonów słysząc na całym świecie, aby uświadomić ludzkości, w jakim czasie żyje.

62. Szukam was, ponieważ należycie do Mnie, a ponieważ was kocham, nie chcę, abyście dalej błędzili. Jesteście iskrami mojego boskiego światła i zjednoczycie się ze Mną. To wieczność, którą wam oferuję, abyście mogli podziwiać jej całą wspaniałość.

63. Mówię do was jasnymi i prostymi słowami, abyście zrozumieli ich sens i nie narzekali później, że przemawiam do was niezrozumiałymi słowami.

64. Kiedy w Drugim Czasie przekazywałem wam moje nauki w przypowieściach, wielu z was nie potrafiło ich pojąć. Teraz udzielam wam wyjaśnienia wszystkich nauk poprzez promienne światło Ducha Świętego.

65. Zrozumcie, że wszystkie cierpienia tego życia, które prowadzicie, są konsekwencjami ludzkich błędów. Ja bowiem, który was kocham, nie mógłbym podać wam tak gorzkiego kielicha. Od najdawniejszych czasów

objawiłem wam Prawo jako drogę, dzięki której możecie uchronić się przed upadkami, zgubą i „śmiercią”.

66. Dla wszystkich nadejdzie chwila, w której będę od was wymagał rozliczenia z mojego Prawa i z darów, którymi was obdarzyłem.

67. Podążacie swoją drogą życia, a jedni niosą przy tym krzyż obowiązku i bólu, inni krzyż swojego grzechu na ramionach. Lecz gdy Mnie wołacie, będę waszym nosicielem krzyża, aby pomóc wam przyjść do Mnie.

68. Postępujcie zgodnie z moimi naukami, a natychmiast poczujecie, że wasz ciężar staje się lżejszy, poczujecie spokój, a słodka świeżość złagodzi wasze zmęczenie.

69. Otwórzcie oczy, wejdźcie duchowym spojrzeniem i kontemplujcie moją chwałę. Zobaczcie, jak otwierają się wrota, przez które muszą przejść siedem duchów, które powierzyłem ludzkości. Jest to siedem cnót, które zgodnie z moją wolą powinny zawsze działać w was. Są to: miłość, pokora, cierpliwość, zamiłowanie do porządku, radość, wytrwałość i miłosierdzie. Niech te cnoty będą mocno zakorzenione w waszych sercach, a doświadczycie błogości.

70. W ten sposób mój Duch zbliża się do waszego, aby napełnić go światłem i powiedzieć mu: Ciało, które dziś posiadacie jako tymczasową szatę, jest środkiem, dzięki któremu macie osiągnąć wielkie oczyszczenie i duchowe wzniesienie.

71. Gdyby na waszej drodze pojawił się trędowaty – czy odsunęlibyście się wtedy z przerażeniem? Czy nie bylibyście w stanie dotknąć go ręką? Czyżbyście obawiali się zarażenia? Nie, moi uczniowie. Zamiast bowiem patrzeć na nędzę tego ciała, powinniście dostrzec jego duszę, która jest waszym bratem, która jest moim dzieckiem, oczekującym waszego miłosierdzia. Jak wiele jeszcze musicie się nauczyć?

72. Błogosławione serce ludzkie, które żałuje za swoje słabości i postanawia się poprawić. Albowiem nie tylko zostanie mu przebaczone, ale także osiągnie moje światło. Moim zadaniem jest uczynić z grzeszników moich umiłowanych uczniów.

73. Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Przyjdźcie do Mnie, a będziecie żyć wiecznie, bo we Mnie znajdziecie pokój.

74. Światło mojego Ducha Świętego rozlewa się na cały wszechświat. Dzięki darom intuicji, objawienia i jasnowidzenia ludzie budzą się do nowego czasu.

75. Mój Duch tętni sprawiedliwością i dociera do najgłębszych zakamarków umysłu, by pomóc mu uwolnić duszę od grzechu, związać chwasty w wiązki i wrzucić je do ognia.

76. Abyście mogli powiedzieć światu: „Oto Ojciec, który jest wśród nas”, musicie jeszcze bardzo nad sobą pracować.

77. Wiele narodów jest wyczerpanych głodem – głodem chleba ziemskiego i chleba niebieskiego.

78. Ludzie szukają Mnie poprzez religie, filozofie i sekty. Są to drogi, na których pewnego dnia Mnie odnajdą.

79. Dopóki będziecie kroczyć prostą ścieżką, która prowadzi prosto do mojego serca, będziecie – mimo że musicie pokonywać dalekie odległości, wspinać się na góry i pokonywać przepaście – przy każdym kroku odczuwać, że wznosicie się na duchowej ścieżce, z której możecie dostrzec sylwetkę Ziemi Obiecanej.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 216

1. Uczniowie, wypełniajcie moje polecenia, abyście nie optakiwali straconego czasu. Zagłębiajcie się w studiowanie mojego Słowa, abyście wiedzieli, co należy wam wypełnić, a co dotyczy tych, którzy przyjdą po was.

2. Wam, pokornym, objawiłem to dzieło duchowe wcześniej niż naukowcom, ponieważ znalazłem wśród was szczerość i niewinność, wiarę oraz wolę podążania za moimi naukami – gotowość do niesienia tego ziarna do serc waszych bliźnich. Dlatego was wybrałem, bo jesteście ubogimi, którzy doświadczyli ucisku, którzy na ziemi nie szukali wygod ani jej rozrywek. Wiecie bowiem, że poza tym światem istnieje prawdziwy duchowy pokój, dobro i radość. Nie dajcie się zwieść fałszywej wielkości, nie dążyliście do doczesnej władzy, do radości trwających tylko chwilę. Pragniecie czegoś więcej niż wszystko, co ten świat może wam zaoferować. Kochajcie Mnie i ufajcie, że pozwolę wam powrócić do domu, który na was czeka, do łona, z którego wyszliście, i gdzie będziecie posiadać moje królestwo.

3. Ta nadzieja czyni was silnymi w ucisku i niepokonanymi w waszej walce. Jeśli pozostaniecie wierni w wypełnianiu swojego zadania, wkrótce osiągniecie zwycięstwo Ducha nad ciałem, ponieważ pozwoliliście, by wasz Bóg oddziaływał na wasze życie. W prostocie waszego życia możecie lepiej przyswajać moje nauki, pozwolić, by was oświeciły, i doświadczyć nieoczekiwanych rozkoszy.

4. Dlatego idziecie za Mną i nic już nie może was od Mnie oddzielić. Czujecie się kochani przez doskonałą miłość i jesteście szczęśliwi. Kochacie Mnie, a na tym opiera się wasza radość. Zaprawdę, powiadam wam, tak samo kochali Mnie moi uczniowie Drugiego Czasu i wszyscy, którzy za Mną podążali. Dlatego nie ranią was wątpliwości ani drwiny waszych bliźnich. Ból, który jest kamieniem probierczym dla duszy, nie sprawia, że się cofacie. Wiecie, że życie jest przemijającym i staracie się zdobywać zasługi, aby osiągnąć cel, który – jak wiecie – na was czeka.

5. Przygotujcie się, bo pozostawię was jako strażników ludzkości. Wasze dary są w was ukryte, abyście z nich dobrze korzystali. Wszyscy będziecie obecni w ostatnim dniu roku 1950 ze swoimi uczynkami i darami, aby zostać osądzeni przeze Mnie. Jedni w duchu, a inni w ciele ziemskim będziecie przy Mnie, aby otrzymać Moje ostatnie polecenia. Potem otworzą się przed wami drogi, którymi się rozproszycie, aby nieść Dobrą Nowinę i pozostawić w sercach ludzi świadectwo o Moim przyjsciu w tym czasie.

6. Nie wymagam od was ofiar ani uczynków przekraczających wasze siły. Proszę was jedynie o miłość, którą was obdarzyłem, o pokorę i cierpliwość, abyście mogli wypełnić swoją misję.

7. Moje objawienie zakończy się ostatniego dnia roku 1950, aby wybrać uczniów, których obdarzyłem moimi darami łaski. Mistrz będzie czuwał nad waszymi dziełami, a Ja nie ustanę w moim zapał, by skłonić was do wypełnienia wszystkich moich poleceń.

8. Uczniowie, ostrzegam was. Jakże często będziecie widzieć, jak naukowcy odrzucają to dzieło! Ale wy im wybaczycie i będziecie kontynuować swoją drogę. Jeśli tak postąpicie, zaskoczą ludzkość, pozwalając wam odkryć poprzez waszego ducha to, czego ludzie przy całej swojej nauce nie byli w stanie odkryć.

9. Nieustannie nazywam was „uczniami”, aby dodać wam otuchy w walce, aby wygnać z waszych serc poczucie niższości, które pozostawiły w was ubóstwo i upokorzenia. Chcę was uczynić wielkimi w poznaniu tego, co duchowe, abyście budzili ludzi do życia wyższego, do życia doskonałego, w którym prawo Ducha harmonijnie łączy się z prawami rządzącymi życiem materialnym.

10. Nie jesteście jedynymi powiernikami moich tajemnic, ani jedynymi godnymi duchowego dziedzictwa. Mówię wam to, abyście nigdy nie chwalili się tym, że jesteście najgodniejsi i najbardziej umiłowani, i aby w waszych sercach nigdy nie zrodziła się próżność. Gdybyście pozwolili, by takie uczucia pojawiły się w waszej istocie, groziłoby wam utracenie zdobytej łaski.

11. Ludzie, wasza gorliwość i miłość uczynią was wiecznymi posiadaczami darów Ducha. Pragnę, abyście zawsze byli pokorni, gorliwi w czynach dobrych, w przestrzeganiu Prawa i w prawdzie, pełni dobroci Ducha, która przewyższa dobroć serca.

12. Moja nauka jest światłem, z którego wypływa cała mądrość, cała wiedza, objawienia i nauki. Objawia wszystko w prosty sposób. Gdy to Duch będzie kierował krokami ludzi, przekonacie się, że to, co naukowcy zdołali odkryć dopiero po długim okresie studiów oraz wielkich poświęceń i wysiłków, można łatwo osiągnąć poprzez duchowe wzniesienie, modlitwę, medytację w Bogu oraz natchnienie ku dobru. Tajemnice zostaną wam objawione, a ukryte skarbcze otwarte, do których człowiek nigdy nie mógłby dotrzeć innymi środkami.

13. Wiele z tego, co w tym czasie do was powiedziałem, to proroctwa, które odnoszą się raz do najbliższej przyszłości, raz do czasów przyszłych. Dlatego wielu ludzi nie chce przypisywać znaczenia temu boskiemu przesłaniu. Słowo to jednak zmartwychwstanie pełne światła wśród ludzi

przyszłych czasów, którzy rozpoznają i odkryją w nim wielkie objawienia, których dokładność i doskonałość wprawia naukowców w zdumienie.

14. To właśnie dlatego poleciłem wam spisać moje Słowo, aby gdy odejdziecie z tego życia do innego, lub gdy ten lud stopniowo zapomni o moich naukach, pozostało ono wiernie i nieusuwalnie zapisane w księdze.

15. Dla was, ludzie, nadszedł teraz właściwy czas, aby wyruszyć i dostarczyć dowodów na tę prawdę, czyniąc cuda dzięki darom, które wam objawiłem.

16. Nie śpijcie w oczekiwaniu na te czasy, o których wam mówiłem, by dopiero wtedy powstać i powiedzieć ludziom: To, co teraz macie przed oczami, zostało już przepowiedziane. Nie, ludu, absolutnie konieczne jest, abyście zapowiadali to z wyprzedzeniem, abyście to prorokowali, abyście torowali drogę dla nadejścia wszystkiego, co wam przepowiedziałem i obiecałem. Wtedy wypełnicie swoją misję jako prekursorzy uduchowienia na ziemi. Gdy na świecie zaczną się pojawiać cuda, a Duch Pański przemówi do was poprzez wydarzenia, jakich jeszcze nie widziano, i gdy duch człowieka zacznie objawiać nieoczekiwane dary i zdolności, doświadczycie, jak wszystkie wyznania wiary, teorie, normy, instytucje i nauki zostaną wstrząśnięte. Wtedy ludzkość przyzna, że ci, którzy w pokorze głosili pozornie obcą naukę, mieli rację, ponieważ ich słowa znalazły potwierdzenie, gdy się spełniły.

17. Doświadczycie wówczas, że narody ziemi będą zainteresowane nauczaniem duchowym, że teologowie będą porównywać nauki Chrystusa z nowymi objawieniami. I zobaczycie, jak wielu, którzy zawsze byli obojętni wobec spraw duchowych, zacznie żywo interesować się studiowaniem objawień obecnych i minionych czasów.

18. Dzisiaj, choćbyście tego chcieli, nie możecie dostrzec spełnienia wszystkiego, co wam zapowiadam. Ale jeśli naprawdę wierzycie w moje słowo, będziecie mogli spojrzeć oczami swojej wiary na wiele wydarzeń przyszłości, a gdy będziecie przygotowani, wasze sny, wizje i natchnienia nie zawiodą was.

19. Słuchajcie Mnie z głęboką uwagą: kiedy przestanę przemawiać do was w tej postaci, zbierzcie z miłością Moje Słowo, które zapisaliście, aby pozostawić je przyszłym pokoleniom jako świadectwo tego, co do was mówiłem w tym czasie.

20. Traktujcie moje Słowo jak ziarno, abyście nie dopuścili, by domieszano do niego choćby najmniejszej nieczystości.

21. Pola, jakimi są serca tej ludzkości, wkrótce zostaną oczyszczone i będą gotowe do siewu – czyż byłoby sprawiedliwe, gdyby one były czyste, a ziarno nie?

22. Rozważajcie Moje Słowo, umiłowani uczniowie. Dzięki niemu stopniowo przemieniacie się i oczyszczacie, aby dobrze wypełnić swoją misję.

23. Teraz powróciłem do ludzi, aby im pomóc w ich obecnych próbach. Mistrz mówi wam: Nie niepokójcie się po 1950 roku, gdy ujrzycie znaki mojego przyjscia w chwale. Raczej ciescie się wtedy, ponieważ umożliwiłem wam bezpośrednie doświadczenie tych objawień.

24. Tak jak w Drugim Czasie po mojej ofiarnej śmierci ukazałem się w Duchu Magdalenie, a ona zaskoczona i jednocześnie pełna radości zawołała: „Panie, bądź na zawsze błogosławiony i uwielbiony”, tak dzisiaj ukazałem się wam, gdy sądziliście, że Mistrz jest nieobecny lub obojętny wobec waszych cierpień; jednak ku waszemu zaskoczeniu pobłogosławiliście Mnie. Przyjęliście w swoich duszach Moje światło, a po otrzymaniu tak wielkiej łaski przypomnieliście sobie o swoich bliźnich i modliliście się za nich słowami: „Mam szczęście słuchać Twojego Słowa, podczas gdy inni nie znają tych nauk”. Lecz Mistrz mówi wam: Objawiłem mojego Ducha na różne sposoby we wszystkich narodach. Ci, którzy się przygotowali, zdają sobie sprawę, że przeżywają czas łaski i sprawiedliwości, i odczuli moją obecność.

25. Tak jak przebaczyłem Magdalenie, tak przebaczam wam. Pragnę jednak, abyście, podobnie jak ona, stali się godni Mnie.

26. Ileż godnych naśladowania przykładów możecie czerpać od waszych braci i sióstr z dawnych czasów! Ich dzieło jest jak otwarta księga. A wy – czyż nie chcecie, aby również wasz przykład został zachowany na piśmie? Z waszych dzieł wybiorę tylko te, które uznam za godne, aby przedstawić je waszym potomkom. Wy jednak dzisiaj, gdy jeszcze żyjecie w ciele, nie zbierzecie ani sławy, ani czci. Bądźcie pokorni i pozwólcie innym oceniać wasze dzieła.

27. W wielkim dziele dnia, które was czeka, będę waszym Kyreneusem*. Moja nauka spowoduje wielkie przewroty na świecie. Nastąpią wielkie zmiany w obyczajach i wyobrażeniach, a nawet w naturze będą miały miejsce przemiany. Wszystko to będzie zwiastować początek nowej epoki dla ludzkości, a duchy, które wkrótce poślę na Ziemię, będą mówić o wszystkich tych prorocत्वach, aby przyczynić się do odnowy i rozwoju tego świata. Będą wyjaśniać moje Słowo i interpretować wydarzenia.

**Szymon z Cyreny niósł krzyż Jezusa (Mk 15,21)*

28. Przyjdźcie i wsłuchajcie się we Mnie, skupcie się na głębi swoich serc, a zapewniam was: choćby wasza wiara w Moją obecność była jak najmniejsza, poczujecie Mnie.

29. Nie potępiam waszego braku wiary, wręcz przeciwnie, wybaczam wam to, ponieważ nie byliście przygotowani na przyjęcie Mnie. Ludzkość bowiem przez wieki pogrążona była w głębokim śnie, zaślepiona fanatyzmem i bałwochwalstwem, materializmem.

30. Kto wam przypomniał, że zapowiedziałem powrót i że dlatego musicie czuwać, aby na Mnie czekać? Czyżby wasi rodzice? Czyżby wasi księża? Kto sprawiał, że czuwaliście?

31. Niewiele żyło w oczekiwaniu na te wydarzenia, pragnąc, by symboliczna „chmura” mojej obietnicy pojawiła się na horyzoncie, oświeciła wasze dusze, wzmocniła wasze ciała i objawiła wam, że moje powrót jest w Duchu.

32. Dlatego wasza walka o zrozumienie Mojej obecności w tym czasie była wielka i musieliście pokonać wiele przeszkód, aby do Mnie dotrzeć. Ale wszystko to jest godne uznania, zaliczam wam to na dobro i mówię wam zaprawdę, że żadna z goryczy, jakie mogliście znosić, idąc za Mną tą drogą, nie pozostanie bez nagrody.

33. Jak myślicie, czym jest wynagrodzenie za waszą cierpliwość w znoszeniu drwin i pogardy nawet w waszych własnych rodzinach?: nawrócenie waszych bliskich! Skoro jednak mieliście wystarczająco dużo cierpliwości, by znosić ich niezrozumienie, miejcie ją również, by czekać na moment, w którym zapłonie ich wiara. Aby to osiągnąć, musicie włożyć wiele wysiłku w uczynki, słowa, modlitwy i dobre myśli. Ale w końcu ujrzycie, jak ten cud staje się rzeczywistością.

34. Powierzę wam misję głoszenia waszym bliźnim mojego powrotu. Powierzam wam przesłanie, czyli radosną nowinę o mojej duchowej komunikacji z ludzkością. Cieszcie się myślą, że jesteście zwiastunami tak cennego przesłania, i niech ta radość będzie balsamem na rany, które odniesiecie na drodze walki.

35. Niektórzy przybyli, by głosić Moje Słowo z niewinnością tych pasterzy z Betlejem; ich prosta wiara była skromną ofiarą ich serc. Inni przybyli, pragnąc dowodów ode Mnie, aby móc uwierzyć. Byli to chorzy, którzy od dawna, od drzwi do drzwi, szukali zdrowia, nie mogąc go znaleźć. Jeszcze inni przychodzą jak uczeni w Piśmie i faryzeusze, by Mnie badać, wypytwać i wystawiać na próbę, zawsze obawiając się, że prawda obnaży ich obłudę i fałsz. Wszystkich przyjąłem, dla wszystkich miałem czułość, pokaz mojej mocy, dowód mojej prawdy.

36. Muszę wam również powiedzieć, że spośród wszystkich, o których wspomniałem, wielu pozostało, by pójść za Mną, ponieważ ich serca były pełne wdzięczności, a ich dusze zostały oświecone światłem mojego Słowa w pragnieniu nauki, jak siać i pielęgnować prawdę.

37. Z niewielkiej grupy, która zebrała się, by wysłuchać moich pierwszych nauk, staliście się już tłumem tworzącym wspólnotę. Jednak na razie nie wszyscy będą mogli stać się prawdziwymi apostołami tego przesłania o uduchowieniu.

38. Wśród tych tłumów ludzie znajdują się osoby o różnym usposobieniu i charakterze, podobnie jak są wśród nich dusze o różnym stopniu rozwoju. Aby jednak to boskie objawienie, to przesłanie, które przekazałem w moich słowach, zostało w końcu wyjaśnione i jasno zrozumiane przez lud, który uczestniczył w moich przemówieniach, będzie musiało przejść wiele prób, przetrwać wiele wewnętrznych zmagani i przejść przez wiele „tygli”, zanim wyłoni się z nich prawdziwy uczeń duchowości.

39. Nie będzie to pierwszy raz, kiedy ludzie będą zmagać się z interpretacją boskiego objawienia lub z uzyskaniem jasności w sprawie, która w *ich* oczach jawi się jako tajemnica. Już w „Drugim Czasie”, po mojej działalności kaznodziejskiej na świecie, ludzie naradzali się nad osobowością Jezusa i chcieli wiedzieć, czy jest on boski, czy nie, czy jest jednym z Ojcem, czy też osobą odrębną od Niego. Na wszelkie sposoby oceniali i badali moją naukę.

40. Teraz znów będę przedmiotem interpretacji, dyskusji, sporów i badań.

41. Będzie się badać, czy Duch Chrystusa, gdy się objawił, był niezależny od Ducha Ojca. A będą też tacy, którzy powiedzą, że to Duch Święty przemawiał, a nie Ojciec ani Syn.

42. Jednak to, co nazywacie „Duchem Świętym”, jest światłem Bożym, a to, co nazywacie „Synem”, jest Jego „Słowem”. Gdy więc słyszycie tutaj to Słowo, gdy korzystacie z mojej nauki o „Drugim Czasie” lub myślicie o Prawie i objawieniach „Pierwszego Czasu”, bądźcie świadomi, że znajdujecie się w obecności *Jedyne*go Boga, słyszycie *Jego* Słowo i przyjmujecie światło *Jego* Ducha.

43. Nadszedł czas, abyście zgłębiali to objawienie, abyście, gdy będziecie pytani i poddawani próbie, potrafili odpowiadać słowami prawdziwego światła i pozostawiali pokój i radość w każdym sercu, w którym złożycie esencję mojego Słowa i światło waszej interpretacji.

44. Pragnę i łaknę waszej miłości, ludu. Pozwólcie Mi przez chwilę być z wami, bo mam wam coś do powiedzenia.

45. Dlaczego szukacie Mnie tylko wtedy, gdy przytłaczają was wasze cierpienia? Czy nie sprawiłoby wam radości ofiarowanie Mi również waszych radości, zwycięstw i satysfakcji?

46. W Drugim Czasie natchnąłem was miłością i zaufaniem, abyście bez strachu zbliżali się do Mnie. Dlaczego więc czasami wątpicie w Moją miłość lub w Moje przebaczenie? O wy, „synowie zagubieni”, którzy boicie się powrócić do domu Ojca! Wiedziałem: pomimo dowodów nieskończonej miłości, które wam wówczas dałem, konieczne było powrócić, aby was szukać – nie po to, byście znów ujrzeli Mnie jako człowieka, ale abyście poczuli Mnie w głębi, głęboko w waszych duszach.

47. Zgromadźcie się znów wokół Mnie, jak Moi ówcześni uczniowie, podążajcie za Mną ponownie, tak jak czyniły to wielkie rzesze ludzi, bo pozwolę wam usłyszeć Niebiański koncert mojego Słowa i jednocześnie będę dokonywał tych dzieł miłości, które nazywacie cudami.

48. Przychodzę jako Ojciec, aby wszyscy, którym na świecie brakowało miłości, czułości i czułości, znaleźli u Mnie boskie ciepło.

49. Przychodzę jako Lekarz, abyście powierzyli Mi swoje choroby, troski i wszystkie skryte cierpienia, które dotknęły zarówno waszą duszę, jak i ciało.

50. Przychodzę jako Przyjaciel, abyście powierzyli Mi swoje najgłębsze tajemnice, zmagania i tęsknoty oraz pozwolili Mi iść u waszego boku.

51. Przychodzę jako Mistrz, ponieważ pragnę otworzyć przed wami Księgę Mądrości i Życia.

52. Przychodzę jako Sędzia, aby – jak to wy mówicie – osądzić żywych i zmarłych, a jak Ja mówię: wcielonych i tych, którzy opuścili ciało, tak że żadne z waszych uczynków, nawet najmniejsze, nie umknie mojej sprawiedliwości.

53. Wśród tłumów ludzi, którzy gromadzą się w skromnych salach zgromadzeń, aby Mnie słuchać, jest wielu, którzy rozumieją i odczuwają to Słowo. Są to dusze, które rozwinęły się na długich drogach walki, prób i doświadczeń oraz zostały oczyszczone w ciężkich czasach bólu. Rozumieją Mnie i nie proszą Mnie o dobra doczesne. Wiedzą, że w ich duszy istnieje księga wiedzy i oczekują od Mistrza jedynie tego boskiego nauczania, dzięki któremu mogą poznać sposób postępowania, jak przekazać światło, które dusza nosi w sobie, tym, którzy potrzebują doświadczenia i pouczenia.

54. Są tu również tacy, którzy – nie pokonawszy długich dróg – wykorzystają Moje Słowo jako drogę, by nie zbłądzić, a ich miłość oszczędzi ich duszom nieskończonych cierpień.

55. Zdecydowana większość ludzi tutaj nosi w sercu jedną jedyną modlitwę: modlitwę swojego bólu. Wszyscy przychodzą, by Mi powiedzieć, że ich ciężar jest bardzo wielki, a ich kielich zbyt gorzki. Przedstawiają Mi swoją samotność, rozczarowania, trudy, słabości, nędzę, choroby, smutek i wiele innych cierpień. Ale nie tylko oni cierpią – ból jest obecny w całej ludzkości. Nie wiedzą, że teraz nadszedł czas oczyszczenia, w którym dusze i ludzie zmywają swoje plamy hańby, aby potem zrobić krok naprzód w kierunku szczytu góry. Gdy te plamy zostaną usunięte, nie doświadczycie już ani chwili bólu, ponieważ balsam uzdrowienia i odnowy przywróci wam wówczas to zdrowie, które Pan włożył w swoje stworzenia, gdy wyszły z Jego łona.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 217

1. Przyjdźcie do Mnie, umiłowani uczniowie, odpocznijcie w moim domu i zasiądźcie przy moim stole – teraz, gdy jestem z wami. Bo te czasy już nie powrócą. Nadejdzie dla was nowy czas, w którym zrobicie krok naprzód na swojej drodze rozwoju.

2. Jesteście jeszcze dziećmi, które żyją pod opieką Ojca, który nie pozwala wam oddalać się zbyt od domu Ojca, abyście nie potknęli się ani nie wpadli w przepaść. Ale wkrótce staniecie się silni i wystarczająco przygotowani, by pokonać wszystkie drogi.

3. Uczynicie ze swoich serc skarbnicę, w której będziecie strzec moich słów jak klejnotów.

4. Powróciłem do was, choć znam niewiarę ludzi. Przypominam wam o mojej Męce i ożywiam ją na nowo. Dzisiaj przypominam wam o chwili, w której Mistrz, który do was przemawia, wstąpił do boskiego tronu, aby na zawsze przebywać u Ojca. Stało się to po tym, jak Jezus zakończył swoją misję na ziemi, gdy jako łagodne baranek wkroczył do obecności Wiecznego.

5. Bóg objawił się ludziom już w najdawniejszych czasach, a Jego nauki były słyszane. Głos Pana stał się dla prymitywnych istot ludzkiej i zrozumiały. Sumienie w nich, które jest boską mądrością, uczyło ich rozróżniać dobro od zła. Gdy czynili dobro, odczuwali spokój, a gdy czynili zło, doświadczali bólu. Były to pierwsze lekcje, pierwsze przejawy sumienia.

6. Z biegiem czasu, gdy ludzie przestali słuchać tego głosu, posłałem ludzi pełnych cnoty i mądrości, którzy swoimi słowami i własnym przykładem skłaniali ich do podążania dobrą drogą.

7. Pamiętajcie, że w najdawniejszych czasach posłałem sprawiedliwego, Abła, którego ofiara całopalna z miłości do mojej Boskości była prekursorem modlitwy i doskonałego uwielbienia.

8. Posłałem wam Noego, człowieka pobożnego, który nie zwracał uwagi na drwiny, a skupiał się wyłącznie na wypełnieniu boskiego zadania – zbudowaniu arki zbawienia dla ludzi pełnych ufności.

9. Wśród was byli Abraham, Izaak i Jakub, którzy stanowili pień drzewa, z którego wyrastały gałęzie, liście i owoce. Wzór tych patriarchów został zachowany na piśmie – wraz z niezachwianą wiarą Abrahama, posłuszeństwem Izaaka oraz wiernością i duchową siłą Jakuba. Jednym z owoców tego drzewa był Mojżesz, przedstawiciel mojego Prawa, ucieleśnienie mojej sprawiedliwości. W nim mogliście dostrzec odbicie mojego majestatu.

10. Z biegiem czasu coraz bardziej wkraczałem w życie uczuciowe ludzi i dlatego musiałem stać się człowiekiem, aby zbliżyć się jeszcze bardziej do

waszych serc. Jednak aby przyjść na świat, konieczne było zapowiedzenie Mnie przez proroków.

11. Żyłem wśród ludzi i uczyniłem z mojego życia wzór, podręcznik. Poznałem wszystkie cierpienia, pokusy i zmagania, ubóstwo, pracę i prześladowania. Doświadczyłem odrzucenia przez bliskich, niewdzięczności i zdrady; długich dni pracy, głodu i pragnienia, kpin, samotności i śmierci. Pozwoliłem, by cały ciężar ludzkiego grzechu spadł na mnie. Pozwoliłem, by człowiek zgłębiał mojego Ducha w moim Słowie i w moim przebitym Ciele, gdzie można było dostrzec nawet ostatnie z moich żeber. Chociaż jestem Bogiem, uczyniono mnie królem pośmiewiska, obnażonym, a ponadto musiałem nieść krzyż hańby i wznosić się z nim na wzgórze, gdzie umierali rozbójnicy. Tam zakończyło się moje ludzkie życie jako dowód na to, że jestem nie tylko Bogiem Słowa, ale Bogiem czynów.

12. W roku 1866 moje miłosierdzie otworzyło bramę do nowej epoki: epoki Ducha Świętego. Czyż cała ludzkość zdaje sobie sprawę z czasów, w których żyje? Wie o tym jedynie lud duchowy, który obecnie gromadzę „w cieniu tych drzew”. Moje dzieło zostanie uznane na świecie dopiero po wielkich bitwach i wydarzeniach, po „wojnach” doktryn i światopoglądów, tak aby ludzie powstałi i potwierdzili, że nastąpiła nowa era.

13. Minęło już trochę czasu, odkąd opuścił tę ziemię ten, przez którego po raz pierwszy objawiłem się w tym czasie: Roque Rojas, posłaniec, którego kroki kierował Duch Eliasza, poprzednika. W ten sposób złamałem Szóste Pieczęć i otworzyłem w ten sposób nieskończenie wielką breszę dla spirytualizmu.

14. I od czasów Roque’a Rojasa aż do dnia dzisiejszego walczyliście, o trynitarno-maryjni spirytualiści, i w tej walce poświęciliście swoje siły, swoją młodość, swoje życie oraz wszystko, co posiadaliście, aby podążać za Mną i uczcić to dzieło. W ciszy i pokorze staraliście się głosić ludziom powrót Pana.

15. Moje „Słowo” nie stało się ponownie człowiekiem. W tym czasie przebywam „na obłoku”, symbolu zaświatów, z którego emanuje mój promień, oświecający umysł posłańca.

16. Spodobało mi się objawiać się poprzez człowieka, a moja decyzja jest ostateczna. Znam człowieka, bo to ja go stworzyłem. Uważam go za godnego, bo jest moim dzieckiem, bo wyszedł ze mnie. Mogę się nim posługiwać, bo po to go stworzyłem, i mogę objawiać swoją chwałę za jego pośrednictwem, ponieważ stworzyłem go, aby się w nim uwielbić.

17. Człowiek! Jest on moim obrazem, ponieważ jest inteligencją, życiem, świadomością, wolą, ponieważ posiada coś z wszystkich moich cech, a jego duch należy do wieczności.

18. Często jesteście mniej znaczący, niż sądziliście, a innym razem jesteście więksi, niż potraficie sobie wyobrazić.

19. Pyszny uważa się za wielkiego, choć nim nie jest. A nędzny jest ten, kto zadowala się niepotrzebnymi bogactwami tego życia, nie odkrywając prawdziwych wartości serca i ducha. Jakże nędzne są jego pragnienia, jego pożądliwości, jego ideały! Jak mało go zadowala!

20. Jednak ten, kto umie żyć, to ten, kto nauczył się oddawać Bogu to, co należy do Boga, a światu to, co należy do świata. Ten, kto umie czerpać radość z łona natury, nie stając się niewolnikiem materii, umie żyć. I nawet jeśli pozornie nic nie posiada, jest panem dóbr tego życia i jest na drodze do posiadania skarbów Królestwa Bożego.

21. Tego, co mówię wam w tym czasie, nie nauczałem was w minionych czasach. To jest mój *Nowy Testament*. Jestem natarczywym pielgrzymem, który nieustannie puka do waszych drzwi i nie pozwala wam zasnąć. Jestem cieniem, który podąża za wami wszędzie. Czego jeszcze chcecie? Moja miłość jest nieskończona.

22. Zbliży się już godzina mojego pożegnania. Moja wizyta w tym czasie była długa: od 1866 do 1950 roku.

23. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli ktoś miałby powiedzieć, że moje Słowo nie przyniosło wam nic dobrego, to nie wyrządziło wam też nic złego. Pamiętajcie jednak, że nie chcę, abyście byli jak rośliny pasożytnicze; że nie chcę, abyście zadowalali się tym, że nie czynicie zła, ale aby czerpalіście satysfakcję z czynienia dobra. Bo ten, kto tego nie czyni, choć mógłby, wyrządził więcej zła niż ten, kto – ponieważ nie jest zdolny do czynienia żadnego dobra – czyni tylko zło, ponieważ jest to jedyna rzecz, jaką jest w stanie uczynić zgodnie ze swoim stopniem rozwoju duchowego.

24. Wezwałem was na tę drogę, ponieważ widziałem smutek w waszych duszach. Szukaliście mojego światła w różnych formach kultu, tęskniliście za cudami, by dać świadectwo wiary we Mnie. Lecz gdy skrzyżowałem waszą drogę, by zapytać, czy jesteście zadowoleni, odpowiedzieliście: „Skosztowałem tego, ale nie wzmocniło to ani mojego serca, ani mojej duszy”.

25. Tymczasem Drzewo Życia czekało na wędrowca, by obdarzyć go swoimi owocami, a źródło krystalicznie czystej wody czekało na spragnionego pielgrzyma, wylewając się obficie jako obietnica pokoju. Ja jestem Boskim Ogrodnikiem, który ze smutkiem czekał i obserwował przemijanie pór roku na polach.

26. Teraz przybyły wielkie rzesze spragnionych miłości, pokoju, prawdy i pracy. Skosztowaliście owoców, a po zaspokojeniu głodu i pragnienia chwyciliście za narzędzia pracy, aby również stać się ogrodnikami.

27. Nie ma już wśród was przemijających bogactw. Gdzie podziały się wasze dobra? Nie myślicie już o nich, ani nie lamentujecie nad ich utratą, gdyż dzisiaj odzyskaliście duchowy skarb mojej Prawdy, który tkwi w moim Słowie – w tym Słowie, które przekazuję wam poprzez pokorne dziecko. Gdybym bowiem przemawiał do was przez uczzonego lub filozofa, nie uwierzylibyście Mi.

28. Przychodzą do Mnie ludzie ze wszystkich warstw społecznych. Jednak te różnice klasowe nie mają znaczenia przed Mistrzem. Nie wszyscy, którzy przyszli, by Mnie słuchać, pozostali przy Mnie. „Wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych”. Wielu jeszcze przyjdzie, ale nie wszyscy pójdą za Mną. Lecz zaprawdę, powiadam wam: we wszystkich zasiałem moje Słowo, a ziarno Chrystusa nigdy nie umiera. Moje zasiewy nie idą na marne, a serce człowieka, na krótką chwilę jałowe, stanie się płodne i przyniesie owoce.

29. Wy, kobiety, które łzami skrapacie drogę tego świata i krwią wyznaczacie swoją ścieżkę przez to życie: odpocznijcie u Mnie, abyście nabrały nowych sił i nadal były ostoją miłości, ogniem ogniska domowego, solidnym fundamentem domu, który powierzyłem wam na ziemi, abyście i nadal były skowronkiem, którego skrzydła osłaniają małżonków i dzieci. Błogosławię was.

30. Wywyższam mężczyznę i miejsce kobiety po jego prawicy. Uświęcam małżeństwo i błogosławię rodzinę.

31. W tym czasie przychodzę z mieczem miłości, aby wszystko naprawić, ponieważ wcześniej zostało to wypaczone przez człowieka.

32. Uczniowie mojej Boskości: jestem tu wśród was i ukazuję wam kolejną stronę księgi moich nauk.

33. To chleb bez zakwasu, który spożywacie w tej chwili. A woda, którą pijecie, pochodzi z tego źródła, które nigdy więcej nie pozwoli pragnąć temu, kto ją spożywa.

34. Jesteście jak obcy na tej ziemi, ponieważ wasza prawdziwa ojczyzna jest gdzie indziej. Wskazuję wam drogę – jest to ta, która prowadzi do „Ziemi Obiecanej”. Moje Słowo wprowadza was na ścieżkę postępu. Jestem niestrudzonym Mistrzem, który przygotowuje was, abyście po moim odejściu osiągnęli doskonałą jedność z moją Boskością.

35. Dzisiaj dużo mojego Słowa Miłości kształtuje i wygładza wasze serca.

36. Tak jak w Pierwszych Czasach, obecnie przemierzacie pustynię prób. Jednak podczas tej wędrówki nie zginiecie z głodu ani pragnienia. Z waszych własnych serc, twardych jak skała, sprawię, że wytryskać będzie krystalicznie czysta woda skruchy i miłości, która ugasi pragnienie duszy. A

gdy głód sprawiedliwości i prawdy ogarnie lud, moje Słowo zstąpi na was jak manna na pustyni, abyście się nim nakarmili.

37. Nadejdzie chwila, w której wszyscy powrócicie do Mnie. Teraz jednak pozostaniecie wśród ludzi, abyście nauczyli ich podążać ścieżką prawdy. Rozproszycie się różnymi drogami, nie zabierając ze sobą – ufając Mi – drugiej torby podróжной. Będziecie jednak działać w ciszy, skromnie, bez przechwałek, a Ja będę wam towarzyszył w walce i wzmacniał was w modlitwie, niezależnie od tego, czy będziecie wzywać Mnie w kącie swojego noclegowiska, czy w cieniu drzewa. Nadejdzie dzień, w którym znajdziecie u Mnie uznanie.

38. Musicie zrozumieć, że moje pożegnanie jest bliskie, abyście otworzyli swoje serca i wzniesli swoje dusze, by móc Mnie ujrzeć.

39. Objawiłem się poprzez wielu posłańców, abyście nie wątpili we Mnie. Wybrałem ich, nie zważając na ich klasę społeczną, warunki życia ani rasę. Przez usta ich wszystkich przekazałem wam wasze dziedzictwo, abyście nie czuli się osieroceni ani opuszczeni, gdy zabraknie mojego Słowa.

40. Jeśli naprawdę się przygotujecie, staniecie się drzewem, źródłem i stołem dla uczty, która przyjmie wszystkich „synów zagubionych”, którzy oddalili się od domu Ojca. Wtedy narody wprowadzie nie pokłonią się przed wami, ale uznają was i uklęką przede Mną.

41. Przez wszystkie czasy moje Prawo wydawało wam się zbyt surowe, by je wypełnić, i dlatego stworzyliście sekty i obrzędy, które były dla was, dla waszej duchowej pojmowności, zrozumiałe.

42. Gdybyście przestrzegali moich przykazań z Pierwszego Czasu, rozpoznalibyście Jezusa i nie złożyli byście Go w ofierze. Gdyby ludzkość żyła zgodnie z moją nauką z Drugiego Czasu, nie wątpiłaby w moje objawienie przekazane poprzez ludzki rozum.

43. To nie wy macie osądzać narodów. Ale Ja, jak jest napisane, osądzę narody i wspólnoty religijne w was. Ten lud ma być wzorem żarliwości, czystości i uduchowienia.

44. Lament ludzkości wzniosł się do Mnie. To płacz dzieci, to młodzież wołająca o sprawiedliwość, to starość błagająca o pokój.

45. Przyczyną tego jest to, że ludzie utracili ziarno miłości, które – nie wiedząc o tym – noszą w najgłębszej czystości swoich serc – tak głęboko w środku, że sami nie są w stanie go odkryć.

46. Ziarno miłości zostało zduszone przez nienawiść, próżność i niskie namiętności. I tak kielich cierpienia znów się napełnia, by zostać wypitym aż po sam dno.

47. Podczas gdy świat rozbija się w środku burzy, wy z łodzi ratunkowej spokojnie obserwujecie tę katastrofę.

48. Śpicie w łonie Ojca, nie myśląc o tych, którzy płaczą. Oni jednak pośród ciosów losu odpowiadają nabożeństwa poświęcone Mi, które Ja przyjmuję, mimo że są one spowite fanatyzmem i bałwochwalstwem, ponieważ Jestem Ojcem. Jednak daję im do zrozumienia, że moje serce oczekuje doskonałego uwielbienia.

49. Od ołtarza do ołtarza, od obrzędu do obrzędu i od sekty do sekty wędrują ludzie, pragnąc chleba życia, ale go nie znajdując. A z rozczarowania stają się bluźniercami, podążają bez celu i żyją bez Boga i bez prawa. Lecz pamiętaj, ludu, że wśród nich są wielkie duchy, że odkrywam wśród nich proroków i uczniów Ducha Świętego!

50. Duchy światła, działające w sferze duchowej, torują teraz drogi przez równiny, morza, góry i pustynie, aby te rasy, te narody w karawanach i wielkich tłumach wyruszyły do tego narodu, gdzie rozbrzmiewało moje Słowo i gdzie widziano moje cuda.

51. Gdy więc ci ludzie zapukają do waszych drzwi – co im zaoferujecie? Nie oferujcie im niedoskonałości, bo mają ich już dość. Przybywają w pragnieniu prawdy, miłosierdzia i miłości. Przybędą, aby nauczyć się, jak odprawiać nabożeństwo tak czyste jak zapach kwiatów.

52. Dzisiaj mówię wam, że powinniście nauczyć tych ostatnich wypełniania mojego Prawa. Zawiera ono nauki Trzech Czasów.

53. Niech modlitwa będzie dla was inspiracją. W modlitwie z Ogrodu Getsemani pokazałem wam, jaka powinna być modlitwa doskonała.

54. Dopóki nie będziecie przygotowani, drogi do Mnie pozostaną zamknięte, a Ja nie skieruję wezwania do wielkich rzesz ludzkich.

55. Nie chcę rozstać się z wami w czasie waszej niezgody, nieposłuszeństwa i niezrozumienia.

56. Widzę, że na chwilę mojego odejścia przygotowujecie już mój krzyż – krzyż niewdzięczności.

57. Jest jeszcze czas, by podwoić wasze wysiłki, aby ta godzina nie zaskoczyła was i nie powiedzieliście: „Ojciec odszedł”, ponieważ nie słyszycie Mnie już poprzez postać. Ale Ja będę obecny, a o tym będą świadczyć widzący. Będziecie słyszeć mój głos poprzez natchnienie, a kiedy będziecie nauczać w domach i w prowincjach, to nie wasze usta będą mówić, lecz Ja.

58. Dialog z Ducha do Ducha osiągnie w tamtych czasach swój szczyt, a Moja obecność będzie odczuwana z upływem czasu i z pokolenia na pokolenie z coraz większą jasnością.

59. W świetle tych objawień nikt nie będzie mógł ubolewać nad brakiem mojego Słowa, a kto mimo to będzie ronił łzy, uczyni to dlatego, że jego sumienie wyrzuca mu, iż nie wykorzystał czasu mojej obecności wśród was, i dlatego czuje się zbyt słaby i nieporadny, by iść dalej tą drogą.

60. Pragnę, abyście pozostali tutaj jako świadkowie tego, że byliście ze Mną – abyście pokazywali ludziom „złote księgi”, które pozwoliłem wam zebrać.

61. Wśród tego ludu nie będzie ani kapłanów, ani duchownych. Będą tylko słudzy. Te miejsca zgromadzeń będą miejscami spotkań i studiów, w których przywódcy wspólnoty będą czuwać nad wypełnianiem misji przez lud.

62. Panowanie wielu nauk będzie bardzo krótkie. Każda z nich bowiem, która nie zawiera ziarna prawdy, sprawiedliwości i miłości, zostanie zniszczona.

63. Moje dzieło miłości zostanie jednak uznane. Przybędzie obcy i zapuka do waszych drzwi. Wpuśćcie go, przygotujcie mu legowisko, aby mógł odpocząć. Jeśli jednak wcześniej zechce coś zjeść, dajcie mu to. Gdy się nasyci i zaśnie, strzeżcie jego snu. Gdy się obudzi i ujrzy światło dzienne, przed jego umysłem przeminą popełnione czyny, a on sam swoimi łzami zmyje nawet ostatnie plamy hańby. Wtedy dam mu białą szatę i posadzę go wśród tych, którzy byli ze Mną.

64. Jestem w Trzecim Czasie i przekazuję ludzkości moje nauki. Nie zaufaliście bowiem tym posłańcom, których wam posłałem.

65. Podczas gdy istoty ludzkie dyskutują o Mojej Boskości, Moim istnieniu i Mojej nauce, istnieją światy, na których jestem kochany w pełni.

66. W tym samym czasie, gdy niektórzy osiągnęli najwyższą czystość duchową, wasza planeta przeżywa okres wielkiego moralnego i duchowego zepsucia.

67. Wy jednak, którzy Mnie słuchacie, powinniście wiedzieć, że posłałem was wśród ludzi, abyście dawali przykład pokory i posłuszeństwa wobec mojego Prawa. Wysłałem waszą duszę, odzianą w moją łaskę, spowitą moim światłem i niosącą w swoim sumieniu Prawo.

68. Jeśli na krótką chwilę pogrążyliście się w zepsuciu, wkroczyliście w ciemności i ulegliście słabościom, to Ja podnoszę was moim głosem, dowodząc w ten sposób ludzkości, że potrafię wybrać moich uczniów nawet spośród brudu.

69. Jestem boską dobrocią, która objawia się na każdym kroku. Jeśli nie chcecie wznieść się wyżej, szukając Mnie duchowo, i wolicie pozostać, aby kontemplować naturę, to znajdziecie Mnie również w niej: Królewska

Gwiazda, której promienie światła dają życie i ciepło, mówi o Mnie.
Powietrze, które umożliwia wam życie, jest moim własnym oddechem.

70. Gdy jednak w swoich uczynkach lub w modlitwie wznosicie się duchowo ku Mnie, dostrzegacie łaskę istniejącą w życiu pozagrobowym oraz śną drogę ku światłu, która obiecuje cuda i objawienia w niebiańskiej skarbnicy Ojca.

71. Znaćcie te piękno, jakie kryje w sobie życie w zaświatach, i dlatego z zapalem pracujecie w winnicy Pańskiej.

72. Pragnę, aby wśród robotników panowała miłość, aby było miłosierdzie.

73. Brzemię, które złożyłem na waszych barkach, nie jest ciężkie; nie jest niemożliwe, abyście wypełnili zadanie powierzone waszym duszom. Jeśli zaufacie mojej mocy, ujrzycie, jak to, co niemożliwe, staje się możliwe dla waszych kroków, i przekonacie się, że ten, kto żyje w posłuszeństwie wobec moich nauk, jest Mi bliski.

74. Każdego „pracownika”, który jest wystarczająco przygotowany, wyślę do krajów całej ziemi, aby głosił Dobrą Nowinę.

75. Wasza dusza toczy dziś wielką walkę z ciałem. Wyciągnęła swój miecz, by stawić czoła pokusie, którą pokona w moim imieniu.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 218

1. Błogosławiony ludu: Przychodźcie na spotkanie z Mistrzem, który nieustannie wzywa was do zgromadzenia, aby nakarmić was swoją miłością i wzmocnić was w czasach próby. Przychodźcie, pozostawiając wszystko za sobą, aby Mnie słuchać. Ojcowie opuszczają swoje dzieci, matka niemowlę w kołysce, pragnąc pocieszenia dla siebie i swoich bliskich. Młodzież rezygnuje z ziemskich rozrywek, starcy zapominają o ciężarze swoich prób, a wszyscy pozostawiają za sobą ludzką nędzę, choroby i lęki, by stanąć przed Mną i powiedzieć: „Mistrzu, modliliśmy się od wczesnego rana i wnieśliśmy nasze dusze, a Elias, nasz pasterz, przygotował nas do wysłuchania Słowa Bożego. Przyjmij nas”.

2. Gromadźcie się w cieniu tego drzewa, które rozpostarło swoje gałęzie aż po granice tego narodu, który wybrałem, i pod jego różnorodnymi gałęziami słyszycie to samo Słowo, tę samą treść i przyjmujecie ten sam owoc, który dawałem wam przez tak długi czas.

3. Z was wszystkich stworzyłem naród, który jest pierworodnym spośród wszystkich narodów ziemi, wybranym na wszystkie czasy, ale nie jedynym, którego kocham. Albowiem kocham i zawsze kochałem wszystkie narody świata. Jednak ten właśnie, mój wybrany, kochał Mnie w wyjątkowy sposób i okazał się godny Mojej łaskawości.

Jednak łaski, które mu udzieliłem, przemienił w bogatą skąpstwo i dlatego powiedział: „Jestem najbardziej umiłowanym, wybranym, stojącym ponad innymi, najbliższym Duchowi Pańskiemu. Pozostali muszą się przede mną kłaniać, bo na mnie Ojciec wylał swoje prawo, swoje dobrodziejstwa”. Lecz powiadam wam: nie bądźcie zarozumiali. Podało Mi się obdarowywać was w Trzech Czasach. Przez trzy długie epoki oddziaływałem na wasze dusze w różnych powłokach cielesnych, które posiadaliście, abyście brali Mnie za wzór i mieli udział w Moich darach oraz byli pełni miłości wobec bliźnich, niczym drzewo, którego cień i owoce byłyby dostępne dla wszystkich wędrowców.

4. Teraz jednak, w tej erze, oświeceni moim Duchem, stopniowo rozumiecie to, co Ojciec dał wam w dawnych czasach, to, czego Jezus nauczał was w Drugim Czasie, i mówię wam: nie bądźcie znowu jak bogaci skąpcy, bądźcie jak ten Mistrz, który z miłości oddaje się swoim uczniom. Gdy spotykacie się z innymi wspólnotami braterskimi, nie czujcie się lepsi i nie mówcie też, że tylko wy posiadacie Trzy Testamenty i że jesteście ich właścicielami, że posiadaliście Arkę Przymierza, Tabernakulum i symbole. Nie, ludzie! Chcę, abyście powiedzieli swoim braciom i siostram z różnych ras, że wszyscy możecie należeć do wybranego ludu Pana, do tej

błogosławionej rodziny, ponieważ wszyscy pochodzicie z jednego Ducha, od jednego Ojca.

5. Wtedy zrozumiecie swoją misję i będziecie mogli stać się zbawieniem świata. Nie pozwolicie już, by Ojciec musiał dawać o sobie znać w sposób materialny, aby dać się zrozumieć dzieciom, które nie potrafią wznieść się duchowo, i w modlitwie, z ducha do ducha, powiecie Mi: „Ojcze, pozostań na swoim tronie”. Od dawna zstąpiłeś na ziemię, cierpiełeś z powodu naszej materializacji i grzechu. Również w Trzecim Czasie musiałeś przemawiać do nas na wiele sposobów, aby nas pouczać, i wylałeś swoją moc oraz cnoty na ten swój lud, który jest Twoim uczniem. Pozostaw nas jako tych, którzy są odpowiedzialni za ludzkość”.

6. We wszystkich czasach wypełnianie mojego prawa wydawało wam się zbyt trudne, ponieważ jesteście istotami ludzkimi, i dlatego od najdawniejszych czasów tworzyliście różne religie i praktykowaliście je w sposób niedoskonały. Gdybyście w Pierwszym Czasie przestrzegali moich praw przekazanych przez Mojżesza, nie byłoby potrzeby, aby Jezus, Słowo Ojca, przyszedł do was. Dlaczego ten Mistrz cierpiał?: Ponieważ lud Judei Go nie rozpoznał, wygnał Go ze swojego grona i ukrzyżował, nie rozpoznając ani nie odczuwając, kim On był.

7. Ten lud nie przygotował się, nie przestrzegał boskich praw, uczynił z nich i z przykazań własne prawa, które, jak sądził, wypełniał. Jednak Boski Mistrz stał się człowiekiem i poprzez swoje narodziny, życie oraz mękę napisał kolejną stronę Księgi Boskiej Mądrości, na której każde słowo zostało potwierdzone potężnymi dziełami, słowami i czynami przypieczętowanymi krwią. W ten sposób otrzymaliście Drugi Testament, a gdybyście przestrzegali tych dwóch Testamentów – czy musiałbym wtedy objawiać się w tym czasie poprzez ludzkie pośrednictwo, poprzez niedoskonałe i przemijające narządy rozumowe? Gdybyście praktykowali moje przykazania i moją naukę, które przekazałem wam z tak wielką miłością, nie krytykowałibyście Mnie dzisiaj ani nie wątpilibyście we Mnie, ponieważ objawiam się poprzez ludzkie zdolności rozumowe.

8. Połączcie trzy Testamenty i nie zniekształcajcie mojego Słowa, ani nie mistyfikujcie go. Jest to dziedzictwo, które pozostawiam ludzkości. Światło mojego Ducha oświeca was i waszą duszę, która wie, kim jest, pamięta swoją przeszłość, a także wie, dlaczego przyszedłem w tym czasie, i która potrafi zrozumieć moje nauczanie.

9. Tylko w ten sposób rozpoznacie szczerą i doskonałą moją pracę, która została dane w trzech epokach i które przewyższa ludzkie religie i wyobrażenia. Jest to droga, życie, początek i koniec każdej duszy – to, co zawiera Księga mojej mądrości.

10. Dlaczego sekty i wielkie kościoły nie uznają Mnie i wykazują tak wielką niezdolność do zrozumienia? Wy, którzy Mnie słuchacie, nie powinniście nikogo osądzać. Ja – jak jest napisane – osądzę wszystkie narody i wszystkie wspólnoty religijne.

11. Jeśli z pokorą wypełnicie swoje zadanie, świat wam uwierzy. Ten świat, zmęczony słowami i obrzędami, potrzebuje wzorów do naśladowania. Ty, Izraelu, przez wszystkie czasy przyjmowałeś czyste nasienie – kogo mógłbyś wziąć za wzór? Która spośród powstałych wspólnot religijnych dbała o przestrzeganie wszystkich moich przykazań? Żadna. Jednak mogę wam powiedzieć: jeśli spotkacie w nich ludzi pobożnych, bierzcie ich za wzór. Jeśli napotkacie miłość, bierzcie ich miłość za wzór. Jeśli dostrzeżecie u nich szacunek wobec Mnie, naśladowujcie ich, abyście nauczyli się cenić cnotę i przyznawali każdemu to, co mu słusznie się należy. Nigdy jednak nie bierzcie sobie za wzór tego, co niedoskonałe i godne nagany. Jeśli nie wiecie, co jest sprawiedliwe, a co godne nagany, módlcie się, słuchajcie mojego słowa i pozwólcie, by wasze sumienie wam doradzało.

12. Do Mnie dociera lament ludzkości; wznosi się strach dzieci, młodzieży, mężczyzn i kobiet w dojrzałym wieku oraz osób starszych. Jest to wołanie domagające się sprawiedliwości, jest to błagalna prośba o pokój, o miłosierdzie, płynąca z Ducha. Albowiem ziarno miłości na tym świecie uległo zepsuciu, a czy wiecie, gdzie teraz jest miłość? W najgłębszym zakamarku ludzkiego serca, tak głęboko, że człowiek nie jest w stanie jej odkryć, ponieważ nienawiść, dążenie do władzy, nauka i próżność zdusiły to ziarno i nie ma tam ani duchowości, ani miłosierdzia. Kielich cierpienia staje się coraz pełniejszy, a świat pije go aż do dna.

13. Ty jednak, ludu, z pokój obserwujesz burzę, która się rozpętała, z łodzi ratunkowej, pełen zaufania do Ojca. Podczas gdy jedni z tych wojennych narodów bluźnią przeciwko mojemu Duchowi, a inni praktykują niedoskonałe kultu religijne, wy wielbicie Mnie. Jednak wszyscy wy przebudzicie się w tym czasie prób i w końcu zjednoczycie się poprzez miłość i duchowe poznanie.

14. Uczniowie, przyjmuję was i jestem gotów szybko wam przebaczyć. Pragnę czuć się przez was kochany i życzę sobie również, abyście żyli między sobą w harmonii. Nieobecne dziecko niech powróci na moje łono, a jeśli odwróciło się ode Mnie z powodu niezrozumienia lub niewiedzy, niech nie obawia się, że będę mu wyrzucał jego postępowanie. Pragnę pieścić wasze dusze i przywrócić im to, co utraciły – ich spokój, radość i nadzieję. Pragnę, abyście delektowali się słodyczą tego życia, abyście umieli przyjmować również jego przeciwności, abyście żyli łagodnie i

cierpliwie, abyście dążyli do swojego rozwoju duchowego. Kto mógłby oddzielić was ode Mnie, albo jaka siła mogłaby uniemożliwić Mi, abym was kochał i chronił?

15. Wy natomiast potraficie całkowicie oddalić się ode Mnie i postępować jak „syn marnotrawny”, a dopiero gdy ból zrani wasze serca, przypominacie sobie, że istnieje Ojciec, który was kocha i jest gotów wam pomóc, aby uratować was przed każdym grożącym wam niebezpieczeństwem.

16. Zawsze budziłem w was zaufanie, abyście widzieli we Mnie kochającego Ojca, wiernego przyjaciela, powiernika.

17. Przypomnijcie sobie przypowieść o „synu marnotrawnym” – wy, którzy dźwigacie ciężar wielkiego grzechu – i pamiętajcie, że jestem przede wszystkim miłością i przebaczeniem. Musicie pamiętać, że waszym przeznaczeniem jest dotrzeć do Mnie udoskonaleni, wolni od błędów, czysti. Skoro macie dziś okazję kształtować swoje serca i dokonywać wielkich dzieł duchowych, musicie wykorzystać ten czas i skrócić dni waszego „wygnania”.

18. Skoro macie już doświadczenie minionych wieków i wiecie, że istnieje prawo zadośćuczynienia – dlaczego więc chcecie popaść w dawne błędy, zamiast zrobić wielki krok naprzód na swojej drodze?

19. Spójrzcie na ludzkość, jak teraz odpokutowuje za swoje przewinienia i zmywa plamy hańby. Podlega ona wielkim przemianom, aby oczyścić i przywrócić wszystko, co ją splamiło.

20. Moje Słowo się wypełnia. Widzieliście, jak znaczna część moich prorocत्व spełniła się na waszych niewierzących oczach. Wkrótce ujrzyście wiele innych, a o tym macie złożyć świadectwo. Rozpoczął się mój sąd, tak jak zapowiadałem na te czasy.

21. Chaos ogarnia narody. Podczas gdy niektórzy czuwają i znają przyczynę swoich cierpień, wielu śpi i zadowala się samym życiem, nie starając się rozpoznać przyczyny wszystkich tych prób.

Wy wprowadzie znacie przyczynę, czytaliście w Księdze Mądrości, a moje Słowo was przygotowało. Nic nie może was zaskoczyć. Jednak jesteście jeszcze zbyt niedojrzali, by rozbrzmiewać przed ludzkością sygnałem alarmowym. Nie staliście się jeszcze silni, a wasze kroki są wciąż niepewne. Słyszeliście Moje Słowo, ale nie potraficie go zrozumieć, a jeśli nawet je zrozumieliście, to nie stosujecie go w praktyce. Dzielicie się, choć wiecie, że jesteście jednym ludem, a zadania, które wam powierzyłem, odbieracie tak, jakby spoczywały na was jak nieznośny ciężar.

Pytam was: dlaczego nie dotarliście do sedna tej nauki, mimo że oświeciłem was światłem prawdy? Dlaczego nie jesteście silni, mimo że

nakarmiłem was tym chlebem życia wiecznego, którego wystarczy odrobina, by dać życie głodnemu? Powodem tego jest to, że przyzwyczailiście się do mojego Słowa i przyjęliście je, nie korzystając z niego. Pamiętajcie: podczas gdy wy jesteście nim nasyceni, jest wielu głodnych, którzy pragną je otrzymać, aby się nim nakarmić.

22. Zbliży się czas, w którym to Słowo dobiegnie końca. Wtedy musi ono pozostać w sercach moich uczniów i zostanie spisane w księgach, aby zostało przekazane ludzkości. Pragnę, abyście po 1950 roku zachowali najwyższą czystość w swoich obrzędach kultowych oraz posłuszeństwo wobec moich wskazówek i przykazań. W ten sposób będziecie świadczyć, że byłem z wami.

23. Wszystkie wasze zadania zostały wam powierzone zgodnie z waszymi możliwościami i siłami, gdyż znam granice waszej wytrzymałości. Działajcie z miłości, a nie ze strachu. Skupcie się na istocie moich nauk. Moja ojcowska miłość i moje przebaczenie objawiają się wobec wszystkich moich dzieci.

24. Jaką radość dostrzegam w waszych sercach, gdy słuchacie mojego słowa! Jestem nieskończoną cierpliwością, która czeka na moment, w którym w pełni powstaną Państwo do walki. Objawiłem Państwu Państwa przyszłość.

25. Jak wielkie będzie wasze dzienne dzieło po moim odejściu! Nawet jeszcze tego nie przeczuwacie. Na ten czas mam wam do objawienia kilka tajemnic, abyście mogli przekonać ludzi.

26. Zaskoczyłem was tak, jak tych rybaków z Drugiego Czasu, których zastałem przy ich pracy i obowiązkach i do których powiedziałem: „Pójdźcie za Mną, odtąd będziecie rybakami ludzi”. Obdarzyłem ich zdolnością uzdrawiania chorych, dałem im dar słowa, oświeciłem ich moimi objawieniami i nauczyłem ich wyzwalania opętanych. Gdy tylko byli przygotowani i umocnieni, wskazałem im drogę i skierowałem ich do różnych regionów, aby tam stosowali moją naukę o zbawieniu.

27. W tamtym czasie nie byliście dwunastoma wybranymi. Jesteście liczny zgromadzeniem, które zgromadziłem i nauczałem w cieniu różnych drzew. Macie być tymi, którzy będą dodawać odwagi ludziom w wielkich próbach, jakie zagrażają światu.

28. Wkrótce świat duchowy przestanie się objawiać, a Ja pragnę, abyście rozwinęli swoje dary, abyście wtedy nie zachwiali się.

29. Pragnę, abyście żyli czujnie, abyście intuicyjnie lub we śnie słyszeli głos z zaświatów, gdy powie wam: „Wyruszajcie!”. Wtedy powinniście skierować swoje kroki ku domom i regionom, gdzie choroba lub szalejąca siła natury pozostawiły po sobie rozpacz. Jeśli musicie udać się do

odległych krajów, słuchajcie wskazówek Ojca, który wskaże wam odpowiedni moment i wytyczy drogę.

30. Przybędą ludzie z kościołów i sekt, aby was obserwować. Będą wystawiać na próbę waszą władzę. Niektórzy, przekonani o waszych darach, będą was kusić pieniędzmi, aby wykorzystać was do celów materialnych. Nie zapominajcie, że wszyscy ci, którzy czynią z mojego dzieła biznes, stracą moją łaskę.

31. Wkrótce nie będę już przemawiał do was poprzez ludzkich pośredników, bo tak zostało ustalone na piśmie. Ale nie opuszczę was. Będę wam dawał natchnienie i sprawię, że poczujecie moją obecność. Wasze czyste sumienie nie pozwoli, by czas pozostawił głębokie ślady w waszych ciałach.

32. Każdy dom modlitwy i zgromadzenia, w którym moja nauka nie jest praktykowana w szczerości, zniknie, a przetrwają tylko te, które są schronieniem i łodzią ratunkową dla tych, którzy znaleźli się w potrzebie.

33. Po moim odejściu nadejdzie oczyszczenie tego narodu. Wtedy w pełni rozgorzeje czas ziemskich walk i sporów, po których nadejdzie pokój, a nędza ustąpi.

34. Bądźcie silni, gdyż w czasie walki będziecie prześladowani i spotkacie się z wrogością. Odmówi się wam pracy i chleba. Ale wtedy objawię wam moje miłosierdzie i moją moc. Nie będziecie bowiem cierpieć głodu, wasze oblicza nigdy nie zostaną zniekształcone, ani nie będziecie nękanii niedostatkiem. Wtedy wasza dusza przypomni sobie drogę przez pustynię do Ziemi Obiecanej w Pierwszym Czasie i przypomni sobie, że gdy byliście spragnieni, skała otworzyła się, by ofiarować wam swoją świeżą wodę. Gdy prażące słońce pustyni spalało was, chmury okrywały was niczym ochronny płaszcz, a gdy groził wam głód i niedostatek, manna spadła jako przesłanie miłości waszego Ojca.

35. Przede wszystkim ostrzegam was, abyście jutro nie mówili, że was do tego nie przygotowałem.

36. Wyjaśniam wam jasno moją naukę, abyście nie ulegli pokusie ani nie dali się zaskoczyć.

37. Pragnę widzieć was zawsze przygotowanych, abyście rozumieli i szanowali moją wolę. Ponieważ jesteście pierwszymi, którzy otrzymali moje nauczanie, i doświadczyliście na własnej skórze dowodów, dla których zstąpiłem, aby objawić się ludziom, musicie starać się pozostawić dobry przykład tym, którzy przyjdą po was. Musicie znać swoje duchowe pochodzenie, swoje obowiązki i misje, które wam powierzyłem, abyście czuwali nad swoją duszą i potrafili zachować się w cnotach.

38. W miarę jak rozwijaliście się, przychodząc raz po raz na Ziemię w różnych wcieleniach, widzicie, że moje dzieło przez upływające czasy pozostało niezmiennie i niezmiennie. Zawsze objawiam wam te same cechy, pozwalam wam odczuwać moją ojcowską miłość, moją bezgraniczną cierpliwość, moje zbawcze dzieła. Jednak pomimo wszystkich tych dowodów nie rozpoznajecie Mnie. Konieczne jest, abyście się przebudzili i rozliczyli się z czasem, który wam dałem, abyście w nim osiągnęli swoje zbawienie. Zbliżyła się chwila, w której odejdziecie do życia pozaziemskiego, ale nie spieszyliście się, by przyjść do Mnie dokładnie w tym momencie, w którym was wzywam, abyście złożyli swoje żniwo. Żniwo to powinno składać się z ziarna, które zostało wyhodowane dzięki modlitwie „”. Ponadto wasza dusza powinna znajdować się w najlepszym stanie skruchy i uniesienia.

39. Pamiętajcie: skoro jesteście częścią mojego Ducha, posiadacie życie i łaskę tak samo jak Ja. Jesteście czyści co do swojego pochodzenia i tak samo musicie przybyć do Mnie po powrocie. Dlatego w tym czasie musicie nieustannie walczyć, abyście mogli powrócić do swojej pierwotnej czystości i doskonałości.

40. Okazujcie współczucie swoim braciom i siostram oraz samym sobie, gdyż wszyscy stworzycie jedną rodzinę, jedną duszę. Nad wami istnieją istoty, które angażują się w wasze zbawienie, w wasze wzniesienie, przemierzając przestrzeń jako wasi opiekunowie i działając dobroczynnie. Co by się z wami stało bez ich pomocy? Nie potraficie bowiem właściwie zinterpretować mojej woli i nieustannie popadacie w błędy.

41. Pamiętajcie o walce waszych duchowych opiekunów i wspierajcie ich, sprawiając, by ich praca była mniej bolesna. Nie usypujcie na ich drodze ostów, nie ignorujcie ich głosu, który zawsze ostrzega was przed niebezpieczeństwami, ich rad, które kierują waszymi krokami, oraz ich światła, które was prowadzi. Żyćcie z nimi w harmonii, a będziecie w doskonałej wspólnotie ze Mną.

42. Nie powinniście odróżniać się od swoich bliźnich żadnym znakiem ani żadną materialną cechą. Wyróżniajcie się swoimi uczynkami, o których świadectwo złożą wasi własni blźni. W ten sposób zdobędziecie zaufanie tych, którzy was otaczają, i uczynicie ze swoich wrogów przyjaciół.

43. Nie wszyscy jesteście przebudzeni. Ale posłużę się jednym przygotowanym sercem w każdym miejscu zgromadzenia, aby przebudzić pozostałych. Aby w godzinie wezwania, w godzinie sprawiedliwości Pana, wszyscy złożyli Mi jeden owoc, który będzie taki sam w rękach wszystkich moich współpracowników. Aby Ojciec skierował wezwanie do ludzkości, a wszystkie narody ziemi miały dostęp do waszego narodu, aby przybyły nie

tylko po to, by przyjąć Słowo, które pozostawiam na piśmie, ale także wasz przykład.

44. W ten sposób moja nauka przetrze sobie drogę wśród wszystkich nauk. Bo w końcu zwycięży ona nad wszystkimi innymi i się przeforsuje.

45. Każda nauka, która nie jest potwierdzona czynami i przykładami, sama na siebie wydała wyrok śmierci. Każda nauka jednak, która jest potwierdzona czynami, zwycięży. Moje przykłady, moja ofiarna śmierć w Drugim Czasie wiele wam mówią, a dziś mówię wam: kto pieczętuje swoje słowo swoją krwią i swoim życiem, daje przykład prawdomówności i siły ducha.

46. W dzisiejszych czasach nie będziecie pieczętować swoich słów ani krwią, ani życiem. Świat nie pragnie waszego życia, ani nie łaknie waszej krwi. Człowiek pragnie prawdy, miłości i miłosierdzia. Jeśli przygotowaliście się i uduchowiliście, nie popadając w żaden fanatyzm, jeśli szczerze przestrzegacie moich boskich praw i praw ludzkich, tak jak nauczył was Ojciec, wówczas dacie światu tajemnicę jego zbawienia, tajemnicę pokoju i odkupienia na wszystkich drogach.

47. Moje dzieło nie jest bowiem skierowane przeciwko nauce ani przeciwko ludzkim instytucjom. Nie jest skierowane przeciwko małżeństwu i rodzinie. Nie jest skierowane przeciwko niczemu, co zawiera w sobie sprawiedliwość i miłość.

48. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli w dawnych czasach człowiek, jako sługa mojej Boskości, sprzeciwiał się nauce, to ten sługa nie oddawał Mi czci, nie rozumiał Mnie ani nie podążał za Mną. Ponieważ bowiem jestem źródłem wszelkiej duchowości, jestem również źródłem wszelkiej nauki. Jeśli jednak często słyszeliście, że Ojciec brzydzi się ludzkimi naukami, nie odnosi się to do nauk samych w sobie, lecz do celu, jaki nadał im człowiek. Brzydę się złymi naukami, które doprowadziły ludzkość do zguby – naukami, które człowiek postawił w służbie zła, ku zniszczeniu życia i podstaw egzystencji. To właśnie w Moich oczach jest godne pogardy w naukach. Jednak dla każdego naukowca, który stał się dobroczyńcą ludzkości, mam wyznaczone miejsce na płaszczyźnie duchowej, nawet jeśli nie ogłosiliście go świętym.

49. To właśnie mówi wam Mistrz w tym dniu, abyście nie popadli w fanatyzm. W rzeczywistości bowiem i wy czerpicie korzyści z nauki, ponieważ natchnąłem ludzi moim światłem, aby na swojej drodze odnajdowali elementy życia. Gdyby nie była to Moja wola, aby człowiek wykorzystywał naukę dla swojej korzyści, nie stworzyłbym sił natury, ani nie umieściłbym we wnętrzu Ziemi i w sferach życia wszystkiego tego, co

człowiek wykorzystał dla swojego postępu i rozwoju. Ale uczyniłem to wszystko dla pokrzepienia, dla dobra i dla rozwoju duszy, a także ciała.

50. Już w najdawniejszych czasach przekazałem Ziemię jej pierwszym mieszkańcom, mówiąc im: „Powierzam ją waszej opiece, jest ona waszym skarbem, waszym ogrodem, waszym miejscem zamieszkania i waszym domem. Rozmnażajcie się i mnożcie się!” Jednak to zdanie skierowałem do was nie tylko jako do istot ludzkich w celu rozmnażania rodzaju ludzkiego, ale także jako do dusz i istot rozumnych. Albowiem będę was rozmnażał na wszystkich drogach i we wszystkich dziedzinach, w sferze duchowej i w prawdzie.

51. W tym czasie zwracam się przeciwko wszystkiemu, co zbędne i niepotrzebne, przeciwko wszystkiemu, co złe i godne potępienia, przeciwko każdemu złemu nasieniu. Moją nauką duchową zwalczam wszystkich, którzy oddali naukę w służbę zła. Będę zwalczał wszelkie złe nauki, aż człowiek przebudzi się do mojej prawdy. Wtedy ta nauka, niczym światło dzienne, dotrze wszędzie i wszystkich obudzi. Przygotujcie się na to i uświadomcie sobie swoje zadanie, swoją misję oraz swoją odpowiedzialność wśród ludzi.

52. Uświadomcie sobie to, czego uczy was moje dzieło. Spójrzcie na horyzonty, które otwiera przed wami moja nauka i moje Słowo, i zastanówcie się, jak wielka jest dusza i jak krótkie są odległości. Kto modlił się z miłością i odczuwał przy tym ból swojego brata, ten uwolnił się i udał się stąd do odległych miejsc, pozostawiając swoją miłość, swój balsam uzdrawiający i swoją czułość tym, którzy cierpią.

53. Ze względu na tę modlitwę mojego ludu Izraela, która wznosi się do Mnie ze wszystkich miejsc zgromadzeń, błogosławię świat ziemski i obdarzam go moim światłem oraz moją ojcowską czułością, ponieważ nie ma on udziału w moim Słowie. Sprawiam, by moja siła miłości dotarła do wszystkich serc, by wszyscy Mnie odczuli, by wyruszyli w drogę ku mojej prawdzie, w poszukiwaniu drogi. Albowiem przygotowuję teraz wszystkich, aby do Mnie dotarli.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 219

1. W tej chwili daję wam mój balsam uzdrawiający, moją moc i moje czułe przytulenie.

2. Jestem waszym nosicielem krzyża. Gdy bowiem na ziemi ciężar mojego krzyża stał się przytłaczający, znalazł się człowiek o współczującym sercu, który dzielił ze Mną mój ciężar.

3. Oto jestem – gotowy, by przybyć wam z pomocą, gdy upadniecie na drodze, aby dać waszej duszy siłę i podnieść ją, by mogła kontynuować swoją drogę.

4. Krok po kroku zbliżacie się do „Golgoty” waszego życia na ziemi, gdzie wasza dusza powie Mi: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego, bo wszystko się dokonało”.

5. Błogosławieni ci, którzy – gdy nadejdzie ta godzina i wypowiedzą te słowa – wypełnili swoje zadanie, gdyż ich pokój i błogosławieństwo będą wielkie.

6. Pragnę, abyście wszyscy dotarli na ten szczyt, bez względu na to, czy przybędziecie w łachmanach i bez dóbr materialnych. Tam odczujecie Moją obecność i Moje miłosierdzie, jak nigdy dotąd.

7. Tam czekam na mężczyznę, tam czekam na kobietę, na rodziców, na matki – na wszystkich, którzy przyszli na świat z zadaniami do wypełnienia.

8. Czy chcecie dotrzeć na szczyt? Zaufajcie Mi, który jestem waszym przeznaczeniem. Przyjmujcie próby z miłością, bądźcie posłuszni mojej woli, jakakolwiek by ona nie była, z uśmiechem na ustach, z wiarą i pokorą w sercach.

9. Nie zapominajcie, że jestem wszechmocny i wszechobecny, aby wątpliwości czy słabość nie wprowadziły was w pokusę.

10. Czasami, gdy płaczecie na świecie i myślicie, że mieszkam w niebie, gdzie panuje wyłącznie błogostan ducha, wątpicie w moją miłość, ponieważ nie rozumiecie, że Ojciec cieszy się, podczas gdy miliony Jego stworzeń na ziemi cierpią aż do śmierci. Powodem tego jest to, że nie chcecie pojąć, iż moje szczęście nie będzie pełne, dopóki ostatnie z moich dzieci nie dotrze do ziemi zbawienia.

11. Ponieważ jestem waszym Ojcem, muszę nieuchronnie współczuć temu, co odczuwają dzieci. Tylko w ten sposób zrozumiecie, że – podczas gdy każdy z was cierpi i odczuwa własny ból – Duch Boży współcierpi ból wszystkich swoich dzieci.

12. Na dowód tej prawdy przyszedłem na świat, aby stać się człowiekiem i nieść krzyż, który symbolizował cały ból i wszystkie grzechy świata. Lecz skoro jako człowiek niosłem na swoich barkach ciężar waszych

niedoskonałości i odczuwałem cały wasz ból – czyż mógłbym jako Bóg okazać się nieczuły wobec cierpień moich dzieci?

13. W moim duchu istnieje pieśń pochwalna, której dźwięków nikt jeszcze nie usłyszał; nikt jej nie zna, ani w niebie, ani na ziemi. Ta pieśń rozbrzmiewać będzie w całym wszechświecie, gdy ból, nędza, ciemność i grzech zostaną wymazane. Te boskie dźwięki znajdą oddźwięk we wszystkich duszach, a Ojciec i dzieci zjednoczą się w tym chórze harmonii i błogości. Zaprawdę, powiadam wam, nawet kamienie przemówią, gdy ta harmonia oświeci życie moich ukochanych dzieci.

14. Nadal oczyszczajcie swoje dusze, rozwijajcie je i doskonalcie, zawsze nosząc w sobie wiarę niczym niegasnący płomień.

15. Muszę wam powiedzieć, że dopóki mieszkacie na ziemi, możecie starać się uczynić swoje życie na niej tak przyjemnym, jak to tylko możliwe. Nie jest konieczne nieustanne płkanie, cierpienie i „krwawienie”, aby zasłużyć na pokój w życiu pozagrobowym.

16. Gdybyście potrafili przemienić tę ziemię z doliny łez w świat szczęścia, gdzie kochalibyście się nawzajem, gdzie staralibyście się czynić dobro i żyć zgodnie z moim Prawem – zaprawdę, mówię wam, że życie to byłoby w moich oczach nawet bardziej zasługujące na uznanie i wzniosłe niż egzystencja pełna cierpień, nieszczęść i łez, bez względu na to, jak wielką gotowość do znoszenia tego wszystkiego byście mieli. Kiedy będziecie gotowi połączyć życie duchowe z życiem ludzkim w taki sposób, że nie będziecie już dostrzegać granicy między jednym a drugim? Kiedy uczynicie ze swojego istnienia jedno życie, odrzucając ideę śmierci, aby wejść w wieczność? To światło poznania zagości w ludziach dopiero wtedy, gdy na świecie rozkwitnie uduchowanie.

17. Światło mojego Słowa ratuje was w tym czasie przed ciemnością materializmu, w której pogrzebano dusze – ciemnością, która nie pozwala im rozpoznać prawdy, mimo że jest ona blisko nich i noszą ją w sobie.

18. Trzeci Czas jest wśród was, a ludziom dano na to dowody i znaki, a jeszcze większe nadejdą, tak jakby rozbrzmiewał ogromny dzwon, by obudzić żywych i zmarłych.

19. Módlcie się, obserwujcie, medytujcie, pozwólcie, by prowadziła was moja inspiracja. Zawsze ją rozpoznacie, ponieważ poczujecie się pobudzeni do dobra i wzniesienia, gdy wasza dusza powita swojego Stwórcę.

20. „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

21. Błogosławiony lud, wybrany przez moje miłosierdzie: wybrałem was w tych czasach zepsucia, zamieszania i bólu, aby zjednoczyć was w *jednej* rodzinie i uczynić z was ludem pokoju wśród narodów ziemi.

22. Przeżywacie czasy chaosu. Tylko ci, którzy w tych czasach próby potrafią unieść się ponad to wszystko, przetrwają ból, zamęt i zbliżającą się burzę. Tylko ci, którzy wzniosą się ponad wszelkie ziemskie marność i ludzkie niedole, będą w stanie stawić czoła ogólnowiświatowemu chaosowi z pogodą ducha i spokojem i będą jak rozbitkowie pośrodku oceanu, którym uda się uchwycić kawałek drewna, którym będzie wiara w moją miłość.

23. Przygotowuję was na ten czas. Dlatego uczę was, byście brali Mnie za wzór. Nie jest jednak moją wolą, abyście byli jedynymi, którzy postępują zgodnie z moją nauką. Pragnę, aby cnoty waszych serc, wasze słowa i uczynki przyciągały wszystkie serca, które muszą przyjść do Mnie, aby w tym czasie otrzymać Moje pouczenie, tak aby lud ten pomnożył się pod względem liczby, siły i wzniosłości wśród ludzkości.

24. Ale z czego składa się ten chaos, ta burza, ta próba, która się zbliża?: Są to drożdże kielicha cierpienia, którego ludzkość jeszcze nie wypila. Konieczne jest, aby człowiek, który przez wieki swoimi czynami stworzył ten kielich, opróżnił go do ostatniej kropli, aby rozpoznał swoje własne dzieło i jego owoc.

25. Błogosławiony lud: Ci ludzie, którzy w narodach i wśród ludów ziemi wywyższają się, przepełnieni arogancją i roszczeniami do władzy, są wielkimi duszami, obdarzonymi mocą i powołanymi do wielkich misji. Nie służą jednak mojej Boskości. Nie oddali swoich wielkich zdolności i talentów na służbę miłości i miłosierdzia. Stworzyli sobie *swój* świat, *swoje* prawo, *swój* tron, *swoich* wasali, *swoje* terytoria panowania i wszystko, co tylko mogą sobie wyznaczyć za cel.

Gdy jednak wyczuwają, że ich tron drży pod naporem nieszczęść, gdy czują, że zbliża się najazd potężnego wroga, gdy widzą, że ich skarby i imię są zagrożone, wyruszają z całą swoją potęgą, przepełnieni manią wielkości, ziemską próżnością, nienawiścią i złej woli, i rzucają się na wroga, nie zważając na to, czy ich dzieło, ich idea pozostawia po sobie jedynie ślad bólu, zniszczenia i zła. Mają na myśli jedynie zniszczenie wroga, wzniesienie jeszcze większego tronu, aby sprawować jak największą władzę nad narodami, nad bogactwami, nad chlebem powszednim, a nawet nad życiem ludzi.

26. Przygotowuję was, abyście byli moimi żołnierzami, ale nie takimi, którzy sięją zniszczenie lub zło, nie żołnierzami nienawiści i zepsucia, ciemności i chciwości, lecz żołnierzami uduchowienia, braterstwa, miłości, łagodności i miłosierdzia. Powinniście wyruszyć pełni siły i zaufania do Mnie, waszego Wzoru, pełni zaufania do waszej broni, którą są Prawda i Sprawiedliwość. Przygotowuję was, abyście już teraz mogli walczyć z tym wrogiem, który jest równie potężny, ale nie bardziej niż wy.

27. W dniu, w którym przebudzicie się do duchowości, dojdziecie do wniosku, że ciemność jest słaba w porównaniu ze światłem, że nienawiść jest jedynie atomem w obliczu nieodpartej mocy miłości i że atom ten znika w kontakcie z prawdziwym miłosierdziem, że materializm maleje w obliczu darów Ducha. To, co materialne, jest przemijające, ale to, co duchowe, ma życie wieczne.

28. Twórzycie właśnie lud uduchowiony, zdolny do rozproszenia zamętu panującego na świecie, aby poprzez swój przykład, poprzez dobre myśli, słowa i uczynki, które już teraz są wam właściwe, uwolnić świat od materializmu i fanatyzmu.

29. Gdy ludzie będą was pytać o nauki, których nie usłyszeliście ode Mnie lub których nie byliście w stanie zrozumieć, będę przemawiał przez was i zaskoczę ludzi – uczonych, teologów, władców, pełnomocników i sędziów, nauczycieli tej ziemi.

30. Zadbam o to, by moja trynitarno-maryjna nauka duchowa przeniknęła wszędzie, tak jak powietrze przepływa wszędzie, tak jak światło rozprasza każdą ciemność, by oświecić świat. Tak samo rozprzestrzeni się moje dzieło, tak samo rozprzestrzeni się moja nauka. Wniknie ona do każdej wspólnoty religijnej, do każdej instytucji, do każdej wspólnoty ludzkiej, do każdego serca i do każdego domu. Przemierzy dalekie drogi, przekroczy pustynie i morza i wypełni ten świat, ponieważ nastał Trzeci Czas, era światła dla całej ludzkości.

31. We wszystkich czasach nadawałem moim objawieniom ludzki wymiar. Pamiętajcie, że w Pierwszym Czasie wybrałem Mojżesza, aby objawił wam Mnie. Był on moim rzecznikiem i moim posłańcem. Wezwałem go na górę i rzekłem do niego: „Mojżeszu, spuść twarz, bo nie wolno ci patrzeć na Mnie. Idź i powiedz swemu ludowi, że jestem jego Panem i Bogiem, że jestem Bogiem jego ojców i że moją wolą jest, aby oczyścili się wewnętrznie i zewnętrznie, aby byli godni przyjąć moje przykazania, moje prawo i moje nakazy”. Przez Mojżesza objawiłem się jako Ojciec, jako Prawo i jako Sprawiedliwość. Za jego pośrednictwem objawiłem się mojemu wybranemu ludowi. Przez tego człowieka sprawiłem, że moje przykazania dotarły do każdego serca.

32. W Drugim Czasie pragnąłem być wam bliżej. Nie było moją boską wolą, aby lud postrzegał Mnie wyłącznie jako nieubłaganego sędziego. Pragnąłem odczuwać czułość moich dzieci, stworzeń ukształtowanych na mój obraz i podobieństwo. W akcie miłości i łagodności Ojciec stał się człowiekiem, aby nauczyć pokory, która jest wielkością duszy, prawdziwym wypełnieniem praw, życiem w miłości – aby nauczyć człowieka walczyć o sprawiedliwy, wieczny i prawdziwy ideał.

33. Nauka Jezusa – przekazana jako wytyczna, jako otwarta księga, aby ludzkość mogła ją studiować – nie ma sobie równych wśród żadnego innego narodu na ziemi, w żadnym pokoleniu, w żadnej rasie. Ci bowiem, którzy wyruszyli, by głosić przykazania sprawiedliwości lub nauki miłości bliźniego, zostali przeze Mnie posłani na ziemię jako prekursorzy, jako posłańcy, ale nie jako bóstwa. Tylko Chrystus przyszedł do was jako bóstwo. On przyniósł wam najjaśniejsze i najwspanialsze nauczanie, jakie kiedykolwiek przyjęło ludzkie serce.

34. Jednak teraz, w tym czasie, umiłowany ludu, nie stałem się człowiekiem tak jak w tamtym Drugim Czasie, ale upodobało Mi się objawić się wszystkim moim stworzeniom poprzez zdolności rozumowe człowieka. Nawet w „Duchowej Dolinie” i w nieskończonych przestrzeniach odczuwano moją boską obecność. Na drabinie prowadzącej do doskonałości znajduje się bowiem wiele stopni; w „Duchowej Dolinie” i w bezkresnych przestrzeniach wszechświata istnieje wiele światów. Lecz zaprawdę, mówię wam: zawsze objawiałem się wszystkim, a moje objawienie było wśród nich dostosowane do poziomu duchowego świata, w którym się znajdowali.

35. Ktoś pyta Mnie: „Dlaczego Ojciec objawia się poprzez rozum człowieka, skoro człowiek jest grzeszny, nieczysty i ma w sobie niskie namiętności?”. Lecz Mistrz mówi wam: Moja błogosławiona promieniowa energia jest samą czystością i doskonałością, i choć Ojciec nie oburza się z powodu grzechu człowieka, nie może wejść w kontakt z tym, co nieczyste. Dlatego przychodzę do *Ducha „podnóżka”*, i to właśnie Duch przekazuje moje światło, moje Słowo i moje nauki do umysłu nosiciela głosu. Już wcześniej „podnóżek” w akcie miłości, czci i przygotowania wzniosł się do Mnie, aby nie mieszać niskich namiętności i skłonności ciała z doskonałością moich nauk.

36. Wkrótce jednak nie będę już objawiał się poprzez ludzkie zdolności rozumowe. Nadejdzie bowiem czas, w którym będziecie mogli to osiągnąć z ducha do ducha. Wtedy mój boski promień dotrze również do waszego ducha i tam usłyszycie mój głos, otrzymacie moje natchnienia, proroctwa i wskazówki. Właśnie tam was obecnie prowadzę.

37. Będę was nadal pouczał i przebaczał wam, abyście w ostatnich chwilach mojego objawiania się poprzez ludzki umysł mogli powiedzieć Mi: „Panie, jak wielki był nasz grzech i nasza niegodziwość”. Zdałem sobie z tego sprawę na czas, oczyściliśmy się wewnętrznie i zewnętrznie – w naszym życiu duchowym i w naszym życiu ludzkim. A teraz powierzamy się Twojemu nieskończonemu miłosierdziu, ponieważ kochamy się nawzajem, kochamy wszystko, co stworzone, tworząc jedno ciało i jedną wolę”.

38. Jeśli dotrzecie do roku 1950, oczy grzesznika i pobożnego ujrzą Mnie w całej Mojej chwale, gdyż będzie to wówczas chwila, w której zaczniecie wypełniać Prawo, które powierzył wam Ojciec.

39. Bądźcie silni na tej drodze, ludzie, bo wasz duch wypełnia właśnie trudną misję na tej planecie. Tylko ten, kto oczyszcza się miłością, kto przestrzega moich praw, nie musi już reinkarnować się na tej planecie. Kto jednak w swojej „ostatniej” reinkarnacji pozostawi po sobie ślad krwi lub złego uczynku, musi powrócić na tę ziemię, aby naprawić błędy, odbudować to, co zniszczono, dać życie tym, których pozostawił bez życia, przebaczyć tym, którym nie przebaczył. Jednym słowem: aby odpokutować.

Dlatego moja nieskończona miłość mówi wam: „O niestrudzony pielgrzymie ziemi, który od dawna krocysz swoją drogą z goryczą w sercu! Spójrz na Tego, który pragnie cię pocieszyć i wzmocnić, abys przeszedł drogę życia do samego końca”.

40. Dawno temu rozpoczęliście tę podróż i nie jest to pierwszy raz, kiedy objawiam się na waszej drodze. Moje miłosierdzie podniosło upadłych, uzdrowiło chorych i przywróciło życie „martwym”. Głos mojego Ojca obudził śpiących.

41. Światło, które mój Duch na was promieniuje, oświeca waszą duszę, a ona dostrzega swoją przeszłość jako długą drogę duchowego pokutowania i rozwoju duchowego. Rozumiecie również odpowiedzialność, jaką przyjęliście wobec swojego Mistrza, by być wiernymi świadkami moich nauk. Powiedziałem wam, że nadejdzie dzień, w którym przybędą przedstawiciele kościołów i sekt, aby was przepytować i badać, a Ja nie chcę, aby widzieli was jako ludzi nieporadnych. Niech spotkają was pokornych, ale objawiających w swojej pokorze moją mądrość.

42. Ludzkość będzie was potrzebować, a wy, którzy duchowo stanowicie najstarszy lud na Ziemi, nie powinniście ukrywać darów, które wam obdarzyłem. Powinniście odwoływać się do Księgi, którą przed wami otworzyłem.

43. Od początku stworzenia zawsze zawierałem z wami przymierze z wami. To, co wam obiecałem, wiernie wypełniłem. Ale zaprawdę, powiadam wam, mój lud zawsze łamał swoje śluby!

44. Sześć razy odnawiałem z wami to przymierze, ponieważ was kocham i pragnę waszego zbawienia.

45. W Dwunastu, których wybrałem w Drugim Czasie, ucieleśniają się ludzkie cnoty i słabości. Wykorzystałem ich cnoty jako przykład i zachętę dla ludzkości, a ich niedoskonałości posłużyły Mi do przekazania wam

wielkich nauk. Niewiara Tomasza reprezentuje człowieka praktycznego, który wierzy tylko w to, czego dotknie i co zobaczy.

46. Piotr uosabia tego, kto boi się osądów ludzi, a Judasz – tych, którzy sprzedają dobra duszy.

47. W tym czasie nie daję wam ziemskich bogactw, dałem wam je już w innych czasach. Teraz czynię was bogatymi w mądrość.

48. Od zawsze uczeni zaprzeczali Moim objawieniom i duchowym przesłaniom oraz zwalczali je. Ja jednak nie zwalczam nauki, gdyż Ja sam jestem nauką. To Ja inspiruję nią człowieka dla jego własnego dobra i pokrzepienia. Zaprawdę, powiadam wam: kto wykorzystuje naukę do czynienia zła, ten nie został przeze Mnie zainspirowany.

49. Rozpoznajcie moje słowo po jego treści. Ja jestem winoroślą, z której pijecie wino.

50. Czego potrzebujecie, aby móc za Mną podążać? Dam wam wszystko. Tworzę teraz świątynię w waszych sercach, aby w niej zamieszkać na zawsze. Albowiem wkrótce nie będzie już słyhać mojego Słowa przekazywane przez ludzkiego posłańca, a tylko wasza dusza będzie je wtedy odczuwać jako rozbrzmiewające w nieskończoności.

51. Błogosławieni są ci, którzy są uduchowieni, gdyż będą odczuwać moją obecność i to właśnie oni – choć swoją drogę przemierzają wśród nędzy i łez – przyniosą tej ludzkości pocieszenie i zbawienie.

52. Mój uniwersalny promień oświeca wasz umysł, a w tym świetle, które was przepęlnia, czujecie się wypełnieni moją obecnością. Widzący z zachwytem kontemplują i doświadczają tego światła, które otacza każdą duszę. Widzieli wielką księgę, która ukazuje Izraelowi zawarte w niej nauczanie i która jest otwarta na szóstym rozdziale.

53. Słuchając moich słów, poczuliście, że Królestwo, które wam obiecano, jest bardzo blisko, i już przeczuwacie błogosławieństwo, które was czeka. Wszystkie wasze lęki zanikają, ponieważ zaczynacie rozpoznawać Mnie jako Ojca. A gdy ujrzycie spełnienie moich obietnic, które zostały dane ludowi Izraela, ludowi wybranemu, w innym czasie, napełni was nadzieja i zaczniecie podejmować wielkie postanowienia poprawy i posłuszeństwa wobec mojego Prawa.

54. Podczas mojego ponownego przyjścia towarzyszą Mi dusze o wielkim świetle – istoty, które teraz zwiastują wam bliskość mojego Królestwa i przygotowują ludzkie serca.

55. Wasz świat został oświecony moją obecnością. Wkrótce wkroczycie w erę duchowego odrodzenia, która musi doprowadzić was do odrodzenia wszystkich cnót i wyniesie was na wyższe poziomy życia. Ale tak samo, jak przyszedłem do was, przyszedłem również do innych światów życia, w

których dusza walczy, doskonali się i odpokutowuje w bólu. Chcę zawrzeć przymierze i nawiązać przyjaźń między tymi światami a waszym. Chcę, abyście połączyli swoje myśli z istotami, które je zamieszkują, abyście poświęcali im modlitwy, które pocieszą i oświecą zasmucone dusze waszych braci i sióstr.

56. W ten sposób dojdziecie do zrozumienia, że wasza misja nie ogranicza się jedynie do pomocy waszym widzialnym braciom i siostram, ale że istnieją istoty, których nie znacie, których nie możecie bezpośrednio dostrzec z waszego obecnego świata życia, a które mimo to was potrzebują.

57. Ten świat, który jest dziś waszym domem, na którym otrzymałeś Moje jasne objawienie, nadaje się do tego, abyście wstawiali się u Mnie i modlili się za te istoty, o których wam mówię.

58. W każdej epoce objawiałem się pełen mądrości, istoty i miłości. Byliście świadkami moich objawień. Któż nie wie, że Ja, Jehowa, przemawiałem do świata od jego początków? Któż nie wie, że przyszedłem w Jezusie, aby przekazać wam moje nauki? Pragnę, aby ludzkość dowiedziała się, że przyszedłem dzisiaj, aby wyjaśnić i zinterpretować każde słowo i każdą tajemnicę, jakie mogą być zawarte w Księdze Wiecznej Mądrości.

59. W waszej nieprzerwanej podróży przez życie byliście chronieni przeze Mnie. Jesteście wiecznymi wędrowcami i nie znacie przyszłości, która was czeka. Nie domyślacie się, kiedy zbliża się burza, ani kiedy pojawi się tęcza pokoju. Tylko Ja, który czuwam nad wami, zwiastuję wam – gdy będziecie gotowi – to, co nadejdzie. Ta ziemską dolina, która przy niektórych okazjach była dla was przyjemna i urocza, okazywała wam również wrogość i sprawiła, że wylewaliście strumienie łez, którymi oczyściliście i uświęciliście swoje dusze.

60. Przyjdźcie do Mnie, jesteście zmęczeni drogą. Wejdźcie w cień tego drzewa, które objawia się wam pełne miłosierdzia i miłości do wszystkich swoich dzieci. A gdy już odpoczniecie i wszystkie wasze cierpienia zostaną złagodzone, pomyślcie o tych, którzy cierpią, i wstawcie się za nimi. Mogę wprawdzie dać im wszystko również bez waszego pośrednictwa, ale podoba Mi się, gdy w dziecku objawia się miłość, współczucie i miłosierdzie, a ono dzieli ból lub szczęście swoich braci i sióstr.

61. Wasza egzystencja nie ma granic, koniec ciała nie jest końcem duszy. Gdy bowiem zanurza się ona w ziemi, dusza przetrwa i w swoim nowym życiu odnajduje nieskończoną liczbę bodźców, by się starać i dalej wznosić. Wtedy dusza uwalnia się od ciała, które ją gnębiło, i znajduje przed sobą szerokie pole działania, by wykorzystać swoje zdolności i cnoty.

62. Kiedy Jezus umarł na krzyżu, wymazaliście ze swojej wyobraźni obraz człowieka i pojmowaliście Mnie jako istotę nieograniczoną, zdolną przeniknąć do wszystkich światów, aby ogarnąć wszechświat moją miłością.

63. Uważajcie się wszyscy za równych, kochajcie się po bratersku. Bo po 1950 roku „urzędy” u was znikną. Nie będzie już przywódców ani rzeczników, „filarów” ani jasnowidzów, „nosicieli darów” ani „złotych piór”, ani też „kamienia węgielnego” – nie będzie już żadnych różnic. Aby być ważnymi, wystarczy Mi widzieć was przygotowanych, nawet jeśli nie sprawowaliście żadnych urzędów, abym mógł realizować swoje dzieło za waszym pośrednictwem, a wy dalsie się nim kierować.

64. Nie tylko ci, którzy sprawowali te urzędy, należą do grona tych, którzy są zdolni do realizacji wielkich misji. Pragnę, abyście wszyscy służyli tej sprawie i aby każdy z was nosił w sobie wszystkie urzędy, tak abyście wszyscy czuli się odpowiedzialni za Moje dzieło.

65. Moje Słowo nie będzie już słyszalne fizycznie, a dzięki temu osiągniecie większą duchowość. Wtedy bowiem będziecie szukać Mnie w nieskończoności, kierując swoje myśli w górę. Będziecie starać się Mi się podobać, wykonując zasługujące na uznanie uczynki, a to zapewni wam większy postęp duchowy.

66. Pragnę, abyście uważali się za prawdziwe rodzeństwo, abyście żyli w jedności, abyście czuli się sobie bliżsi, abyście byli bliżej Mnie. Wy, którzy osiągnęliście głębsze zrozumienie mojego dzieła – nauczajcie swoje rodzeństwo, wszystkich tych, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki. Podajcie sobie ręce, chrońcie się nawzajem. Taka jest moja wola.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 220

1. Witajcie u Mnie, uczniowie.
2. Oto Mistrz, który wypełnia swoją obietnicę Drugiego Czasu i przychodzi jako Duch Święty, aby swoim światłem oświecić świat.
3. Przy Mnie znajdują się ci, którzy wątpili, którzy bluźnili przeciwko Mnie, ale którzy dziś przychodzą skruszeni, by prosić o przebaczenie i stać się moimi sługami.
4. Zanim Ja przyszedłem, Eliaszy był wśród was, aby rozproszyc ciemność i przynieść wam światło, aby przybliżyć was do Źródła łaski i mądrości, którym jestem Ja.
5. Zastałem was przygotowanych i zaprosiłem was do mojego stołu, abyście skosztowali mojego pokarmu.
6. Duchowo przelewam swoją krew kropla po kropli, aby utorować wam drogę do zadośćuczynienia, tak abyście już nigdy więcej nie zboczyli z drogi.
7. Moja miłość rozlewa się na was, ale nie wszyscy jesteście na nią otwarci. Podczas gdy jedni odczuwają ją w swoich sercach, inni pozostają obojętni. Niemniej jednak nikogo nie odsuwam od mojego stołu, gdyż duchowe zmartwychwstanie ma się dokonać we wszystkich moich dzieciach.
8. Ci, którzy naprawdę odczuli moją obecność podczas tego objawienia, dziękują Mi za pocieszenie, jakie moje Słowo dało ich sercom, które czuły się samotne i opuszczone.
9. To miejsce zgromadzenia nie jest domem Ojca, mój ołtarz znajduje się w waszych sercach. Wasza wiara jest zapaloną dla Mnie świecą, a wasze sumienie jest tym wyższym światłem, które rozjaśnia waszą drogę, które odwraca was od złych ścieżek, które ostrzega was przed przepaściami, które zachęca was do czynienia dobra.
10. Wiecie, że stworzyłem światło, tak jak stworzyłem wszystko, co istnieje, aby to światło, które nazwaliście „dnem”, objawiło wam wspaniałość stworzenia i abyście poznali moją miłość i moją moc.
11. Stworzyłem was „na Mój obraz i podobieństwo”, a ponieważ jestem Trójjedyny, ta Trójjedność istnieje również w was.
12. Wasze ciało materialne poprzez swój kształt i doskonałą harmonię odzwierciedla stworzenie. Wasza wcielona dusza jest odbiciem „Słowa”, które stało się człowiekiem, aby pozostawić ślad miłości w świecie ludzi, a wasz duch jest promienną iskrą Boskiego Światła Ducha Świętego.
13. Zawsze, gdy człowiek odwracał się od mojego Prawa i nie słuchał głosu swojego sumienia, wkraczał w noc pokus, ciemności i grzechu. Wtedy musiałem osądzić jego czyny, a podczas mojego sądu doświadczył

bólu. Jednak zawsze dawałem mu okazję do skruchy i czas na zadośćuczynienie: Pod moim sądem grzesznik ugiął się. Jednak później, gdy otrzymał moje przebaczenie i dary łaski, powrócił do grzechu. Aby wskazać wam drogę do zadośćuczynienia, wasz Bóg stał się człowiekiem pośród was, a Matka Wszechświata musiała stać się kobietą, aby was zbawić swoją matczyną miłością.

14. Duchowo przebyliście już długą drogę i teraz jesteście zdumieni intuicją oraz rozwojem, jakie nowe pokolenia ujawniają już od najwcześniejszego dzieciństwa. Są to bowiem dusze, które wiele przeżyły i teraz powracają, by poprowadzić ludzkość naprzód – jedni na ścieżkach Ducha, a inni na ścieżkach świata, w zależności od swoich zdolności i misji. Jednak u wszystkich z nich ludzie dostrzegą wewnętrzny spokój. Te istoty, o których wam mówię, będą waszymi dziećmi.

15. Nie ma już czasu na przemierzanie pustyń ani na zajmowanie się bezużytecznymi zadaniami. Myślcie o przyszłości i przygotowujcie ludzkość jutra. Gdy bowiem będziecie mówić o mojej nauce i rozlewać mój balsam uzdrawiający, ludzie zapytają was ze zdziwieniem: „Od kogo otrzymaliście tak wielkie pouczenie i kto dał wam tak niezwykłą moc uzdrawiania chorób?”. Wtedy ludzie rozpoznają moją moc w dziełach miłości moich „pracowników”.

16. Duszy przyznanych jest siedem etapów w różnych reinkarnacjach na jej rozwój i doskonalenie, na jej postęp i zadośćuczynienie. Nie jest jej jednak dane pamiętać poprzednich ziemskich żyć. Materia ciała jest jak gęsta zasłona, która ją zakrywa. Tylko sumienie daje wam intuicję, że musicie podążać ścieżką światła, która prowadzi do doskonałości.

17. Ta droga jest drabiną o siedmiu stopniach, która zaprowadzi duszę do mojego łona, gdzie pozostanie ona i będzie wiecznie promieniować swoim światłem na tych, którzy znajdują się na niższych stopniach.

18. Taki jest mój boski i wieczny plan. Jesteście moimi współpracownikami i w końcu będziecie wraz ze Mną panować, gdy zerwacie kajdany materializmu.

19. Pośpieszcie się! Czyńcie wszystko, co możecie uczynić dzisiaj! Postępujcie zgodnie z moimi naukami, a nawet w największym chaosie tego świata doświadczycie mojego pokoju.

20. Wiara, nadzieja i miłość będą wtedy unosić się niczym anioły nad waszymi duszami.

21. Oświecam serce, duszę i umysł, abyście w tym czasie mojego objawienia pojmali mądrość mojego Słowa. Czas ten pozostawi swój ślad w przyszłych pokoleniach, aby mogły one zrozumieć epokę, w której żyją.

22. Przyszedłem jako latarnia morska, aby oświecić wasze dusze, umocnić je, i stałem się zmartwychwstaniem dla wszystkich tych, którzy uwierzyli, gdy Mnie usłyszeli. Gdy bowiem poznali pokój wyższego życia, podnieśli się na duchu, podjęli postanowienie poprawy i zrezygnowali z zbędnych dóbr. Jeśli zdołają przejść przez te próby, stworzą moją armię żołnierzy dobrej woli. Staną w opozycji do świata zła, zamieszkanego przez ludzi z zaburzeniami umysłowymi, którzy co prawda korzystają z tego, co stworzyłem, ale wciąż Mnie zaprzeczają – świata zamienionego w pustynię, której rozpalony piasek parzy podeszwy stóp wędrowca. Na tej bezlitosnej pustyni ludzie będą bezlitośnie biczowani przez burze światopoglądowe.

23. Słuchajcie Mnie: przygotujcie się i nie lękajcie się. Bo jeśli macie w sobie wiarę i za ideał przyjmujecie Moje dzieło, na drodze życia będziecie mieli Moją moc jako łaskę, która was podtrzyma.

24. Pozwólcie, by w waszych sercach sprawdziła się miłość i wiara, gdyż z nich wypłynie przebaczenie dla tego, kto was obraził. Zaprawdę, powiadam wam, przed tą ścianą zło zawsze się zatrzymywało. Będziecie jednak musieli wypić bardzo gorzkie kielichy, o umiłowani uczniowie.

25. Walka rozpocznie się po moim odejściu, kiedy nie będę już waszym przewodnikiem poprzez ludzki rozum, a moje Słowo znajdziecie jedynie w pismach, które wam pozostawię.

26. Moje Słowo wyjaśniło wam wszystko, co wcześniej było dla was tajemnicą, aby nic nie pozostało wam nieznanie i abyście mogli spokojnie i dzielnie stawić czoła próbom.

27. Dzięki moim naukom przeżyliście czas niezatartej radości. Wasza dusza, która tęskniła za wzniosłymi rozkoszami, pozostanie zaspokojona, ponieważ w treści moich objawień mogła kontemplować światło prawdy, życie duszy, które czeka na was w – to życie, w którym nic nie jest ograniczone, gdzie wszystko jest piękne i doskonałe, a którego odbiciem już teraz możecie oczyścić swoją duszę.

28. Przewidując tę egzystencję, wasza dusza odczuwa błogostan wieczności, wasze ciało ożywa na nowo i wyprostowuje się, ponieważ człowiek wie wówczas, że wszystkie jego cierpienia, zmagania i wyrzeczenia znajdą sprawiedliwą nagrodę dla duszy: pokój.

29. To, co obecnie osiągacie, to uduchowienie, gdyż uduchowienie jest również poznaniem życia wiecznego. Jednak gdy dojdziecie do harmonii ze stworzeniem, odkryjecie kolejną formę uduchowienia, ponieważ będziecie wtedy żyć zgodnie z moimi prawami.

Jeśli niegdyś rozkład ciała oznaczał dla was koniec drogi, to dziś wiecie, że dopiero wtedy ta droga się zaczyna. Ciało jest jedynie ulotną szatą.

Już teraz zdajecie sobie sprawę, że jesteście nie tylko substancją, ale także esencją, ponieważ wiecie, że tam, gdzie kończy się człowiek, nie jest to koniec drogi duszy.

30. Ale pytacie: „Mistrzu, czy jest zatem możliwe, aby to, co jest esencją, mieszało się z tym, co jest materialne?”. A Ja wam odpowiadam: „Tak, moje dzieci. Albowiem Ojciec, który jest wszechmocny i wszechobecny, jest we wszystkim, co stworzył, aby miało życie”.

31. Zawsze wsłuchujcie się w prawdę. Jest ona jak krystalicznie czysta woda, która pozwala dostrzec wszystko, co znajduje się na jej dnie. Nauczcie się odkrywać Mnie w waszej własnej inspiracji.

32. Moje słowo jest proste, nawet gdy mówię o wielkich objawieniach. Bo tak jak wyjaśniłem wam w jasny i zrozumiały sposób, jaka jest droga prowadząca do prawdziwego nieba, tak samo mówię wam, że w tym czasie moim słowem zniszczę piekło, które ludzie stworzyli poprzez swoje religie i błędne interpretacje, aby wzbudzać strach i zakładać ludziom opaskę niewiedzy na oczy.

33. Moje Słowo, niczym książka, otworzyło przed wami swoje strony, aby przekazać wam prosty obraz życia pozagrobowego. Czasy, w których ludzie praktykują swoją religię w formach kościelnych, zapominając przy tym o Prawie, miną, gdyż oznaczało to postępowanie sprzeczne z obowiązkiem.

34. Nie przyszedłem, aby was przestraszyć. Przyszedłem, aby zaszczepić w was miłość.

35. Nauczyłem was, że nie karzę was, lecz jedynie pozwalam wam zbierać owoce waszego siewu; jeśli są one słodkie, staną się waszym szczęściem i zbawieniem, a jeśli są gorzkie, pobudzą was do skruchy i pragnienia doskonalenia się.

36. Aby wesprzeć was w waszej walce, przygotowałem nowy dzień pełen światła i łaski, abyście, ludu Izraela, czerpali pokrzepienie z mojego słowa.

37. Szukaliście Mnie od dzieciństwa, w młodości, w dojrzałym wieku i w starości. Przychodziliście do Mnie w różnych okresach życia. Widzę we wspólnotach tworzących lud Izraela wszystkie grupy wiekowe – od nowo narodzonego dziecka aż po starca.

38. Starzec mówi do Mnie: „Późno przyszedłem do Ciebie, o mój Ojcie! I tylko przez bardzo krótki czas będę się cieszył Twoim Słowem, Twoimi dobrodziejstwami i Twoim miłosierdziem”. Lecz Ojciec odpowiada mu: „Starcze, pozostań przy Mnie, nigdy więcej nie rozstaniesz się ze Mną. Idź za Mną dzisiaj, a gdy twoja dusza dotrze do progu «Dolina Duchowa», to

znaczy do nowego życia, nie będziesz już stary. Będziesz zawsze młody i silny.

Nie narzekaj, że dopiero teraz przyszedłeś, gdy twoje ciało jest zmęczone i chore, aby poznać światło mojej nauki. Pamiętaj, że wezwałem dzieci, które dorastały w łonie mojego dzieła, a które dzisiaj, gdy stały się mężczyznami i kobietami, oddaliły się, znudziły się moim Słowem i wyruszyły na poszukiwanie nowych dróg, zapominając przy tym o moich radach i moich pieśczętach. Jednak ponownie ich przyciągnę, a w ostatniej godzinie wszyscy będą ze Mną, ponieważ jestem na wszystkich płaszczyznach życia, na których przebywa dusza."

39. Gdy człowiek poprzez zaniedbanie modlitwy i dobrych uczynków oddala się od drogi dobra, traci swoją siłę moralną, swoją duchowość i naraża się na pokusy, a w swojej słabości dopuszcza do grzechów, które powodują chorobę serca. Lecz Ja przyszedłem jako lekarz do łóżka chorego i obdarzyłem go całą moją miłością i troską. Moje światło było jak świeża woda na rozgrzanych gorączką ustach, a gdy poczuł mój balsam na czole, rzekł do Mnie: „Panie, tylko Twoje miłosierdzie może mnie ocalić. Jestem bardzo chory w duszy, a śmierć wkrótce do mnie przyjdzie”. Lecz powiedziałem mu: „Nie umrzesz, bo Ja, który jestem Życiem, przyszedłem, a wszystko, co straciłeś, zostanie ci zwrócone”.

40. Wypełniajcie swoje obowiązki i zamieniajcie wszystko złe, co uczyniliście, w dobro. Daję wam siłę ducha, abyście dokonali tego wielkiego dzieła odnowy. Mam bowiem dla was wielkie zadanie.

41. Tak właśnie spotykam was w Trzecim Czasie. Znam wasze cierpienie i wasz strach. Jednak wszyscy zostaniecie uzdrowieni, gdyż w was tkwi zasada życia wiecznego.

42. Przygotujcie się, abyście – stając się godni Mnie – mogli ofiarować Mi swoje serca jako naczynia czyste zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, w które będę mógł włożyć Moje Słowo. Dzięki światłu, które wam daję, będziecie mogli je zgłębić. Twórzcie z każdego z Moich „słów” zdania i układajcie z nich wielkie księgi. Kształćcie waszą zdolność pojmowania, abyście przemawiali do swoich bliźnich i zaspokajali głód prawdy i sprawiedliwości, jaki odczuwa ludzkość.

43. Doceniajcie Moje Słowo, abyście w chwili Mojego odejścia nie powiedzieli: „Jak wielki był ten przywilej, który miałem, a ja go nie pojąłem”.

44. Nie chcę, abyście byli jak dzieci, które mimo że mają dobrego i kochającego ojca, gardzą nim, a dopiero wtedy, gdy ten zamknie oczy na ten świat, a Ja pozwolę mu zająć miejsce w „Duchowej Dolinie” wśród dzieci uprzywilejowanych ze względu na ich cnoty, płaczą nad swoim

brakiem miłości i wdzięczności wobec tego ojca i zbyt późno dostrzegają dobro, które mieli, i którego nie potrafili docenić.

45. Pracujcie teraz, gdy jestem z wami, abyście mogli powiedzieć światu: „Pan przemawia obecnie i daje dowody swojej obecności”. Przyprowadzajcie do Mnie tych, którzy Mnie szukają, bo oni uwierzą. Jutro będziecie musieli bardzo się przygotować, aby przekonać swoich bliźnich.

46. W każdej chwili spotykają was cierpienia, które doprowadzają was do łez, i mówicie Mi: „Mistrzu, dlaczego mnie wystawiasz na próbę, skoro obiecałeś mi pokój?”. Lecz Ja wam wtedy odpowiadam: dzieje się tak, ponieważ dzięki tym próbom dusza pozostaje czujna. W atmosferze dobrobytu gaśnie światło waszej wiary, a wy zatrzymujecie się na drodze walki i doskonalenia. Gdy boli was ciało lub cierpienia zasmucają wasze serca, bądźcie spokojni. Bo dzisiaj w moim dziele odzyskaliście pokój i zdrowie duszy.

47. Nadejdzie dzień, w którym dobrze przygotowani, z otwartymi oczami i rozwiniętą intuicją, pójdziecie do ludzi, aby z szacunkiem wnikać w głąb ich serc i odkryć ich ból oraz duchową ubóstwo. Dzięki moim naukom będziecie wtedy mogli złagodzić ich cierpienie i dodać otuchy ich душom.

48. Zawsze, gdy zastosujecie Moje Słowo, doświadczycie cudów. Nigdy was nie zawiedzie. Jeśli odpowiednio się przygotowujecie, sprostacie swojemu zadaniu i Mojej woli.

49. Każdej wspólnotie powierzyłem określone zadanie: jedno przygotowałem jako arkę zbawienia dla wszystkich tych, którzy nie znaleźli zrozumienia u swoich bliźnich dla rozwoju swoich darów duchowych, inne jako źródło światła, w które wlałem swoją mądrość. W jeszcze innych objawiłem się jako Miłość, obdarzając je serdecznością i miłosierdziem. Pojawiają się również nowe wspólnoty i nowi „pracownicy”, gdyż teraz gromadzę „ostatnich”. Będą oni jak laska dla „pierwszych”. Dzisiaj są jeszcze małymi dziećmi, ale staną się moimi uczniami, a później będą nauczycielami nowych pokoleń.

50. Aby zostać uznanymi, musicie żyć w cnotliwości, wypełniając wszystkie moje przykazania. W moim dziele wszyscy jesteście równi – „pierwsi” i „ostatni”. Ci ostatni musieli przygotować się w krótszym czasie, aby przyswoić sobie moje nauki.

51. „Pracownikom” mówię: doskonalcie się, aby świat duchowy objawiał się w sposób doskonały poprzez wasze zdolności umysłowe, a słowo wychodzące z waszych ust było czystsze i miało duchową esencję. Nie pozwólcie, by moja inspiracja przy przechodzeniu przez wasze umysły uległa zaciemnieniu. Ponieważ wasza odpowiedzialność jest wielka, wielka

będzie również wasza nagroda. Nie macie pojęcia o radości i pokoju, jakie was spotkają, gdy wypełnicie swoje zadanie. Wasze dary mają wielką wartość i doprowadzą was do prawdziwej błogości.

52. Dusze bezcielesne o różnym charakterze zbliżają się do „pracowników” w pragnieniu miłosierdzia, a gdy zastały zamknięte drzwi waszych serc i nie udzieliliście im pocieszenia, wasz umysł zmęczył się, a te biedne dusze pozostawiły po sobie wśród was ślad bólu i niepokoju.

53. Czeka na was wypełnienie zadania. Bądźcie dobroczynni. „Izrael” został przygotowany, by nieść światło i pokój potrzebującym душom. Dopóki tego nie wypełnicie, będziecie odczuwać ciężar wielkiego krzyża zobowiązań, który nie opuści was, dopóki nie wykonacie swojej pracy.

54. Obiecuję wam mój pokój jako cenną nagrodę.

55. Wasze umysły zostały oczyszczone i jesteście gotowi, by Mnie słuchać. Niestrudzenie pojawiając się wśród was, by powtarzać Moje boskie objawienia, abyście usunęli wszelkie wątpliwości, jakie mogłyby jeszcze pozostać w waszych sercach.

56. Objawiłem swoją obecność i istotę, aby nikt nie mógł zaprzeczyć, że byłem wśród tego ludu.

57. Mądrość, którą przekazuję poprzez posłańca, nie pochodzi z ksiąg, nie jest zbiorem wiedzy, którą człowiek mógłby zdobyć z biegiem czasu. Nie przekazuję wam też wiedzy historycznej, jak to czyni ludzkość.

58. Objawiam swoje światło poprzez człowieka podobnego do was, posiadającego taką samą wiedzę jak wy. Jedyne, czego wymagam, to czystość umysłu i szczerość duszy tego, kto na krótką chwilę staje się narzędziem i rzecznikiem Boskości, a także duchowe przygotowanie i skupienie tych, którzy będą Mnie słuchać. Gdy dokona się to zjednoczenie myśli i woli, światło mojego Ducha przychodzi do was. W tych bowiem chwilach wasza dusza uwolniła się od materializmu, a wasze serce pojmuje dobro. Cała wasza istota odczuwa wówczas potrzebę zbliżenia się do Ojca, przekonana, że bez mojej pomocy nie jesteście w stanie dokonać wielkich czynów, czy to w sferze duchowej, czy materialnej.

59. Przyszlście do Mnie z sercami rozdartymi przez wątpliwości, gdyż od dawna szukaliście prawdy, nie mogąc jej odnaleźć, a kiedy usłyszeliście Moje Słowo, najpierw wpadliście w zwątpienie. Potem jednak nadeszła wiara i zapragnęliście poznać to, co istnieje poza waszym ciałem i życiem materialnym. Chcieliście zrozumieć te dary duchowe i przekonaliście się, że podczas gdy ciało, które teraz posiadacie, pozostaje martwe w ziemi, wasza dusza nadal żyje, ponieważ głos podpowiada wam, że nie jesteście tylko materią.

60. I zadajecie sobie pytania: Czym jest dusza? W jaki sposób żyje? Jak musimy ją przygotować, aby wkroczyła do świata, w którym ma żyć wiecznie? Jaki rozwój będzie musiała osiągnąć? I jakie relacje będzie miała z innymi istotami duchowymi, a nawet z samym Bogiem?

61. Zadaliście sobie wszystkie te pytania, przyciąga was zainteresowanie – to zainteresowanie, które z czasem stało się coraz bardziej duchową koniecznością, przy czym uświadomiliście sobie, że to, co usłyszeliście z ust posłańca, głęboko poruszyło wasze serca.

62. Przybyliście, nie będąc przez nikogo zmuszeni, nie przybyliście też jako oszukani. Nie była to żadna popis ani przepych, które was oślepiły, gdyż zastaliście te miejsca skromne i ubogie. Było to promienne światło mojego Słowa.

63. Nie smućcie się, gdy przypomnicie sobie, że już w Drugim Czasie powiedziałem wam: „Wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych”. Bo w rzeczywistości to nie Ja wybieram. Wzywam wszystkich, a przy Mnie pozostają ci, którzy Mnie kochają i chcą za Mną podążać. Jeśli wy, którzy zostaliście wezwani, chcecie należeć do tych, którzy za Mną podążają, bądźcie wytrwali.

64. Moje Słowo i moje objawienia są przeznaczone dla wszystkich. Jedni dojdą do zrozumienia wcześniej, inni później, ale wszyscy do tego dojdą.

65. To człowiek, korzystając z wolnej woli, dobrowolnie wybiera drogę, którą rozumie lub którą najłatwiej mu podążać. Do wszystkich kieruję wezwanie, ale ten, kto jest najlepiej przygotowany, wybiera najlepszą drogę.

Podobnie jest z tym, kto przychodzi, by usłyszeć Moje Słowo, kto był wrażliwy na to wezwanie i zadrzał, słuchając Moich nauk. Znajdzie w nich prawdę, której szuka, i już się od nich nie oddali. To właśnie oni nie będą potrzebowali przepychu i świetności kościołów zbudowanych przez ludzi, ponieważ nie będą one już inspirować ich do modlitwy ani wiary. Wiedzą, że kościoły te staną się zbędne, gdy tylko człowiek osiągnie uduchowanie. Jego przygotowaniem będzie wołanie o doskonałość, którą jest moja Boskość, która zbliży się do niego, aby go oczyścić. W ten sposób zamieszkam w jego sercu i stworzę prawdziwą duchową wspólnotę między nim a moim Duchem.

66. Gdybyście mogli choć na chwilę całkowicie uwolnić się od swojej materialnej części, wasza dusza napełniłaby się rozkoszą, czując się otoczona światłem zaświatów. To właśnie to światło dociera do was w ograniczonej formie poprzez mój Boski Promień. Ograniczam się, abyście mogli odczuć moją obecność. Ponieważ bowiem jestem uniwersalną siłą,

stworzeniem, mocą, światłem i życiem, nie mógłbym przyjść do was w całej mojej potędze.

67. Tak jak z słońca, które was oświeca, potrzebujecie tylko tych promieni, które są niezbędne do życia, tak samo mówię wam: gdybyście nadużywali tej mocy, wyrządzilibyście sobie krzywdę, ponieważ jest ona zbyt wielka i zbyt silna dla istot takich jak wy.

68. To samo dzieje się w sferze duchowej. Musicie czerpać z Boskości tę część, która jest niezbędna dla waszej duszy, mając świadomość, że w tej iskrze, którą otrzymujecie, macie całą moc potrzebną do odczucia inspiracji, która porusza struny waszego serca – światła, które daje wam rozum i zdolność pojmowania, abyście mogli wypełnić swoje zadanie. W tym odkryjecie tę harmonię, która powinna istnieć między Bogiem a człowiekiem.

69. Mówię wam to, aby pomóc wam zrozumieć to przesłanie, abyście podnieśli swoją duchową część istoty, a wasz umysł przyjął inspirację z zaświatów, tę wyższą radę, która uczy was, w jaki sposób powinniście żyć. Wtedy zrozumiecie, że najmniejsza część was to ciało, które macie jako powłokę.

70. Ja jestem jak słońce, a wy jesteście jak iskra z niego. Zostaliście stworzeni mali, abyście poprzez swoje zasługi wzrastali, rozwijając swoje zdolności. Pierwotnie byliście czysti – była to czystość, którą później splamiliście próbami i grzechem. Zostaliście bowiem postawieni na drodze, na której dzięki wysiłkowi waszej woli mieliście się rozwijać w górę, abyście na niej zdobyli zasługi i zebrali plon.

Jakiego wysiłku podjęlibyście, by się rozwijać, gdybyście zawsze mieszkali w niebiańskich wyżynach? Jakie pragnienie rozwoju mogłoby w was istnieć, gdybyście od początku byli wielcy? Za jakie zasługi mógłbym was nagrodzić, gdybyście zawsze byli doskonali? Ale przyszliście na Ziemię i na niej odkryliście uczucia przeciwne doskonałości i dobru.

Doświadczyliście pokusy, która zwodzi ku złu, słabości ciała, uroków świata. Wtedy rozpoczęła się walka duszy w jej cielesnej powłoce, której natura różniła się od jej własnej. Dusza – początkowo zdezorientowana przez świat i naturę, które ją otaczały – popadła w letarg i pozwoliła, by ciało rozwijało się i działało zgodnie ze swoimi ziemskimi uwarunkowaniami i cielesnymi namiętnościami.

71. Konieczne było zatem, aby dusza przybywała na Ziemię raz po raz, w różnych ciałach, z których jedne byłyby doskonalsze od innych, miałyby dłuższe życie niż pozostałe, a wszystkie charakteryzowałyby się różnymi skłonnościami, tak aby dusza mogła wyrobić sobie wyobrażenie o sobie samej, aby mogła zdobyć wiedzę i osiągnąć wyższy poziom. W ten sposób

stopniowo mogła nadejść obecna epoka, w której dusza nie tylko zrozumie swoją przyszłość wśród ludzkości, ale nawet ją pozna, a także życie duchowe, które ją oczekuje. Kto w trakcie swojej walki o byt zdobędzie głęboką wiedzę, nie będzie już potrzebował nowych ziemskich ciał dla swojego rozwoju, gdyż będzie zdolny do zamieszkania w duchowych światach życia. W ten sposób będzie stopniowo, szczebel po szczeblu, wspinał się po drabinie ku doskonałości, aż dotrze do Mnie.

72. Skoro wasze przeznaczenie jest tak wielkie, a wasza dusza duchowa jest podobna do Mnie – jakżecie więc popadać w bałwochwalstwo i własnymi rękami tworzyć wizerunek, aby Mnie w nim czcić? Dlaczego raczej nie podziwiacie Mnie w naturze – skoro nie potraficie przeniknąć do sfery duchowej – i nie czerpicie inspiracji z kontemplacji jej wspaniałości, z życia, które przy każdym waszym kroku wyrasta i ożywa, z niezliczonych piękności i cudów, którymi ozdobiłem wasz świat, na firmamencie, gdzie promieniają tysiące nieznanych wam światów, które przemawiają do was o życiu, o prawie i posłuszeństwie, abyście z tego ukształtowali swoją modlitwę miłości, swoje dziękczynienie i swoje wyznanie wiary?

73. To jest wasz czas, o dusze! Obudźcie się, powstańcie, przyjdźcie do Mnie!

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 221

1. Ludu, dotykam teraz najwrażliwszych strun waszych serc, aby was przygotować i uczynić godnymi przyjęcia mojego nauczania.

2. Mówię wam teraz o Boskiej Matce, o tym Duchu, który w Drugim Czasie stał się człowiekiem, aby wypełnić wysokie przeznaczenie.

3. Maria została posłana, aby objawić swoją cnotę, swój wzór do naśladowania i swoją doskonałą boskość. Nie była kobietą taką jak wszystkie inne wśród ludzi. Była kobietą o innym charakterze, a świat obserwował jej życie, poznawał jej sposób myślenia i odczuwania, wiedział o czystości i wdzięku jej duszy i ciała. Jest ona przykładem prostoty, pokory, bezinteresowności i miłości. Jednak mimo że jej życie było znane ówczesnemu światu i późniejszym pokoleniom, wielu nie uznaje jej cnoty i dziewictwa. Nie potrafią wyjaśnić sobie faktu, że była jednocześnie dziewicą i matką. Powodem tego jest to, że człowiek z natury jest niewierzący i nie potrafi oceniać dzieł boskich z przebudzonym duchem. Gdyby studiował Pismo Święte i zgłębiał wcielenie Marii oraz życie jej przodków, w końcu zrozumiałby, kim ona jest.

4. Maria jest z natury boska, jej Duch jest zjednoczony z Ojcem i Synem. Dlatego więc oceniają ją z ludzkiego punktu widzenia, skoro była ona wybraną Córką, zapowiedzianą ludzkości od początku czasów jako czyste stworzenie, w którym miało się wcielić „Słowo Boże”?

5. Dlaczego więc człowiek bluźni i wątpi w moją moc oraz bez szacunku bada moje dzieła? Powodem tego jest to, że nie zagłębił się w moje Boskie nauki, nie zastanawiał się nad tym, co mówią Pisma, ani nie podporządkował się mojej woli.

6. Dzisiaj, w „Trzecim Czasie”, wątpi on również w to, że Maryja objawia się ludziom. Lecz mówię wam, że ma ona udział we wszystkich moich dziełach, ponieważ jest ucieleśnieniem najczulszej miłości, która mieszka w moim Boskim Duchu.

7. Dałem wam dowody tej prawdy i pozwoliłem, by prorocy wszystkich czasów świadczyli o Marii jako Matce Powszechnej. Dzisiaj ci, którzy posiadają ten dar, również widzieli, jak objawia się ona w symbolach lub przypowieściach. Odczuliście pośrednio jej matczyzny wpływ, który was pieści, jej zachętę i pocieszenie, które łagodzą wasze cierpienia, a także przeczuwanie, że jej wstawiennictwo uchroniło was przed wieloma niebezpieczeństwami – w czasach, gdy świat, kierowany przez naukę, podąża różnymi ścieżkami w zawrotnym tempie, a materializm, próżność i rozrywki sprowadziły ludzi z prawdziwej drogi.

8. Dlatego wzywam serca mojego ludu, aby go pouczyć, a następnie wysłać jako posłańców tej Radosnej Nowiny.

9. Moi posłańcy zawsze spotykali się z odrzuceniem. Nie martwcie się jednak, gdyż Wszechmogący jest ze swoimi sługami. Ja Sam byłem niezrozumiany, gdyż nie wszyscy potrafili rozpoznać w Chrystusie obecności Boga i byli gotowi widzieć w Nim jedynie proroka lub oświeconego.

10. Musiałem sam dać świadectwo o sobie poprzez moje życie, moje nadludzkie dzieła i moją nadludzką śmierć. A w obliczu tej prawdy wielu wyruszyło z płomienną wiarą w sercu, aby dawać świadectwo mojej nauce.

11. Chociaż umarłem, nie opuściłem was. Bo po ofiarnej śmierci objawiłem się duchowo, pełen życia. Przybyłem do mojego ludu w „Duchowej Dolinie” i tam go przygotowałem, otuliłem moim światłem, przydziałem w białą szatę czystości i wysłałem na świat, aby ponownie stał się człowiekiem. Nadszedł jednak czas, by zjednoczyć plemiona mojego ludu, i dlatego wezwałem je do tego zakątka ziemi. Jesteście bowiem prawdziwie ludem Izraela, jednak nie z krwi, lecz z ducha. Moje Królestwo nie jest z tego świata, ani wasza wieczna ojczyzna nie znajduje się na ziemi.

12. Spójrzcie na waszego Króla i Pana, jak w pełni pokory i miłości zstępuje ku ludzkiej zepsutości, aby nieść nauczanie tym, którzy umarli dla Światła Trzeciego Czasu.

13. Nie szukajcie Mnie już w bałwochwalczych kultach. Nie jest już czas, by kochać Mnie w sposób fanatyczny. Od najdawniejszych czasów zwalczałem wśród was te złe skłonności i objawiłem wam bezpośrednią rozmowę z Moim Duchem poprzez modlitwę.

14. Pisma z minionych czasów mogłyby wam objawić to, co dziś wam powtarzam; jednak człowiek odważył się sfalszować moje prawdy, aby rozpowszechniać je w zniekształconej postaci. I tak oto macie teraz ludzkość chorą duchowo, zmęczoną i osamotnioną.

15. Dlatego moje wezwanie do przebudzenia rozbrzmiewa ustami posłańca, ponieważ nie chcę, abyście popadli w zamieszanie.

16. Na drodze, którą wam obecnie wyznaczam, będziecie mogli odkryć Tego, o którym nauczałem was w minionych czasach; albowiem wszyscy oni są jednym i tym samym.

17. Ludzie podążają swoją drogą z tęsknotą, pragnąc sprawiedliwości, prawdy, miłosierdzia i miłości. Potykają się i upadają z powodu ludzkiej obojętności. Jednak ci, którzy usłyszeli ten głos w Trzecim Czasie, odczuli moją obecność i dzięki mojej duchowej esencji zaspokoili swój głód, pragnienie i ból. Niemniej jednak wśród tych, którzy byli świadkami mojego objawienia, są tacy, którzy je zaprzeczają, ponieważ uważają za niemożliwe, by Bóg raczył objawić się poprzez grzesznego człowieka.

Niewierzącym mówię, że najczystszy blask boskości nie zostaje przyćmiony przez ludzką grzeszność, ponieważ moje światło wznosi się nieskończenie wysoko ponad dobre lub złe uczynki ludzi, a ponadto przyszedłem, aby dać światło tym, którzy mieszkają w ciemności.

18. Boską radością jest przyjść do grzesznika, pocieszyć jego serce, pozwolić mu odczuć serdeczność Ojca i poznać smak chleba życia wiecznego.

19. Wy, którzy Mnie słuchacie i wiecie, że становicie lud Pański – zrozumcie, że dotychczas nie wypełniliście misji, którą Ojciec powierzył wam od początku czasów, że ukrywaliście Prawo i zasialiście drogi bólem. Jednak gorycz i ciosy losu pozwoliły wam poznać ból, abyście mogli zrozumieć i pokochać swoją siostrę, ludzkość.

20. Moje Słowo ma charakter uniwersalny. Jednak jeśli nie jest ono słyszane przez cały świat, dzieje się tak z powodu materializmu, który zasłania oczy ludzi niczym ciemna opaska, oraz dlatego, że wasz duchowy słuch utracił wrażliwość potrzebną do usłyszenia Słowa Bożego.

21. Nadchodzą dla was niebezpieczne czasy. Wojna, niosąca ze sobą niezmiernie cierpienie, nędzę i żałobę, po raz kolejny wstrząśnie ludźmi. Myśli i uczucia pogrążą się w zamęcie, a wszystko to uświadomi ludzkości jej brak posłuszeństwa wobec Moich praw miłości i sprawiedliwości. Jednak Ja, jako kochający Ojciec, przeciwstawię się chaosowi i sprawię, że moje światło zabłyśnie na firmamencie niczym świt pokoju i zbawienia.

22. Przygotowuję was, abyście jutro byli światłem świata, abyście byli życiem i chlebem, miłosierdziem i miłością wśród swoich bliźnich.

23. Zagłębiajcie się w Moje Słowo, a odnajdziecie Mnie w jego treści.

24. Moje Słowo, które jest światłem i pokojem dla duszy, schodzi w tych chwilach do waszych serc. Moje Światło tęskni za tym ludem, który przyjął moje boskie objawienia w „Trzech Czasach”.

25. Izrael spał, gdy nagle znaki mojego przyjścia zaczęły go budzić i niepokoić. Objawiłem się wśród ludzi i otworzyłem dla nich nową erę.

26. W moich nowych naukach zawarłem bardziej wszechstronne nauki niż te z minionych czasów, ponieważ zastałem większą chłonność w umysłach i większy rozwój w duszach.

27. Nie traktujcie faktu, że spośród wszystkich narodów wybrałem *jeden* naród na ziemi, jako faworyzowania: kocham wszystkie moje dzieci i narody, które je stworzyły, w równym stopniu.

28. Każdy naród przynosi na Ziemię swoją misję, a przeznaczeniem, jakie przyniósł „Izrael”, jest bycie wśród ludzi prorokiem Boga, latarnią wiary i drogą do doskonałości.

29. Moje proroctwa i objawienia, które dawałem wam od najdawniejszych czasów, nie zostały właściwie zinterpretowane, ponieważ nie nadeszła jeszcze godzina, w której ludzkość byłaby w stanie je zrozumieć.

30. Dawniej „Izrael” był ludem ziemskim; dziś są to ludzie rozproszeni po całym świecie; jutro lud Boży będzie składał się ze wszystkich dusz, które wraz ze swoim Ojcem utworzą w doskonałej harmonii Boską Rodzinę.

31. Moje Słowo jest Księgą Mądrości, która wprowadzi człowieka w nieznane, wyższe i piękniejsze życie. Pozna on jej istotę i dzięki swojemu duchowi zrozumie objawienia, które wcześniej wydawały mu się niezgłębionymi tajemnicami, a które Ojciec chciał im objawić, gdy nadejdzie odpowiednia godzina.

32. Będziecie poszukiwać i kochać nauki duchowe, a dążąc do tego ideału, poczujecie, że wasza droga życia na ziemi staje się łatwiejsza. Każda mijająca godzina, każdy mijający dzień i każdy mijający rok przybliżają was do kulminacyjnego momentu tego czasu.

33. Obficie dzielę się z wami moim Słowem, abyście nie popadli w zamieszanie, gdy już nie będzie go słyszeć. Nie chcę, aby ten dzień zaskoczył „pierwszych” i „ostatnich” nieprzygotowanych. Z jaką pewnością będziecie mogli poświęcić się potem wypełnianiu swojej misji, jeśli umiecie zrozumieć i przestrzegać moich wskazówek!

34. Musicie jeszcze porzucić wiele zwyczajów, które wciąż zaciemniają wasze życie i waszą służbę Bogu. Musicie starać się wznieść swoją egzystencję, abyście nauczyli się czytać w boskiej księdze, która istnieje we Mnie.

35. Przemawiam bardziej do ducha niż do serca, gdyż to właśnie duch jest w stanie pojąć, czym jest wzniesienie i wieczność. Jednak tym, którzy uczynili z tej ziemi swoje „wieczne” miejsce zamieszkania i szukają w niej chwały, zaszczytów, rozrywek i władzy, mówię: Spójrzcie na wasz świat, jak jest wstrząsany bólem, pełen nieszczęścia i nędzy, i oświecony zwodniczymi światłami samolubnej i próżnej nauki!

36. W tych chwilach osądzane jest całe życie i wszystkie uczynki ludzi. Nawet natura nawiedza dusze poprzez swoje żywioły i przemawia do serc.

37. Zapytam każde stworzenie, jaki jest owoc jego zadania. Jaka będzie jego odpowiedź wobec Wiecznego? A wy, rzesze ludzi, którzy słyszeliście mój głos w tym czasie i wiecie, że wraz z każdym moim słowem otrzymaliście zadanie – co odpowiecie, gdy nadejdzie ta godzina?

38. Zaprawdę, powiadam wam: udzielam zarówno jednemu, jak i drugiemu niezbędnego czasu, aby nie stawili się przede Mną nadzy, splamieni lub

nieszczęśliwi. Pragnę widzieć was silnymi, abyście mogli stawić czoła nieszczęściom, wielkim lekcjom życia i pokusom.

39. Zaprawdę, powiadam wam: jesteście silniejsi, niż sądzicie, ale musicie jeszcze głębiej wniknąć w moją naukę, abyście mogli odkryć w swoim wnętrzu duchowy skarb, którym obdarzona jest każda ludzka istota.

40. Potrafiacie rozwiązywać konflikty, rozpraszać ciemności i rozjaśniać światłem, usuwać zło i przyciągać dobro.

41. Żołnierzami Boga zostaną nazwani ci, którzy potrafią chwycić za broń i pokonać nią wszelką wrogość. Bardziej rozwinięte dusze będą instynktownie chronić swoich słabszych braci i siostry, a ci z kolei będą przeczuwać, przy czym sercu poczują się bezpieczniej.

42. Wielkości człowieka nie będzie się już mierzyć ani po jego ziemskich dobrach, ani po tytułach, ani po ubraniu. W ubogim może kryć się dusza wyniosła dzięki swojemu rozwojowi i uduchowieniu, a wśród nich jest wielu, którzy objawiają ludzkości wieczną prawdę.

43. Ta godzina, w której jednoczycie się ze Mną, jest dla was chwilą duchowej rozkoszy, ponieważ przygotowujecie się do przyjęcia moich natchnionych słów i moich poleceń. Wasza dusza oczyściła się, aby przyjąć istotę tego nauczania i je zrozumieć.

44. Niektórzy z was byli chętni i gotowi, by Mnie słuchać, inni uparli się, by Mnie nie uznać. Jednak cierpliwie czekam na przebudzenie tych uczniów. Przyszedłem jako wojownik i rzuciłem się w walkę o podbój dusz, ponieważ są one moimi dziećmi. To nie surowość pokona ich opór, lecz moja miłość i moja cierpliwość. Pragnę, abyście Mnie widzieli, abyście Mnie rozpoznali, abyście mogli Mnie kochać i wiedzieć, że życie we wszechświecie, którym czujnie rządę, oraz że musicie podążać ścieżką prawości, którą dla was przeznaczyłem.

45. Dałem wam Prawo i oczekiwałem, że będziecie go przestrzegać, kierując się tym, co podpowiada wam wasze sumienie. Nie narzuciłem wam mojej woli, ponieważ dałem wam własną wolę, wolność wyboru i zdolności, aby uczynić was podobnymi do Mnie. Jeśli jednak chcecie poznać moje pragnienie, mówię wam, że pragnę teraz widzieć, jak starannie postępujecie zgodnie z prawami sprawiedliwości, wolni od wykroczeń, abyście pozostawili swoim potomkom dobre nasienie, jasny wzór do naśladowania i świetlistą ścieżkę.

46. Nauka, którą dziś wam pozostawiam dla waszego doskonalenia, stanowi część Księgi mojego Słowa, w której zawarta jest moja mądrość, aby ją studiować i odczuwać – bardziej duchem niż rozumem czy sercem.

47. W duszach ludzi panuje wielka ubóstwo wynikające z ich niewielkiego uduchowienia. Stąd bierze się smutek, poczucie opuszczenia,

głód. Ta ludzkość, którą tak bardzo kocham, musi czerpać pokarm z mądrości, z czystej esencji, i tylko Słowo Boże ją wzmocni. Aby ludzkość otrzymała świadectwo ludu, który Mnie słuchał, musi poczekać na wasze przygotowanie i oddanie w wypełnianiu waszej misji.

48. Nauczyłem was działać Duchem, aby wasze dzieło było bogate w dobrodziejstwa. Powiedziałem wam, że tam, gdzie wasze stopy nie mogą dotrzeć z powodu zbyt dużej odległości, wasz Duch może zanieść wasze przesłanie i poprawić sytuację ludów i narodów znajdujących się w niebezpieczeństwie, domów, w których zagościło cierpienie, lub chorych, którzy proszą o miłosierdzie. Wszystko to możecie czynić w moim imieniu; pozwalam wam na to, abyście mogli przedstawić Mi większe zasługi.

49. Dla ducha nie ma odległości, której nie mógłby pokonać. Możecie wysłać swoim bliźnim modlitwę lub dobre życzenie i nie napotkacie żadnej przeszkody, która powstrzymałaby was w pragnieniu przekazania innym waszego przesłania dobrej woli.

50. Wasz duch przeczuwa, że zbliża się czas, w którym wkroczy on w okres większego wzniesienia, w którym musi osiągnąć pełne zrozumienie swoich darów w całym ich znaczeniu.

51. Nie chcę was zostawić, zanim sami nie otrzymacie ostatniej z lekcji, które mam wam przekazać. W tym czasie przedstawię wam moje dzieło od początku do końca, abyście czuli się zdolni do przedstawienia ludzkości świadectwa mojego Słowa poprzez wasze uczynki miłości.

52. Nauczyłem was modlić się, abyście nauczyli się pozostawać ze Mną w łączności i mogli przyjmować Moje natchnienie, które oświeci was w chwilach próby. Ludzie bowiem pogrążą się w chaosie większym niż ten, którego obecnie doświadczają, dlatego konieczne jest, abyście modlili się za wszystkich swoich bliźnich.

53. Spisuję historię ludzkości. W tej księdze zostanie zapisane wszystko, co uczyniliście na świecie. Czy chcecie dać przykład posłuszeństwa i cierpliwości, czy też wolicie pozostawić po sobie dziedzictwo nieposłuszeństwa i buntu?

54. Wielu z was nie będzie miało nowej okazji, by powrócić na Ziemię i naprawić tam swoje przewinienia. Nie będziecie już posiadać tego narzędzia, które macie dzisiaj, a którym jest wasze ciało, na którym się opieracie. Musicie zrozumieć, że przyjdzie na świat jest dla duszy przywilejem, a nigdy karą. Dlatego musicie skorzystać z tej łaski.

55. Po tym życiu udacie się do innych światów, aby otrzymać nowe lekcje, i tam znajdziecie nowe możliwości dalszego wznoszenia się i doskonalenia się. Gdy wypełnicie swoje obowiązki jako ludzie, opuścicie

ten świat z satysfakcją, ponieważ wypełniliście swoje zadanie, a w waszych duszach zapanuje spokój.

56. W tym czasie wysłałem was nie tylko po to, abyście się zbawili, ale dlatego, że powierzyłem wam legion istot wcielonych i tych, które już się nie wcielają, dla których macie być przewodnikami i strażnikami.

57. Wszystkim musicie nieść moje Słowo z taką samą czystością, z jaką wam je przekazałem – proste w swojej zewnętrznej formie, ale głębokie w swej istocie, bogate w treść, pełne objawień dla wszystkich, niezależnie od tego, czy są to ludzie wykształceni, czy niewykształceni. Po wielkich sporach, które wybuchną na świecie w poszukiwaniu prawdy, moja nauka zwycięży, a jedna wizja świata zapanuje. Formy oddawania czci Bogu przez ludzi ulegną uproszczeniu, aby stały się duchowe. Poznacie wszystkie drogi i wybierzecie najkrótszą, by dotrzeć do Mnie.

58. Moje dzieło uwieńczy wysiłki wszystkich tych, którzy w oczekiwaniu na mój powrót żyli w duchu poświęcenia. Wyjaśni ono wiele tajemnic, których człowiek nie był jeszcze w stanie pojąć, będzie potężną bronią w rękach tych, którzy kochają dobro i sprawiedliwość, i napełni serca radością.

59. Będziecie świadkami, jak wielcy „księżęta” nawrócą się na Moje nauki i zrezygnują ze swojej władzy, ze swojej doczesnej potęgi, aby osiągnąć władzę Ducha – tę, która nigdy nie przemija. Zobaczycie również, jak upadną kościoły, które wcześniej szczyły się swoją pychą i próżnością, by następnie podążać moim śladem pokory. Głodni będą nawet w moich ostatnich słowach łakomie poszukiwać Ducha Prawdy, Poczyciela, Mistrza, który powraca zwycięsko, aby odbudować swoje królestwo w duszach ludzi.

60. Zanim to wszystko się stanie, każde oszustwo i każda fałszywość zostaną napiętnowane. Nie będziecie już tolerować żadnych zafałszowań. Książki, które nie zawierają prawdy, znikną, a pozostanie tylko ta jedna Księga, którą powierzyłem ludziom i która od początku czasów została zapisana w ich własnych duszach.

61. Zawsze, gdy ludzkość była w niebezpieczeństwie, przychodziłem, by ją ocalić. Dzisiaj przygotowuję mój lud, aby stał się bastionem tej ludzkości, która uwikłała się w tak wiele walk, która pogrążyła się w chaosie, z którego nie potrafiła się podnieść. Gdy ta próba minie, zabłyśnie tęcza pokoju.

62. Którzy z was będą w tym czasie na ziemi? Którzy będą świadkami tej epoki pokoju? Zaprawdę, powiadam wam, ten dzień nie jest już odległy, a wtedy ten świat stanie się odbiciem Ziemi Obiecanej, która istnieje w życiu pozagrobowym.

63. Miłość, która jest waszym źródłem i sensem istnienia, zagości we wszystkich sercach, z których wzrośnie prosta i czysta cześć dla Boga, która dotrze do Mnie.

64. Nie myśleliście o jutrze i spokojnie czekacie na rozwój wydarzeń. Ufacie, że Mistrz obroni swoje dzieło. Musicie jednak pamiętać, że to właśnie człowieka pragnę ocalić poprzez moje dzieło. Zawsze zwracałem się przeciwko jego wrogom, a są nimi jego próżność, egoizm, miłość do świata, materializm, i pragnę, abyście w tej walce byli niepokonanymi żołnierzami, abyście powstrzymali i zniszczyli zło, które dziś w was mieszka.

65. Skrucha, niczym oczyszczająca woda, obmywa teraz dusze, a światło, czyli uznanie moich przykazań, przenika je. Dobre postanowienia zaczęły kiełkować.

66. Błogosławię wszystkie uczynki i dobre myśli moich dzieci.

67. Przychodzę, aby obdarzyć was tym, czego wam brakuje. Cóż mogą wam dać te istoty, poprzez które się objawiam, aby nakarmić wasze dusze? Chociaż są one, podobnie jak wy, moim odbiciem i noszą w sobie moje cnoty, nie są w stanie ofiarować wam chleba Ducha. Traktujcie je jedynie jako moje narzędzia w tej formie objawienia, którą zawarłem z człowiekiem.

68. Dusza „Izraela” rozwinęła się. Niemniej jednak nie osiągnęła ona pełnego uduchowienia i konieczne było, abym przekazał wam moje nauki słowami zrozumiałymi dla ludzkiego rozumu, abyście mogli Mnie pojąć.

69. Czasy, w których Jezus, moje wcielone „Słowo”, objawiał się ludziom, minęły. On jest teraz wzorem dla dzisiejszych głosicieli, a jeśli będą Go naśladować, osiągną wielki wpływ, a za nimi podążą wielkie rzesze ludzi.

70. Nie wszyscy zrozumieli moje dzieło, spisane literami, które przetrwały wieki i są nieusuwalne. Dlatego zbliżam się do was, aby pomóc wam pojąć moje nauki z minionych czasów i zgłębiać obecne objawienia. Uwolnijcie się, ludzie, niech nie będzie już więcej niewoli ani uwięzienia. Bądźcie wolni, aby kochać, wierzyć, myśleć i działać dla dobra całego świata.

71. Szukajcie i rozpoznajcie w sobie podobieństwo, jakie macie do Mnie, abyście dokonywali potężnych dzieł i poprzez swoje uczynki miłości wobec bliźnich ukazywali mój obraz. Jeśli natomiast zboczyacie z właściwej drogi, oddalicie się od swojego Stwórcy i nie pozwolicie, by mój Duch objawił się w waszych uczynkach. Ograniczycie wówczas siły, którymi was obdarzyłem, straciecie kierunek i nie będziecie wiedzieć, skąd przysłiszcie, dokąd zmierzacie i kiedy nastąpi wasz powrót do Mnie.

72. Duch człowieka jest głodny, szuka brakującego mu pokarmu w religiach, światopoglądach lub naukach. Odczuwa wołanie swojego Ojca i nie wie, gdzie może Go znaleźć. Przemówiłem do jego ducha z góry, aby nauczył się rozwijać w górę i osiągnął bezpośredni dialog z moim Duchem.

73. Wszystkich zapraszam do mojego domu, a ponieważ wielu nie umie Mnie szukać, sprawiłem, że moje objawienia są bezpośrednio dostrzegalne. Jako dobry Pasterz sprawiam, że rozpoznawalna staje się owczarnia, którą jest moje łono, aby dusze mogły w niej odpocząć.

74. Wszystko przygotuję wam na drogę powrotną do Mnie. Zrozumcie sens moich słów, a znajdziecie w nich niezbędną wiedzę i otuchę.

75. Nie wykluczajcie nikogo, na wszystkich drogach są ludzie dobrej woli – dusze, które Mnie kochają i potrafią przyjmować Moje dary. Zawsze miejcie przed oczami Moje przykazanie, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie”.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 222

1. Widzicie, że pożegnanie Mistrza jest już bardzo bliskie, i dlatego płaczecie w ciszy, ponieważ przyzwyczailiście się do mojego pełnego miłości słowa. Lecz mówię wam: nie odejdę, nie przekazawszy wam najpierw mojego ostatniego nauczania, a dzięki temu nie będziecie czuć się zagubieni podczas przekazywania mojego nauczania.

2. Zbliżają się wielkie próby pełne bólu, a wasza modlitwa będzie mogła wiele zdziałać w tych godzinach goryczy. Zjednoczcie się w waszej pracy duchowej, postępujcie zgodnie z moimi poleceniami, ponieważ nie chcę, aby wasze przewinienia i nieposłuszeństwa zostały zapisane w Złotej Księdze.

3. W tym czasie liczba powołanych była wielka. Za każdym razem, gdy pojawiają się wśród was, przybywają nowe serca, by powiększyć wasze szeregi. Przypominają one groby, ponieważ w swoim wnętrzu skrywają zmarłego, którym jest ich własne serce.

4. Jednak ból oczyszcza dusze. Dlatego wielu z nich nie będzie już się inkarnować. Udadzą się do innych światów życia, aby poświęcić się zadaniom, które Ojciec im wyznacza.

5. Pomagam wam w odnowie, abyście, gdy oderwiecie się od tego świata, nie musieli odpokutowywać za swoje przewinienia, lecz stanęli przed Najwyższym Sędzią oczyszczeni z wszelkiej skazy.

6. Zrozumcie, że wszystko, co wyrządzacie swoim bliźnim, wyrządzacie Mi, ponieważ wszyscy jesteście częścią Mnie samego. Nie zapominajcie o tym, abyście w każdym ze swoich bliźnich mogli dostrzec swojego Ojca.

7. Ludziom sprawia w końcu przyjemność zadawanie bólu. Ale prędkiej czy później nadejdzie również skrucha jako nieubłagany sędzia, by was osądzić i oczyścić.

8. Jeśli w tym czasie wypełnicie swoją wielką misję odnowy siebie i ratowania bliźnich, jutro wasze imię i imię mojego ludu będą wymawiane z szacunkiem i wdzięcznością, nawet w najodleglejszych zakątkach.

9. Nie rezygnujcie z satysfakcjonującego uczucia, że po moim odejściu będziecie mogli słusznie nazywać się moimi uczniami. Musicie jednak być gotowi, by ukazać się w prowincjach, miastach i wioskach, niosąc Dobrą Nowinę mojego Trzeciego Testamentu i dając o niej świadectwo swoimi dobrymi uczynkami.

10. Wydaje się, że w obecnych czasach zwyciężyły niektóre ludzkie doktryny i istnieją różne ideologie. Zbliży się jednak godzina, w której zwycięży jedna światopoglądowa wizja, w której ludzkość zjednoczy się w jednej nauce, a będzie to spirytualizm.

11. Siły natury zadbają o to, by ludzie się przebudzili, i za każdym razem, gdy będą próbowali wypaczyć moją prawdę, siły te będą głosić moją sprawiedliwość.

12. Moje dzieło dotrze do duchownych, do królów i władców ziemi, i ujrzycie, jak klękają przed moją boskością. Wtedy wiele ksiąg zniknie w ogniu, a powszechnie znana stanie się ta księga, którą moje „złote pióra” spisały pod moim dyktatem dla przyszłych pokoleń.

13. Będą studiować tę księgę, a ludzie będą się o nią przepychać, pragnąc poznać przyszłość. Ludzkość bowiem przeczuwa nadejście wielkiego chaosu.

14. Trzymajcie się niezachwianie nadziei, gdyż po tym chaosie zapanuje wielki pokój! Dobrobyt będzie ogromny. Nawet przyrodę, która czasami wydaje się wam wroga, będziecie postrzegać jako uroczą w różnych porach roku. Góry, doliny i wzgórza będą mienić się kwiatami i pięknem. Drzewa będą obfitować w dobre owoce, a zdrowie, dobrobyt i pokój otulą ludzkie życie.

15. Dzisiaj Ziemia oczyszcza się z wszelkiej nieczystości, aż osiągnie nową dziewiczą czystość.

16. Tuż przed wybuchem plag dam wam o nich przeczucie i będę przemawiał do was w snach, abyście byli ostrzeżeni i modlili się za innych.

17. Nie byliście jeszcze świadkami początku walki przeciwko mojemu dziełu i musicie się obudzić, ponieważ będą z nim walczyć ludzie wykształceni.

18. Nie myślcie już zbyt o potrzebach ciała, a raczej o duchowej przyszłości całej ludzkości.

19. Moja nauka rozprzestrzeni się po całym świecie, ale nie będą jej głosić ci, którzy zapominają o swoich obowiązkach. Będą to moi nowi apostołowie pokory i uduchowienia, którzy swoimi uczynkami będą świadczyć o miłosierdziu i miłości swojego Stwórcy.

20. Nie pozwólcie, by ludzkość widziała, że jesteście słabi i niczego się ode Mnie nie nauczyliście. Uświadomcie sobie, że ludzie mają się od was wiele nauczyć. Nie bądźcie jak ci, którzy wprowadzie mówią: „Panie, spraw we mnie Twoją wolę”, ale w chwili próby buntują się, a nawet ośmielają się zarzucać Mi niedoskonałości.

21. Mówię prosto, waszym językiem, bo nie chcę niczego pozostawiać w tajemnicy. W tych ostatnich latach mojego pobytu wśród was przekażę wam wiele nauk. O błogosławiony ludu Izraela, który jako niestrudzony wędrowiec przemierzasz pustynię: zatrzymaj się na chwilę, by wysłuchać mojego słowa. Mój dom otwiera swoje bramy dla wszystkich wędrowców,

którzy pokornie do nich pukają. Zaspokójdźcie swój głód i pragnienie, a już nigdy nie będziecie głodni ani spragnieni.

22. Przeżywacie teraz dni próby, czasu oczyszczenia i zadośćuczynienia. Jednak Ja jestem z wami, aby pomóc wam nie osłabnąć w obliczu próby. Czerpcie siłę z pewności, że jesteście tym samym ludem, co w minionych czasach: silnym, odważnym ludem, łodzią ratunkową dla rozbitków, dobrym towarzyszem podróży, przyjacielem, bratem i wzorem do naśladowania. Zadaniem, które wam dzisiaj powierzyłem, jest miłość. Miłość jest ziarnem, które zasiałem w was, ponieważ jest ona źródłem i podstawą wszystkich stworzeń.

23. Gdy zastanawiacie się nad tym, że Ja jestem Mądrością – ta Mądrość wypływa z miłości. Gdy uznajecie Mnie za Sędziego – to sądownictwo opiera się na miłości. Gdy postrzegacie Mnie jako wszechmocnego – moja moc opiera się na miłości. Jeśli wiecie, że jestem wieczny – moja wieczność pochodzi z miłości, ponieważ ona jest życiem, a życie czyni dusze nieśmiertelnymi. Miłość jest światłem, jest życiem i wiedzą. I to ziarno dałem wam od początku czasów – jedyne, które jako doskonały rolnik zasiałem na polach, jakimi są wasze serca.

24. Dzisiaj, w Trzecim Czasie, ponownie wyruszacie na pola Pana, aby zasiać to ziarno, które znaleźliście. Doświadczyliście jednak, że nie wszystkie pola łatwo jest obsiać, a ponadto zauważyliście, że jedne wkrótce przynoszą owoce, a inne dopiero później. Niektóre z nich okazały się tak twarde, jakby były skałami, inne były pokryte ostami i chwastami, a tylko nieliczne były czyste i przygotowane. Musieliście ciężko pracować, aby oczyścić te pola, a następnie je obsiać. Jednak jeśli byliście cierpliwi i podlewaliście je wodą waszej wiary, mogliście zobaczyć, jak na tych wcześniej jałowych polach ziarno wykiełkowało i wyrosło, i cieszyliście się z tego. Te pola, które wydawały się wam nieustannie odrzucać, są dziś waszymi przyjaciółmi, waszą nadzieją i przyniosły pokój waszym душom. Tam leży wasze dzieło, wasza gorliwość i wasze oddanie; nie możecie się już z nimi rozstać.

25. Czuwajcie i módlcie się nadal za te pola; albowiem z owoców, które zbierzecie, będziecie mogli żywić się na wieki. Aby jednak ten owoc smakował wam i przynosił prawdziwe życie, musicie go sumiennie pielęgnować, aby ziarno stało się rośliną, a ta – potężnym drzewem o szerokich gałęziach, które zapewniają wędrowcowi mile widziany cień i obfite owoce, dające życie wielkim rzeszy ludzi. A potem to ziarno musi powrócić do serca ziemi, aby tam dalej kiełkować, rosnąć i przynosić owoce aż do końca czasów.

26. Jak wielka jest moja radość, gdy przebywam wśród moich uczniów w tych chwilach prawdziwej duchowej wspólnoty. Jest to szczęśliwa chwila, w której Ojciec odczuwa miłość swoich dzieci, a one przyjmują ojcowski pocatunek, który je wzmacnia. Jest to chwila, w której po przybyciu mówicie do Mnie: „Ojcze, pracowaliśmy zgodnie z Twoimi wskazówkami”. Ponieważ jednak nie jesteśmy doskonali, przychodzimy do Ciebie jak małe dzieci, pełni łagodności i pokory, aby pokazać Ci nasze plony w obecnym stanie, a Ty, Boski Mistrzu, poucz nas swoją miłością i mądrością, skoryguj nas i powiedz nam, jak mamy postępować dalej. Pokaż nam, co zrobiliśmy źle, abyśmy z Twoją pomocą mogli to poprawić i abyśmy, przygotowani przez Twoje miłosierdzie, mogli zaprezentować to dzieło ludzkości, nie dodając mu ani nie odbierając mu żadnej zasługi.”

27. A Ja odpowiadam wam: Bądźcie błogosławieni, ponieważ ufacie Mi. Wiecie, że nie przychodzicie do kata ani do niesprawiedliwego sędziego, lecz że jesteście u Ojca, który jest samą miłością i nauczaniem.

28. Daję wam kolejną naukę, abyście się przygotowali i do ostatniej chwili korzystali z moich słów, abyście po 1950 roku pozostali jako nauczyciele i przewodnicy ludzi.

29. Świat poddany jest próbie, narody odczuwają cały ciężar mojej sprawiedliwości, który na nie spada, a moje światło, mój głos, który was wzywa, staje się odczuwalny dla całej ludzkości.

Ludzie odczuwają moją obecność, dostrzegają mój Uniwersalny Promień, który zstępuje i spoczywa na nich; przeczuwają Mnie, nie znając tego dzieła*, nie słysząc mojego Słowa, i wznoszą ku Mnie swoje dusze, by zapytać Mnie: „Panie, w jakich czasach żyjemy? Te nieszczęścia i cierpienia, które dotknęły ludzi – co one oznaczają, Ojcze? Czyż nie słyszysz lamentów tego świata? Czyż nie powiedziałeś, że powrócisz? Kiedy przyjdiesz, o Panie?” I w każdej grupie wyznaniowej oraz wspólnocie religijnej podnosi się duch moich dzieci, a one szukają Mnie, błagają Mnie, pytają Mnie i oczekują Mnie. A gdy z powodu braku przygotowania nie są w stanie Mnie odczuć, ich wiara słabnie, są zdezorientowani i bluźnią.

Lecz mówię wam, że już dawno nadszedł czas, aby wasi wysłannicy przekroczyli granice waszego narodu i przybyli do nich jako zwiastuni Mojej nauki, przynosząc im Dobrą Nowinę i pomagając im zrozumieć sens prób oraz przyczynę chaosu, w jakim żyje ludzkość.

**Objawienia Chrystusa podczas Jego powtórnego przyjścia w Słowie, w formie duchowej, które rozpoczęły się w 1866 roku w Meksyku za pośrednictwem zwiastuna Eliasza.*

30. Spałeś, ludu, i pozwoliłeś, by czas ten upłynął bezowocnie, ograniczając się jedynie do rozkoszowania się serdecznością mojego słowa, przyjmowania moich cudów, słuchania mojego przebaczenia, które nieustannie was pieściło, nie myśląc o tym, że właśnie w tych chwilach, w których rozkoszowaliście się pokojem, są miliony waszych bliźnich, którzy zbaczają z drogi życia i tracą wiarę, którzy podążają swoją drogą bez Boga i bez prawa, którym brakuje chleba powszedniego i pokarmu duchowego.

31. Podczas gdy zbieracie się przy stole ze swoimi braćmi i siostrami, z dziećmi, żonami lub mężami, aby delektować się posiłkami, istnieją tysiące rozbitych rodzin, które widzą, jak ich domy są niszczone przez wojny wywołane ludzkimi namiętnościami i żądzą władzy. Wielu rodziców straciło swoje dzieci, wiele matek nie ma pożywienia dla swoich małych dzieci. Jest wielu sierot, które już od dawna nie mogły ujrzeć ukochanych twarzy swoich rodziców – wdowy, które z czystego bólu straciły rozum, rzesze mężczyzn, którzy zostali pojmاني, którzy właśnie opróżniają kielich cierpienia i jedzą jedynie kawałek chleba, który nie wystarcza, by nakarmić ich ciała.

32. Chociaż ból fizyczny, jaki znoszą narody, jest krwawy – pomyślcie, o ileż większy jest ból, jaki obecnie znoszą dusze. Zaprawdę, powiadam wam, piją one teraz drożdże z najgorzszego kielicha.

33. Wyruszcie, o ludzie, przygotujcie się w modlitwie, abyście swoimi myślami, niczym gołębie pokoju, dotarli do tych narodów i otworzyli tym ludom bramy ku światłu, rozsądkowi i sprawiedliwości. Ja, , przygotowuję was teraz, ale najpierw chciałem was oczyścić. Pamiętajcie: aby dotrzeć do Mnie – ileż prób musieliście przejść i jaka gorycz dręczyła wasze dusze i ciała! Dla jednych była to choroba, dla innych niedola, odrzucenie przez bliskich, ich zaniedbanie lub odejście. Ból we wszystkich swoich postaciach został przez was wypity jak bardzo gorzki kielich, aby w końcu was oczyścić. Wasze serca otworzyły się w najgłębszym bólu, który was oczyścił, abyście mogli Mnie rozpoznać i pokochać.

34. Kiedy przyszlście do Mnie, prowadzeni przez Eliasza, Dobrego Pasterza, przybyliście z wielką pokorą, aby zapytać Mnie, co zamierzam z wami uczynić. Prosiłście Mnie bowiem pokornie, abym wypełnił w was Moją wolę. A moją wolą było nauczyć was miłości, przebaczenia i miłosierdzia we wszystkich ich formach. W tym celu obdarzyłem was darami duchowymi, zdolnościami i łaskami.

35. Pozostają jeszcze wśród was, ponieważ nie jesteście jeszcze w stanie pojąć mojego boskiego nauczania w całej jego wielkości. Nie jesteście jeszcze przygotowani do walki, dlatego będę do was przemawiał aż do końca 1950 roku.

36. Nauka ta ma na celu zbawienie nie tylko mojego wybranego ludu, ale wszystkich narodów ziemi. Uwolnię moje dzieci z każdej niewoli i zniewolenia, aby czuły się panami samych siebie i nie popadły ponownie w niewolę niewiedzy lub fanatyzmu. Gdy już osiągną pełne wyzwolenie, będą mogły przystąpić do wyzwalań swoich bliźnich. Dzisiaj oczyszczacie jeszcze swoje zwyczaje i obrzędy – zarówno duchowe, jak i ludzkie. Następnie macie wykonać to samo dzieło wśród ludzkości. Muszę jednak zwrócić wam uwagę, że musicie to czynić z pokorą, nie chwając się duchowym wzniesieniem – z łagodnością, która objawia szczerość waszych intencji poprzez prawdziwą miłość w waszych uczynkach.

37. Wypełnijcie swoją misję z wytrwałością i zaufaniem do Mnie oraz czyńcie wszystko to, czego nie uczyniliście w minionych czasach, abyście mogli pozostawić po sobie dzieło zakończone i wreszcie osiągnąć duchową doskonałość, która na was czeka.

38. Jeśli dotychczas ten świat był doliną łez, wynika to z tego, że człowiek oddalił się od Mojego Prawa. Stworzyłem dla niego raj i sprawiłem, że wiele z pierwszych duchów wcieliło się w pierwsze ziemskie ciała, nie przestając być aniołami. Chciałem, aby po przybyciu na Ziemię nie stracili swojej wdzięku i żyli w pokoju i pogodzie ducha. Jednak człowiek nie chciał tego, a jego słabość i niewdzięczność, jego brak duchowości położyły podwaliny pod świat bólu i zmagania.

39. Mężczyzna cierpiał, aby zarobić na chleb powszedni, a kobieta wspierała go na jego drodze pełnej bólu i nieszczęść. Jednak ten świat, który przez tak wiele wieków był doliną łez, stanie się doliną pokoju, gdy wy, moi pierwsi uczniowie, zostaniecie uzdrowieni i pójdziecie wszędzie, aby swoimi dobrymi uczynkami dawać świadectwo o Mnie.

40. Ta planeta, która przyjęła dusze o różnym stopniu rozwoju, z których większość pozostawała w tyle, przyjmie w swoim łonie istoty o wysokim stopniu rozwoju, które będą mogły łączyć się ze Mną duchem z duchem. Każde kolejne pokolenie będzie żyło w coraz większej czystości, aż Królestwo Niebieskie zagości w sercach ludzi.

41. Aby to wszystko osiągnąć, będziecie musieli walczyć we własnym domu, aby uczynić z niego świątynię miłości i nauczania mojego Prawa, gdzie rodzice są dla swoich dzieci moimi przedstawicielami na ziemi, a dzieci dla swoich rodziców klejnotami wielkiej wartości – delikatnymi roślinami, które należy pielęgnować z miłością. Mężczyzna, uprawiając swoje pola i wykonując powierzoną mu pracę, powinien odważnie nieść na czele sztandar swojego powołania. Kobieta powinna być kochającą towarzyszką męża i ofiarną matką, aby oboje, wraz ze swoimi dziećmi, błogosławili chleb, który ich karmi.

42. Chcę, abyście wszędzie, gdziekolwiek się udacie, nieśli chleb mojego nauczania i głosili je z pokorą. Niektórzy bowiem, obserwując wasze życie, będą się z ciekawością pytać: kim są ci ludzie, którzy potrafią żyć z taką miłością i prostotą? Kim są ci, którzy są szczęśliwi z kawałkiem chleba i którzy pomimo swojej biedy okazują się zdrowi i silni, i nie muszą zwracać się do naukowców w poszukiwaniu rady i zdrowia?

Gdy jednak w końcu zapytają was, kto was nauczył, powiecie im: Boski Mistrz „w Duchu”, który przyszedł do nas w Trzecim Czasie, wypełniając obietnicę, którą złożył w minionych czasach.

Chcę, abyście swoimi czynami dawali o Mnie świadectwo, gdyż ludzkość jest zmęczona słowami. Jest wielu spośród waszych bliźnich, którzy z trudem głoszą Ewangelię i którzy – choć jest to Słowo, które dałem wam w Drugim Czasie – nie zdołali ocalić ludzkości tego Trzeciego Czasu, ponieważ brakowało im wykonywania dobrych uczynków, dawania przykładu. Właśnie za te słowa moi apostołowie oddali swoje życie. Doskonale rozumieli, jak brać Mnie za wzór, i przypieczętowali wypełnienie swojej misji własną krwią.

43. Dzisiaj nie wymagam od was krwi, nie żądam, byście poświęcali swoje życie. To, czego od was wymagam, to miłość, szczerość, prawdomówność, bezinteresowność.

44. Tak was uczę, w tym was pouczam i w ten sposób wychowuję uczniów mojej Boskości w tym Trzecim Czasie; widzę bowiem, jak obojętnie przyglądacie się biegowi świata, a dzieje się tak dlatego, że nie umiecie wczuć się w serca ludzi, w których jest tyle nędzy i tyle bólu. Panuje wielka nierówność; widzę bowiem panów, którym brakuje jedynie korony, by mogli nazywać się królami, i widzę podwładnych, którzy są prawdziwymi niewolnikami. Z tego wybuchła walka. Wśród tych panów, którzy wzbogacili się na tym świecie, jest wielu, którzy nazywają się chrześcijanami, ale mówię wam, że ledwie znają moje imię.

45. Ci, którzy nie widzą w bliźnich swoich najbliższych, którzy gromadzą bogactwa i przywłaszczają sobie to, co należy do innych, nie są chrześcijanami, ponieważ nie znają współczucia. Nadejdzie walka między tym, co duchowe, a tym, co materialne; ludzkość zostanie wciągnięta w ten konflikt. Ale ileż cierpień będzie musiała znosić, aby nadeszło zwycięstwo sprawiedliwości!

46. Pośród tego sporu doktryn i światopoglądów moje nauczanie zyska znaczenie, tak jakby światło latarni morskiej pojawiło się w samym środku burzy. Na podstawie mojego słowa zrozumiecie sytuację, która będzie przytłaczała ludzkość. Wtedy będziecie osądzać z większą roztropnością i będziecie wiedzieć, co musicie zrobić, aby nie pozostawać biernymi.

47. Zrozumcie, że jedynym duchowym skarbem, o który musicie walczyć, jest moje Prawo. Poświęciliście symbole, za pomocą których niegdyś Mnie czciliście, aby otworzyć się na pełniejsze wyobrażenie. Niemniej jednak – spójrzcie, jak nawet w dzisiejszych czasach narody powstają i spierają się o posiadanie tej ziemi i tych miejsc, gdzie objawiałem się w minionych czasach. Wprawdzie sprawiłem, że wiele symboli zniknęło, ale ludziom nie brakuje powodów do bałwochwalstwa i fanatyzmu. Mówię wam: zanim przyszłe pokolenia pokłonią się dzisiejszym bożkom, moja sprawiedliwość je zniszczy, a jedynymi filarami, które wytrzymają potęgę mojej sprawiedliwości, będą ci, którzy noszą w sobie świątynie wzniesione w głębi waszych serc – świątynie wiary, pokoju i braterstwa. Albowiem to, co duchowe, jest niezniszczalne.

48. Gdy Ziemia będzie już gotowa, moja nauka duchowa w Trzecim Czasie łagodnie dotrze do serc ludzi; jej zwycięstwo nie zostanie osiągnięte ani krwią, ani zniewagami. Spirytualizm zagości dzięki wzajemnemu zrozumieniu. Nikt, kto próbuje narzucić moją naukę siłą, nie będzie żołnierzem Prawdy, ponieważ moja nauka nie przychodzi drogą materialnego podboju.

Gdyż jeśli w Drugim Czasie, kiedy przygotowywałem was do panowania w waszych sercach, powiedziałem wam, że moje królestwo nie jest z tego świata – jakże mógłbym wam dzisiaj, gdy podnoszę waszą duszę, aby w niej panować, powiedzieć coś przeciwnego? Moja nauka opiera się na fundamentach miłości. Ale zapomnieliście o tym i dlatego powiedziałem wam, że konieczne będzie, abym powrócił wśród ludzi, aby przypomnieć im o zapomnianym prawie – tym, które kochali wasi poprzednicy i za które wielu męczenników i apostołów zginęło z myślą o was.

49. Moja ofiara z tamtych czasów nie wystarczyła, dlatego znów jestem tutaj z wami. Potrzebni są nowi apostołowie, a wkrótce wyślę ich z boskim ziarnem. Tak jak wiatry, które wieją od jednego krańca ziemi do drugiego, tak rozprzestrzeni się moja nauka. Moi posłańcy nie będą iść samotnie; świat niewidzialnych istot będzie im towarzyszył jako zastępy światła, aby uczynić ich drogę jeszcze cudowniejszą, i naprawdę wszyscy ich usłyszą.

50. Uczniowie, uczcie się ode Mnie, aż nadejdzie czas, kiedy będziecie musieli wyruszyć, aby nauczać waszych bliźnich moich nauk. Już teraz wiedźcie, że gdy minie rok 1950, nie będziecie już popadać w ten zachwyt, by mówić, że wystarczy wtedy wzniesć do Mnie wasze myśli z tym przygotowaniem, którego was nauczyłem, aby słowa światła płynęły z waszych ust. Rozwijajcie swoje dary duchowe, abyście mogli przyjmować moją inspirację.

51. Daję wam te wskazówki, abyście je dokładnie przestudiowali i pojęli ich sens, który przyda się wam jutro, gdy będziecie musieli nauczać waszych bliźnich mojej nauki o miłości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 223

1. Zstąpiłem do was, aby was odnaleźć, ponieważ już od dawna zbaczacie z drogi i nie robicie nic, by odnaleźć prawdziwą drogę.
2. Brakowało wam Mojej obecności jako Mistrza, dlatego przybyłem do was, aby dać wam odwagę, siłę i wiarę do walki o zbawienie waszych dusz.
3. Wielka duchowa niewiedza ogarnia ludzkość; nie jest ona świadoma swojego przeznaczenia i swojej odpowiedzialności na ziemi, i dlatego zboczyła z drogi.
4. Człowiek nie wie, kim jest, i dlatego nie zdaje sobie sprawy, jak wiele skrywa w swojej duszy. Zadowolili się rozwijaniem swoich ludzkich zdolności. Jednak zdolności duszy pominął z powodu braku zainteresowania tym, co podnoszące na duchu i szlachetne.
5. Jakże więc człowiek mógłby odkryć zdolności, które nosi w sobie?
6. Konieczne było zbliżenie Mnie do waszych serc, aby wyrwać was z głębokiego duchowego letargu, w którym pogrążyliście się, i przypomnieć wam, że nie jesteście tylko materią, że nie jesteście bez znaczenia, a tym bardziej pariasami.
7. Gdy usłyszeliście Moje Słowo, powiedzieliście Mi z radością: „Panie, czy to możliwe, że w naszej istocie tkwi tak wiele darów?”. Wtedy zaczęliście rozumieć coś z tego, kim jesteście i jakie znaczenie macie we wszechświecie.
8. Czasami wątpicie w dary, o których wam mówiłem, że je posiadacie. Lecz mówię wam, że wasze wątpliwości wynikają z tego, że ich nie rozwinęliście, dlatego nie mogą się one objawiać tak, jak byście tego chcieli.
9. Co prawda zdarzają się przypadki, w których dzięki samej wierze potraficie dokonać zadziwiających czynów. Musicie jednak wiedzieć, że to moja miłość obdarzyła was tym cudem, aby umocnić waszą wiarę, mimo że sami nie bylibyście jeszcze w stanie dokonać tego czynu.
10. Rozwój zdolności duszy trwa długo; nie wystarczy jej do tego ani jedno ziemskie ciało, ani jedno życie na ziemi. Jednak moja Opatrzność, która jest we wszystkim, zawsze udostępnia każdej duszy nowe ciała, w których może ona kontynuować swój rozwój, i pomaga jej w doskonaleniu się, aby mogła dotrzeć do miejsca, które jest dla niej przeznaczone. Mówię wam to, ponieważ przyłapałem was na myśli, że bardzo niewiele osiągnęliście w porównaniu z tym, co wam powiedziano, że posiadacie, a wtedy w waszych sercach pojawiają się wątpliwości i ogarnia was zniechęcenie.
11. Dzięki temu, co wam teraz powiedziałem, będziecie mogli zrozumieć, że nie będzie wam dane w pełni rozwinąć darów, którymi

obdarzona jest wasza dusza. Ponieważ bowiem należą one do istoty, która jest częścią wieczności i stanowi część nieskończoności, jest rzeczą naturalną, że w tak krótkim życiu, jakim jest życie człowieka na ziemi, nie zdążycie doświadczyć pełnego rozwinięcia niektórych ze swoich zdolności.

12. Niemniej jednak muszę wam wyjaśnić, że skoro wiecie, iż w obecnym życiu nie możecie osiągnąć pełnego rozwinięcia swoich darów, nie wolno wam osłabiać zapału w dążeniu do wyższego rozwoju. Wręcz przeciwnie – pamiętajcie, że gdybyście w jednym tylko życiu mogli doświadczyć pełnego rozwinięcia swoich darów duchowych, byłyby one bardzo niewielkie.

13. Wymagam od was jedynie, abyście w każdym wcieleniu zrobili krok naprzód, by był to jednak pewny krok w kierunku doskonałości. Wtedy to wasza dusza dostrzeże swój postęp, ponieważ objawia się ona poprzez ciała, które są wam zaufane, z coraz większą mądrością.

14. Teraz znajdujecie się w fazie przygotowawczej: już poprzez moje Słowo objawiono wam wszystkie dary, które posiadacie, i uświadomiono wam zadanie, które musicie wypełnić na waszej drodze rozwoju duchowego.

15. Zostaliście już poddani próbom, którym musi zostać poddana dusza, aby otrzymać przesłanie lub boskie objawienie. Pozostaje wam tylko rozpocząć swój rozwój, ufając, że wasza droga zostanie oświecona światłem sumienia, które zawsze wskaże wam, co musicie uczynić.

16. Pragniecie, aby wasza komunikacja z duchem do ducha była doskonała, aby dar jasnowidzenia w pełni się objawił, aby moc uzdrawiania pozwalała wam w każdej sytuacji dokonywać cudów, a dar (wewnętrznego) słowa rozkwitał na waszych ustach i przelewał się pocieszeniem, mądrością i prorocत्वami. Gdy jednak uświadomicie sobie, że jesteście jeszcze daleko od osiągnięcia tych wyżyn, stajecie się smutni, milczący i przygnębieni. Dlaczegoż to, uczniowie? Czyż nie rozumiecie, że wiele z tego, co pragniecie osiągnąć, zależy od waszego przygotowania?

17. Wiecie przecież, jakie przygotowanie musi posiadać uczeń, aby móc czerpać pokrzepienie z owoców swojego uduchowienia, i na czym polega prowadzenie czystego życia: gotowość do modlitwy, służenia bliźnim, opierania się pokusom, aby w chwili, gdy będziecie potrzebować swojej siły duchowej i darów, by dokonać jakiegoś dzieła miłości, wasza istota była gotowa i dzięki temu odczuliście satysfakcję, widząc, jak cud, o który prosiliście Ojca w modlitwie, staje się rzeczywistością.

18. Wtedy będziecie mogli ujrzeć pierwsze promienie światła Wielkiego Dnia, który już od dawna zapowiadali prorocy i posłańcy. Będziecie mogli poczuć, jak zstępuję w Duchu, aby przemówić do was o Życiu Wiecznym,

które czeka was wszystkich, ponieważ wszyscy jesteście do niego przeznaczeni.

19. Wnikam w najgłębsze zakamarki waszej istoty, aby udowodnić wam, że nie ma dla Mnie żadnych barier ani przeszkód, które uniemożliwiłyby mojemu światłu dotarcie do najgłębszych zakamarków waszej duszy.

20. Mówię ludziom, że – ponieważ przeszli przez życie ziemskie, nie troszcząc się o obowiązki i zadania duszy – zsyłam im to przesłanie mądrości, aby mogli się przygotować i wkroczyć w życie duchowe, gdy nadejdzie wezwanie dla każdego z nich.

21. Mówię wam: skoro zablokowaliście duszy drogę tutaj, na Ziemi, niech przynajmniej pozwolą jej przygotować się na moment, w którym nie będzie już potrzebowała ziemskiego ciała.

22. Czy sądzicie, że życie ogranicza się do waszego istnienia na ziemi? Czy sądzicie, że moje Prawo i moja Nauka oświecają jedynie wasze życie na tym świecie? Nie, wy, rzesze ludzi, którzy słuchacie mojego Słowa: nie ustanowiłem Boskiego Prawa dla waszego ciała, lecz oświeciłem nim waszą duszę.

23. Wiem, dlaczego przemawiam do was w ten sposób. Moje spojrzenie bowiem dostrzega bowiem wśród tłumu ludzi tych, którzy potrzebują, abym tak do nich przemawiał.

24. Są to materialistami, którzy nie widzą dalej niż sięga ich wzrok, którzy nie wierzą, że poza ich rozumem i zmysłami zaczyna się wieczność, prawda i mądrość.

25. Ci, którzy już zaczynają dopuszczać, by dusza duchowa rządziła w ich uczynkach, w ich myślach i w całym ich życiu; ci, którzy już zaczynają uwalniać swoją duszę od wszystkiego, co wiąże ją ze światem, nie potrzebują, abym tak do nich przemawiał. Również oni przybyli w postaci zmaterializowanej na głoszenie mojego Słowa, nie rozumiejąc tego, co słyszeli, nie pojmując jego sensu, i również ich odnalazłem w tym, co w życiu kochali najbardziej.

26. Królestwo Ducha jest nieskończone; jednak aby osiągnąć wzniesienie, które pozwoli wam cieszyć się nim i żyć w nim, konieczne jest poznanie drogi i posiadanie światła, by do niego wstąpić. Nie sądzicie jednak, że lekceważę wasze ziemskie życie: nie, uczniowie. Dlaczego miałbym je lekceważyć, skoro to ja je dla was przygotowałem! Zrozumcie, że życie w świecie materialnym jest również częścią życia w królestwie duchowym, nieskończonym i wiecznym.

27. Ściśle rzecz biorąc, celem, jaki ma spełnić moje Słowo wśród was, jest wskazanie wam bezpiecznej drogi, którą musicie podążać, aby osiągnąć uduchowanie.

28. Kiedy mówię wam o życiu duchowym, nie odnoszę się jedynie do istnienia dusz pozbawionych ciał, ale pomagam wam zrozumieć, że życie duchowe jest wszędzie, ponieważ wszystko z niego pochodzi.

29. Tylko światło tego życia będzie w stanie objawić wam prawdę; tylko w nim ludzie będą mogli pojąć wszystko to, czego pragną doświadczyć i czego potrzebują.

30. Ci, którzy uparcie nie chcą poznać życia duszy, będą jedynie biednymi istotami, które będą żyć na ziemi bez celu, potykając się i upadając, nie zdając sobie sprawy, że w głębi swojej istoty noszą klucz do bram wieczności, a także światło, które może oświecić im drogę prowadzącą do pokoju, mądrości i błogości.

31. Jednak moje miłosierdzie budzi ich z głębokiego snu, podnosi „ostatnich”, aby wspierali „pierwszych” w ich obecnej walce z materializmem – we wszystkim, czego *sami* nie byli w stanie uczynić.

32. Świat, przygotowany i oczyszczony przez ból, oczekuje uczniów Boskiego Mistrza. Ludzkość przechodzi przez godzinę próby.

33. Zrozumcie wielkość waszej misji.

34. Oświecę waszą drogę, gdy wasze światło na krótką chwilę przygaśnie, aby wasza dusza nie potknęła się ani nie zbłądziła. Jesteście bowiem posłańcami pokoju, posiadaczami wiecznego objawienia.

35. Wasza forma kultu nie powinna już być splamiona obcymi wpływami, ani też nie powinniście ponownie popaść w duchową niewolę.

36. Ludzie nie powinni wieszać przed waszymi oczami wizerunku swojego Pana, ponieważ nie potrafili jeszcze odkryć mojego prawdziwego obrazu, choć noszą go w sobie.

37. W każdym człowieku istnieje życie pozagrobowe, tajemna skarbnica, coś nieskończonego, tajemnica. Tam znajduje się sanktuarium, w którym mieszka Ojciec, a którego drzwi są zamknięte, ponieważ nie potrafiliście wniknąć w głąb siebie. Człowiek nie potrafił odkryć prawdziwej świątyni, którą nosi w sobie. Spogląda tylko na zewnątrz i odczuwa jedynie to, co zewnętrzne. Jest to ciało i zmysły cielesne.

38. Jest to czas, w którym cała ludzkość śpi duchowo. Nie ma ani jednej wspólnoty religijnej, która oddawałaby swojemu Bogu prawdziwą cześć. Powinniście wyruszyć, aby nieść moje Słowo i swoim przykładem dawać o Mnie świadectwo. Bez uczynków miłości moja nauka na waszych ustach nie będzie miała siły przekonywania.

39. Wyślę was do narodów, gdy zobaczę, że jesteście przygotowani, gdy w waszej duszy i w waszym „ciele” będzie obecna prawdziwość. Wtedy będziecie mogli rozwiązywać wielkie konflikty, będziecie mogli przemierzać wielkie burze, nie dając się porwać, będziecie mogli

wytrzymać nawałnice i przedzierać się przez gęste mgły, ponieważ otwieracie już swoje oczy na światło wyższe niż jakakolwiek ludzka nauka.

40. Ponieważ jesteście pokorni, przeznaczone jest wam, by w obliczu filozofów i uczonych usunąć wiele zaślón. Dla wszystkich macie być pokojem, pocieszeniem i zbawieniem.

41. Wśród wszystkich narodów ziemi daję obecnie poprzez intuicję i sny znaki mojego nowego objawienia. Echo moich kroków słychać już z bliska.

42. Zrozumcie, jak bardzo was kocham: dlaczego się Mnie boicie? Kto postępuje zgodnie z Moim Prawem, nie ma się czego obawiać ze Mnie.

43. Słuchacie Mnie z szacunkiem i pobożnością, a mimo to boicie się Mnie. Powodem tego jest to, że wasze sumienie podpowiada wam, iż nie czynicie jeszcze doskonałych uczynków.

44. Wypełnijcie swój obowiązek wobec waszego Boga i wobec waszych bliźnich, spłaćcie swój dług wdzięczności, a wszyscy zostaniecie przyjęci przez Pana.

45. Jeśli niektórzy zatrzymują się na drodze z powodu nieporadności, braku nauki, braku uduchowienia lub z niewiedzy, inni nie powinni również się zatrzymywać. Ale udzielajcie pomocy temu, kto upadł, i budźcie tego, kto śpi.

46. Zaprawdę, powiadam wam, że „pierwsi” nie osiągną prawdziwego doskonałości na tej ziemi, podobnie jak i wy, nawet jeśli będziecie posuwać się naprzód na tej drodze. Potem przybędą inni, którzy zrobią kolejny krok naprzód, a po nich kolejni, którzy dotrą jeszcze dalej, i tak dalej. Jednak podczas gdy oni będą postępować w swoim rozwoju, wy, jako istoty duchowe, będziecie już duchowo wzniesieni. Dlatego mówię wam, że „pierwsi” zawsze muszą torować drogę dla „ostatnich”.

47. Wkrótce opuścicie to ziemskie ciało, a kiedy wejdziecie do świata duchowego, przekonacie się, że wasza droga życia na tej Ziemi nie była daremna i że znajomość spirytualizmu umożliwiła wam, opuszczając ciało, rozpostarcie skrzydeł duszy, aby zbliżyć się do waszego Ojca.

48. Pielęgnujcie nadzieję na to nowe życie, a wtedy znajdziecie pocieszenie w nieszczęściach, które teraz znosicie w tej dolinie łez, krwi i śmierci.

49. Uczynicie swoich bliźnich moimi uczniami. Zobaczcie, jak „Ostatni” natychmiast rozumie moje słowo. Zrozumcie, że nie wolno wam oferować mu złego owocu.

50. Ludzkość osiąga teraz pewną duchową dojrzałość, by zrozumieć moje dzieło.

51. Po 1950 roku ta nauka nie popadnie w zapomnienie, lecz wręcz przeciwnie – rozkwitnie. Praca stanie się intensywniejsza, a złote księgi

zostaną otwarte, aby wypływała z nich mądrość, a wy nauczycie się rozumieć to, czego wcześniej nie rozumieliście. Pisma zawierające moje zasady i przypowieści będą przenoszone z prowincji do prowincji, z domu do domu i z serca do serca.

52. Wtedy doświadczycie, jak wielu przygotuje wam ciepłe przyjęcie i powita was z otwartymi ramionami, ponieważ ich dusza będzie gorąco pragnęła ujrzeć Ojca na Jego prawdziwym ołtarzu.

53. Macie przekazywać moje nauki, posługując się przy tym przykładami i przykazaniami Mojżesza, przypominając słowa Jezusa oraz to, co objawiłem wam w tym „Trzecim Czasie”, łącząc wszystko w jedno dzieło.

54. Na świecie wybuchnie „wojna” światopoglądów i nauk. Jednak zadbam o to, by ten ruch poprowadził was ku światłu.

55. Moje światło rozprzestrzenia się po całej ziemi. Wszędzie na niej będę budził mężczyzn i kobiety, poprzez których będę się objawiał.

56. Ten naród, w którym żyjecie, wypełni wielką misję w tym czasie i w czasach przyszłych. W największym bólu i wielkich próbach będzie on bastionem, będzie rozlewał światło i pokój oraz będzie oparciem dla innych narodów. Jego serce uwolni się od egoizmu i dążenia do korzyści i przemieni się w serce dobroczynne i braterskie.

57. Wszystkie wspólnoty religijne zostaną osądzone, a te najpotężniejsze będą najbardziej dotknięte. Nie wiecie, które z nich wezmą swój tron chwały na ramiona, aby przenieść go do innych krajów, uciekając przed moją sprawiedliwością.

58. Dzisiaj pragnę wam powiedzieć, że nie należy wznosić wśród was żadnych materialnych kościołów ani ołtarzy fanatyzmu. Obrzędy i tradycje znikną. Niech przed wami nie wywyższają się ani kapłani, ani duchowni.

59. Nie będziecie mieli żadnej władzy ani uprawnień, by nadawać jakiegokolwiek istocie ludzkiej tytuł świętego.

60. Ci, którzy osiągną silną duchową więź z moją Boskością, będą najbardziej pokorni.

61. Nadszedł czas, w którym z niedoskonałego kultu nie pozostanie kamień na kamieniu, w którym jedynym kościołem jest wnętrze człowieka, ołtarzem – jego serce, ofiarą – jego uczynki, świecznikiem – jego wiara, a dzwonem – jego wołanie, które budzi śpiące dusze.

62. Mówię do was z miłością, abyście rozpoznali Mnie w tej miłości.

63. Jesteście małymi istotami, które prowadzę na drogę duchowego rozwoju i którym przebaczam wasze błędy, abyście nauczyli się przebaczać bliźnim.

64. Zgłębiajcie Moje Słowo sylaba po sylabie, abyście byli silni duchowo i mogli być dla ludzi jak łaska.

65. Dałem wam z mojego światła, którym będziecie mogli oświecać swoich braci i siostry. Dzięki tej mocy, podobnie jak Jezus, uwolnicie dusze pogrążone w ciemności, które skrępowane i zagubione zaludniają ziemię.

66. Moje Światło otacza i ogarnia wszystko, ponieważ wszyscy pochodzicie z mojego Ducha. Należysz do Mnie i do Mnie musicie powrócić.

67. Nie myślcie, że przychodzę tylko dla narodu izraelskiego. Co prawda od najdawniejszych czasów dawałem *wam* prawa, zadania i wskazówki, aby uczynić was moimi uczniami, którzy muszą nauczać ludzkość, którzy muszą być wzrokiem dla niewidomych, laską dla chromych, balsamem uzdrawiającym dla trędowatych. Dlatego pozostawiłem was tylko jako starsze rodzeństwo. Chcę jednak, abyście również zrozumieli, że kiedy mówię o tych cierpieniach, mam na myśli ślepotę duszy, brak duchowej elastyczności lub wolności oraz trąd, którym są występki i grzechy. Wiedźcie, że to waszą duszę pragnę zbawić, choć wasze ciało również jest godne mojego miłosierdzia. Jednak temu daję to wszystko dodatkowo.

68. W waszej duszy istnieje wielka moc uzdrawiająca, która z powodu braku wiary i zaufania do tego daru nie objawiła się w pełni.

69. Dusza jest odziana w moją łaskę, ale potyka się z powodu słabości ciała. Starajcie się o harmonię i jedność między waszą duszą a ciałem, abyście mogli wypełniać moją wolę.

70. Moje Słowo jest wodą krystalicznie czystą, która was orzeźwia, abyście już nie cierpieli pragnienia na tym świecie.

71. Ludzkość szuka Mnie i kocha Mnie w ramach swoich wspólnot religijnych i sekt, i przyjmuje Moje pieczyoty oraz Moje światło.

72. Dusze znajdują się na różnych szczeblach drabiny, ale kocham je wszystkie jednakowo i daję im środki, by mogły dotrzeć na szczyt. W ten sam sposób powinniście kochać swoich bliźnich, nie zważając na stopień ich duchowego rozwoju.

73. Pragnę, abyście całkowicie otworzyli swoje serca, aby przygotować w nich moje mieszkanie i zapalić tam pochodnię wiary. Pragnę nauczyć was odczuwać ból innych tak, jakby był waszym własnym.

74. „Plemiona” tego „ludu” zjednoczą się duchowo, zanim nadejdą zapowiadane wielkie nieszczęścia.

75. Musicie teraz zdobywać zasługi, aby świat osiągnął światło na swojej drodze, a wy duchowo zwalczali egoizm i nienawiść, które ponownie opanowały serca ludzi.

76. Błogosławiony ten, kto Mnie słucha i otwiera drzwi swojego serca, bo będzie moim dobrym uczniem.

77. Zróbcie miejsce w swoich sercach dla wiary, nadziei i miłości bliźniego, aby panowała w nich absolutna ufność w waszego Pana, abyście nie odczuwali zmęczenia na tej drodze ani nie zatrzymywali się , i abyście czynili dzieła miłosierdzia wśród cierpiących.

78. To jest ziarno, które zawsze wam powierzałem. Jeśli jednak nie dokonaliście doskonałych uczynków, jak wasz Ojciec, to dlatego, że przebyliście dopiero połowę drogi, a wasze ciało wciąż grzeszy. Wiem o tym wszystkim i dlatego szukam was z nieskończoną cierpliwością.

79. Dlatego właśnie tworzę obecnie – lekcja po lekcji – Księgę Mądrości, którą pozostawię przed waszymi oczami, gdy cofnę swoje Słowo. Znajdziecie w niej nauki, które dodadzą wam otuchy, byście z nadzieją podążali dalej wąską ścieżką wypełniania waszej misji, pragnąc krainy, którą wam zaoferowałem, a która jest moim własnym łonem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 224

1. Zapisuję każde z waszych dzieł w Księdze duchowego rozwoju. Abyście znali swoje zadanie na ziemi, obudziłem dary duchowe, które powierzyłem wam od początku czasów.
2. Wywodźcie się ze Mnie i od tej chwili byliście przygotowywani, a kiedy wysłałem was na Ziemię, która jest miejscem walki i doskonalenia, dałem wam Prawo, które uczy was miłości do waszego Ojca, a także mówi wam: Kochajcie się wzajemnie, abyście żyli w harmonii ze wszystkimi istotami, które stworzyłem. W moich oczach wszyscy jesteście wielcy i godni. Wszystkich stworzyłem z tą samą miłością i dla Mnie nie ma różnic między jednymi a drugimi.
3. Od dawna oczekuję powrotu dzieci. Jeśli wasze serca nie poruszają się na słowo Moje, jeśli nie wylewacie łez skruchy, to dlatego, że nie czuwaliście i nie oczekiwaliście spełnienia Mojej obietnicy, którą dałem wam w Drugim Czasie. Teraz przyszedłem, aby przynieść duchowe i materialne dobrodziejstwa. Moje Słowo, które jest owocem Drzewa Życia, zaspokoi wasz głód. Przynoszę ludziom dobrej woli pokój, który jest nagrodą, jaką obdarzam was na ziemi za przestrzeganie moich przykazań.
4. Podnieście swoje dusze, oczyśćcie swoje serca i w akcie miłości do mojej Boskości nawiążcie ze Mną duchową rozmowę. Wyleję na was moje dobrodziejstwa.
5. Módlcie się, a wasza modlitwa nawróci grzeszników i przekona o jego winie tego, kto zgrzeszył z niewiedzy i nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo zawinił przeciwko Mnie. Usuwam załóżek zła i pozwalam wam poznać dobrodziejstwa odnowy i wypełnienia powierzonego zadania.
6. Na każde z waszych dobrych uczynków mam błogosławieństwo, na wasze problemy – rozwiązanie, a na wasze cierpienia – balsam uzdrawiający. Gdy jednak będziecie już zdrowi i silni, nauczajcie swoich bliźnich, pobudzajcie ich do czynienia dobra i bądźcie wzorem, aby nie tylko słowa mówiły o Mnie, ale wasze czyny świadczyły o tym, że jesteście moimi uczniami i że bierzecie Mnie za wzór.
7. Zwracam się do świata chrześcijańskiego oraz do tych, którzy nie uwierzyli w Chrystusa, do narodu Izraela, to znaczy do wyznawców Mojżesza. Wszystkim obdarzę Moim światłem i Moim czułym dotknięciem. To światło usunie błąd i niewiedzę, a wiara we Mnie zjednoczy wszystkie dusze i uczyni je równymi między sobą.
8. Po wielkiej walce pokój powróci do ludzi. Dzisiaj spotykacie się z wrogami waszej wiary, waszego uduchowienia i waszych dobrych uczynków, ponieważ panująca atmosfera jest nieczysta i nie potrafiliście powstrzymać natarcia zła. Jednak w rzeczywistości to wy jesteście tymi,

którym powierzono zadanie przemiany tego świata poprzez przywrócenie mu zdrowia, pokoju i wiary, które utracił.

9. Nie będziecie sami w swojej walce. Wasz Bóg walczy przed wami i czyni to jak zawsze. Siły zła zostaną związane, człowiek stanie się wolny i odzyska swoje życie, a wiara powróci do jego serca.

10. Gdy doświadczycie wielkich triumfów w korzystaniu ze swoich darów, nie bądźcie z tego dumni, nie pozwólcie, by was podziwiano tylko dlatego, że byliście narzędziem, którego użyłem, aby „przemawiać” do ludzi.

11. Pamiętajcie, że przebaczyłem wam wasze przewinienia i usunąłem wasze niedoskonałości. Posłużyłem się prostszymi, niewykształconymi i nieświadomymi umysłami, które wyszkoliłem, aby realizowały moje zamierzenia.

12. Moje Słowo zostanie zachowane na piśmie. Ta księga będzie przewodnikiem i nauką dla ludu. Jeśli nie jesteście wystarczająco przygotowani, by zrozumieć moje nowe objawienia, studiujcie dalej moje Słowo. Przygotowuję serca uczniów, którzy mają za zadanie zebrać tę księgę. W niej odnajdziecie moją istotę i moją obecność. Będzie to dziedzictwo, które pozostawię ludzkości. Ludzie, których natchnąłem, uchwalą prawa miłości, pozostawią mądre przykazania, myśli i zasady, które pozna świat. Moje Słowo bowiem spotka serca otwarte, gotowe przyjąć je wśród wszystkich narodów ziemi.

13. Narody, które przeżyły trudy wojny, oczekują posłańców, którzy potwierdzą ich wiarę, że powróciłem, aby w duchu człowieka zbudować moje królestwo i zawrzeć z nim przymierze miłości i sprawiedliwości, jak jest napisane.

14. Po waszej prawicy ustawiłem anioła stróża, który zna wasze życie. Jego zadaniem jest prowadzić was i chronić przed niebezpieczeństwami. To „świat duchowy” stoi u waszego boku, wypełniając przy tym wielką misję miłości. Macie Eliasza, ofiarnego pasterza, który prowadzi wasze dusze, niezależnie od tego, czy są one wcielone, czy już nie.

15. Jego imię nie jest znane całej ludzkości, podobnie jak jego misja. Wkrótce jednak dowie się ona, że on jest moim zwiastunem na wszystkie czasy.

Maria jest matczyną miłością i waszą pociechą we wszystkich utrapieniach, jakim poddawana jest dusza. Wstawia się za wami i w tych trudnych czasach stoi przy was, aby dodawać wam otuchy w próbie. Jest orędowniczką między Synem a Ojcem. A Mistrz, który do was przemawia, przyszedł, aby was pouczać i pozostawić was przygotowanymi jako moich naśladowców, gdy odejdę.

16. Ludzkości, powracam do ciebie poprzez ludzki rozum, aby złożyć moje nauki w waszym duchu, a moją esencję w waszych sercach. Powracam do was jako pochodnia niebiańskiego światła, aby poprowadzić ludzi na ścieżkę uduchowienia, która jest drogą do życia wiecznego.

17. Światło moich nauk oświeca was, abyście promieniowali w cieniu tego świata.

18. Przyjmijcie to przesłanie, które Chrystus wam zsyła, abyście w myślach połączyli się z waszym Ojcem Niebieskim, gdyż On w ten sam sposób odpowie wam z miłością.

19. Witajcie, ludzie zasmuceni, zmęczeni cierpieniem: przyjdźcie i odpocznijcie w mojej miłości. Jestem pokojem i spokojem duszy, i to właśnie pragnę pozostawić w waszych duszach. Jestem waszym Nosicielem Krzyża i waszą nadzieją. Radujcie się i dodawajcie sobie otuchy, jestem z wami!

20. W chwilach, gdy słyszycie moje słowo, czujecie się szczęśliwi. W moim Boskim Duchu panuje pokój, gdy czuję, że mnie słuchacie, i to właśnie uczucie pragnę wam przekazać. Od dawna oczekiwaliście mojego powrotu.

21. Zachowajcie moje słowo, które jest jak złota pszenica, i nie traćcie go. Musicie uświadomić sobie niezmierzone znaczenie miłości bliźniego, bo wtedy doświadczycie cudów, jakie ta miłość czyni. Jakże smutne jest to, gdy którekolwiek z moich dzieci nie odczuwa w sercu radości, jaką doświadcza jego dusza! Chcę was widzieć pocieszających, kochających, uzdrawiających, czy to ciało, czy duszę tego, kto cierpi. Kto kocha, nie zna nienawiści, która zatruwa życie. Kto kocha, nie zna urazy, która niszczy serce i zasmuca duszę. Kto kocha, ten ma dobroć w słowie, w spojrzeniu i w swoich uczynkach; jego życie jest przepiętne miłością, a jego śmierć cielesna będzie łagodna.

22. Mój Duch na zawsze pociesza waszego swoim ojcowskim słowem. Lecz gdy głęboko cierpicie i wzywacie Mnie w swoim bólu, wydaje wam się, że wasze wołanie nie zostało przeze Mnie usłyszane. Wątpicie, ponieważ nie jesteście w stanie Mnie odczuć. Bo choć nosicie Mnie w sobie, nie wiecie o tym ani w to nie wierzycie. Kiedyż to zaniechałem mówić wam, że was kocham? Gdybyście tylko mogli Mnie usłyszeć – jakże bylibyście szczęśliwi. Każdy człowiek byłby siewcą na Moim polu, ogrodnikiem w Moich sadach, a jego ziarno miłości byłoby przez Mnie nawadniane.

23. Jesteście zbyt przywiązani do rzeczy materialnych i dlatego zboczyliście z drogi i czujecie się daleko ode Mnie. Ja jednak dam wam duchowość, która przybliży was do tego źródła mądrości i objawienia. Jest

wielu, którzy codziennie czytają strony mojej Ewangelii, nie przestrzegając jednak moich nauk i nie żyjąc zgodnie z nimi. Cóż im po powtarzaniu moich słów? Natomiast ci, którzy podążają za Mną drogą serca, drogą uczuć, zbliżą się do swojego Mistrza.

24. Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdźcie do Mnie, ludzie, ale musi to nastąpić po drabinie miłości, wielkodusznego myślenia. Zaczynjcie tym teraz, abyście położyli kres swoim cierpieniom, abyście przestali płakać i obudzili się z tego snu, w który zapadliście.

25. Istnieje tak wiele sposobów, by Mi służyć i być pożytecznym bliźnim. Rozsiewajcie Moje ziarno jako pocieszenie dla tych, którzy cierpią. Wytrwajcie w wierze w obliczu prób bólu, które spotykają was na waszej drodze życia. Wiara nie zna słowa „niemożliwe”, ponieważ jest darem boskim. W połączeniu z miłością będzie ona waszą tarczą chroniącą przed burzami tego świata. Czym będziecie w życiu bez dobrych uczynków? Wykorzystajcie to życie, bo jeśli tego nie uczynicie, nie poznacie zdrowia duszy, ponieważ czerpie ona swoją siłę wyłącznie z dobroci. Dbajcie o to, by wasze myśli były czyste jak lilie, a wasze uczynki pachniały jak kwiaty.

26. Powstańcie, ludzie, i przyjdźcie do Mnie, bo czekam na was. Idźcie drogą serca, a dotrzecie nią do celu, i nawet jeśli miną stulecia, będę nadal na was czekał.

27. Nie bądźcie jak młode ptaki, które umierają w swoich gniazdach, zanim nauczą się latać.

28. Przemawiam do was poprzez myśli, które w chwili wewnętrznej gotowości (nosicieli głosu) pochodzą od Boga, nawet jeśli są wyrażane przez ludzkie usta. Moja Obecność przychodzi do was, pieści was i budzi was. Nie czekajcie więc na jutro, by pieścić tych, którzy z kolei czekają na was. Nie chcę słyszeć od was: „*Jutro* wyruszę, by wypełnić zadanie”. Gdyż jeśli nie wykorzystacie swojego życia, będziecie nadal wylewać łzy, a Ja będę nadal na was czekał. Jesteście moim ukochanym nasieniem, które pod moją opieką obiecuje wydać piękne kwiaty i dobre owoce.

29. Tam, w wieczności, znajdują się dusze tych, którzy dzięki swojej miłości i miłosierdziu byli wielcy na świecie. Tam łączą się, po zakończeniu swojej misji na ziemi, i stamtąd oferują swoje wsparcie słabym istotom ludzkim i bojaźliwym duszom, które wciąż wędrują po świecie, oraz rozlewają swoją miłość na ludzkość. Nie ma tam podziałów ani wyobcowania, jak w waszym świecie, w którym ludzie ani się nie kochają, ani nie rozumieją, ponieważ dzielą ich wyznania wiary i dogmaty religijne. Wiedźcie, że religie są jedynie przejściowymi drogami, które prowadzą dusze do Światła, gdzie wszyscy będą promieniować w równym stopniu, zjednoczeni przez prawo miłości.

30. Dlatego mówię wam, że miłość powinna być kamieniem węgielnym każdej religii, ponieważ to światło wykracza poza wszelką teorię, naukę czy filozofię i jest odczuwane oraz rozpoznawane przez wszystkie istoty ludzkie.

31. Wśród tłumów ludzi, którzy w tym czasie słuchają mojego Słowa, są tacy o silnej i rozwiniętej duszy, którzy przychodzą w pragnieniu tego, co duchowe, i unikają ceremonii, obrzędów oraz form kultu. Przychodzą w pragnieniu Boga jako Miłości i Mądrości, których czczą bardziej niż materię, a gdy tylko stają się wolni, odczuwają, że nie potrzebują ani kapłanów, ani mistrzów, ani nauczycieli. Są jak pochodnie, które oświetlają drogę innym.

32. Wielu spośród tych, którzy dziś żyją w „Duchowej Dolinie”, wytyczyło wam drogę rozwoju swoim nieusuwalnym śladem wiary, miłosierdzia, mądrości i miłości. Są to wysokie, promienne istoty, które spotkacie, gdy powrócicie do świata pozaziemskiego. Wszystkich bowiem zjednoczy nieskończona miłość Ojca, w której na Ziemi powinny być zjednoczone wszystkie wspólnoty religijne. Przesłania, które wysyłają te istoty z tego świata, przybywają niczym białe ptaki, by osiedlić się w umysłach ludzi przygotowanych przez miłość i inspirację. Ileż z tych myśli, inspiracji czy przesłań, które przybyły do ludzi w postaci aniołów, musiało powrócić do świata pozaziemskiego, ponieważ nie potrafiono ich przyjąć ani zrozumieć. Tam, w moim łonie, będą czekać, aż ludzkie serca przygotują się, by ponownie wysłać je do nich niczym powiew miłości.

33. Przygotujcie się, o ludzie! Nie zamykajcie już swoich serc, gdy przesłanie powróci do was, tak jak powracają fale, jak śpiew ptaków powraca wraz ze świtem, jak nadzieja powraca do serc zmęczonych cierpieniem i oczekiwaniem.

34. Kochajcie! Kto nie kocha, nosi w sobie głęboki smutek: smutek z powodu tego, że nie posiada i nie odczuwa tego, co najpiękniejsze i najwyższe w życiu.

35. Właśnie tego nauczył was Chrystus swoim życiem i śmiercią oraz co przekazał wam w swoim boskim słowie, podsumowanym w zdaniu: „Kochajcie się wzajemnie miłością, której was nauczyłem”.

36. Nadejdzie dzień, w którym ci, którzy nie kochali, uwolnią się od swojej goryczy i uprzedzeń, przyjdą do Mnie i odpoczną u Mnie, gdzie powrócą do życia i usłyszą moje pełne miłości Słowo, przepełnione nieskończoną czułością. Zaprawdę, powiadam wam: w mojej miłości tkwi moja moc, moja mądrość i moja prawda. Jest ona jak nieskończona drabina, która objawia się w różnych formach – od najniżej stojących istot ludzkich aż po najwyżej stojące dusze, które osiągnęły doskonałość.

Kochajcie, nawet jeśli na swój własny sposób, ale zawsze kochajcie. Nie nienawidźcie, bo nienawiść ciągnie za sobą ślad śmierci, podczas gdy z miłości wybacza się i zapomina o każdej urazie.

37. Studiujcie moje Słowo. Pragnę słyszeć, jak mówicie o darach Ducha, miłości i miłosierdziu.

38. Wiedźcie, że mądrość osiąga się również poprzez uczucia serca. Te uczucia stają się słowami zawierającymi głębokie nauki i wzniosłe idee, które podsuwa miłość.

39. Daję wam to światło, aby wasze życie zostało wywyższone i przemienione, abyście z tego światła dzielili się z chorymi, dziećmi i potrzebującymi, gdyż ta droga was nie zmęczy.

40. Stańcie się apostołami dobra, a wtedy wasza duchowa twarz stanie się tak piękna, że odbije się w waszych uczynkach.

41. Jeśli wierzyliście, że osiągnęliście niebo, ponieważ słuchacie moich nauk, to jesteście w błędzie. Niebo osiągnie tylko ten, kto postępuje zgodnie z moimi naukami. Jeśli wierzycie, że dusza osiągnie niezbędny spokój ducha poprzez uczestnictwo w obrzędach różnych wspólnot religijnych, to mówię wam stanowczo: Nie! Dusza zazna spokoju tylko wtedy, gdy sumienie nie ma jej nic do zarzucenia.

42. Moja miłość zawsze szuka tego, kto jej najbardziej potrzebuje. Tak więc stałem się wówczas człowiekiem, aby poświęcić się *pewnemu* ludowi. Lud ten słuchał mojego słowa. Jednak mimo że usłyszał prawdę, nie rozpoznał Mnie, a jego ślepotą osiągnęła szczyt w tym, że przelał niewinną krew Baranka.

43. Jerozolimo! Jerozolimo! – ziemio, w której zakończyło się moje nauczanie i moja ofiara. Nie będziesz jedyną dotkniętą bólem i wojną. Niemniej jednak zostaniesz ciężko dotknięta. Ale wojna będzie też w innych miejscach, ponieważ ludzie tworzą ją swoim myśleniem i w niej będą musieli znaleźć swój koniec.

44. Gdy ludzie myślą o wojnie, dzieje się tak dlatego, że w swoich sercach nie mają miłości. Lecz pytam was: dlaczego nie potraficie kochać ani przebaczać? Czyżbyście sądzili, że tych, którzy Mnie złożyli w ofierze, kocham mniej niż tych, którzy nad Mną płakali? Wiedźcie, że poprzez swój brak miłości i zrozumienia wciąż Mnie krzyżujecie.

45. Jerozolima jest teraz miejscem cierpienia, a Ja mówię wam: strzeżcie się przelewania niewinnej krwi lub oczerniania moich posłańców, gdyż wasze dzieci będą wtedy wylewać wiele łez z powodu każdego, kogo odrzucicie, i będą cierpieć wielki ból z powodu jednej jedynej osoby, której sprawicie ból. Nie będzie to moja kara, lecz owoc waszego siewu.

46. Płaczcie, ludzie, jeśli nie umiecie kochać, płaczcie, jeśli nie umiecie przebaczać, płaczcie z goryczą tego, kto opłakuje własną śmierć. Bo kto nie kocha, nie może przyjść do Mnie. Dlatego mówię wam: płaczcie, poruszajcie się w głębi serca, bo jeśli czujecie, to dlatego, że wciąż macie życie i możecie się oczyścić łzami skruchy.

47. Przez wszystkie czasy zwracałem się do dzieci mojego ludu, aby przypomnieć im o przymierzu, które zawarły z Ojcem, i aby powiedzieć im, że są posłańcami mojego pokoju wśród tej ludzkości, która zboczyła na drogi grzechu.

48. Moje światło zawsze oświecało drogę „Izraela”, aby mógł on na niej dokonywać dzieł miłych w oczach Pana.

49. Światło mojej Boskości zawsze spływało na ten lud. Jednak gdy czuł się opuszczony, tracił swoją duchowość i wiarę, popadając w bałwochwalstwo.

50. Dlatego jego duchowy postęp był powolny. Gdyby ten lud od najdawniejszych czasów uwolnił się od egoizmu i przekazał narodom ziemi wszystko, co mu dałem i objawiłem, moje Prawo i moja Nauka byłyby szanowane przez całą ludzkość. Spójrzcie jednak na świat, jak zmierza bez mojego Prawa, pije bardzo gorzki kielich i cierpi głód oraz ból.

51. Mój lud nie był w stanie zapobiec temu, by ziemia została nasączona ludzką krwią. Pokój nigdy nie zapanował, ponieważ jego posłańcy zatrzymali go dla siebie w swoich sercach, ponieważ wątpili, czy są w stanie dokonać tego cudu. Jesteście podobni do mojego ucznia Tomasza, który dał wam bolesny przykład i ukazał się wam jako mój apostoł, który wątpił w moją prawdę. Również wśród was są tacy, którzy wątpią.

52. Są dzieci tego ludu, których serca stały się próżne, aż uznali się za nieograniczonych panów na ziemi. Są to dusze, które są opanowane przez materializm świata i pragnienie uznania w sercu.

53. Są to ci, którzy zapomnieli o Mojej sprawiedliwości i nieśmiertelności duszy, którzy zasłonili je ciemną opaską, która uniemożliwia im dostrzeżenie jasności Mojego światła. Jednak moja sprawiedliwość i moja miłość zstępują w tym czasie na członków tego ludu, którzy zgodnie z moją wolą ponownie wcielili się na ziemi, aby powiedzieć ludziom, jak mają rozdzielać mój pokój i moje błogosławieństwa wśród ludzkości.

Wśród tego ludu są ci, których wysłałem w tym czasie, aby potwierdzili wśród was moje nowe objawienie i aby później złożyli o nim świadectwo waszym bliźnim.

Odczuwacie teraz głęboki ból, widząc, że mimo iż jesteście blisko swojego Pana, nie kochacie się nawzajem, nie uznaliście się wzajemnie i zdarzają się chwile, w których nie odczuwacie spokoju.

54. W tym czasie nie ujrzyście Mnie jako człowieka; jednak mimo że nie widzicie Mnie swoimi oczami, uwierzycie w Moje objawienie. Będziecie musieli rozpoznać czas, w którym się duchowo znajdujecie, oraz misję, którą wam powierzyłem.

55. Ten czas odpowiedzialności spoczywa na was. Aby posuwać się naprzód w walce, zgłębiajcie najpierw Moje Słowo, czując się tak, jakbyście słuchali Mistrza nad brzegiem rzeki. W tym czasie wasza dusza dzięki odnowie osiągnie wielką czystość i stanie się godna dzielenia się swoimi darami z innymi oraz godna przebywania w Mojej obecności.

56. Gdy świat dowie się, że mieliście Mnie wśród siebie i słuchaliście Mnie, będzie szukał w tym narodzie cnót, wzorów do naśladowania i nauk, które będą w stanie go przekonać.

57. Nie tylko wy będziecie wyświadczać innym dobrodziejstwa. To Ja przygotowuję serca, aby wyświadczały wam dobrodziejstwa, gdy będziecie ich potrzebować. A wy, którzy jesteście wrażliwi, będziecie wiedzieć, komu zawdzięczacie te dobrodziejstwa.

58. Nie będzie bowiem moją wolą kłaść cierni na waszej drodze, ponieważ prawdziwie was kocham. Spotykacie tylko to, co sami zasialiście na tej drodze, a jeśli jest to ból, jeśli jest to nieprzyjemność, jeśli są to łyzy, nie obwiniajcie waszego Boga i nie bluźnijcie, bo jesteście dziećmi światła.

59. Zrozumcie, że wszyscy jesteście spadkobiercami mojego Królestwa. Jednak aby je zdobyć, musicie wykazać się wielkimi zasługami.

60. Postępujcie w swoim życiu zgodnie z moim Prawem, a ono zaprowadzi was niczym promienna gwiazda do bram „Ziemi Obiecanej”.

61. Bądźcie na świecie światłem, drogą, wiedzą. Zapraszajcie swoich bliźnich do mojego stołu, który na was czeka. Przy nim będziecie delectować się chlebem życia wiecznego.

62. Jedzcie, bogaci i ubodzy, bo ta uczta nic was nie będzie kosztować. Musicie jednak mieszać się między sobą, aby podczas tej uczty panowała prawdziwa radość.

63. Przyjdźcie, aby usłyszeć to słowo, bo wkrótce już go nie usłyszycie.

64. Kiedy mówię o tym, że zbliża się koniec tego objawienia, niektórzy z was nie potrafią zrozumieć, dlaczego nie pozwalam, by trwało ono bez końca wśród ludzi. Odpowiadam wam na to, że żadna z form objawienia, w jakich Bóg przemawiał do ludzi na przestrzeni dziejów, nie była wieczna. Wasz Ojciec zawsze musiał przybierać ludzką postać, a jakże bardzo było to konieczne, abyście Go słyszeli, widzieli i odczuwali. Dlatego fizyczne,

namacalne objawienie nigdy nie będzie najwyższą i najdoskonalszą formą waszej komunikacji z Panem.

65. Gdy już dzięki uduchowieniu osiągniecie wyższy poziom życia, gdy sprawiedliwość, miłość i światło obecne w mojej nauce staną się normą waszych czynów, a oddawana Mi cześć będzie całkowicie duchowa, wówczas znajdziecie się w czasie dialogu między duchami, w czasie doskonałej komunikacji – gdy Ojciec nie będzie już zmuszony wykuwać swojego Prawa w kamieniu, aby dać się zrozumieć i uzyskać posłuszeństwo – gdy nie będzie już musiał wcielać swojego Boskiego „Słowa”, by przemawiać do ludzi ustami ludzkimi – gdy nie będzie już musiał korzystać z nieporadnych zdolności umysłowych tych, którym w tym Trzecim Czasie pozwoliłem na wypowiedanie się w Moim imieniu.

66. Moje Prawo wyryte w kamieniu jest wieczne co do treści, ale jego zewnętrzna forma jest przemijająca. Pozwoliłem zniknąć tablicom, na których wyryto przykazania. Wasz Ojciec pragnął, aby Prawo pozostało zapisane w sercach. Mówię wam również, że nawet Jezus, Obiecany, Namaszczony, Syn Boży, nie przebywał wiecznie na ziemi. Jego Słowo, Jego nauka, Jego dzieła i Jego wzorowe życie były wprawdzie nieprzemijające, miały istotę wieczności. Jednak Jego ludzkie życie na świecie było krótkie. Gdy bowiem rozlał się w mądrości, miłości i miłosierdziu, nie było powodu, by pozostawać ani chwili dłużej, skoro dokończył swoje wzorcowe dzieło. Głos Chrystusa jest Słowem Ojca, zabrzmiał i będzie brzmiał wiecznie we wszystkich duszach.

67. To samo stanie się w tym czasie, ludu. Ten sposób, w jaki mój Duch objawia się wam poprzez umysły tych, którzy przekazują głos, wkrótce dobiegnie końca, gdyż nie jest on najdoskonalszy. Jednak treść, która wynika ze słów płynących z ust tych, którzy przekazują głos, będzie wieczna, ponieważ jest to ta sama esencja Słowa, którą przekazałem wam wcześniej, i ta sama esencja, którą zawiera Prawo, które przekazałem wam w Pierwszym Czasie.

68. Zastanówcie się poważnie jako dobrzy uczniowie, a zrozumiejecie, że formy zewnętrzne, ta zhumanizowana lub materialna część wszystkich objawień waszego Ojca, nie może trwać wśród was wiecznie. Gdyby bowiem tak się stało, nigdy nie wyszlibyście ze swojego zastoju, nigdy byście się nie rozwijali. Musicie jednak zrozumieć, że waszym duchowym przeznaczeniem jest wznoszenie się, osiąganie, zdobywanie, poznanie.

69. Zewnętrzną częścią tego objawienia Ojca na Synaju był kamień, który służył jako narzędzie do wyrycia w nim Boskiego Prawa.

70. Zewnętrzną częścią objawienia Boga ludziom poprzez Jezusa była powłoka cielesna, ludzka postać Chrystusa. A w dzisiejszych czasach

zewnątrzną częścią mojego objawienia był głos , dlatego ta forma objawienia, podobnie jak w minionych czasach, dobiegnie końca.

71. Zrozumcie, że jesteście dziećmi ludu spirytualistycznego, który nie powinien czerpać siły z form, lecz z istoty. Jeśli właściwie zrozumiecie Moje Słowo, nigdy więcej nie popadniecie w bałwochwalstwo, ani nie będziecie trzymać się zewnętrznych obrzędów kultowych, form i tego, co przemijające, ponieważ zawsze będziecie dążyć do tego, co istotne, do tego, co wieczne.

72. Uświadomcie sobie, że we wszystkim, co robicie, jesteście przywiązani do tego, co materialne. Widziałem, jak wtedy, gdy ktoś z waszych bliskich odchodzi z tego świata, trzymacie się kurczowo jego martwego ciała, pragnąc tchnąć w niego nowe życie lub zatrzymać go przy sobie, nie zdając sobie sprawy, że to nie z tym ciałem, z tą postacią powinniście pozostać związani, lecz z duszą tego, kto od tej chwili spogląda na was ze świata pełnego światła, nie oddalając się od was, nie myśląc was ani nie zapominając o was, nie zrywając wiecznych więzi, które was wszystkich łączą.

73. Kto opłakuje śmierć ciała, sądząc, że widzi w niej koniec ukochanej istoty, jest „martwym”, który opłakuje innego zmarłego; jest człowiekiem nieświadomym i pozbawionym światła, który zamknął swoje serce przed Tym, który spogląda na niego ze światła.

74. Gdyby człowiek ograniczył się do studiowania nauk mojej doktryny zamiast skomplikowanych religii i żył zgodnie z nimi, w waszym świecie byłoby więcej światła, a w duszach panowałby pokój.

75. Wielki jest Testament, który Bóg złożył w waszych rękach. Ale wy jeszcze nie wiecie, co posiadacie. Dlatego wasza planeta wciąż jest doliną łez.

76. Gdyby ludzie, zamiast marzyć o odkryciu Arki Przymierza, w której znajdowały się tablice z Prawem, i zamiast chcieć uwiecznić postać Boskiego Mistrza na różnych wizerunkach, ograniczyli się do zgłębiania sensu Boskiego Prawa i Nauki, naprawdę zjednoczyliby się i zapanowałby pokój.

77. Mówię wam to wszystko, ponieważ wy, którzy w tym czasie otrzymaliście jedno z wielkich objawień, grozi wam niebezpieczeństwo przywiązania się do tego, co zewnętrzne, to znaczy do formy, próbując zatrzymać ją u siebie na zawsze. Ci, którzy tak postępują, będą „martwymi”, strzegącymi swoich zmarłych, ponieważ wszystkie formy przemijają, a z nich pozostaje jedynie to, co istotne, duchowe i wieczne.

78. Wykorzystajcie swoje zdolności rozumowe, abyście zrozumieli, i posłuchajcie się swoją wolą, abyście postępowali zgodnie z tym.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 225

1. Umiłowani uczniowie: Moja miłość i mój pokój są z wami. Nauczam was poprzez moje boskie pouczenie, byście zapomnieli o dobrach ziemskich, aby wasza dusza się uwolniła i połączyła się w zaświatach z Mistrzem.

2. W każdym sercu kryje się troska, skarga, którą staracie się ukryć przed moim spojrzeniem. Przychodźcie, by uczyć się ode Mnie, a nie chcecie pokazać Mi swojego cierpienia. Ale jesteście przed moim przenikliwym spojrzeniem, które dociera do głębi waszego serca i współodczuwa wasz ból.

3. Zanim przekażę wam moje nauki, pragnę nałożyć mój balsam na wasze rany i napęlić wasze dusze pokojem. Pragnę widzieć was silnymi i czuć was blisko Mnie. Więzy łączące was z Ojcem powinny z każdym dniem stawać się coraz silniejsze, aby łańcuchy przywiązujące wasze serca do ziemi pękły, a wasze dusze stały się wolne. Nauczyłem was przestrzegać praw duchowych i ludzkich, dzięki czemu nie popadacie ani w materializm, ani w fanatyzm duchowy.

4. Wiele wycierpieliście, aby dotrzeć do tego momentu, w którym możecie być świadkami mojego trzeciego objawienia i ponownie usłyszeć moje Słowo. Wśród was są tacy, którzy mimo że Mnie usłyszeli, nie są wolni od cierpienia, ponieważ ich dusza nie zdołała uwolnić się od ludzkich niedoli. Przychodzę jednak jako cierpliwy i kochający Mistrz, aby wspierać was moim nauczaniem, tak aby nowicjusze mogli posuwać się naprzód na swojej wędrówce.

Próby życia są częścią mojego nauczania; kształtują i hartują wasze dusze, abyście mogli wytrzymać nowe próby, które nadejdą. Ból był środkiem, dzięki któremu dotarliście do Mnie.

To samo miało miejsce w Drugim Czasie. To właśnie niewidomi, trędowaci, sparaliżowani, opętani, głusi – ci, którzy mieli ropiejące rany nie tylko na ciele, ale także w „sercu” – dawali o Mnie świadectwo.

5. Dzieła miłości i miłosierdzia, które uczyniłem wśród was i które nazwaliście cudami, rozpalili wiarę w tych sercach, a dzięki nim wielu innych przyszło do Mnie. Była to moja wola, by dokonywać tych dzieł, aby poruszyć najgłębsze struny serca i duszy, aby człowiek mógł bezpośrednio doświadczyć mocy Jezusa – tego nadprzyrodzonego Człowieka, który dokonywał dzieł niemożliwych do zrealizowania przez innych ludzi – dzieł, które przewyższały naukę i wszystko, co uczynili posłańcy Pana w minionych czasach. Nie był to jeszcze koniec czasów, dlatego Ojciec, będąc Duchem, zstąpił do ludzi ukryty w ciele Jezusa, aby wszystkie Jego dzieła były widoczne, a Jego słowa słyszalne.

6. Dlatego przy wielu okazjach najpierw uzdrawiałem chorych fizycznie, aby dostarczyć dowodu dla oczu najbardziej niewierzących i zmaterializowanych. Gdybym bowiem dokonał tych cudów wyłącznie na duszy, lud nie widziałby ich ani w nie nie uwierzył.

7. Casy się zmieniły. Gdybyście nie byli tymi samymi ludźmi, powtórzyłbym te cuda wśród was, aby dać o Mnie świadectwo. Ale wy byliście moimi świadkami w tamtych czasach. Nie tylko byliście świadkami mojego miłosierdzia, ale także je otrzymaliście. Ilu z was poczuło pieczęć Jezusa, delikatny dotyk Jego dłoni na waszej głowie. Ilu z was usłyszało brzmienie tego słowa, które swoją uzdrawiającą mocą i miłością napełniło wasze ciała i dusze.

8. Dzisiaj zwracam się bezpośrednio do waszych dusz, gdyż u jednych zastałem je ślepe, u innych pozbawione wrażliwości, u jeszcze innych głuche na boski głos, a u niektórych zarażone grzechem i występkiem. Dlatego was wezwałem, abyście przyszli do Mnie z własnej woli i w pokoju. Ale mieliście zatwardziałe serca. Dopiero gdy ból stał się bardzo dotkliwy, wyruszyliście do Mnie.

Wcześniej, pragnąc spokoju duszy, zdrowia lub pocieszenia, pukaliście do jednych drzwi po drugich. Jednak gdy nigdzie nie znaleźliście tych dobrodziejstw, pokornie pochyliście głowy, aby znaleźć się w Mojej obecności. Wszyscy tak do Mnie przyszliście. Nie ma ani jednego serca, ani jednej duszy, która przysłaby do Mnie i nie potrzebowała Mego miłosierdzia, dlatego powtarzam wam, że to właśnie przez ból znaleźliście tę drogę.

9. Niektórzy w swojej niewierze domagali się ode Mnie cudu, aby uwierzyć. Wtedy poddałem ich próbie, nie spełniając ich prośby o cud, którego żądali. Bo ten, kto we Mnie wierzy i Mnie kocha, nigdy nie stawia Ojcu warunków. Inni, pomimo braku wiary, nadal słuchali moich nauk, aż ich serca uległy, dzięki czemu cud się w nich dokonał. Gdy z wiarą w swojego Pana otworzyli oczy, z nieskończoną radością uświadomili sobie, że odzyskali zdrowie i pokój. A jeszcze inni, którzy również wytrwale słuchali mojego Słowa, zapomnieli o swoim fizycznym bólu i wzniesli swoją duszę, aż sami pobłogosławili swoje cierpienia, ponieważ należeli do tych, którzy zbliżyli się do Mnie.

10. Bądźcie błogosławieni, ponieważ zrozumieliście, że w ten sposób wystawiłem na próbę waszą wiarę i miłość oraz że dzięki waszemu pragnieniu zbawienia osiągnęliście Moje miłosierdzie i Moje dary.

11. Byłem Mistrzem, byłem Ojcem, Lekarzem i Sędzią. Jestem najwyższą Miłością. Szukajcie Mnie zawsze jako Ojca i jako Mistrza. Nie chorujcie,

abyście nie szukali Mnie jako Lekarza, i nie prowokujcie Mojej sprawiedliwości, abym nie był wśród was jako Sędzia.

12. Praktykowanie moralności, cnoty i uduchowienia uwolni was od chorób ciała i wyrzutów sumienia.

13. Powtarzam wam jeszcze raz, że nie przyszedłem dziś do ludzkości, aby powtórzyć moje cuda Drugiego Czasu. Przyszedłem bowiem w pragnieniu waszej duszy, nie zapominając jednak o waszym ciele, gdyż ono również jest moim stworzeniem. Zbliżyłem się, aby napełnić wasze serca pokojem i wywołać uśmiech na waszych twarzach pośród zmiennych losów i bólów tych czasów.

14. Rozpaliłem wasze serca światłem ideału, który jest rzeczywistością, gdyż tym ideałem jestem Ja, cel drogi, na której zawsze macie Moją obecność i Moje wsparcie. Na tej drodze będę dla was budzicielem, przyjacielem, lekarzem i strażnikiem, który czuwa nad waszym snem.

15. Wasza dusza odkrywa teraz swój świat, choć wciąż przebywa na ziemi. Poznaje teraz swoje sanktuarium, odnalazła drogę i stamtąd dostrzega na horyzoncie swoją prawdziwą ojczyznę.

W swoich sercach pytacie Mnie, którzy do Niego dotrą, a Ja odpowiadam wam: wszyscy. Jednak w przyszłości nie będzie to ból, który was poprowadzi, ani próby, które was zmuszają. Będzie to wasza miłość, światło, które prowadzi was do Mnie. Próby na tej drodze służą jedynie temu, by wyrwać was z materializmu.

16. Gdy miną burze i huragany, w waszych sercach zapanuje spokój i pokój. Wtedy osiągniecie zjednoczenie, a Ojciec powie wam: „Teraz jesteście przygotowani. Pomyślcie teraz o innych, teraz macie prawo pouczać swoich bliźnich, bo teraz możecie dawać dobry przykład”.

17. „Nowe Jeruzalem” otworzy swoje bramy. W nim pozostaną strażnicy, a stamtąd wyruszą posłańcy do narodów, aby nieść błogosławieństwo i świadectwo.

18. Wasze słowo strąci bożki z ich piedestałów, a światło, które od was emanuje, rozproszy ciemność.

19. Chociaż wydaje się wam to zbyt wielką odpowiedzialnością, mówię wam, że możecie wypełnić to zadanie. Wasza dusza bowiem już dawno temu rozpoczęła swoją drogę rozwoju.

20. W Pierwszym Czasie Izrael strzegł Arki Przymierza wyłącznie dla siebie. Ale kiedy Jezus nauczał na ziemi, przekroczył granice Judei i wysłał swoich apostołów do innych narodów, aby szerzyli ziarno miłości.

21. Dzisiaj przychodzę jako Duch Święty, a moja Powszechna Nauka obejmuje wszystkich, nie rozróżniając ras, uczonych i niewykształconych,

bogatyh ani biednych. W niej zjednoczą się wszyscy mieszkańcy wszechświata, zamieszkujący nieskończoną liczbę światów.

22. Z tego „ludu” wyrośnie świątynia duchowa, w której będę mieszkał na wieki – świątynia wewnętrzna, w której wznosi się ołtarz miłości ku mojej Boskości – sanktuarium, które zostanie zbudowane nie z kamieni, lecz z modlitw, uczynków miłosierdzia i prawdziwych świadectw. W tej świątyni znajdzie się mój wizerunek – nie ten, który stworzyła ręka człowieka, lecz ten, który stworzyłem „na swój obraz i podobieństwo”: istota ludzka, obdarzona duszą i oświecona światłem Ducha.

23. Macie w sobie odbicie Boskości, Ja naprawdę jestem w was. Inteligencja, wola, zdolności, zmysły i cnoty, które posiadacie, świadczą o wyższej naturze istoty, do której należysz, i są żywym świadectwem Ojca, z którego pochodzicie.

24. Czasami poprzez nieposłuszeństwo i grzech plamicie i hańbicie obraz, który nosicie we swojej istocie na Moje podobieństwo. Wtedy nie jesteście do Mnie podobni; nie wystarczy bowiem posiadać ludzkie ciało i duszę, aby być obrazem Stwórcy. Prawdziwe podobieństwo do Mnie polega na waszym świetle i waszej miłości do wszystkich waszych bliźnich.

25. „Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się” – mówię waszej duszy w tym Trzecim Czasie, tak jak powiedziałem ojcom rodzaju ludzkiego, gdy zleciłem im zaludnienie ziemi istotami ludzkimi. Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się, umiłowany ludu, ale wzrastajcie w uduchowieniu i rozmnażajcie się w cnotach.

26. Bądźcie światłem pośród tak wielkiej ciemności, jaka panuje w tych czasach. Bądźcie modlitwą i manną, bądźcie balsamem i pieczęcią, a wtedy będziecie żyć w harmonii z ludźmi, którzy Mnie kochają, z duszami, które Mnie czczą.

27. Na ziemi macie schronienie, które jest waszym domem – tę instytucję, która jest odbiciem wszechświata, abyście w jej łonie czerpali siły do walki o życie.

28. Dbajcie o to, by wasz dom miał w sobie coś z sanktuarium, by był małym królestwem, oazą na jałowej i wrogiej pustyni waszego życia. Czuwajcie nad cnotą waszego domu, ale nie popadajcie w egoizm z powodu nadmiaru ambitnych dążeń, gdyż wtedy z powodu braku gościnności, miłości i miłosierdzia nie będzie on już przypominał wszechświata. Niech wasz dach będzie gościnny, a wasz stół braterski.

29. Tylko drogą miłości dotrzecie do Mnie i poznacie Mnie. Dlatego pouczyłem was, jak należy żyć zgodnie z tą nauką. Ona bowiem inspiruje was do prawdziwej miłości.

30. Moje Słowo będzie waszym przewodnikiem w tym Trzecim Czasie i przetrze wam drogę przez przeszkody, „otchłanie” i „ciemności”, ponieważ zawiera ono moje wskazówki.

31. Pamiętajcie, że tylko Ja jestem waszym zbawieniem. W minionych czasach, w teraźniejszości i w przyszłości moje Prawo było, jest i będzie drogą oraz przewodnikiem waszych dusz.

32. Błogosławieni są ci, którzy opierają się na moim Prawie, gdyż na rozdrożach nigdy nie zbłądzą. Dotrą do Ziemi Obiecanej i zaśpiewają pieśń triumfu.

33. Umiłowany ludu: każdy krok naprzód, jaki czynicie na tej drodze, błogosławię i napełniam przez to wasze dusze pokojem i ufnością, abyście nie zatrzymywali się ani nie zasypiali, jak to czyniliście w minionych czasach.

34. Nie zadowalajcie się i nie bądźcie zadowoleni ze swoich wcześniejszych dzieł. Bądźcie świadomi, że cel jest jeszcze odległy, a aby go osiągnąć, musicie jeszcze długo „wędrować”, zdobywać nowe zasługi i wysilać się, aby osiągnąć swoje wzniesienie.

35. Doskonalenia duszy nie da się mierzyć okresami czasu na Ziemi, czy to stuleciami, czy epokami. Doskonalenie i rozwój duszy mają za pole działania wieczność. Jednak właśnie dlatego, że macie przed sobą wieczność, nie wolno wam lekceważyć dni ani minut waszego ziemskiego życia, sądząc, że jeśli pozostawicie je niewykorzystane, będziecie mieli jeszcze wiele okazji, by je nadrobić.

Nie uświadomiliście sobie, co przeżywa wasza dusza, gdy opuściła choćby jeden krok na swojej drodze rozwoju lub gdy na „chwilę” pozostała w tyle. Konieczne jest, abyście dostrzegli wartość każdej chwili waszego istnienia, abyście żyli w pełni świadomości i wykorzystywali ją dla dobra waszego fizycznego i duchowego rozwoju.

36. Wiem, że nie wszyscy możecie podążać tą drogą tym samym tempem. Dlatego mówię tym, którzy potrafili już kroczyć pewnym i zdecydowanym krokiem: nie zapominajcie o tych, którzy idą za wami. Zrozumcie, że niektórzy przybywają zmęczeni, inni zatrzymali się, a jeszcze inni na krótko tracą wiarę.

37. Zlecam wam, abyście troszczyli się o tych, którzy potykają się i upadają na tej drodze, abyście mieli okazję okazać swoje braterstwo i udowodnić to, czego nauczyliście się z moich nauk.

38. Jeśli ktoś miałby zamiar zatrzymać dla siebie swoje spostrzeżenia, swoją wiarę i swoje dary, obawiając się, że inni wykorzystają to, co on wypracował, i będą się tym cieszyć, to przyjdzie do Mnie samotny i z pustymi rękami. Przedstawi Mi swoje ziarno, ale nie swoje żniwo,

ponieważ nigdy nie siał, zadowolając się otrzymywaniem nasion i wykorzystywaniem ich dla siebie.

39. Kto zapomina o sobie, aby dać swoim bliźnim to, co nosi w swojej duszy, i dla kogo największą radością jest pomaganie bliźnim w wzniesieniu się na szczyt góry, gdzie znajduje się duchowy cel, ten przybędzie w otoczeniu wielkich rzeszy, błogosławiony przez swoich duchowych braci i siostry, z duszą pełną światła w spełnieniu swojej misji.

40. Przyjdźcie do Mnie, uczniowie, adepci i spóźnialscy. Uczniami nazywam tych spośród was, którzy studiowali Moje nauki od chwili, gdy objawiłem wam, że nadeszła Trzecia Era, w której dusza człowieka musi wznieść się i osiągnąć wielką wysokość, aby być w harmonii z Ojcem.

A wam, którzy czujecie się uczniami, mówię w prawdzie, że nie jest to pierwsza lekcja, jaką od Mnie otrzymujecie. Dawno temu, w innych epokach, przemawiałem do was i od tamtego czasu znacie Prawo, a także od tamtego czasu oczekiwałem od was jego wypełnienia. Wam, których nazwałem spóźnialskimi, mówię, że nie powinniście być zaskoczeni, że objawiam się wśród was, gdyż zapowiedziano wcześniej, że powrócę do ludzi.

41. Słuchajcie Mnie wszyscy i przygotujcie swoje dusze, bo dam wam pokarm duchowy, chleb bez zakwasu, jak powiedziałem wam w Drugim Czasie. Tylko ode Mnie możecie otrzymać ten chleb, który jest esencją i miłością mojego Ducha dla każdego stworzenia. Od dzisiaj żywić się nim, aby żadnemu z moich dzieci nie zabrakło tego pokarmu. Nie umierajcie z głodu, bo Ja, Ojciec, mówię wam teraz, że nigdy nie mieliście Mnie tak blisko siebie jak teraz.

42. Obiecałem wam, że będę was chronił i zapewnię wam bezpieczeństwo, ponieważ jesteście moimi dziećmi. Nie wątpcie już dłużej, nie czujcie się głodni ani opuszczeni przez tę miłość i odczuwajcie moją obecność na każdym etapie, na którym się znajdujecie.

43. Pragnę, abyście poznali smak owocu, który wam oferuję, abyście nie dali się zwieść. Zbliża się bowiem koniec mojego objawienia, a po tym czasie na wybrany lud czekają niebezpieczeństwa i pułapki. Ci, którzy nie poddadzą otrzymywanych nauk dokładnej analizie, mogą ulec pokusie. Tylko uczniowie, którzy pozostaną czujni i modlący się, będą wolni od błędów, przyniosą czyste ziarno i będą umieli przekazać je swoim bliźnim.

44. Wyznaczyłem okresy moich objawień w trzech epokach: od pierwszego człowieka aż do narodzin Jezusa trwał czas obejmujący pierwszą epokę ludzkości. Był to długi okres pełen prób, zmagani i doświadczeń dla waszej duszy, która znajdowała się w fazie pełnego rozwoju. Jezus wyznaczył początek drugiej epoki, a człowiek przyswajał

sobie lekcję, jaką dał mu swoim przykładem, i był poruszony, gdy poczuł bliskość „Słowa”, Pośłańca Ojca.

Jego pobyt na tym świecie był krótki; po niedługim czasie powrócił do Ojca, skąd przyszedł, po tym jak wyszkolił i przygotował wybranych, aby Jego Słowo zostało zaniezione aż po krańce ziemi. Od tego czasu aż do roku 1866, w którym pojawiły się znaki zwiastujące początek nowej epoki, działo się to, co kryła w sobie druga epoka.

Po tym momencie otworzył się dla ludzkości nowy cykl, trzeci, a mój Duch w pełnej mocy pouczał was, jak przechodzić z jednego okresu do drugiego i przyjmować ziarno, światło oraz łaskę, które odpowiadają temu czasowi, abyście rozpoznali, jaki stopień rozwoju osiągnęliście, i krok po kroku zbliżali się do uduchowienia.

45. Okres, w którym przekazuję wam moje nauki za pośrednictwem człowieka, jest ustalony i, jak każde Moje polecenie, musi się spełnić. Wtedy wasza wiara, intuicja i zaufanie do Mnie powiedzą wam, że jestem blisko was, i poczujecie Mnie głęboko w waszych duszach, jak kieruję waszymi krokami, zawsze wskazując szczyt góry i wspierając moje dzieci, aby osiągnęły doskonałość, która jest celem oczekującym na dusze.

46. Błogosławione kobiety: Wy również należysz do grona moich apostołów. Nie ma różnicy między duchem mężczyzny a waszym, choć fizycznie się różnicie, a także wasze wzajemne zadania są odmienne.

47. Przyjmijcie Jezusa za mistrza waszego ducha i podążajcie za Nim ścieżką, którą wytyczyła Jego miłość. Uczynicie Jego słowo swoim własnym i obejmiecie Jego krzyż.

48. Przemawiam do *waszego* ducha tymi samymi słowami, jakimi przemawiam do mężczyzn, ponieważ jesteście duchowo równi. Niemniej jednak – jeśli wasze kobiece serca szukają wzoru, do którego mogłyby dążyć; jeśli potrzebujecie doskonałych przykładów jako oparcia, aby doskonalić się w życiu, pamiętajcie o Marii, obserwujcie ją przez całe jej życie na ziemi.

49. Wolą Ojca było, aby skromne życie Marii zostało spisane przez moich uczniów, którzy znali ją przez cały okres jej działalności i rozmawiali z nią.

50. To życie – skromne dla tego, kto je zna – było promienne od narodzin aż do końca na tym świecie. Wiele stron pełnych miłości i pouczeń napisała Maria dzięki pokorze swojego ducha, swojej nieskończonej wrażliwości, czystości serca i miłości do ludzkości, co wyrażała bardziej milczeniem niż słowami, wiedząc bowiem, że Tym, który miał przemawiać do ludzi, był Chrystus.

51. Duch Marii był samą matczyną miłością, która wyszła od Ojca, aby dać ludzkości doskonały przykład pokory, posłuszeństwa i łagodności. Jej

droga przez świat była śladem światła. Jej życie było proste, dostojne i czyste. W niej spełniły się proroctwa, które zapowiadały, że Mesjasz narodzi się z dziewicy.

52. Tylko ona mogła nosić w swoim łonie Ziarno Boże, tylko ona była godna, by po wypełnieniu swojego zadania wobec Jezusa pozostać jako Duchowa Matka ludzkości.

53. Dlatego Maria jest dla was, kobiety, doskonałym wzorem. Zwracajcie się więc do niej i bierzcie ją za wzór w jej milczeniu, w jej uczynkach pokory, w nieskończonym samozaparcu z miłości do potrzebujących, w jej cichym bólu, w jej współczuciu, które wszystko przebacza, oraz w jej miłości, która jest wstawiennictwem, pocieszeniem i słodkim wsparciem.

54. Dziewice, żony, matki, sieroty lub wdowy, samotne kobiety, które macie serca przepełnione bólem – nazywajcie Marię swoją kochającą i troskliwą Matką, wzywajcie ją w myślach, przyjmujcie ją w duchu i odczuwajcie ją w sercu.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 226

1. Mistrz błogosławi was, ludu. Przygotowuję was, abyście czerpali pokrzepienie z mojej obecności i otrzymywali siłę, by stawić czoła duchowym, moralnym i materialnym próbom, które wciąż was spotykają.

2. Często mówiłem wam o próbach, które dotkną świat w tym czasie. Gdy otworzycie oczy, zobaczycie, że już nadeszły. Jutro nadejdą jeszcze większe. Wy, którzy posiadacie na nie antidotum, otrzymacie okazję, by zyskać szacunek. Jeśli będziecie postępować zgodnie z moimi wskazówkami, będziecie mogli rozkazywać siłom natury, które wówczas się zatrzymają i nie wyrządzą krzywdy waszym bliskim, a one będą wam posłuszne jak posłuszni słudzy. Wasza moc nie ograniczy się tylko do niewielkiej grupy ludzi, ale całe regiony i narody otrzymają ulgę w swoim utrapieniu dzięki modlitwie „ludu Izraela”. Ale biada wam, jeśli nie będziecie „czuwali” i modlili się, bo wtedy wasze niedopełnienie misji będzie ciążyć na waszych duszach, a wy poczujecie się zbyt słabi, by stawić czoła przeciwnościom.

3. W tym czasie refleksji i wypełniania powierzonego zadania musicie przygotować się do zakończenia misji, którą rozpoczęliście w minionych czasach. Naprawcie błędy, z miłością przywróćcie swojej duszy jej czystość. Wasze wątpliwości są wielkie, ponieważ jako Moi wysłannicy nie przekazaliście wszystkiego, co wam powierzyłem dla dobra ludzkości.

4. Niech będzie błogosławiony ten, kto ma wiarę, ale Ja błogosławię również tego, kto przychodzi do Mnie i prosi Mnie o ten cenny dar. „Wiara cię zbawi” – zawsze wam to powtarzałem. W ciężkich kryzysach, w wielkich próbach każdy, kto się modli i ufa, zostanie zbawiony. Dlaczego czasami popadacie w otchłań rozpacz i beznadziejności, mimo że wiecie, iż was kocham i że cieszyacie się moją pełną ochroną? Jeśli nie macie żywej wiary, szukajcie jej w sobie, a gdy ją znajdziecie, noście ją przy sobie jak światło, aby oświeślała wam drogę. Wtedy staniecie się silni, cierpliwi i pogodzicie się ze swoim losem.

5. Nauczyłem was modlić się, a w tej modlitwie łączyło nas duchowe porozumienie. Wzywaliście Mnie w swoich cierpieniach i w chwilach spokoju. Nawet gdy grzeszyliście, szukaliście Mojej obecności, by wraz ze Mną płakać nad swoimi przewinieniami i w ten sposób uspokoić swoją duszę. Moja miłość i cierpliwość są bezgraniczne i nieustannie objawiają się wśród was.

6. Zbliży się wyznaczony termin mojego odejścia. Wtedy moje Słowo dobiegnie końca, ale w Duchu pozostanę w sercach moich uczniów. Do tego czasu musicie nauczyć się szukać Mnie w wewnętrznej świątyni waszej istoty. Jej chwała będzie oparta na wierze, miłości i wzniesieniu

waszej duszy. Nikt nie będzie w stanie zburzyć tej świątyni, jeśli zbudujecie ją z niezachwianą wiarą. Trwajcie wytrwale w mojej nauce, abyście mogli rozpoznać zadanie, które powierzyłem waszej duszy na wszystkie czasy.

7. Szukajcie Mnie w Nieskończoności wrażliwością waszej duszy, ale nie pragnijcie Mnie ujrzeć. Wasze oczy nie są w stanie ujrzeć Mojego Ducha. Jan, mój uczeń Drugiego Czasu, w swojej wielkiej wizji nie ujrzał Mojego Ducha w całej Jego chwale. Jego duchowym oczom ukazałem jedynie symbole, które zawierały wielką tajemnicę, której on, mimo całej swojej wzniosłości, nie był w stanie zinterpretować. Podziękował Mi za to, co mu obdarzyłem, i spisał dla przyszłych pokoleń to, co widział i słyszał w tej wielkiej wizji.

8. Prorocy tego czasu: wkraczajcie z czią w Nieskończoność, a Ja, dla waszego przygotowania, obdarzę was pięknymi wizjami, które dodadzą otuchy ludowi i zapowiedzą mu nadchodzące wydarzenia. Nawet dzieci będą świadczyć o tym, co widziały; obdarzę je wielkimi wizjami. Światło mojej mądrości będzie na was spływać.

9. Słowo, które Mistrz przekazuje w tym czasie, ma tę zaletę, że objawia nauki nieznane ludziom poprzez przygotowaną osobę, która z prawdziwym zrozumieniem wypełnia swoje zadanie jako głosiciel. Łaska ta uczy was jednocześnie, poprzez moje objawienia, zrozumienia rozwoju, jaki dusza osiągnęła w Trzecim Czasie.

10. Moje światło pozwoliło wam jasno rozpoznać tę prawdę; przenika ona całą waszą istotę. Dla zmęczonej duszy jest ona krystalicznie czystą wodą, która gasi jej pragnienie. Dla serca jest ona otuchą w walce z nędzą i pokusami, którym musicie opierać się dzień po dniu. Ta świadomość jest siłą, która was dodaje otuchy, jest łaską, która odnawia moich uczniów.

11. Aby lepiej poznać duszę i otaczające was życie, musieliście rozwijać się w trakcie różnych ziemskich wcieleń. Wkroczyliście w epokę Światła, która pozwala wam rozpoznać nauki mojej doktryny w ich prawdziwym znaczeniu, a nie już w sposób, w jaki je sobie wyobrażaliście. A to pozwala wam rozpoznać drogę, która prowadzi do życia wiecznego. Ileż objawień pozna człowiek dzięki temu Światłu i ileż przeszłych błędów będzie musiał ubolewać, gdy je odkryje! Bo teraz nadeszła godzina przebudzenia, nadeszła era wolności ducha i myśli.

12. Wszystkie zbędne zwyczaje, które człowiek ciągnął za sobą niczym kajdany, odpadną od niego, gdy dzięki nowemu przygotowaniu uwolni się od materializmu.

13. Będziecie musieli podnieść swój głos, aby świat go usłyszał. Macie być rzecznikami tej Radosnej Nowiny, jako prawdziwi świadkowie, którzy

potrafią wyjaśnić to, co usłyszały wasze uszy i co poją wasze umysły, potwierdzając to jednocześnie waszymi uczynkami miłości i miłosierdzia.

14. Jeśli dotychczas w waszych czynach brakowało doskonałości, to dlatego, że nie chcieliście się przemienić dzięki mojej nauce. Brakowało wam woli, samozaparcia i wysiłku. Ale wasza dusza pragnie wznieść się w dążeniu do zbliżenia się do Mnie i wypełnienia swojego zadania.

15. Gdy ludzie nauki trąbią o wspaniałości swojej erudycji, to dlatego, że są o niej przekonani. Aby móc mówić o Moim dziele, wy również musicie się w nie zagłębić, aż będziecie przekonani o jego prawdzie.

16. Zrozumcie: o tym, czego nie znacie, nie możecie ani mówić, ani potwierdzać, z obawy przed popadnięciem w kłamstwo lub błąd. Jeśli natomiast jesteście przygotowani, a w was jest wiedza i głęboka wiara, będziecie posiadać światło prawdy.

17. Pamiętajcie, że moje nauczanie nie ogranicza się do waszych wyobrażeń i waszej zdolności pojmowania. Moja boska mądrość nie ma granic. Nikt nie może twierdzić, że znał lub zrozumiał którekolwiek z moich objawień, zanim je mu objawiłem.

18. Podczas gdy naukowcy próbują wszystko wyjaśnić swoją wiedzą materialną, Ja objawiam pokornym życie duchowe, prawdziwe życie, w którym tkwi przyczyna, podstawa i wyjaśnienie wszystkiego, co istnieje.

19. Z wiedzy, którą przekazujecie, zrodzi się wyobrażenie, jakie ludzie będą mieli o moim dziele. Wielu, z powodu braku zrozumienia, będzie oceniać moją naukę na podstawie waszej niepozorności, tak jak w „Drugim Czasie” oceniano Jezusa, Chrystusa, na podstawie jego skromnego wyglądu i prostego stroju, a także dlatego, że ci Dwunastu, którzy za nim podążali, byli ubrani skromnie. Lecz mówię wam w prawdzie, że nie byli oni odziani w łąchmany, a jedynie wzgardzili ziemskimi próżnościami, ponieważ dzięki moim naukom zrozumieli, na czym polegają prawdziwe wartości duszy.

20. Mówię wam, uczniowie: gdy ludzie zabiorą się za studiowanie mojego dzieła i będą was szukać oraz zadawać pytania, nie ulegajcie pokusie, by z powodu wiedzy, którą ode Mnie otrzymaliście, uważać się za lepszych. Im skromniej się zachowacie, tym bardziej szlachetnymi i godnymi zaufania będą was uważać.

21. W ten sposób światło, które rozprasza fanatyzm i wyzwała duszę, będzie stopniowo przenikać od człowieka do człowieka. A ci, którzy nazywali się chrześcijanami, nie będąc nimi, dzięki temu światłu poznają i zinterpretują prawdziwe nauki Chrystusa. Da im bowiem to podnoszącą na duchu wizję życia duchowego, o którym Jezus mówił w swoich naukach.

22. Uczniowie, słuchajcie Mnie, gdyż Ten, który nauczał was pokory i w swojej miłości nazywał was braćmi, jest tym samym, który przemawia do was dzisiaj, w tym czasie.

23. Moja tajemna skarbnica otwiera się przed uczniami, aby przemienić ich w mistrzów. Słuchajcie Mnie i studiujcie Moje Słowo, abym mógł was wysłać do prowincji i narodów, abyście szerzyli Moje nauki.

24. W tym czasie przemawiam do was z mojego „tronu”, a mój głos rozbrzmiewa na waszym świecie poprzez człowieka obdarzonego przeze Mnie łaską.

25. Tak jak w Pierwszym Czasie zapowiadano nadejście Mesjasza, tak i Ja zapowiedziałem wam moje powtórne przyjście. I oto jestem!

26. W roku 1866 objawił się Duch Eliasza, proroka i poprzednika, aby przygotować drogi Pana, zapalić światło w sercach „Pierwszych”, zwiastować im moje rychłe przyjście oraz przygotować głosicieli – mężczyzn i kobiety bez wykształcenia, poprzez których objawiłby się mój Duch Święty.

27. Poprzez tych rzeczników objawiłem się, aby moje Słowo było słyszane również przez wyznaczonych sług Bożych na ziemi, aby wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób naruszają moje prawa, zrezygnowali z dalszego ich profanowania i aby nauczali ludzi prawdziwej drogi, która prowadzi do Mnie.

28. Ponownie uczeni w Piśmie i faryzeusze powstaną, by Mnie osądzać i wystawiać na próbę teraz w was. Lecz powiadam wam: bądźcie pokorni z tą pokorą, której was uczę, aby rozpoznali was jako moich uczniów.

29. Naród izraelski nie jest jeszcze zjednoczony. Bo podczas gdy jedni są „w Duchu”, inni wciąż mają ziemskie ciała. Podczas gdy jedni są zbawieni, inni stoją na skraju przepaści. Wśród nich są tacy, którzy sądzą, że kochają Ojca, a w rzeczywistości czczą Złotego Cielca. Zbliża się jednak czas, w którym ten naród zostanie zjednoczony i przygotowany.

30. Wy, którzy Mnie słyszycie i jesteście częścią tego ludu, należysz do tych, którzy podążyli za echem Mojego wezwania, które jest jak dźwięk melodyjnego dzwonu. Nagrodę za wasze posłuszeństwo i dobrą wolę otrzymacie, gdy usłyszycie „Słowo Boże” – to samo, które przemawiało w Jezusie, rabinie z Galilei.

31. Uczę was, abyście nie potępiali przekonań religijnych i praktyk kultowych waszych bliźnich w ich różnych wspólnotach wyznaniowych. Moja nauka, która jest wszechogarniająca, uczy was szacunku dla każdej wiary. Wiecie, że jestem we wszystkich, zarówno w tym, kto jest czysty, jak i w tym, kto jest splamiony grzechem.

32. Kocham wszystkich i nikogo nie karzę. To moja sprawiedliwość koryguje i doskonali dusze.

33. Duch Boży jest pełen miłości, nie ma w Nim gniewu. Uwierzcie: gdyby Ojciec w obliczu waszych zniewag i przewinień choćby przez chwilę poczuł gniew, ta chwila wystarczyłaby, by was unicestwić.

34. Dlatego przyszedłem „na białej chmurze”, abyście usłyszeli moje Słowo, aby usunąć waszą niegodziwość, otworzyć wasze duchowe oczy na prawdę i ukazać się wam na pustyni waszego życia jako palma, w której cieniu odpoczywaliście.

35. Nie dałem wam materialnych bogactw, gdyż gdybyście otrzymali wszystko, odwrócilibyście się ode Mnie. Co byście zrobili, gdybyście stali się bogaci? Ale zaprawdę, powiadam wam: to, co wam obecnie daję, jest czymś więcej niż klejnotem – jest skarbem.

36. Dokąd udają się dusze po śmierci cielesnej? Wasze serce tego nie wie, nie zna tych światów. Musicie jednak wspinać się wąską ścieżką waszego rozwoju duchowego, aby wasza dusza nie wkroczyła do doliny ciemności.

37. Powstańcie, aby żyć nowym życiem, życiem w pokoju. Chcę, abyście teraz „czuwali” i modlili się, gdyż ludzkości grozi zagłada.

38. Niektórzy nie wierzą w Moją obecność, ponieważ przeciwstawiają temu ubóstwo i skromność tych miejsc zgromadzeń oraz niepozorność posłańców, poprzez których się objawiam. Gdyby jednak tacy wątpiący studiowali życie Chrystusa, rozpoznali by, że On nigdy nie szukał przepychu, hołdów ani bogactw.

39. Miejsca te mogą być tak ubogie i skromne jak stajenka i słoma, na której kiedyś się narodziłem.

40. Uczniowie, zasiadaliście przy moim Niebiańskim Stole i przy nim spożywaliście chleb i wino mojej miłości.

41. Z mojego „tronu” wysyłam swój promień, aby rozradować was koncertem mojego Słowa.

42. Czekałem na wasze przybycie, tak jak w minionych czasach.

43. Usiądźcie przy moim stole i otoczcie Mnie. Jeśli jesteście głodni i spragnieni – oto potrawy: częstujcie się i jedzcie. Jeśli czujecie się smutni lub chorzy – oto moja obecność, która ma wam dać zdrowie i pocieszenie.

44. Zawsze pielęgnujcie nadzieję, że będziecie mieszkać ze Mną na wieki. Skoro spełniłem Moje obietnice dotyczące świata, spełnię również Moje obietnice dotyczące życia duchowego.

45. Gromadźcie zasługi na ziemi, a nigdy nie zbłądźcie z drogi, która prowadzi do Mnie.

46. W tym czasie przemierzacie nową pustynię, na której nie zginęliście z głodu, ponieważ dokonał się na niej cud mojego Słowa, które nakarmiło wasze dusze, tak jak karmiliście się manną na pustyni, a później jedliście chleb i ryby z cudu Jezusa – również na pustyni.

47. Dzisiaj nie przemierzacie gorącej, piaszczystej pustyni, ani nie oferuję wam chleba ziemskiego. Teraz wspinacie się na szczyt góry, a chleb życia wiecznego was karmi. Wasza dusza doskonale rozumie symboliczne znaczenie, w jakim do was przemawiam, ponieważ wasz rozwój duchowy pozwala wam wnikać w sedno mojego nauczania.

48. Teraz, pod ciężarem waszego krzyża, krok po kroku wspinacie się na górę. Gdy się zmęczycie, wołajcie Mnie, a natychmiast Mistrz, jako współnoszący krzyż, stanie wam z pomocą w dźwiganiu waszego ciężaru, abyście mogli kontynuować swoją drogę pokuty aż do końca. Wszyscy macie zadania i obowiązki, dlatego jestem z wami wszystkimi – zarówno z dzieckiem, jak i z młodzieżą oraz z dorosłymi. Jednak jeśli wytyczyłem wam los i powierzyłem krzyż, to dlatego, że wiem, iż potraficie sprostać oczekiwaniom waszego Ojca.

49. Nikt nie będzie w stanie określić stopnia rozwoju swojej duszy, ani poziomu egzystencji, na którym znajduje się jego bliźni. Tylko Ja mogę to ocenić.

50. Przyszedłem, aby zerwać kajdany, które wiążą was ze światem, aby dać wam duchową wolność, byście mogli wznieść się w pragnieniu Światła, którym jest Prawda.

51. Nikt nie chce być ostatni, wszyscy chcecie być pierwsi. Zdobywajcie więc zasługi, pracujcie. Nawadniajcie pola miłością, czyńcie je urodzajnymi i zasiewajcie na nich ziarno Mistrza. Wtedy pokolenia, które przyjdą po was, rozpoznają po waszych śladach, że nauczali was Ojciec.

52. Brońcie swoich pól mieczem światła, które wam dałem, aby pokusa nie zniszczyła waszych zasiewów.

53. Jako nagrodę za waszą pracę duchową zaoferowałem wam Królestwo Niebieskie. W nim będziecie z waszym Stwórcą, który w tej epoce przychodzi do was jako Ojciec i Mistrz, aby was pocieszać i oświecać. Oto moje nauczanie, w którym ujrzycie moją miłość, moją szczerość, moją sprawiedliwość, a także moją radę, dzięki której pragnę poprowadzić was ku mądrości.

54. Przez wszystkie czasy objawiałem się człowiekowi w prosty sposób, aby mógł Mnie zrozumieć; zawsze czyniłem to w granicach waszych zdolności rozumowych i waszych serc. Zstąpiłem do was, aby dać wam przykład pokory, gdy pochylałem się nad waszym ubogim życiem, aby podnieść was do lepszego życia.

55. Zapytałem was, jaki sposób przemawiania do was wolelibyście, a wy odpowiedzieliście Mi, że rozpoznalibyście Mnie w każdej formie, w jakiej bym to uczynił. Nie wystawiajcie Mnie na próbę. Musicie starać się uduchowić, abyście lepiej interpretowali Moje objawienia i w ten sposób w pełni świadczyci o Mojej nauce poprzez uczynki prawdziwej miłości.

56. Zawsze przynosiłem wam światło i wskazywałem drogę prowadzącą w górę. Dzisiaj przygotowuję was, abyście poprzez modlitwę pogrążyli się w większym zachwycie i mogli z bliska kontemplować życie duchowe z oraz ujrzeć waszego Ojca w całej Jego chwale nad Jego stworzeniami.

57. Mój Duch wzywa obecnie każdą duszę, każdy umysł i każde serce, by czerpały pokarm ode Mnie, ponieważ jesteście głodni. Nie umieliście czerpać pokarmu z mojego Słowa, nie skorzystaliście z nauk, które dałem wam w minionych czasach. Księga Życia, w której znajduje się Prawo i Przykazania, jest przechowywana, zapomniana przez obecny świat.

58. Przyszedłem w Duchu, a Moja obecność was poruszyła. Moje Światło dotarło do was, a wasze sumienie przypomniało wam o wszystkich waszych uczynkach.

59. Zapraszam was do wkroczenia w nowe życie i osiągnięcia większego duchowego wzniesienia. Pozwoliłem na wasz rozwój duchowy na przestrzeni wieków, abyście dzisiaj zrozumieli Moje objawienia i, po wysłuchaniu Mnie, przyjęli swoją duszą wszelką odpowiedzialność, jaka wam przysługuje, oraz podjęli swoją misję z miłością.

60. Jak zdołacie skłonić ludzkość do osiągnięcia duchowości w epoce tak wielkiej materializacji i duchowego zamętu? Bądźcie świadomi, że wasza praca jest trudna, że musicie być silni i cierpliwi w walce, aby móc ją wypełnić. Musicie dołożyć wszelkich starań, aby skorygować błędną interpretację, jaką nadano mojemu Prawu, a także niedoskonały sposób, w jaki oddajecie Mi cześć. Musicie jednak pamiętać, że nie możecie zmienić wyobrażeń i form kultu w jednej chwili, lecz aby to osiągnąć, musicie uzbroić się w cierpliwość i dobrą wolę oraz dawać przykład miłości poprzez swoje uczynki.

61. W Pierwszym Czasie wasze ofiary miały charakter materialny. Waszymi ofiarami były niewinne istoty: jagnięta lub ptaki, a także nasiona i plony, którymi, jak sądziliście, zyskujecie Moje zadowolenie. Byliście jeszcze bardzo niedojrzali i nie potrafiliście spojrzeć poza swój świat. Przyznawałem wam jeden okres po drugim, zawsze w oczekiwaniu na wasze przebudzenie.

62. W Drugim Czasie otrzymaliście moje Słowo poprzez Jezusa, a On nauczył was najdoskonalszej miłości, jaką dziecko może okazać swojemu

Ojcu. Otworzył przed duszą człowieka nowy świat, pozostawił wam skarb mądrości, którego wciąż jeszcze nie pojęliście.

Dzisiaj, w Trzecim Czasie, otwieram dla was Księgę Życia i ukazuję w niej nowe lekcje, które przemawiają do was z bliskiej obecności mojego Ducha, z epoki pokoju, jaka czeka na człowieka po jego oczyszczeniu i duchowym wzniesieniu.

63. Wszystkie te lekcje żyją w najgłębszych zakamarkach waszej duszy. Dzisiaj uczę was, abyście jutro stali się przewodnikami i nauczycielami nowych pokoleń i troszczyli się o ich dusze, aby nie zakorzeniły się w nich żadne bezużyteczne tradycje ani fałszywa wiedza. Noście w swojej duszy Prawo i Moje Słowo. Nauczajcie tym i wprowadźcie ludzkość, która zaczyna ożywać, na bezpieczną ścieżkę.

64. Nie posłałem ani Mojżesza, ani proroków, aby przynieśli wam to przesłanie. Sam przyszedłem, aby was przygotować i pozwolić wam zrobić decydujący krok na ścieżce duchowej.

65. Czuwajcie i módlcie się, bądźcie zawsze rozważni i postępujcie zgodnie z moimi naukami, abyście mogli rozpoznać wielkość tego objawienia Trzeciego Czasu.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 227

1. O umiłowany ludu: Ponownie słyszę waszą modlitwę, w której prosicie Mnie o pocieszenie, ponieważ przeżywacie właśnie ciężkie próby, które sprawiają, że wylewacie łzy.

2. Widzę przedwcześnie zgarbione ciała, przedwcześnie posiwiatałe skronie, postarzałe twarze dzieci i młodzieży. W sercach nie widzę radości, ani pokoju w duszach ludzi.

3. Nawet wy, którzy jesteście ludem wybranym, nie cieszycie się pełnym szczęściem, ponieważ bardziej niż inni wiecie, że żyjecie w świecie walk, pokuty i prób, że w innych, wyższych światach niż ten panuje pokój, i że aby się wznieść, trzeba zdobywać zasługi.

4. Obdarzyłem tę ludzkość, pośród jej zmagania, krótkimi chwilami wytchnienia, aby mogła nabrać nowych sił i na chwilę odpocząć na swojej drodze.

5. Na próżno człowiek poszukuje dobrobytu, pokoju, władzy i ziemskiej chwały. Przez wszystkie czasy doświadczał jedynie potknięć, rozczarowań i bólu.

6. Ach, gdyby tylko z pokorą przyjął swoje przeznaczenie i zrozumiał swoją naturę jako duszy duchowej, obdarzonej siłą i mocą. Jego walka o życie wyglądałaby inaczej, a jego zysk byłby rzeczywisty; jego dążenia byłyby szlachetne, a zwycięstwa prawdziwe.

7. Nie sądźcie jednak na podstawie tego, co wam mówię, że ta ludzkość, której jesteście częścią, znajduje się w otchłani. Prowadzę ją krok po kroku ku światłu, ku zbawieniu, ponieważ wszyscy są przeznaczeni do tego, by zasiadać po mojej prawicy, a Ja jestem ich przewodnikiem.

8. Ludzkość ta jest ziemią głodną i spragnioną wiedzy oraz uduchowienia. Zaprawdę, powiadam wam, grzech nie zwycięży, lecz dobro będzie panować, a na ziemi zapanuje pokój.

9. Dusza ludzi oczyściła się w bólu i próbach i jest teraz gotowa, by Mnie słuchać, widzieć i rozumieć.

10. Wielu z was uważa, że nie da się przestrzegać mojej nauki, a to dlatego, że zmateriłowaliście się i popadliście w błędy. Jednak ci spośród was, którzy są pokorni, którzy pozwolili, by ból ich wygładził, i którzy pochyliły głowy przede Mną, i którzy nie posiadają niczego poza pragnieniem wzniesienia się ku Mnie, uznali przestrzeganie mojego Słowa za możliwe i z radością ujrzeni pierwsze owoce swojego zasiewu.

11. Przybywacie różnymi drogami. Ale nie czynię wśród was różnicy ze względu na klasy, tytuły czy rasy. Wszyscy jesteście zjednoczeni jako uczniowie i tworzycie jedną wspólnotę. Odkrywam wśród was wielkie dusze, ukryte pod skromną i niepozorną powłoką, a jeśli nie są

rozpoznawane, to dlatego, że są pokorne i nie mają wykształcenia. Ale one Mnie kochają, dają o Mnie świadectwo i rozumieją Mnie. Chcę stworzyć moją nową grupę apostołów ze wszystkich tych, którzy uwierzyli w moje Słowo w tym czasie, i chcę udowodnić tej ludzkości, że moja nauka jest przeznaczona na wszystkie czasy, że moje pouczenie jest wieczne.

12. Nie wszyscy uznali Mnie w „Drugim Czasie”. Kiedy pojawiłem się w łonie narodu żydowskiego, który już na Mnie czekał, ponieważ dostrzegł spełnienie znaków podanych przez proroków, moja obecność wprowała w zakłopotanie wielu, którzy nie potrafili właściwie zinterpretować słów proroków i oczekiwali, że ich Mesjasz będzie potężnym władcą, który pokona swoich wrogów, upokorzy królów i ciemnych oraz obdarzy tych, którzy na Niego czekali, majątki i dobra doczesne.

13. Gdy ten lud ujrzał Jezusa – ubogiego i bez spodni, z ciałem okrytym jedynie prostą szatą; urodzonego w stajni, a później pracującego jako zwykły rzemieślnik – nie mógł uwierzyć, że jest On Połascem Ojca, Obiecany. Mistrz musiałby dokonywać widocznych cudów i dzieł, aby uwierzyli w Niego i zrozumieli Jego boskie przesłanie.

14. Zaprawdę, powiadam wam, nie zstąpiłem tu tylko po to, by przywrócić wzrok niewidomym, ani by oczyścić trędowatych, ani by wskrzeszać zmarłych. Moje dzieło było dziełem Boga pełnego mądrości i wieczności, który przyszedł w pragnieniu przebudzenia uspiomych dusz ludzkich, aby podnieść je do prawdziwego życia duchowego.

15. Te cuda były jedynie dowodem na to, że to, co uczyniłem, nie było w mocy innych, i miały one na celu wybudzenie i wezwanie dusz pogrązonych w głębokim śnie.

16. Którzy rozpoznali Mnie w tamtym czasie? Grzesznicy, którym przebaczyłem; głodni i spragnieni sprawiedliwości, pragnący prawdy, uduchowania i wieczności.

17. Którzy Mnie nie rozpoznali? Władcy, teologowie, faryzeusze, a dla wielu niewierzących moje słowo było powodem zamieszania.

18. Wielu mówiło: „To, co głosi ten człowiek, nie może się spełnić”. Ale wiecie, że dwunastu mężczyzn bezpośrednio za Mną podążało i uczyło się ode Mnie, a im powiedziałem: Przestrzegajcie moich nauk, działajcie i nauczajcie. Wkrótce odejdę, ale nie będę daleko, będziecie Mnie mieli w swoich sercach, a Ja będę nadal dawał o sobie świadectwo. To, co uczyniłem wam, czyńcie swoim bliźnim.

19. Ten lud, przygotowany przez proroków, nie był w stanie Mnie zrozumieć. Jednak moje ziarno zostało już zasiane i zostało zaniezione przez tych dwunastu uczniów do narodów i prowincji. Podczas gdy lud

wybrany ich odrzucał, prześladował i skazywał w swoich sądach, ludzie w pogańskich narodach przyjęli moje ziarno, a ono przyniosło owoce.

20. Pogański Rzym przyjął moich uczniów, a wraz z nimi ziarno mojej nauki. Ten naród, który stał się płodny dzięki cierpieniu i zmęczył się rozrywkami, z radością przyjął moje nauczanie i stał się silny duchowo. Z niego wyłonili się nowi apostołowie, którzy nieśli moją naukę innym narodom.

21. Ten naród, który nie był w stanie pójść za Mną, który uważał za niemożliwe przestrzeganie moich nauk – gdzie on teraz jest? Mówię wam, że podzielony na wiele części, znajduje się ponownie na ziemi: jedni stali się potężni dzięki ziemskiej władzy, kierując losami tego świata; inni są przy Mnie jako świadkowie mojego nowego objawienia; a pozostali, ponownie wcieleni, oczekują na Mnie.

22. Wy reprezentujecie ten lud, który podążał za Mną, składający się z chorych, grzeszników i spragnionych sprawiedliwości.

23. Dzisiaj przyszedłem nie tylko po to, by powtórzyć moje nauczanie Drugiego Czasu, ale także po to, by dać wam kolejną lekcję, abyście mogli zrobić krok naprzód. Pielęgnuję ziarno, które zasiałem w was, aby później zebrać owoce.

24. Napełnijcie się duchowością i nadal przyjmujcie moje dobrodziejstwa, abyście mogli nieść ludzkości owoce moich nauk. Poczujcie moją obecność. Przychodzę do was jako promień światła, który staje się chlebem, pocieszeniem i pieszczotą, gdy dotrze do waszych serc.

25. Nie pojawiając się jako sędzia, by ujawniać wasze przewinienia na oczach waszych braci i siostr. Moje słowo miłości służy naprawianiu i łagodzeniu serc.

26. Nie ma na ziemi nikogo, kto nauczałby mojej nauki z taką prawdziwością, z jaką Ja ją objawiłem. Są jednak – tacy, którzy ją ukrywali. Dlatego zstąpiłem na ten świat w tej formie objawienia, aby ludzkość na nowo ujrzała promienną gwiazdę, aby rozbitkowie odkryli łódź ratunkową.

27. Przyznałem pariasom dziedzictwo, uzdrowiłem chorych, a następnie uczyniłem z nich uzdrowicieli, aby pokazali światu moją moc. Bo w obliczu takich czynów nawet naukowiec będzie musiał się przebudzić i uświadomić sobie, w jakich czasach żyje.

28. Uczę was, jak panować nad swoim ciałem i uczynić z niego posłusznego współpracownika w waszej duchowej misji. Ale uczę również waszą duszę, by zrzuciła swoją powłokę cielesną, gdy zauważy, że jest ona zmęczona, aby rozwinąć skrzydła i, uwolniona od kajdan, pełna miłości

działać w „Duchowej Dolinie”, a po powrocie zanieść sercu przestanie nadziei i otuchy.

29. Dlatego mówię wam, że będziecie światłem świata, ponieważ jesteście apostołami spirytualizmu. Wykorzystajcie jednak czas, w którym przebywam wśród was, bo zbliża się rok 1950. Przestanę przemawiać do was w tej postaci, a widzę, że nie jesteście jeszcze gotowi.

30. Moje Prawo i moje Słowo tego Trzeciego Czasu wraz z jego objawieniami, prorocत्वami i darami łaski tworzą Arkę Nowego Przymierza, w której dusze ludzi stopią się i zjednoczą. Ale najpierw będzie ona musiała zostać odrzucona i zwalczona.

31. To wy będziecie tymi, którzy będą bronić Nowego Tabernakulum, nowymi żołnierzami mojej sprawy, którzy nie ulegną w walce, ponieważ moja obecność i moje Słowo uczyniły was silnymi.

32. Nie powinniście się ukrywać w dniach prób, gdyż nie byłoby sprawiedliwe, gdybyście – mimo że przyszedłem, aby dać wam mądrość i władzę – ukrywali swoje dary przed tymi, którym brakuje miłosierdzia.

33. Spójrzcie jeszcze raz na Mistrza otoczonego przez swoich uczniów. Objawiam się w mądrości, a wasze dusze niech drżą, gdyż przeżywszy próby, którym je poddałem, odczuwają pragnienie nasycenia się światłem i wzmocnienia się. To promień mojego światła, który dociera do umysłu tego, przez którego się objawiam – to natchnienie, dzięki któremu przekazuję wam moje przesłanie. W ten sposób objawiam wam życie duchowe, w ten sposób ponownie oświecam drogę, którą wytyczył Jezus w swojej nauce.

34. W miarę jak stopniowo wstuchujecie się w Moje Słowo, wasza istota staje się jaśniejsza, a pragnienie sprawiedliwości maleje. Wtedy wasze sumienie oświeca wam drogę i jesteście wystarczająco przygotowani, by złożyć Mi uczynki zgodne z Moim Prawem.

35. Gdy zbliżacie się do Mnie, szukacie nie tylko zbawienia duszy, ale także ciała, a gdy Ojciec widzi wasze wysiłki, obdarza jednego lub drugiego dobrodziejstwami, zgodnie ze swoją wolą.

36. Dusza jest tą częścią waszej istoty, której życie nie zna granic. Istniała ona już przed waszym ziemskim ciałem. Zwracam się do waszej duszy, ponieważ należy ona do innego świata. Niemniej jednak zwracam się również do ciała i otaczam je troską. Gdy bowiem w sercu panuje pokój i spokój, człowiek będzie mógł lepiej Mnie przyjąć.

37. Gdy zbyt często zajmujecie się potrzebami cielesnymi, odwracacie uwagę swojej duszy i oddalacie ją od jej obowiązków.

38. Wciąż są tacy, którzy słysząc Mnie, zadają sobie pytanie: „Czy to prawda, że Mistrz objawia się poprzez człowieka? Że Bóg, mimo iż jest

Wszehmocnym Stwórcą, przekazuje się poprzez umysł, który nie jest godny, by przekazać Jego chwałę w skromnym miejscu zgromadzeń?” Mówię wam: nie patrzcie na bogate wyposażenie ani na ubóstwo tych miejsc zgromadzeń, aby wyobrazić sobie swojego Boga. Czyż konieczne jest, abyście zawsze pragnęli fałszywego blasku obrzędów, aby uwierzyć w moją obecność? Nie zapominajcie o przykładzie skromności i materialnej ubóstwa, jaki dał wam Jezus, poczynawszy od miejsca, w którym narodził się Mesjasz, aż po miejsce, w którym umarł. Właśnie tam tkwi wielkość waszego Mistrza – w pokorze. Królestwo Boże opiera się na tym, co prawdziwie wieczne, a nie na blasku władzy. Zrozumcie moją prawdziwą wielkość, pokorę i miłosierdzie, abyście nie dziwili się już, że objawiam się poprzez zdolność rozumową, którą uważacie za niegodną – w miejscu zgromadzenia, które nie ma żadnego materialnego znaczenia. Nie oceniacie też znaczenia tego dzieła na podstawie niewielkiej liczby tych, którzy mnie dziś otaczają, gdyż to, co wam objawiłem, zyska znaczenie w odpowiednim czasie i wprawi świat w zdumienie.

39. Zaprawdę, powiadam wam: to wasze życie i wasze uczynki będą świadczyć o tym, że jesteście moimi uczniami.

40. Kochajcie Mnie we wszystkim, co stworzyłem, i odrzućcie wyobrażenie, że Bóg mógłby być w jakikolwiek sposób ograniczony. Ludzkość na różne sposoby stworzyła Mój obraz, aby mieć poczucie, że jestem z nią. Dlaczego nie szukacie Mnie w Moich dziełach? Pozwoliłem wam wszystkim kontemplować cuda, które was otaczają, abyście w nich rozpoznali moją moc stwórczą – od ledwo dostrzegalnych stworzeń po majestatyczne królewskie gwiazdy. Nie mówię wam jednak, że jestem naturą, ani że ona jest Bogiem. Nie mówię wam też, że słońce jest moim Boskim Duchem, gdyż wszystkie one są zaledwie atomami w dziele Stwórcy.

41. Gdybyście ograniczyli swój umysł do tych wyobrażeń religijnych, naśladowalibyście swoich przodków – tych, którzy czcili Mnie w Słońcu. Nie wolno wam jednak źle oceniać swoich przodków, ponieważ ówczesny człowiek nie był w stanie rozpoznać w tej sile natury twórczej mocy Boga. Znajdował w niej bowiem ciepło, światło i życie. Pamiętajcie, że nie byli oni zbyt daleko od prawdy.

42. Kiedy objawiam się poprzez ludzkiego posłańca, nie mówię wam, że ten człowiek jest waszym Bogiem. Muszę się jednak ograniczyć, abyście mogli Mnie przyjąć i usłyszeć istotę mojego Słowa, która jest taka sama u wszystkich posłańców, nawet jeśli zmienia się forma wyrazu. Jedna tylko zdolność rozumowa nie wystarczy, by wszystkim objawić to, co mam wam objawić.

43. W ten prosty sposób przekazałem wam moją naukę, abyście odnaleźli drogę, która prowadzi waszą duszę do pokoju i doskonałości, których ona pragnie. W tym celu radzę wam porzucić próżność i złe skłonności. Uczę was kochać bliźnich z prawdziwym braterstwem i ze świadomością waszych obowiązków wobec nich oraz okazywać im dobroć.

44. Nauczyłem was, że wasze ciało ulega rozkładowi, a przetrwa jedynie wasza dusza. Po zakończeniu tego życia wznie się ona tam, dokąd zaprowadzą ją jej zasługi. Stamtąd będzie nadal walczyć, by wznosić się coraz wyżej i zbliżać się do doskonałości, co oznacza zbliżanie się do Boga.

45. Aby to osiągnąć, uczę was obecnie, jak macie się modlić i jak macie Mnie szukać. I pragnę, abyście nauczali swoich bliźnich prawdziwej miłości bliźniego, tak jak Ja was uczę.

46. Tak jak Ja nie potępiałem waszych niedoskonałości, tak samo pragnę, abyście i wy nie potępiali niedoskonałości swoich bliźnich.

47. Wskazujcie im tylko to, czego was nauczyłem. Kto jest gotowy, ten was zrozumie.

48. Siejcie, nawet jeśli nie zbierzecie plonów tutaj.

49. Zgłębiajcie moje słowo, moje dzieci. Bo w tych trzech ostatnich latach, w których jeszcze będziecie Mnie słuchać, macie stać się z uczniów uczniami.

50. Podążajcie doskonałą ścieżką, która prowadzi was do waszego Zbawiciela. I po raz kolejny Izrael, tak jak w minionych czasach, staje przed ludzkością. Posiadacie wiedzę o życiu duchowym i jesteście odpowiedzialni za Prawo.

51. Skończył się czas odpoczynku i lenistwa: podnieśliście się, by wypełnić swoją misję, i zamknęliście swoje serca na pokusy świata.

52. Znajdujecie się w nowej reinkarnacji, to znaczy w nowej powłoce cielesnej, aby wasza dusza mogła dopełnić swoje przeznaczenie na Ziemi i, oczyszczona, przyjść do Mnie, by otrzymać to, co przygotowałem dla niej w zaświatach.

53. Jesteście nowymi uczniami i jesteście podobni do tych dwunastu uczniów Drugiego Czasu, którzy czasami oddalali się od Mistrza, aby wykazać się otrzymanymi darami i naukami, a potem wracali ze smutkiem, ponieważ z powodu braku wiary lub miłości bliźniego nie dokonali cudów.

54. Wtedy nauczałem ich przypowieści o ziarnku gorczycy i powiedziałem im, że wiara może przenosić góry. Widzieli, jak wskrzeszam umarłych, uwalniam opętanych od zagubionych duchów, uzdrawiam nieuleczalnych i ratuję grzeszników. Jednak po odejściu Mistrza przebudzili się do prawdziwej wiary w swoje dary, aby z doskonałością przekazywać naukę, której się nauczyli, i z miłością uczyć nią swoich bliźnich.

55. Wy również oczekujecie teraz mojego odejścia, aby potem wyruszyć i głosić Dobrą Nowinę.

56. Zgłębiajcie moje słowo, uczcie się ode Mnie, abyście wkrótce stali się dobrymi apostołami, którzy swoimi uczynkami miłości dają świadectwo o Duchu Świętym.

57. Znajduję się na szczycie góry. Stamtąd przemawiam do was i wrywam moje słowa w waszych sercach – w nadziei, że potraficie właściwie korzystać ze swojej wolnej woli, aby odrzucić próżności świata i świadomie wypełniać moją wolę, która jest doskonała.

58. Nie próbujcie rozumieć mojego Słowa wyłącznie za pomocą rozumu, zagłuszając przy tym głos waszego ducha, w którym objawia się mądrość tajemnej skarbnicy.

59. Wezwałem grzeszników, aby uczynić z nich ludzi pełnych cnoty. Moim zadaniem jako Mistrza jest nieustanne nauczanie, aż dusze osiągną doskonałość. Wielu spośród waszych bliźnich przygotowuje się, by podążać za wami, brać was za wzór, ponieważ wiedzą, że jesteście moimi uczniami. Czy jesteście już gotowi, by Mnie przyjąć? Czy nauczyliście się już czegoś ode Mnie? Mówię wam, że tylko wypełnienie waszych duchowych i ziemskich obowiązków da wam prawo nazywać się moimi uczniami.

60. Gdy będziecie pracować na rzecz odnowy ludzkości, w końcu ujrzycie początek „nowego dnia” i poczujecie Mój pokój.

61. Moje Słowo was uczy, ale was nie zmusza. Dałem wam wolną wolę, abyście czuli się panami swoich czynów i wypełniali prawo z przekonania, aby wasze zaślubi były prawdziwe.

62. Po raz kolejny ziemia zabarwiła się na krwistoczerwono, wojna zaciemniła dusze ludzi. Atmosfera przepełniona jest smutkiem, cierpieniem i strachem. Jednak pośród tego chaosu ukazałem się i stałem się widzialny dla niektórych, a dla innych słyszalny. Mój kielich jest pełen bólu, jakiego doświadcza świat. To właśnie ofiarowujecie Mi w tym czasie, a Ja to przyjmuję.

63. Moja nauka wnosi światło do każdej duszy. Złożę w waszych sercach pokój i zgodę. Nie ignorujcie mojego głosu, który jest głosem Ojca, który was kocha.

64. Zachowajcie Moje Słowo, gdyż zbliża się już rok 1950, a moją wolą jest, aby w tym czasie moje nauki zostały wydrukowane, aby stanowiły pokarm dla waszych dusz. Wtedy powinniście przygotować się do przekazania tych pism ludziom do czytania i będziecie wspominać te chwile szczęścia, których doświadczyliście, słuchając Mistrza.

65. Bojownicy Trzeciego Czasu, którzy szerzycie moje Słowo: bądźcie niestrudzeni. Spieszycie się z przygotowaniem, im bardziej zbliża się

chwila, w której pozostawię was bez mojego Słowa. Stopniowo nasyciliście się siłą, jaką zawiera moja nauka.

66. Nie wszyscy, którzy słyszeli Mnie w Drugim Czasie, wierzyli we Mnie. Konieczne było powrócenie na świat, aby dać wam nowe dowody. Również w dzisiejszych czasach nie wszyscy, którzy Mnie słuchali, uwierzyli we Mnie. Ciało, niczym gęsta zasłona, uniemożliwia duszy przyjęcie Boskiego Światła. Jednak zasłona ta znika, gdy zgłębia się Moje nauki, aby zrobić miejsce impulsom duszy, uwolnić się od materializmu i zbliżyć się do swojego Stwórcy.

Jeśli niektórzy spośród słuchających Mnie nie odczuli tego wzniesienia w swojej istocie, to mówię wam, że nadejdzie czas, w którym ujrzą to Światło. Inni, którzy słuchają Mnie z wiarą, nie osiągnęli zrozumienia duchowych objawień, ponieważ brakowało im niezbędego przygotowania do zrozumienia tych nauk.

67. Jeśli wielu ludzi na świecie utknęło w swoim rozwoju, to dlatego, że pograżają się w błędzie wynikającym z bałwochwalczego charakteru swoich przekonań religijnych. Nie są w stanie pojąć wzniosłych idei, ponieważ dopuścili do zaniku swoich zdolności umysłowych.

W moim dziele odczuliście, że to, co Wyższe, zbliża się do was, aby otoczyć was atmosferą pokoju. W tym pokoju uczestniczyło nawet wasze ciało, ponieważ ono również jest stworzeniem Pana, stworzonym w doskonałości. Doskonałe jest zarówno to, co duchowe, jak i to, co materialne. W ten sposób możecie rozpoznać boską wszechmoc nawet w atomie i w komórce. A gdy będziecie zgłębiać ducha, odkryjecie w nim jego prostą naturę jako atom wyższego życia. Wtedy uświadomicie sobie, że nie ma niczego, co byłoby oddzielone od Boskości.

68. Wszystko w moim stworzeniu jest ruchem, harmonią i porządkiem, które prowadzą do doskonałości. Aby człowiek mógł się przebudzić, a głos jego ducha poprowadził go ku rzeczywistości, nie może on postrzegać stworzenia jedynie w jego zewnętrznym wyglądzie, pomijając przy tym jego istotę. Człowiek bez wiary w życie duchowe popadnie w materializm, ponieważ za jedyne życie uzna to, które istnieje w tym świecie. Ale gdy w końcu znudzi mu się rozrywka lub pogrąży się w rozpacz z powodu cierpień – co się wtedy z nim stanie? Jedni tracą równowagę duchową, inni popełnią samobójstwo.

69. Nie wszyscy ludzie znajdują się na tym samym poziomie zrozumienia. Podczas gdy jedni na każdym kroku odkrywają cuda, inni uważają wszystko za niedoskonałe. Podczas gdy jedni marzą o pokoju jako szczycie uduchowienia i moralności świata, inni głoszą, że to właśnie wojny napędzają rozwój ludzkości.

70. W tej sprawie mówię wam: wojny nie są konieczne dla rozwoju świata. Jeśli ludzie wykorzystują je do swoich ambitnych i egoistycznych celów, to wynika to z materializacji, w której znajdują się ci, którzy je popierają. Wśród nich niektórzy wierzą jedynie w istnienie na tym świecie, ponieważ nie znają życia duchowego lub je zaprzeczają; jednak wśród ludzi uchodzą oni za uczonych. Dlatego konieczne jest, aby wszyscy poznali to objawienie.

71. Dopóki ci, którzy w swoim fanatyzmie religijnym oczekują w życiu pozagrobowym jedynie kary piekielnej, będą trwać przy tym przekonaniu, dopóty sami stworzą sobie piekło, ponieważ zamęt duszy jest podobny do zamętu ludzkiego umysłu, choć znacznie silniejszy. Pytacie teraz: „Mistrzu, czy jest dla nich zbawienie?”. Mówię wam: zbawienie jest dla wszystkich, ale pokój i światło dotrą do tych dusz dopiero wtedy, gdy rozproszy się ciemność zaślepienia. Czy kiedykolwiek odczuliście współczucie dla człowieka, którego zdeorientowany umysł każe mu widzieć rzeczy, które w ogóle nie istnieją? O ileż większy byłby wasz ból, gdybyście w zaświatach ujrzeli te ogarnięte urojeniem istoty, które dostrzegają swoje wyimaginowane piekło!

72. Który człowiek, mający wiedzę o tym, czym jest śmierć fizyczna i prawdziwe odkupienie, mógłby w godzinie śmierci popaść w zamęt?

73. Moja nauka o doskonałej miłości i mądrości nie dotyczy wyłącznie obecnych czasów ani Drugiego Czasu. We wszystkich epokach mówiłem wam o tych treściach nauczania. Jednak błędna interpretacja objawień doprowadziła ludzi do fanatyzmu i zagubienia.

74. Gdy ból spowodowany materializmem stanie się nie do zniesienia dla zagubionej duszy, to właśnie ten ból obudzi ją do światła. Wtedy dusza ta głęboko pożałuje swojego błędu.

75. Nauczajcie tych nauk wśród swoich bliźnich, aby w ludziach rośla tęsknota za dążeniem do świata doskonałości, w którym dusze poprzez swoje doskonalenie docierają do łona Ojca.

76. Ja jestem Światłem, które jednoczy was wszystkich we Mnie. Aby przekazać wam to słowo, posługuję się jednym z was, który ma równie mało zasług jak wszyscy inni. Dostrzeżcie w tym moją miłość i moje miłosierdzie.

77. Zbliża się rok 1950, a pod jego koniec pożegniam się z wami. Będzie to bolesne, a będziecie tęsknić za Moim Słowem. Pozostanie ono jednak zachowane na piśmie i tam wszyscy znajdą nauki Mistrza. Wtedy powiecie: „Jakże pełne miłości były Jego nauki!”

Na ten czas przygotuję umysły i usta, które dzięki natchnieniu będą do was przemawiać. Inni będą odczytywać moje nauki, a wtedy znów

poczujecie tę siłę, którą otrzymaliście, gdy się objawiłem. W ten sposób będę wśród was, w waszych duszach i umysłach, pośród harmonii i braterstwa.

78. Dałem wam wszystkim więcej światła dla waszego życia. Jeśli na każdym kroku napotykacie ciernie, to dlatego, że droga człowieka jest pełna cierni. Módlcie się, a wasza wiara podtrzyma was w pragnieniu Życia Wiecznego.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 228

1. Na szczycie góry, na której przebywa Mistrz, znajduje się również Maryja, Matka wszechświata – ta, która w „Drugim Czasie” stała się kobietą, aby cud Wcielenia Słowa Bożego stał się rzeczywistością.

2. Człowiek wielokrotnie osądzał i badał Marię, a także sposób, w jaki Jezus przyszedł na świat, a te osądy rozdarły szatę czystości matczynego ducha, którego serce wylało swoją krew na świat.

3. W tym czasie odsłoniłem zasłony nieznanego, aby rozwiązać wątpliwości niewierzącego i przekazać mu wiedzę o duchowych naukach.

4. Ludzie z mojej Prawdy, która jest jak droga, uczynili wiele bocznych ścieżek, na których najczęściej zbaczają z drogi. Podczas gdy jedni szukają wstawiennictwa Niebiańskiej Matki, a inni ją nie doceniają, Jej płaszczy miłości i czułości otacza wszystkich na wieki.

5. Od początku czasów objawiałem istnienie Matki Duchowej, o której prorocy mówili jeszcze zanim przyszła na świat.

6. Czasami upominam was w moich słowach, ale moje upomnienie zawiera światło, ludu. Nie byłbym doskonałym Mistrzem, gdybym nie dał wam poznać wszystkiego, co musicie wiedzieć. Nie byłbym Ojcem, gdybym nie dał wam poznać, kiedy zboczyliście z drogi.

7. Nie chcę, aby wasza dusza uległa splamieniu, ani aby umarła w odniesieniu do prawdziwego życia. Dlatego karzę was moją sprawiedliwością, gdy zastaję was oddanych szkodliwym rozkoszom i przyjemnościom. Wasza dusza musi dotrzeć do mojego łona czysta, tak jak z niego wyszła.

8. Wszyscy, którzy pozostawiają swoje ciała w ziemi i w stanie zmieszania odłączają się od tego świata, budzą się – gdy ujrzą moją obecność, objawiającą się w świetle wieczności, które oświeca ducha – ze swojego głębokiego snu wśród gorzkich łez i w rozpacz samopotępienia. Dopóki ból trwa w dziecku, pragnącym uwolnić się od swoich cierpień, cierpi również ojciec.

9. Nie wątpcie, że objawiam się poprzez ludzkie zdolności rozumowe, aby „ostatni”, gdy usłyszą dźwięk dzwonu i wezwanie Pana, ujrzeli światło Ducha Świętego, które przyniesie im zbawienie.

10. W tamtych czasach nie szukałem ani kościołów, ani synagog. Ponieważ w Drugim Czasie narodziłem się pod osłoną stajenki, dziś objawiam się poprzez człowieka, nawet jeśli jest on grzesznikiem. Ny środek, w którym się objawiam, charakteryzuje się ubóstwem i skromnością. Nie dziwcie się jednak temu, biorąc pod uwagę, że w tamtych czasach żyłem wśród ubogich i nawet w moim ubiorze okazywałem swoją pokorę.

11. W mojej miłości do ludzi, którzy nie potrafią Mnie szukać, do zbłąkanych i do wszystkich, którzy Mnie potrzebują – w moim boskim zadaniu, jakim jest kochanie was, szukałem sposobu, by zbliżyć się do was, abyście Mnie widzieli, słyszeli i odczuwali.

12. Dzisiaj przekazuję wam moje Słowo pod skromnym dachem tych domów, które są odzwierciedleniem tych miejsc, w których niegdyś was gromadziłem: brzegów rzeki, gór czy pustyni.

13. Lecz jeśli wydarzenia się powtórzą – czy musicie znów przybić Mnie do krzyża i boleśnie przebić serce Marii siedmioma ciosami sztyletu?

14. Gdy Jezus umierał na krzyżu, na chwilę ogarnęła Go ciemność i nieskończone poczucie opuszczenia. W tej samej godzinie Maria odczuła w swoim matczynym sercu niezmiernie pocucie opuszczenia. Powodem tego było to, że Syn w tej chwili czuł się niezrozumiany przez ludzi.

15. Przyjdźcie do Mnie, ludzkości, Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, jestem Mistrzem Miłości, który przemienia dusze ludzi. Ty, chora i zmęczona ludzkości, przyjmuję cię i błogosławię, a gdy cię błogosławię, łagodzę twój ból.

16. Przyjdźcie z dziecięcą ufnością, aby odpocząć u Mnie i przyjąć nauczanie, którego potrzebujecie. Jestem Tym, który was wita, aby podnieść wasze serca na duchu. Przestrzeń kosmiczna jest wypełniona lamentami, krzykami bólu oraz starymi i nowymi cierpieniami.

17. Wy, którzy słuchacie tych słów lub powtórzycie je jutro – jeśli pojmiecie ich sens, zostawcie za sobą wszystkie swoje problemy, słabości i pragnienia, aby poświęcić się rozmyślaniu o tym, co boskie, co wam przekazuję.

18. Również dusza ma problemy i musicie starać się je rozwiązać. W jaki sposób? Pozwalając, by mądrość przeniknęła was – to ziarno, które dzięki mojej opiece i waszym wysiłkom wykiełkuje i rozwinie się, aż stanie się drzewem życia wiecznego. Wtedy ofiarujecie światu dobre owoce, których tak bardzo potrzebuje. To będzie urzeczywistnienie mojego dzieła wśród was.

19. Powiedziałem wam: „Wstańcie i idźcie”. Ale dzisiaj skierowałem te proste słowa do waszej duszy, wskazując wam w ten sposób drogę, która prowadzi do prawdziwego raj, do wieczności.

20. Pragnę wyrwać was z waszego smutnego letargu, abyście poznali wszystko, co jest przeznaczone dla duszy, a ponadto nauczyć was, jak to osiągnąć. Lata, epoki i wieki przemijały na tej planecie, a jednak ludzkość nadal żyje, nie znając prawdy, wciąż zaprzeczając Chrystusowi. Dla ludzi bowiem istnieje tylko oczywiste życie materialnych ciał i form, tylko im

przypisują znaczenie, pomijając przy tym zdolności duszy i nie dostrzegając ich.

21. Człowiek, stworzony z duszy i ciała, zapomina o znaczeniu życia duszy, które powinno być dla niego nadrzędne, i zwraca uwagę wyłącznie na część ludzką, szukając w tym, co materialne, swojego szczęścia, radości, zaspokojenia i namiętności, a kiedy przemawiam do niego o duszy, w końcu mówi, że te nauki są tylko jedną z wielu. To właśnie dlatego pozostaje obojętny na swojej ścieżce.

22. Natomiast ten człowiek, który pragnie uduchowić się, oczyszcza swoje serce i umysł, obmywa się wodą skruchy, rezygnuje z ambitnych celów materialnych i odczuwa, że kroki jego życia rozjaśnia światło Boże. Ten człowiek wie, że ci, którzy osiągnęli wielkość w swojej duszy, przemienili się w tygłu swoich cierpień, dzięki czemu stali się przewodnikami ludzkości na ziemi, a później oświeconymi istotami w przestrzeni duchowej, opiekunami ludzi, inspiratorami i strażnikami. Dusze te są połączone z ludźmi miłością i tak promieniają na firmamencie poza tym, co widzialne, w cudownym życiu duchowym, oświecając swoim światłem tę ludzkość, nigdy jej nie opuszczając.

23. Konieczne jest, abyście się przebudzili, aby wasza dusza mogła zrealizować pragnienia objawienia się poprzez swoje materialne ciało. Wiedźcie, że poprzez swoje uczynki możecie wyrazić stopień rozwoju swojej duszy. Zaczniście od okazywania tolerancji wobec słabości innych. Pamiętajcie: jeśli wy już przeszliście trudne drogi i naprawiliście swoje błędy, to są inni, którzy jeszcze ich nie pokonali, dlatego musicie okazywać wyrozumiałość swoim bliźnim, pomagać im podnosić się po upadkach i dzielić się z nimi światłem waszego doświadczenia.

24. Zaprawdę, powiadam wam: wasi starsi bracia i siostry, którzy wcześniej przebyli drogę, którą wy dziś pokonujecie, osiągnęli duchową wyżynę, ponieważ żyli, by kochać swoich bliźnich, gdy na ziemi byli dobroczyńcami, lekarzami i nauczycielami. Dlatego powiadam wam: gdybyście byli posłuszni podszeptom swojej duszy, znaleźlibyście się w lepszym miejscu. A jeśli nie skorzystacie z tego, co oferuję wam w tej nauce, to później, w świecie duchowym, będę wam wyrzucał wasze niedopełnienie obowiązków. Nie przegapcie więc tej okazji, działajcie z miłością i zaufaniem do mojego słowa.

25. Kto odmawia miłości bliźniemu, odmawia jej Chrystusowi. Jeśli widzicie, że wasz bliźni cierpi, płacze i potrzebuje was – dlaczego mu nie służcie? Powodem tego jest to, że sami zmaterializowaliście najszlachetniejsze i najdelikatniejsze ze swoich uczuć.

26. Zmieńcie swoją istotę i swoje życie, zdematerializujcie to, co zmaterializowaliście. Uświęćcie swoje uczucia, myśli i uczynki. Bądźcie coraz bardziej świadomi misji duszy duchowej, a wtedy dzięki tej przemianie nie będziecie już beużyteczni, ale staniecie się użyteczni, a wasze życie będzie świadczyć o mojej Prawdzie.

27. Dla wszystkich nadejdzie chwila, w której dusza odczuje palące pragnienie, by zatriumfować nad ciałem, zniszczyć egoizm, aby objawić miłość, którą otrzymała od Ojca, oraz mądrość i moc, które otrzymała w spadku. Gdy dusza zajmie swoje prawdziwe miejsce w człowieku, ten będzie podobny do Chrystusa. Słowo „Chrystus” oznacza miłość, moc i mądrość, prawdę i życie.

28. Jednak na tym świecie minie jeszcze kilka pokoleń, zanim ludzkość pojął wielkie znaczenie Chrystusa. Chrystus zniknął jako człowiek i pojawił się jako triumfujący Duch bez ciała, całkowicie jako miłość. On jest nieustannym objawieniem boskiego miłosierdzia wobec ludzkości.

29. Wiedźcie, że podoba Mi się, gdy widzę was pożytecznych i gotowych do służby wobec bliźnich. Podoba Mi się, gdy widzę was przy łóżkach chorych. Cieszę się, gdy widzę, że rozsiewacie ziarno mojej nauki, a przy tym otaczacie troską cierpiących, pocieszacie ich i stajecie im na pomocy. Pamiętajcie: kiedy byłem na świecie, pozostawiłem wam moją naukę opartą na fundamentach tego boskiego przykazania najwyższego: „Kochajcie się wzajemnie”. Minęły jednak stulecia, a Ja wciąż czekam, aż poczujecie to przykazanie w swoich sercach.

30. Przygotujcie swoje serca, umysły i dusze, gdyż właśnie słyszycie moje niebiańskie słowo.

31. Nie wolno wam popaść w błąd, bo przemawiam do was z całkowitą jasnością i poprzez różnych posłańców.

32. Przychodzę również, aby zbadać wasze serca i przyjrzeć się temu, co zrozumieliście z mojej nauki. Szukam światła waszej wiary.

33. Słuchajcie głosu waszego ducha. Medytujcie, abyście mogli wypełnić wszystko, co obiecaliście waszemu Ojcu.

34. Moje Prawo zostało splamione na tej ziemi, ale wam zawsze nakazałem, byście je strzegli i bronili.

35. Nie splamiajcie Prawa, nie drzemcie, nie materializujcie swoich dusz. Pracujcie!

36. Pamiętajcie, że wasza dusza jest tą samą duszą, która w dawnych czasach nie przestrzegała przykazań Ojca, i że dziś ma ona nową szansę na zbawienie, którą wasz Pan obdarza ją z miłości.

37. Wiem, Izraelu, że pomimo mojej tak wielkiej miłości do was, rzesze ludzi powstaną, tak jak w Drugim Czasie, by Mnie zranić i wyśmiewać.

Wiem, że wśród was kryje się Iskariota. Ale moje objawienie poprzez ludzki rozum nie pójdzie na marne, nie będzie daremne to, że złamałem Szóste Pieczęć.

38. Moje przyjście wśród was ma na celu zbawienie was poprzez odnowę i poprawę, odwracając was od brudu i grzechu, a zamiast tego oferując wam drogę do pokoju i dobrobytu.

39. Błogosławiony ten, kto się oczyszcza i przygotowuje, gdyż zwycięży w próbach.

40. Siły wojny i zniszczenia zostały uwolnione. Grożą wam głód i epidemie wraz z nieznanymi i nieuleczalnymi chorobami. Czuwajcie więc i módlcie się. Pracujcie nad swoją misją, a próba minie.

41. Ja jestem Chrystusem, tym samym, który objawił się w Jezusie w Drugim Czasie. Zależało Mi na tym, by objawić się wam w tej postaci.

42. W tym czasie wszystkie narody ziemi muszą Mnie odczuwać.

43. Moje Słowo jest księgą nauczania, którą złożyłem w waszych rękach, abyście ją studiowali. Sekty będą powstawać przeciwko sektom, religie będą toczyć wojny z innymi religiami, a doktryny będą sprzeciwiać się doktrynom. W obliczu tego chaosu dusz pragnę, abyście dawali przykład i stanowili tarczę ochronną.

44. Nie bądźcie zarozumiali, ponieważ jesteście moimi wybranymi. Skoro przyjęliście tę odpowiedzialność, nie wolno wam „zasnąć”, bo wtedy ponownie stoczą się w otchłań, „którą zostawiliście za sobą, a gdy na waszej drodze spotkają was nędza i ból, zapytacie się: «Jak to możliwe, że my, którzy należeliśmy do tych, którzy słyszeli nauki Mistrza, musimy pić tak gorzki kielich?»”

45. Pamiętajcie o moich wzorcowych dziełach i nauczcie się kochać to, co duchowe, bardziej niż to, co materialne, i troszczcie się naprawdę o dobro waszej duszy po jej ziemskim życiu. Od tej pory budujcie dla niej życie pełne światła i pokoju. Dotychczas bowiem dobrobyt waszego ciała, jego próżności i szaty były dla was ważniejsze niż dusza, która ginie z głodu i pragnienia, a której szata jest podarta.

46. Nie łudźcie się. Ciało jest szatą duszy, a to dusza musi wznieść się do Mnie. Ciało jest prochem i powróci do prochu wraz ze swoimi ziemskimi dobrami. Pozwólcie, by wasza dusza zdobyła duchowe skarby, gdyż to właśnie je zabierze ze sobą do wieczności.

47. Dla bogatych w dobra doczesne Ja nie istnieję; ich bogactwo jest dla nich wszystkim. Zapomnieli o Mnie. Cóż ich obchodzi nędza i ból świata? Cóż ich obchodzi cudzy smutek? Zamknęli uszy na głos sumienia, który osądza ich w każdej sytuacji i na każdym kroku przemawia do nich o Mojej mocy.

48. Zaprawdę, powiadam wam: w ten sposób rzucają wyzwanie mojej sprawiedliwości.

49. Lecz wszystko się zmieni, wyrozumiałość dobiegnie końca, a ta moc, którą obdarzyłem niektórych ludzi, aby przynosili ludzkości dobro lub zło, zostanie poddana sądowi.

50. Iluż to ludzi poznałoby już moje dzieło, gdybyście wyruszyli i zaprosili potrzebujących, by spożyli chleb z mojego stołu!

51. Pamiętajcie, że to, co wam dałem, jest przeznaczone dla waszych bliźnich.

52. „Kochajcie się wzajemnie” – nauczałem was już wtedy. Minęły stulecia, wciąż przemawiam do was o tej samej nauce, a jednak wciąż nie odczuwacie w swoich sercach tego wzniosłego przykazania.

53. Pytam was, abyście sami sobie odpowiedzieli w głębi serca: kto może kochać egoistów? Zrozumcie, że mówię wam o tych, którzy myślą tylko o sobie, którzy nie służą innym, nie dzielą się chlebem ani nie udzielają nikomu pocieszenia. Tylko Ja rozumiem ich wady charakteru i dlatego potrafię ich kochać i rozumieć.

54. Gdy tylko zrozumiecie, że przyszlście na ten świat, aby zdobywać doświadczenia i urzeczywistniać boskie prawo miłości i miłosierdzia wobec bliźnich, wkroczycie w harmonię tego życia. Z moich objawień wiecie już, że ten, kto nie przestrzega mojego prawa, musi powrócić na ten świat, dopóki dusza nie wypełni zadania, które jej powierzono.

55. Jesteście jak tysiącletnie drzewa, które jako ślad swojej walki z czasem i burzami noszą niezliczone pęknięcia, choć w człowieku światło jego duszy nie świeci w pełni. Bardzo was kocham; niemniej jednak siły natury będą nadal biczować ludzkość, gdyż to ona je sprowokowała, a ich skutki będą niszczycielskie. Jest to wojna, którą wywoła człowiek materialistyczny, a ona sprowadzi spustoszenie na narody, które będą gorzko płakać. Lecz kto będzie w stanie je pocieszyć?

Słuchajcie: ludzkość będzie otrzymywać jedno ostrzeżenie po drugim, rozpętałe żywioły rzucają się na planetę i spustoszą całe regiony. Wtedy uświadomicie sobie, że nie sprostaliście dziełom duchowym, że nic nie zrobiliście. Zwracam się do całego świata chrześcijańskiego.

56. Ludzie będą płakać nad waszym stanem serca, gdyż jest ono twarde jak granit i zimne jak nagrobek. Jak więc zamierzacie ich pocieszyć?

57. Gdybyście byli żyzną ziemią, ziarno już by w was wyrosło. Ale jesteście ziemią jałową, która nie wydaje owoców. Ludzkość skieruje na was swój wzrok. Ale jak chcecie dać jej pełną miłości otuchę, której potrzebuje, skoro wasze serca promieniają jedynie pogardą, wyrzutami i surowością? Kto z poruszonym sercem wysłuchuje wołania ludzi w

potrzebie? Kto będzie tarczą dla tych, którzy cierpią? To Ja będę musiał pocieszać cierpiących poprzez moich rzeczników.

Mimo to mówię światu chrześcijańskiemu: Otwórzcie swoje serca, abyście przynajmniej dostrzegł płacz ludzi. Podejmijcie wysiłek, by przeciwdziałać skutkom wojen i nieszczęść. Bo w rzeczywistości to, co wydarzyło się do dziś, jest niczym w porównaniu z tym, co jeszcze nadejdzie. Ludzki ból nie osiągnął jeszcze swojego szczytu, a wy, jako chrześcijanie – jak twierdzicie, że nimi jesteście – musicie udowodnić, że nimi jesteście. Jeśli nie spróbujecie tym być teraz – to kiedy zamierzacie wyruszyć, by wypełnić swoją misję?

58. W przestrzeni rozbrzmiewają rozpaczliwe krzyki bólu waszych bliźnich. Gdybyście ujrzeli to, co się wydarzy do tego czasu, żałowałibyście swojego niedopełnienia obowiązków i wtedy zrobilibyście coś dla dobra waszych bliźnich.

W świecie duchowym są istoty, które wylewają łzy ze względu na tych ludzi i błagają za tych, którzy są ślepi z powodu swojego egoizmu, a także po to, by burza, która zbiera się nad tym światem, złagodniała. Chciałbym was widzieć przemienionych w balsam uzdrawiający, w czułość, w światło, w współczucie. Usuńcie ze swoich serc obojętność, która oddala was od ludzkiej rodziny, i pamiętajcie, że śmierć przejdzie przez ten świat, zmiatając większość jego mieszkańców.

Istnieje choroba duszy i ciała. Są ciała, które zdrowieją dzięki lekom materialnym, a inne, które nie mogą wyzdrowieć, ponieważ to dusza jest chora.

59. Uczniowie, czyż nie pragniecie leczyć chorób duszy tak samo jak chorób ciała? Zaprawdę, powiadam wam, możecie to uczynić. Ale kiedy zamierzacie rozpocząć swoje działania? Kiedy zamierzacie położyć kres swojemu materializmowi? Kiedy zamierzacie rozpocząć nowe życie pełne uduchowienia?

60. Przemieńcie się dzięki moim naukom, poczućcie się jak nowi ludzie, praktykujcie moje cnoty, a światło pojawi się w waszym duchu, a Chrystus objawi się na waszej drodze.

61. Moje przesłania są siłą, która ożywia ziemię, są jak słońce, które daje ciepło i życie, są wodą, która nawadnia. Mówię o ziemi waszych serc, która pomimo moich nieustannych objawień pozostaje jałowa.

62. „Ludzie, ludzie, powstańcie, czas nagli, a jeśli nie uczynicie tego w tym «dniu», nie obudzicie się już w tym ziemskim życiu. Czy chcecie dalej spać pomimo mojego przesłania? Czy chcecie, by obudziła was śmierć ciała – wraz z trawiącym ogniem skrucy waszej bezcielesnej duszy?”

63. Bądźcie szczerzy, postawcie się w sytuacji, w której znajdujecie się w życiu duchowym, w obliczu prawdy, gdzie nic nie może usprawiedliwić waszego materializmu, gdzie naprawdę widzicie siebie w łachmanach – splamionych, brudnych i podartych – które wasza dusza będzie nosić jako odzienie. Zaprawdę, powiadam wam, że tam, na widok waszej nędzy i w uczuciu tak wielkiego wstydu, odczujecie niezmierzoną tęsknotę, by obmyć się wodą najgłębszej skruchy, ponieważ wiecie, że tylko czyści możecie udać się na Święto Ducha.

Spójrzcie poza ludzki egoizm ze wszystkimi jego wadami, które obecnie są waszą dumą, waszym zadowoleniem, i powiedzcie Mi, czy współczuliście bólowi ludzi, czy w waszych sercach znajduje oddźwięk szloch kobiet lub płacz dzieci. Powiedzcie Mi więc: czym byliście dla ludzi? Czy byliście dla nich życiem?”

64. Skoro dokonaliście samokontroli w świetle waszego sumienia – czyż nie jesteście gotowi na to, by pojawił się mój Boski Duch i uwolnił was od kajdan, które stworzyliście swoimi błędami? Postanówcie osiągnąć uduchowanie, aby z waszej duszy opadły łachmany. Pomogę wam poznać was samych w głębi serca takimi, jakimi jesteście.

65. Wy jednak, którzy z wielkim zainteresowaniem będziecie czytać pisma, które będą szerzyć istotę mojego Słowa – będziecie poruszeni w głębi serca, ponieważ będziecie wiedzieć, że kocham was tak samo, jak wszystkich tych, którzy właśnie teraz Mnie słuchają.

66. Od dawna Mistrz oczekuje was na drodze życia i nawet jeśli miną jeszcze całe epoki, będę nadal na was czekał. Bądźcie świadomi, że nikt nie przychodzi do Ojca inaczej niż drogą, którą wytyczył Chrystus. Teraz jednak zbliżcie się, nawet jeśli jesteście splamieni, w łachmanach i brudni. Oczyszczę wasz umysł i serce, odnowię waszą „szatę” i zaprowadzę was do „posiadłości”, gdzie świętuję duchową ucztę. Tam znajdziecie wykwintne potrawy mądrości i miłości, tam usłyszycie harmonijny hymn uwielbienia, który całe wszechświat wznosi ku Mnie.

67. Pragnę, abyście nauczyli się kochać, aby wasza miłość, przemieniając się w współczucie, prowadziła was do chorych i skłaniała do poszukiwania tych, którzy stracili wiarę. Pragnę, abyście wszystko błogosławili, tak aby nie było niczego, czego nie moglibyście pobłogosławić, abyście poprzez swoje uduchowanie i doskonałość stopniowo zbliżali się do zrozumienia tego, co wzniosłe.

68. To materialistyczny egoizm opanował większość ludzkości, a dusza od wieków czekała na okazję, by się objawić. Zaprawdę, powiadam wam: gdyby to było dozwolone, kamienie, wstrząśnięte esencją mojego Słowa, poruszyłyby się, by zademonstrować wasz brak uduchowania, a wy

doświadczylibyście, jak podnoszą się i wołają: „Chrystus ma rację”. Jednak w końcu pokonam was miłością. Nawet jeśli świat się was wstydzi, nie odejdę od was. Gdy będą was bezlitośnie potępiać, będę was bronił i podnosił po waszych upadkach.

69. W was istnieje część materialna, która pochodzi z Ziemi, oraz część duchowa, która pochodzi z Nieba. Są chwile, kiedy człowiek odczuwa swoją materialność, i są chwile, kiedy odczuwa swoją duchowość. Kiedy opuścicie to ziemskie ciało i przejdziecie do stanu duchowego, zrozumiecie to, czego teraz nie pojmujecie. Wasze ciało pozostanie tutaj, ponieważ należy do Ziemi. Jednak wasza dusza wzbije się w wyższe sfery, gdzie będziecie dalej żyć, aby kontynuować swój rozwój duchowy.

70. „Błogosławieni są cierpiący, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie”. „Błogosławieni są płaczący, albowiem oni zostaną pocieszeni”. Teraz dodam: „Błogosławieni są ci, którzy rozumieją to, co ukryte i niepozorne w długich zdaniach, albowiem oni będą posiadać mądrość”.

71. Każdy, kto kocha, będzie bogaty, ponieważ poczuje się kochany. Kochajcie, nawet jeśli nie jesteście kochani. Bądźcie jak Jezus. Miłość przewyższa drobiazgi.

72. Nie musiałem przychodzić, by cierpieć wśród was. Lecz mówię wam, że moja miłość jest związana z waszym losem. Wiedziałem, że mnie potrzebujecie, i przyszedłem do was. Jednak nigdy nie powiedziałem wam: „Kochajcie Mnie, abym was kochał”.

73. Czy wiecie, że niektórzy są kochani, choć na to nie zasługują? Tak właśnie was kocham. Oddajcie Mi swój krzyż, oddajcie Mi swoje smutki, oddajcie Mi swoje zawiedzione nadzieje, oddajcie Mi ciężar, który nosicie: poradzę sobie ze wszystkimi bólami. Uwolnijcie się od swojego ciężaru, abyście byli szczęśliwi; wejdźcie do świątyni mojej miłości i zamilczcie przed ołtarzem wszechświata, aby wasz duch mógł rozmawiać z Ojcem najpiękniejszym językiem: językiem miłości.

Pokój z wami!

Nauczanie 229

1. Umiłowani uczniowie, ukazuję się w waszym sanktuarium, w mieszkaniu Mistra, które otworzyło się w waszych duszach dzięki waszemu wzniesieniu.

2. Niektórzy z was wielokrotnie już Mnie słuchali, inni słyszą Moje Słowo po raz pierwszy i są zdumieni. Lecz zaprawdę, powiadam wam, zarówno jedni, jak i drudzy słyszeli już ten głos w innym czasie.

3. Jestem Słowem Miłości, które przynosi pocieszenie cierpiącemu – zrozpaczonemu, płaczącemu, grzesznikowi i temu, kto Mnie szukał. Moje Słowo jest w tych sercach strumieniem życia, gdzie gaszą swoje pragnienie i zmywają swoje nieczystości. Jest też drogą, która prowadzi do wiecznej ojczyzny spokoju i pokoju.

4. Jak możecie dojść do przekonania, że walka o życie – jej ofiary, przeciwności i próby – kończą się wraz ze śmiercią, nie znajdując sprawiedliwej nagrody w wieczności? Dlatego moje Prawo i moja Nauka wraz z ich objawieniami i obietnicami są w waszych sercach bodźcem, pieczęcią i balsamem w codziennej pracy. Tylko wtedy, gdy odwracacie się od moich nauk, czujecie się głodni i słabi.

5. Karmię was miłością, abyście czuli się nią nasyceni i nieśli ją jako doskonałe ziarno do serc, które śpią, oraz do tych, którzy jej pragną.

6. Pokój zapanuje wśród was, jeśli będziecie się kochać. Pamiętajcie, że Ja jestem Duchem Pokoju.

7. Duchowo jesteście ludem wybranym na wszystkie czasy, aby wskazywać ludzkości kierunek. Teraz przyszedłem, aby wam powiedzieć: macie być zbawieniem dla waszych bliźnich. Ciężki jest ciężar waszego krzyża, o ludu. Kiedyś składałeś się z plemion, ale teraz tworzysz duchową rodzinę. Jak obcy nieustannie pukam do waszych drzwi, aby was zachęcić, byście mogli wypełnić swoje przeznaczenie i stać się wzorem dla ludzkości, którą kocham tak samo jak was.

8. Jesteście pierwotnymi spośród narodów ziemi – tymi, którzy jako pierwsi przebudzili się do światła Ducha. Dlatego teraz jesteście uczniami Ducha Świętego.

9. Nie odczuwajcie ani strachu, ani wątpliwości w obliczu waszej odpowiedzialności. Bo choć jesteście bogaci w Ducha, zaczęlibyście czuć się ubodzy, gdybyście zaczęli wątpić.

10. W tym czasie, podobnie jak w przeszłości, ludzkość ma kontakt z moją Boskością za waszym pośrednictwem. Przez was ujawniłem innym tę drogę, a jutro na niej kolejno przybędą wszystkie sekty i wspólnoty religijne. Ludzie zjednoczą się duchowo, gdyż jest tylko jeden Bóg, a wy wszyscy będziecie zjednoczeni w Nim.

11. Ludzie znajdują się na różnych poziomach duchowych. Jednak tylko Ja znam stopień rozwoju każdego z nich.

12. Wszyscy przybyli, aby odpokutować za swoje przewinienia i dzięki swoim zasługom osiągnąć wzniesienie. Dla wszystkich mam światło, ponieważ wszystkich kocham.

13. Dzisiaj znajdujecie się w oazie. Nie wiecie jednak, jakie drogi przebyliście

14. Nie dzielcie się ponownie. Pamiętajcie, że sprawiłem, iż wasz lud wywodzi się od *jednego* człowieka, a tym człowiekiem, w którym znalazłem pobożność, był Jakub, nazywany przeze Mnie „silnym Izraelem”. W jego sercu znajdowało się sanktuarium dla mojej Boskości, a Ja wynagrodziłem go, dając mu dwunastu synów, którzy mieli stać się przodkami ludu Pańskiego – korzeniem tego ludu, który przez wszystkie czasy podążał za Mną.

15. Nie chcę, abyście nadal bładzili. Uświadomcie sobie, że nosicie moje światło niczym pieczęć w waszych duszach. Jest to przymierze, które zawarliście ze Mną, by zawsze podążać za moim światłem i być Mi wiernymi.

16. Oto mój stół, przy którym zasiadam wszystkich, nie rozróżniając rodowodów ani ras. Wszystkim oferuję ten sam chleb.

17. W ten sposób budzę was, tak jak Łazarza, gdy powiedziałem mu: „Wstań, nie śpij już dłużej”.

18. To jest droga postępu, na której nigdy nie wolno wam się zatrzymać. Gdy bowiem przytłacza was ciężar waszego krzyża, Boski Nosiciel Krzyża przychodzi wam z pomocą i mówi: „Nie zatrzymujcie się”.

19. Tak samo, jak objawiam się waszej duszy, pozwalam waszemu ciału odczuwać moją obecność w naturze, aby obie, tworząc jedną istotę, wspięły się na szczyt góry.

20. Z Mnie pochodzicie i do Mnie musicie powrócić. Ja jestem Początkiem i Końcem, Alfą i Omegą.

21. Nie przywiązujcie wagi do skromności waszych ludzkich warunków życia, ponieważ wiecie, że jako klejnot o nieocenionej wartości możecie osiągnąć wielkość duchową.

22. Nie zamykajcie swoich rąk przed cierpiącym i nie uważajcie go za niegodnego waszego miłosierdzia, ponieważ mógłby być bezbożny. Spójrzcie na mój stół w tym czasie: otacza mnie wielu, którzy niegdyś tarzali się w brudzie. Dzisiaj są moimi uczniami.

23. Tak przemówił do was Mistrz w tym dniu. Przebaczam wam i błogosławię was.

24. Światło mojej mądrości jest z wami. Gasię pragnienie waszej duszy krystalicznie czystą wodą mojej miłości, która jest pocieszeniem i balsamem. Ja jestem przebaczeniem. Kto podejmie stanowcze postanowienie poprawy, w chwili pojednania z własnym sumieniem doświadczy słodczy mojego przebaczenia. Świat pragnie wiedzy duchowej. Dowodem na to jest fakt, że ludzkość stara się zgłębiać tajemnicę stworzenia. Dusza jest jednak wciąż niedoskonała. Dlatego szuka obecności Boga, aby się u Niego oczyścić.

25. Przebudzona dusza poszukuje światła i drogi, choć często ludzka część istoty nie jest tego świadoma. Wówczas materialna natura duszy działa jej na przeszkodę, sprzeciwiając się jej drodze ku rozwojowi duchowemu. Dlatego wyjaśniam wam tajemnice poprzez moje objawienia i czynię je zrozumiałymi dla istoty ludzkiej, objawiając się jednoznacznie i zwracając się bezpośrednio do jej zmysłów. A jednak człowiek często opiera się przyjęciu tego, co jest tak jasne jak światło.

26. Jakże bardzo dusza musiała walczyć z oporem ciała! Człowiek często osiąga wielki rozwój i wielki postęp w naukach i życiu ludzkim, a mimo to nie wykazuje żadnego postępu duchowego. Religie, w których napotyka jedynie mistyfikacje i fanatyzm, nie wybudzają go z tej duchowej letargu.

27. Wówczas rozum odmawia wkroczenia w sferę duchową z obawy przed odkryciem tajemnicy, która ujawniłaby mu przyczynę jego duchowej zacofania, a człowiek wypracowuje dla siebie sposób postępowania, dzięki któremu może uciszyć głosy swojego sumienia, dostosowując prawo do swoich wygod, przekonań religijnych i stylu życia. W ten sposób czuje się spokojny i usprawiedliwiony w swoich działaniach. Może więc udawać miłość bliźniego, współczucie i miłosierdzie, choć daleko mu do odczuwania ich. Może prezentować się przed wspaniałymi ołtarzami, które stworzył człowiek, i udawać miłość oraz wiarę, których nawet nie zna.

28. Przychodzę w Trzecim Czasie, aby przynieść światu światło. Jednak wam, uczniowie, mówię w prawdzie: nie popadajcie w fanatyzm w mojej nauce. Zrozumcie, że przygotowałem was, uwalniając wasze dusze od starych tradycji, aby mogły się rozwijać. Weźcie na siebie odpowiedzialność za korygowanie błędów waszych bliźnich. Powstrzymajcie swoje serca i usta od wszelkiej krytyki, abyście wszystko, co spotkacie na swojej drodze, oceniali bez oburzenia.

29. Odkryjecie, że ludzie wciąż wierzą w świętość miejsc, w których gromadzą się, by odprawiać swoje obrzędy, i że sami uważają znajdujące się tam przedmioty za święte, a ich przedstawiciele uważają się za wyższych i sprawiedliwych.

30. Wam jednak mówię: czyż jesteście Mi tak bardzo bliscy, ponieważ słyszeliście Mnie żywym głosem i ponieważ obdarzyłem was darami? Czyż czujecie się lepsi od swoich bliźnich? Do tej pory pozwoliliście jedynie, by wasze zdolności umysłowe rozjaśniły się na tyle, byście mogli zrozumieć Moje Słowo. Gdy już je zrozumiecie, będziecie mogli pracować nad rozwojem swojej duszy, mając świadomość, że wszystko, co czynicie dla dobra i na rzecz swoich bliźnich, jest dla was zasługą i przyczyni się do rozwoju waszej duszy.

31. Moja nauka kształci was, abyście na zawsze rozwijali tę istotę światła, która jest w was, stworzoną z doskonałością i mądrością, jaką jest dusza, abyście kolejno oczyszczali i usuwali plamy, jakie pozostawiły na niej ziemskie namiętności, aż osiągniecie pierwotną czystość.

32. Zaprawdę, powiadam wam, jeszcze przed moim odejściem w waszym umyśle będzie tyle światła, że jasno rozpoznacie to, co wcześniej z trudem mogliście pojąć. Wtedy wasza wiedza i wasza wiara będą większe, a wy nauczycie się objawiać moc waszego Ojca poprzez duchowe wzniesienie w modlitwie. Nie będziecie już wątpić ani okazywać niezadowolenia, jak to czasami czynicie, gdy mówicie do Mnie: „Mistrzu, przygotowałem się, modliłem się, nałożyłem balsam uzdrawiający na cierpiących, a jednak nie osiągnąłem tego, o co prosiłem”.

Na to mogę wam powiedzieć: dlaczego wątpicie? Czyż to nie wasza wiara ma was zbawić? Czyż nie nauczyłem was, że nie wszystko, o co prosicie, jest dla was dobre? Nie znacie nawet materialnej natury waszych bliźnich. Cóż więc wiecie o ich naturze duchowej? Cóż wiecie o tym, czego ta dusza potrzebuje do swojego rozwoju, do swojego odkupienia i doskonalenia?

33. Nauczam was i upraszczam nauki: kochajcie, bądźcie miłośnierni, módlcie się i proście za swoich bliźnich, a potem pozwólcie Mi pełnić moją wolę – w ten sposób już wypełniliście swój obowiązek. W ten sposób nauczycie się przyjmować wszystko jako dobrodziejstwo, nawet to, co wcześniej uważaliście za sprzeczne z waszym zdrowiem lub wiarą.

34. Waszym towarzyszem powinna być nie tylko rezygnacja, ale także świadomość, że wszystko, co od Mnie otrzymujecie, służy waszemu dobru. Jeśli jednak spełnię waszą prośbę, ponieważ jest to dla was tak dobre, radujcie się i jeszcze bardziej rozpalajcie swoją wiarę.

35. Jestem Mistrzem od wieków, który na nowo was poucza. Chrystus przyszedł jako dusza doskonała, aby objawić się wśród ludzi. Jego miłosierdzie było bezgraniczne, ponieważ stał się człowiekiem i z miłości do ludzkości podjął na siebie ofiarną śmierć. Jezus jest wzorem miłosierdzia. Bierzcie Go za wzór. Nie zapominajcie, że każda istota ma do

wypełnienia zadanie, z powodu którego przejdzie próbę, którą musicie przyjąć z pokorą, z jaką Jezus przyjął swoje cierpienie.

36. Umiłowani uczniowie: Zrozumcie już teraz, skoro wkroczyliście w czas przygotowań, że zbliża się doniosła chwila zakończenia mojego Słowa w tej formie.

37. Mistrz nie śpi, i wy również nie powinniście spać, ponieważ przygotowuję zakończenie mojego objawienia poprzez ludzki umysł. Mój Duch nie oddali się od was, a wręcz przeciwnie – dzięki waszemu uduchowieniu będziecie czuli Mnie jeszcze bliżej.

38. Kto się nie przygotowuje i pozwoli, by moje nauki przeminęły, nie zgłębiając ich, po moim odejściu poczuje się jak sierota i będzie odczuwał Mnie jako nieobecnego.

39. Dobrzy uczniowie nie będą ani smutni, ani zasmuceni, ponieważ mają głębokie zrozumienie moich nakazów i zobaczą wtedy, jak przed ich duchem w nieskończoności otwiera się horyzont, skąd będą otrzymywać wielkie inspiracje od Ojca, które nie będą już ograniczone tak jak w przypadku przekazywania przez nośnik głosu, ponieważ będą pochodzić bezpośrednio od Ducha Świętego.

40. Po dniu wyznaczonym przez moją Boskość nie będziecie już słyszeć mojego Słowa. Pozostanie ono jednak wryte w waszym duchu, w waszym sercu i w księgach.

41. Kto wówczas wystąpi jako pośrednik i wezwie Mój promień, nie zdaje sobie sprawy z wyroku, jaki na siebie wydaje. Zwracam na to waszą uwagę, abyście nie słuchali fałszywych proroków, fałszywych „” (przekazujących), fałszywych Chrystusów. Budzę was, abyście uniknęli czasów zamieszania i zapobiegli wkraczaniu wśród was dusz ciemności. Czuwajcie, bo będziecie musieli odpowiadać przede Mną za te nauki, jeśli nie będziecie przygotowani.

42. Kto już teraz się na to nastawi, ten będzie cieszył się wielką inspiracją, będzie prowadził ze Mną dialog i będzie się radował, słysząc Mnie poprzez czytanie Moich nauk, które pozostawię wam w spadku. Jego droga nie będzie niepewna, wypełnianie jego misji będzie dla niego łatwe, a w próbach będzie odczuwał Moją obecność.

43. Po tym rozpoznam, że zrobiliście krok naprzód.

44. Stanie się to, gdy zaczniecie udowadniać czystość i wzniosłość Mojej nauki, ponieważ nie będziecie dopuszczać wśród siebie zewnętrznych kultów, fanatyzmu ani bałwochwalstwa.

45. Poprzez wasze myśli, słowa i czyny będziecie dawać świadectwo mojego Dzieła Duchowego.

46. Dopóki nie zrozumiecie mojej nauki i nie przygotujecie swoich serc i dusz, nie będę mógł wykorzystać was jako posłańców Dobrej Nowiny, a przed wami pojawią się przeszkody, które staną wam na drodze. Gdy jednak uczeń żyje moim dziełem i odczuwa je w swojej duszy, otworzę przed nim drogi i sprowadzę do niego potrzebujących duchowo pielgrzymów ziemskich, aby mógł zapoznać ich z moim nauczaniem.

47. Radujcie się, bo głos, który was budzi, jest moim słowem miłości. Ale czuwajcie, aby nie był to inny głos, który was budzi, a jutro ten głos stanie się sądem nad ziemią.

48. Ludzie będą musieli się wami zająć. Będą to przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości i prawa, teologowie i teozofowie, naukowcy. Przybędą z różnymi zamiarami, ale będą was badać i poddawać próbie. Nie ukrywajcie swojego życia i swoich dzieł, pokazując im jedynie moje prawo. Nie zasłaniajcie swoich niedoskonałości doskonałością mojego Słowa zapisanego w waszych księgach.

49. Jeśli w historii ludzkości istnieją złe przykłady, nie wolno wam brać ich za wzór.

50. W minionych czasach nie przemawiałem do was w ten sposób. W Pierwszym Czasie Prawo oświecało ludzki umysł. W Drugim Czasie Chrystus oświecał serce człowieka światłem miłości. Dzisiaj światło Ducha Świętego oświeca wasz umysł, aby go wznieść ponad wszystko, co ludzkie.

51. Od tego samego Boga otrzymaliście te trzy przesłania, a między nimi upłynęła cała epoka – czas niezbędny do rozwoju ducha, aby mógł on przyjąć nowe przesłanie lub nowe nauczanie.

52. Teraz możecie zrozumieć, dlaczego nazwałem was uczniami Ducha Świętego.

53. Wszystko, co stworzone, oddaje Mi cześć, od atomu po gwiazdę o największych rozmiarach, od najbardziej zacofanej istoty ludzkiej po duszę najwyżej rozwiniętą. Wy, którzy znacie wszystko, co istnieje na waszym świecie, widzicie, jak każda istota i każde ciało wykonuje swoje zadanie i wypełnia swoje przeznaczenie. W tym wypełnianiu oddają Mi cześć. Jest to hołd ich harmonii z Całością. Zaprawdę, mówię wam, wszystko, co stworzone, raduje się samym sobą, nawet skała, która z powodu swojej twardości i nieruchomości wydaje się wam nieczuła lub martwa. Albowiem Duch Boży, który jest we wszystkim, co On stworzył, jest życiem.

54. Spójrzcie, jak królewska gwiazda wysyła swoje światło, które jest energią, życiem i ciepłem, tak daleko, jak sięga jej moc. To właśnie jego ciepło sprawia, że woda mórz unosi się w górę, by przemieniona w chmury zostać uniesiona przez wiatr i spaść jako żyzny deszcz na suche pola, które następnie pokrywają się zielenią, kwiatami, drzewami pełnymi owoców i

liści, których gałęzie służą za dom ptakom, które swoim językiem wysyłają swoje pieśni w nieskończoność. Podczas gdy wszystko kiełkuje, wszystko rośnie i rozmnaża się, wszystko przybiera piękny wygląd w nieustannym hołdzie dla Ojca, Stwórcy raduje się swoim dziełem i pozwala wszystkim stworzeniom cieszyć się Nim.

55. A wy – czymże jesteście pośród stworzenia? Jesteście również istotami, które wypełniają swoje zadanie. Nie należysz jednak wyłącznie do natury materialnej, lecz jesteś ponadto obdarzony duszą, która posiada sumienie, intuicję, inteligencję, objawienie, wolę, wolność, rozum i uczucia. Z tego powodu jesteś spośród wszystkich stworzeń tej planety istotą wyższą, która ma do dyspozycji wszystko jako narzędzie, służbę, pożywienie, pokrzepienie i element swojego duchowego i ludzkiego rozwoju.

56. Ponieważ wasza dusza czyni was wyższymi w swoim rozwoju, pamiętajcie, że również wasza praktyka religijna musi być wyższa, a jest to praktyka duszy. Objawiałem wam ją przez wszystkie czasy.

57. Ludzkość od samego początku poszukiwała sposobu oddania Mi duchowego uwielbienia. Intuicyjna świadomość Mojej egzystencji skłoniła ją do poszukiwania Mnie i wkraczania w świat pozaziemski. A gdy dostrzegłem w człowieku ten niepokój, objawiłem się mu. To, co mu objawiłem, to duchowa droga prowadząca duszę do doskonałości. Aby jednak ludzkość ta osiągnęła duchowość, której jeszcze nie osiągnęła, musiałem pozwolić wam przejść przez ciężkie przewinienia i wielkie zamieszanie, przez długie drogi cierpienia i prób, przez czasy światła i czasy ciemności, aż dotarliście do bram epoki Ducha, w której obecnie żyjecie.

58. Cześć, jaką wasza *dusza* powinna Mi oddawać w sposób wzniosły i czysty, zmaterializowała się w waszych sercach, gdy oddawało Mi ją wasze *ciało*, formułując modlitwę w *umyśle*, a *usta* ją wypowiadały; gdy składaliście Mi w ofierze owoce natury, jakby były one waszymi dziełami; gdy rozkoszowaliście się blaskiem ceremonii, podczas gdy wasza dusza stawała przede Mną naga, głodna, brudna i głupia, ponieważ zadanie, które wam przysługiwało, przywłaszczyło sobie ciało.

59. W Trzecim Czasie moja nauka duchowa da duchowi wolność, by rozpostarł swoje skrzydła i wzbił się do Ojca, aby złożyć Mu prawdziwą cześć.

60. Jednak również człowiek jako istota ludzka ma złożyć hołd Stwórcy. A hołd ten polega na wypełnianiu swoich obowiązków na ziemi poprzez przestrzeganie ludzkich praw, wykazywanie się moralnością i dobrym osądem w swoich czynach oraz wypełnianie obowiązków jako ojciec, dziecko, brat, przyjaciel, pan i służa.

61. Kto żyje w ten sposób, ten będzie mnie czcił na ziemi i umożliwi swojemu duchowi wzniesienie się, by mnie uwielbić.

62. Miłość duszy nie może ograniczać się do waszych dzieci i ziemskich braci i sióstr. Miłość duchowa musi być uniwersalna, aby kochała bez rozróżnienia klas społecznych czy stopni rozwoju duchowego.

63. Dusza musi być silna wobec słabości natury materialnej, która prowadzi ją do fanatyzmu i bałwochwalstwa. Musi uwolnić się od uprzedzeń i namiętności, aby mogła uznać rozum tego, kto ją posiada, i przyjąć prawdę, w której ten właśnie żyje.

64. Wtedy będziecie ludźmi pokoju, którzy swoim życiem wypełniają moje słowa: „Oddajcie Bogu to, co należy do Boga, a cesarzowi to, co należy do cesarza”, i nie będziecie ofiarować Ojcu tego, co należy do świata, ani światu tego, co należy do Boga, lecz będziecie potrafili pogodzić wszystkie prawa, aby je właściwie wypełniać, ponieważ rozpoznajecie, że każde boskie prawo miłości i sprawiedliwości pochodzi ode Mnie.

65. W Drugim Czasie Jezus przemawiał do was z największą doskonałością. Teraz przemawiam do was z największą jasnością i prostotą. Jednak wiele z tego, co objawiłem wam w tym czasie, nie zostało wam dane w tamtym czasie, ponieważ nie byliście jeszcze w stanie tego zrozumieć.

66. Każdy, kto został powołany do mojego nauczania i komu powierzono zadanie, został wybrany, ponieważ jest gotowy, by zrozumieć te nauki. Mówię wam po raz kolejny, że nie jest to pierwsza wizyta waszej duszy na tej planecie i nie jest to również pierwszy raz, kiedy otrzymuje ona światło boskiego objawienia. Jednak jej przeszłość jest obecnie ukryta za zasłoną materii. Wasza dusza o tym wie, a gdy słyszy moje słowo, budzi się i odczuwa, że naprawdę przybyła z daleka, długą, bardzo długą drogą, na której wiele widziała i przeżyła.

67. Aby móc wysłuchać tych nauk, musieliście długo „wędrować”. Ale wasza dusza nie straciła odwagi, nie zestarzała się, ponieważ starość, rozkład i śmierć nie dotyczą duszy, lecz raczej rozwój, doświadczenie i rozkwit, które oznaczają walkę; a próby nadają jej dojrzałość i przybliżają ją do pełni Życia Wiecznego.

68. Mieliście egzystencje pełne dobrobytu i zadowolenia, blasku i rozrywki; inne były pełne nieszczęść i porażek. Niektóre służyły pokucie, inne doświadczeniu, niektóre rozwojowi umysłu, inne uczuć, a egzystencja, którą teraz prowadzicie, służy wzniesieniu duszy.

69. Poznaliście wszystko i wszystko posiadaliście. Jeśli więc dzisiaj widzicie, że nie macie bogactw, ani wspaniałych warunków życia, ani tytułów, nie ubolewajcie nad tym i pamiętajcie, że aby w tym czasie iść

pewnym krokiem i osiągnąć uduchowanie, musieliście pozbyć się wszystkiego, co zbędne i niepotrzebne, aby osiągnąć swój duchowy postęp.

70. Ponieważ jesteście zwiastunami głęboko duchowej nauki, nie będziecie mogli przedstawiać jej światu w zewnętrznych formach kultu. , wasza sprzeczność wywołałaby bowiem jedynie nieufność i kpiny.

71. Królestwo Pokoju zbliża się, i choć nie wiecie, ile czasu jeszcze pozostało do jego nadejścia, rozpocząłem już moje dzieło odnowy moralnej i duchowej. Kiedy nadejdzie ten czas, ten świat, który dotychczas był doliną pokuty i łez, stanie się domem dla zaawansowanych dusz.

72. Bądźcie dobrej myśli, bo wciąż jestem z wami. Ufajcie Mi, ponieważ nie możecie jeszcze zbyt ufać samym sobie. Ale bądźcie wytrwali, aż osiągniecie to duchowe przygotowanie, którego od was wymagam, abyście nabrali zaufania do samych siebie.

73. Wkrótce zobaczycie, jak ludzie zaczną interesować się darami duchowymi, przy czym jedni będą zadawać pytania, a inni o nich dyskutować.

74. Obdarzam was moją czułością i moim balsamem uzdrawiającym.
Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 230

1. Widzę, jak przybywacie z różnych miejsc, przychodzicie, aby odświeżyć się w cieniu ojcowskiego dachu. Zgromadziliście się, a dlatego w sercu Ojca panuje radość. Bo nawet jeśli tylko dwa serca się pojednają, Ja świętuję.

2. Przeżywacie czas prób, których znaczenia jeszcze nie pojęliście, mimo że macie światło mojego Słowa. Ponieważ jednak czas jest skarbem, którego nie powinniście marnować, przychodzę jako Mistrz, aby nauczyć was, jak go wykorzystać, objawiając wam wasze przeznaczenie i wasze zadanie.

3. Wykorzystajcie te chwile, bo wkrótce się z wami rozstanę. Moje boskie Słowo, które przez tyle lat przekazywałem wam poprzez ludzki rozum, wówczas na zawsze się zakończy.

4. Pozostał jeszcze krótki czas, w którym przekażę wam całe moje nauczanie i napiszę całą moją księgę.

5. Dlatego spieszę się do drzwi waszych serc, by powiedzieć dziecku, że zbyttno przyzwyczało się do mojego Słowa, że powinno obudzić się ze swojego głębokiego snu, że powinno chwycić motykę i łopatę, przekopać i uprawiać pola oraz kochać je jak własne życie; że powinno dzielić się swoimi polami i wodą z bliźnimi; że jego oczy powinny patrzeć życzliwie, że powinno wyciągać prawą rękę na znak przyjaźni, a jego serce powinno być wolne od egoizmu, aby było prawdziwym robotnikiem na polach Pana.

6. Nie oczekujcie, że serca ludzi zostaną poruszone do zaprowadzenia pokoju na ziemi. Powstańcie i pracujcie! Nie pragnijcie porażki jednych i zwycięstwa drugich, aby osiągnąć pokój i wolność. To, co powinno zwyciężyć, to sprawiedliwość, braterstwo i miłość.

7. To nie ludzie stworzą prawdziwy pokój na ziemi. Pokój przyjdzie na ten świat z mojego Królestwa, gdy osiągniecie prawdziwe duchowe przygotowanie.

8. Światło, które was oświeca w tym czasie, jest światłem Szóstej Pieczęci, a jeśli ktoś twierdziłby, że to inna pieczęć została złamana, to jest w błędzie. Szósty świecznik płonie teraz jako niegasnące światło, które swoimi objawieniami oświeca żywych i zmarłych, a swoimi nowymi prorocztwami budzi dusze. Nie wiercie jednak, że światło to oświeca tylko tego, kto słyszy to słowo. Zaprawdę bowiem powiadam wam, że również naukowcy i teologowie znajdują się w zasięgu tego światła.

9. Dlaczego nie staracie się studiować mojej nauki, aby Mistrz nie musiał dawać się słyszeć fizycznie, by wyjaśnić to, co powinniście zrozumieć poprzez interpretację?

10. Połączcie owoce nauki z owocami miłości duszy, a wtedy poczujecie przyjemny smak w ustach.

11. Odpocznijcie, wędrowcy, cieszcie się chłodnym cieniem tego drzewa i jedzcie jego owoce.

12. Ojciec jest z wami, który nieustannie dawał o sobie znać na waszej drodze.

13. Przyjmuję was jako przedstawicieli całej ludzkości i widzę, że jesteście gotowi, by przyjąć i odczuć moją duchową obecność.

14. Zawsze szukaliście Mojej Boskości. Gdy mieliście wrażenie, że Mnie nie znaleźliście, spieszyliście do wizerunków stworzonych waszymi rękami, aby poczuć Mnie blisko. Tak żyje obecnie znaczna część ludzkości. Szuka Mnie i czci w wizerunkach, podczas gdy Ja przemawiam do świata w kulminacyjnym momencie tego objawienia.

15. Obecnie budzę ludzi poprzez sny – sny symboliczne i prorocze, którym ludzie z powodu braku wiary i przygotowania nie zwracają uwagi ani nie nadają im znaczenia, i w ten sposób zapominają o tej wizji ze snu, nie wiedząc, że jest to boskie przesłanie.

16. Jakże daleko od prawdziwej drogi znajduje się ludzkość! Świat żyje pod panowaniem swojej wolnej woli i pędzi za przyjemnościami oraz ziemskimi namiętnościami.

17. Dusza śpi, intelekt nie przebudził się jeszcze do światła, jakim jest prawda, ani nie przeczuwa prawdziwego życia.

18. Człowiek wciąż nie dał swojemu sumieniu możliwości przemawiania i osądzania. Wciąż są tacy, którzy uważają się za nieomylnych i wolnych od błędów, choć w sercach noszą ciemność.

19. Ale teraz ludzie są tym zmęczeni, dlatego zbliżam się do nich, aby wskazać im drogę, aby napełnić ich dusze światłem, aby uświadomić im ich błędy i stracony czas oraz aby wywołać w głębi człowieka walkę między światłem a ciemnością.

20. Objawiam się moim dzieciom na wiele sposobów, zawsze z nieskończoną miłością, aby ich dusza nie zginęła.

21. Gdy weszliście do tych niepozornych domów modlitwy, nie stało się to z waszej własnej woli. To Moje miłosierdzie was tu przywołało, aby dać wam pokarm duchowy i wskazać drogę do zbawienia, dzięki której możecie dotrzeć do Mojej obecności. Nie powinniście przychodzić ani zniechęceni, ani wyniosli, lecz godni i pokorni.

22. Oferuję wam wieczny pokój, tak jak w Pierwszym Czasie zaoferowałem wam ziemię Kanaan. Nie możecie zboczyć z drogi, gdyż jest ona naznaczona moją krwią. Moja krew jest prawdą, miłością i

wiecznością. Czuwajcie, gdyż prawda objawiona w mojej nauce została zafałszowana przez ludzi, a niektóre objawienia zostały ukryte.

23. Mój przykład i przykład moich apostołów nie stały się wzorem dla wszystkich, którzy próbowali pójść za mną. Wielu z nich stało się panami, zamiast być sługami. Wypełnili swoje serca poczuciem wyższości i pychą, dążąc wyłącznie do bogactwa, przepychu i zaszczytów. Zapomnieli przy tym o potrzebach ubogich i stali się obojętni oraz nieczuli na nędzę i cierpienie innych. Dlatego ludzie poszukujący prawdy przechodzą od jednej konfesji do drugiej. Stąd bierze się ich duchowa potrzeba tworzenia nowych sekt, aby móc swobodnie Mnie szukać.

24. Ci, których dawniej uważano za świętych i półbogów, są dziś odrzucani przez rozczarowaną ludzkość.

25. Ludzie nie udają się już do spowiednika, aby ten rozgrzeszył ich z popełnionych grzechów, ponieważ uważają to za niegodne. A groźba wiecznego ognia piekielnego nie robi już wrażenia na sercu grzesznika i nie budzi w nim strachu.

26. Wykorzystując tę duchową zagubienie, wilk czai się za żywopłotem.

27. Każdy sługa mojej Boskości i każdy przedstawiciel ma za zadanie zaprowadzać pokój wśród ludzi. Jednak w dzisiejszych czasach czynią coś zupełnie przeciwnego. Każdy uważa się za pierwszego, każdy chce być najsilniejszy, zapominając przy tym, że jedynym Silnym jestem Ja, który jestem we wszystkich.

28. Teraz możecie sobie wyjaśnić, dlaczego obiecałem wam powrót w Drugim Czasie. Teraz rozumiecie, dlaczego na nowo was nauczam. Bo tylko moje Słowo może usunąć ciemną zasłonę ducha, tylko moja Miłość jest w stanie wybawić was od waszych grzechów.

29. Zostaliście powołani i wybrani, abyście dawali przykład wiary w moje przyjście oraz zaufania i posłuszeństwa wobec mojego Słowa. Nie czekajcie jednak, aż ci, którzy przyszli jako ostatni, dadzą wam przykład dobrego wypełniania mojego Prawa, bo wtedy wasz ból będzie bardzo wielki. Gdy jednak ujrzyście, jak wyruszają, przekraczają granice i wkraczają do innych narodów jako posłańcy mojego Słowa, uświadomicie sobie swoje zaniedbanie i niewdzięczność.

30. Zastanówcie się nad tym, a jeśli chcecie być wiarygodni, zacznijcie od dawania dobrego przykładu we własnym domu. Pragnę, abyście, mimo że dawniej odrzucaliście się nawzajem z powodu różnic między plemionami, dziś kochali się jak jedna rodzina.

31. To jest moje jasne słowo. Gdybym przemawiał do was w innym „języku”, nie byłoby to właściwe.

32. Przygotowuję wasze serca, abym mógł w nich zamieszkać. Świat również się przygotowuje, w umysłach ludzi wykiełkuje ziarno pokoju, a wy, którzy rozsialiście je we wszystkich zakątkach ziemi, będziecie się radować, widząc owoce swojej pracy. Bo idąc śladami Mistrza, nauczyliście się żyć w dobroci i modliliście się za wszystkich.

33. We wszystkich narodach będzie się mówić o pojednaniu, braterstwie i pokoju, a to będzie początkiem zjednoczenia.

34. Przygotowałem was i zapytałem, czy jesteście już gotowi wyruszyć do swoich bliźnich, aby pokazać im mądrość, którą dałem wam jako natchnienie Słowa, i aby zadowalająco odpowiedzieć na ich pytania. Nikomu nie powinno się wydawać niemożliwe wypełnienie tego zadania. Pamiętajcie, że wiedza, którą wam dałem, pozwala wam zrozumieć waszą misję.

35. Nie będzie konieczne, abyście wszyscy udawali się do narodów, które nazywacie „obcymi”, w celu szerzenia mojej nauki. Wystarczy, że w modlitwie wzniesiecie swoje myśli i oczyścicie swoje serca, aby wasze dusze objawiły się waszym bliźnim z daleka i wczuły się w ich sytuację, gdziekolwiek się znajdują. A ci zostaną przebudzeni przez istoty światła.

36. Powinniście zjednoczyć się ze światem duchowym i stworzyć wraz z nim mur ochronny, który zapobiegnie nowym wojnom i nowym cierpieniom. Powinniście nadal modlić się za tych, którzy dążą do zdobycia duchowej władzy za pomocą przemocy. Będziecie zdumieni, a świat będzie zdumiony, gdy ludzie uświadomią sobie, że przemoc nie pokonała rozumu, braterstwa i sprawiedliwości.

37. Strzeżcie się okazywania pozornej dobroczynności, choć w waszych sercach panuje egoizm. Czyńcie tyle dobra, ile tylko możecie, bez żadnego własnego interesu. Czyńcie to z miłości, która jest prawem, którego was nauczyłem, a wtedy zdobędziecie zasługi dla waszych dusz. Przedstawiajcie moje nauki tak, jak wam je przekazałem. Jest ona taka sama, jak ta, której nauczałem w innych czasach moich proroków i apostołów.

38. Człowiek w swoim materializmie doszedł do porozumienia, by zmienić Słowo, które dałem wam w minionych czasach. Jednak moje dzieło jest doskonałe i nie ma swoich korzeni w ziemskich słowach. Przygotujcie się, a zawsze odkryjecie moją prawdę. Wtedy stwierdzicie, że obficie obdarzyłem was moim ziarnem przez wszystkie czasy, abyście i wy przekazywali je w ten sposób.

39. Nie będzie konieczne, abyście robili na kimkolwiek wrażenie poprzez stosowanie obrzędów lub zewnętrznych form kultu. Świątynia waszego

serca stanie się widoczna, a w niej wasi bliźni dostrzegą wasz świecznik i wasz ołtarz.

40. Nauczcie się już teraz odczuwać Mnie, zarówno podczas waszych uczynków, jak i wtedy, gdy zmagacie się z pozostawieniem za sobą brudu, gdy upadliście.

41. Nauczyłem was szukać prawdy w prostocie. Jakże uboży jest jeszcze ludzki umysł, gdy szuka prawdy w skomplikowanych naukach, które sam wymyślił. Po co szukać Mnie tak daleko, skoro nosicie Mnie w sobie? Któż nie wie, że został stworzony na obraz Ojca, obdarzony boskimi cechami, takimi jak duch, inteligencja i wola?

42. W Drugim Czasie żyłem wśród ludzi, dzieląc z wami chleb i dach nad głową. Jednak wielkość Chrystusa ma swoje korzenie w Jego pokorze.

43. Tak was uczę, abyście z miłości do bliźniego potrafili oderwać się od tego, co materialne. Najpierw jednak musicie się oczyścić, gdyż prawem jest, że się rozwijacie, a skoro prawem jest, że wszystko się rozwija, to nadchodzące wydarzenia nie mogą was wytrącić z równowagi. To, co wtedy ujrzą wasze oczy, powinno napełnić was jedynie radością, gdy uświadomicie sobie, że wszystkim rządzi najwyższą doskonałością prawo i że to, co dzieje się dzisiaj, nie mogłoby się wydarzyć wcześniej, ponieważ wszystko zmierza ku swojej doskonałości.

44. Nie tylko na Ziemi pracuje się na rzecz postępu ludzkości. Również z innego świata prosi się i angażuje się na rzecz jej zbawienia i postępu: jest to Świat Duchowy. Dlatego mówię wam, że po wielkich zmaganiach duchowe ziarno przyniesie owoce w łonie wszystkich wspólnot religijnych.

Gdyby ludzie mieli powiedzieć, że jest to nowa religia, która sieje niezgodę, powinniście odpowiedzieć, że spirytualizm jest nauką, że jest to ta sama, pierwsza i jedyna, która rządziła duszami. Ale ten głos musi pochodzić z waszego serca, gdzie swoje korzenie mają wasze uczucia. Ujawnią się one, gdy będziecie ronić łzy z powodu cudzego bólu, a także wtedy, gdy będziecie płakać z radości z powodu radości waszego bliźniego. Bo właśnie tego zawsze was uczyłem.

45. Przemawiam do was poprzez ludzki rozum; moje światło i moja łaska napływają do niego i stają się słowami – tymi słowami, które wskazują jedyną drogę do Mnie: drogę doskonałości i czystości uczuć.

46. Ludzkość, tak bardzo umiłowana przez Jezusa: potrzebujesz wielkich dowodów uduchowienia, aby twoja wiara mogła ożyć na nowo, a twoja nadzieja umocnić się. Potrzebujesz jasnego słowa, aby wyrwać się z letargu, w którym się znajdujesz. Mój Boski Duch musiał objawić się w tej formie, abyś poczuł, że Ojciec nigdy cię nie opuszcza, że prowadzi cię z Królestwa Prawdy.

47. Czyż w obliczu tego dowodu miłości nie jesteście przekonani? Moje myśli są światłem, które promieniuje, by ożywić gasnące światło waszych lamp. Mistrz mówi wam, że prawda wszechświata zostanie objawiona przez uduchowionego człowieka, ponieważ będzie on umiał żyć w harmonii na tym świecie, do którego przybywa, aby nauczyć się lekcji przydatnych dla swojego rozwoju. Ten świat nie jest wieczny, ani nie musi nim być. Gdy ta siedziba przestanie spełniać cel istnienia, jaki ma obecnie, zniknie.

Gdy wasza dusza nie będzie już potrzebowała lekcji, jakie daje to życie, ponieważ czekają na nią inne, wyższe lekcje w innym świecie, wówczas dzięki światłu zdobytemu w tej ziemskiej walce powie: „Z jaką jasnością rozumiem teraz, że wszystkie wzloty i upadki tego życia były jedynie doświadczeniami i lekcjami, których potrzebowałam, by lepiej zrozumieć”. Jak długa wydawała mi się ta życiowa podróż, dopóki przytłaczały mnie cierpienia. Teraz jednak, gdy wszystko już minęło – jak krótka i ulotna wydaje mi się ona w obliczu wieczności”.

48. Człowiek jest powołany do tego, by powiększać swoją duszę, jest powołany do coraz większego uduchowienia swojego istnienia, im bardziej wznosi się w dążeniu do doskonałości.

49. Ciało, które posiadacie, jest również przeznaczone do uduchowienia. Gdy to nastąpi, zmienią się warunki życia ludzi. Rozwiną oni zdolności duchowe, które są dziś jeszcze nieznanne mieszkańcom świata.

50. Potrzebujecie tej nauki, która ożywia waszą nadzieję, tego źródła niewyczerpanej i prawdziwej mądrości, aby ugasić wasze pragnienie. Moje Światło zstępuje na zaciemniony umysł tego, kto twierdzi, że nie kocha duszy, ponieważ jej nie zna, a zamiast tego kocha bogactwa materialne, fizyczne piękno, które schlebia jego próżności – inteligencję, która budzi podziw, imiona i tytuły. To właśnie kocha, a to oznacza miłość do tego, co pozbawione treści.

Istota ludzka nie jest ciałem ani jej bogactwami. Istota ludzka ma wartość i istnieje wyłącznie dzięki swojej duszy.

Powtarzam wam jeszcze raz, że człowiek jest powołany do tego, by być tym, który wyraża prawdę wszechświata, nieba i światów. Dzisiaj jeszcze tego nie osiąga, ponieważ jego materializacja nie pozwala mu rozwinąć subtelnych darów ducha.

Gdy ten materializm kiedyś zniknie, stanie się on wizjonerem, który będzie się radował, widząc cuda życia duchowego. Wtedy zrozumie nawrócenie Saula na Pawła, przemianę człowieka do takiego stopnia, że konieczna była zmiana imienia. Wraz z dawnym imieniem zniknęło

wspomnienie jego namiętności, a jego usposobienie i czyny, których się dopuścił, obróciły się w popiół.

Gdy dusza uświadamia sobie, że się rozwija, że brakuje jej wzniesienia lub że to, czego musiała się nauczyć i co musiała rozwinąć w świecie materialnym, dobiega końca, wówczas jest gotowa zjednoczyć się ze światłem boskości, ponieważ dusza jest światłem zmierzającym ku światłu.

51. Radujcie się, ludzie, pomyślcie, że jesteście ptakami wędrownymi na tym świecie pełnym łez, nędzy i cierpień! Radujcie się, bo nie jest to wasza ojczyzna na wieczność, czekają na was lepsze światy.

Gdy więc opuścicie tę ziemię, zróbcie to bez żalu, a wtedy westchnienia bólu, trudy i łzy pozostaną tutaj. Pożegnacie ten świat i wzbijecie się ku tym, którzy czekają na was w niebiańskich wyżynach. Stamtąd ujrzycie ziemię jako punkt w przestrzeni, o którym będziecie wspominać z miłością.

52. Nie smućcie się, bo nadejdzie dzień, w którym opuścicie tę dolinę łez, w której tak wiele wycierpieliście, a którą jutro pokochacie, zdając sobie sprawę, że to właśnie w niej osiągnęliście światło, za którym tęskniła wasza dusza.

53. Cieszcie się, kochając swoich bliźnich, uzdrawiając chorych, pocieszając zasmuconych, dodając otuchy ubogim. Wtedy spłyną na was błogosławieństwa nieba. Czy pragniecie uduchowić się? Chrystus będzie wam towarzyszył, abyście osiągnęli tę łaskę.

54. Zaprawdę, powiadam wam: choć dziś ludzie są bardziej materią niż duchem, jutro będą bardziej duchem niż materią. Ludzie próbowali całkowicie zmaterializować swojego ducha, ale tej całkowitej materializacji nie osiągną. Duch jest bowiem jak diament, a diament nigdy nie przestaje nim być, nawet jeśli wpadł w brud.

55. Człowiek nie zna błogości doskonałej duszy, ponieważ nie osiągnął wyżyn doskonałości. Jeśli oczyści swoje serce i zachowa w swojej duszy swoją prawdę, aby ją praktykować, odkryje pokój i błogość, których wcześniej nie znał. Takie będzie życie, które symbolizuje drzewo z pierwszej przypowieści objawionej ludzkości, a którego dojrzałe owoce zaspokoją głód duszy. Doskonalcie się, wznosicie ponad to, co ziemskie, a nie będziecie już cierpieć z powodu niewdzięczności lub niezrozumienia ze strony innych.

56. Miłość jest drabiną prowadzącą do Boga, który was kocha, do Maryi, Duchowej Matki, która również was kocha, oraz do waszych duchowych braci i sióstr, którzy również was kochają.

57. Z Ducha Bożego wypływa strumień przesłań. Zachowajcie z nich tyle, ile wasze serca uznają za słuszne.

58. Powierzcie Mi ciemność waszych cierpień. Przemienię je w jasność pokoju. Powierzcie Mi wasze szlochy i łzy. Kiedy w ciszy odwiedzę wasze serca, wkroczę jak promień słońca, by je oświecić.

59. Dałem wam Słowo Miłości, abyście w swoich sercach odczuli tę moc. Oto mój pocieszający balsam, który wylewa się na wszystkie wasze cierpienia i wzmacnia wasze dusze.

60. Mówię wam: bądźcie błogosławieni, wy, którzy zbliżacie się do Mnie z przygotowanym sercem. Wtedy bowiem moje Słowo stanie się balsamem uzdrawiającym i pieszczotą, która ożywi płomień waszej wiary.

61. Moje Królestwo zstępuje na cierpiącą ludzkość, a moje Słowo rozbrzmiewa ustami wybranych tego czasu, aby ci, którzy Mnie słyszą, stali się pocieszeniem dla swoich braci.

62. We wszystkich czasach miałem pośredników między ludźmi a moją Boskością. Byli to ci, którzy w sercu byli łagodni i pokorni, i to z nich korzystałem. Teraz przygotowuję nowych posłańców moich nauk, aby ta Dobra Nowina stała się wśród ludzi przebudzeniem do życia duchowego.

63. Iluż to spośród tych, którzy są zdolni do wypełnienia szlachetnej misji duchowej, wciąż śpi, rozproszonych po całym świecie! Obudzą się i udowodnią swój duchowy postęp, gdy w wielkoduszności swoich uczuć staną się istotami pożytecznymi dla swoich bliźnich. Będą pokorni i nigdy nie będą się chełpić swoją wyższością.

64. Próżność – słabość, która ujawniła się już u pierwszego człowieka – zostanie zwalczona poprzez uduchowienie. Jest to walka, która od zawsze toczyła się między duchem a materią. Gdy bowiem duch, pragnąc istoty Ojca, skłania się ku temu, co wieczne i wzniosłe, ciało szuka jedynie tego, co je zaspokaja i schlebia mu, nawet jeśli szkodzi to duchowi. Ta walka, która przejawia się w każdej istocie ludzkiej, jest siłą powstającą w samym człowieku w wyniku wpływu, jaki wywiera na niego świat. To, co ziemskie, pragnie bowiem wszystkiego, co odpowiada jego naturze. Jeśli duch jest w stanie opanować tę siłę i skierować ją na właściwe tory, to w swojej własnej istocie pogodził obie natury i osiągnie swój postęp oraz wzniesienie. Jeśli natomiast pozwoli, by opanowała go siła materii, da się zwieść ku złu, będzie jak łódź bez steru pośród burzy.

65. Wy, którzy Mnie słuchacie, odczuwacie pragnienie odwrócenia się od wszystkiego, co szkodliwe, aby uwolnić swoją duszę. Znajdujecie się w samym środku walki, dlatego mówię wam: czuwajcie i módlcie się dalej, aby nadeszła pora, w której wasza dusza będzie zjednoczona z ciałem i będzie z nim harmonizować. Dzisiaj wciąż cierpicie z powodu przyciągania świata i czujecie się zbyt słabi, by oprzeć się pokusie. Człowiek intuicyjnie

przeczuwa nadejście epoki doskonałości, ale nie zna czasu, w którym to nastąpi.

66. Ludzie będą dążyć do tego celu różnymi drogami. Ale osiągną go tylko ci, którzy walczą o postęp duszy. Ci, którzy oddają się fanatyzmowi religijnemu, nie będą się rozwijać, a ci, którzy poświęcają swój czas studiowaniu spraw materialnych, osiągną jedynie materialne rezultaty.

67. To właśnie uduchowienie poprowadzi człowieka do doskonałości. Nie mylcie jednak praktykowania prawdziwego uduchowienia, które jest zjednoczeniem ze Stwórcą i zbliżaniem się do Niego poprzez miłość, miłosierdzie i wewnętrzną modlitwę, z praktykowaniem tych „nauk”, poprzez które ludzie profanują istoty z zaświatów i czynią je dostrzegalnymi materialnie. Oto moja nauka, która usuwa zasłonę niewiedzy, ukrywającą przed ludźmi prawdę.

68. Moja nauka miłości przygotowała was w tym czasie do przyjęcia w waszym gronie obecności mojego świata duchowego, aby pomógł wam on zrozumieć moje słowo – czas ten dobiega teraz końca.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 231

1. Moje przenikliwe spojrzenie wnika w was i widzę, że wasze serca tworzą bukiet kwiatów, aby złożyć go w ofierze mojej Boskości.

2. Widzę wasze cierpienia i łagodzę je moim ojcowskim pieśczeniem, abyście, ośmieleni moim Słowem, stali się ludem silnym w próbach.

3. Za każdym razem, gdy przychodziliście do Mnie, by przedstawić Mi swoje słabości lub prosić Mnie o pomoc w cierpieniach, które przeżywaliście – za każdym razem, gdy groziło wam załamanie się pod ciężarem krzyża i zwracaliście się do Mnie, uwalniałem was od waszego ciężaru i bólu oraz czyniłem z was silne dusze. Wtedy powiedziałem wam: Idźcie naprzód, nie odwracajcie twarzy, bo wasza dusza ogarnęłaby strach, gdyby ujrzała swoją przeszłość.

4. Uratowałem was przed zgubą, aby zaprowadzić was do bezpiecznej przystani, gdzie teraz się znajdujecie i delektujecie się tym chlebem. Odpoczęliście na moim łonie pokoju. Byłem promieniem światła w ciemnościach waszego życia, aby pomóc wam podążać swoją drogą bez potknięć.

5. Gdyby rzecznicy lub głosiciele, poprzez których się objawiam, przemawiali z siebie samych, nie byłiby w stanie nauczyć was drogi prawdy. Jednak ich usta wypowiadają słowa światła, ponieważ objawiam się poprzez ich rozum, a powiedziałem wam, że Ja jestem Drogą.

6. Widzieliście, że wielu dziwi się tym naukom i zastanawia się, czy to rzeczywiście Rabin tutaj przemawia – czy to pewne, że „Słowo” powróciło do tego świata, który ukrzyżował Jezusa?

7. Wy tutaj wiecie, że wam to obiecałem, wiecie, że jestem Przebaczeniem i że wypełniam swoją boską misję, budząc „umarłych”, uzdrawiając chorych i przywracając wzrok niewidomym. Znaście powód mojego powrotu i sposób, w jaki przyszedłem. Jednak świat będzie kwestionował to wszystko, a wielu będzie w to wątpić.

8. Powiedziałem wam, dlaczego zamiast zwracać się do uczonych, teologów czy naukowców, zwróciłem się do ludzi niewykształconych i o prostych umysłach, aby objawić się poprzez nich. Bo świadectwo prostych ludzi sprawi świat w zdumienie.

9. Jeśli dokładnie to zbadacie, przekonacie się, że przez wszystkie czasy nawiązywałem kontakt z ludzkością poprzez ludzi, którzy zawsze byli pokorni i prości.

10. Obdarzyłem was różnymi wcieleniami na ziemi, abyście byli świadkami tych objawień i wypełnili swoją misję.

11. Musicie korzystać z moich nauk, aby wnikać w te tajemnice życia pozagrobowego, które Ojciec pragnie wam objawić. Moja tajemna

skarbnica nie ukryła się przed waszym wzrokiem; gdyby bowiem tak było, nigdy nie moglibyście wejść do życia wiecznego.

12. Studiujcie, zastanawiajcie się dogłębnie; niektórzy bowiem są zdezorientowani myślą, jak to możliwe – skoro wasz duch jest częścią mojej boskości – że cierpi? A jeśli światło ducha jest iskrą światła Ducha Świętego – jak może ono czasami pogrążyć się w ciemności? Zrozumcie, że ta droga rozwoju służy zdobyciu wystarczających zasług wobec Boga, dzięki którym będziecie mogli przemienić swój duch z nieświadomego i nierozwiniętego ducha w wielkiego ducha światła po prawicy Ojca.

13. Przyjdźcie do Mnie i wysłuchajcie po raz kolejny mojego Słowa, które jest pokarmem dla waszych dusz. To Słowo, które przekazałem wam w tym Trzecim Czasie poprzez ludzki rozum, dokonało cudu zjednoczenia was i podniosło was z zapałem i wiarą ku mojej Boskości, gdy objawia się ona w pełni prawdy i nauki. Wasza bowiem dusza była zmęczona ziemskimi naukami, a wasze stopy były zbyt zmęczone, by pokonywać dalekie drogi w poszukiwaniu pokoju, miłości i prawdy. Wasze ręce były również zbyt zmęczone, by uprawiać pola, nie zbierając plonów, które dałyby waszej duszy satysfakcję.

14. Moją wolą było, o ludu, abyście przemierzyli te drogi i skosztowali tych owoców; abyście pukali do różnych drzwi i poznali serca ludzi różnych ras i płci; abyście czerpali z treści książek różne filozofie, nauki i teorie; abyście poznali życie ubogich ludzi na ziemi wraz z całą jego nędzą i bólem; abyście doświadczyli fałszywego bogactwa tego świata wraz z jego rozrywkami i zwodniczą chwałą; abyście usłyszeli głosy ludzi i poznali ich inspirację; abyście przyjęli dobro i zło, które oni wam z czasem przyniosą. Abyście po tej podróży spotkali Mnie jako ostatniego, który przychodzi do drzwi waszych serc – jako ostatniego, który krzyżuje waszą drogę, ostatniego z ziemskich pielgrzymów, który idzie u waszego boku i pyta was: „Dokąd idziesz? Skąd pochodzisz i czego szukasz?” I abyście wtedy, bez pychy i bez arogancji, zgarbieni bólem i wzmocnieni doświadczeniem, oświeceni i zahartowani walką, natychmiast Mnie rozpoznali, otworzyli Mi swoje serca, wyznali swoją nędzę i oświadczyli, że tylko Ja potrafię zrozumieć wasz ból, wasze porażki, a także wasze tęsknoty.

15. To właśnie dlatego większość tych, którzy do Mnie przychodzą, słysząc Moje Słowo, jest urzeczona tą mocą. Czują, że widzę ich aż do głębi serca, i odczuwają otaczającą ich Miłość. A ponieważ czekaliście na Mnie, wiedzieliście, że po wielkich zmaganiach, wielkich bitwach życia, po tej ciemnej nocy, w której żyliście, musiało wstać światło nowego dnia. Wiedzieliście, że po tym, jak opróżniliście swój kielich goryczy aż po same osady, musiał przyjść ktoś, kto napętni go słodyczą. Bo nadzieja, zaufanie

do moich obietnic, które złożyłem wam w innych czasach, nie zgasta w waszych duszach, płomień ten zachował się w waszych sercach. Nawet ci, którzy zaprzeczali, że to Ja objawiam się w tym czasie, uczynili to nie swoją duszą, lecz swoją cielesną naturą, nieświadomą i nieczułą na objawienia duchowe, która nic o Mnie nie wie. Jednak Ja znam wszystkich i dałem tym niewierzącym, upartym, jeszcze trochę czasu, ponieważ wiem, że to nie ich dusza Mnie zaprzecza, i że musi ona wznieść się pełna światła i uwolnić się z kajdan własnej powłoki cielesnej, aby mogła Mnie ujrzeć i poczuć oraz, tak jak Piotr w Drugim Czasie, wykrzyknąć: „Zaprawdę, Ty jesteś Synem Boga Żywego!”

16. Z uczniów-dzieci uczynię was moimi uczniami. Gdy bowiem wysłuchacie Mnie, powierzę wam Księgę Mądrości, abyście za jej pomocą nauczali swoich bliźnich i nieśli Dobrą Nowinę mieszkańcom waszego narodu, a następnie innym narodom. Gdy będziecie uczyć się ode Mnie, staniecie się łagodni i pokorni. Nie zadowolicie się jedynie zgłębianiem mojego Słowa ani przemawianiem elokwentnymi słowami, by wyrzeć wrażenie na tłumach, lecz wasze inspiracje i spostrzeżenia, wasze jasne i głębokie słowa powinny być potwierdzone uczynkami, które będą owocem waszego zrozumienia. Nie chcę, aby te dzieła wynikały wyłącznie z waszego rozumu, lecz aby były podyktowane waszemu sercu przez wasze sumienie, gdzie zasiano ziarno miłości.

17. Wtedy z pewnością będziecie w stanie nawrócić ludzi. Gdyż zmęczeni są oni pustymi słowami, chorzy i zmęczeni są bowiem z powodu błędności różnych nauk i światopoglądów, będą pragnąć nauczania, które przemawia do nich prawdziwą miłością, miłosierdzia i pokoju, która wnosi światło w ciemność i rozlewa uzdrawiający balsam tam, gdzie jest ból – która przemienia tych, którzy w swojej istocie ulegli duchowej lub moralnej degeneracji. Wtedy moja nauka z pewnością zatriumfuje, a liczba tych, którzy podążają za Mną i niosą sztandar pokoju, jedności i dobrej woli, będzie rosła.

18. Pragnę, abyście właściwie wykorzystali ten czas, aby dusza kierowała powłoką cielesną i pobudzała ją, aby ją ugniatała i w końcu uczyniła z niej swoje własne narzędzie, swojego posłusznego sługę; aby to nie „ciało” składało Mi tę cześć, jaką powinna składać Mi dusza, aby nie stawało między waszym duchem a Moim. Wtedy bowiem oczyszczenie będzie trwałe, a to, co odczuwa ciało, dotknie duszy, ponieważ ta nie jest jeszcze w stanie przejąć przewagi nad bólem i słabością. Duchowiejcie się, nie popadając w fanatyzm, a doświadczycie, jak wiele pokoju odczuwacie, jak wiele otuchy dajecie swoim sercom i jak silni będziecie w obliczu prób, jakie stawiają wam ból, starość i choroby.

19. Oto moje nauczanie. Któż z was nie jest w stanie go zrozumieć? Jest ono jasne jak światło dnia, a to światło wszyscy możecie ujrzeć. Przekazuję wam to nauczanie, abyście wyryli je nieusuwalnie w swoich duszach. Bo jutro da wam ono siłę, gdy zagrożą wam próby.

20. Na tej ziemi zawsze toczyła się walka między ludźmi, wojna, spory, niezgoda. Od najdawniejszych czasów poglądy jednych zawsze przeciwstawiały się poglądom drugich. I tak widzicie, że przeciwko cnotie powstała niecnota, przeciwko sprawiedliwości – niesprawiedliwość, przeciwko głosowi duszy – głos „ciała”, przeciwko jednej wiedzy – inna. A ci, którzy od najdawniejszych czasów głosili moją naukę duchową, mieli za przeciwników naukowców. Nawet w tym Trzecim Czasie widzę te walki między ludźmi. Ale nadszedł dzień, w którym to Ja wypowiadam ostatnie słowo.

21. Cała mądrość, wiedza i nauka wywodzą się ze Mnie. Stworzyłem tę planetę, aby stała się domem dla wcielonych dusz, a zanim was wysłałem, pielęgnowałem ten świat łaską, miłością i mądrością. Umieściłem w jej wnętrzu, na jej powierzchni, we wszystkim niezbędne elementy dla waszego życia, dla utrzymania, radości i zadowolenia moich dzieci.

Abyście w łonie tej natury odkryli wszystkie źródła życia – wszystko, co było owiane tajemnicą lub przechowywane w głębokim skarbcu – obdarzyłem was talentem, oświeciłem was i wyposażyłem w dar nauki, abyście dzięki tej zdolności oraz zgodnie z waszymi potrzebami, waszym rozwojem i waszymi próbami odnaleźli niewyczerpane źródło życia i mądrości.

22. Wszyscy cieszyliście się tym darem nauki. Wybrałem jednak niektórych, by powierzyć im wielkie misje, aby odkryli wszystko, co stanowi całość duszy, a następnie dzielili się z wami niewyczerpaną wodą tego źródła i wspierali was w waszym życiu i ziemskim szczęściu. Tym wybranym powierzyłem również intuicyjne poznanie życia duchowego – tego życia, które znajduje się poza naukami, ponad tą ziemską naturą. Dlatego od najdawniejszych czasów człowiek czcił Mnie i przeczuwał istnienie istoty wszechogarniającej, potężnego, wszechmocnego Boga i Stwórcy, który przygotował dla was życie wyższe, wykraczające poza ten świat – życie, w którym zabłyśną duch, miłość, światło i rozum, a wszystko to jest częścią waszej duszy.

Jednak mimo że wszyscy posiadacie tę intuicyjną wiedzę, która nieustannie przemawia do was poprzez te zdolności, konieczne było, abym wysłał do was dusze obdarzone wielką władzą, aby objawiły wam największe tajemnice; aby przetańczyły drogę duszom i poprowadziły je do

Mnie najkrótszymi i najbezpieczniejszymi ścieżkami. Są to prorocy, patriarchowie i posłańcy Boży wszystkich czasów.

23. Choć więc jedni przynieśli misję oświecania dusz, a inni misję upowszechniania nauki, to przez wszystkie czasy jedni sprzeciwiali się drugim, nie zdając sobie sprawy, że nie są to misje sprzeczne, lecz że obie się wzajemnie uzupełniają. Moje Światło zostało wylane na wszystkich ludzi, abyście zrozumieli swoje zadanie i z szacunkiem przyjęli tę część, która wam przysługuje.

24. Jeśli słyszeliście ode Mnie, że potępiam dzieło naukowców, że pociągam naukę do odpowiedzialności, to powodem tego jest fakt, że niektórzy nie wykorzystali tego źródła życia, tych objawień, które im dałem, dla dobra i postępu ludzkości, lecz oddali je w służbę zła i zniszczenia. Jednak na wszystkich tych, którzy wywiązali się ze swojej misji, którzy z pokorą, wzniosłością i szacunkiem prowadzili badania, aby odkryć to, co moja wola chciała im objawić, wylałem moje światło; wszyscy oni byli mi miłymi; i spojrzcie, ile dobrych uczynków dokonali.

25. Wasze ziemskie życie uległo zmianie, nie jest już takie samo jak w dawnych czasach, a w miarę jak wasze kroki zaprowadziły was na ścieżkę rozwoju, spotkaliście się z owocami nauki, które są dostępne dla wszystkich, którzy wypełnili swoje zadanie. Tych, którzy zafałszowali moje posłannictwo i wtargnęli do moich skarbców, by odkrywać tajemnice natury i wykorzystywać siły natury wyłącznie w celu szerzenia zniszczenia i śmierci – tych ganię i wzywam. Gdyż przyszedłem, aby wezwać wszystkich ludzi i siły natury do porządku i skierować ich na właściwą drogę, a wszystko musi zostać przywrócone i powrócić na swoje miejsce.

26. Nadejdzie czas, w którym ludzkość rozpozna Boskie Światło, mądrość przeze Mnie dopuszczoną, i w końcu uświadomi sobie również, że to Ja jestem Źródłem, z którego wywodzi się każda istota – że we Mnie znajduje się ziarno i owoc, i że pozwoliłem wam uczestniczyć w tym wszystkim, abyście prowadzili życie godne waszej duszy i Mojej Boskości.

27. W tym czasie uduchowienia, który wam teraz zapowiadam, ludzie oddadzą swoje zdolności umysłowe na służbę duszy, a nawet nauka skłoni się przed jej światłem. Kiedy nadejdzie ten dzień? Obecnie przygotowujecie drogę, aby ludzkość mogła osiągnąć ten cel. Albowiem dzieło, które wam powierzyłem, ma misję o zasięgu globalnym.

28. Ludzie poświęć swoją naukę, swoją siłę, swoje talenty i swoje serca na służbę mojej boskiej sprawie, nie zaniedbując przy tym swoich obowiązków i zadań na świecie. Zwróć się ku zdrowym radościom, które są zbawienne dla ich ducha i materii. Będą walczyć o swoje odrodzenie i wolność, nie dadzą się zarazić, nie będą brać niczego, czego nie

potrzebują. Wtedy zepsucie i bezwstyd znikną z ziemi. Wtedy duch osiągnie absolutną władzę nad swoją powłoką cielesną i choć nadal będzie zamieszkiwał materię, będzie prowadził duchowe życie pełne miłości, braterstwa i pokoju.

29. Będzie to czas, w którym znikną wojny, w którym zapanuje wzajemny szacunek i gotowość do pomocy, w którym uświadomicie sobie, że nie wolno wam już dysponować życiem bliźniego ani własnym. Wtedy zrozumiecie, że nie jesteście właścicielami swojego życia, ani życia swoich dzieci i małżonków, ani tej ziemi, lecz że to Ja jestem właścicielem całego stworzenia. Ale ponieważ jesteście moimi umiłowanymi dziećmi, jesteście również właścicielami wszystkiego, co do mnie należy. Jednak mimo że jestem Panem i Właścicielem wszystkiego, co stworzone, nie jestem w stanie zabić moich stworzeń, skrzywdzić nikogo ani sprawić mu bólu. Dlaczego więc ci, którzy nie są właścicielami życia, przywłaszczyli sobie to, co do nich nie należy, aby nim dysponować?

30. Gdy ludzie zrozumieją to nauczanie, zrobią krok naprzód w swoim rozwoju duchowym, a ten świat stanie się domem dla zaawansowanych duchów. Nie wiecie, czy po upływie tego czasu ponownie zamieszkacie na tej planecie. To Ja wyznaczę tych, którzy doświadczą tych czasów łaski, którzy ujrzą tę ziemską krainę, która w innej epoce była doliną łez, zniszczenia i śmierci. Te morza, góry i pola, które były świadkami tak wielkiego cierpienia, zostaną wówczas przemienione w miejsce pokoju, w odbicie światów pozaziemskich. Zapowiedziałem wam, że gdy ustaną walki, moje Królestwo będzie już blisko was, a wasz duch rozkwitnie w cnotach. Moja nauka będzie obecna we wszystkich duchach, a ja będę objawiał się poprzez mężczyzn i kobiety.

31. Rozwiną się dary duchowe. Dary (wewnętrznego) słowa, uzdrawiania i dialogu między duchami staną się godne podziwu wśród ludzi tamtych czasów.

32. Nauka nie zatrzyma się w swoim rozwoju; jednak naukowiec zagłębi się w moją naukę, będzie ją studiował i będzie podziwiał moje objawienia. Zainspirowany nimi stworzy dzieła dobrotliwe, które przyczynią się do postępu nie tylko ludzkości, ale także dusz wcielonych i niewcielonych.

33. Jeśli mój Duch radował się w czasach minionych i obecnych, gdy z kontemplował dzieła moich dzieci, czy to duchowe, czy materialne – piękne dzieła, które zrodziły się z serca pełnego wrażliwości lub inteligencji – to jak wielka będzie moja radość, gdy nie będzie to tylko garstka osób o wzniosłych duszach, ale cała ludzkość, która będzie praktykować miłość. Wtedy w domach nie będzie już łez, smutku ani osierocenia spowodowanych wojnami, a w życiu ludzi tamtych czasów,

przeznaczonych dla tej planety, przetrwają jedynie wiara, zdrowie, siła i harmonia.

34. Jesteście pierwszymi pokoleniami, które przyjęły Dobrą Nowinę tego Trzeciego Czasu, i to wy musicie być tymi, którzy przygotowują drogę dla wszystkich, którzy przyjdą po was. Wypełnijcie przepaście, usuńcie kamienie z drogi, abyście jako dziedzictwo pozostawili dobrą wolę, odwagę i dobre zasady.

35. To nie wy doprowadzicie Moje dzieło do kulminacji. Nie ma wśród was nikogo, kto musiałby zjednoczyć naród Izraela. Nie doczekacie się już za życia urzeczywistnienia mojej nauki na całym świecie. To dzieło Ja sam doprowadzę do końca. Gdyby bowiem wśród was powstał ktoś, kto zgiąłby krnąbrną szyję mojego ludu i doprowadził go do uduchowienia, ten człowiek wywyższyłby się lub nie zniósłby prób, jakie spadłyby na niego.

36. Ja jednak, Ten Silny, który kocha i przebacza, zjednoczę was ze sobą. Będę zsyłał na was jedną próbę po drugiej, aby was wygładziły i zjednoczyły w tym samym duchowym ideale.

37. Nie chcę, aby mój lud przygotowywał dla Mnie nowy krzyż, szubienicę ani trybunał. Chcę zamieszkać w waszym wewnętrznym sanktuarium, chcę zasiąść na tronie w duszy mojego ludu, aby objawiać się mu w każdej chwili i oczekiwać go w mojej wiecznej ojczyźnie, na moim uniwersalnym tronie pokory, na moim miejscu honorowym kochającego Ojca, kiedy wszyscy, pełni zasług dzięki wypełnieniu powierzonego wam zadania, wzmocnieni walką i oczyszczeni cnotą, przybędziecie do Mnie z honorem, aby odebrać swoją wielką nagrodę.

Niech mój pokój będzie z wami

Nauczanie 232

1. Lud wybrany: Słuchacie mojego słowa poprzez ludzki rozum, zostaliście przygotowani na wszystkie czasy, aby przewodzić ludzkości. Wszystko zostało wam dane dzięki mojej łasce. Zstąpiłem do was, ponieważ was kocham i powierzam wam trzecią część Księgi, w której zawarte są przykazania, prawo dla was i dla ludzkości.

2. Świat jest miotany przez gwałtowną burzę i stracił kierunek. Nie wyruszył na poszukiwanie bezpiecznej drogi. Człowiek zadowolili się życiem polegającym na poszukiwaniu tego, co niezbędne do utrzymania ciała, i zapomniał o duszy w głębi swojej istoty, której powierzyłem bardzo ważne zadanie. Pojawiłem się wśród was i zastałem was żyjących pośród chaosu, a moje Słowo powiedziało wam: Zatrzymajcie się, powróćcie do wypełniania Prawa, weźcie na siebie swój krzyż, idźcie za Mną, a pokój zapanuje wśród was.

3. W tym czasie przygotowałem was, wylewając strumienie mojego światła na wasze umysły. Od pierwszych kroków byliście niezachwiani, a ta wiara, ta miłość do mojego dzieła ożywia was, byście w moim imieniu przemawiali do swoich bliźnich. Wielu was wysłucha i, głodni i spragnieni miłości, przyjdą do Mnie. Inni przybędą w pragnieniu ulgi w swoich cierpieniach. Jeszcze inni przybiegną, kierowani jedynie ciekawością. Obiecuję wam jednak, że wszyscy coś otrzymają. Wszystkim udzielię dowodu, gdyż czerpię radość z dawania dziecku znaku, że wysłuchałem jego prośby.

4. Po moim odejściu będziecie nadal przygotowywać serca, będziecie odwracać je od niewiedzy, fałszywych przekonań religijnych i fanatyzmu. Ale jak będziecie mogli być nauczycielami swoich bliźnich? Jak będziecie mogli osiągnąć pokorę, sprawiedliwość i prawość? Modląc się i wypełniając moje prawo. Nie udawajcie, że jesteście ludźmi sprawiedliwymi, bo jeszcze nie jesteście sprawiedliwi. Okazujcie się jako Moi uczniowie lub naśladowcy, którzy codziennie zmagają się, by się doskonalić. Gdy zobaczę, że wypełniacie swoje zadanie z pełnym bezinteresownym oddaniem, przyprowadzę do was wielu spośród waszych bliźnich, których przeznaczyłem, aby przyjęli wiedzę o Moich ostatnich objawieniach.

5. Spośród sekt stworzonych przez ludzi, które są odłamami gałęziami Drzewa Życia, wybieram tych, którzy pragną uduchowienia — tych, którzy szukają Mnie w niedoskonały sposób, ale Mnie kochają — tych, którzy z pobożnością wymawiają Moje imię i składają Mi dowody miłości, pokory i wdzięczności. Przychodzę jako dobry rybak, pragnący serc, i choć dziś liczba tych, którzy za Mną podążają, jest niewielka, jutro się pomnoży. Już

zbliża się godzina, w której dowody przekonają świat, że przyszedłem, aby pozostawić wam moje dziedzictwo miłości, a wy, jako świadkowie tych objawień, będziecie o tym mówić w właściwy sposób.

6. Nie czyńcie żadnych różnic między swoimi bliźnimi. W duchowym ideale zjednoczą się wszystkie rasy i klasy ludzkie.

7. Zanosicie do Mnie w swoich sercach potrzeby waszych bliźnich. Im bardziej są grzesznikami, tym bardziej potrzebują miłości i miłosierdzia. Zbliża się teraz czas, w którym moja nauka będzie się rozprzestrzeniać, a „robotnicy” udadzą się w różne strony. Zgodnie z moją wolą osiedlą się oni w miejscach, gdzie moje Słowo wyleje się na otwarte serca, które przygotowałem jako żyzną ziemię, gotową przyjąć w swoim łonie boskie ziarno. Tam jest wasze pole działania. Powierzam wam odpowiedzialność za grupę ludzi, których powierzę waszej opiece, gdy tylko uznam, że jesteście silni i gotowi.

8. Dobra Nowina dotrze do ludzi każdej nauki i sekty. Wszyscy doświadczą Mojego przyjścia w Trzecim Czasie jako Ducha Świętego. Nadejdzie czas, kiedy te objawienia staną się powszechnie znane i z tego powodu będziecie prześladowani. Nie martwcie się jednak, moje światło nie zostanie przyćmione. Właśnie wtedy moje Słowo tego czasu zabłyśnie najjaśniejszym blaskiem.

9. Przygotowuję was jako pracowitych robotników na polach. „Słowo” będzie obficie spływać z waszych ust. Często będziecie mówić o naukach wam nieznanych. Będą to nowe inspiracje, które od Mojego Ducha dotrą do waszych otwartych serc. Wasze czyny powinny zawsze być zgodne z waszymi słowami. Wszystkie wasze działania powinny być szczerze, aby wam wierzyli. Będę przyglądał się waszym uczynom i osądzał je.

10. Pamiętajcie o czystych obyczajach ludu Izraela z dawnych czasów i powróćcie do nich. Jego zdrowie i siła wynikały z posłuszeństwa i szacunku wobec mojego Prawa. Z tego ludu wywodzili się wzorowi ludzie, patriarchowie i prorocy. Są to Abraham, Izaak i Jakub, którzy są rodowodem waszego rodu. Zostali poddani próbie zarówno duchowej, jak i fizycznej, ale siła ich nie opuściła. Konieczne było, aby ci, którzy mieli dać życie narodowi izraelskiemu, stanowili dla wszystkich swoich potomków przykład siły i miłości. Wy tutaj rozpoznacie swoją siłę i zdolność do działania w godzinie wielkich prób.

11. Obecnie przygotowuję dusze, które po moim odejściu będą nadal inspirować lud. Będą one czuwać nad fundamentalnymi naukami mojego dzieła, a wy powinniście ich słuchać i szanować.

12. Wypełnijcie swoje zadanie w obecnym okresie, a potem przyszłe pokolenia będą kontynuować wasze dzieło. Zawsze będę zsyłał na Ziemię

istoty o wielkiej wzniosłości, aby czuwały nad Prawem, nad istotą mojej nauki.

13. Pogódźcie się ze swoimi próbami. Temu, kto nie otrzymał tego, o co Mnie prosił i co uważał za swoje dobro, mówię: Znam wasze przeznaczenie; jednak to, o co Mnie prosicie, nie przyniesie wam szczęścia, a jedynie cierpienie. Pomyślcie o swoim zadośćuczynieniu. Na Ziemi nie zaznacie doskonałego spokoju. Tylko wypełnianie obowiązków da wam dziś spokój duszy. Jednak jutro, gdy znajdziecie się w życiu duchowym, powiecie Mi: „Ojcze, umiałeś Mnie prowadzić tak, jak było to dobre dla mojej duszy. Gdybyś bowiem spełnił to, o co Cię prosiłem, zbłądziłbym lub opóźniłbym moje przybycie do Ciebie”.

14. Dałem wam w tym czasie światło mojego Słowa, abyście angażowali się na rzecz pokoju na świecie i aby wasza dusza zrobiła kolejny krok na drodze do doskonałości. Uświadomiłem wam dary, które posiada wasza dusza, aby pokonała wszystkie przeszkody i przeciwności, jakie staną jej na drodze. Uświadomiłem wam, że ten czas goryczy, który przeżywacie, jest czasem pokuty, który musicie opróżnić niczym kielich z rezygnacją i wiarą.

15. Tak więc przyszedłem z Nieskończoności, aby uwolnić was od kajdan, które was przytłaczają.

16. W tej Trzeciej Erze zgromadziłem wszystkich, którzy w minionych czasach otrzymali misję głoszenia ludzkości mojej Prawdy, aby ta mogła osiągnąć moje błogosławieństwa.

17. W tym celu dałem wam nowe objawienia.

18. Przyjmijcie Moje nauki za swoje, abyście mogli je stosować. Gdy jednak opuszczacie te miejsca zgromadzeń, które są jak drzewa dla wędrowców, w których cieniu słyszeliście śpiew skowronka, nie udawajcie się ku szkodliwym rozrywkom, zamiast szukać skupienia, by medytować. Bo wtedy duchowa esencja, którą otrzymaliście od Mistrza, ucieknie z waszych serc.

19. Namiętności, niczym trąby powietrzne, wyrrywają z waszej duszy łaskę, którą was obdarzam, a gdy się jej pozbawiacie, pozwalacie, by słabość i choroby opanowały waszą istotę.

20. Skierujcie modlitwę waszej duszy ku Nieskończoności, abyście stworzyli atmosferę pokoju wokół ludzkości. Gdy widzicie swoich bliźnich stojących pod ciężarem Mojej sprawiedliwości, gromadźcie zasługi, a wtedy ich cierpienie zostanie skrócone. Módlcie się za świat, gdy słyszycie głos sił natury. Nie szukajcie schronienia tylko dla siebie. Jeśli w godzinie ucisku troszczycie się o swoich bliźnich i zapominacie o sobie, Ja was ochronię. *Chrońcie* ludzi swoją modlitwą i miłosierdziem.

21. Wierzcie w moc modlitwy. Musicie jednak wiedzieć, że aby dotrzeć do Mnie, modlitwa musi być przede wszystkim odczuwana.

22. Gdybyście już mieli silną i prawdziwą wiarę, dokonywalibyście cudów. Pośpieszcie się, bo nadejdzie godzina, w której będziecie musieli wyruszyć, aby nieść wiedzę o tym dziele po drogach świata. Wtedy nie wolno wam bać się ludzkiej sprawiedliwości, ani też niech nie martwią was oszczerstwa.

23. Posunęliście się naprzód na tej drodze. Spójrzcie wstecz i przyjrzyjcie się swojej przeszłości. W tyle pozostały materializm, pycha, niskie namiętności, bałwochwalstwo, niewiedza, grzech.

24. Pozostańcie jednak na tej drodze, abyście osiągnęli jeszcze większy postęp duchowy. Wtedy w waszych sercach doświadczycie pokoju Ziemi Obiecanej.

25. To jest dzień, w którym duch wybranego ludu otrzymuje natchnienie, a jego umysł zostaje oświecony, aby zrozumieć nauki przechowywane w Wielkiej Księdze Życia, które musiałem mu przedstawić zgodnie z moimi słowami wypowiedzianymi w minionych czasach.

26. Aby przyjść do Mnie, opuściliście świat, oczyszcziliście się, a gdy byliście gotowi, modliliście się, by przyjąć Mój Uniwersalny Promień. On ogarnął wasze dusze, a pod jego wpływem przebudziły się wasze dary i zabrzmiały najdelikatniejsze struny waszej istoty.

Z głębi serca widzieliście, jak wyłaniają się liczne uczucia, które do dziś były wam nieznane, a które pozwoliły wam spojrzeć na to życie w inny sposób. A kiedy już byliście w stanie urzeczywistnić miłość i miłosierdzie, poczuiliście się wystarczająco silni, by dokonywać wielkich dzieł i zrozumieć wielkie rzesze waszych bliźnich. Chcecie wzmocnić swoją troskę o cierpiących i wysyłać myślami przesłania światła do tych, którzy są daleko od was. Wszystko to możecie uczynić, ponieważ otworzyłem przed waszą duszą rozległe pole, na którym możecie działać.

27. Wasze dary duchowe nie mają granic, nie wyczerpią się, nawet jeśli wydaje wam się, że przekazaliście całe swoje bogactwo. Im więcej dajecie innym, tym bardziej pomnaża się wasze dziedzictwo. Waszą misją od zawsze było działanie na rzecz pokoju i stanięcie w obronie świata.

28. Poddałem was próbie, abyście mieli zaufanie do samych siebie, abyście wiedzieli, do czego jesteście zdolni. W iluż to sytuacjach, gdy byliście niezdeterminowani, gdy brakowało wam wiary lub gdy wątpiliście w siłę swojej duszy, zsyłałem wam dowód, którego potrzebowaliście, i dzięki niemu otrzymaliście odpowiedź. Przepuściłem was przez jedną próbę po drugiej. Ale wcześniej was przygotowałem, bo nigdy nie chciałem nikogo zaskoczyć.

29. Kieruję waszymi krokami, otaczam was atmosferą pokoju, w której możecie studiować i zagłębiać się w moją naukę. Gdy jednak będziecie już gotowi, macie stanąć na czele ludu, który powstanie w tym czasie. Dzisiaj wasze dzieła jeszcze nie promieniają. Ale mój lud musi umocnić się w cnotach, musi walczyć z materializmem, aby pomóc ludzkości odnaleźć bezpieczną drogę, która doprowadzi ją do Mnie.

30. Już zaznaliście pokoju mojego Ducha, gdy wznosiliście się w jedności ze Mną. Jednak trwały pokój nie zagościł jeszcze w was. Jesteście na początku drogi i tylko wasze zasługi obdarzą was niewypowiedzianą radością zbliżania się do Mnie. Pomnożę wasze owoce i skrócę drogę, abyście wkrótce do Mnie dotarli.

31. Należeliście do pierwszych, którzy otrzymali to boskie przesłanie, i pragnę, abyście umieli je przekazać innym. Ta ludzkość, która dziś wątpi i jest pełna nieufności, uwierz w „ ”. W tym czasie dałem jej wystarczająco dużo dowodów, a wszystkie one mówią jej o Mnie. Jeszcze przez krótki czas pozostanie głucha. Potem usłyszysz wezwanie, które do niej kieruję, poczuje pociąg do moich nauk, będzie chciała odkryć, co czeka duszę po tym życiu, a odpowiedź znajdzie w Księdze, którą pozostawiam wszystkim: „Księdze Życia”. Wszyscy w końcu będą posiadać światło, ponieważ jest to boskie dziedzictwo. Jest to dziedzictwo, które wam należy i którego nikomu nie zostanie odmówione. Wszystkich będę pouczał – zarówno tych, którzy potrafią właściwie przestrzegać i interpretować Moje wskazówki, jak i tych, którzy Mi nie są posłuszni.

32. Gdy zbadaliście swoje uczynki i wylewaliście łzy, widząc skromne owoce, jakie osiągnęliście, wasza dusza zasmuca się, uświadamiając sobie, jak daleko jeszcze jesteście od celu, który dla was wyznaczyłem, i przypominacie sobie tę przepowiednię, która wam została dana, w której powiedziano wam: „Jeśli «Izrael» nie będzie dążył do swojego zjednoczenia, doświadczy nowej wojny, a kobieta po raz kolejny będzie ronić łzy, a mężczyzna przeleje swoją krew, a w domach zapanuje żałoba, niedola i głód, a dusza będzie cierpieć”.

33. Dlatego mówię wam, abyście nie lekceważyli się nawzajem i nie dopuszczali się czynów powodujących niezgodę. Celem mojego nauczania jest zjednoczenie wszystkich dusz, zbliżenie ich do siebie, abyście stali się jednym i wszyscy mogliście uznać Mnie za swojego Ojca.

34. Zostawcie więc za sobą ciężar trosk, przyjdźcie do Mnie bez wątpliwości i lęków, miejcie pełne zaufanie i pozwólcie, by moja wola spełniła się w was. Wiem, co dzieje się w waszym wnętrzu, i daję wam siłę, której potrzebujecie.

35. Jestem źródłem i celem wszystkiego, co zostało stworzone. Dzięki mojej woli przyszlście na ten świat, a dzięki mojej woli go opuścicie.

36. Przychodzę jako kochający Ojciec, aby obdarzyć was moim przebaczeniem, ponieważ wciąż jesteście słabi.

37. To życie zostało wam powierzone jako okazja, by wasza dusza mogła zdobywać zasługi. Dlatego wszystkie wasze myśli i ludzkie czyny powinny mieścić się w granicach mojego prawa miłości i sprawiedliwości. Jednak ludzie oddalili się od drogi, którą wskazuje im moje prawo, i dlatego konieczne było powrócić do nich, aby im o tym przypomnieć. Z tym zamiarem nawiązałem z wami kontakt w tym czasie. Powodem, dla którego przychodzicie, aby słuchać mojego Słowa, jest to, że zagłębiasz się w moją naukę i przygotowujesz się do życia duchowego. Nie przychodźcie z ciekawości, z poczucia obowiązku ani dlatego, że uważacie, iż w ten sposób wypełniacie swoje zadanie. Przychodźcie z pragnieniem, by w każdej nowej lekcji odnaleźć kolejne objawienie, kolejne pouczenie. Wykorzystajcie moją obecność, a będziecie lepiej przygotowani do wypełnienia swojej misji.

38. Niezależnie od tego, czy cieszyliście się zdrowiem fizycznym, czy doświadczaliście zadowolenia i wygod, czy też znosiliście choroby, nieszczęścia i ubóstwo – wszystko to pozostaje tutaj, na Ziemi, gdzie kończy się życie ludzkie, a zaczyna życie duszy. Staraliście się o wzniesienie duszy i musieliście cierpieć oraz pokonywać swoje ciało. Dlatego mówię wam: słuchajcie uważnie, jeszcze lepiej interpretujcie i zgłębiajcie samych siebie, abyście odkryli prawdę.

39. Jeśli jednak spotkacie tych, którzy twierdzą, że wyznajecie nową naukę, powiedzcie im, że porzuciliście jedynie obrzędy kościelne należące do kultu zewnętrznego i że odwróciliście się od fanatyzmu religijnego.

40. Moje dzieło zostanie uznane na całym świecie. Bo tak jak w dawnych czasach posyłałem proroków, by zwiastowali moje przyjście, tak i w tym czasie pošlę moich nowych proroków, by głosili moje nauki i zwiastowali Królestwo, które zbliża się dla wszystkich ludzi dobrej woli.

41. Każde objawienie nastąpiło zgodnie z duchową zdolnością pojmowania ludzkości i epoką, w której żyła. Dzisiaj przyszedłem w ten sposób, jutro będę przemawiał do was w sposób wyższy.

To objawienie wkrótce dobiegnie końca; zakończy się pod koniec 1950 roku. Wtedy moi uczniowie wyruszą jako nauczyciele, którzy nie będą czuli się samotni. Albowiem w świetle ich ducha, w tej części mojej Boskości, która jest w każdym z was, jestem Ja, aby przemawiać, przebaczać, kochać i nauczać.

42. O ile pozwala na to wasze sumienie, niech wasza dusza będzie wolna. Nie będzie bowiem potrzebowała nawet miejsc zgromadzeń, by przekazywać moją naukę. Będziecie przemawiać tam, gdzie nadarzy się okazja, a wasze życie będzie świątynią, w której oddacie Mi cześć szczerością swoich uczynków.

43. Chociaż obecnie wydaje wam się niemożliwe zaprowadzenie pokoju wśród ludzkości, mówię wam, że pokój nadejdzie, a co więcej: że człowiek będzie żył w duchowości.

44. Przed nadejściem tego czasu świat doświadczy wielu nieszczęść. Jednak cierpienia te będą służyć dobru ludzkości, zarówno w sferze doczesnej, jak i duchowej. Będzie to swego rodzaju „do tej granicy i ani kroku dalej” dla niepohamowanego pędu złych uczynków, egoizmu i hedonizmu ludzi. W ten sposób zaprowadzi się równowaga. Siły zła nie będą bowiem już w stanie pokonać sił dobra. To oczyszczenie sprawia wrażenie kary, choć nią nie jest, ponieważ zawsze dotyczy tego, co najwrażliwsze i najdroższe. W rzeczywistości jest to jednak środek służący zbawieniu dusz, które zboczyły z drogi lub ją zgubiły. Kto osądza w kategoriach ziemskich, nie potrafi dostrzec nic pożytecznego w bólu; kto jednak pamięta, że posiada ducha, który będzie żył wiecznie, czerpie z tego samego bólu światło, wytrwałość i odnowę.

45. Jeśli myślicie duchowo – jak możecie wówczas wierzyć, że ból jest złem dla ludzkości, skoro pochodzi od Boga, który jest samą miłością?

46. Czas mija i nadejdzie chwila, kiedy zaczną pojawiać się te wielkie próby, a nawet ostatnia resztką pokoju zniknie ze świata i nie powróci, dopóki ludzkość nie odnajdzie drogi mojego Prawa i nie zacznie słuchać tego wewnętrznego głosu, który nieustannie będzie jej mówił: Bóg żyje! Bóg jest w was! Poznajcie Go, poczujcie Go, pojednajte się z Nim!

47. Wtedy zmieni się wasz sposób życia. Zniknie egoizm, a każdy będzie służył innym. Ludzie będą czerpać inspirację z mojej sprawiedliwości, aby tworzyć nowe prawa i rządzić narodami z miłością.

48. Niech wkrótce przekażecie moje przesłanie ludzkości, aby skorzystała z moich nauk i ostrzeżeń. Człowiek zrozumie, że to słowo było rzeczywiście proroctwem i że wszystko przewidziało.

49. Gdy to wzburzone morze uspokoi swoje fale, a wiatry ucichną, gdy nie będzie już epidemii nękających narody, a plagi zostaną wyeliminowane, wtedy dla ludzkości nadejdzie pokój.

50. Powinniście modlić się za świat i błagać za ten świat, który będzie przechodził największą ze swoich prób i będzie musiał wypić najgorzki kielich.

51. Iluż to spośród tych, którzy dziś sądzą, że mają wiarę, zadrży na widok tych złowieszczych wydarzeń! Iluż to spośród was, którzy uważają się za odważnych, ukryje swoje tchórzostwo! Przygotowuję was, abyście byli świadomi swoich czynów, gdy nadejdzie ta godzina, i abyście mogli wypełnić misję, którą wam powierzyłem.

52. W tym czasie wyjaśniono wam każdą tajemnicę, nawet tę dotyczącą Trójcy Objawień mojej Boskości, którą powtórzę w kilku słowach:

53. Ojciec, Bóg, nie ma postaci, nie ma granic, ani początku, ani końca – jest to nauka, której nie jesteście w stanie pojąć. Powiedzcie zatem: Bóg jest Stwórcą wszelkiego światła, siłą podtrzymującą wszechświat, życiem pulsującym we wszystkich istotach.

54. A Syn? Syn jest „Słowem”, jest mocą Boga, która ograniczyła się do doskonałego człowieka: do Jezusa. Aby w Nim zamieszkała miłość Ojca.

55. Ponieważ Duch Boży był w Jezusie, był On człowiekiem i był Bogiem – człowiekiem ze względu na swoją materialną naturę, Bogiem ze względu na swoją duchową naturę. Jako człowiek posiadał cechy właściwe ludzkiej istocie: czuł i cierpiał jak człowiek. Jednak świadomość własnej misji oraz duchowa siła pozwoliły Mu przewyciężyć cielesne potrzeby i pokusy. Wszystko, co nie było zgodne z Jego misją, odrzucał. W ten sposób, poprzez tego sprawiedliwego i czystego człowieka, Bóg mógł objawić się jako człowiek.

56. Gdy Jezus zakończył swoją misję, powrócił do Ducha Boskiego, niosąc w sobie ślad ludzkiego życia – prób, którym sam poddał się jako człowiek. Z tego powodu Syn, będąc Miłością Ojca, ma w sobie coś z każdego z was, a wy czujecie się zrozumiani, ponieważ wiecie, że żył On na waszym świecie i stąpał po tym samym prochu, po którym stąpacie wy.

57. Jednak Ojciec i Mistrz są jednym i tym samym Bogiem.

58. A Duch Święty – mogę wam powiedzieć – jest najwyższą formą, w jakiej właśnie ta Istota objawia się wszystkim ludziom, którzy w swoim duchu posiadają iskrę natury samego Stwórcy.

59. Duch Święty, Ojciec i Syn to ta sama moc, jedna wola, nie trzy osoby, lecz jedna boska Istota, która musiała objawiać się swoim dzieciom w różnych postaciach, aby zostać zrozumianą.

60. Uświadomcie sobie, ile miłości jest w waszym Bogu, który – choć jest wszechmocny – nie waha się ograniczać, abyście mogli Go odczuwać i widzieć – który się rozmnaża, aby pokazać wam, że jest nie tylko waszym Stwórcą i Sędzią, ale jednocześnie waszym Ojcem, waszym Przyjacielem, waszym Bratem, waszym Mistrzem.

61. Mówicie: „Jak to wszystko jest możliwe?” – Jesteście jeszcze małymi istotami, wobec których ograniczam swoje wyjaśnienia, aby dostosować je do możliwości waszego umysłu.

62. Wybaczam wam i udzielam wam mojego błogosławieństwa.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 233

1. Niech światło mojego Ducha będzie z wami.

2. Uczniowie, którzy przybywacie tu, zmagając się z samym sobą, którzy dążycie do duchowej wieczności i nie jesteście zadowoleni ze swoich uczynków – przygotujcie się. Bo choć jest całkowitą prawdą, że nie osiągnęliście tego, czego pragnie wasza dusza, ani nie ujrzeście owoców swojej pracy, to jednak mówię wam, że osiągnęliście wzniesienie i postęp. Znajdziecie potwierdzenie tego w życiu, które was czeka, w którym będziecie mieli pełną świadomość swojego duchowego postępu. Tam poczujecie, że miłość Mistrza naprawdę przeniknęła waszą istotę i że uczucie miłosierdzia wobec cierpiących utrwaliło się w waszej duszy. Będzie to żniwo, które zebraliście po różnych reinkarnacjach, jakie przeszliście.

3. „Duchowa Dolina” będzie zamieszкана przez duchy światła, których cnoty będą służyć dobru i postępowi ludzkości.

4. Ci, którzy naprawdę przygotowują się na tym świecie i wypełniają swoją misję z prawdziwym miłosierdziem i miłością, nie będą dążyć do tego, by ujrzeć zakończenie swojego dzieła i usłyszeć okrzyk triumfu. Kto bowiem tego pragnie, ma w sobie jeszcze wiele tego, co materialne, a mało tego, co duchowe.

5. Kiedy powiedziałem wam, że powinniście nadać waszemu ciału znaczenie i miejsce, jakie mu przysługuje w waszym przeznaczeniu, odnosiło się to do tego, byście umieli nim kierować, tak aby stało się narzędziem waszego doskonalenia. To bowiem wasza dusza musi dotrzeć do Mnie.

6. Zobaczcie, jak prosta jest moja nauka pod każdym względem. Dlatego mówię wam, że nigdy nie powinniście próbować jej komplikować. Zobaczcie, jak ułatwiam wam sposób, w jaki możecie jej sprostać. Jednak w miarę jak widzę, że duchowo pojmujecie moje nauczanie, uświadamiam wam odpowiedzialność, jaką tym samym na siebie bierzecie. Im mniej człowiek wie o moim nauczaniu, tym mniejsza jest jego odpowiedzialność.

7. Dlaczego są tacy, którzy byli ze Mną, a potem Mnie opuścili? Dlaczego zamieniają Mnie na przyjemności, które szkodzą ich duszy? A kiedy doganiam ich na ich drodze i wołam ich, w końcu w swojej niewdzięczności mówią Mi, że nigdy Mnie nie widzieli ani nie odczuli. Jak mogli tak szybko uznać, że zapomnieli Tego, który idzie z nimi krok po kroku – Tego, który wspierał ich w godzinie próby i w zmiennych losach życia – Tego, który w tych chwilach przynosił udręczonemu sercu niebiańską harmonię Mojej czułości i Mojego boskiego pokoju, który mówi mu: „Przyjdź do Mnie, odpocznij przy Mnie, idź za Mną, Ja jestem niebem,

którego szukasz". W tej chwili serce to ogarnęła fala wzruszenia, ponieważ uświadomiło sobie, że człowiek nie jest sam na swojej drodze, i wyrwała się z niego modlitwa miłości, która była dziękczynieniem dla Mistrza. Czy to możliwe, by ktoś mógł zapomnieć o tych dowodach mojej miłości? Czy to możliwe, by ktoś, po ich otrzymaniu, zaprzeczył, że Mnie odczuł?

8. Wy, którzy Mnie słuchacie, pytacie Mnie: „Mistrzu, skąd mam wiedzieć, co jest dobre, a co złe?”. Na to odpowiadam wam: Jestem Boską Sprawiedliwością i jako Sprawiedliwość objawiam się w każdym z was poprzez sumienie, które jest światłem mojego Boskiego Ducha. Jest to „głos” Boga w człowieku, a ponieważ człowiek posiada zdolności, które pozwalają mu zrozumieć ten „głos”, jego „wezwania” i osądy, nikt nie może usprawiedliwić się tym, że nie zna drogi dobra, którą jest prawo miłości i sprawiedliwości. Jakie są te zdolności lub cechy, które pozwalają człowiekowi usłyszeć głos własnego przewodnika i sędziego? Intuicja, rozum, uczucia.

9. Kto postępuje źle, nie czyni tego dlatego, że nie ma uszu, by usłyszeć ten głos, lecz dlatego, że je zamknął, aby nie słyszeć własnego osądu. Nie dzieje się tak dlatego, że nie ma oczu, by rozpoznać dobrą drogę, lecz dlatego, że celowo się oślepił, aby podążać ścieżką, którą stworzył zgodnie ze swoją własną wolą.

10. Mówię wam: dlaczego uciszacie pełen miłości i harmonii głos Boga, który przemawia do was poprzez wasze sumienie, skoro zawsze prowadzi was on pewnie na drogę dobra?

11. Często „ciało”, niczym gęsta zasłona, nie pozwala wam dostrzec światła prawdy. Dlatego mówię wam, że usłyszycie ten głos w całej jego jasności, gdy już zostanieie uwolnieni od ciała. Ta chwila może być chwilą najwyższej błogości dla duszy, która przybyła na ziemię, by wypełnić swoją misję, lub też chwilą nieskończonego bólu, gdy dostrzeże swoje błędy i ujrzy swoje skazy, które sprawiają, że zapragnie nowego ciała jako okazji do ponownego rozpoczęcia drogi. Wtedy objawia się sprawiedliwość Ojca, której źródłem jest miłość, jako moc, która obdarza duszę nowym ludzkim ciałem, aby mogła wypełnić swoje przeznaczenie.

12. Ileż takich okazji dałem każdemu z was, abyście pod koniec czasów dotarli do Mnie, skoro jako dzieci należysz do Mnie. Nie chcę jednak, abyście dotarli do Mnie wyłącznie z miłosierdzia i miłości, ale aby stało się to również dzięki waszym zasługom, abyście okazali się godni posiadania i kontemplowania całej chwały mojego dzieła.

13. Zaprawdę, powiadam wam: w niebie jest większa radość z powrotu jednego nawróconego grzesznika niż z wejścia do niego stu

sprawiedliwych. Jest to zwycięstwo dobra nad złem, gdy dusza, która popadła w ciemność, odzyskuje swoją wielkość.

14. Mówię do was w ten sposób, aby wyeliminować z was wszystkich te entuzjastyczne wyobrażenia religijne, które hamują waszą duchową drogę rozwoju. Moja nauka bowiem nie została wam jasno przedstawiona przez jej interpretatorów.

15. Ludu, bądźcie silni w obliczu bólu. Gdy tylko dojdziecie do zrozumienia, będziecie Mi wdzięczni za to, że was poddałem próbie.

16. Zbliźcie się do Mnie i słuchajcie Mnie, bo w Moim Słowie będę was duchowo karmił.

17. Moje nauczanie w tym czasie dokonało cudu, czyniąc z was rzesze ludzi spragnionych światła.

18. W ciszy waszych serc usłyszeliście Mistrza i u Niego odpoczęliście od dalekich dróg, z których przynosicie ze sobą zmęczenie i ból jako plon.

19. To, czego pragnie świat, to miłość, pokój i prawda.

20. Nieście jedność tam, gdzie panuje niezgoda, światło tam, gdzie istnieje błąd, moralność tam, gdzie mieszka grzech, a balsam tam, gdzie jest ból.

21. Wtedy będziecie czystym zwierciadłem – zwierciadłem, którym jest wasz duch, w którym odbija się Moje boskie nauczanie i w którym ludzkość dostrzega swoje niedoskonałości.

22. Wielkie jest wasze przeznaczenie wśród ludzkości. Dlatego was pouczyłem, abyście nie potknęli się, co byłoby powodem, dla którego wasi bliźni potępialiby was.

23. Uczyńcie ze swojego ciała pokornego sługę, który nigdy nie staje między waszym duchem a Moim, który potrafi oddawać Mi należną cześć i który pozwala, by wasz duch oddawał Mi należną cześć.

24. Prawidłowo rozumiana duchowość da wam siłę i zdrowie.

25. Od początku czasów posłańcy Prawa i Nauki Ducha mieli za przeciwnika naukowca. Między nimi wybuchły wielkie walki i nadszedł czas, abym powiedział wam coś na temat tych sporów.

26. Stworzyłem ten świat, aby służył wcielonym duszom jako tymczasowa ojczyzna. Zanim jednak go zaludnili, obdarzyłem je zdolnościami ducha, rozumu i woli. Z góry znałem los i rozwój moich stworzeń. Umieściłem w Ziemi, w jej wnętrzu, na jej powierzchni i w jej atmosferze wszystkie niezbędne elementy do zachowania, utrzymania, rozwoju, a takżeżywienia istoty ludzkiej. Jednak aby człowiek mógł odkryć tajemnice natury jako źródła życia, pozwoliłem, by przebudziła się jego inteligencja.

27. W ten sposób człowiekowi objawiono początki nauki, do której wszyscy jesteście zdolni, choć zawsze istnieli ludzie o większym talencie, których misją było wydobyć z natury tajemnicy jej sił i elementów dla dobra i radości ludzkości.

28. Wysłałem również na Ziemię wielkie umysły, aby objawiły wam życie nadprzyrodzone – to, które stoi ponad tą naturą, poza nauką. Dzięki tym objawieniom dostrzeżono istnienie wszechogarniającej, potężnej, twórczej, wszechmocnej i wszechobecnej Istoty, która przygotowuje dla człowieka życie po śmierci, czyli życie wieczne duszy.

29. Ponieważ jednak jedni przynieśli ze sobą misję *duchowe*, a drudzy – misję *naukowe*, jedni i drudzy – religie i nauka – przez wszystkie czasy stawali przeciwko sobie jako wrogowie w walce.

30. Dzisiaj mówię wam, że materia i duch nie są siłami przeciwnymi; między nimi powinna panować harmonia. Światłem są moje duchowe objawienia, a światłem są również objawienia i odkrycia nauki. Jeśli jednak słyszeliście ode Mnie, że często krytykuję dzieło naukowców, to dlatego, że wielu z nich nadużywało energii, nieznanymi wcześniej elementami i siłami natury do zgubnych celów: zniszczenia, wrogości, nienawiści i zemsty, ziemskiej dominacji oraz bezgranicznej żądzy władzy.

31. Mogę wam powiedzieć, że w przypadku tych, którzy wypełniali swoją misję z miłością i dobrymi intencjami – tych, którzy z szacunkiem i pokorą wkroczyli do moich tajemniczych skarbców – sprawiało Mi radość objawianie im wielkich tajemnic dla dobra mojej Córk, ludzkości.

32. Od początku świata nauka skłaniała ludzkość do podążania ścieżką postępu materialnego, na której człowiek na każdym kroku odnajdywał owoce nauki – jedne słodkie, a inne gorzkie.

33. Nadszedł czas, w którym musicie zrozumieć, że całe światło należy do mojego Ducha, że wszystko, co jest życiem, pochodzi z mojej Boskości, ponieważ Ja jestem tajemniczą skarbnicą, pierwotnym źródłem i początkiem całego stworzenia.

34. Te zmagania między tym, co duchowe, a tym, co naukowe, znikną z życia ludzi do tego stopnia, że duchowość połączy się z nauką w jednym świetle, które oświeci drogę człowieka aż do nieskończoności.

35. Zaczynacie przygotowywać ten czas. Spirytualizm ma bowiem do spełnienia misję o zasięgu globalnym. To właśnie on objawi wszystkim ludziom prawdziwe życie.

36. Wyobraźcie sobie ludzkość, która oddaje swoją naukę i swój talent w służbę tej samej sprawie, która bez fanatyzmu ani bałwochwalstwa oddaje Bogu cześć miłą Mu, w której nawet rozrywki są zbawienne, a

radości są zdrowe dla ciała i duszy – wtedy będziecie mieli nowy, duchowo wyższy świat, moralność i naukowość. Będzie się szanować życie bliźniego i nie będzie się dysponować własnym. Ci ludzie bowiem rozumieją, że nie są panami samych siebie i że jedynym właścicielem wszystkiego jestem Ja.

37. Przeznaczeni są ci, którzy będą żyć na świecie w tych czasach łaski. To, co było doliną łez, polem zniszczenia i śmierci, zostanie przemienione w dolinę pokoju.

38. Będzie to czas sprzyjający rozwojowi i rozkwitowi darów duchowych. Wtedy nauka nie będzie hamować rozwoju duszy, lecz Ja umożliwię jej jeszcze głębsze wniknięcie w Moje tajemnice, gdzie objawię jej wielkie tajemnice dla dobra ludzkości.

39. Mój Duch, jak zawsze, będzie się radował z dobrych uczynków moich dzieci, czy to duchowych, czy naukowych, czy też będących owocem ich wrażliwości na piękno.

40. Ten naród tutaj przygotowuje drogę. Ale nie ujrzyście tego czasu oczami waszego ziemskiego ciała.

41. Od was nie wyjdzie żadne zbawcze wezwanie, nawet takie, które zjednoczyłoby ten lud. To Moje Słowo was zjednoczy i zbawi.

42. Gdy w 1950 roku zakończy się moje objawienie, pragnę zasiąść w waszym sanktuarium. Tam, w waszych sercach, będzie dla Mnie tron miłości, który mój lud ma Mi wznieść. Przecież nie chcecie, abym ukazał się na krzyżu, na pręgierzu czy w sądzie.

43. Nie pozwólcie, by czas wymazał te słowa, abyście mogli z nich stworzyć Wielką Księgę Mądrości waszego Ojca.

44. Módlcie się, przemawiając duszą, gdyż głos waszego ciała nie rozbrzmiewa w niebie.

45. Podczas gdy niektórzy pojawiają się w duchu, ponieważ nie mogli przyjść fizycznie, inni pokazują Mi jedynie swoją fizyczną powłokę, gdyż ich dusza przebywa daleko, zajęta sprawami materialnymi. Powiedziałem wam jednak, że trzeba się przygotować, aby Mnie usłyszeć. Pragnę jednak, aby moje światło spływało niczym duchowa manna wszędzie tam, gdzie są moje dzieci.

46. Przygotuję na ten dzień ucztę, aby wszyscy, którzy żyją na ziemi, oraz te wielkie zastępy duchów, które żyją w zaświatach, mogli się nią nasycić.

47. Przyjmuję was w świetle Księgi Siedmiu Pieczęci. W tamtych czasach Eliasza przygotowywał ludzki umysł na Moje objawienie. Od tamtej pory w moim dziele odkrywaliście coraz więcej nowego objawienia. Jedni właściwie interpretowali moje nauki, inni wypaczali ich sens, a gdy nadeszła godzina, w której lud podzielił się na wspólnoty lub miejsca

zgrupowań, każda z nich działała tak, jak została pouczona przez tych, którzy byli przed nią.

48. Kiedy po raz pierwszy usłyszeliście Moje Słowo, liczba Moich słuchaczy była niewielka. Wśród nich byli mężczyźni i kobiety, dorośli i dzieci. To małe zgromadzenie rozrosło się i stało się ludem, a wtedy objawiłem mu, że jest to duchowy „Izrael”, ukryty i rozproszony po całym świecie. Czas mijał, a rzesze ludzi mnożyły się. Wtedy zwołałem ich na zgromadzenie, ponieważ odkryłem, że ich serca żyły w rozłamie, że nie było między nimi ani jedności, ani harmonii.

49. Moje Słowo objawiło się w całej okazałości, a moje serce otworzyło się niczym skrzynia, z której wylewały się Prawo i obietnice. Lud pochylił przed nim głowy i z podniesioną prawą ręką przysiągł podążać za Ojcem, przysiągł zjednoczyć się. Moje Słowo tego dnia było nieusuwalne, ponieważ pozostało zapisane w duchu ludu, podobnie jak obietnica tego ludu została przyjęta jako Nowe Przymierze z Duchem Boskim.

50. Od tamtej pory walczyście o swoją jedność, aby w sercach panowało jedno światło i jedna forma kultu. Jednak nie wszyscy szanowali to przymierze, nie wszyscy przyjęli za swoje ideał jedności i uduchowienia, a to spowodowało na ten lud burze i huragany, które czasami osłabiały go. Dzisiaj widzę, że podczas gdy jedni walczą o zachowanie czystości, szczerości i prostoty tej nauki, inni z powodu braku uduchowienia nie zrozumieli tej szczerości i dlatego splamili ją obcymi obrzędami oraz wpływami różnych religii.

51. Przekazuję uczniom tych czasów naukę, której treść stanowi esencję tego, czego nauczał Mojżesz – tego, co Jezus wlał w ludzkość, oraz tego, co objawia wam mój Duch. Widziałem jednak, że są wśród was tacy, którzy ukrywali moją prawdę, aby móc wywyższać się przed swoimi wspólnotami jako panowie i królowie. Gdyby mogli, nosiliby koronę na głowie, płaszc na ramionach i berło w prawej ręce. Zamiast tego jednak poniżają swoich braci i siostry i czerpią przyjemność z przyjmowania hołdów, pochlebstw i pochwał.

52. Ludzie przybywają dzień po dniu do moich miejsc zgromadzeń. Nowe rzesze ludzi i ostatni uczniowie powiększają ten lud. Kiedy przychodzą do wspólnoty, w której moje dzieci starają się ukazać dobroć i szczerość mojego dzieła, napełniają się światłem i wielbią Mnie. Gdy jednak trafiają tam, gdzie gnieźdzą się próżność i namiętności, popadają w zamieszanie i w tym stanie kontynuują swoją drogę. Jak mogliby powstrzymać chaotyczny marsz tych „pracowników”, którzy idą na czele tłumów? Jak mogliby udowodnić światu, że nie chodzi tu o żadną sektę ani

nową religię, lecz o wieczne prawo, o światło Ducha Świętego, które stało się nauką, aby prowadzić ludzi do doskonałości ich duszy.

53. Gdybyście od samego początku zrozumieli istotę mojej nauki i jej cel, nie byłoby tak wielu zagubionych na tej drodze. Myśleliście, że wasze dary służą waszym ziemskim zaspokojeniom i pozwoliliście, by światło mojego Słowa zgasło, gdy dotarło do serc. Głosiciele przekazywali moje Słowo od pierwszego do ostatniego z miejsc zgromadzeń, aż ochrypli im gardła, aby przynajmniej głośność ich głosu obudziła i poruszyła wasze zatwardziałe serca.

54. Byliście świadkami, jak wspólnoty nie uznawały się nawzajem z powodu różnic w poglądach i wyobrażeniach, a wy pozostawialiście obojętni, nie podejmując żadnych działań, by usunąć tę niezgodę. Czasami chcecie się zmobilizować, pociągnąć wasze wspólnoty do odpowiedzialności i udzielić im wskazówek. Ale co możecie im powiedzieć, skoro sami nic nie wiecie?

55. Wiem, że ci, którzy cierpieli i walczyli, aby ukazać moją naukę w całej jej czystości, płaczą w tych chwilach, gdy słyszą te słowa. Proszą Mnie o przebaczenie i o siłę, by wytrwać na tej pozycji, a Ja udzielam wszystkim przebaczenia, siły i światła. Błogosławię pokornych. Tym jednak, którzy tacy nie są, mówię: Bądźcie pokorni, nie zapominajcie, że porównałem was do syna marnotrawnego z mojej przypowieści, który – po tym, jak roztrwonił swój spadek z dala od domu ojca i zobaczył, że ma puste ręce, a jego ciało jest wyczerpane i obnażone – powrócił do domu, pragnąc ramion swojego ojca. Ten przyjął go i urządził ucztę z radości, że znów ma go przy sobie. Wtedy ten syn stał się pokorny, posłuszny i pełen miłości wobec swojego ojca. Albowiem ból z powodu swoich przewinień wniósł światło do jego serca.

Wy jednak, którym powiedziałem, że w tym czasie przyjąłem was jak syna marnotrawnego – czy uważacie, że słuszne jest, iż po tym, jak przy waszym przybyciu urządziłem ucztę, posadziłem was przy moim stole i obsypałem darami łaski, jesteście pełni próżności i przejmujecie władzę nad moim domem?

56. Moje Słowo poruszyło wasze serca, a jedni postanawiają w nim uszlachetnić swoje uczynki, a inni – poprawić się. W związku z tym Mistrz mówi wam: Nadszedł czas oczyszczenia. Wróćcie do swoich wspólnot i rozwijajcie dary, którymi obdarzyłem każdego z was. Pragnę, aby ustały te liczne niedoskonałości i profanacje, jeśli nie chcecie zostać pozbawieni mojego Słowa przed czasem wyznaczonym przez moją Boskość.

57. Zgłębiajcie moje słowa, rozważajcie je, a następnie wyruszajcie z mocnym postanowieniem, by naprawić swoje błędy, skorygować

niedoskonałości i oczyścić formy kultu. Módlcie się i czuwajcie, wciąż jest czas, by zniszczyć złe ziarno, zasiać dobre i zebrać jego owoce.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 234

1. Na krótki czas zostawiliście świat za sobą, aby być ze Mną. Przeszliście przez wiele prób, zyskując przy tym światło w waszych duszach. Moja miłość bowiem była z wami w tych trudnych chwilach i przypominała wam o Moich słowach pocieszenia i otuchy.
2. Nauka spirytualistyczna jest nową Arką Przymierza, w której ludzkość w tych czasach znajdzie światło i pocieszenie.
3. Gdy pewnego dnia zauważycie, że te miejsca zgromadzeń nie wystarczają, by pomieścić rzesze ludzi, wezwę was na łąki w dolinach, na pola, na górę i tam objawię wam mojego Ducha.
4. Ogólnie rzecz biorąc, ludzkość w tym czasie nie wysłuchała mojego Słowa. Jej duchowe ośpałość jest głęboka i dlatego nie znajduje ona pokoju.
5. Mieliście Ducha Świętego jako Nauczyciela. Dlatego czynię was odpowiedzialnymi za pokój.
6. To boskie nauczanie wymaga dogłębnego studiowania, abyście mogli odkryć całą prawdę, jaką zawiera. Jest ono gwiazdą, która oświeca drogę do zbawienia duszy.
7. Trzeci Czas zaskoczył świat pogrążony w otchłani wrogości, grzechów i fanatyzmu. Nie był on przygotowany, by wyczuć nadejście Nowego Czasu, pojawienie się nowego świtu. Będzie musiał jeszcze przez pewien czas znosić swoje kajdany, aż odnowa i skrucza je zerwą, by następnie podnieść się moralnie i duchowo.
8. Nie wiercie, że jestem tylko z wami. Na całym świecie istnieją wspólnoty religijne, w których ludzie znajdują schronienie dla swoich dusz, a w wnętrzu każdego człowieka jest miejsce, które odwiedzam, aby się w nim objawić: duch.
9. Moja miłość puka do wszystkich drzwi z obietnicą pokoju. Od człowieka władzy, który w swojej ziemskiej sławie stał się próżny, i tego, który osiągnął mądrość, aż po parię lub najbardziej nieznaną istotę ludzką – wszyscy oni otrzymują wizytę swojego Pana.
10. Przybyłem w tym czasie, aby wychować lud, którego melodyjny głos ma być słyszalny na całej ziemi. Powierzyłem mu garść pszenicy, aby stał się jej hodowcą. Wcześniej posadziłem go przy moim stole i podałem mu do picia sok z winorośli, aby nabrał sił i mógł przetrwać wędrówkę. Swoimi mądrymi radami nauczyłem go rozpoznawać fałszywe drogi, aby się od nich odciął. Pokazałem mu prawdziwą świątynię, aby do niej wszedł i wszędzie odczuwał moją obecność. Uwolniłem go, ponieważ nie chciałem, by w tym czasie jego stopy lub dłonie odczuwały ciężar kajdan.

Jednak jeśli obdarzyłem je wielkimi zdolnościami i zadaniami, to nie po to, by stało się zaślepienie i próżne, uważając się za króla, Boga czy sędziego. Obdarzam jego ducha tak wieloma darami tylko po to, by przyoblekło się w pokorę i poświęciło swoje życie zadaniu bycia pożytecznym dla bliźnich i służenia ludzkości.

11. Pragnę, aby gdy kiedyś stanie przed moją Boskością, stało się to wyłącznie po to, by złożyć Mi owoc swoich zasiewów, a nie po to, by prosić Mnie o przebaczenie za swoje przewinienia. Jesteście ludem duchowym, który przygotowuję. Dzisiaj wciąż popełniacie błędy, mimo że otrzymujecie moje nauki, ponieważ jesteście częścią tej smutnej ludzkości, która wlecze się po ziemi, ponieważ nie umiała się rozwijać w górę.

12. Postawiłem przed wami pasterza, Eliasza, aby poprowadził was do owczarni zbawienia, której granic nie powinniście zamierzać przekraczać.

13. Moje dzieło, które częściowo spoczywa na was, będzie na was ciężać jak krzyż obowiązków, wyrzeczeń i ofiar. Ale przy każdym kroku i przy każdym upadku będziecie mieli pełnego miłości pomocnika, który całym swoim miłosierdziem podniesie was na nogi.

14. Dotychczas wasz krok był ociężały, niepewny, niezdarny, a z powodu waszej niedoskonałości zbieraliście gorycz i wylewaliście łzy. Powodem tego jest to, że jesteście jeszcze małymi dziećmi. Gdy w przyszłości wyślę was na drogi prowadzące do prowincji, będziecie wędrować po nich pewnie i pełni wiary.

15. W tym dniu mówię wam: Podejmijcie w sercu i duszy postanowienie, by podążać za Mną w pokoju, jedności i dobrej woli. Tak oto będziecie oczekiwać tego, co Wieczny przeznaczył na rok 1950.

16. Zrozumcie, że w tych chwilach przebaczam wam wasze przewinienia, abyście mogli podążać swoją drogą bez tego ciężaru. Nie nakładajcie jednak ponownie na swoją duszę ciężaru grzechu.

17. Zobaczcie: gdy udzielam wam mojego słowa przebaczenia, staje się ono światłem w ciemności.

18. Uczniowie: Chociaż wszyscy przybywacie tą samą drogą, wasze przeznaczenie jest różne, a wasze zadania również się różnią.

Zanim dusza przybywa na ziemię, widziała z góry swoją ścieżkę życia, a wiedza ta, gdy tylko się wcieliła, przekształciła się w doświadczenie i intuicyjną mądrość, dzięki czemu uchroniła się przed przepaściami i upadkami.

W tych naukach przekazuję wam moją mądrość. Jesteście bowiem moimi uczniami, którzy przygotowują drogę dla Mistrzów, których poślę do ludzkości. Ta droga przygotowań jest usiana niebezpieczeństwami i pokusami. Czuwajcie, abyście mogli dostrzec wilka w zaroślach. Wtedy

powinniście chwycić za miecz miłości, któremu wasz przeciwnik nie będzie w stanie się oprzeć, a pola pokryte ostami i cierniami zamienią się w kwitnące doliny.

19. Skoro usłyszeliście to słowo światła, nie byłoby właściwe, gdybyście jutro zboczyli na fałszywe drogi.

20. Okazujcie miłość, okazujcie miłosierdzie, które jest córką miłości, a zostaniecie zbawieni. Nie ukrywajcie chleba, który wam powierzyłem.

21. Nie bądźcie obojętni na ból waszych bliźnich, bo wtedy nie zasiejecie wiary w moją naukę. Wczujcie się w wnętrze każdej duszy, a poznacie, że wszyscy szukają światła, którym jest prawda. „Ciało” rzadko ujawnia zmagania duszy.

22. Przygotujcie się. Gdy bowiem uczycie się tej lekcji, potrzebujący wołają o miłosierdzie i czułość.

23. Uczniowie, wykorzystajcie ten cenny czas. Stajecie się robotnikami na polach Pana, którymi są serca ludzi. Powinniście niestrudzenie wyruszać do prowincji i domów, bo czas snu już minął.

24. Będziecie naprawdę zaskoczeni i uradowani, gdy zobaczycie, że serca waszych bliźnich były już przygotowane na wasze przyjęcie.

25. Duchy światła, zstępujące ze sfery duchowej, czuwają i działają na ścieżkach ludzi – zarówno tych znaczących, jak i tych niepozornych.

26. Teraz nadeszła chwila łaski dla tych, którzy mieszkają na ziemi, i dla tych, którzy już na niej nie żyją, ponieważ słyszą mój głos, który w tej formie po raz pierwszy został usłyszany w roku 1866.

27. Pierwsi, którzy Mnie słuchali, potraktowali Moje dzieło jak drzewo, odcinając pierwsze gałęzie, aby przesadzić je w różne miejsca. Jedni dobrze interpretowali Moje nauki, inni zboczyli z drogi.

28. Małe były grupy, które gromadziły się w cieniu skromnych sal zgromadzeń. Gdy jednak stały się one liczniejsze, a rzesze ludzi powiększyły się, wezwałem ich do zjednoczenia, aby wszyscy uznali się za uczniów jednego Mistrza i nauczali w ten sam sposób; aby ziarno nie było zasiewane według własnego uznania „robotników”*, lecz zgodnie z wolą Bożą.

**Odniesienie do przypowieści Jezusa o „robotnikach w winnicy”.*

29. Przed Duchową Arką Nowego Przymierza rzesze ludzi ślubowały poddanie się, posłuszeństwo i dobrą wolę; ale gdy z wielką siłą uderzyły huragany i trąby powietrzne, a gałęzie drzewa zaczęły szaleć, niektórzy osłabli, podczas gdy inni pozostali niezachwianie wytrwali i nauczali nowych „robotników”, jak uprawiać „pola”. Niektórzy, którzy dostrzegli

wielkość tego objawienia, zamierzali zgłębiać moje tajemnice *bardziej*, niż jest to zgodne z moją wolą, aby przyswoić sobie wiedzę i moc, które miałyby uczynić ich lepszymi od innych; jednak bardzo szybko stanęli przed moją sprawiedliwością.

30. Inni, którzy nie potrafili dostrzec wielkości tego dzieła w jego czystości i prostocie, przejęli od sekt i kościołów obrzędy, symbole i ceremonie, sądząc, że w ten sposób nadadzą moim objawieniom uroczystości.

31. Nazwałem was „ludem silnym”, ponieważ karmiliście się moim boskim Słowem, które jest prawdziwą księgą mądrości, nie napisaną ręką ludzką. Każde słowo jest w niej stroną, każda strona ma znaczenie. Zgłębiajcie ją, nie zadowalajcie się jedynie zapamiętywaniem moich przekazów. Wtedy ta księga zostanie zachowana w waszych sercach.

32. W miarę jak zbliża się czas, w którym nie będę już do was przemawiał, prostuję wszystko to, czego wasi poprzednicy nie potrafili sprostować. Nie chcę bowiem wśród uczniów nowicjuszy, którzy nie rozumieją moich nauk, ani „robotników”, którzy nie potrafią siać.

33. Nauka, której was uczę, nie jest nowa. Nie mówcie, że wraz z moim przyjściem na ziemi powstała nowa religia. Moje przesłanie w tej epoce wskazuje wam tę samą drogę, którą wytyczyłem wam od początku czasów, a moje Słowo wyjaśnia i objawia wam tajemnice Prawa i Nauki, które otrzymaliście wcześniej.

34. Ci, których nazywacie obcokrajowcami, przebywali wśród was, aby tymczasowo powiększyć wasze szeregi i stać się uczniami mojej Boskości. Traktujcie ich wszystkich jak prawdziwych braci. Nie dawajcie złych przykładów, nie przyjmujcie potajemnie nominacji, ani też nie przejmujcie pochopnie obowiązków lub tego, co wam nie przysługuje, bo wtedy zobaczycie, jak usychają rośliny, które macie uprawiać. Spowoduje to wielki ból w waszych sercach.

35. Przygotujcie się. Powiedziałem wam bowiem już wcześniej, że wasi bracia i siostry z różnych wspólnot religijnych będą pukać do waszych drzwi – jedni, by pociągnąć was do odpowiedzialności za to, co ich zdaniem przed nimi ukryliście; inni, by prosić was o wyjaśnienie wielu tajemnic; jeszcze inni, szukający schronienia i pocieszenia w waszych sercach. Przygotujcie się, aby udzielić schronienia cierpiącym i udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi tym, którzy was pytają.

36. Niech do was trafiają zarówno ludzie wysoko postawieni, jak i zwykli, zarówno uczeni, jak i niewykształceni. Nie dopuszczajcie jednak, by w moim dziele szerzyły się oszustwa lub by się z nim mieszały, i nie pozwalajcie również na profanacje.

37. Moja nauka musi przemieniać ludzi, przekonując ich swoją miłością, łagodnością i sprawiedliwością oraz przynosząc im odnowę i pokój. „Królowie” pokornie zejść ze swoich „tronów”. Wojny bratobójcze ustąpią miejsca przebaczeniu i zgodzie. Złe namiętności zostaną okiełznane, a ta żądza krwi, porównywalna z żądzą bestii, które zabijają się nawzajem, by zaspokoić swoje instynkty, ustąpi miejsca uczuciom humanitaryzmu.

38. Ten lud będzie dobrym duchem ziemi, duchem pokoju i błogosławieństw.

39. Umiłowani uczniowie: Moje nauczanie jest wśród was, choć nie pochodzi jeszcze z materialnych ksiąg.

40. Zaskoczyłem was w tym czasie, gdy pozwoliłem wam usłyszeć Moje Słowo poprzez proste i skromne umysły. Nie jest to jednak pierwszy raz, kiedy posługuję się ludźmi prostymi lub niewykształconymi, aby zadziwić uczonych Moją mocą.

41. Wy, którzy Mnie słuchacie, nie możecie twierdzić, że z tego powodu wszyscy znajdujecie się na tym samym poziomie. Dusza bowiem, która działa na tej drodze, rozwija się szybciej niż dusza leniwa i niż ta, która rozleniwia się w egoistycznym rozkoszowaniu się własnymi owocami.

42. Nawet jeśli to *waszą* duszę szukam i przygotowuję w taki sposób, by wkrótce mogła prowadzić ze Mną bezpośredni i duchowy dialog, to również ludzkość skieruje swoje oczy na żywego i prawdziwego Boga, zapominając o wizerunkach i podobiznach. Lecz mówię wam, że nigdy nie brakowało wam mojego Prawa jako światła zbawienia duszy. Już bowiem dawno temu zostało ono objawione Mojżeszowi.

Zawiera ono dwa przykazania, które – gdyby ludzie ich przestrzegali – wzbudziłyby wiarę w całą moją naukę, wypełniłyby całe Prawo i byłyby krokiem w kierunku doskonałości. Są to te, które mówią wam o miłości do Boga całym sercem i całą duszą oraz o kochaniu bliźnich jak samych siebie.

43. Moje Prawo nie jest przestrzegane wśród ludzi; dowodem na to jest istnienie niesprawiedliwości. Zobaczcie, jak bogaty poniża uboższego, silny panuje nad słabym, a ten, kto cieszy się życiem, nie troszczy się o cierpiącego. Dlatego w tym czasie chciałem zaprowadzić sprawiedliwość, obdarzając łaską ubogich, słabych i cierpiących, aby ich serca się radowały, a ich usta wypowiadały słowa miłości i przebaczenia wobec tych, przez których zostali skrzywdzeni. W ten sposób pokazuję wam drogę do zdobycia skarbów Królestwa Niebieskiego.

44. Wkrótce wyślę was do prowincji, wsi, miast i narodów, abyście szerzyli miłosierdzie, aby ludzkość ta oczyściła się ze swoich skaz i osiągnęła zbawienie. A może chcecie, by ten świat na zawsze pozostał

miejszem pokuty? Chcę, abyście na tej ziemi odczuli pokój mojego Ducha – pokój zapowiadający ten, którym będziecie się cieszyć w moim łonie.

45. Zrozumcie, jak wytrwały i niestrudzony byłem, odkąd w 1866 roku zacząłem przemawiać do was w tej formie. Chcę bowiem pozostawić was przygotowanych i zjednoczonych po tym, jak zakończy się natchnienie moich słów i rozpocznie się wśród was czas bezpośredniego objawiania się mojego Ducha waszym duchom, to znaczy: objawiania się Nieba Ziemi. Jednak „moje Słowo” będzie się wówczas nadal objawiać z „chmury” jako intuicja, wizja duchowa i natchnienie.

46. Teologowie tamtych czasów będą zgłębiać moje Słowo i nowe pisma i będą pytać: „Kim jesteś, że przemawiałeś w ten sposób?” Tak jak niegdyś uczeni w Piśmie i faryzeusze z zbuntowali się i powiedzieli do Mnie: „Kim jesteś, że lekceważysz i zastępujesz Prawo Mojżesza?”. Wtedy uświadomię im, że te trzy objawienia stanowią jedyne Prawo, którego zawsze nauczałem i którego zawsze przestrzegałem.

47. Wielu spośród tych, którzy potępiają Mnie w tej epoce, należy do tych, którzy wątpili w „Drugim Czasie”. Jednak Ja ich zachowałem i ponownie posłałem na ziemię, aby byli świadkami zwycięstwa mojego Prawa i otworzyli swoje oczy na światło.

48. Uczniowie, zaprawdę, piliście mleko i miód mojego Słowa. Przygotujcie swoje serca, aby rozmawiać ze swoim Mistrzem. Eliasza prowadzi was do Mnie i zaprasza wasze dusze, by wzniosły się do krain pokoju. On sprawia, że zapominacie o ziemskich błahostkach, abyście mogli zasiąść po mojej prawicy i radować się moim Słowem.

49. Zgromadziłem was z różnych prowincji i narodów, aby zjednoczyć was w jeden lud. Zjednoczyłem was w tych skromnych domach, aby przekazać wam moje nauki. Odczuliście moją obecność i podążaliście moimi śladami. Macie bowiem być wiernymi świadkami tego dzieła, które wielu pozna dopiero po 1950 roku. Niech jednak będzie błogosławiony ten, kto przestrzega moich przykazań, gdyż będzie on przygotowany na wszystkie czasy.

50. W istocie mojego Słowa dam wam poznać powód mojego przyjścia w Trzecim Czasie oraz moich objawień, abyście nigdy nie popadli w błędy. Albowiem mówię wam, że po moim odejściu pojawią się fałszywi prorocy, a im nie powinniście słuchać. Po tym czasie nie szukajcie Mnie już w takiej formie, w jakiej przemawiam do was dzisiaj, bo popełnilibyście wtedy w Moich oczach poważne wykroczenie, mimo że was ostrzegłem.

51. Będziecie wtedy szukać Mnie wyłącznie w wymiarze duchowym, przedstawiając Mi swoją wiarę i postępy, jakie czynicie w swoich czynach,

oraz dążąc do zjednoczenia. Przyciągnięcie nowych uczniów na swoje zgromadzenia, gdyż ten lud rozmnoży się w tym i innych narodach.

52. Droga, którą wam wyznaczam, jest drogą miłości, wyrzeczenia i ofiary. Aby do Mnie dotrzeć, będziecie musieli często poświęcić to, co najdroższe. Wasze serca, przywiązane do ziemskich przyjemności, będą musiały się od nich odwrócić, aby poświęcić się studiowaniu i zgłębianiu mojej nauki.

53. W Drugim Czasie moje Słowo usłyszało mnóstwo ludzi. Spośród nich wybrałem dwunastu, których uczyniłem moimi uczniami. Zostali oni pouczeni przez moje Słowo. Moja miłość kształtowała ich serca na różne sposoby, niczym dłuto. Żyli w mojej bliskości, przeczuwali wielkość tych boskich objawień, odczytywali w moich wzorcowych czynach moje przeznaczenie miłości i zbawienia. Cierpieli dla mojej sprawy, a kiedy odszedłem od nich, stali się moimi apostołami. Porzucili wszystko, by podążać moimi śladami. Nie cofnęli się ani przed oszczerstwami, ani przed fałszywymi zeznaniami. W nich żyła tylko miłość i oddanie. To, co zasiałem w ich duszach, przyniosło owoce, a przed moim odejściem i po nim pozwalali Mi skosztować tych owoców, które uznałem za pełne słodyczy i oddania, i rzekłem do nich: Słuchajcie Mnie nadal, a później przez wasze usta ogłoszę wielkie objawienia, które są wam samym jeszcze nieznane. „Słowo” będzie niewyczerpane, a inspiracja, która na wiele sposobów będzie się wylewać poprzez wasze przekazywanie, będzie owocna. Wszyscy będziecie darem dla ludzkości – darem, który jej ofiarowuję jako świadectwo mojej prawdy.

54. Moi uczniowie obiecali, że we wszystkich swoich czynach będą brać Mnie za wzór i czynić dla ludzkości to, co Ja uczyniłem dla nich. Doprowadzili swoje dzieło do końca, a ich przykład jest nieprzemijający.

55. Podobnie, z tą samą miłością, przygotowuję was w Trzecim Czasie i pytam was: czy jesteście gotowi przyjąć próby, które – jeśli taka będzie moja wola – ześlę wam, aby udoskonalić wasze dusze? – „Tak” – odpowiadacie Mi z głębi serca. „Kochamy Cię i chcemy Ci służyć, ale oczekujemy Twojej pełnej pomocy”.

Mówię wam: Moja zachęta nigdy was nie opuści. Będę was prowadził, tak aby moje światło zawsze wskazywało wam wasze obowiązki, a wasze uczynki zawsze pozostawały w zgodzie z moimi prawami.

56. Rozwinęliście się, ludzie, i już przeczuwacie życie duchowe. Przez krótką chwilę odczuwacie pokój Królestwa, które was oczekuje, poznaliście satysfakcję z wypełnienia obowiązku i mówicie Mi: „Mistrzu, sprawdź ziarno, które Ci przedstawiamy, i powiedz nam, czy wypełniliśmy nasze zadanie, czy też je naruszyliśmy”. Lecz powiadam wam: przyjąłem waszą

miłość i dobre postanowienia. Nie martwcie się, posiadacie wielką moc, by zwyciężyć w próbach, oraz antidotum na każde zło. Wykorzystajcie wszystkie swoje dary, abyście zobaczyli, jak silni jesteście. Będę rozwijał wasze zdolności, sprawię, że będą rosły, i będę z nich korzystał. Musicie bowiem przynieść wielkie owoce ludzkości, a wtedy ujrzyecie, jak bardzo jesteście pełni moich darów łaski i dobrodziejstw.

57. Gdy będziecie gotowi, nie patrzcie obojętnie na cierpiących, nie gardźcie ubogimi. Okazujcie miłosierdzie, niech moje światło rozjaśni ich życie, niech miłość, którą w was złożyłem, dotrze do nich i da im ciepło, otuchę i nadzieję.

58. Kochajcie duchowo czystą i bezinteresowną miłością. Kochajcie Mnie tak, jak Ja was kocham. Kochajcie swoich bliźnich, bo w każdym z nich jestem Ja.

59. Bądźcie pokorni wśród najpokorniejszych, bądźcie sługami wszystkich, tak jak Ja jestem waszym sługą. Wielokrotnie przyjmowałem wasze polecenia i byłem wam posłuszny, aby was nauczyć. Kto służy, nie poniża się, lecz się wywyższa. Nie żądajcie jednak zapłaty za swoją służbę. Nie ma na ziemi nikogo, kto mógłby docenić waszą pracę. Ja wynagrodzę was sprawiedliwie, zgodnie z waszymi zasługami.

60. Powierzcie Mi wszystkie swoje sprawy, a Ja osądzę je z życzliwością. Gdy zobaczę, że waszym zamiarem było czynienie dobra, że staraliście się bronić zasad, które dałem wam dla waszego zbawienia, że umieliście Mnie słuchać i być Mi posłuszni, przyjmę wasze uczynki, a dzięki temu przyniesiecie zbawienie nie tylko sobie, ale także duchowej wspólnoty, z którą łączą was braterskie więzy, i która stanowi waszą rodzinę. Wasz dobry przykład znajdzie oddźwięk nie tylko w świecie, w którym żyjecie, ale także na innych płaszczyznach życia, i będzie jak ziarno, które z biegiem czasu się rozmnoży. A wy wraz ze Mną zbierzecie owoce i będziecie się nimi wiecznie karmić.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 235

1. Przyszedłem do was jak nowy dzień, z miłością usuwając moim światłem wasze niezrozumienie i wasze wątpliwości.
2. Przyjdźcie na ucztę, którą dla was przygotowałem, abyście nakarmili swoje usta dobrym pokarmem, który napęlni was siłą i łaską.
3. Zapraszam was, abyście cieszyli się pokojem i zbawieniem z wzburzonego morza, i ponownie wskazuję wam ścieżkę braterstwa i miłości, ponieważ pragnę, abyście stali się przykładem cnoty i wypełniania obowiązków.
4. Niebezpieczeństwa czają się i zagrażają waszej duszy. Ale moje światło czuwa nad wami, a wasza modlitwa pozwala wam zwyciężyć. Widzicie ten świat przepełniony złymi uczynkami i egoistycznymi działaniami. Mężczyzna i kobieta ranią się nawzajem i usypują swoją drogę ostami i cierniami. Odczuwacie smutek, widząc, jak dzieci zbaczają na kręte ścieżki. Właśnie tutaj potrzebni są posłańcy światła, pocieszenia i pokoju.
5. Podczas gdy burze miotają ludzkością, Ja przeglądam przed waszym duchem Księgę Życia, strona po stronie, aby uczynić z was żołnierzy pokoju.
6. Mój Duch przemawia do was poprzez ludzki rozum. W tym czasie „Słowo” nie stało się człowiekiem, dlatego mogę wam ponownie powiedzieć: Błogosławiony ten, kto uwierzył, nie widząc Mnie, bo pozna wiele nauk z mojej tajemnej skarbnicy.
7. Uczniowie, pamiętajcie o tym, co wkrótce nadejdzie, a mianowicie o końcu tej formy mojego nauczania. Zbliży się rok 1950, a potem już nie usłyszycie mojego Słowa. Jeśli nie będziecie czuwać, pokusa was zaskoczy, a fałszywy Chrystus objawi się poprzez „pracowników”, którzy dziś służą Mi, a jutro, z powodu swojej słabości, będą zaprzeczać, że moje Słowo zostało zakończone. Zakryją oczy swoich braci ciemną opaską i poprowadzą tłumy na ścieżkę bólu i ciemności, nałożą na dusze kajdany niewiedzy i otworzą przed nimi otchłanie opuszczenia i goryczy. Wtedy ci, którzy popadną w to zamieszanie, zwrócą się przeciwko Mnie w sposób bluźnierczy i potępiają Mnie, zapominając, że Mistrz ostrzegł was na czas, abyście nie wpadli w pokusę.
8. Rozpoznajcie tę drogę, zrozumcie, że Duch Święty w swojej mądrości wzywa was ze szczytu góry, aby dać wam spokój, abyście usłyszeli niebiański głos, który błogosławi przybycie waszej duszy, która umiała pokonać słabość ciała i pułapki świata.

9. Niech wasza dusza pije wino, które jej ofiarowuję, niech nadal karmi się moją miłością. Chory odzyska zdrowie, a ślepy ujrzy moje światło. Bo te serca otworzą się jak kwiat, którego zapach dotrze aż do Ojca.

10. Niech miłosierdzie mojego Boskiego Ducha ożywi wasze ciała i dusze, umiłowani uczniowie.

11. Przyjmuję was jak małe dzieci, aby dać wam lekcję poprzez ludzki rozum.

12. Zbliźcie się do Mnie, słuchajcie Mnie i zachowajcie każde z Moich słów, zgłębiajcie je, gdyż dzięki ich treści będziecie mogli zapomnieć o swoich bólach, smutkach i troskach. Zapomnijcie na chwilę o przeszłości i żyjcie chwilą obecną. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem.

13. Poświęćcie tej wzniosłej chwili swoje czyste myśli, bo pragnę dotrzeć do najgłębszego zakamarka waszych serc.

14. Gdy tylko będziecie w stanie zrozumieć i żyć zgodnie z moją nauką poprzez moje Słowo oraz rozwinie się wasza dusza, napełnicie swoje serca wodą z tego boskiego źródła, dzięki której będziecie mogli ugasić pragnienie potrzebujących.

15. Celem mojej nauki jest moralne i duchowe zbawienie ludzkości. Aby pomóc wam w waszym rozwoju ku wyższym poziomom, mój Duch promieniuje tym światłem. Taki jest sens mojego przesłania.

16. Zaprawdę, powiadam wam, odnowa ludzkości musi rozpocząć się od kobiety, aby jej owoce, którymi będą ludzie jutra, były wolne od skaz, które doprowadziły was do degeneracji.

17. Następnie zadaniem mężczyzny będzie wniesienie swojego wkładu w to dzieło odnowy; albowiem każdy, kto zepsuł kobietę, będzie musiał ją ponownie podnieść.

18. Pamiętajcie, panowie, że to często wy doprowadzaliście cnotliwe kobiety do upadku, szukając w nich wrażliwych i słabych stron. Jednak te lustra, które niegdyś były przejrzyste, a dziś są zamglone, powinniście sprawić, by znów odzwierciedlały czystość i piękno ich duszy.

19. Dlaczego dziś gardzicie właśnie tymi, które niegdyś zwodziliście do zdeprawowanego życia? Dlaczego narzekacie na zdeprawowanie kobiet? Zrozumcie, że gdybyście poprowadzili je na drogę mojego Prawa, które jest prawem serca i ducha, szacunku i miłości bliźniego, kochając je miłością, która podnosi, a nie namiętnością, która poniża, nie mielibyście powodu do płaczu i narzekań, a one nie upadłyby.

20. Mężczyzna szuka i oczekuje od kobiety cnót i piękna. Ale dlaczego domagacie się tego, na co nie zasługujecie? Widzę, że wciąż wierzycie, iż macie wielkie zasługi, choć macie ich niewiele. Odbudujcie swoimi

uczynkami, słowami i myślami to, co zniszczyliście, i nadajcie uczciwości, moralności i cnotom wartość, jaką zasługują.

21. Jeśli będziecie się w ten sposób starać, mężczyźni, pomożecie Jezusowi w Jego dziele zbawienia, a wasze serca napętnią się radością, gdy ujrzycie, jak domy są uszanowane dzięki dobrym żonom i szanowanym matkom. Wasza radość będzie wielka, gdy zobaczycie, że cnota powraca do tych, którzy ją utracili.

22. Zbawienie dotyczy wszystkich. Dlaczego nawet największy grzesznik nie miałby zostać zbawiony? Dlatego mówię wam, mężczyźni: współpracujcie ze Mną, aby zbawić tych, których pchnęliście na drogę zguby, tchnąc w nich nową nadzieję światłem mojej nauki. Niech moje pełne miłości myśli dotrą do ich umysłów i serc. Zanieście im moje przesłania również do więzień i szpitali, a nawet do miejsc pełnych błota. Tam bowiem będą płakać z żalu i bólu, ponieważ nie byli wystarczająco silni, gdy świat ze swoimi pokusami wciągał ich w zgubę.

23. Każda kobieta była kiedyś dzieckiem, każda kobieta była kiedyś dziewczyną, dlatego z empatią moglibyście dotrzeć do ich serc.

24. Posłużę się tymi mężczyznami, którzy nie splamili tych cnót, i powierzę im to zadanie. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Po waszych uczynkach będziecie rozpoznani”.

25. Pozwólcie, by dusza przemawiała poprzez ziemską postać.

26. Tym jednak, którzy nie byli gotowi szanować uroków, jakie złożyłem w tej istocie, mówię: Dlaczego twierdzicie, że kochacie, skoro to, co czujecie, nie jest miłością? Dlaczego dajecie innym powód do upadku i nic was przed tym nie powstrzymuje? Zastanówcie się: co czułoby wasze serce, gdyby to, co robicie z tymi zwiędłymi kwiatami, zrobiono waszej matce, waszej siostrze lub waszej ukochanej i dlatego szanowanej żonie? Czy kiedykolwiek pomyśleliście o ranach, jakie zadaliście rodzicom tych, których wychowali z tak wielką miłością?

27. Zapytajcie swoje serca w prawdziwej próbie, w świetle sumienia, czy można zebrać to, czego się nie zasiało.

28. Co przygotowujecie sobie na przyszłe życie, skoro nieustannie raniecie swoich bliźnich? Ilu będzie waszymi ofiarami? Jaki będzie wasz koniec? Zaprawdę, powiadam wam, wielu uczyniliście ofiarami w wirze waszych namietności; niektórzy należą do waszej teraźniejszości, a inni do waszej przeszłości.

29. Pragnę, aby serce i usta, które były schronieniem niewierności i kłamstwa, stały się schronieniem prawdy i czystej miłości.

30. Oświełajcie drogę waszym bliźnim słowem i własnym przykładem, abyście mogli stać się wybawcami upadłych kobiet. Ach, gdybyż każdy z

was mógł zbawić choćby jedną! Nie wypowiadajcie się źle o tej kobiecie, ponieważ raniące słowo, które rani *jedną*, zrani *wszystkich*, którzy je usłyszą – ponieważ od tej chwili również oni stają się złymi sędziami. Szanujcie postępowanie i tajemnice innych, bo nie do was należy ich osądzanie. Wolę mężczyzn, którzy upadli w grzechu i których Ja ponownie podniosę, niż hipokrytów, którzy afiszują się z czystością, a mimo to grzeszą. Wolę wielkiego grzesznika, który jednak jest szczerzy, od udawanej fałszywej cnotliwości. Jeśli chcecie się ozdobić, niech będą to szaty szczerości.

31. Jeśli spotkacie cnotliwą kobietę o szlachetnych uczuciach i poczujecie się niegodni, by do niej podejść, mimo że ją kochacie, a następnie będziecie ją poniżać i gardzić nią, a po cierpieniu i uświadomieniu sobie swojego błędu zwróćcie się do niej, by znaleźć pocieszenie, to na próżno będziecie pukać do jej drzwi.

32. Gdyby wszystkie kobiety, które odegrały rolę w życiu każdego mężczyzny, otrzymały od niego słowa i uczucia miłości, szacunku i zrozumienia, wasz świat nie znajdowałby się na takim poziomie grzechu, na jakim się obecnie znajduje.

33. Nie traktujcie źle swoich żon, bądźcie miłośnikami, one są częścią was samych. Powiedziałem wam: „Kochajcie się wzajemnie”. Zaczniście od własnej rodziny, bo wtedy będziecie też kochać i rozumieć innych.

34. Mistrz Miłości i Pokoju wstrząsnął wami swoim słowem pełnym serdeczności, ale także sprawiedliwości. Gdybym bowiem zawsze przemawiał do was z łagodnością, moje dzieło nie byłoby kompletne. Czasami jestem wiosennym powiewem, który pieści, a czasami jesienną burzą, która smaga. Powodem tego jest to, że wy czasami czujecie się zbyt wielcy. Czujecie się kochani i podziwiani, ale w rzeczywistości jesteście próżni, samolubni i bezduszni. Nie znacie swojej nędzy, którą tylko Ja wam uświadomiłem, abyście rozpoznali swoją niedojrzałość.

35. Zaczniście myśleć, działać i żyć – ludzkość potrzebuje nowych mężczyzn i kobiet, którzy swoim przykładem dobrych uczynków wskażą jej drogę do zbawienia.

36. Ludzie, ludzie, którzy wszyscy się ze sobą ścieracie! Zastanę was, jak zaprzeczacie swojej niegodziwości i chwalicie się tym, co uważacie za wielkość, ukrywając jednocześnie swoje skazy. Lecz powiadam wam, że człowiek, który uważa się za godnego pochwały w swojej pozornej wielkości, jest ubogiem duchowym. A tym, którzy z braku cnót oczerniają błędy innych i osądzają cudze przewinienia, muszę powiedzieć, że są hipokrytami i bardzo dalekimi od sprawiedliwości i prawdy.

37. Nie tylko ci, którzy odbierają życie ciału, popełniają morderstwo, ale także ci, którzy rozdierają serce oszczerstwami. Ci, którzy zabijają uczucia serca, wiarę, ideał, są mordercami duszy. A iluż z nich żyje na wolności, bez więzienia i bez kajdan.

38. Nie dziwcie się, że tak do was mówię, bo widzę wśród was zniszczone rodziny, ponieważ, lekceważąc swoje obowiązki, podjęliście poza nimi nowe zobowiązania, nie troszcząc się o ból i opuszczenie waszych bliskich. Rozejrzyjcie się, ile jest zniszczonych domów, ile kobiet pogrążonych w rozpustie i ile dzieci bez ojca. Jak mogłaby istnieć w tych sercach czułość i miłość? Czy nie sądzicie, że ten, kto zabił szczęście tych ludzi i zniszczył to, co było święte, jest przestępcą?

39. Tak bardzo przyzwyczailiście się do zła, że nawet tych, którzy wymyślają nową broń śmierci, nazywacie wielkimi, ponieważ potrafią w jednej chwili zniszczyć miliony ludzkich istnień. Nazywacie ich nawet uczonymi. Gdzie tu wasz rozsądek? Wielkim można być tylko dzięki duchowi, a uczonym jest tylko ten, kto kroczy ścieżką prawdy.

40. Nie mylcie podżegaczy wojennych z wielkimi geniuszami, abyście nie oddawali swojego podziwu tym, którzy noszą w duszy jedynie zło, nawet jeśli na zewnątrz obnoszą się z godnością, której nie posiadają. Gdybyście choć przez chwilę wsłuchali się w głos rozumu i sumienia, zrzucilibyście ich z piedestału. Jednak zdeprawowanemu nie zależy na tym, by rozpoznać siebie takim, jakim jest, a gdy choćby na chwilę dostrzeże w sobie tego żałosnego człowieka, którego nosi w sobie, woli skierować swoje myśli na coś innego. Nie jest mu przyjemnie rozpoznawać i oceniać swoich błędów.

41. Ach, wy, ludzie ziemi, kiedy w końcu usłyszycie przestanie tego wewnętrznego głosu sumienia, który unosi się na każdym kroku, by wyrzucać wam wasze niegodne czyny.

42. Słuchacie Mnie z niepokojem, a to dlatego, że – gdy przemawia Prawda Chrystusa – człowiek milknie, uświadamiając sobie swoje winy.

43. Dzisiaj zainspirowałem was do uratowania kobiety, która potknęła się na swojej drodze; a gdy przyprowadzicie Mi tę, którą uratowaliście, dam jej kwiat, błogosławieństwo i wielki spokój, aby nie upadła ponownie.

44. Jeśli tak wypełnicie to zadanie, istoty, które zostały zranione przez świat, poczują, jak miłość Jezusa wkracza do ich serc.

45. Usłyszcie to, gdy w modlitwie powiedzą Mi: „Ojcze mój, nie patrz na mój grzech, spójrz tylko na mój ból. Nie osądzaj mojej zepsutości, spójrz tylko na moje cierpienie”. W tej chwili na to udręczone serce zstąpi Moja pociecha, a ono oczyści się łzami. Gdybyście tylko wiedzieli, że modlitwa grzesznika jest odczuwana silniej niż modlitwa pysznego, który uważa się za sprawiedliwego i czystego.

46. Wśród tłumów, które słuchają mojego słowa, są również te kobiety, o których wam mówiłem. Mój płaszcz chronił je przed waszymi spojrzeciami i waszymi osądami, gdyż i je posadziłem przy wielkim stole Ducha.

47. Wezwałem je na tę ucztę miłości i przebaczenia, aby w Mojej obecności odczuły miłość, której szukały, a której nigdy nie odczuły ani nie znalazły wśród ludzi.

48. Na te zasmucone serca spłynęła moja czułość i przemówi do nich, a one poczną Mnie i uwierzą Mi.

49. Wtedy ujrzycie, jak wygląda dzieło, które plami, i jak to, które zbawia. Doświadczycie cudów, jakie czyni prawdziwa miłość, i w ten sposób pomożecie waszemu Panu przywrócić to, co sami zniszczyliście. To, co zbęcześciliście, Ja oczyścę. Wtedy te upadłe kwiatki swoją cnotą i zapachem znów będą zdobić ołtarz wszechświata.

50. Zobaczcie, jak uniewinniam grzeszników ustami tych, którzy sami są grzesznikami!

51. Ale wy, kobiety, które uważacie się za należące do wyższych warstw społecznych i wstydzicie się zbliżyć do tych, którzy zgrzeszyli – biada wam, jeśli czujecie się przez to urażone, ponieważ nie zrozumieliście, że pod względem duchowym wszyscy jesteście równi! Wiele z was wprowadziło nie zgrzeszyło fizycznie, ale zgrzeszyło w myślach, a ileż to innych z was potrafiło ukryć swoje potknięcia! Jeśli więc zgrzeszyliście – dlaczego się oburzacie? Mówię wam, że zarówno dziewczęta, jak i żony oraz matki muszą walczyć o ten szlachetny ideał, który wam dzisiaj zasugerowałem.

52. Oto nauka, jaką przekazuje wam Mistrz poprzez swoje Słowo, które obdarza was siłą i miłością. Pracujcie i kochajcie, aby wasze serca osiągnęły pokój i duchową błogość, o których mówiłem wam w Kazaniu na Górze.

53. To nie Ja zstępuję do was, lecz wy wznosicie się do „chmur”, aby usłyszeć mój głos.

54. W Trzecim Czasie „Słowo Boże” nie stało się człowiekiem, lecz przyszło do was w postaci duchowej. Ta część ziemi, na której żyjecie, została dziś przeznaczona do tego, by przyjąć spełnienie moich obietnic i postanowień. To właśnie tutaj piszę obecnie trzeci z moich testamentów i tutaj zgromadziłem was, abyście na Mnie czekali. Jesteście bowiem tacy sami jak ci z minionych czasów.

Tak jak czekaliście na Mnie w tym czasie, a wasze oczekiwanie było bolesne, pełne tęsknoty, podtrzymywane jedynie światłem Mojej obietnicy powrotu, tak samo w Pierwszym Czasie, gdy brzęczały kajdany waszej niewoli, znosiliście cierpienia związane z wygnaniem, podtrzymywani nadzieją na Moją obietnicę daną waszym przodkom.

Poddałem waszą wiarę próbie, zdobyliście zasługi wytrwałości, a w końcu jako nagrodę otrzymaliście posiadanie Ziemi Obiecanej.

55. Odkryliście nowe życie. Lud zapomniał o swojej dawnej niewoli. Fałszywi bogowie trzymali się od niego z daleka. Ucisk i niewola minęły, a każde dziecko Izraela otworzyło oczy, by ujrzeć, że słońce należy do niego, że dzieci są jego, że pola należą do niego; że chleb smakował mu dobrze, a owoce były w obfitości.

Osiągnęliście wielki postęp, dopóki żyliście w granicach mojego Prawa. Jednak wieść o waszej świetności dotarła do innych królestw i rozbudziła ich chciwość, a gdy wśród plemion narodu zapanowała niezgoda, inne ludy rzuciły się na was, by ponownie uczynić was niewolnikami i poddanymi królestw i imperiów.

56. Moja sprawiedliwość odebrała wam tę ziemię, ale jednocześnie ocaliła wasze dusze, aby je oczyścić i wysłać w poszukiwaniu tego zakątka ziemi, który przypomina ten, który posiadaliście, i którego dziewicze łono obdarzało was mlekiem i miodem oraz było bogate w błogosławieństwa.

57. To właśnie tam przybyłem, tęskniąc za wami. Oto znów jestem wśród was, oświecam was i dodaję wam otuchy, abyście nie stali się ponownie niewolnikami świata ani niskich namiętności. Łańcuchy, które zerwaliście, nie mogą was ponownie zniewolić, a nawet jeśli wasze ludzkie życie wydaje się wam uciskane, wasza dusza pozostanie wolna od kajdan, tak abyście mogli się wyprostować i ujrzeć moją prawdę.

58. Postrzegajcie wszystkie swoje cierpienia i nieszczęścia jako tygiel, który was oczyszcza, lub jako kowadło, które was hartuje, abyście byli silni na drodze wznoszenia się i oczyszczenia waszej duszy.

59. Wiem, że cierpicie, bo sam skosztowałem waszego codziennego chleba i odczuwam jego gorycz. Wchodzę do waszego domu i nie odczuwam w nim spokoju. Odwiedzam was w zakątku waszego nocnego legowiska i zastaję was płaczących. Wtedy pozwalam wam odczuć moją obecność i daję wam moją siłę, abyście nie załamali się pod ciężarem bólu. Życie wśród pełnego lęku i powszechnego biadania i lamentu, ale z waszych ust nigdy nie wyjdzie bluźnierstwo.

60. Gdy dni próby w końcu miną, będziecie zaskoczeni, że przetrwaliście je bez szwanku, i uświadomicie sobie, że zawsze byłem z wami.

61. Wezwałem was w tym czasie, aby dać wam nową okazję do wypełnienia waszej misji. Powinniście bowiem dzielić się swoim dziedzictwem ze wszystkimi bliźnimi, ponieważ wszystkich kocham jednakowo.

62. Pełen pokój dla waszych dusz znajdziecie, gdy zakończy się wasza walka w „Duchowej Dolinie”. Obecnie jesteście żołnierzami walczącymi w tej sprawie i nie wolno wam zasnąć.

63. Ten lud spirytualistów żyje w zapomnieniu. Świat nie ma pojęcia o waszym istnieniu, a władcy was nie dostrzegają. Zbliży się jednak walka między spirytualistami a chrześcijanami, między spirytualistami a Żydami. Walka ta jest niezbędną dla potwierdzenia słuszności mojej nauki wśród całej ludzkości. Wtedy Stary Testament połączy się z Drugim i Trzecim Testamentem w jedną jedyną esencję.

64. Wielu z was może to wydawać się niemożliwe, ale dla Mnie jest to rzecz najnaturalniejsza, najśluszniejsza i najdoskonalsza.

65. Kiedy żyłem wśród was jako człowiek, Kościół Mojżesza był wprowadzony i reprezentowany przez książąt, kapłanów i uczonych w Piśmie, którzy – mimo że posiadali proroctwa i wiedzieli o nadejściu Mesjasza – nie otworzyli oczu, by dostrzec moje znaki, ani serc, by odczuć moją obecność. Gdy jednak usłyszeli Moje Słowo, spuszczała wzrok, ponieważ ich duch uświadamiał im, że stoją przed Sędzią. Ponieważ jednak nie byli przygotowani, nie potrafili wyjaśnić sobie Mojej obecności w tej postaci, a ponieważ wątpili we Mnie, doprowadzili do zwątpienia również lud.

66. Jak niewielu Mnie odczuwało! Jak niewielu, widząc Mnie, wyznawało, że jestem Synem Bożym!

67. Po mojej ofiarnej śmierci rozpoczęła się walka. Prześladowania były wielkie dla tych, którzy podążali za Mną drogą bólu, oszczerstw i uwięzienia aż do śmierci. Zostali wygnani ze swojej ojczyzny i wędrowali po obcych krajach, rozsiewając przy tym Moje ziarno, które padało na żyzne pola, gdzie kiełkowało, kwitło i przynosiło owoce.

68. Gdy uczniowie umocnili się w nauce Chrystusa, dążyli do zjednoczenia z „Pierwszymi”, wyjaśniając im, że Bóg, który przez Mojżesza przekazał Prawo, był tym samym Bogiem, który przemawiał ustami Chrystusa.

69. Spór był intensywny i został przypieczętowany krwią. Jednak w jego zakończeniu spełniła się moja wola, gdy Testamenty Pierwszego i Drugiego Czasu Objawienia zostały zjednoczone w jedno dzieło.

70. Dlatego mówię wam, że zanim Objawienie Trzeciego Czasu zostanie połączone z wcześniejszymi Testamentami, musicie przetrwać wielką duchową bitwę, która została zapowiedziana.

71. Nie dziwcie się, że zjednoczenie trzech Testamentów nie nastąpi w narodzie, który w Trzecim Czasie był przeznaczony na te objawienia.

Również zjednoczenie Pierwszego Testamentu z Drugim nie miało miejsca w Judei. Pamiętajcie, że nawet Ja nie byłem prorokiem w mojej ojczyźnie.

72. Nie oczekujcie, że cuda minionych czasów się powtórzą. Zagłębcie się w istotę moich nauk, abyście odkryli, że we wszystkich czasach przychodziłem z jednym celem: aby was zbawić.

73. Powtarzam wam jeszcze raz: nie zapominajcie o Prawie z powodu tradycji. Zniweczyłem wiele tradycji, ale nauczałem wypełniania Prawa. Jednak gdy w ostatnich godzinach, które spędziłem z wami jako człowiek, pobłogosławiłem chleb i wino i przemieniłem je (symbolicznie!) przemieniłem je w moje Ciało i moją Krew, abyście dzięki nim pamiętali o Mnie i nosili Mnie w swoich sercach, musicie dziś zrozumieć, że w tym Trzecim Czasie nie potrzebujecie już symboli, ponieważ w moim nauczaniu ofiarowuję wam duchowo moje Ciało i moją Krew.

74. Dzisiaj pragnę, aby wasze serca były chlebem i winem dla waszych bliźnich poprzez to, że ich kochacie, oświecacie i budzicie do prawdy i miłości.

75. W żadnym czasie nie przyszedłem jako duchowny, nigdy nie odprawiałem u was obrzędów. Byłem jedynie Mistrzem, który przekazywał wam swoje nauki w przypowieściach.

76. Dzisiaj ludzkość stopniowo wkracza w duchowe przygotowanie, wielcy tej ziemi powoli się kłaniają, gdy pojmują swoje dzieło. Jednak jeszcze nie nadszedł czas, aby ból został usunięty z tego świata. Ludzie bowiem ponownie zbuntowaliby się przeciwko Mnie, wykorzystując naukę i siły natury jako narzędzia zemsty. Dlatego kielich cierpienia będzie jeszcze przez pewien czas wypijany.

77. Gdy ludzkość będzie już gotowa, mój głos zabrzmi w każdym duchu, a ludzie zrozumieją, że nie ma innej mocy, innej sprawiedliwości ani innej mądrości poza moją.

78. Długa jest historia tego świata, długa też droga ludzkości – wraz z zmaganiem jej narodów, by osiągnąć szczyt po nadejściu upadku i załamania. Ileż krwi przelanej przez moje dzieci, która zabarwiła ziemię na czerwono, ileż łez mężczyzn, kobiet i dzieci! Ileż grzechów i przewinień! Ale także: ileż dowodów miłości otrzymałem, ileż cnoty ujrzałem! Jednak mimo że żyliście tak długo, wciąż nie osiągnęliście celu, jakim jest pokój i zbawienie.

79. Jeszcze nie nadeszły „ostatnie bitwy” z ich goryczą i „ostatnie burze”. Jeszcze nie nastąpiło, że wszystkie siły pogrążą się w zamęcie, a atomy będą wirować w chaosie, aby po tym wszystkim z u zapanowała letarg, wyczerpanie, smutek i wstręt, budzące pozory śmierci. Będzie to jednak godzina, w której w wrażliwych duszach duchowych rozbrzmiewać

będzie wibrujący echa trąby, zwiastującej wam z zaświatów, że wśród ludzi dobrej woli zbliża się królestwo życia i pokoju. Na ten dźwięk „umarli powstaną” i wyleją łzy skruchy, a Ojciec przyjmie ich jako „synów zagubionych”, zmęczonych długą podróżą i wyczerpanych wielką walką, i przypieczętuje ich dusze pocałunkiem miłości.

80. Od tego „dnia” człowiek będzie brzydził się wojny. Wypędzi z serca nienawiść i urazę, będzie zwalczał grzech i rozpocznie życie pełne zadośćuczynienia i odbudowy. Wielu poczuje się zainspirowanych światłem, którego wcześniej nie widzieli, i wyruszy, by stworzyć świat pokoju.

81. Będzie to dopiero początek czasu łaski, epoki pokoju.

82. Epoka kamienia łupanego pozostała już daleko w przeszłości. Epoka nauki również przeminie, a wtedy wśród ludzi rozkwitnie epoka ducha.

83. Źródło życia ujawni wielkie tajemnice, aby ludzie mogli zbudować świat silny w nauce o dobru, w sprawiedliwości i w miłości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 236

1. Niech będzie u Mnie mile widziany ten, kto jest wyczerpany, zasmucony, pogrążony w żałobie, chory, grzesznik. Albowiem pocieszam was, uzdrawiam was i przebaczam wam. Kocham zarówno gorliwego, jak i niewierzącego.

2. Wyczerpanemu mówię: Przyjdź do Mnie, bo uwolnię cię od ciężaru, który dźwigasz, abyś zamiast tego niósł krzyż, który masz nieść na tej drodze wytyczonej przez moją miłość.

3. Chorego, który stracił wszelką nadzieję na uzdrowienie, uzdrowię i podniosę go do prawdziwego życia.

4. Dusze i ciała, uzdrawiam was teraz, ponieważ zstępuje moje miłosierdzie, by uleczyć wszelkie cierpienia.

5. Zawsze was szukałem, a w chwilach próby wyraźnie się objawiałem. Pamiętajcie, że na samotnej pustyni, gdy ludowi groził głód, zesłałem mannę jako przesłanie miłości. Gdy lud cierpiał z pragnienia, sprawiłem, że skała się otworzyła i z jej wnętrza trysnęło źródło, aby rozniecić węgi w twardych sercach.

6. Czyż nie sądzicie, że to pragnienie miłości, pokoju i prawdy, które obecnie Mi okazujecie, jest głodem i pragnieniem duszy? Czyż nie sądzicie, że w tym czasie Moje Słowo jest manną i krystalicznie czystą wodą, którą wam zesłałem, aby rozpać waszą wiarę i dodać otuchy waszym sercom na tej drodze, która przypomina wam pustynię z czasów pierwotnych?

7. Nawet gdy bezpośrednio doświadczają dowodów mojej miłości, serca wielu pozostają zatwardziałe, a dlatego ich wędrówka jest dłuższa i trudniejsza.

8. Zrozumcie: kto nie umie przyjąć mojego miłosierdzia, ten nie będzie w stanie przekazać go dalej na swojej drodze. Nie posłałem was jednak na ziemię tylko po to, byście przyjmowali moje dobrodziejstwa, ale po to, byście nieśli moje miłosierdzie swoim bliźnim.

9. Błogosławieni ci, których śmierć fizyczna zaskoczy podczas okazywania miłosierdzia, gdyż ich dusza znajdzie swoje miejsce spoczynku, skoro na tej ziemi jesteście przybyszami.

10. Gdy przybędziecie do Mnie, okazując Mi swoje miecze zszarpane lub złamane, pobłogosławię was, ponieważ walczyliście dzielnie. Jedni przybędą wcześniej, inni później; ale przychodzenie i odchodzenie dusz będzie trwało tak długo, aż ostatni dotrze do swojej siedziby wiecznego pokoju, po wypełnieniu swojego zadania.

11. Obecnie sprawdzam tych, którzy już nie powrócą na tę ziemię. Tymczasem świat będzie nadal domem dla mężczyzn, kobiet, osób

starszych i dzieci, którzy oczyszczają się i doskonalą, aby zbliżyć się o krok do doskonałości, tak aby byli gotowi, gdy nadejdzie ich czas.

12. Poczujcie moje miłosierdzie – wy, którzy wzniesliście swoje dusze, by usłyszeć Mnie w nieskończoności.

13. Po raz kolejny przekazuję wam moje orędzie.

14. Wysyłam światu przesłanie miłości, przesłanie przebaczenia dla tej ludzkości, która nie zna samej siebie. Pragnę, aby ludzie kochali się czystą miłością Ojca.

15. Was, którzy uczycie się ode Mnie, nazwę postaćmi tej miłości, ponieważ na swojej drodze pozostawiacie ślad miłosierdzia i braterstwa wśród swoich bliźnich.

16. Każda dusza duchowa zrodziła się z czystej myśli Boskości. Dlatego dusze duchowe są doskonałym dziełem Stwórcy.

17. Gdy dzieło materialne zostało dokonane, a Ziemia zapewniła wam schronienie, wysłałem pierwsze dusze, aby wcieliły się w istoty ludzkie. Gdy dusza na krótką chwilę pogrążyła się w pułapkach i otchłaniach świata materialnego, tak jak perła tonie w głębinach morza, Ojciec, który żadnemu ze swoich dzieci nie odmawia miłosierdzia, wyciąga swoją pomocną dłoń, aby ją uratować, zapewniając jej na drodze niezbędne środki, by mogła osiągnąć swoje wzniesienie.

18. Zostaliście już zbawieni, a w tym czasie, gdy ludzkość pogrążyła się w otchłani, za waszym pośrednictwem przekażę ludziom to przesłanie nadziei i wiary w zbawienie.

19. Wasze słowo niech będzie takie jak Moje, które było niczym delikatne dłuto, niezdolne do zranienia waszych serc: było pieszczotą. Im dłużej je więc słuchacie, tym bardziej odczuwacie, że przywraca wam utracony blask, ponieważ stajecie się coraz bardziej wyrozumiali i uduchowieni.

20. Ta nauka, zwana spirytualizmem, ponieważ objawia to, co duchowe, jest wytyczoną dla człowieka drogą, na której pozna on swojego Stwórcę, będzie Mu służył i Go kochał. Jest to księga, która uczy ludzi kochać Ojca w swoich bliźnich. Spirytualizm jest prawem, które nakazuje dobro, czystość i doskonałość.

21. Obowiązek przestrzegania tego prawa dotyczy wszystkich. Nie zmusza ono jednak nikogo do jego wypełniania. Każda bowiem dusza cieszy się wolnością woli, aby jej zmagania i wszystkie jej czyny mogły zostać zaliczone przy osądzie jako własne zasługi.

22. Uświadomcie sobie zatem, że ta nauka jest wołaniem boskiej miłości, która oświeciła wszystkie moje dzieci, od pierwszego do ostatniego, i obdarzyła je ciepłem.

23. Abyście w końcu zrozumieli, odczuli i żyli zgodnie z tymi naukami, czekałem, aż wasza dusza, a także wasze zdolności umysłowe osiągną pełną jasność niezbędną do interpretacji moich objawień tego czasu.

24. Dzisiaj wasz rozwój duchowy jest znaczny, podobnie jak Zdolność pojmowania waszego umysłu. Gdyby tak nie było, nie wezwałbym was. Gdybyście bowiem nie rozumieli Mnie, byłibyście zdezorientowani. Obdarzyłem wasze usta zdolnością i darem „Słowa”, aby mogły wyrażać i przekazywać wiedzę duchową oraz natchnienie słowne.

25. Wielkość mojej nauki nigdy nie została ograniczona przez ludzki umysł. Tak jak w obecnym czasie, kiedy przemawiam ustami posłańca, treść Słowa, które wychodzi z jego ust, nie jest zasługą człowieka.

26. Droga duszy zaczyna się i kończy we Mnie. To właśnie ponownie naucza was Mistrz.

27. Kto dzięki swojej wytrwałości, rozwojowi i miłości do nauk Ojca osiągnął pewien poziom duchowości, będzie duchowcem, nawet jeśli jego usta tego nie wymawiają.

28. Kto ma wiarę i wykazuje wielkoduszność w swoich czynach, będzie odzwierciedlał to, co posiada jego duch.

29. Ten świat, miotany przez burzę, osiągnie szczyt swojego zbłądzenia. Jednak potem stopniowo wkroczy w erę doskonałości.

30. Zanim dobiegnie końca rok 1950, będziecie świadkami wielu wydarzeń: narodów rozpoczynających wojny, nowych doktryn, konfliktów i nieszczęść. Wiecie, że wszystko to są znaki, które zaznaczają zakończenie mojego Słowa – znaki, które później zostaną rozpoznane przez ludzkość jako wskazówka, że Mistrz przebywał wśród ludzi w zapowiedzianym czasie. Jednak to Słowo, którego uczyniłem was powiernikami, przetrwa, dotrze do wielu serc, ponieważ prawda i doskonałość, które w nim tkwią, nie mogą pozostać niezauważone. Wywoła ono na świecie czas rozwoju duchowego i odrodzenia.

31. Jeśli człowiek okaże się zbyt słaby, by zwiastować ten czas, natura zaświadczy o nim swoimi „głosami” i obudzi śpiących. Jednak dla każdego, kto się przygotowuje, będzie to głos Ducha, który będzie mówił o nowej erze, w którą wkrótce wkroczy ludzkość.

32. Wtedy ci, którzy na świecie uważali się za ludzi silnych, poczują się słabi. Potężny zobaczy, jak traci swoją władzę, a ci, którzy z pokory uważali się za słabych, będą silni dzięki odwadze swojej duszy, swoim zdolnościom i zrozumieniu. Bo wtedy to duchowość będzie dominować.

33. Zrozumcie moje słowo, bo daję wam moje światło, abyście dotarli do celu.

34. Przychodzę do was drogą przygotowaną przez Eliasza, aby moim światłem oświecić ukochane dziecko, jakim jest ludzkość. Nie przychodzę, aby osądzać wasze przewinienia, ani aby przyglądać się waszym skazom. Przychodzę jedynie po to, aby przemienić nieświadomych w moich uczniów, a uczniów w moich apostołów, abyście jutro wszyscy stali się mistrzami.

35. Skoro macie do spełnienia tak trudną misję wśród ludzkości, nie możecie postępować jak ślepi, nie możecie pozostawać w niewiedzy ani okazywać słabości. Zastanówcie się, a zrozumiecie swoją odpowiedzialność. Przygotujcie się, gdyż wasz duch będzie musiał przedstawić Ojcu owoce swojej misji. Ale uspokójcie swoje serca i nadal słuchajcie Mnie, dopóki przemawiam poprzez ludzki rozum.

36. Wysłałem waszą duszę na ziemię, aby wypełniła tę misję, wyrrywając nieusuwalnie Moje Prawo w jej duchu, a także zwróciłem się do niej, aby objawić jej wielkie nauki i dać jej przykład miłości i pokory, aby umiała spotykać się ze swoimi bliźnimi, nieść im Dobrą Nowinę i dzielić się z nimi Moim Światłem.

37. Moje Słowo jest jak uczta, na którą zapraszam wszystkich, aby jedli i pili. Bo u Mnie są nie tylko dusze wcielone – nie, również mieszkańcy „Duchowej Doliny” rozkoszują się boskim koncertem moich nauk: bo moja nauka jest uniwersalna.

38. Słyszając mój głos, jedni i drudzy czują się uwolnieni od swoich grzechów i wyruszają, by podążać moimi śladami, niosąc swój krzyż. Jednak po tym, jak doświadczyliście tego pokoju i pokrzepienia w moim łonie, ponownie zwróciliście swój wzrok ku tej ludzkości, aby pojąć jej tragedię.

39. Gdy spożywacie przy moim stole chleb życia wiecznego, myślicie o duchowym głodzie waszych bliźnich. Odczuwając chłód i cień tego drzewa, pomyśleliście o tych, którzy właśnie przemierzają pustynię, dręczeni słońcem, głodem i pragnieniem, czasem oszukani przez złudny obraz oazy.

40. Błogosławię was, bo odczuwacie cudzy ból. Módlcie się i pracujcie, bo posiadacie to, co niezbędne, by łagodzić cierpienia i leczyć choroby.

41. Nie musicie składać ślubów, że pójdziecie za Mną. Obiecacie sobie, że będziecie Mi wierni, niezlomni i posłuszni, i trzymajcie się swoich postanowień.

42. Moje Słowo staje się pieśczętą, by uświadomić uczniowi, że nadeszła godzina, by wyruszyć i zastosować to, czego się nauczył.

43. Niech Moje Słowo oświeci wasz umysł niczym promień światła, o umiłowany ludu, i oświecili waszą ścieżkę.

44. Skupcie się na najgłębszym zakątku waszych serc, bo kto się nie przygotowuje, ten nie odczuje Mojej obecności. Usłyszysz wprawdzie głos posłańca, ale nie przyjmie boskiej esencji, którą wam zsyłam.

45. Uczyńcie z waszych serc czyste źródło, z którego czerpicie strumień najczystszej wody, jaką jest moja mądrość.

46. Jest to dzień pamięci: w dniu takim jak dzisiaj poświęciłem moich pierwszych posłańców, aby poprzez nich głosić moje nowe wskazówki i nowe objawienia. Duch Eliasza oświecił Roque Rojas *, aby przypomnieć wam o drodze, jaką jest Prawo Boże.

**Imię tego pierwszego posłańca wymawia się „Roke Rochas”.*

47. Była to chwila uroczysta, dusze obecnych drżały ze strachu i zachwytu, tak jak drżało serce Izraela na górze Synaj, gdy ogłoszono Prawo; tak jak drżeli uczniowie, którzy na górze Tabor byli świadkami Przemienienia Jezusa, gdy Mojżesz i Eliaz pojawili się w postaci duchowej po prawej i lewej stronie Mistra.

48. Ten 1 września 1866 roku był początkiem nowej epoki, świtem nowego dnia: „Trzeciego Czasu”, który nastał dla ludzkości.

49. Od tego momentu nieustannie spełniają się liczne prorocтва i obietnice, które Bóg dał ludziom od tysięcy lat. Spełniły się one wśród was, mężczyźni i kobiety, którzy w tym czasie zamieszkujecie świat. Którzy z was byli na ziemi, gdy wypowiadano te prorocтва i składano te obietnice? Tylko Ja to wiem; jednak najważniejsze jest to, że wiecie, iż obiecałem wam to i że teraz to spełniam.

50. Czy wiecie o tej „chmurze”, na której widzieli Mnie Moi uczniowie, gdy objawiłem się im po raz ostatni? Zapisano bowiem zgodnie z prawdą, że powrócę „na chmurze”, i spełniłem to. 1 września 1866 roku mój Duch zstąpił na symbolicznej chmurze, aby przygotować was do przyjęcia nowego nauczania. Następnie, w roku 1884, zacząłem przekazywać wam moje nauczanie. Nie przyszedłem jako człowiek, lecz w formie duchowej, zawarty w promieniu światła, aby spoczął on na ludzkim umyśle. Jest to środek wybrany z mojej woli, by przemawiać do was w tym czasie, i zaliczę wam na poczet wiary, jaką pokładacie w tym Słowie. Nie jest bowiem to Mojżesz, który prowadzi was przez pustynię do Ziemi Obiecanej, ani Chrystus jako człowiek, który pozwala wam usłyszeć swoje Słowo Życia jako drogę do zbawienia i wolności. Teraz to ludzki głos tych istot dociera do waszych uszu i konieczne jest uduchowienie się, aby odkryć boską esencję, w której Ja jestem obecny. Dlatego mówię wam, że zasługą jest to, że wierzycie w to Słowo, gdyż jest ono przekazywane przez niedoskonałe istoty.

51. Zastęga ta będzie większa niż tych, którzy wierzyli we Mnie w Drugim Czasie, czy też tych, którzy podążali za Mojżeszem przez pustynię. Nie zabraknie wam jednak przewodnika ani na chwilę, gdyż moje Słowo nie było niejasne ani niedokładne, lecz jest jasno zdefiniowaną i doskonałą nauką. Ponadto zawsze będzie czuwał nad wami Duch Eliasza, który przyszedł w tym czasie, aby obudzić świat i utorować drogi, aby dusza człowieka mogła dotrzeć do mojej duchowej obecności.

52. Błogosławiony ludu: Ta chwila wspomnienia niech będzie dla waszych dusz pełna radości i niech będzie również poświęcona upamiętnieniu wszystkich nauk, które wam przekazuję. Wyost్రzcie swój umysł i otwórzcie swoje serca, abym mógł wlać w nie moją łaskę. Zapomnijcie na chwilę o błahostkach tego świata i zbliżcie się do Mnie duchowo.

53. Słuchacie właśnie po raz kolejny mojego Słowa za pośrednictwem ludzkiego głosiciela, który – choć przeze Mnie wybrany – nie stoi ponad wami ani nie posiada w sobie nic boskiego. Są oni rzecznikiem mojego Słowa, wciąż niedoskonałymi istotami, choć wzniesienie ich duszy pozwala im nawiązać kontakt z Ojcem. Słuchajcie tego nauczania z wielką uwagą, aby dotarło do waszego umysłu w sposób nieskażony. Niech następnie, niczym promień światła, przeniknie wasze serca. Wtedy boska treść dotrze do waszej duszy jako chleb życia wiecznego.

54. Jeśli przygotujecie się w ten sposób, poczujecie, że naprawdę byłem z wami.

55. Nie chcę, abyście byli tradycjonalistami, pragnę jednak, abyście pamiętali wszystkie te wydarzenia, poprzez które objawiałem się wam i dawałem wam przykłady oraz nauki. Świętujcie w swoich sercach poprzez wspomnienia, a wtedy wasze kroki na tej drodze będą pewniejsze.

56. W roku 1866 ponownie ogłosiłem Prawo wśród mojego ludu, otwierając w ten sposób nową erę duchową i spełniając obietnicę, którą złożyłem wam w minionych czasach. Od tamtej pory mój Duch Święty promieniuje z niebios poprzez mój promień, a głosy moich aniołów są słyszalne na ziemi.

57. Teraz nadeszła Trzecia Era, w której połączyłem w jedno Prawo przykazania, które dałem wam przez Mojżesza – naukę miłości, którą przekazałem wam jako Jezus w Drugiej Erze, będącą potwierdzeniem tej wcześniejszej. W tym Czasie daję wam tę naukę jako latarnię morską, jako łódź ratunkową, jako drabinę prowadzącą do doskonałości, abyście osiągnęli rozwój waszej duszy ku wyższym sferom.

58. Przekazuję wam moje nauki z wielką prostotą i jasnością, abyście jako dobrzy spirytualiści potrafili odpowiedzieć tym, którzy mogą was zapytać, czy jesteście mojżeszczycami, czy chrześcijanami.

59. Zanim objawiono wam Prawo Pierwszych Czasów, żyliście zgodnie z prawem naturalnym, zachęcani przez ludzi, poprzez których zalecałem wam cnotę, poprzez których objawiałem moją prawdę i moją sprawiedliwość – ludzi, poprzez których objawiałem się jako Bóg dobra i miłości.

60. Ludem, który umiał pozostać w bojaźni przed prawdziwym Bogiem i który potrafił zachować wiarę w Boga sprawiedliwości i dobroci, jest lud Izraela. Lecz lud ten nie znał konkretnego i ustalonego prawa, dopóki Ojciec – widząc, że grozi mu popadnięcie w pogaństwo i bałwochwalstwo – nie wyłonił ze swojego łona człowieka o silnym duchu, aby za jego pośrednictwem przekazać ludziom prawo Boże, wyryte na żywej skale. Człowiekiem tym był Mojżesz – wyzwoliciel i prawodawca – który z niezachwianą wiarą i wielką miłością do Pana oraz do swojego ludu poprowadził rzeszę ludzi do odpowiedniej ziemi, aby tam wzniesć świątynię i złożyć ofiarę kultu miłą Bogu żywemu i niewidzialnemu.

61. Uświadomcie sobie, że od najdawniejszych czasów inspirowałem was do uduchowienia. Wraz z ogłoszeniem Prawa na Synaju Pierwsza Era ludzkości osiągnęła swój szczyt. Ten pierwszy Poślaniec był jak gwiazda na pustyni, był palcem wskazującym kierunek, był doradcą i prawodawcą, był chlebem, gdy dawał się odczuć głód, i wodą, która gasiła pragnienie. Był życzliwym towarzyszem w samotności pustyni i przewodnikiem ludu aż do bram upragnionej ziemi.

62. Gdy Chrystus pojawił się wśród ludzkości właśnie w łonie tego narodu, od czasów Mojżesza minęło już wiele stuleci.

63. Był to świt nowego dnia dla ludu, który oczekiwał przybycia Boskiego Mistrza, który narodził się wśród ludzi i żył, aby nauczyć ich drugiej części Księgi Życia.

64. Poznaliście Boga Sprawiedliwości. Teraz jednak przyszedł On, aby objawić się jako Bóg Miłości i swoim Słowem oraz czynami przygotować nową erę, nowe życie dla duszy. Drugi Czas i wszystko, czego nauczyłem was moim Słowem, cudami i przykładami, aż do kulminacji w mojej Męce, stanowiło kartę Prawa Miłości, którą dla was napisałem.

65. Teraz, w Trzecim Czasie, Eliasza objawia swojego Ducha jako poślaniec i zwiastun Ducha Świętego, mówiąc poprzez ludzki rozum: „Oto Eliasza, prorok Pierwszego Czasu, ten sam, który później ukazał się na górze Tabor wraz z Mojżeszem i Jezusem podczas Przemienienia Pańskiego przed uczniami”.

66. Eliasz posiada klucz, którym otworzył Trzeci Wiek, nowy czas.
67. Teraz możecie zrozumieć to, czego nawet sami apostołowie nie byli w stanie pojąć w niektórych z moich objawień.
68. Eliasz jest promieniem Bożym, którego światłem rozprasza waszą ciemność i wyzwala was z niewoli tego czasu, który jest czasem grzechu, i który poprowadzi wasze dusze przez pustynię, aż dotrze do „Ziemi Obiecanej” w łonie Boga.
69. Poznajcie trzech posłańców Bożych, dzięki którym otrzymaliście Prawo i największe objawienia.
70. Dzisiejszy czas był dla was czasem światła, w którym wyjaśniono wam objawienia minionych czasów i przekazano proroctwa dotyczące tego, co ma się wydarzyć.
71. Jednak ten czas mojego objawienia za pośrednictwem zdolności umysłowych posłańca wkrótce minie, a wtedy nadejdzie czas łaski i uduchowienia, w którym ten, kto się przygotowuje, będzie mógł rozmawiać ze Mną w sposób duchowy.
72. Gdy raz moje Królestwo zostanie ustanowione w sercach ludzi, gdy pokusy zostaną zdetronizowane, a człowiek pokocha Mnie ponad wszystko, ten świat stanie się siedzibą wielkich dusz, w której ludzie będą się naprawdę kochać i będą umieli przyjmować z miłosierdziem dusze potrzebujące, aby je odnowić i napełnić mądrością.
73. Nie wiecie dzisiaj, w jakiej formie objawię się całemu światu po 1950 roku. Jednak zwracam waszą uwagę, ponieważ doświadczyście, że dary i zdolności ducha przeważają nad zmysłami ciała, a ludzkość poczuje, że żyje w nowej epoce – epoce dialogu między duchami.
- Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 237

1. Witajcie, uczniowie i naśladowcy. Wyrwale przyjmiecie moje nauki. Wasz Mistrz przychodzi do was, gdyż nadszedł zapowiadany czas, w którym wezwałem was, aby pomóc wam stawiać pierwsze kroki na drodze do uduchowienia. Poznaliście pierwsze światła tego okresu, który rozpoczął się w roku 1866 i o którym nie wiecie, kiedy się zakończy.

2. W roku 1950 moje Słowo przestanie być przekazywane za pośrednictwem ludzkiego rozumu. Jednak będę was wtedy nadal pouczał w wyższym języku: języku Ducha.

3. Gdy wypełnisz swoją misję, ludu Izraela, pozostawisz po sobie przykład, a po was przyjdą ci, którzy będą musieli kontynuować to dzieło. Będziecie uczyć prawdziwej modlitwy, będziecie głosić miłość i świadczyć o niej swoimi uczynkami. Gdy narody usłyszą wasze słowa, zostaną skłonięte do refleksji i głębokiej modlitwy, aby znaleźć rozwiązanie swoich ciężkich konfliktów. A Ja, Ojciec, zstąpię do wszystkich, aby zachęcić i pouczyć wszystkie moje dzieci.

4. O ludzkości, łakniesz i pragniesz mojego Słowa, podczas gdy naród izraelski ma go więcej niż wystarczająco! Nie widziałeś, jak Duch Święty zstępuje na ludzi. Przyszedłem, by oświecić wasze dusze, i wzywam was po raz trzeci. Chcę, abyście otworzyli swoje serca i wpuścili tego „Wędrowca”, aby pozostawił we wszystkich to, czego wam brakuje. Otwórzcie swoje uszy, a wtedy moje Słowo przeniknie do waszych serc jak balsam uzdrawiający. Poczujecie mój pokój, a moje światło oświeci waszą drogę i będziecie mogli ujrzeć przyszłość.

5. Towarzyszę wam w wielkich i małych próbach.

6. Przygotowuję dolinę, w której zgromadzę wszystkie moje dzieci na Wielki Sąd Powszechny. Będę sądził w doskonałości, moja miłość i miłosierdzie ogarną ludzkość, a tego dnia znajdziecie zbawienie i uzdrowienie ze wszystkich waszych złych uczynków. Jeśli dziś odpokutujecie za swoje przewinienia, pozwólcie, by wasza dusza się oczyściła. W ten sposób będziecie przygotowani, by ode Mnie otrzymać dziedzictwo, które przeznaczyłem dla każdego z was.

7. Jeśli wcześniej powołałem naród izraelski i przygotowałem go jako Pierworodnego Syna, to dlatego, że zawsze przekazywał on ludziom przesłanie mojej Boskości. Jest on moim posłańcem, który nosi na ustach moją esencję, a w sercu moją prawdę.

8. Stopniowo uświadomicie sobie swoje błędy, dowiecie się, dlaczego potknęliście się, ponieważ moje światło oświeci waszą istotę, a wasze serce, które zamknęło się przede Mną, ponownie się otworzy i wypłynie z niego strumień krystalicznie czystej wody.

9. Przemawiam do was z zaświatów. Gdy wzniosiecie swoje dusze, będziecie mogli Mnie ujrzyć. Musicie jeszcze przeżyć pewien odcinek swojej drogi rozwoju, aby nadszedł dzień waszego powrotu do Mnie. Ja, wasz Ojciec, osłodzę wam dni, dam wam pokój, abyście mogli przetrwać ostatnią wielką próbę, która was czeka.

10. Proroctwa dotyczące tego czasu właśnie się spełniają. Ci, którzy spali, byli zaniepokojeni, widząc te wydarzenia. Powodem tego było to, że nie czytali Księgi Proroków, Księgi waszego Boga. Jednak uczynię z was moich uczniów, którzy będą umieli interpretować moje Słowo na wszystkie czasy.

11. Ludzkość stopniowo się budzi. Wszyscy oczekują światła nowego dnia, jutrenki, która musi się pojawić, by przynieść im pokój, zrozumienie i światło, które wszystko rozjaśnia – moc, która przywróci porządek we wszystkim, co zostało zniekształcone w swojej podstawowej zasadzie. Oczekują również przewodnika, który naprawi niedoskonałości, który da zdrowie chorym, a „martwym” – zmartwychwstanie.

12. To światło było już wśród ludzi – mówi wam Mistrz – ale nie rozpoznaliście go.

13. Pomagam wam w przywróceniu wszystkiego, co poniżyliście.

14. W zbliżającym się czasie szerzenia mojego Słowa nie wolno wam niczego zniekształcać. Nie czynicie tego nauczania trudnym do zrozumienia. Jeśli przygotujecie się w duchu i prawdzie, będziecie mieli dobrą odpowiedź dla tych, którzy was pytają. Ukażecie nieskończony świat światła, będziecie mówić o prostocie mojego nauczania, w którym odzwierciedla się moja szczerość, moja mądrość i moja prawdziwość.

15. Powiecie im, że wraz z moim przyjściem w tym czasie spełniają się proroctwa i moje obietnice, które zostały dane w minionych czasach.

16. Że Eliasz przyszedł przede Mną, aby przygotować drogę, po której nadejdzie Moja Boskość.

17. Że wzywał dusze do modlitwy i zgromadzeń oraz ogłaszał, iż nadeszła pora Ducha Świętego.

18. Wszystkie te nauki, do których się przyzwyczailście, będą dla waszych bliźnich wielkim objawieniem i poruszą najwrażliwsze struny ich istoty.

19. Objawienie Mojego Ducha poprzez człowieka, przyjście Eliasza, obecność świata duchowego jako doradcy – o tym wszystkim będziecie im świadczyć, a oni z kolei będą świadkami innych duchowych objawień, którymi potwierdzą Moje Słowo.

20. Nie zadowalajcie się tym, co osiągnęliście do dziś. O ilez bardziej możecie poszerzyć wiedzę o mojej nauce, jeśli będziecie praktykować

cnoty. Będę wam objawiał coraz to nowe nauki, aby zachęcić wasze dusze na drodze rozwoju.

21. Odpocznijcie przez chwilę, umiłowany ludu, wsłuchajcie się w Słowo Mistrza i zgłębiajcie je.

22. Przygotowujecie się, aby osiągnąć cel. Chętni są ci, którzy w swoich umysłach otrzymali łaskę przekazywania mojego słowa. Uczniowie, którzy zrozumieli spirytualizm – tę naukę, która z tego, kto ją przyjmuje, czyni nowego człowieka – są uważni na moje nauki.

23. Nadal jesteście moimi uczniami, których nie mogę jeszcze nazwać mistrzami. Dlatego nadal wyjaśniajcie moje nauki, opierając się na ich sensie i prostocie. Nie komplikujcie ich swoimi interpretacjami i dbajcie o to, by interpretacja wśród tego ludu była jednolita, aby między wami nie powstała niezgoda.

24. Na swojej drodze spotkacie tych, którzy wiedząc, że jesteście uczniami Ducha Prawdy, zadadzą wam następujące pytanie, które jest bardzo naturalne dla tego, kto pragnie wiedzieć więcej, niż wie: „Jak wygląda życie pozagrobowe?”. Powinniście wówczas wyjaśnić im przemianę, jakiej doświadcza dusza, gdy nie żyje już w ludzkim ciele, aby zamieszkać w sferach duchowych. Nikt jeszcze nie zna tego życia w całej jego pełni. Była to zawsze myśl, która zajmowała umysły ludzi, pytanie bez odpowiedzi, budzące ich ciekawość. Iluż to ludzi wykorzystało tę duchową potrzebę wiedzy i zrozumienia, by czerpać zyski z niewiedzy, zasiewając ziarno nieprawdy w sercach ludzi działających w dobrej wierze. Nikt nie może z pełną pewnością powiedzieć, jak wygląda życie pozagrobowe. Nikt nie może trafnie opisać, jaka jest tam dusza i w jaki sposób żyje się w innych światach egzystencji.

25. Ludzki umysł jest wciąż zbyt ograniczony, by pojąć to, co może rozpoznać i ogarnąć jedynie wyższy duch. Na razie ograniczcie się do zrozumienia i wyjaśnienia tego, co objawiła wam moja nauka, zawierająca nieskończone światło i służąca jako solidny fundament waszej duchowej przyszłości. Nie pozwólcie, by wasza wyobraźnia szalała, próbując wyjaśnić te tajemnice, ponieważ dla ludzkości wydawałyby się one dziwnymi teoriami; jednak moja nauka opiera się na prawdzie.

26. Wyjaśniam wam każde objawienie, aby nie było niczego, czego byście nie zrozumieli prawidłowo. Na razie nie musicie wiedzieć więcej niż to, co wam objawiłem. Gdybyście bowiem osiągnęli w zrozumieniu życia duchowego więcej niż to, co zostało wam przeze Mnie objawione, stracilibyście zainteresowanie tym życiem, popadlibyście w mistycyzm lub entuzjazm. Żylibyście w bezużytecznej kontemplacji i nie wypełnialibyście już ważnej misji, jaką macie do spełnienia na świecie.

27. Wielu próbowało zgłębiać siedzibę duszy, nie będąc w stanie spojrzeć poza to, co jest dozwolone. Kto jednak zapytał: „W jaki sposób świat duchowy komunikuje się poprzez ludzki umysł?”, temu odpowiadam tak: Korzystając z waszych zdolności umysłowych i intuicji, tak jak czyni to wasza własna dusza.

28. Moja nauka, zarówno w obecnym, jak i w „Drugim Czasie”, wstrząśnie ludzkością. Hipokryci będą musieli zmierzyć się z prawdą. Fałsz zrzuci swoją maskę, a prawda zabłyśnie. Prawda pokona kłamstwo, które otacza ten świat.

29. Człowiek będzie w stanie pojąć i rozpoznać wszystko, co zawiera w sobie rozum i prawdę; jednak wszystko, w co zmuszano go do wierzenia, nawet jeśli tego nie rozumiał, sam odrzuci. Dlatego moja nauka będzie się rozprzestrzeniać, ponieważ emanuje światłem, którego ludzie potrzebują. Wam przypada wielka część tego dzieła, polegająca na objawianiu waszym bliźnim jego początku i celu.

30. Strzeżcie się, by go nie zafałszować, gdyż jest to skarb, który wam powierzyłem i który musicie Mi zwrócić. Wasza odpowiedzialność jest wielka – mniejsza jest odpowiedzialność tych, którzy nie słyszeli mojego Słowa bezpośrednio. Gdyż podczas gdy ci pierwsi działają w niewiedzy, wy czynicie to w pełnej świadomości, ponieważ wiecie, co możecie przyjąć, a co musicie odrzucić. Jeśli przeczuwacie niebezpieczeństwo i ulegacie pokusie, dzieje się to z własnej woli, w pełnej świadomości tego, co czynicie. Nie ma już dla was żadnego usprawiedliwienia dla złego postępowania.

31. Tam, gdzie ciało pragnie realizować swoją wolę, wykazujcie siłę i wyższość swojej duszy. Jaki pożytek miałyby dla was zdobycie wiedzy, gdybyście jej nie stosowali? Macie przed oczami Księgę Mądrości, która wyjaśnia wam, co musicie czynić przy każdym kroku, jaki stawia dusza. Gdybyście egoistycznie zamknęli tę Księgę i nie korzystali z zawartej w niej wiedzy, by się panować lub kierować – jak moglibyście potem głosić jej prawdy, skoro wasze uczynki dowodzą czegoś przeciwnego do tego, czego chcecie nauczać? Jak moglibyście służyć swoim bliźnim jako opora, skoro sami potykacie się na drodze? Jak zamierzacie podnieść upadłych, skoro nie macie nawet wystarczających sił, by podnieść samych siebie? Bądźcie świadomi: jeśli chcecie wywierać zbawienny wpływ na swoich bliźnich, musicie dawać dobry przykład.

32. Nie zapominajcie, że w was zawsze powinna panować prawda.

33. Aby dotrzeć do końca tej drogi, będziecie musieli pokonać wiele przeszkód. Ten, kto pokonał pokusę, ma największe zasługi.

34. Praca na moich polach jest ciężka, ale pełna satysfakcji.

35. Nie zamykajcie uszu na głos sumienia. Może bowiem przed waszymi stopami otworzyć się przepaść, a gdy już znajdziecie się na równi pochyłej, trudno będzie zawrócić.

36. Zbierajcie duchową mannę, która spływa na was, aby karmiła was podczas całej wędrówki przez pustynię.

37. Oto oaza, wędrownicy. Odpocznijcie przez chwilę pod tą palmą i odzyskajcie utracone siły. Pamiętajcie, że przed wami jeszcze długa droga i potrzebujecie energii, aby dotrzeć do jej końca.

38. Co może was powstrzymać na waszej drodze? Jakie obawy żywicie? Módlcie się, a usuniecie przeszkody. Miejcie wiarę w modlitwę, a zobaczycie, jak niemożliwe staje się możliwe.

39. Musicie być ludem silnym, abyście odnieśli zwycięstwo, a nic nie da wam większej siły niż przestrzeganie mojego prawa.

40. Spadnie na was wiele pokus, prześladowań i podstępów. Znajdą się tacy, którzy będą czerpać przyjemność z usypania waszej drogi cierniami. Ale z tego wszystkiego wyjdziecie zwycięsko, jeśli zaufacie Mi, jeśli pozostaniecie zjednoczeni i jeśli będziecie wytrwali w przestrzeganiu moich nauk.

41. Ten lud będzie się z dnia na dzień powiększał. Jednak choć rzesze, które spieszą, by usłyszeć Moje Słowo, wydają się wam dziś liczne – zaprawdę, powiadam wam, okażą się niewielkie w porównaniu z tymi, którzy zgromadzą się po Moim odejściu w czasie waszego świadectwa.

42. Muszę wam jednak powiedzieć, że wieść o Nowym Ludzie Pańskim rozprzestrzeni się dopiero wtedy, gdy poprzez waszą jedność i braterstwo okażecie się godni wielkich cudów i dowodów mocy, które przygotowałem dla mojego ludu.

43. Nie wymagam od was ofiary, nie wymagam najwyższej doskonałości, oczekuję jedynie niezachwianego postanowienia, by przestrzegać moich przykazań, oraz odrobiny miłosierdzia wobec was samych i waszych bliźnich; resztą zajmę się Ja. Gdy jednak zrobicie ten krok z pewnością, poproszę was, byście zrobili jeszcze większy, abyście nie pozostawali na pustyni, bo nie jest to wasza ojczyzna. Wiecie przecież, że wasza dusza w swoim rozwoju odnajdzie błogosławioną Ziemię Obiecaną, dokąd kieruję wasze kroki.

44. Nigdy nie mówcie: „Wiele walczyłem, ale nikt nie dostrzegł moich wysiłków i moich ofiar”. Nie zapominajcie, że widzę każdy wasz krok i zapisuję każde wasze dzieło. Nie oczekujcie nagród tego świata, ani zrozumienia, ani pełnej sprawiedliwości ze strony waszych bliźnich. Zaufajcie Mi, bo zaprawdę, powiadam wam, że nigdy nie poprzestaną na tym, co słusznie wam się należy jako nagroda.

45. Nie myślcie też, że musicie koniecznie umrzeć, aby zebrać swoje żniwo – nie, niektóre owoce zostaną wam dane już w tym życiu jako nagroda za wasze zasługi w ramach ludzkiego życia. Natomiast te zasługi, które miały charakter duchowy, pozostaną bez nagrody, dopóki nie nadejdzie czas, kiedy znajdziecie się w życiu pozagrobowym.

46. Niech zapłonie światło w waszym umyśle, o ludzie, abyście mogli zrozumieć boską inspirację Słowa, a później ją realizować.

47. Umiłowani uczniowie! Przyjdźcie do Mnie, po tym jak oczyścicie swoje serca jak naczynia, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz, aby przyjąć Moje Słowo. Wszystko, co pochodzi ode Mnie, jest czyste. A jeśli chcecie Mnie poznać, musicie przygotować się z czystym sercem, abyście mogli przyjąć duchową treść Mojego Słowa, zrozumieć jego sens, a następnie zastosować je w praktyce.

48. Kochajcie się i szanujcie nawzajem, niezależnie od waszej wiary, ideałów i stanu duchowego. Dbajcie o jedność, a także przebaczajcie. Nie zajmujcie się sprawami innych, by je osądzać. Jeśli jednak chcecie wstawiać się za kimś, czyńcie to, a nadejdzie dzień, w którym zjednoczycie się i będziecie dążyć do tego samego ideału.

49. Podałem waszą miłość bliźniego próbie. Postawiłem na waszej drodze chorych, zasmuconych i zmęczonych wielkimi cierpieniami tych czasów. Zesłałem na wasze rodziny niezliczone próby, abyście mieli okazję zastosować moje nauki. Cierpieliście z powodu swoich bliskich i z żarliwością modlicie się do Mnie za nich. Lecz powiadam wam: módlcie się do Mnie również za nieznanymi, za wszystkich, którzy krzyżują waszą drogę, tak jak modliliście się za swoich rodziców lub dzieci, abyście okazywali prawdziwe miłosierdzie.

50. Ból uczynił serca wrażliwymi, a w pragnieniu znalezienia pocieszenia szukają Mnie. Kieruję ich krokami i znam właściwy moment, w którym przyłączą się do Mojego dzieła. Jest wielu, którzy nie są jeszcze gotowi, by Mnie usłyszeć, i ich kroki będę powstrzymywał, aż będą gotowi przyjąć Moje objawienia.

51. Aby uwierzyć w Moje dzieło, potrzebujecie wiary. Wszystko w nim jest duchowe. Nie dałem wam żadnych materialnych przejawów. Poprosiłem was jedynie, abyście wzniesli się, by znaleźć się w Mojej obecności i poczuć Moją miłość oraz Miłosierdzie, które was otaczają.

52. Przygotowałem oczy ducha, oczy wiary, abyście mogli Mnie ujrzeć, i zachowałem w czystości uczucia waszych serc, aby Mnie nimi posługiwać. Wasze dary są jeszcze ukryte, ale Moje Słowo je obudzi, abyście mogli rozpocząć swoją misję.

53. Wszystko, co umieściłem w waszym otoczeniu, jest doskonałe i miłe, a jednak widzę, że nie jesteście szczęśliwi, że nie jesteście zadowoleni ze swojego losu, a to dlatego, że nie zgłębiliście życia ani nie zrozumieliście swojego prawdziwego zadania. To nie Ja będę wymieniał dobrodziejstwa, które wam udzielam, ale to wy, z wdzięczności, dostrzeżecie miłość, jaką okazuję każdemu z was, oraz dobro, które wam udzielam.

54. Wysłałem was, abyście naprawili zło, ponieważ was kocham i pragnę widzieć was czystymi i godnymi Mnie. Wasza droga była usiana cierniami, podobnie jak droga Jezusa w Drugim Czasie, a to dlatego, że pragnę, abyście brali Mnie za wzór, abyście nauczyli się walczyć, tak abyście po każdym odniesionym zwycięstwie stali się silniejsi. Wszystko przygotowałem dla waszego dobra. Wszystko zostało stworzone zgodnie z moją miłością i moją sprawiedliwością, ponieważ jestem Ojcem i nieugiętym Sędzią, który nie ustępuje w swoich decyzjach.

55. Ukochany ludu, pozwól Mi pełnić moją wolę. Podporządkuj się mojemu prawu, a Ja poprowadzę cię do pokoju i duchowej chwały. Taka jest przeznaczenie wszystkich moich stworzeń. Weźcie na siebie swój krzyż i idźcie za Mną.

56. Jesteście obdarzeni wieloma darami, posiadacie inteligencję, wolę i rozum, aby wykonać swoje dzieło. Wasza droga rozwoju jest długa, ponieważ wciąż się zatrzymujecie. Gdybyście wkroczyli na prostą ścieżkę samozaparcia i wypełniania powołania, byłibyście szczęśliwi, docenialibyście życie, umielibyście kochać, rozpoznalibyście wartość swoich darów duchowych i nie pragnęlibyście tego, co posiadają inni.

57. Podstawą Mojego dzieła jest wolność. Oświecam wasze dusze, abyście mogli Mnie rozpoznać. Jesteście uprzywilejowanym stworzeniem, które stworzyłem „na Mój obraz i podobieństwo”, i w was złożyłem Moje dary łaski.

58. Drabina, po której będziecie się wspinać, jest długa, a wy nie wiecie, na jakim etapie rozwoju się znajdujecie. Droga, którą dziś pokonujecie, została wam z góry wyznaczona zgodnie z waszym rozwojem. Wszystko bowiem pozostaje w związku z niezmiennymi i wiecznymi prawami i podlega im.

59. Świątynia, o której mówię wam w przerośni, jest duchowa. Nie jest to budynek wzniesiony z kamieni, lecz świątynia miłości, wiara człowieka, który pragnie wznieść się w górę, aż dotrze do Mnie. Na dobrych fundamentach, które kładziecie, będą budować przyszłe pokolenia.

60. Wielka będzie radość tych ostatnich, gdy przedstawię im moje dzieło, moje Słowo. Jak bardzo Mnie szukali! Jak wiele wycierpieli, by do Mnie dotrzeć! Mają tylko jeden cel: odnaleźć duchową drogę, dotrzeć do

Źródła, gdzie będą mogli nakarmić i udoskonalić swoją duszę. I jakie postępy osiągną w swoim postępowaniu! Będą świadczyć o tym, przez co przeszli w pragnieniu mojego Słowa, a wy o tym, że na nich czekaliście; bo zapowiedziałem wam to jako proroctwo. Powierzyłem wam część mojego dzieła, abyście doprowadzili je do spełnienia, a gdy już to zakończycie, uśmiechniecie się z satysfakcji, że współpracowaliście ze swoim Bogiem.

61. Odpocznijcie, pozwólcie, by wasza dusza się nasyciła. Pozwólcie, by wasze serce, gdy odczuwa moją obecność, biło szybciej.

62. Zachęcam was na tej drodze, abyście nie zatrzymywali się. Jestem Tym, który wie, kto wykorzystał czas i okazję, kto zmarnował czas, a kto leniwie podąża ścieżką rozwoju duchowego.

63. Dopiero gdy znajdziecie się w sferze duchowej, będziecie mogli rozliczyć się ze swoich postępów lub opóźnień.

64. Przygotuję wszystko, abyście w tym czasie, gdy ponownie będziecie żyć na Ziemi, spotkali Mistrza, który objawia się poprzez człowieka, aby przypomnieć wam o waszym zadaniu: pozostawić ślad dobrych przykładów, dzięki którym na właściwą drogę wkroczą ci, którzy żyli w niewiedzy, bałwochwalstwie i fanatyzmie religijnym.

65. Przygotuję was, aby wasze pokorne usta zaskoczyły ludzi światłem, głębią i prawdziwością waszych słów. Jesteście moimi świadkami, moimi posłańcami, a także moimi pionierami.

66. Gdy od czasu do czasu was koryguję, a nawet upominam, to dlatego, że namiętności, burze czy nieszczęścia na krótką chwilę zaciemniają światło waszego rozumu i sprawiają, że popadacie w błędy, materializm lub zimną obojętność.

67. Moje Miłosierdzie prowadzi was na drogę zbawienia i zdjęto z waszych oczu wszelkie zasłony niewiedzy, abyście widzieli światła na tej drodze życia. Pamiętajcie, że każde oko – grzeszne czy nie – ujrzy Mnie.

68. Czy zadaliście sobie pytanie, czy w waszych sercach jest prawdziwa wiara? Czy odczuliście ciepło tego płomienia?

69. Podam wam teraz dowód na to, że istnieje prawdziwa wiara:

70. Gdy serce nie traci odwagi w godzinie próby; gdy w najtrudniejszych chwilach spokój przenika duszę. Kto ma wiarę, jest w harmonii ze Mną, ponieważ Ja jestem życiem, zdrowiem i zbawieniem. Kto naprawdę szuka tej przystani i tej latarni morskiej, ten nie zginie.

71. Kto posiada tę cnotę, czyni cuda wykraczające poza wszelką ludzką wiedzę i daje świadectwo o Duchu oraz o wyższym życiu.

72. Niewierzący nie sprawią, że staniecie się chwiejni, jeśli wierzycie we Mnie, ani też oszczerstwa nie będą w stanie was zranić.

73. Umocniłem w was wiarę, wzmocniłem was poprzez próby, abyście nadal przyciągali rzesze ludzi, którzy będą czerpać siłę z waszej wiary.

74. Powiedziałem wam w tym czasie: nie szukajcie Mnie w ciałach, przez które do was przemawiam, bo wtedy potknęlibyście się o ich niedoskonałości i przypisalibyście te wady mojemu dziełu. Zgłębiajcie sens słów, które wypowiadają te usta, a wtedy w ich treści, w ich istocie odkryjecie Mistrza.

75. Nie oddawajcie się bałwochwalstwu wobec tych, przez których się objawiam, bo wtedy to oni zajęliby miejsce, które wcześniej w waszych sercach zajmowały obrazy namalowane na płótnie lub rzeźby wyrzeźbione w kamieniu, a wy nadal ulegalibyście temu materializmowi i religijnemu fanatyzmowi, którym Ojciec nie pozwolił całkowicie opanować waszych dusz.

76. Zachowajcie sens Słowa, abyście, gdy już nie będziecie słyszeć tych nauk, odczuwali, że w głębi waszego serca rozbrzmiewa Słowo Niebiańskie, które podnosi na duchu i zaprasza do nawiązania bezpośredniego dialogu z waszym Panem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 238

1. Ukochany ludu, Mistrz mówi wam: Przychodzę, pragnąc mojego ludu, pragnąc świątyni, która znajduje się w waszych sercach. Nadszedł czas, aby ci, którzy ją przede Mną zamknęli, otworzyli ją na uduchowanie. Kto je zniszczył, niech je odbuduje i wzmocni. Kto ma je pogrążone w ciemności, niech je rozjaśni światłem wiary. Lecz zaprawdę, mówię wam: nie marnujcie czasu na budowanie materialnych świątyń, sądząc, że oddanie, wdzięk i sztuka, jakie w nie wkładacie, są najlepszym hołdem, jaki możecie Mi złożyć.

Pozwalam wam jedynie przygotować skromne pomieszczenia, w których będziecie chronić się przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi lub przed ciekawskimi spojrzeniami. Tych miejsc zgromadzeń, przeznaczonych wyłącznie na wasze spotkania, nie powinniście nazywać „świątyniami”, ponieważ może się zdarzyć, że osoba nieświadoma zacznie w końcu czcić te miejsca, jakby były święte.

2. Nie wprowadzajcie do waszych nabożeństw żadnych obrzędów ani ceremonii. Mogłoby to oddalić was od misji, którą wam powierzyłem, a która polega na szerzeniu miłosierdzia i miłości.

3. Skromność i prostota zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz – tego właśnie od was wymagam. Dzięki temu w waszych duszach będziecie mieli moją obecność pełną chwały.

4. Jestem w sercach i żyję w waszych duszach. Po co mielibyście przedstawiać Mnie za pomocą przedmiotów materialnych, skoro odczuwacie Moją boską obecność w najgłębszym wnętrzu waszej istoty? Czy nie sądzicie, że gdybym pragnął światowego blasku, narodziłbym się jako człowiek w świątyni Syjonu, a nie w stajence? Jaka przeszkoda mogłaby uniemożliwić moje narodziny w tym miejscu, skoro przecież wiecie, że Maria była znana w świątyni i była oddana oraz posłuszna wszystkim boskim wskazówkom?

5. Zastanówcie się nad moimi słowami i pamiętajcie, że nigdy nie szukałem u ludzi zewnętrznego kultu, że wymagałem od nich jedynie ich miłości, ich wzniosłości, ich wiary i wszystkiego, co jest owocem ich duszy.

6. Jeszcze przez pewien czas będziecie mieli te miejsca, aby w nich celebrować wasze zgromadzenia. Są one bowiem nadal potrzebne, abyście w nich słuchali Słowa, które wam pozostawiam, abyście je zgłębiali i starali się je stosować. Ale czas, w którym uczę was „”, czas waszego przygotowania, minie, a wtedy nie będziecie już ich potrzebować.

7. Płomień wiary będzie coraz bardziej rozpalany w duszy moich uczniów, każde serce stanie się moim ołtarzem, miłość do bliźnich będzie dla nich formą kultu, a w każdym domu znajdzie się sanktuarium.

Uświadomicie swoim bliźnim, że dzięki modlitwie ich dusza wznosi się ponad wszystko, co szkodliwe, i wszelką ziemską nędzę, a oni będą w stanie rozpoznać, że świątynia Pana jest powszechna, nieskończona i że jest wszędzie – zarówno w duszy człowieka, jak i w jego ciele, w tym, co widzialne, jak i w tym, co niewidzialne. Zrozumiecie, że tak jak minął czas, w którym składaliście Mi ofiary z krwi, tak samo musi minąć kult Boga poprzez obrzędy lub zewnętrzne ceremonie. Duchowość oczyści wasze ludzkie otoczenie, a moja nauka zostanie zrozumiana.

8. Nadejdzie prawdziwa modlitwa, wzniosłe duchowe oddawanie czci Bogu, które jest miłe mojemu boskiemu spojrzeniu – właściwie rozumiana pokuta, która jest skruchą, poprawą i – zadośćuczynieniem za popełnione przewinienia. W ludziach pojawi się prawdziwa miłość, oparta na czystości serca, a ludzie zrozumieją, że do modlitwy wystarczą krótkie chwile, ale aby wypełnić swoje zadanie, jakim jest czynienie dobra wśród ludzi, potrzebują wszystkich chwil swojego życia.

9. Rozważajcie moje nauki, o uczniowie, zgłębiajcie je, a w ich istocie odkryjecie więcej, o wiele więcej niż to, co wyrażają słowa. Będę wam towarzyszył i oświecał was, abyście poznali wszystko to, co pozostało ukryte w moim słowie, ponieważ umysł tego, który je przekazał, nie był w stanie tego wyrazić.

10. Witam was dzisiaj. Usiądźcie przy moim stole. Przyjmuję zarówno tego, kto Mnie kocha, jak i tego, kto Mnie odrzuca. Wszystkich was kocham jednakowo, ponieważ wszyscy jesteście moimi dziećmi.

11. Objawiam się pośród grzeszników. Czyż jest na ziemi choćby *jeden* sprawiedliwy? Oferuję wam dobra mojego Królestwa i daję wam środki, byście je osiągnęli. Jeśli poprosicie Mnie o moje Królestwo Niebieskie, dam wam je, ponieważ zostało wam obiecanie od początku czasów. Wy, dzieci Pana, jesteście spadkobiercami tego Królestwa. Ale ileż zasług musicie wykazać, aby zdobyć Ziemię Obiecaną! Jedni osiągną ją poprzez długą i bolesną walkę, inni natomiast zrobią wielkie postępy na tej drodze i wkrótce zbliżą się do Królestwa Światła. Czy pamiętacie, co obiecałem Dimasowi, gdy leżał w agonii, widząc jego skruchę, wiarę i pokorę? Zaproponowałem mu, by jeszcze tego samego dnia znalazł się ze Mną w raju.

12. Wy wszyscy, ludzie, pytam was, traktując ten zgromadzony tu lud jako waszych przedstawicieli: kiedy wzniesiecie się wewnątrz, pokochacie się nawzajem i wybaczycie sobie wzajemne zniewagi? Kiedy wreszcie zapanuje pokój na waszej planecie?

13. Tylko moja nauka uczy przebaczenia, które wypływa z miłości, a ono posiada potężną moc, by zamienić zło w dobro, nawrócić grzesznika i przemienić go w człowieka cnotliwego.

14. Nauczcie się przebaczać, a na waszym świecie zapanuje początek pokoju. Nawet gdyby trzeba było przebaczać tysiąc razy, powinniście to uczynić tysiąc razy. Czy nie zdajecie sobie sprawy, że pojednanie w odpowiednim czasie oszczędza wam wypicia kielicha cierpienia?

15. Mówię wam o bólu, na który zasługujecie, który coraz bardziej potęgujecie i który, gdy nadejdzie godzina, wyleje się z brzegów. Nigdy nie podałybym moim dzieciom takiego kielicha; jednak w mojej sprawiedliwości mogę mimo wszystko pozwolić, byście zebrali owoce swojej niegodziwości, pychy i lekkomyślności, abyście skruszeni powrócili do Mnie.

16. Ludzie rzucili wyzwanie mojej mocy i mojej sprawiedliwości, gdy swoją nauką zbezcześcili świątynię natury, w której wszystko jest harmonią, a ich sąd będzie teraz nieubłagany.

17. Siły żywiołów zostaną uwolnione, kosmos zostanie wstrząśnięty, a ziemia zdrząży. Wtedy ogarnie ludzi przerażenie i będą chcieli uciekać, ale nie będzie ucieczki. Będą chcieli okiełznać uwolnione siły, ale nie będą w stanie tego zrobić. Będą bowiem czuli się winni i, żałując zbyt późno swojej arogancji i głupoty, będą szukać śmierci, by uniknąć kary.

18. Wy, ludzie, znacie te proroctwa i ponosicie odpowiedzialność za wszystko, co się wydarzy, jeśli nie „dorastacie” i nie staracie się zachować pokoju, który wam powierzyłem.

19. Przygotujcie swoje laski i tobołki, bo wyślę was jako proroków i posłańców, abyście ostrzegali narody.

20. Jedni udadzą się na wschód, inni na zachód, a jeszcze inni do pozostałych zakątków i dróg ziemi.

21. Nie bądźcie próżni na myśl, że jesteście uprzywilejowanymi, którym w tym czasie powierzyłem zadania, aby uczynić was moimi uczniami. Ale mówię wam również to: nie zadowalajcie się tym, że jesteście powołani. Zdobywajcie zasługi, aby należeć do wybranych.

22. Odrzućcie z siebie wszelką próżność, abyście nie upodobnili się do robaka, który puchnie od wilgoci ziemi, a potem rozpada się w nicość.

23. Nie zasypiajcie w przekonaniu, że bardzo was kocham, abyście nie potknęli się. Co prawda jesteście bardzo kochani, ale równie mocno jesteście poddawani próbie.

24. Trzy czwarte powierzchni ziemi zniknie, a pozostanie tylko część, która będzie schronieniem dla tych, którzy przetrwają chaos. Będziecie świadkami spełnienia wielu proroctw.

25. Wy, ludzie, wypełniajcie moje wskazówki, a wtedy sprawię, że to, co zostało wam obiecane, się spełni.

26. Módlcie się, czuwajcie, rozsiewajcie miłość, szerzcie światło, pozostawiajcie ślad miłosierdzia, a będziecie żyć w pokoju ze swoim sumieniem i w harmonii ze Stwórcą.

27. Słuchajcie uważnie tych słów, abyście mogli je później wyjaśniać i zasiewać w sercach swoich bliźnich. Nie zadowalajcie się samym ich zrozumieniem: mówcie o nich, dawajcie przykład i nauczajcie poprzez swoje uczynki. Bądźcie wrażliwi, abyście wiedzieli, kiedy nadejdzie właściwa chwila, by przemówić, a kiedy nadejdzie odpowiedni moment, w którym wasze czyny będą świadczyć o mojej nauce.

28. Daję wam jeden język, byście szerzyli moje Słowo, a językiem tym jest miłość duchowa, którą rozumieją wszyscy ludzie. Jest to język kojący dla uszu i serc ludzi, który kamień po kamieniu zburzy wieżę Babel, którą wznoszą w swoich sercach. Wtedy zakończy się mój sąd, ponieważ wszyscy będą się uważać za braci i siostry.

29. Pola są gotowe i żyzne, ludu. Przygotuj się duchowo i fizycznie, a wtedy spełnisz warunki, by wyruszyć i zasiać ziarno tego objawienia, torując jednocześnie drogę dla nowych pokoleń.

30. Obiecałem wam, że pošlę duchy wielkiego światła, które będą żyć wśród was. Czekają one tylko na odpowiedni moment, by zbliżyć się do Ziemi, wcielić się i wypełnić wielką misję odnowy. Kiedy te istoty duchowe będą już żyły na tym świecie – czego będziecie musieli je nauczyć? Zaprawdę, powiadam wam: nic! Przybędą bowiem, by *nauczać*, a nie by *się uczyć*. Będziecie zdumieni, słysząc, jak od dzieciństwa mówią o sprawach głębokich, jak prowadzą rozmowy z naukowcami i teologami, zadziwiając dorosłych swoim doświadczeniem i wskazując dzieciom i młodzieży właściwą drogę.

31. Błogosławiony dom, który przyjmuje w swoim łonie jedną z tych istot duchowych. Jak ciężkie będą brzemie pokuty, jakie poniosą ci, którzy będą próbowali przeszkodzić moim posłańcom w wypełnieniu ich misji!

32. Zrozumcie teraz, dlaczego pragnę, abyście coraz bardziej się oczyszczali i odnawiali, aby wasze owoce stawały się coraz czystsze z pokolenia na pokolenie.

33. Być może to właśnie wasz dom będzie tym, który przyjmie obecność tych istot światła? Jeśli będziecie gotowi, wybiorę was; jeśli nie, będę szukał odpowiednich serc i tam je pošlę.

34. Wy tutaj wierzycie w moje proroctwa. Ale będzie wielu, którzy w tym czasie odrzucą moje słowa, tak jak odrzucili wcześniejsze objawienia.

Nie martwcie się jednak, bo gdy moje słowa się spełnią, to oni jako pierwsi spuszczą głowy, zawstydzeni swoją niewiarą.

35. Każde boskie objawienie, które zostało odrzucone przez ludzi, zostanie uznane i uwierzy się w nie. Wszystko, co zostało zapomniane lub ukryte przez kościoły i sekty, wyjdzie na jaw.

36. Powinniście swoim przykładem uczyć świat, jak z duchowością i szacunkiem zgłębiać nauki objawione przez Ojca i nie próbować wykraczać poza to, co On nam dał. Miłość, pokora, szacunek – tego musicie nauczyć ludzkość, która zawsze zamierzała zgłębiać tajemnice Pana bez odpowiedniego przygotowania duchowego.

37. Czyż nie szanujecie sypialni swoich rodziców? Szanujcie więc jeszcze bardziej tajemnice waszego Ojca Niebieskiego. Tak wiele wam objawiłem i pokazałem, że jeszcze nie ogarnęliście tego wszystkiego, a już domagacie się nowych tajemnic, by w nie wnikać.

38. Wam – uczniom wyższej nauki, mądrości należącej do życia wyższego niż życie ludzkie – mówię, że nie powinniście pragnąć wiedzieć więcej niż to, co wam objawiam, bo wkrótce popadlibyście wtedy w błąd. Ja, przekazałem wam wiele nauk i mam wam jeszcze więcej do przekazania za pośrednictwem ludzkiego rozumu. Poznacie jeszcze wiele nowych objawień i zrozumiecie więcej, niż sobie wyobrażaliście.

39. Moje Słowo, które jest boską nauką, zawsze będzie towarzyszyć próbom i wydarzeniom w waszym życiu, aby ta nauka coraz bardziej umacniała się w waszych sercach i abyście nie byli uczniami teoretycznymi, lecz takimi, którzy swoimi uczynkami dają świadectwo mojej prawdzie.

40. Czyż nie jest tak, że często rozumiecie jedno z moich słów dopiero wtedy, gdy przejdziecie przez jakąś próbę?

41. Kiedy od czasu do czasu przemawiałem do was o nieśmiertelności duszy, o fałszywych wyobrażeniach, jakie macie na temat życia i śmierci, nie rozumieлиście Mnie w chwili, gdy słuchaliście Moich nauk. Ale potem wasz dom dotknęła próba, widzieliście, jak bliski wam człowiek odchodzi z tego świata, i wasze oczy otworzyły się na rzeczywistość, na światło prawdy, i dziękowaliście Mi za to, że włożyłem tyle doskonałości we wszystkie moje dzieła oraz że wyrwałem was z waszej niewiedzy i błędu.

42. Zagłębiajcie się w Moje Słowo umysłem i duchem. Skoncentrujcie się na istocie swojej istoty, aby między duchem a ciałem istniała tylko jedna wola. W ten sposób łatwiej zrozumiecie Moje nauczanie i z większym wzniesieniem przetrwacie próby.

43. Błogosławieni są ubodzy w dobrach tego świata, którzy przyjmują chleb mojego Słowa z pragnieniem, by stać się wielkimi, gdyż na mojej drodze to osiągną. Szczęśliwi ci, którzy – choć są bogaci na tym świecie –

porzucają swoje wygodę, by uczyć się ode Mnie, gdyż poznają prawdziwe bogactwo.

44. Dzisiaj mój Duch zstępuje na ludzkość w promieniu światła, w czasach, gdy nie ma ani strachu przed moją sprawiedliwością, ani miłości międzyludzkiej.

45. Jesteście pokornym ludem, świadkiem mojej obecności, a także mojego Słowa. Jednak w tym ludzie brakuje miłości, a Ja nie dostrzegam szacunku wobec mojego objawienia, ponieważ przyzwyczailiście się do niego. To właśnie dlatego czasami pociągam was do odpowiedzialności, dotykając moim Słowem pełnym sprawiedliwości obojętności waszych serc.

46. Zastanówcie się, o uczniowie: jeśli teraz nie okazujecie szacunku temu boskiemu dziełu, nie będziecie później mogli być tymi, którzy kroczą ścieżką wypełniania obowiązków jako posłuszni pracownicy w dziele waszego Mistrza.

47. Obecny czas stanowi próbę dla ludzkości. Wielkie narody świata przygotowują się, by rzucić się na siebie jak krwiożercze i zaślepione nienawiścią bestie. Małe narody drżą ze strachu przed oznakami wojny, która oznacza smutek i zniszczenie. W domach panuje mrok, serca biją pełne przerażenia, a miłośnicy pokoju i sprawiedliwości dręczą się wizją wojny, która zagraża pokojowi między ludźmi.

48. Ileż marzeń o postępie legnie w gruzach w tych chwilach! Ileż iluzji pęka, a ileż istnień zostało już skazanych na śmierć. To jest godzina, byście rozpoczęli swoją pracę, byście uczynili swoją obecność na świecie odczuwalną, o ludu. To jest właściwy czas, by się modlić.

49. Módlcie się, dając wyraz swojej wierze i jednocześnie swoje serca z sercami wszystkich tych, którzy w tej godzinie strachu wzywają Mnie i proszą o pokój na świecie. Módlcie się za wszystkich, którzy odwrócili się od wszelkiego aktywnego zaangażowania duszy i żyją wyłącznie w dążeniu do materialnego celu, który wyznaczyli sobie z powodu swoich roszczeń do władzy i uczuć nienawiści.

50. Wypełnijcie przestrzeń czystymi myślami. Każda z nich niech będzie jak miecz, który w sferze niewidzialnej – tam, gdzie wibrują myśli ludzi – walczy o zniszczenie mrocznych mocy, które grożą opanowaniem świata. Miejcie jednak wiarę w moc modlitwy. Gdyż jeśli sądzicie, że gubi się ona w nieskończoności, nie będzie miała wystarczającej mocy, by dotrzeć do umysłów waszych bliźnich.

51. Wasze myśli zawsze do Mnie docierają, jakkolwiek niedoskonałe by nie były, a Ja słyszę wasze modlitwy, nawet jeśli brakuje im wiary, którą zawsze powinniście w nie wkładać. Powodem tego jest to, że mój Duch

odbiera wibracje i uczucia wszystkich istot. Jednak ludzie, którzy z powodu swojego egoizmu trzymają się z dala od siebie, oddaleni od życia duchowego w wyniku materializmu, w który się obecnie uwikłali, nie są przygotowani do porozumiewania się między sobą za pomocą myśli. Niemniej jednak mówię wam, że konieczne jest, abyście zaczęli ćwiczyć swój umysł. Aby to osiągnąć, „mówcie” do dusz, nawet jeśli nie otrzymujecie od nich wyraźnie wyczuwalnej odpowiedzi. Jutro, gdy wszyscy nauczą się dawać, będą otrzymywać coraz więcej wskazówek dotyczących *duchowego* porozumienia, o jakich ludzie nigdy by nawet nie śnili.

52. Powtarzam wam jeszcze raz, że przyjmuję każdą myśl i każdą prośbę. Świat natomiast nie potrafi przyjąć Mojej inspiracji, nie przygotował się też, by w swoim umyśle pozwolić zabłysnąć Moim boskim myślom, ani nie słyszy Mojego głosu, gdy odpowiadam na jego wołanie. Ale wierzę w was, wierzę w was, ponieważ stworzyłem was i obdarzyłem duszą światła, która jest iskrą Mojej duszy, oraz duchem, który jest Moim odbiciem.

53. Gdybym wam powiedział, że nie oczekuję od was doskonalenia się, byłoby to tak, jakbym wyjaśnił wam, że poniosłem porażkę w największym dziele, jakie zrodziło się z mojej Boskiej Woli, a to nie może mieć miejsca.

54. Wiem, że żyjecie w czasach, w których wasza dusza zwycięsko przetrwa wszystkie pokusy, jakie napotka na swojej drodze, po czym, pełna światła, wzniesie się ku nowej egzystencji.

55. W tym przesłaniu, które dzisiaj wam przekazałem, udzieliłem wam jedynie pouczenia, które ma na celu przybliżenie wam tego, jak w przyszłości będzie wyglądała wasza komunikacja z Ojcem, a także z bliźnimi za pośrednictwem myśli. To jest cel, do którego musicie dążyć. Musicie jednak wystrzegać się dochodzenia do niego za pomocą środków, które są nieodpowiednie dla dzieła tak czystego jak to.

56. Studiujcie, działajcie, bądźcie wytrwali, a w końcu, niepostrzeżenie, osiągniecie dialog od ducha do ducha.

57. Dzisiaj przychodzicie pod cień drzewa, gdzie słyszycie głos przemawiający do was z Trzeciego Czasu, głos Ducha Świętego.

58. Wasze wzniesienie w tym dniu było wielkie, ponieważ na swojej drodze doświadczyliście prób.

59. W ostatnich dniach strach opanował wasze serca i „czuwaliście”. Zmęczeni przebudzili się, a słabi podnieśli się w pragnieniu „drzewa”, gdzie można znaleźć siłę, by stawić czoła burzom.

60. Dlaczego się boisz, ludu, skoro jesteś pod ochroną mojego miłosierdzia? Aby nie zabrakło wam wiary, postępujcie zgodnie z moimi

wskazówkami, pamiętajcie, że zawsze, gdy ufacie Mi, moje Słowo jest w waszych ustach, a moje Światło w waszym rozumie. Wtedy wprawialiście ludzi w zdumienie. Nie zapominajcie, że zawsze, gdy wasza nieufność oddzielała was ode Mnie, widzieliście, jak wszelka moc was opuszczała.

61. Wasza dusza bardzo boi się niewoli, ponieważ ją zna; bardzo boicie się jarzma faraona. Kochacie wolność na tym świecie i poprzez nią szukacie pokoju. Nie chcecie wojny, krwi i bólu; dążycie do zdobycia zasług, aby wasze dzieci nie popadły w chaos, i modlicie się o jasność umysłu, aby się odnowić i zachować odrobinę czystości.

62. Tylko Ja sam mogę dać wam pokój, ponieważ istnieje on wyłącznie we Mnie.

63. Jeśli w pragnieniu tego pokoju przyjrzyście się bliżej wspólnotom religijnym, nie znajdziecie go. Posłuchajcie wyznaczonych rzeczników, a przekonacie się, że ich słowa nie zawierają istoty pokoju. Szukajcie pokoju od królewskich rezydencji aż po najbiedniejsze chatki, a nie znajdziecie go, ponieważ w tych czasach oddalił się on od ziemi.

64. Dlaczego serca wierzących i niewierzących przepętnia pokój, gdy słyszą moje Słowo w tych skromnych salach zgromadzeń? Czy sam ten fakt nie wystarczyłby, by udowodnić wam, że to mój Boski Duch objawia się wśród was?

65. To już trzeci raz, kiedy przychodzę, aby przynieść wam mój pokój, napełnić was odwagą, wiarą i siłą oraz przypomnieć wam, że jesteście powołani do niesienia błogosławieństwa i pokoju sercom ludzi. Ludzkość już na to czeka i tęskni za tym, by przybyli ci, którzy wyciągną do niej rękę w prawdziwym miłosierdziu, a ziemia jest już gotowa, by zasiać na niej ziarno miłości. Z regionu na region rozprzestrzenia się zaraza, wybuchają nieznane choroby, z którymi nauka nie jest w stanie walczyć. Zamieszanie w światopoglądach i moralna degeneracja doprowadziły świat na skraj przepaści. Jednak moi posłańcy jeszcze nie przybyli, by złagodzić te cierpienia i wnieść światło w tę ciemność, ponieważ przygotowują się bardzo powoli.

66. Jeśli ktoś się waha, ponieważ uważa się za potrzebującego, a swoje ubrania za znoszone lub nędzne, to dzieje się tak dlatego, że jest pozbawiony wiary i, nie zdając sobie z tego sprawy, bluźni przeciwko mojej Boskości.

67. Czy wciąż kłaniacie się potężnym tej ziemi? Czy wciąż imponują wam ludzkie bogactwa? Nie, mój ludu, jedyną wielką i prawdziwą wartością w życiu człowieka jest duchowy rozwój, a moje Słowo prowadzi was właśnie do niego.

68. Jakże ubodzy przybywają do moich Niebiańskich Bram ci, którzy na ziemi byli wielcy i potężni, ponieważ zapomnieli o duchowych skarbach i drodze do życia wiecznego! Podczas gdy prawda mojego Królestwa objawia się pokornym, pozostaje ukryta przed uczonymi i wykształconymi, ponieważ z duchową mądrością postąpiliby tak samo, jak postąpili z ziemską nauką: w tym świetle szukaliby tronów dla swojej próżności i broni do swoich sporów.

69. Kim jesteście wy, którym objawiłem tę tajemnicę? Wiecie tylko, że żyliście już wcześniej, ale nie wiecie, kim byliście. Dlatego nie wiecie, kim jesteście, kim będziecie, skąd przyszlście ani dokąd zmierzacie. Dlatego przyszedłem do was jako Mistrz, aby nauczyć was wszystkiego, czego nie wiecie.

70. W Pierwszym Czasie Jakub i jego rodzina poznali prawdziwego Boga, a gdy Ojciec zobaczył, że ci ludzie zachowali ziarno wiary w Jego boskość, wysłał ich, aby zamieszkali pośród pogańskiego i bałwochwalczego ludu, aby tam dawali świadectwo o Jego istnieniu i mocy.

71. Tam rodzina patriarchy powiększała się, jego dzieci zakładały nowe rodziny, a te przekształcały się w plemiona. Jednak król tej krainy obawiał się tego ludu, który rozrastał się pod jego panowaniem. Odebrał mu wolność i uczynił go swoim niewolnikiem, skuwając go kajdanami i nakładając na niego przymusowe roboty.

72. Próba była wielka, długa i bolesna. Mężczyźni pracowali i upadali pod ciężarem bata, a w sercach kobiet panowały płacz i gorycz. Na tym narodzie ciążyło upokorzenie i nędza, aby udowodnić swoją wiarę i siłę wobec pogan. Jednak Ojciec, poruszony cierpieniem swojego ludu i pragnąc objawić faraonowi swoją moc, powołał człowieka imieniem Mojżesz, którego przygotował i natchnął, aby wyzwolił swój lud. Rzekł do niego: „Idź i objaw moją sprawiedliwość i moc przed faraonem oraz przed moim ludem, gdyż nawet moi ludzie osłabli, zapomnieli o Mnie i pozwolili, by ich serca zostały skażone zwyczajami i wierzeniami pogan. Tobie, który pozostałeś wierny, powierzam to zadanie, abyś rozbudził wśród swoich ideał wolności i skłonił faraona, by pozwolił Izraelowi udać się do Kanaanu, Ziemi Obiecanej, aby tam służył swojemu Bogu. Zadbaj o to, by lud modlił się, by «czuwali» i uświadomili sobie, że swojej wolności nie osiągną za pomocą broni zabójczej”.

73. Ten człowiek stawał kilkakrotnie przed faraonem, domagając się wolności dla ludu, ale za każdym razem spotykał się z odmową. Wtedy Pan dał odczuć swoją sprawiedliwość i na Egipt spadły plagi i nieszczęścia, aż ból i zniszczenie osiągnęły taki stopień, że król wezwał Mojżesza i zezwolił mu wraz z ludem na wyjście ze swojej ziemi.

74. Gdy Izraelici wyruszyli w drogę, pragnąc wolności, faraon zdał sobie sprawę, że ten człowiek rzeczywiście posiadał boską władzę.

75. Mojżesz umacniał wiarę swojego ludu, aby mógł znieść niedostatki i cierpienia związane z podróżą. Wędrowka była długa i pełna niebezpieczeństw; wielu upadało po drodze, pokonanych przez wyczerpanie lub starość, nie mogąc ujrzeć Ziemi Obiecanej. Jednak ich dzieci dotarły do krainy, w której płynęło mleko i miód, i na którą czekał lud Izraela.

76. Jak nowy raj jawiła się ta kraina tym, którzy ją zdobyli. Panował tam pokój, płodność i obfitość, rozległe doliny, krystalicznie czysta woda i pogodne niebo, a lud ten rozmnażał się w niej. Tam rozkwitło jego oddanie prawdziwemu Bogu.

Jednak ten pokój i to szczęście nie trwały wiecznie, ponieważ sam ten lud, nawet pośród tej ziemi błogosławieństwa, popadł w pokusy, bałwochwalstwo i niezgodę. Stracił swoją siłę życiową i ponownie znalazł się pod panowaniem pogańskich i żądnym władzy ludów. Dopóki modlił się i szukał Mnie, był silny. Gdy jednak zapomniał o Mnie w natłoku rozrywek i próżności, utracił Moją łaskę.

77. Pamiętajcie o mądrości Salomona i natchnieniu Dawida. Wielki był blask ich królestw, ale gdy ulegli pokusie, stracili wszystko.

78. Lud ten ponownie stał się poddanym obcych narodów, a później poddanym cesarza. Lud zapomniał o swoim przymierzu z Jehową i konieczne było, aby Ojciec je odnowił, aby spełniło się słowo proroków, w którym ludowi obiecano Zbawiciela, Mesjasza. Mesjasz stał się człowiekiem, aby ocalić wszystko, co zaginęło, i nauczyć świat drogi prowadzącej do duchowej ojczyzny, do Królestwa Niebieskiego, do prawdziwej Ziemi Obiecanej.

79. Nowym Wyzwolicielem był Chrystus, który nauczał was łagodności i który, gdy spotkał swój lud jako sługa, nauczał go, by „oddawać cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co boskie”, i w ten sposób wyzwolił jego duszę.

80. Tak jak Mojżesz nie wkroczył do Ziemi Obiecanej, a jedynie ujrzał jej cień ze szczytu góry, tak Chrystus z krzyża ujrzał Królestwo Niebieskie, gdzie miał oczekiwać wszystkich swoich dzieci.

81. Jak wiele wycierpeli ci, którzy za Mną podążali! Byli poszukiwani i prześladowani w różnych krajach, prowincjach i królestwach. Biczowanie, męczeństwo i krwawe sceny towarzyszyły im na drodze, a wielu schroniło się w głębi ziemi, aby móc się modlić i bez strachu wymawiać Moje imię. Ale jakże często drżała ręka kata w obliczu chrześcijanina, gdy dostrzegał jego niezłomność i wiarę! Jakże często drżeli nawet władcy w ich

obecności lub gdy słyszeli natchnione słowa swoich ofiar, które umierały z imieniem swego Mistrza na ustach.

82. Ślad Jezusa był krwawy i była to droga, którą podążali apostołowie i męczennicy. Jednak walka dobiegła końca, gdy w końcu w duszach ludzi zapanowało światło, które zostało pokonane i podbite przez tak wiele cudów wiary i tak wiele ofiar miłości.

83. Moje Słowo rozbrzmiewało wśród narodów, a moja nauka przenikała do serc, i nastał czas, w którym na ziemi odczuwano pokój Królestwa Bożego. Chrystus był kochany zarówno przez królów, jak i przez ubogich, a Jego obecność odczuwano w sercach. Narody zbliżały się jeden po drugim, a wiele wrogości zniknęło. Moje Imię było wówczas wymawiane z miłością we wszystkich językach.

84. Gdzież jednak jest ten lud, który pokonał faraona i wytrzymał próby pustyni? Gdzie są również ci, którzy później swoją ofiarną śmiercią pokonali imperia i reżimy, mając za broń jedynie Słowo Jezusa? Zaprawdę, powiadam wam, są oni na ziemi.

Jednak ponownie zostałem zapomniany, a moje Prawo i nauka zostały zafałszowane. Dlatego ponownie posłałem na ziemię dusze, które były wierne, pokorne i bezinteresowne, aby dały świadectwo o moim przyjściu i moim Słowie. Jednak tego ludu nie stworzyłem w tym czasie z jednej rasy ani z jednego narodu. Powiedziałem wam bowiem, że Izrael, lud Boży, nie jest zbudowany na ciele, lecz na duchu.

85. Ja jestem jedynym, który może wyjaśnić, kim jesteście, i Ja Powiem wam. Objawiam wam, po co przyszliście, i wskazuję wam cel, do którego musicie dążyć. Jesteście potomstwem tego silnego narodu i przyszliście do tego życia, aby walczyć o osiągnięcie Królestwa Pokoju Ducha i przynieść światu światło, tak jak w innym czasie pokonaliście trudy pustyni, aby dotrzeć do Ziemi Obiecanej.

86. Dlatego ukazuję wam wasze dziedzictwo i objawiam wam wasze dary, aby stały się one narzędziami uprawiającymi ziemię, którymi uprawiacie pola, oraz bronią, którą walczyacie.

87. Czego więc się boicie? Czy chcecie nadal być niewolnikami? „Nie” – odpowiada Mi wasze serce.

88. Zwiastowałem wam poprzez różnych posłańców wielki chaos na ziemi. Podczas gdy jedni wierzyli, choć byli jeszcze oszołomieni snem, inni wątpili, i dlatego konieczne było, aby dotarła do nich wiadomość o wojnie, aby się przebudzili. Konieczne było, aby ich dzieci zostały powołane do broni, aby uwierzyli w Moje Słowo, gdy ujrzą jego spełnienie.

89. Czuwajcie i módlcie się, i nie martwcie się o swoich synów, bo uczynię z nich żołnierzy pokoju pośród tłumów ludzi.

90. Eliasz idzie przed wami i przed narodami, toruje drogę i wyzwala dusze światłem prawdy. 91. Nauczcie się rozważać moje słowo i zgłębiajcie je, abyście odkryli jego boską istotę.

92. Umacniam was i pozostawiam wam moje błogosławieństwo.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 239

1. Poczujcie Mnie, bo jestem wam bardzo bliski. Kto jest przekonany o Mojej obecności, czuje Mnie w głębi swojego serca.
2. Niemniej jednak powiadam wam po raz kolejny: nikt nie zmusza was do wiary ani do naśladowania Mnie. Światło wiary zapali się samo z siebie i ujawni waszą miłość.
3. Jesteście uprzywilejowanym stworzeniem na tej ziemi, które obdarzyłem darem rozumu i które umieściłem pośrodku rozległego świata pełnego dzieł, stworzeń i przejawów mojej mocy, które świadczą o tym, że Ten, który dał im życie, jest wszechmocny.
4. Od samego początku obdarzyłem człowieka wolnością myśli, jednak zawsze był on niewolnikiem – raz z powodu fanatyzmu, innym razem jako niewolnik fałszywych przekonań faraona i cesarza. To właśnie dlatego w obecnym czasie, w obliczu wolności, jaką obecnie osiąga duch, oraz jasności, która ukazuje się jego oczom, jest on oślepiiony, ponieważ jego umysł nie jest przyzwyczajony do tej wolności.
5. Człowiek osłabił swoją zdolność pojmowania tego, co duchowe, i dlatego popadł w fanatyzm, kroczył krętymi ścieżkami i był niczym cień woli innych.
6. Stracił swoją wolność, nie był już panem samego siebie ani swoich myśli.
7. Nadszedł jednak wiek światła – czas, w którym musicie zerwać kajdany i rozwinąć skrzydła, by w pragnieniu prawdy swobodnie wzbić się w nieskończoność.
8. Duchowość to wolność. Dlatego ci, którzy obecnie Mnie słuchają i zrozumieli sens tej wyzwalającej nauki, widzą, jak przed nimi otwiera się rozległa dolina, w której będą walczyć i świadczyć o tym, że nadeszła pora, w której Bóg, wszechmocny Stwórca, przyszedł, aby zapoczątkować dialog między Sobą a człowiekiem.
9. To właśnie Ja urzeczywistniłem tę bezpośrednią więź, o której ludzie sądzili, że jest niemożliwa między Bogiem, który jest samą mocą, mądrością i doskonałością, a ludzkim stworzeniem pełnym nędzy, niewiedzy i grzechu. To Ja przyszedłem do was.
10. Kto mógłby sobie wyobrazić, że człowiek może prowadzić dialog ze swoim Panem? Myśleliście, że było to przywilejem tylko sprawiedliwych i proroków – tych, którzy oślepieni własnymi wizjami upadali na twarz, a potem zwiastowali nadejście Mesjasza – tych, których modlitwa była tak głęboka i żarliwa, że popadali w ekstazę i mogli ujrzeć Boskość.
11. Dzisiaj w sercach panuje zatwardziałość, wiele niewiary wobec tego, co duchowe, a ludzie ograniczają się do wierzenia tylko w to, co potrafią

pojąć i czego nie odrzucają, choć w głębi duszy nigdy nie przestają przeczuwać życia, jakie czeka ich po śmierci.

12. Przekazuję wam tę naukę, posługując się ludzkim rozumem, takim jak wasz, abyście poczul, że to Słowo jest wam bardzo bliskie. Cóż to znaczy, że objawiam się poprzez grzesznego człowieka, jeśli potrafi on przygotować się na przyjęcie Mnie?

13. Co jest dziwnego w tym, że objawiam się w ten sam sposób, gdy przemawiam do was w waszych snach – gdy wszędzie, gdzie idziecie i stoicie, gdy najbardziej Mnie potrzebujecie, dotykam waszych serc moją miłością? Jest w was coś, co wznosi was ponad świat, w którym żyjecie. Czymże innym mogłoby to być, jeśli nie duszą duchową, która jest odbiciem Boskości?

14. Obudźcie się, ludzie, zrozumcie Mnie. Zajmijcie się Moim nauczaniem i swoją duszą duchową.

15. Przychodzę do was jako Mistrz i jako Ojciec. Każde nauczanie, które wam przekazuję, wzmacnia was do codziennej pracy, która was czeka. Jest bowiem moją wolą, abyście pośród chaosu światopoglądów i doktryn zachowali spokój i byli tymi, którzy właściwie interpretują moją naukę.

16. Niektórzy dziwili się, że objawiam się poprzez człowieka, i nie są pewni, czy stało się to zgodnie z wolą Ojca, czy też z ludzkiej woli. Lecz powiadam wam: to Mistrz zaskoczył ludzkość – „czysty Oblubieniec”, który zastał dziewice śpiące, a ich lampy zgaszone.

17. Istnieją wspólnoty religijne, które starają się przygotować na mój powrót, nie wiedząc, że już jestem w trakcie odejścia.

18. Wezwałem wszystkich, a w rzeczywistości moje wezwanie oraz wieść, że obecnie objawiam się ludziom, dotarły do wszystkich zakątków ziemi, wraz ze świadectwami i dowodami, które o Mnie mówią: nawróceni grzesznicy, nawróceni niewierni, „umarli”, którzy zmartwychwstają, nieuleczalnie chorzy, którzy odzyskują zdrowie, oraz opętani, którzy zostali uwolnieni od zła.

19. Zastałem jednak wielu głuchych, innych, którzy stali się próżni w swoim ziemskim prestiżu, a jeszcze innych zbyt bojaźliwych, by głosić moje objawienie jako Ducha Prawdy. Przyjmowałem i nauczałem wszystkich, którzy do Mnie przychodzili i ufali mojej miłości.

20. Gdy przyszlście do tego Źródła, wszyscy oczyściliście się z prochu, który nabraliście w świecie, abyście byli godni przyjąć chleb ze stołu i abyście nie splamili kartki mojego Prawa.

21. Zbliży się godzina, w której sąd na świecie stanie się w pełni odczuwalny. Każde dzieło, każde słowo i każda myśl zostaną osądzone. Od

potężnych tej ziemi, którzy rządzą narodami, aż po najmniejszych – wszyscy zostaną zważeni na mojej boskiej wadze.

22. Nie mylcie jednak sprawiedliwości z zemstą, ani zadośćuczynienia z karą. Ja bowiem pozwalam wam jedynie zbierać owoce waszego zasiewu i spożywać je, abyście po ich smaku i skutkach rozpoznali, czy są one dobre, czy szkodliwe, czy zasialiście dobro, czy zło.

23. Niewinna krew przelana przez ludzkie złe uczynki, smutek i łzy wdów i sierot, wykluczonego, który cierpi nędzę i głód – wszyscy oni wołają o sprawiedliwość, a moja doskonała i pełna miłości, ale nieubłagana sprawiedliwość spływa na wszystkich.

24. Odbieram człowiekowi jego trony, jego pychę, z jaką Mi się przeciwstawia, oraz jego władzę. Przekonuję go, że jest moim dzieckiem i że pragnę, by był pokorny, ponieważ moje królestwo należy do pokornych i chcę mu je dać w dziedzictwo. Pamiętajcie, że powiedziałem: „Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do nieba”.

25. Bądźcie zawsze ze Mną, a zawsze będziecie mieli mój pokój.

26. „Robotnicy”, pomyślcie, jak zstępuję, aby zebrać owoce, które zebraliście na mojej posiadłości.

27. Chociaż widzę niektórych o zimnych sercach, inni pytają Mnie z zainteresowaniem, a niektórzy dziękują Mi, bo z ich serc wylewa się radość.

28. Zaprawdę, powiadam wam: wysiłek, jaki dziś wkładacie w uprawę pól, które dawniej były jałowe, przyniesie waszym душom pokój i radość.

29. Jaki pokój doświadczyły wasze serca, gdy objęliście ramionami zmęczonych i gdy daliście światło rozumowi temu, którego zdolności umysłowe były zaburzone.

30. Z pewnością potrzebowaliście wiele czasu, aby rozwinąć swoje zdolności i dary, gdyż ten rozwój nie rozpoczął się w waszym obecnym życiu materialnym. Nadal strach lub brak wiary powstrzymują was przed podążaniem z większą pewnością, choć wśród was jest wiele dusz, które mogą nazywać się pierworodnymi wśród ludzkości.

31. Życie teraz w Trzeciej Erze, w której objawiłem się poprzez ludzki rozum – objawienie to dobiega teraz końca, po którym jednak nie straciecie Mnie, ponieważ jestem blisko każdego, kto umie Mnie szukać i oczekiwać.

32. Kiedy niegdyś wycofałem się na pustynię, nie opuściłem ludzkości, lecz raczej myślałem o niej i cierpiałem za nią. Później, gdy ziemia otworzyła się, by stać się grobem mojego ciała, nie oddzieliłem się również od moich dzieci. Albowiem poza śmiercią, którą mi zadaliście, mój Duch wzbił się, by być we wszystkich światłach zbawienia.

33. Gdy mówię wam, że moje Słowo dobiegnie końca pod koniec 1950 roku, a mój Świat Duchowy nie będzie już do was przemawiał, zrozumcie, że zarówno Ojciec, jak i Jego duchowi słudzy będą nadal czuwać nad waszym życiem i angażować się na rzecz ludzkości oraz każdej zbłąkanej i potrzebującej światła duszy.

34. Oto pozostawiam wam Nowy Testament, który nie ulegnie zafałszowaniu, ponieważ przechowuję go w świątyni waszego serca, w której mieszkam. Jak więc moglibyście Mnie utracić, skoro nosicie Mnie w sobie?

35. Będziecie studiować moje nauki, w których w niektórych znajdziecie sprawiedliwość, w innych mądrość i pouczenie, w jeszcze innych pocieszenie i balsam, a w niektórych także proroctwo. Moje Słowo jest prawem i przykazaniem, jest drogą i celem, jest miłością. Czuwajcie, bo w czasach walki na waszych krokach będą czaść się pokusy, a im większe będzie wasze postanowienie odnowy i oddanie moim naukom, tym silniejsze będą głosy i wołania, które będą próbowały sprowadzić was z drogi. Nadajcie więc swojej duszy stanowczość, abyście osiągnęli męstwo i siłę dobrych żołnierzy.

36. Poczujcie wszyscy moje pocałunki miłości i pokoju.

37. Odpocznijcie u Mistrza, umiłowani uczniowie. Orzeźwcie swoją duszę i wzmocnijcie swoje ciało.

38. Rozlewam moje światło na wszystkich bez względu na rasę i klasę społeczną, tak jak przez wszystkie czasy i do wszystkich narodów wysyłałem wielkie duchy do wcielenia, dzięki którym ludzkość otrzymała moje boskie przesłania, Prawo, proroctwa i objawienia.

39. W mojej miłości do was Ja również stałem się człowiekiem, abyście czuli Mnie bardzo blisko, i choć wielu nie rozpoznało Mnie w Jezusie, później zapaliło się w nich światło, zrozumieli swój błąd i pokochali Mnie.

40. Ponownie przekazuję wam moje nauki. Jednak zamiast stać się człowiekiem, objawiam się teraz poprzez niego.

41. Zastaję was duchowo zbłąkanych z drogi, słabych i chorych, zmęczonych i obojętnych, w świecie, którego nauka nadała wam fałszywą wielkość. Gdy uświadomiliście sobie, że pośród wspaniałości waszego stulecia nie macie w sobie pokoju i nie znacie jeszcze tego, co duchowe, ani nie znajdujecie pokarmu dla serca, zwróciliście swoje oczy ku Wiecznemu i zapytaliście Go, kiedy na ziemię przybędą nowi apostołowie pokoju i miłości.

42. To właśnie dlatego obarczam odpowiedzialnością za pokój tych, których wezwałem, aby Mnie słuchali. Zostali bowiem przeze Mnie przygotowani na strażników.

43. Gdy ludzkość kiedyś zwróci swój wzrok ku Stwórcy, pragnąc przebaczenia i pocieszenia, spełni się jedna z prorocत्व Drugiego Czasu. Wtedy ludzie rozpoznają moje światło jako zbawczą gwiazdę, która poprowadzi ich kroki ku Nowemu Jerozolimie, gdzie znajdują chleb życia.

44. Od dawna już melodyjny dzwon nieustannie rozbrzmiewa, zapraszając na zgromadzenie.

45. Widzę smutek w waszych sercach, ponieważ spotkaliście się z niewiarą, obojętnością i kpina, które – jak wam się wydaje – wbiły się w wasze serca niczym ciernie i kolce, ponieważ ten ból odczuliście ze strony waszych najbliższych, waszego rodzeństwa, a także waszego przyjaciela.

46. Nie martwcie się – mówi wam Jezus – bo nie jesteście sami. Zapukam do drzwi tych serc, a one później zapukają do waszych. Chcę tylko, abyście nie żywili goryczy ani urazy, abyście „czuwali” i byli przygotowani.

47. Wasza dusza jest zaproszona do mojego stołu, aby spożywała pokarm życia wiecznego. Tutaj, przy tym stole, nie ma ani pierwszego, ani ostatniego na swoich miejscach; wszystkie miejsca, które możecie zająć, znajdują się blisko Mistrza. Później, gdy wyruszyście do ludzi, aby ich pouczać, w waszych sercach będzie tylko jedno miejsce, by przyjmować i kochać bliźnich. Ta godzina nadej, a wy będziecie musieli wyruszyć, by podążać drogami prowadzącymi zarówno do wielkich narodów ziemi, jak i do nieznaczących regionów oraz małych wiossek. Doświadczycie, jak wszędzie napotkacie głód i pragnienie duszy jako odpowiednią glebę do przyjęcia waszego ziarna.

48. Zbliży się rok 1950, przeznaczony na moje pożegnanie, a gdy minie, rozpocznie się wśród was czas przygotowań, abyście mogli wówczas wyruszyć w drogę. Dla każdego z was ujawnię tę godzinę. Pragnę, abyście, rozpoczynając swoją misję, osiągnęli już pewną dojrzałość duchową, byli silni w wierze i umieli zachować cnotę. W waszej codziennej pracy będzie wam towarzyszyć moja inspiracja, którą będziecie otrzymywać z ducha do ducha. Zobaczycie wtedy, jak wielu na was czekało!

49. W tym Trzecim Czasie wyleję na ludzkość niezmiernie miłosierdzie poprzez moje objawienie i objawienia świata duchowego, przekazywane za pośrednictwem waszego rozumu. Jednak już w Pierwszym Czasie przemawiałem ustami moich proroków, a w Drugim Czasie – ustami moich apostołów.

50. Dzisiaj znów jestem wśród was. Przyszedłem, aby zebrać zapomniane liście nauki, którą dałem wam w innym czasie.

51. Przypominam wam moje dawne nauki i uczę was, jak je interpretować

52. Jestem Księgą, którą w tym czasie otworzyłem na szóstym rozdziale, aby objawić ludziom kolejną lekcję mądrości, którą muszą posiadać, aby słusznie nazywać się „dziećmi światła”.

53. Tylko wtedy, gdy zrozumiecie treść tego przesłania, będziecie mogli z całą pewnością powiedzieć światu, że to mój głos usłyszeliście, że to moje słowo was nauczyło, że światło, które ujrzeliście, było tym, które promieniowało z Szóstej Pieczęci.

54. Z okresu na okres i z etapu na etap coraz bardziej objawiałem się waszemu duchowi. Czy dzieci mogłyby kochać Ojca, gdyby Go nie znały? Zrozumcie, dlaczego okazuję wam moją miłość, pozwalam wam odczuwać moją obecność i słyszeć mój głos.

55. Dotychczas wasza motywacja do poszukiwania Mnie, aby znaleźć prawdę, pokój i wzniesienie, nie była spontaniczna.

56. Musieliście wkroczyć na wielką duchową pustynię, aby poznać pragnienie, samotność, niedole, nieszczęścia, głód i zmęczenie. Dopiero wtedy wyruszyliście na poszukiwanie wody, która daje życie, na poszukiwanie oazy, pragnąc odnaleźć ten ślad, który prowadzi was do krain pokoju.

57. Ileż lekcji objawiła wam pustynia waszego życia! Ileż nauczyliście się w walce o życie i jak bardzo wzmocnił was ból! Jutro, gdy wejdziecie do Ziemi Obiecanej Ducha, a bramy Nowego Jeruzalem otworzą się, by przyjąć was w swoim łonie pokoju, będziecie błogosławić czas waszego odkupienia, jakim była wasza wędrówka przez rozległą pustynię prób i oczyszczenia.

58. Możesz wzmacniać swój lud duchowo przez całą wędrówkę po pustyni, a Jozue wprowadził rzesze ludzi do Ziemi Obiecanej – ziemi, która była jedynie symbolem lub obrazem wiecznej i prawdziwej ojczyzny, obiecanej waszemu duchowi.

59. Teraz to Eliaszy, niewidzialny, idzie na czele narodu stukrotnie większego, aby krok po kroku poprowadzić was pustynną drogą do celu waszej pielgrzymki, którym będzie ojczyzna sprawiedliwych, dusz pełnych prawdziwej miłości i prawdziwej mądrości.

60. Czy wiecie, co przybliży was do tego obiecanego Królestwa? Wasze uczynki miłości, miłosierdzia i pokory.

61. Dzisiaj mój lud nie wie, kim jest, ani gdzie się znajduje, ani co ma czynić. Ale gdy na całym świecie pojawią się duchowi ludzie, którzy będą głosić słowem i świadczyć swoimi uczynkami o świetle, które inspirowała ich moja nauka, wszyscy staną się jednym, uznają się nawzajem i w końcu zjednoczą, tworząc w ten sposób nowy lud Izraela, który będzie bastionem uduchowienia i prawdziwym interpretatorem Prawa Ojca.

62. Moim światłem znakuję wszystkich tych, którzy mają Mi w tym czasie naśladować. Moje światło będzie spływać z ducha na ducha.

63. W Drugim Czasie była to krew mojej ofiarnej śmierci, która spływała do serc, aby oświecić dusze.

64. W Pierwszym Czasie symbolicznym gestem, jakim było naznaczenie drzwi domu krwią niewinnego baranka, było przykazanie Ojca dla tego ludu, który od tej chwili wprowadziłem na drogę boskich objawień.

65. W Trzech Czasach Pan w sposób pewny wyznaczył tych, którzy muszą za Nim podążać, choć mówię wam, że pieczęć mojej miłości jest na zawsze, niezniszczalnie wryta w każdej duszy.

66. Słuchajcie moich nauk i rozważajcie je, wy, uczniowie, którym została udzielona łaska, byście mogli Mnie słuchać w tym czasie. Bo później będziecie musieli wyjaśniać ludziom moje nauki.

67. Nie sądzicie, że moje Słowo musi być głoszone przez ludzkich rzeczników we wszystkich narodach. Nie, uczniowie, zbliża się czas, kiedy moje przesłanie zamilknie poprzez tych rzeczników. Pozostanie jednak naród, który będzie świadkiem, i dzięki jego słowom oraz czynom ludzkość usłyszy Mnie. Wasze świadectwo i wyjaśnienia dotyczące Mojej nauki będą przygotowaniem, jakie ludzie powinni otrzymać, aby rozpocząć dialog od ducha do ducha.

68. Zobaczcie, jak wielu ludzi w tym czasie zgłębia pisma minionych czasów, rozważa słowa proroków i próbuje pojąć obietnice, które Chrystus złożył dotyczące swojego powrotu.

69. Słuchajcie, jak mówią: „Mistrz jest blisko” – „Pan już tu jest” lub: „Wkrótce przyjdzie”, i dodają: „Znaki Jego powrotu są jasne i oczywiste”.

70. Jedni szukają Mnie i wzywają Mnie, inni odczuwają Moją obecność, a jeszcze inni przeczuwają Moje przyjście w Duchu.

71. Ach, gdybyż tylko we wszystkich była już ta żądza wiedzy, gdybyż tylko wszyscy mieli to pragnienie poznania najwyższej prawdy!

72. Wielu nie wie, że przyszedłem na świat, że objawiam się ludziom poprzez ludzkie zdolności rozumowe, a skoro nie wiedzą, że byłem wśród was, tym bardziej nie mogą wiedzieć, że zakończenie mojego Słowa jest już bliskie.

73. Lecz powiadam wam jeszcze raz, że ten lud wyjdzie z ukrycia na światło dzienne, aby dać świadectwo mojego przyjścia.

74. Nie chcę, aby ludzie już dziś odkryli ten lud, gdyż jego nieznaczące i niedoskonałe dzieła byłyby w ich oczach – zamiast budzić wiarę ludzi – zaprzeczeniem uduchowienia, które głosi moja nauka.

75. Jak oceniłby was świat, gdyby ujrzał waszą niewdzięczność? Jak oceniliby was ci, którzy są głodni i spragnieni duchowo, gdyby ujrzeli wasze

zaniedbania i egoizm? Ale wciąż ufam wam i nadal przekazuję wam moje nauki.

76. Nadejdą dni, w których z tego ludu wyruszą posłańcy, misjonarze i apostołowie, by zasiać to ziarno w plemionach, prowincjach, wioskach, miastach i narodach, a w nich objawię dobrego ucznia Jezusa.

77. Ludźmi o silnej duszy będą ci, którzy będą nieśli świadectwo o mojej prawdzie. Nic nie będzie w stanie powstrzymać ich na ich drodze, a Ja poprzez nich dam wielkie dowody mojej mocy.

78. W obliczu świadectwa miłości jednego z moich współpracowników ludzie wierzący wyruszą, będą szerzyć moje przesłanie i udadzą się do innych krajów, aby nieść światło. I oni również swoją wiarą, miłością i uduchowieniem podbiją serca i narody.

79. Walka będzie wielka, intensywna, ale owocna, ponieważ ziemia w tym czasie będzie płodna. Najpierw zostanie ona wstrząśnięta, aby była gotowa, gdy dotrze do niej ziarno.

80. Mówię ci to, ludu, ponieważ zanim wyruszysz ze swoim świadectwem, będziesz musiał być świadkiem wojny światopoglądów, walki między wspólnotami religijnymi, walki między naukami. Tam będzie moja sprawiedliwość, a wtedy pośród tak wielkiego zamętu usłyszysz tych, którzy będą pytać: „Gdzie jest prawda? Gdzie jest światło?”.

81. Te pełne strachu pytania będą znakiem, że nadszedł właściwy czas na wasze przybycie, o ludzie.

82. Przybędziecie pełni pokory i wiedzy, aby odpowiedzieć na każde pytanie, pełni ufności w zwycięstwo prawdy, nie myśląc o ratowaniu własnego życia ani o przetrwaniu krytycznych chwil, lecz o sercach, które dzięki waszym słowom i czynom miłości zyskają moją naukę.

83. Nie bójcie się o swoje życie, uczniowie, bo muszę wam powiedzieć, że w tym czasie to nie wasze życie ani wasza krew będą najlepszym świadectwem mojej prawdy dla ludzkości.

84. Czasy mijają, zwyczaje się zmieniają, ludzie się rozwijają: dziś będą od was wymagać miłości, szczerości i gotowości do pomocy jako dowodów, by uwierzyć w prawdę nauki, którą będziecie głosić.

85. Minęły już czasy, w których w głoszone Słowo wierzyło się jedynie poprzez ofiarę życia lub pieczęć krwi. Dlatego mówię wam, że zamiast przygotowywać się na śmierć jako ofiary tych, którzy was prześladują, powinniście przygotować się do dawania świadectwa prawdy poprzez swoje życie – w czynach, słowach i przykładzie.

86. Od dawna już ten lud kroczy pod moim boskim miłosierdziem, ożywiony istotą mojego Słowa, posuwając się krok po kroku naprzód na tej drodze. Jednak widząc, że Jego uczniowie nie są jeszcze gotowi, by stać się

mistrzami, Mistrz ukrył ich przed ciekawskimi spojrzeniami swoim płaszczem miłosierdzia i rzekł do nich: Zgromadźcie się wokół Mnie, uczcie się Mojej lekcji, abyście pozbyli się swoich błędów. Pozwólcie, by wasze uczucia tutaj, blisko Mojego Ojcowskiego Serca, uszlachetniły się i oczyściły, a wtedy będziecie mogli kochać swoich bliźnich w sposób czysty.

87. Tak, ludu, nie pozwól, by to świat cię korygował lub budził. Gdy bowiem ludzie stają się sędziami, są okrutni, nieludscy i nieustępliwi.

88. W ludziach nie ma współczucia ani miłosierdzia. Jakiej sprawiedliwości możecie się w ogóle spodziewać od swoich bliźnich? Nie pozostaje wam nic innego, jak przygotować się w prawdzie i w duchu oraz zaufać Mi, waszemu Panu, u którego jest miłosierdzie, a zatem i sprawiedliwość.

89. Zobaczcie, jak przygotowuję was na czas po moim objawieniu poprzez ludzkie zdolności rozumowe, gdyż wtedy będziecie samodzielnie zmierzać ku pełnej realizacji Trzeciego Czasu. Wtedy zbliżycie się do doskonałego dialogu między moim Duchem a waszym – dialogu, jakiego ludzkość jeszcze nigdy nie osiągnęła. Nie będzie to głos, który Mojżesz usłyszał na górze – materialnie słyszalny głos w grzmocie burzy. Nie będzie to również ludzki głos, który ludzie słyszeli przez Jezusa, ani forma, jaką macie dzisiaj, słysząc Mnie przez człowieka w ekstazie. Bo i ona wkrótce przeminie, tak jak przeminęły te formy lub środki, których Pan używał w innych czasach, aby przemawiać do swoich dzieci.

90. Teraz zbliża się do was bezpośrednia rozmowa z waszym Ojcem, gdy wasza dusza duchowa nauczy się uwolnić od ciała, gdy pozna boski język i właściwie go zinterpretuje, gdy wasze serce stanie się prawdziwą świątynią, w której panuje czyste, proste i wzniosłe oddanie Bogu.

91. Ludu: Ta łaska nawiązywania ze Mną kontaktu z ducha do ducha nie zostanie udzielona tylko wam. Musicie zrozumieć, że jest to zdolność właściwa duszy duchowej, która – gdy się rozwinie – przybliży człowieka do Boga, łącząc go ze światem duchowym. Dzisiaj to połączenie wydaje wam się jeszcze trudne lub niemożliwe. Ale zaprawdę, mówię wam: gdy osiągniecie przygotowanie, które daje uduchowanie, doświadczycie, że ta forma nawiązywania kontaktu z Ojcem i światem duchowym jest najprostszą i najłatwiejszą ze wszystkich, jakie kiedykolwiek praktykowaliście.

92. Dialog z ducha do ducha ma daleko idące, nieskończone znaczenie. Na nim opiera się rozwój wszystkich waszych zdolności i wszystkich waszych darów.

93. W niej odkryjecie księgę wiecznej mądrości. W modlitwie poczujecie się oświeceni wielkimi natchnieniami. Intuicja będzie

kompasem w waszym życiu, a uzdrawiający balsam dotrze z zaświatów prosto do waszych rąk. Wszystkie dary, które do dziś drzemały, obudzą się ze snu i rozkwitną w sercu człowieka. A gdy uduchowienie stanie się wśród was rzeczywistością, wasza ręka będzie mogła stać się podobna do ręki mojego apostoła Jana; i w chwili natchnienia zapiszecie wszystko, co boski głos podyktuje wam poprzez Ducha. W tym przesłaniu otrzymacie wszystko to, czego głosiciel nie był w stanie przekazać ze względu na swoje ograniczone możliwości wyrazowe, a także poczujecie, jak jasna i pełna światła prorocstwo dociera do waszego umysłu, aby utorować drogę pokoleniom, które pójdą w ślady tych, którzy zapoczątkują czas uduchowienia.

94. Gdy nadejdą te czasy i będziecie przemawiać do wielkich tłumów, nie powinniście mówić, że przemawiacie pod natchnieniem Ducha Świętego. Powinniście pozwolić ludziom odkryć prawdę leżącą u podstaw tego natchnienia.

95. Pamiętajcie: kiedy przemawiałem do tłumów, znalazł się wśród nich ktoś, kto – zdumiony mądrością moich słów lub sprawiedliwością moich czynów – podszedł do Mnie, by zapytać: „Czy jesteś Synem Bożym, czy jesteś Mesjaszem?”. Na co odpowiedziałem jedynie: „*Sam* to powiedziałeś”.

96. Jeśli dogłębnie przestudiujecie Moje objawienie, zrozumiejecie, że nie zakończy się ono w 1950 roku, lecz będzie trwało dalej, ponieważ Słowo Boże jest wieczne i nigdy nie przestało oświecać swoich dzieci. Jednak ta forma objawienia za pośrednictwem ludzkiego postańca z pewnością ustanie w godzinie wyznaczonej przez moją wolę, aby ustąpić miejsca czasowi, w którym będę się objawiał poprzez waszego ducha.

97. Nikt niech nie mówi, że odejdę, ani niech nie wierzy, że Świat Duchowy, który objawił się wśród tego ludu, odpocznie wtedy, ponieważ byłibyście bardzo dalecy od prawdy. Wiedźcie już teraz i wierźcie w to, co wam mówię, że nadejdą dni, w których nie będziecie już słyszeć tego słowa, że zaczniecie odczuwać w swoim wnętrzu obecność Mistrza, że zrozumiecie przygotowanie, które musicie zachować, aby stać się godnymi jakiegokolwiek łaski, i że będziecie szukać sposobu, by nie oddalać się od tych błogosławionych istot, które są jak latarnie morskie lub gwiazdy, oświecające waszą ścieżkę życia.

98. Obiecuję wam, że przy każdym waszym zgromadzeniu będę dawał wam dowody mojej obecności, ilekroć wy również będziecie dawać Mi dowody waszego wzniesienia.

99. Czuwajcie, ludzie, bo również wśród was, wśród tego ludu, ci, którzy nie są przygotowani, wystąpią jako fałszywi prorocy – ci, którzy nie zdołali

wniknąć w sedno mojego Słowa – i będą twierdzić, że prowadzą dialog z Duchem do Ducha oraz że Ojciec nakazuje to, a Mistrz tamto, choć nie jest to zgodne z prawdą.

100. Obudźcie się, uczniowie. Żaden z was, którzy słyszycie te słowa, niech nie ulegnie takim błędom, ani nie dopuści, by w waszym gronie pojawiło się kłamstwo lub by kogoś zaślepiła próżność. Nauczyłem wszystkich, jak odróżniać dobre owoce od złych, prawdę od oszustwa.

101. Dajcie swoim braciom i siostram to, co osiągnęliście dzięki swojemu rozwojowi i zasługom. Ale nigdy nie próbujcie dawać tego, czego jeszcze nie osiągnęliście.

102. Mówię wam, że ci, którzy głoszą fałszywe proroctwa, którzy kłamią, by wywyżżyć się wśród swoich braci i siostr lub czuć się prorokami, nie będąc nimi, zostaną później zdemaskowani przez rzesze ludzi i będą musieli wylać wiele łez, by znów należeć do tych, którzy bronią prawdy i ją kochają.

103. Mówię wam, ludzie, przebudźcie się, bo nadchodzą niebezpieczne czasy!

104. Będziecie również pytani przez swoich bliźnich, dla których wasze nabożeństwa będą wydawały się dziwne. Po tym, jak was obserwują, będą was potępiać, ponieważ nie macie ołtarza, ponieważ nie macie obrazów ani symboli, ceremonii ani obrzędów. Nie martwcie się jednak, umiłowany ludu. Będziecie mówić i wyjaśniać, że wasze nabożeństwo ma charakter duchowy, że świątynię lub kościół budujecie w swoich sercach, że ofiarą są wszystkie uczynki, które wykonujecie w życiu, oraz że wasze sumienie podpowiada wam, czy są one godne złożenia Bogu, a wasza modlitwa odbywa się z ducha do ducha.

105. Gdy będziecie mówić jasno, pozostawicie swoich krytyków oszołomionych, a oni zostawią was w spokoju, ponieważ zrozumieją, że mówiliście prawdę i że nie ma żadnego błędu, który mógłby posłużyć do ataku na was.

106. Ci, którzy w ten sposób będą bronić mojej nauki, będą nazywani „uczniami spirytualizmu”, ponieważ będą potwierdzać swoje słowa czynami. Nie będą należeć do tych, którzy twierdzą jedno, a swoimi czynami zaprzeczają temu.

Widzę wielu, którzy nazywają się spirytualistami, a przez całe życie czczą przedmioty, które nazywają symbolami. Co pomyślą o nich ludzie, którzy dostrzegą taką sprzeczność?

Daję im jeszcze czas, aby zastanowili się, aby uporządkowali swoje praktyki kultowe i odnowili swoje życie. Jedni odpowiedzą na moje wezwanie, inni będą buntowniczy, ponieważ ich fanatyzm zaślepił ich.

107. Pobłogosławię tych, którzy odwrócą się od swoich błędów, by podążać ścieżką uduchowienia. Pobłogosławię tych, którzy odrzucają swoje bożki, oraz tych, którzy po tańcach wokół Złotego Cielca porzucają swoje materialistyczne nastawienie i wezmą na siebie krzyż uduchowienia.

108. O ludzie, wasz Mistrz mówi wam: strzeżcie niewinności waszych dzieci, módlcie się za najmłodszych. Nie chcę, aby te pokolenia odziedziczyły pozostałości waszego dawnego fanatyzmu. Bądźcie ich nauczycielami. Pamiętajcie, że ich duch nie objawił jeszcze ciała jego zadania, ponieważ oczekuje, że najpierw poprowadzicie je na drogę światła.

Co Mistrz chce przez to powiedzieć?: Że wy, rodzice w rodzinie, macie obowiązek kształtować serca waszych dzieci, aby służyły one jako fundament dla dzieł Ducha.

109. Wasza czułość i inteligencja, by ich pouczać, wasza mądrość, by ich prowadzić i korygować, wasza miłość, by łagodzić ich cierpienia – to wszystko będzie dłutem, które ukształtuje i wygładzi moralną i intelektualną esencję tych pokoleń.

110. Waszym najlepszym i najcenniejszym dziedzictwem dla waszych dzieci będzie to, co pozwoli im stworzyć silny naród, zjednoczoną, zdrową, braterską i przynoszącą korzyść wszystkim rodzinę. Aby jednak tak się stało, musicie starać się pozostawić im piękny przykład, kochając się nawzajem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 240

1. Przygotujcie się, bo tego dnia mówię wam: kto wierzy w Maryję, musi wierzyć w jej czystość. Została bowiem wybrana spośród wszystkich kobiet, by być symbolem nieskalanego doskonałości jako kobieta i matka. Musiała być na świecie wzorem wrażliwości, miłości, łagodności i czystości.

2. Jest ona doskonałym wzorem dla każdej kobiety, gdyż zadanie, jakie na nich wszystkich spoczywa, jest trudne, szlachetne i wymaga samozaparcia aż do poświęcenia. Jej serce musi skrywać najszlachetniejsze uczucia, a w jej łonie kształtuje się człowiek. Kobieta budzi w sercu dziecka miłość, kieruje jego uczucia na drogę dobra, osusza jego łzy, gdy płacze, i pociesza je, gdy cierpi. To matka uczy człowieka pierwszej modlitwy i objawia mu istnienie Stwórcy. Aż do końca ziemskiej drogi życia cię matki towarzyszy człowiekowi, tak jak Maria była obecna u stóp krzyża podczas ofiarnej śmierci swojego ukochanego Syna i przyjęła na swoje łono śmiertelne ciało Tego, który z miłości do ludzi oddał swoje życie.

3. Wielkie jest duchowe zadanie kobiety, wrażliwe jest jej serce, jej umysł, jej łono, wszystkie jej włókna nerwowe są czułe. Tylko w ten sposób jest ona w stanie wypełnić swoją tak wzniosłą misję i wypić swój tak gorzki kielich.

4. Fizycznie mężczyzna i kobieta różnią się od siebie, ale duchowo są równi. Wszyscy są duszami dążącymi do doskonałości.

5. Postawiłem kobietę u boku mężczyzny, aby osłodzić jego egzystencję, aby napełnić ją rozkoszą.

6. Mężczyzna jest w życiu kobiety tarczą, strażnikiem, jej panem. Albowiem w nim złożyłem moje światło, moje prawo, moją moc.

7. W ten sposób zjednoczyłem was na tym świecie i wytyczyłem wam drogę, którą musicie podążać.

8. Poznajcie samych siebie, a wtedy będziecie mogli dawać swoim bliźnim przykład i pouczenia.

9. Macie do czynienia z ludźmi o różnych przekonaniach religijnych i żyjecie razem z nimi na tym samym świecie. Nie bądźcie jednak gotowi wyruszać, by nauczać, jeśli najpierw nie zastosujecie się do mojej nauki. Najpierw osiągnijcie pełne przekonanie o tym, czego się nauczyliście, abyście mogli być nauczycielami. Nie oszukujcie samych siebie i nie stwarzajcie sobie trudności.

10. Noście w swoim duchu moje podstawowe objawienia, aby służyły wam za wytyczne w życiu.

11. Dzięki tym duchowym naukom zachowajcie wiedzę niezbędną dla życia duszy. Bądźcie czujni, gdyż na swojej drodze spotkacie wiele różnych

poglądów na temat spirytualizmu i musicie być przygotowani, aby nie podążać fałszywą ścieżką.

12. Zachowajcie niezbędną gotowość, abyście w każdej chwili swojego życia byli gotowi opuścić ten świat.

13. Wiedźcie, że dusza podczas swojego zbliżającego się pobytu w świecie duchowym nie będzie mogła cieszyć się tą wieczną błogością, o której marzycie. Tak samo jak nie będzie cierpieć wiecznie z powodu swoich win. Znaie bowiem podstawę mojej nauki, którą jest miłość. Dlatego każdy otrzyma to, na co zasłużył zgodnie ze swoimi uczynkami i skruczą, a to w jeszcze większym stopniu rozbudzi w duszy ideał doskonałości.

14. Nie wiercie też, że to właśnie w trakcie życia materialnego dusza cieszy się błogością lub ponosi karę.

15. Dusza oczyszcza się i doskonali, ponieważ jej intuicja i Moje objawienie mówią jej, że pochodzi z Boskości i musi do Niej powrócić.

16. Dlatego udzielam duszy tylu okazji, ile potrzebuje, aby osiągnąć swój rozwój i wieczną błogość we Mnie.

17. Spirytualizm jest objawieniem, które ujawnia wam i uczy was wszystkiego, co posiadacie i co nosicie w sobie. Pozwala wam uświadomić sobie, że jesteście dziełem Boga, że nie jesteście tylko materią, że istnieje coś ponad waszym „ciałem”, co wznosi was ponad poziom otaczającej was natury i ponad brud waszych namiętności.

18. Gdy człowiek osiągnie duchowość, każde przykazanie i każda zasada staną się częścią światła jego duszy. Nawet jeśli jego pamięć nie zachowa ani jednego zdania, ani jednego słowa z moich nauk, będzie on nosił w sobie ich istotę, ponieważ je zrozumiał, ponieważ je odczuwa i stosuje się do nich.

19. Duchowy musi być czystym chrześcijaninem, który zna i przestrzega nauki Chrystusa, Boskiego Mistrza, który w swoim niestrudżonym dążeniu do przekazania ludziom swojego królestwa miłości zbawił ich, aby uczynić z nich wielką rodzinę.

20. Teraz, w Trzecim Czasie, oświeceni światłem Ducha Świętego, rozpoznajecie, że nauka, którą przekazałem wam w trzech czasach, opierała się na tych samych zasadach, a zmieniała się jedynie jej zewnętrzna forma z jednego czasu na drugi.

21. Tak więc w Pierwszym Czasie w waszym życiu i w waszych sercach panowała taka prostota, byliście tak blisko natury, że objawiałem się w harmonii z tym wszystkim. W promiennej naturze widzieliście i odczuwaliście moją obecność, a wasza dusza zachwycała się kontemplacją jej cudów, dzięki którym zrozumieliście wolę waszego Pana.

22. W Drugim Czasie, gdy w sercach ludzi zakiełkował już egoizm, a umysły ludzi obudziły się na zło, narodziłem się wśród was, aby uświadomić wam, że to, co praktykowaliście jako oddanie Boskości, i uczynki, które sobie wzajemnie wyrządzaliście, nie były tym, co wam nakazałem, i dlatego nie przyniosłyby wam zbawienia duszy – że to, co czyniliście, było jedynie pozornym wypełnianiem prawa w oczach ludzi, podczas gdy w sercach skrywaliście obłudę i egoizm.

23. Konieczne było, aby Jezus wskazał wam zasady, którymi powinniście się kierować, a od których się oddaliliście.

24. Dałem wam świadectwo całej mojej łagodności, miłości, mądrości i miłosierdzia oraz wypitem z wami kielich cierpienia, aby poruszyć wasze serca i obudzić wasze umysły. Serca musiały narodzić się na nowo ku dobru, a ból związany z widokiem Mnie ukrzyżowanego z miłości do nich był jak cierni, który miał im przypominać, że wszyscy musicie cierpieć z miłości, aby dotrzeć do Ojca. Moją obietnicą dla każdego, kto zechce wziąć swój krzyż i pójść za Mną, był wieczny pokój, najwyższa błogość, która nie ma końca w Duchu.

25. Moja obietnica w tym czasie opiera się na tym samym, jest taka sama, ale będziecie musieli z niej naprawdę korzystać tak długo, aż zostanieie oczyszczeni.

26. Od czasu, kiedy własną krwią zapisałem w waszych duchach moje prawo miłości i sprawiedliwości, aż do chwili obecnej, w której żyjecie, dostrzegam, że wasze dusze są bardziej rozwinięte. Wasza zdolność pojmowania i zrozumienia jest większa, a wasze możliwości i siły są na tyle duże, by przyjąć moje nowe objawienia.

27. Dzisiaj potraficie z własnej inicjatywy odróżnić fałszywe doktryny od prawdziwych. Niemniej jednak jest to czas próby dla duszy, ponieważ ze wszystkich stron pojawiły się światopoglądy, teorie, nauki, religie i „nauki”, których siła czasami wprawia w niepewność umysł słabego, który nie wie, którą drogą ma podążać.

28. Ten czas ma decydujące znaczenie, ponieważ ludzie podejmą ostateczne kroki na drodze duchowej.

29. Spadnie wiele ciemnych opasek z oczu, zniknie fanatyzm i bałwochwalstwo, wiele wizji dotyczących przebiegu wydarzeń zostanie wymazanych, a tradycje zostaną wyrwane z korzeniami. Wtedy porzucone zostanie wszystko, co przemijające.

30. Moje dzieci, bądźcie zadowolone ze swojej sytuacji życiowej, nie zazdroście tym, którzy żyją lepiej od was. Pamiętajcie, że w pokorze zbliżacie się do Mnie i lepiej Mi służcie.

31. Zwracajcie uwagę na to, dokąd zmierzacie, w jaki sposób postrzegacie życie i co czynicie z dobrami, które wam udostępniam.

32. Daję wam moją miłość. Moja miłość jest z wami.

33. Kto wątpi w Chrystusa, tak jak objawia się On w tym Trzecim Czasie, ten wątpi również w Jezusa jako człowieka w Drugim Czasie, ponieważ moja miłość i moja istota są takie same. Jeśli chcecie lepiej zrozumieć dziedzictwo, które Boski Mistrz wam wówczas pozostawił, musicie zwrócić uwagę na to, jak w miarę stopniowego rozwoju waszej duszy moja mądrość i moje objawienia ujawniały się w waszym życiu z coraz większą jasnością.

34. Jeśli chcecie zgłębić tajemnicę nauczania, którą zgodnie z moją wolą macie poznać, to pozbądźcie się w sobie strachu przed nieznanym, przygotujcie się poprzez uduchowienie, którym jest szacunek i pokora, a wtedy objawię wam wiele rzeczy. Gdy otworzą się oczy waszego ducha, ujrzycie tam Chrystusa, jak kroczy On po drogach cierpienia potrzebujących, wciąż niosąc swój krzyż miłości i wylewając swoją krew na tak wiele nieszczęść tej ludzkości. Zobaczycie Mistrza, jak wylewa swoje miłosierdzie na wszystkich, odkryjecie, że również w sferze duchowej otaczają Go uczniowie, którzy chętnie słuchają Jego Słowa, Jego nauczania, są oświeceni przez Jego natchnienia, by następnie posyłać swoje światło tym, którzy żyją w ciemności.

35. Tak Go ujrzycie, jeśli zdołacie wkroczyć w sferę duchową. W ten sposób nieco lepiej poznacie swojego Pana. Gdy spróbowacie poznać, czym jest Duch Święty, odkryjecie Go w świetle mądrości, które emanuje ze Słowa Bożego. Tam poznacie Go jako nieskończoną inteligencję, jako duchową łaskę, która was oświeca, a jednocześnie pociesza i uzdrawia.

36. Gdy więc usłyszycie to Słowo poprzez głosiciela, musicie poszukiwać jego treści, gdyż w nim tkwi esencja mojej nauki.

37. Gdy zgłębicie Słowo, które dał wam Chrystus jako człowiek i jako Duch, osiągniecie poznanie tego, kim jest wasz Bóg – Trójca Święta w swoich objawieniach – i wtedy będziecie Go kochać w prawdzie, będziecie w Niego wierzyć we wszystkich postaciach, w jakich do was przyszedł.

38. Gdy już osiągniecie ten poziom, będziecie jak te wysokie duchy, które przychodzą niewidzialnie jako nauczyciele, aby oświecić umysły ludzi i poprowadzić ich na drogę dobra. Nie będziecie się ujawniać, posługując się ludzkimi umysłami. Będziecie jednak wywierać dobry wpływ na wszystkich, którzy przygotowują się na tym świecie. Będziecie ich oświecać i inspirować. Wasza komunikacja będzie przebiegać z ducha do ducha, a gdy wypełnicie to zadanie, przed wami otworzy się kolejny stopień do wzniesienia. W ten sposób dusze docierają do łona Ojca – oczyszczając się,

doskonaląc, aż będą mogły połączyć się z najczystszym światłem Boskiego Ducha.

39. Już teraz przygotowuję was do kolejnego etapu, na który wkroczycie. Nie mówię wam o pozostałych, ponieważ nie zrozumielibyście tego. Wystarczy, że wiecie, iż jest siedem etapów lub stopni, które musicie pokonać. Na każdym z nich spotkacie łaskę dla waszej duszy, która posłuży wam jako pomoc w podjęciu kolejnego kroku, aż dotrzecie do obecności Boga i spełnienia moich obietnic dla każdego, kto podąża za Mną aż do celu końcowego.

40. Wasz umysł nie jest w stanie pojąć całej tej lekcji. Bo wciąż, gdy myślicie o tym, że Mnie ujrzycie, wyobrażacie sobie Mnie jako istotę podobną do was, obdarzoną fizyczną postacią. Niech jednak nikt nie oczekuje, że połączy się ze swoim materialnym ciałem, aby żyć wiecznie w moim łonie. Nie jest to „zmartwychwstanie ciała”, o którym mówili wam apostołowie. Tylko dusza pozna wieczność, po tym jak wielokrotnie pojawiała się na ziemi w różnych ciałach, a następnie jako istota duchowa przebyła drogę aż do końca.

41. Sąd Ostateczny, tak jak go interpretowała ludzkość, jest błędem. Mój sąd nie trwa ani godziny, ani dnia. Od dłuższego czasu ciąży on na was. Lecz zaprawdę, powiadam wam, że martwe ciała są do tego przeznaczone i wypełniły swoje przeznaczenie, łącząc się z odpowiednim dla nich królestwem natury; albowiem to, co pochodzi z ziemi, ma powrócić do ziemi, tak samo jak to, co duchowe, ma dążyć do *swojej* ojczyzny, którą jest moje łono. Ale mówię wam również to, że podczas waszego sądu sami będziecie swoimi sędziami; albowiem wasze sumienie, samoświadomość i intuicja powiedzą wam, do jakiego stopnia zasługujecie na pochwałę i w jakiej duchowej ojczyźnie musicie zamieszkać. Wyraźnie ujrzycie drogę, którą musicie podążać, gdyż gdy otrzymacie światło mojej Boskości, rozpoznacie swoje uczynki i ocenicie swoje zasługi.

42. W „Duchowej Dolinie” jest wiele zagubionych i zaniepokojonych istot. Przekażcie im moje przesłanie i moje światło, gdy kiedyś tam wejdziecie.

43. Już teraz możecie okazywać tę formę miłosierdzia poprzez modlitwę, dzięki której możecie nawiązać z nimi kontakt. Wasz głos zabrzmiał tam, gdzie one mieszkają, i obudził je z głębokiego snu. Będą płakać i oczyścić się łzami skruchy. W tej chwili otrzymają promień światła, gdyż wtedy zrozumieją swoje dawne próżności, swoje błędy, swoje grzechy.

44. Jak wielki jest ból duszy, gdy budzi ją sumienie! Jakże wtedy uniża się ona przed spojrzeniem Najwyższego Sędziego! Jakże pokorne są prośby

o przebaczenie, ślubowania i błogostawieństwa mojego imienia, które tryskają z głębi jej istoty! Teraz dusza uświadamia sobie, że nie może zbliżyć się do doskonałości Ojca, i tak kieruje swój wzrok na ziemię, gdzie nie umiała wykorzystać czasu i prób, które dawały okazję do zbliżenia się do celu, i prosi o kolejne ciało, aby odpokutować za przewinienia i wypełnić niewykonane zadania.

45. Kto więc zadbał o sprawiedliwość? Czyż nie był to sam Duch, który osądził samego siebie?

46. *Mój Duch* jest zwierciadłem, w którym musicie się przyglądać, i on ujawni wam stopień waszej czystości.

47. Gdy tylko znajdziecie się w sferze duchowej, wasz duch obdarzy was oświeceniem dotyczącym samych siebie. Wasza pamięć się wyostrezy i przypomniecie sobie to, o czym zapomnieliście. Dlaczego więc boicie się mojej sprawiedliwości, skoro nie otrzymujecie przecież więcej niż to, na co zasługujecie? Dlaczego zamiast tego nie boicie się już teraz własnych czynów? Zobaczcie, z jaką dobrocią pozwalam, by wasz umysł pojął tajemnicę tego, czym jest wasz sąd.

48. Porzućcie fanatyzm, który jest bardzo daleki od prawdy. Zastanówcie się nad moimi naukami, które zawierają przesłanie pokoju, światła i błogostawieństwa.

49. Nawet jeśli zapominać o tych, którzy przeszli do „Duchowej Doliny” – Mistrz nikogo nie zapomina.

50. Również w świecie duchowym są tacy, którzy śpią, którzy zamknęli oczy na światło prawdy, którzy błąkają się, ciągnąc za sobą kajdany samopotępienia, zagubienia i bólu.

51. Wezwałem was, aby powiedzieć wam, że możecie czynić dobro nie tylko poprzez uzdrawianie chorych i wskazywanie drogi naszym bliźnim, którzy mieszkają z wami na Ziemi, ale także istotom żyjącym w zaświatach. Również wśród nich są chorzy, zagubieni, potrzebujący miłości i pocieszenia. Są to istoty, które oczyszczają się w bólu, aby w czystości stanąć przed moją obecnością. Wy jednak możecie pomóc im w ich pokucie poprzez swoje modlitwy, miłosierdzie i wielkoduszne myśli, skracając im czas cierpienia.

52. Moja nauka o miłości powszechnej zjednoczy wszystkie dusze i zbliży je do siebie, nie wyznaczając granicy między światami życia, i sprawi, że istoty będą się kochać miłością duchową.

53. Legiony istot ciemności napływają na ludzkość niczym chmury burzowe, wywołując przewroty, wprowadzając zamęt w myślach i zaciemniając serca ludzi. I choć ludzkość ta posiada broń, by bronić się

przed tymi podstępными atakami, jedni nie potrafią jej używać, a drudzy nawet nie podejrzewają, że ją posiadają.

54. W wojnach, w morderstwach i w niskich namiętnościach przejawia się wpływ tych sił. Wy, którzy otworzyliście oczy na światło i znacie duchową broń miłości i sprawiedliwości, którą wam powierzyłem – módlcie się za świat i za świat duchowy, pojednujcie tych, którzy się nienawidzą, nauczajcie kochać, przebaczać i modlić się.

55. Pamiętajcie jednak również, że dobre uczynki, które czynicie na ziemi, będą światłem oświecającym zagubione dusze, a wasze modlitwy za nie będą balsamem, który uwolni je od zagubienia. Walczcie z pokusami i złymi natchnieniami, abyście mogli doświadczyć zwycięstwa Światła.

56. Przygotujcie się, gdyż przesłanie, które będziecie musieli nieść ludziom, ma sprawić, by rozpoznali oni swoje cechy i zdolności, które są po części nieznane, a po części nierozwinięte.

57. Macie nauczać poprzez dobre uczynki, przywracać zdrowie tym, których nauka uznała za straconych, i ratować dusze, o których ludzie mówili, że są skazane na wieczną karę. Jedni i drudzy rozpoznają chwałę mojego dzieła, a z ich oczu spadnie ciemna zasłona.

58. Nadszedł czas, w którym dam się ujrzeć, w którym uczynię się odczuwalnym dla wszystkich i w którym przemówię do świata.

59. Mówię wam w tym dniu: Błogosławieni są ci, którzy na swojej drodze naśladują przykład Marii, zachowując w swojej duszy czystość. Maria jest czystością i łagodnością. Kto ją kocha, niech bierze ją za wzór w tych cechach. Na nic wam się nie przyda powtarzanie jej imienia ani mówienie, że ją kochacie, jeśli wasze czyny nie są zgodne z tymi słowami.

60. Rozpoznajcie prawdziwe wartości ludzkie i duchowe, nie dajcie się zwieść fałszywemu blaskowi ziemskich chwał. Wasze światło może już teraz obnażyć wszystko, co fałszywe. Zrozumcie, że istnieje wiele dzieł, które wprawdzie afiszują się z czystością, ale zawierają jedynie ciemność i prowadzą was na mroczne ścieżki, które na pozór wydają się wspaniałe.

61. Zrozumcie więc wy, przez których się objawiam, jaką odpowiedzialność wzięliście na siebie, by w swoim życiu, w swoim postępowaniu i w swoich próbach godnie realizować słowa, które w chwilach mojego objawienia wychodzą z waszych ust. Ludzie zwrócili na was swoje oczy, oczekując, że w swoich czynach okażecie duchowe wzniesienie. Musicie być jak czyste lustro. Gdyż jeśli czyny tych, którzy w tym czasie Mnie nie wysłuchali i nazywają się sługami Boga, nie zawsze są dopuszczalne, świat obserwuje je bez zdziwienia. Gdy jednak dostrzeże te same niedopuszczalne czyny u was, ci, którzy was obserwują, z pewnością będą oburzeni, ponieważ nie będą w stanie pojąć, że mimo posiadania tej

łaski w sobie, wciąż możecie popełniać czyny sprzeczne z nauką, którą otrzymaliście.

Mistrz mówi wam: Strzeżcie się skandali od chwili, gdy podjęliście postanowienie pójścia za Mną. Pamiętajcie, że od tego dnia wasza dusza odrzuciła wszystko, co mogłoby wam zaszkodzić. Musicie zatem trwać na drodze dobra i czuć całą swoją odpowiedzialność.

Jeśli Mi służysz, jeśli poddałeś się mojej woli, to dlatego, że Mnie poznałeś, ponieważ jesteś całkowicie pewien prawdy mojego przesłania i nie ma w tobie żadnej wątpliwości.

62. Gdy widziałem, jak w ten sposób oddajecie się mojej służbie, powiedziałem wam, że dokonujecie wielkiego dzieła miłosierdzia wobec swoich bliźnich. Powiedziałem wam już, że duchowe wypełnianie misji nie przeszkadza wam w wypełnianiu żadnego z ludzkich obowiązków. Nikt nie powinien próbować komplikować prostoty mojej nauki. Przekazujcie istotę moich nauk i pozwólcie, by ludzie czerpali z nich inspirację.

63. Jak niezwykle wydaje się wam to, że moja boska wola zjednoczyła się z waszymi zdolnościami umysłowymi! Mówię wam jednak, że jest to rzecz najnaturalniejsza, ponieważ chodzi tu o Boga, który jest Duchem, oraz o człowieka, który dzięki swojemu duchowi jest podobny do swojego Stwórcy. Chcielibyście zgłębić wiele tajemnic, których jeszcze nie wolno wam poznać, a Ja mówię wam tylko, że to nie nauka je wam objawi, lecz Duch dzięki swojej miłości do Stwórcy.

64. Objawiajcie moje dzieło z taką samą prostotą, z jaką wam je przekazałem, a wtedy wasi bliźni zrozumieją je zgodnie z poziomem rozwoju, jaki osiągnęli. Jeśli wasze czyny będą świadczyć o tym, że zasługujecie na otrzymywane chwały, wasze dzieło będzie godne podziwu, a ludzie dzięki wam uwierzą we Mnie.

65. Przyjmuję waszą duszę do siebie, aby mogła zostawić za sobą zmęczenie i trudy świata.

66. Przybywacie z różnych zakątków ziemi, pragnąc mojego nauczania i mojego pokoju. Gdy usłyszycie moje Słowo, odczuwacie ojcowskie ciepło, a wasze serca się uspokajają.

67. Są tacy, którzy chętnie podążyliby za wami do miejsca zgromadzenia, gdzie przekazuję wam moje Słowo, ale powstrzymuje ich strach przed światem. Inni natomiast patrzą na was z pogardą, nawet jeśli wewnętrzny głos podpowiada im, że droga, którą podążacie, jest właściwa i że to właśnie ona prowadzi do Prawdy – nawet jeśli słyszą wołania szalejących żywiołów i niezwykle wydarzeń, które zwiastują nadejście nowego czasu: czasu sądu, poprzedzającego czas łaski.

Objawiłem się we wszystkich miejscach na ziemi i we wszystkich sercach. Przemawiam do nich poprzez natchnienie, intuicję, sny lub objawienia.

68. Obecnie przygotowuję przyszłe pokolenia, które nie będą rozdarte między wątpliwościami a wiarą i które nadadzą prawdziwą wartość oraz właściwą interpretację zapisom w księgach, które wam pozostawię.

69. Będą oni zwiastować spełnienie prorocत्व z dawnych czasów.

70. Zapisy dzisiejszych czasów pozostawię w waszej opiece, abyście przekazali je wszystkim tym, którzy nie słyszeli mojego Słowa. Wasza prawdziwa walka nadejdzie dopiero po moim odejściu.

71. Moja nauka, wasz sposób oddawania czci i wasze czyny będą sędziami dla wszystkich tych, którzy mogą przybyć z sekt i kościołów, aby zbadać sprawę. Nie będzie konieczne, abyście wskazywali im ich błędy. Wręcz przeciwnie, powinniście ich szczerze i z miłością powitać oraz pokazać im moje dzieło we wszystkich jego aspektach.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 241

1. Witajcie, ludzie, którzy przybywacie, by nasycić się Słowem Bożym, które jest chlebem dla duszy. Przychodzę do was z miłości, jaką was darzę. Ach, wy ludzie, którzy zmierzacie tylko ku bólom, krwi i lękom! Cienie materializmu zaciemniły wzrok ludzi, przez co nie potrafią oni dostrzec drogi do swojego odkupienia.

2. Przynajmniej wy, którzy Mnie słuchacie, radujcie się Moim Słowem i znajdźcie u Mnie pocieszenie. Albowiem ta ludzkość sprowadziła na manowce swój rozum i uczucia, ponieważ zamiast dążyć do prawdy, dąży do zamieszania. Wielkie ludzkie umysły rozkwitają dziś w zbrodni i czynią z niej swój ideał.

Dlatego już dawno powiedziałem tym, których nazywam moimi uczniami, że jeśli będą wypełniać misję, którą im powierzyłem, ich przykład wywrze taki wpływ na życie, myślenie i mowę innych, że będą oni mogli powiedzieć: „Dzisiaj wykorzystuję swój umysł, który wcześniej uważałem za bezużyteczny”.

3. Uczeń: Gdy umysł ludzi wyprostuje się, uwolni i zacznie działać w dziedzinach, które mu przysługują, kielich cierpienia, z którego pije ten świat, się wyczerpie. Gdy tylko w umyśle i sercu człowieka rozkwitnie uduchowanie, na wszystkich ścieżkach waszego życia nastąpi rozkwit. – Zwracam się właśnie do tych, którzy dążą do bycia moimi uczniami i u których dostrzegam wrażliwość, gdy mnie słyszą.

4. Mój ludu, zadbajcie o to, by ani jedna chwila waszego życia nie została zmarnowana. Kochajcie się nawzajem i odczuwajcie ból, że nie uczyniliście tego już wcześniej. Zastanówcie się głęboko nad istotnymi dobrymi i złymi czynkami waszej przeszłości. Z tej refleksji wyrosną bowiem dla was dobre owoce, a potem pomyślcie o przyszłości. Zadajcie sobie pytanie: „Co przygotowałem na nadchodzące czasy?”.

Zrozumiecie, że macie coś do powiedzenia ludzkości, że musicie coś uczynić, aby wybudzić ją z tego snu, który nie pozwala jej dostrzec całunu, którym śmierć obecnie ją okrywa i nieustannie zagraża – że musicie coś uczynić, aby się obudziła i usłyszała głos sumienia.

5. Ach, wy ludzkie próżności! Ach, wy ludzie, którzy szukacie swojego rozkwitu i chwały na tej ziemi!

6. Aby wypowiadać słowa, które zabijają, zbudowaliście sobie tron, z którego wydajecie rozkazy do wojny, wzywając zniszczenie i śmierć!

7. Czym jest ludzka inteligencja, jeśli nie jest połączona z uduchowieniem, którym jest sumienie, sprawiedliwość i miłosierdzie? Jakimi słowami chcą odpowiadać przed Bogiem ci ludzie, którzy swoim światłem wynaleźli wielkie bronie zniszczenia? Czym chcą spłacić winę,

którą obecnie na siebie ściągają? Jak zamierzają poradzić sobie z żniwem swoich wielkich zasiewów?

8. A wszystkich, którzy mówią o Mnie i nazywają się Moimi uczniami i sługami, pytam: Co czynicie w tych chwilach i co uczyniliście, aby chronić świat?

9. O dzieci, które słuchacie Mnie w tym czasie! Pracujcie w moim dziele miłości, pośpieszcie się, aby tę część waszego życia, o którą was proszę, poświęcić na dobro waszych bliźnich, co jednocześnie będzie dla waszego dobra.

10. Moje dzieło potrzebuje żołnierzy. Dlaczego nie poświęcić życia na tym duchowym froncie, skoro i tak oddajecie je bez żadnej korzyści na polach bitew?

11. Wykorzystajcie tę część czasu, której od was wymagam, nauczając, wygłaszając wykłady pełne miłości i wiedzy, zmiękczać i budząc serca. Spójrzcie na moją boską egzystencję, która poświęca się zadaniu kochania was, strzeżenia was i ratowania was. Pamiętajcie, że również jako człowiek poświęciłem wam całe moje życie. Nie zadowalajcie się zbieraniem zaledwie niewielkiej ilości ziarna. Jaki będzie dar, który złożysz w Mojej dłoni, gdy wejdiesz w to, co nazywacie „zaświatami”? Dałem wam w obfitości wodę z mojego źródła. Czy chcecie Mi zwrócić tylko kilka kropel? Składajcie świadectwo poprzez swoje dobre uczynki.

12. Dary duchowe, które objawiły się wśród was w tym czasie, pojawiły się, aby pomóc wam wylać te krystalicznie czyste wody na dusze waszych bliźnich. Uczcie się od waszego Mistrza, który zawsze okazywał się dla was źródłem miłości, nieustannym darem, płonąca pochodnią, aby oświecić serce tego, kto cierpi. Czyż każde z moich słów nie jest jak pochodnia na drodze wędrowca, który zmierza ku celowi swojego przeznaczenia? Czyż to przesłanie nie jest nowym objawieniem, które przybliży was do Boga?

13. Tylko ten, kto odczuwa i żyje moją nauką oraz moim prawem, będzie mógł nazywać się „nauczycielem” w moim dziele. To słowo prowadzi was do tego, abyście rozpoznali w nim to, co wysokie i głębokie. Bo ducha, który chce być wiel, interesują tylko wielkie dzieła. Mały duch dąży jedynie do tego, co małe; a aby uwierzyć, musi z bólem rozstać się z tym, co zbędne, i wzmocnić się w miłości swojego Ojca.

14. Natomiast wielki duch poświęca dla swojego wzniosłego ideału lub misji miłości nawet to, co wy możecie uważać za jego najdroższe.

15. Czy dziwicie się, że moi uczniowie Drugiego Czasu porzucili wszystko, by pójść za Mną, i oddali wam wszystko z miłości do was?

16. Moje Słowo zaprasza wszystkich do powrotu na drogę miłości. Tam wielu będzie się wstydzić, że odczuwali nienawiść lub urazę wobec swoich

bliźnich, że nie kochali ich dalej. Wtedy z bólem, a jednocześnie z rozkoszą skruchy, ponownie obejmą ich z całego serca. Wtedy ujawni się uduchowanie, a to, co ziemskie i ludzkie, zniknie.

17. Powiem wam jeszcze więcej o wielkich duszach: nie są one wrażliwe na zniewagi, ani słabe w obliczu ciosów. Patrzą z pogodą ducha na takie nędzne zachowania i ze współczuciem na tych, którzy je popełniają. Wznoszą się ponad te drobiazgi i patrzą tylko na to, co wielkie.

18. Wszyscy będziecie musieli przejść przez wielkie próby. Musicie być bardzo silni, aby nie popaść w zniechęcenie i w ten sposób uniknąć wstydu z powodu własnej słabości.

Wy, którzy usłyszeliście te słowa i zgromadziliście się przy tym stole pełnym dobrych potraw, karmiąc się moją mądrością – bądźcie silni i dodawajcie otuchy swoim bliźnim swoją miłością.

19. Kto czyni dobro, jest apostołem Chrystusa. Nie będzie jednak potrzebował tytułów, które by to potwierdzały, ani nie będzie musiał się tym chwalić.

20. Co mi powiecie, gdy objawię wam bolesne wydarzenia przyszłości? Co moglibyście zaoferować niewtajemniczonym, którzy przychodzą do was w poszukiwaniu pocieszenia?

21. Powiem wam tylko: rozsiewajcie moje ziarno. Ta nauka jest waszym dziedzictwem. Jeśli umiecie wnikać w głębię swojej duszy, znajdziecie tam Mesjasza, który nieustannie powraca do waszego serca, by oświecić je swoim światłem.

22. Tych, którzy jutro przybędą, by dowiedzieć się o moim przyjściu, można podzielić na dwie grupy: jedni przychodzą pełni wątpliwości, a odchodzą pełni wiary i skruchy, ponieważ poruszyła ich miłość mojego Słowa. Drudzy natomiast przychodzą niewierzący i pozostaną również niezadowoleni, ponieważ są bardziej ciałem niż duszą, bardziej ograniczeni niż refleksyjni. Wam jednak, którzy zostaliście nazwani moimi nowymi uczniami i którzy zostaliście naznaczeni przez Ducha Świętego, mówię: Kiedy zaczniecie oświecać świat przykładem waszych uczynków miłości?

23. Słuchajcie: Kiedy byłem z wami na ziemi, ludzie przybywali do Mnie tłumnie – ludzie piastujący wysokie stanowiska, pełni próżności, władcy, którzy potajemnie mnie odwiedzali, aby Mnie słuchać. Jedni podziwiali Mnie, ale ze strachu nie przyznawali się do tego otwarcie; inni Mnie odrzucali. Przychodziły do Mnie rzesze ludzi, składające się z mężczyzn, kobiet i dzieci, które słuchały Mnie rano, po południu i w nocy, a Mistrz zawsze był gotów przekazać im Słowo Boże. Widzieli, że Mistrz zapominał o sobie i nie potrafili sobie wyjaśnić, o której godzinie spożywał posiłek,

aby Jego ciało nie osłabło, a głos nie stracił siły. Powodem tego było to, że nie wiedzieli, iż Jezus czerpał siły ze swojego własnego ducha i znajdował pożywienie w sobie samym.

24. Tak samo i wy pewnego dnia doświadczycie, że ten, kto, natchniony Boską Miłością, poświęca swoje życie zadaniu pocieszania, wspierania i kochania bliźnich, znajdzie w swojej duszy nieznaną siłę i pokarm, które podtrzymują go, nie pozwalając mu ani na chwilę osłabnąć w walce.

25. W ten sposób objawię się w tym narodzie, który jest taki sam jak dzisiaj, a jutro utworzy na całym świecie jedną wspólnotę: lud Boży.

26. Uczcie się ode Mnie i wykorzystujcie swoje dary, aby spłacić wielki dług, jaki macie wobec samych siebie i ludzkości. Przyjmijcie swoją pokutę z gotowością i nie pragnijcie spłacić tego długu czymś, co wam się podoba i nie sprawia wam trudności. Często bowiem będziecie musieli ponosić ofiary lub rezygnować z czegoś.

27. Nie wymagam od was waszego życia, lecz jedynie kilka godzin, tylko część waszego czasu.

28. Pamiętajcie, że Jezus, aby być z wami, opuścił swoją Matkę – tę najkochającą Matkę, która była jedyną rzeczą, jaką miał na ziemi. W życiu oddalił się od niej i spoczął w jej ramionach dopiero wtedy, gdy został zdjęty z krzyża już martwy. Od was nie wymagam aż tak wiele, lecz jedynie niewielką część tego, co wam dałem i czego was nauczyłem.

29. Poświęćcie swoje życie, pocieszając zasmuconych, lecząc chorych i ratując zbłąkanych, ale nie dajcie się zabić tylko po to, by pokazać, że jesteście gotowi umrzeć za Mnie.

30. W mojej nauce nie powinno być ani oskarżonych, ani oskarżycieli, ani obrażonych, ani obrażających. Powinni w niej być tylko ci, którzy dążą do rozwoju poprzez praktykowanie moich nauk.

31. Posiadacie wszystko, co potrzebne, aby do Mnie dotrzeć: świat jest szkołą, życie jest podręcznikiem, a Moja inspiracja jest światłem. Ja jestem Mistrzem, a ludzie są Moimi uczniami. Dlatego nieustannie was wzywam i mówię wam: wszyscy znajdziecie miejsce w Mojej miłości.

32. Nie pozostawiajcie Mnie samego w moich naukach, nie bądźcie obojętni wobec tej miłości, którą wam okazuję. Pamiętajcie, że to ludzkie usta przekazują wam oświecające słowo mojego Ducha.

33. Jeśli na ziemi mówicie, że przyniosłem wam religie poprzez moją naukę, poprzez moje prawo, to mówię wam, że w moich oczach istnieje tylko jedna forma kultu, a jest nią miłość – miłość do Ojca, do bliźnich i do wszystkiego, co pochodzi od Stwórcy.

34. To boskie najwyższe przykazanie, by kochać się nawzajem, będzie prawem, które zjednoczy wszystkich ludzi, oświeci ich, aby czuli się jak

rodzeństwo, chronili się nawzajem, wspierali, strzegli przed pokusami i uznawali się nawzajem, nie zrażając się różnicami rasowymi czy wyznaniowymi.

35. Wyobraźcie sobie taki świat, a wyobrażacie go sobie w pokoju, jako jedną rodzinę rządzoną przez prawa miłości, szacunku i sprawiedliwości.

36. Te proroctwa staną się rzeczywistością, gdyż wasz świat nie jest skazany na to, by na zawsze pozostawać doliną ciemności i grzechów.

37. W sercach ludzi cnota będzie jaśnieć jak kwiaty w ogrodach. Albowiem powiadam wam: kwiaty w swoim pięknie przypominają idee i inspiracje, które wypływają od Boga, aby zbawić grzeszników.

38. Przyjdźcie, oto wasza droga, oto chleb dla ubogich i pocieszenie dla zasmuconych. Przyjdźcie i nie bójcie się niczego.

39. Błogosławiony ludu Izraela, Ojciec mówi wam: Słuchajcie głosu waszego sumienia, ćwiczcie swoje zdolności umysłowe, bo w każdym z was pozostawię moje Słowo zapisane nieusuwalnie. Słuchajcie żywego Słowa, które obecnie wylewam, płynącego ze źródła mądrości, jakim jest mój Duch.

40. Otworzyłem wszystkie drogi, aby wszystkie moje dzieci mogły do Mnie przyjść. Teraz nadszedł czas przebudzenia, w którym jasno ujawnię moje Słowo z minionych czasów oraz nowe objawienia, które wam dam i które stanowią dopełnienie, trzecią część Księgi, której będziecie właścicielami.

41. Usunąłem przed wami zasłonę, która skrywała wielkość mojej nauki. W Drugim Czasie dałem wam ziarno, abyście je zasiali, pielęgnowali i w odpowiednim czasie pokazali światu.

42. Jednakże wymagałem od wyznaczonych siewców owoców i po długim czasie zebrałem jedynie niewielką ilość ziarna. Już wam powiedziałem: na ziemię przybędą nowe pokolenia i to one przyjmą moje ostatnie przesłanie. Obecnie je przygotowuję i mówię wam: nadszedł czas, w którym zapoczątkowałem tę nową erę.

43. Prekursor poświęcił pierwszych pracowników mojego dzieła, a następnie Mistrz otworzył księgę, aby ukazać całą jej treść, która jest światłem, mądrością i zbawieniem dla ludzkości. Tak nadeszła dla was ta chwila łaski. Zgromadziłem mężczyzn i kobiety wyznających różne religie i światopoglądy. Wniknąłem w ich serca i ujrzałem w nich jedynie gorycz i rozczarowanie. A gdy usłyszeli moje Słowo, nie odrzucili go, nie zamknęli przed nim swoich serc, nie poddali go w wątpliwość, lecz przyjęli je z miłością i szacunkiem.

44. Zadbąłem o to, by poświęcili się studiowaniu wszystkich objawień mojej Boskości, a oni uznali je za wiarygodne, pełne wielkiego znaczenia, i

ich serca zostały ożywione. Nadszedł jednak moment, w którym powiedziałem im: „Pieściłem was, cieszyliście się moimi pieśzczotami, ale teraz nadszedł czas, by walczyć”. I usta, które wcześniej były nieporadne i milczące, przemówiły słowami Boskimi. Wylałem moje Słowo przez nich samych, a oni stali się moimi rzecznikami.

Innych, których zastałem pełnych wiary, uczyniłem przywódcami wspólnot i rzekłem do nich: Przyciągajcie serca i twórzcie z nich wspólnoty. Uzbrojcie się w siłę ducha, bo zderzycie się z zatwardziałością serc ludzi. Będziecie zmagać się z niewierzącymi, gdyż ziarno Tomasza zostało podlane i wyrosło w sercach. Jednak Ja wyrwę to ziarno wraz z korzeniami i będę wam pomagał w waszej pracy. Każdy z was będzie jak pochodnia, która oświeca drogę waszym bliźnim.

Gdy czas mojego objawienia dobiegnie końca i będziecie łączyć się ze Mną już tylko z ducha do ducha, będziecie nadal nauczać. A ludzie będą się dziwić i pytać, gdzie się tego nauczyliście. Wtedy pokażecie im księgę waszego serca, w której wyryte jest moje nauczanie i z której będą wypływać nowe inspiracje.

45. Będę walczył o to, by pozostawić was przygotowanych na czas po moim odejściu. W tym celu wyznaczyłem długi okres, abyście mieli w nim wiele okazji do zrozumienia mojego dzieła.

Jednak nie byłem widoczny dla oczu materialnych. Powiedziałem wam wprawdzie, że w tym czasie każde oko Mnie ujrzy – zarówno grzesznika, jak i tego, kto nie grzeszy – ale nie muszą to być oczy ciała, lecz duchowe spojrzenie, które Mnie widzi, oświecone przez Ducha i duszę jako sanktuarium, które Mnie odczuwa.

46. W wielu regionach przygotowałem „pracowników”, aby objawili moje dzieło. Ileż chwil szczęścia przeżyła wasza dusza, gdy słuchaliście moich nauk! Jakże zachwycaliście się cudami, które wam uczyniłem! Abyście Mnie rozpoznali, dałem wam niezliczone dowody, gdyż pragnę, abyście, gdy tylko będziecie gotowi, przyjęli tych, których przeznaczyłem do poznania tych nauk. Powinniście, niczym starsi bracia i siostry, troszczyć się o serca cierpiących, aby im pomagać i służyć im wsparciem. Sprowadzajcie zbłąkane owce z powrotem do owczarni, łagodźcie cierpienia, ratujcie swoich bliźnich.

47. Pomogę wam nieść wasz krzyż, gdy będziecie wyczerpani, i nauczę was wspinać się na górę wypełniania misji. Czego moglibyście oczekiwać, gdybyście nie wypełniali tej misji? Jak moglibyście czuć siłę, jak moglibyście żyć, gdybyście po wysłuchaniu Mnie nie dawali świadectwa o tych naukach?

48. Bądźcie silni, kochajcie się nawzajem, a wtedy moje błogosławieństwo spłynie na was jak rosa, by zawsze was dodawać otuchy.

49. Kiedy odczuwacie rozkosze życia, przypisujecie tę radość światu. Lecz Ja wam powiadam: pragnę widzieć was radosnymi. Dlatego zsyłam wam te chwile szczęścia. Bo gdy dziecko się uśmiecha, uśmiecha się również ojciec. Szukajcie zdrowych radości, które nie zakłócają spokoju duszy, a w nich Mnie odnajdziecie. Błogosławieni jednak, jeśli potraficie uśmiechać się pośród swoich cierpień!

50. Moje ojcowskie spojrzenie spoczywa na waszych sercach, o umiłowane dzieci, i widzę waszą pobożność. Zapomnieliście o tym, co należy do waszego życia materialnego, i karmicie się Moim Słowem, aby napełnić się jego esencją i głęboko odczuć Moją obecność w was samych. Objawiam się wam, ponieważ was kocham i pragnę, abyście zrozumieli moje pragnienie. Pełni wdzięczności pokornie otwieracie przede Mną swoje serca i mówicie Mi: „Mistrzu, czytaj w nim jak w otwartej księdze i spraw, by Twoja wola się w nas spełniła. Zgodzimy się na to, co zechcesz dla nas postanowić”.

51. Widzę waszą wiarę i zaufanie do mojej boskości. Wiecie, że was kocham i udzielam wam wszystkiego, co jest sprawiedliwe i służy waszemu dobru. Dlatego pokładacie we Mnie zaufanie i prosicie Mnie o pomoc.

Żyjecie w czasie pokuty, w którym nie zaznacie ani pełnej radości, ani trwałego pokoju. Ta ziemia nie jest waszą ojczyzną. Jesteście jej tymczasowymi mieszkańcami i zgodnie ze swoimi zasługami wypracowujecie sobie lepsze, wyższe życie niż to.

52. Na ziemi, gdy będziecie gotowi, odczujecie pokój mojego Ducha – ten pokój, którym się cieszyliście i którego reszta świata nie zna – tę łagodność, która emanuje z moich słów – tę chwałę, której doświadczyliście, gdy zostaliście wyniesieni w społeczność ze Mną. Świat nie ma tej zachęty, ale jej potrzebuje, oczekuje jej, ponieważ wie, że musi nadejść, a niektórzy przygotowują się, ponieważ przeczuwają, że zbliża się chwila, w której przyjdą do nich.

Lecz Ja wam powiadam: wszyscy będziecie mieli ten pokój, wszyscy poznacie światło prawdy. Moje Słowo będzie się rozprzestrzeniać i będzie przechodziło z ust do ust, z domu do domu i z jednego narodu do drugiego za pośrednictwem moich „pracowników”. Widziałem jednak u nich i wśród ludu jedynie powolny postęp, ich bojaźliwość, i dlatego moje dzieło nie wyszło poza wąskie granice, w których je uwięzili, a to nie jest moją wolą.

53. „Pracownicy”, domagałem się od was jedności, abyście stanowili jeden duch, jeden umysł i jedno serce, aby wszędzie, gdziekolwiek

przebywają wasi bliźni, słyszeli od was to samo słowo, u wszystkich to samo świadectwo i widzieli w was odbicie mojej boskiej miłości.

54. Nauczyłem was miłości, cierpliwości i pokory, abyście swoją misję nieśli jak łagodny krzyż. Dzieło odnowy, oczyszczenia i uduchowienia ludzkości jest dziełem, które wymaga czasu. Jedno pokolenie przekazuje następnym ten sam ducha walki i to samo duchowe uniesienie, aż świat z biegiem czasu osiągnie doskonałość i spełni swoje zadanie.

55. Nie bójcie się jutra. Nie obawiajcie się też, że pójdziecie zbyt daleko i zgubicie drogę. Droga jest tak długa, że nie dotrzecie do jej końca tak szybko. Towarzyszę wam na każdym z waszych kroków, zarówno przed wami, jak i za wami, po waszej prawej i lewej stronie. Otacza was moc mojego Ducha; ta wewnętrzna siła, która dodaje wam odwagi do niestrudzonej walki, nie opuści was. Niektórzy z was z roku na rok trudzili się i każdy nowy dzień witali jak pierwszy, w którym pracowaliście na rzecz mojego dzieła.

56. Szukajcie wszyscy doskonałości we Mnie, ale nie wymagajcie absolutnej sprawiedliwości i doskonałości od „pracowników”. Są oni ludźmi i narażeni są na słabość. Oni również zmagają się o swoje zbawienie.

Tę doskonałość, której pragnie wasza dusza, – szukajcie w duszach zamieszkujących wysokie poziomy duchowe, gdzie wszystko jest miłością, pięknem i światłem.

57. Wasze serca oczyszczają się podczas wypełniania zadania. Każdy posuwa się naprzód zgodnie ze swoją miłością, zaangażowaniem i pragnieniem służenia Mi. Moje Słowo było takie samo dla wszystkich, a jednak odkryłem „pracowników”, którzy czynią wielkie postępy na drodze do uduchowienia, oraz innych, którzy pozostają w tyle w swoim rozwoju.

58. Aby pojąć istotę Moich nauk, musicie się do nich stosować. Jeśli tylko słuchacie Moich nauk, a potem o nich zapominacie, nie będziecie w stanie ich zachować ani przekazać tej cudownej esencji, którą zawierają. Są one tak proste, że możecie je stosować od pierwszej chwili, gdy je usłyszycie. Miłość jest pierwszym prawem, które wam przekazałem, a z niego wynikają wszystkie inne prawa i przykazania.

59. Powiedziałem wam, że stworzyłem wszystkich równych i wszystkich kocham. Dlaczego więc nie kochacie się nawzajem bez rozróżniania ras, klas społecznych czy wyznań? Dlaczego jednych kochacie, a innych lekceważycie? Nie kochajcie tylko tych, którzy czynią wam dobro, ale szukajcie wszystkich i nawiązujcie z nimi więzi miłości. Okazujcie miłość powszechną, która obejmuje wszystko, i kochajcie swoich ziemskich i duchowych braci i siostry. Moje dzieło stawia wszystkie dusze na tym

samym poziomie. Pragnę widzieć, jak wszyscy tworzycie moją rodzinę, która kocha się wzajemnie i buduje powszechny pokój, która sprzymierza się z moją Boskością, aby każdy z was był moim przedstawicielem, gdziekolwiek się znajdziecie.

60. Przygotujcie się, aby każdy z was był owocem Wielkiego Drzewa, a ten owoc rozmnażał się w nieskończoność.

61. Módlcie się za świat, a ta modlitwa niech będzie jak płaszcz, który chroni ludzkość, jak antidotum na wojnę, która nieustannie się zbliża i doprowadza ludzi do upadku.

62. Błogosławię wszystkie moje stworzenia i zjednoczam je w moich wyciągniętych ramionach.

63. Przyjdźcie do Mnie, wy, którzy właśnie wylewacie łzy, Ja jestem pocieszeniem. Miłość zbliża się do was, bo jesteście stworzeniami, które na swojej pustyni potrzebują pieczyoty Ojca, by znów się podnieść.

64. Wszyscy nosicie krzyż na swoich ramionach, aby w tym upodobnić się do Mistrza. Nie chcę jednak, by ten krzyż stał się dla was ciężarem nie do zniesienia lub uciążliwym z powodu waszego braku zrozumienia i duchowego wzniesienia.

65. Zmienne losy życia miotają waszym życiem niczym burze. Ale ta miłość do Ojca i zaufanie, jakie Mu okazaliście, dają wam spokój duszy w próbach i pozwalają wam wyjść z nich zwycięsko.

66. Kto naprawdę Mi ufa, nigdy nie zostanie zawiedziony.

67. Ból sprawia, że zatwardziałe serce staje się wrażliwe; sprawi, że ze skał wytrysną krystalicznie czyste wody. Próby utrzymują duszę w czujności.

68. Wyruszyliście w pragnieniu mojego słowa, ponieważ znacie głos Boskiego Pasterza, którego śladami podążacie już od dawna.

69. To nie przymus skłonił was do podążania za Mną tą drogą, ani też nie był to strach, lecz pragnienie, by być pożytecznym bliźnim, aby podobać się Panu.

70. Tak właśnie przygotowują się nowi uczniowie, by stać się pochodniami, które oświecają świat. Błogosławieni ci, którzy Mnie rozumieją i wierzą w Moje Słowo, gdyż nie zaznają głodu ani pragnienia w swojej duszy.

71. Nie chcę, aby jutro wasze serca przepełniła próżność i arogancja, gdy będziecie świadkami cudów, które stały się rzeczywistością dzięki waszym darom. Nie chcę jednak też widzieć was nieśmiały, bo wtedy nie wzbudilibyście zaufania u swoich bliźnich. Bądźcie przekonani o tym, co mówicie i czynicie.

72. Musicie zintensyfikować swoje przygotowania i udoskonalić swoje postępowanie, abyście zostali uznani po moim odejściu.

73. Wam wszystkim powierzyłem dar uzdrawiania, dzięki któremu możecie czynić cuda wśród chorych na ciele i na duszy.

74. Powinniście odszukiwać zagubionych nawet w bagnie, aby podać im rękę ratunku. Jeśli sądzicie, że tam nie wykiełkuje Moje Ziarno, to się mylicie. Mogę wam udowodnić, że z bagna mogą wyrosnąć kwiaty białe jak śnieg. Im bardziej zepsuta jest dusza, tym więcej miłości potrzeba, by do niej dotrzeć, a gdy poczuje ona tę czułość lub uzdrawiający balsam, poczuje, jak promień światła przenika ją od środka i stanie się jedną z najbardziej żarliwych. Jej wdzięczność będzie ogromna, gdyż zostaną jej przebaczone grzechy, które również były bardzo wielkie.

75. Powinniście ich szukać, tak jak Ja zawsze was szukałem. Nie zapominajcie, że sprawiedliwi są już ze Mną.

Niech mój pokój będzie z wami!

Spis treści

Nauczanie 208 (1948)	Nr wersetu
Przyjście Pana 2000 lat temu i dzisiaj	3
Prawo ewolucji	13
Thomas	23
Przygotowania na okres po 1950 roku	25
Wolność umysłowa	43
Odpowiedzialność powołanych w Trzecim Czasie	47
Uczeń musi stawić czoła pokusom	50
Drabina duchowa	52
Duchowe przygotowanie dzieci	59
Nauczanie 209	Nr wersetu
Przyjście Pana w Duchu i nauka ludzka	3
Wojna ideologii i królestwo duchowe	10
Bogactwo materialne wiąże z obowiązkami	21
Słowo Pana zostało ukryte lub zafałszowane	27
Ból i oczyszczenie	44
Czy wszechświat jest boską świątynią?	55
Meksyk, naród Trzeciego Czasu	62
Nauczanie 210	Nr wersetu
Jesteśmy na drodze do powszechnej harmonii	2
Prawdziwa duchowość	9
Powód, dla którego zostało spisane Słowo Boże	16
Ciało Jezusa	34
Rzucając wyzwanie naturze, czynimy ją sędzią	45
Nauczanie 211	Nr wersetu
Mądrość i boska miłość zamieniają się w słowa w tej Szóstej Pieczęci	1
Ogień śmierci	9
Ogień życia	11
Mocy nie zdobywa się dzięki sile	22
Ten świat nie jest jedynym, w którym objawia się Pan	28
Wiedza o życiu duchowym	48

Prawda oświeca	55
Harmonia między ciałem a umysłem	68
Judas jest symbolem człowieka tego świata	70
Fałszywe wartości związane z pieniędzmi	77
„Tydzień Męki Pańskiej” i jego głębokie znaczenie	81
Nauczanie 212	Nr wersetu
Duchowa esencja boskiej męki	2
Wszyscy ludzie nie mają wiedzy o swojej duchowej przeszłości	14
Obrazowa treść trzech epok	19
Nieśmiali w obliczu nowego przyjscia Pana	21
Moc miłości	46
Przyczyna reinkarnacji	57
Lekcja Marii Magdaleny	65
Nauczanie 213	Nr wersetu
„Niedziela Zmartwychwstania”	3
Przeznaczenie oznacza misję Ducha	15
Znaczenie „chwały i zmartwychwstania”	18
Reinkarnacja po to, by się uczyć i naprawiać błędy	24
Kult duchowy	32
Duchowy Izrael i zmaterializowana rasa Żydów	37
Duchowość i rozwój duchowy	42
Strach istot zmaterializowanych	52
Dzięki duchowości znoszone są granice	61
Przyjście Boga w tym czasie rozpoczęło się w latach 1866–1950	69
Nauczanie 214	Nr wersetu
Przyczyna i skutek objawienia Trzeciego Czasu	1
Wybaczenie i błogosławienie	15
Człowiek musi ponieść konsekwencje swoich błędów popełnionych wobec natury	20
Otoczają nas legiony istot duchowych, poszukujących na wskazówki (zob. U 219, 55)	25
Przygotowanie duchowego Izraela do jego misji	38
Człowiek wciąż może odzyskać to, co utracił	45
Czym jest spirytualizm	57
Nadejście Królestwa Pokoju	69

Nauczanie 215	Nr wersetu
Boska obietnica i reakcja człowieka	1
1866 i 1950	30
Duchowy Izrael jest rozproszony po całym świecie	21
Działanie duchowe przy pozornie materialnej przyczynie	32
Dary w uczniach nie są jeszcze rozwinięte	36
Po 1950 roku dary duchowe zaczną się manifestować	39
Droga do prawdy	44
Wszyscy zjednoczą się w naszym boskim pochodzeniu	62
Siedem cnót	69
Nauczanie 216	Nr wersetu
Przygotowanie ucznia do misji	1
Zadanie spisania słów Bożych	14
Przepowiednie muszą zostać upublicznione	16
Na świecie nastąpią przemiany i zmiany	27
Niewielu spodziewało się powrotu Pana w Duchu	30
Odpowiedź na dyskusje dotyczące boskości	41
Ból oczyszcza	55
Nauczanie 217	Nr wersetu
Boskie nauczanie na przestrzeni wieków	1
Roque Rojas, posłaniec Trzeciego Czasu	13
Duch człowieka jest na obraz i podobieństwo Boga	17
Dumny i ten, kto żyje w świecie zewnętrznym	19
Wszechświat jest doskonałą siedzibą	65
Nauczanie 218	Nr wersetu
Miłość zamiast próżności	3
Trzy testamenty	6
Ludzkość naśladuje syna marnotrawnego	15
Dlaczego pojawiają się próby?	21
Komunikacja do 1950 roku	22
Kilka słów o darach	29
Wszystkie duchy muszą powrócić do doskonałości	39
Nasze duchy opiekuńcze towarzyszą nam	40

Nauka w służbie dobra	47
Nauczanie 219	Nr wersetu
Przykład Szymona z Cyreny (zob. Mk 15:21)	2
Symboliczne znaczenie „niebiańskiego śpiewu”	13
Harmonia dzięki duchowości	16
Przewidywany chaos jest konsekwencją naszych własnych czynów	24
Mistrz przemówi poprzez swoich przygotowanych uczniów	29
Początkowy okres	31
Drugi okres	32
Trzecia część	34
Warunki reinkarnacji	39
Misje i dary uczniów	41
Żyjemy w czasach Szóstej Pieczęci	52
Sojusz między duchami we wszystkich światach (zob. U 214, 25)	55
Życie duchowe	61
Nauczanie 220	Nr wersetu
Obietnica Drugiego Czasu się spełniła	2
Boska Trójca w człowieku	11
Etapy ewolucji ducha	16
Czym jest duchowość	29
Błędne interpretacje zostaną wyeliminowane	32
Przygotowanie do spełnienia	42
Czym jest duch?	59
Znaczenie słów „Wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych”	63
Ewolucja duchowa	70
Nauczanie 221	Nr wersetu
Duch Marii jest ucieleśnieniem Boskiej czułości	2
Część duchowego Izraela wcieliła się w Meksyku	11
Pisma zostały sfalszowane	14
Trzeci Czas przypomina nam o jedynej drodze światła	16
Przeznaczenie Izraela wyznaczone przez Ducha	28
Duchowy przywilej reinkarnacji	54
Duch Prawdy ostatecznie zwycięży	59

Nauczanie 222	Nr wersetu
Zbliżają się wielkie próby	2
W samym środku chaosu spirytualizm zwycięży	10
Miłość jest zasadą stworzenia	22
Pytania i poszukiwania ludzi w wspólnotach religijnych i sektach	29
Ta Dolina Łez staje się Doliną Pokoju	39
Wielu nazywa się chrześcijanami	44
Człowiek zawsze znajdzie powody do bałwochwalstwa	47
Nauczanie 223	Nr wersetu
Ludzkość musi walczyć o swoje zbawienie	1
Dary przejawiają się w zależności od naszego rozwoju	7
W kolejnych wcieleniach doskonalimy nasze dary	10
Rozwój darów duchowych zależy od naszego przygotowania	14
Wszyscy są przeznaczeni do życia wiecznego	18
Boże prawo nie dotyczy tylko ciała, ale także dla ducha	22
Również życie materialne jest częścią życia wiecznego	26
Kult duchowy	35
Przepowiednie dotyczące przyszłości dzieła Trzeciego Czasu	51
Wielka misja Meksyku	56
Duchowa drabina	72
Nauczanie 224	Nr wersetu
Duchowe osiągnięcie ucznia przemienia świat	3
Księga Życia	12
Bastion wiary i miłości	25
Przesłanie ze świata duchowego	31
Wielkość miłości	34
Dlaczego czas boskich manifestacji jest ograniczony?	64
Spokój ducha zamiast skomplikowanych religii	74
Nauczanie 225	Nr wersetu
Droga do trzeciego boskiego objawienia	3
Poprzez ból dochodzimy do drogi doskonałości	8

„Uniwersalna nauka” miłości obejmuje wszystkich	21
Każda zmarnowana okazja powoduje ból ducha	35
Charakteryzowały się trzy epoki	44
Słowa skierowane do kobiet	46
Maria, boska czułość, wcielona w Drugiej Epoce	48
Nauczanie 226	Nr wersetu
Trzy duchowe epoki i płynące z nich nauki	3
Historia Jana, ucznia widzącego	7
Rozwój duchowy poprzez reinkarnacje	11
Wyzwolenie dzięki duchowemu przygotowaniu	12
1866, początek Trzeciego Czasu	26
Przesłanie Trzeciego Czasu	27
W Bogu nie ma gniewu	33
Ewolucja form kultu na przestrzeni epok	60
Nauczanie 227 (1949)	Nr wersetu
Naród przed wyborem	1
Władza ducha nad ciałem	28
Wielkość Boga objawia się w pokorze	38
Bóg nie podlega żadnym ograniczeniom	40
Boska mądrość przejawia się w sumieniu, a nie tylko w inteligencji	58
Wolna wola, aby zasługi były uzasadnione	61
Doskonałość stworzenia objawi się jedynie duchowym	67
Wojny nie są konieczne	70
Zamęt umysłu i zamęt ludzkiego rozumu	71
Słowo Boże zostanie wydrukowane	77
Nauczanie 228	Nr wersetu
Wyjaśnienie tego, kim jest Maria	1
Boskie wezwanie zawiera światło	6
Od materializmu do spirytualizmu	15
Życie duchowe ma pierwszeństwo przed materią	21
Przyszłe pokolenia zrozumieją znaczenie Chrystusa	28
Kilka słów do bogatych tego świata	47
Niektóre przyczyny reinkarnacji na tej planecie	54

Słowa skierowane do tak zwanego świata chrześcijańskiego	55
Brak wypełniania obowiązków wobec zbłąkanych bliźnich	58
Wezwanie do duchowego spełnienia, bo czas nagli	60
W zaświatach będziemy kontynuować naszą duchową ewolucję	69
Nauczanie 229	Nr wersetu
Uczniowie Ducha Świętego	1
Przebudzony duch i oporna materia	25
Nie rezygnacja, lecz wiedza	34
Przestroga na okres po 1950 roku	40
Prawdziwy kult oddaje cześć harmonii ze wszystkim	53
Arogancja człowieka na tej planecie	55
Duchowe i materialne formy kultu	58
Miłość musi być uniwersalna, bez ograniczeń	62
Liczne możliwości egzystencji człowieka	66
Przygotowanie do obiecanego królestwa pokoju	71
Nauczanie 230	Nr wersetu
Aby osiągnąć Królestwo Pokoju, nie wolno pragnąć upadku jednych i zwycięstwa drugich	6
Szóste pieczęć oświeca wszystkich jednakowo	8
Boskie przesłania przekazywane poprzez sny	15
Religie nie podążyły za boskim przykładem	23
Zasady pokoju i jedności wśród narodów	32
Wszystko zmierza ku doskonałości	43
Ten świat nie musi trwać wiecznie	47
Przeznaczenie ducha	50
Zagrożenia dla ducha	64
Duchowość to nie spirytyzm	67
Nauczanie 231	Nr wersetu
Powód powrotu Boga w tym Trzecim Czasie	2
Konieczność zasług i próby	12
To nie duch niewierzącego zaprzecza zaprzecza temu, co boskie	15
Właściwa relacja między duchem a powłoką	18
Ostatnie słowo należeć będzie do Boga	20
Dar wiedzy i związana z nim odpowiedzialność	21
Wezwanie do naukowców, którzy zboczyli z drogi	25
Droga do Królestwa Pokoju i ludzkie przeszkody na tej drodze	28

Przepowiednia dotycząca oświeconej przyszłości tej planety	30
Punkt kulminacyjny boskiego dzieła nie zostanie człowiek	35
Nauczanie 232	Nr wersetu
Misja ucznia Trzeciego Czasu	1
Przygotowanie do zadośćuczynienia i prób	13
Boskie światło pozwala nam spojrzeć na życie z innej perspektywy	26
Ludzkość, która dziś wątpi, jutro uwierzy	31
Wezwanie do duchowej jedności	33
Życie ludzkie jest szansą	37
Sumienie jest częścią Boga w każdym człowieku	41
Cierpienia będą stanowić granicę zła	44
Przepowiednia dotycząca początku ery pokoju	49
„Trójca”	52
Nauczanie 233	Nr wersetu
Pełne światła przeznaczenie Ducha	2
Sumienie jest przewodnikiem	8
Zasługi są również niezbędne	12
Nauka i duchowość	25
Modlitwa w Duchu	44
Nauczanie 234	Nr wersetu
Era spirytualizmu to era wyzwolenia i działania	7
Uroczyste odprawianie obrzędów nie jest duchowością	30
Sposób na życie w pokoju	43
Komunikacja między duszami	45
Służba bliźnim czyni godnym	59
Nauczanie 235	Werseł nr
Czułość wobec zamieszania i pokus	4
W 1950 r. ta forma komunikacji dobiega końca	7
Cel boskiego przesłania w tym okresie	15
Relacje między mężczyzną a kobietą	17
Zabójcy ciała i ducha	37
Wśród ludzi jest wielu hipokrytów i buntowników	39
Obietnica powrotu została spełniona	54
Jesteśmy tymi samymi duchami z minionych epok	63
Minęło prawie 2000 lat, a dziś istnieje	65

to samo zjawisko	
Mistrz nigdy nie odprawiał obrzędów	75
Z kielicha goryczy będzie się jeszcze przez jakiś czas piło	76
Znaczenie Apokalipsy 20: Ci, którzy są duchowo martwi, powrócą do życia	79
Era Ducha Bożego	81
Nauczanie 236	Nr wersetu
Bóg wyraźnie objawia się w próbach	5
Koniec reinkarnacji na tym świecie	10
Znaczenie spirytualizmu	20
Sfera duchowa przejmie przewagę	32
1 września 1866 r., początek Trzeciego Czasu	48
Mojżesz, posłaniec Pierwszego Czasu	60
Jezus, posłaniec Drugiego Czasu	62
Elias, posłaniec Trzeciego Czasu	65
Przepowiednia o prawdziwym królestwie pokoju	72
Nauczanie 237	Nr wersetu
Droga i misja Izraela w Duchu Świętym	1
Co czeka ludzkość	11
Jak wygląda życie pozagrobowe?	24
Przesłanie tej Trzeciej Ery również wstrząśnie również wstrząśnie	28
Odpowiedzialność ucznia Trzeciego Czasu	30
Ból uwrażliwia	50
Prawdziwa wiara	68
Nauczanie 238	Nr wersetu
Świątynie materialne i duchowe	1
Dzięki zasługom osiągniemy obiecane Królestwo	11
Zniszczenie natury i jej nieubłagany sąd	16
Trzy czwarte powierzchni Ziemi zniknie	24
Uniwersalnym językiem jest miłość duchowa	28
Duchy wielkiego światła wcielą się wśród nas	30
Komunikacja w myślach i modlitwie z Duchem Boskim	51
Boski pokój	62
Prawdziwą wartością życia jest wzniesienie	67

Brawurowa historia Izraela	70
Izrael w duchu	84
Nauczanie 239	Nr wersetu
Duchowość to wolność	4
Rzeczywistość komunikacji z Bogiem	9
Prawdziwa sprawiedliwość	22
Trzecie Testament znajduje się w nas samych	34
Przygotowanie do spełnienia	46
Żyjemy w Szóstej Pieczęci	52
„Ziemia Obiecana” jest symbolem wieczności	57
Nowy duchowy lud Izraela został naznaczony	61
Boska sprawiedliwość a ludzkie okrucieństwo	87
Łaska komunikacji między duchami	89
Również istoty duchowe będą komunikować się bezpośrednio	97
Fałszywi uczniowie	106
Dobre wzorce dla młodzieży	108
Nauczanie 240	Werset nr
Droga kobiety i mężczyzny	1
Przygotowanie w każdej chwili	12
Znaczenie spirytualizmu	17
Droga ducha	38
Wyjaśnienie dotyczące zmartwychwstania i Sądu Ostatecznego	40
Zdezorientowane istoty w zaświatach pokładają nadzieję w naszych modlitwy duchowe	43
Walka światła z ciemnością	54
Wieczna kara nie istnieje	57
Słowa skierowane do głoszących	61
Trzecie Testament	68
Nauczanie 241	Nr wersetu
Duchowość uratuje ludzkość	3
Cechy wielkich istot duchowych	17
Pokarm duchowy	23
Nie religie, lecz miłość	33
Przepowiedziany świat pokoju	35
Początek Trzeciego Czasu w 1866 roku	43
Zdrowe rozrywki nie wprowadzają umysłu w błąd	49
Ten świat nie jest naszą ojczyzną	51

Postęp duchowy wynikający z dążenia do służby	57
Co obejmuje miłość uniwersalna	59

Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950

Bibliografia

Wydawnictwo Reichl, D-56329 St. Goar, tel.: +49 (0)6741 1720

Księga Prawdziwego Życia, tom I, II, III, IV, V, VI

Trzecie Testament (również w języku hiszpańskim, angielskim i francuskim)

Boskie objawienia z Meksyku (krótkie wprowadzenie)

Boskie objawienia dotyczące kwestii życiowych

Przepowiednie na Trzeci Czas

Wydawnictwo „Buchdienst zum Leben”, Manfred Bäse, Kirchweg 5, D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0)7371 929 66 42, e-mail: manfredbaese@gmx.de

Boska miłość – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia

El Amor Divino – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia

Księga Prawdziwego Życia, tom VII, VIII, IX, X, XI, XII

Trzecie Testament

Fundacja Unicon, D-88709 Meersburg

Tel.: +49 (0)7532 808162, e-mail: info@unicon-stiftung.de

Wprowadzenie do „Księgi Prawdziwego Życia” (bezpłatne)

Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C.

Orinoco nr 54, lokal 5, Col. Zacahuitzco, 03550 Meksyk, D.F.

Księga Prawdziwego Życia, tomy I–XII

Trzecie Testament

oraz inne książki dotyczące tych Boskich Objawień z Meksyku

Strony internetowe

www.drei-offenbarungen.net

www.reichl-verlag.de

www.unicon-stiftung.de

www.drittes-testament.de

www.drittetestament.wordpress.com (wielojęzyczna)

www.tercera-era.net (w języku hiszpańskim)

www.144000.net (wielojęzyczna)

www.dritte-zeit.net